Беларускае гістарычнае таварыства

43

Беларускі гістарычны зборнік

Беласток 2015

Białoruskie Towarzystwo Historyczne



Skład: Adam Pawłowski
Korekta: Witalis Łuba
Wydawca: Białoruskie Towarzystwo Historyczne
Adres redakcji: 15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, tel. 85 744 61 11
E-mail: ebma@interia.pl
Strona internetowa: http://bzh.kamunikat.org
Nakład: 500 egz.

Zrealizowano:
- dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji,
- przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku,
- przy pomocy finansowej Prezydenta Miasta Białegostoku.







Na okładce (I, IV strona): Rysunki Mirosława Zdrajkowskiego poświęcone bieżeństwu 1915 roku z kalendarza tygodnika Białorusinów w Polsce „Niwa" na 2015 rok.

Spis treści

artykuły

materiały źródłowe

artykuły recenzyjne

in memoriam

Contents

academic papers

source materials

reviews

(see table of contents in Polish)

Krzysztof Osiński
(Poznań)

Przejęcie stolca wielkoksiążęcego przez Świdrygiełłę. Próba rekonstrukcji wydarzeń do końca 1430 roku

Śmierć wielkiego księcia Witolda definitywnie zakończyła okres[1], określany w historiografii terminologią meteorologiczną, czyli tzw. „burzy koronacyjnej"[2]. Jednak nie rozwiązało to problemu relacji polsko-litewskich, a raczej można pokusić się o stwierdzenie, że przyczyniło się do dalszego zaognienia wzajemnych antagonizmów[3]. Świadczyć o tym będą późniejsze wydarzenia.

W latach 1429-1430 udało się rozwiązać problem wzajemnych stosunków polsko-litewskich na zasadach, które nie uszczuplały prerogatyw i dominacji strony polskiej nad litewską. Była to sytuacja niewątpliwie korzystna dla możnowładztwa polskiego, które solidarnie występowało wobec roszczeń koronacyjnych wysuniętych ze strony Litwinów. Udało się również, ale już Władysławowi Jagielle, podtrzymać zwierzchnictwo i swoje prawa dziedziczne do stolca wielkoksiążęcego[4], co znacząco ułatwiało sprawę dziedziczenia przez jego potomstwo[5]. Jednak śmierć Witolda Kiejstutowicza otworzyła inny, bardziej zawiły, konflikt. Otóż swoje zastrzeżenia i roszczenia zgłosił wieczny malkontent i stary wichrzyciel, czyli najmłodszy brat króla Władysława, Świdrygiełło Olgierdowic[6]. Właśnie problem pretensji do oj-

[1] E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422-1434*, Lwów 1936, s. 78; M. Duczmal, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 474.

[2] Problem poruszaliśmy w innym miejscu, więc nie ma potrzeby referowania po raz kolejny stanu badań na ten temat. Zob.: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Kraków 1892, s. 34 i nast; G. Błaszczyk, *Burza koronacyjna. Dramatyczny fragment stosunków polsko-litewskich w XV wieku*, Poznań 1998, passim; tenże, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2: *Od Krewa do Lublina*, cz. 1, Poznań 2007, s. 506-507.

[3] H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, oprac. K. Pietkiewicz, Poznań 2006, s. 136.

[4] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły.* s. 67. Bardzo krzywdzący i zarazem nieuzasadniony jest sąd sformułowany przez A. Szelągowskiego (*Wzrost państwa polskiego w XV i XVI w. Polska na przełomie wieków średnich i nowych*, Lwów 1904, s. 63-64): „Jagiełło, stary i zniedołężniały, nie miał żadnego znaczenia w Polsce. Rządy dostały się niepodzielnie w ręce możnowładców".

[5] Być może dlatego Jagiełło chciał po śmierci Witolda przejąć kontrolę nad Wielkim Księstwem Litewskim. Zob.: J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, „Nasza Przeszłość", 1999, t. 91, s. 129.

[6] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 50; T. Wasilewski, *Daty urodzin Jagiełły i Witolda. Przyczynek do genealogii Giedyminowiczów*, „Przegląd Wschodni",

cowizny, jak określał stolec wielkoksiążęcy Świdrygiełło[7], pogłębił kryzys w państwie litewskim, a także relacje z Królestwem Polskim[8].

Kwestią wciąż poddawaną dyskusji naukowej jest problem przejęcia władzy wielkoksiążęcej na Litwie przez Świdrygiełłę, a wydaje się, że dyskusja jest daleka od wyczerpania i uzgodnienia stanowiska, które zadowoliłoby wszystkich badaczy tej problematyki. Sprawą fundamentalną dla naszych dalszych rozważań jest definitywne ustalenie okoliczności, w jakich doszło do przejęcia władzy przez Świdrygiełłę. W literaturze znajdujemy kilka wariantów rekonstrukcji tych wydarzeń, które mają mniejsze lub większe oparcie w dostępnym materiale źródłowym[9].

Świdrygiełło przebywał w pobliżu Witolda i stolicy państwa, kiedy choroba wielkiego księcia litewskiego zaczęła się wzmagać i prawdopodobny zaczął wydawać się jego rychły zgon[10]. Być może, bo trudno tu o jednoznaczną interpretację, Świdrygiełło chciał zabezpieczyć swoją przyszłą pozycję w państwie, znajdując się w pobliżu Wilna, czyli najważniejszego grodu państwa[11]. Jan Długosz informuje nas, że książę, pewny poparcia schizmatyków na Litwie[12], przejawiał władcze zapędy i arogancję wzglę-

1991, t. 1, s. 19; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 48; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań — Wrocław 1999, s. 155-160; J. Nikodem, *Uposażenie młodszych Olgierdowiców. Przyczynek do biografii Skirgiełły*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2001, t. 15, s. 5-25; tenże, *Witold. Wielki książę litewski (1354 lub 1355 — 27 października 1430)*, Kraków 2013, s. 443; T. Stolarczyk, *Na karuzeli życia, czyli walki Świdrygiełły o tron litewski 1392-1430*, [w:] *Niebem i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej*, red. M. Malinowski, Toruń 2002; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 2006, s. 46.

7 Ale oczywiście nie tylko on w takich kategoriach postrzegał ziemię litewską. Por.: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 621.

8 A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. 2, Kraków 1908, s. 258.

9 Patrz: J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2003, t. 19, s. 6-7: „1) wyniesienia dokonał Jagiełło bez wiedzy rady koronnej, chcąc tym manewrem doprowadzić do zapewnienia synowi objęcia tronu polskiego drogą dziedziczenia, był to więc dalszy ciąg planów królewskich przerwanych zgonem Witolda, 2) wyniesienia dokonali Litwini, ale za wiedzą Jagiełły i przy jego całkowitej zgodzie, 3) wyniesienia dokonali Litwini, Jagiełło zaś, mimo oporów ze swej strony, wobec nacisków dał swe przyzwolenie i w końcu uznał Świdrygiełłę, czego dowodem ma być dokument królewski z 7 listopada 1430 r. (...)".

10 M. Kosman *Wielki książę Witold*, Warszawa 1967, s. 223-225; tenże, *Władysław Jagiełło*, Warszawa 1968, s. 244-245.

11 A. Prochaska, *Ostatnie lata Witołda. Studyum z dziejów intrygi dyplomatycznej*, Warszawa 1882, s. 341-342; T. Stolarczyk, *Na karuzeli życia*, s. 30 (paginacja na podstawie odbitki tekstu).

12 H. Łowmiański (*Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 418) uważał, że poparcie to wynikało z tego, że „[Świdrygiełło] cieszył się dużą popularnością na Rusi, ponieważ, podejmując próby powstańcze przeciw

dem Witolda Kiejstutowicza i Władysława Jagiełły[13]. Świdrygiełło został napomniany przez króla polskiego, ale nie podporządkował się woli brata i ostentacyjnie wyjechał z Wilna, aby zamanifestować swoją pozycję i niezależność względem króla polskiego[14]. Może to świadczyć o tym, że przygotowywał się on do walki o władzę po śmierci Witolda[15]. Ponadto może to być asumptem do twierdzenia, że nie zależało mu na formalnej desygnacji na wielkiego księcia przez władcę zwierzchniego Litwy, czyli króla polskiego[16]. Zapewne musiał zdawać sobie sprawę z tego, że przyjęcie władzy z rąk Jagiełły mogło oznaczać[17], ale oczywiście nie musiało, podleg-

władzom centralnym i opierając się na ruskim elemencie, zyskał jego zaufanie, jakkolwiek gorliwy katolik". Warto uzupełnić te uwagi o trafną uwagę U. Borkowskiej (*Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2012, s. 45), która stwierdziła, że Świdrygiełło oparł się na bojarach ruskich niezadowolonych z uprzywilejowania katolików, czyli Litwinów. S. Smolka, *Najdawniejsze pomniki dziejopisarstwa rusko-litewskiego*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny", 1890, t. 8, s. 19; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 76.

13 A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972, s. 89-90; J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 13.

14 Joannis Dlugossii, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. XI (1413-1430), XI et XII (1431-1444), XII (1445-1461), Kraków 2000-2003 (dalej: *Annales*), lib. XI, s. 300: *Dux Switrigal natura et moribus insolens favore omnium Ruthenorum et Lithuanorum elatus, senciens ducem Withuadum in mortis articulo versari, insolencior esse et vultu et accione et gestu cepit nec licencia ducis Withaudi obtenta in curias suas plenus et elatus spe novarum rerum revertebatur. Quod dux Withaudus egre ferens hanc suam insolenciam per Gedigoldum palatinum et capitaneum Vilnensem, Rumboldum marsalcum et Nicolaum Sepinski Wladislao regi Polonie nunciavit. A quo licet correptus caritative et fraterne nihil de proposito mutans subito et insperate discessit iam id mente gerens, quod opera prope diem fuerat ructuaturus.* W oparciu o przekaz Długosza wątek ten nieznacznie rozbudował B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj i Wielkiego Księstwa Litewskiego od roku 1380 do 1535*, t. 2, tłum. M. Malinowski, Wilno 1847, s. 94-95: „Tymczasem książę Świdrygiełło (...) pełen nadziei dostąpienia najwyższej władzy po zgonie Witołda, począł przejeżdżać się po swoich posiadłościach i zamkach, Litwinów i Rusinów, biesiadami i pucharami sobie jednać, zjazdy i schadzki czynić". Por.: M. Stryjkowski, *Kronika polska*, s. 178.

15 Można założyć, że w podobnym tonie wypowiedział się A. Lewicki (*Powstanie Świdrygiełły*, s. 68), ale uczony nie wyłożył swego stanowiska jednoznacznie. J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły z Zakonem Krzyżackim w latach 1430-1432*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2000, t. 14, s. 6-7.

16 Zgoła odmiennie problem przedstawił O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Warszawa 2013, s. 275-276.

17 Desygnacja była jednym z kilku czynników, które decydowały o sprawowaniu władzy, ale oczywiście nie tylko. Wspomina o tym H. Łowmiański (*Prusy — Litwa — Krzyżacy*, oprac. M. Kosman, Warszawa 1989, s. 271-274) powołując się na list Jagiełły do mistrza krzyżackiego. *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876, t. II-III, wyd. A. Lewicki, Kraków

łość władzy króla polskiego i jego rady koronnej[18]. A zatem mogło to osłabiać wizerunek i autorytet ambitnego Olgierdowica na Litwie, a zwłaszcza w oczach jego ruskich poddanych.

Kilka cennych informacji na temat ceremonii pogrzebowej przekazał nam Jan Długosz[19]. W uroczystościach brał udział król polski Władysław Jagiełło z całym dworem, a także książę Świdrygiełło ze swoimi zwolennikami, którzy popierali jego roszczenia wobec stolca wielkoksiążęcego[20]. Wypada zauważyć, że taki podział na dwa stronnictwa może sugerować, iż śmierć rządzącego twardą ręką Witolda rozbudziła antagonizm między Litwinami a Rusinami[21]. Może to również świadczyć o tym, że przygotowywano się do walki o tron wielkoksiążęcy, chociaż jest to hipoteza oparta na wątłej podstawie źródłowej, może być uznana za wielce prawdopodobną[22]. Książę Świdrygiełło przebywał na pogrzebie Witolda tak długo, jak

1891, 1894 (dalej: CE), nr 191, s. 257-258: *Novit enim universus orbis nec vobis et ordini verso credimus fore incognitum, quod nos ex genitoris nostri olim magni ducis Luthwanie Olgierdi ducum et boyarorum unanimi accedente consensu eleccione constitucione approbacione et legittima successione, semper supremus princeps heres verus legittimus et dominus naturalis magni ducatus Lythwanie Russieque terrarum fuimus*. Zob. również: S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. 2: *Litwa*, Lwów — Warszawa 1921, s. 78-79; O. Balzer, *Historya ustroju Polski. Przegląd wykładów uniwersyteckich*, Lwów — Warszawa 1922, s. 18.

18 Ten aspekt podkreślił J. Sperka, *Szafrańcowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, s. 198. O składzie rady koronnej za czasów Jagiełły i jej funkcjonowaniu patrz: K. Górski, *Kilka uwag o radzie koronnej w Polsce w XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne", 1975, t. 27, z. 2, s. 133-139; *Dzieje sejmu polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 1997, s. 13-15; W. Fałkowski, *Idea monarchii w Polsce za pierwszych Jagiellonów*, [w:] *Polska około roku 1400. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 195.

19 Zob.: U. Borkowska, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich XIV-XVIII wieku*, [w:] *Państwo, Kościół, Niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółek, Lublin 1986, s. 133-161. O specyfice i zapóźnieniu ceremoniału pogrzebowego w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim zob.: *Dzieje chrześcijaństwa na Litwie*, red. V. Ališauskas, tłum. K. Korzeniewska, Warszawa 2014, s. 100; S. Bylina, *Chrystianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 151-152.

20 *Annales*, lib. XI, s. 305: *Aderat funeralibus huiusmodi dux Switrigal cum pluribus ducibus et boiaris Lithuanie, qui iam illum velut ducem magnum sequebantur sepultusque est.*

21 H. Łowmiański, *Witold wielki książę litewski*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia historica", 1995, t. 7, s. 64.

22 J. Nikodem (*Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 19) uznał, że „wyniesienie Świdrygiełły na stolec wielkoksiążęcy odbyło się w drodze zamachu stanu". Z taką interpretacją nie zgodził się z kolei G. Błaszczyk (*Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 620-621), twierdząc, że „sama idea zamachu stanu wydaje się niepotrzebna do wyjaśnienia tego, co wydarzyło się w Litwie po śmierci Witolda" i „nie ma podstaw, by używać tego, bądź co bądź, drastycznego określe-

to było — wydawać się może — przyjęte zwyczajowo[23], zaś Jagiełło opłakiwał kuzyna przez kilka kolejnych dni[24]. Wiemy również z relacji kanonika krakowskiego, że wielki książę ostatecznie spoczął w chórze wileńskiej katedry pod wezwaniem św. Stanisława[25].

Wydarzenia te mają dla naszej problematyki wartość drugorzędną, ale przy syntetycznym porównaniu wiadomości zebranych przez Długosza ułatwiają odtworzenie okoliczności przejęcia władzy na Litwie przez księcia Świdrygiełłę. Kanonik krakowski uważał, iż Władysław Jagiełło przekazał stolec wielkoksiążęcy swemu najmłodszemu bratu[26], którego darzył miłością braterską[27], a także przez okres całego panowania przejawiał wobec niego jakiś rodzaj słabości[28]. Jednak ten wywód Długosza podważa jego kolejna uwaga

nia". Wypada się zgodzić z tym, że jest to bardzo dosadne określenie działań Świdrygiełły, ale w oparciu o solidne przesłanki źródłowe możliwe do zaakceptowania. G. Błaszczyk nie zgadza się z tym określeniem, ale sam nie spróbował nawet zbić krytykowanych argumentów, a jedynie wyraził dezaprobatę, którą oparł na nieuzasadnionych źródłowo argumentach.

23 M. Kosman, *Elementy pogańskie w obrzędach pogrzebowych na Litwie po przyjęciu chrześcijaństwa (do XVI w.)*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii*, red. J. Kolbuszewski, t. 2, Wrocław 1998, s. 221.

24 *Annales*, lib. XI, s. 305: *Et cum Wladislaus rex non uno die nec duobs contentus in plures dies iusta funeri persolvebat.*

25 Tamże: *Funus Ducis Withaudi Wladislao rege Polonie cum omni curia sua illud prosequente ex Trokki Wilnam deductum est et in ecclesia sancti Stanislai Wilnensi exequiis debitis cum magna solempnitate peractis traditum sepulture*. Por.: L. Citko, *Synoptyczne zestawienie tekstu „Kroniki Bychowca"*, [w:] taż, *„Kronika Bychowca" na tle historii i geografii języka białoruskiego*, Białystok 2006, aneks I, s. 349-509 (dalej: *Spisok Bychowca*), s. 44: *Y korol Jagoyło brata swojeho, kniazia wielikoho Witolita żałował, y płakał po nem, kak odyn brat po lubimom brate, hde ż y pochował ieho w wielikim płaczem, i zo wsimi słuhami jeho, i zo wsimi biskupy, y piśni obyczjnyia nim piewsza. Y ołożywsza ieho teło w zamku u Wilni w kostele światoho Stanisława w chorze na lewoy storone, podle dwerey zakrysteynych.* W. Zachorski, *Sklep grobowy W. Ks. Lit. Witolda w katedrze wileńskiej*, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce", 1909, t. 9, z. 1-4, s. 237-238; tenże, *Katedra wileńska*, Wilno 1904, s. 133-135; M. Kosman, *Elementy pogańskie w obrzędach pogrzebowych na Litwie po przyjęciu chrześcijaństwa (do XVI w.)*, s. 221; A. Prochaska, *Dzieje Witolda wielkiego Księcia Litwy*, Kraków 2008, s. 271-272; J. Nikodem, *Witold*, s. 449. O przeniesieniu grobu wielkiego księcia wspomina M. Stryjkowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 395.

26 J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 301.

27 A. Kuś, *Między nienawiścią a miłością — namiętności w życiu pokolenia braci rodzonych i stryjecznych Władysława Jagiełły w ujęciu Jana Długosza*, [w:] *Cor hominis. Wielkie namiętności w dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2007, s. 180.

28 *Annales*, lib. XI, s. 304: *Wladislaus interim rex caritate, qua ducem Switrigal ut germanum complectebatur, devinctus, venisse tempus ratus, quo illum annis pluri-*

na temat poczynań Świdrygiełły, kiedy kronikarz stwierdził, iż najmłodszy brat Jagiełły, korzystając z jego zaangażowania w uroczystości pogrzebowe, zapewne wynikające z jego głębokiej pobożności, zajął najważniejsze grody litewskie[29]. Ta sprzeczność w wywodzie Długosza jest co najmniej zastanawiająca. Trudno bowiem zrozumieć mechanizm działania Świdrygiełły w oparciu o twierdzenie, że Jagiełło przekazał mu władzę dobrowolnie czy też desygnował go na tron wielkoksiążęcy, jak chciała część historiografii[30]. Oznaczałoby to tak naprawdę, że polski monarcha przeniósł swoje preroga-

mis in obscura sorte degentem et variis iactatum turbinibus attollere et magnificare posset prelatis et braonibus utriusque dominii Polonie et Lithuanie, qui magnorum et principe dignorum operum Switrigalum non putavere capacem, (...), Ducatum Magnum Lithuanie sibi conferens et annulo speciali sibi misso ipsum instituens de eodem. Zob. również: L. Kolankowski, *Sylweta Jagiellonów. W pięćsetną rocznicę śmierci kr. Władysława Jagiełły*, Warszawa 1934, s. 3-4.

29 Tamże, s. 305: *Dux Switrigal motum animi dissimulare non valens, Wladislao rege nquicquam dissenciente, Wilnense repente castrum diende Trokki cetera quoque Ducatus Magni Lithuanie castra comprehendit et in suam redigit plenariam poterstatem, Wladislaum quoque regem licet legitimum dominum et heredem naturalem ab eisdem excludit.* Podobnie zob.: CE, nr 191, s. 259: *sed huiusmodi iuramentis omagiis et inscipcionibus ipsius et prefatorum ducum et boyarorum nobis factis non obstantibus, receptis sibi et adherentibus eidem quibusdam comlicibus, qui similiter iuramentorum et omagiorum nobis prestitorum facti immemores, cast civitates thezauros opida et villas possessionesque ceteras et dominia Lythwanie et Russie terrarum violenter occupavit, nosque dominum verum legitimum et naturalem ab eisdem exclusit et, quod heu ingessit cordi nostro intensum dolorem et merroris augmentum, non habens conscienciam nos, fratrem seniorem summ et dominum, custodia captivitatis mancipare et verbis indecentibus maiestatem nostram, regem coronatum, plerumque pertractare in nostrum et corone nostre Polonie dedecus non mediocre.*

30 Tak twierdzili: T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7: *Panowanie Swidrygełły i Zygmunta*, Wilno 1840, s. 2-5; J. Caro, *Dzieje Polski*, t. 4, tłum. S. Mięczyński, Warszawa 1897, s. 10; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: *(1377-1499)*, Warszawa 1930, s. 168; tenże, *Polska Jagiellonów*, s. 49; J. Bardach, A. Gieysztor, H. Łowmiański, E. Maleczyńska, *Historia Polski do r. 1466*, Warszawa 1960, s. 309; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 89; A. Sochacka, *Zjazdy polsko-litewskie w Lublinie i Parczewie w czasach Władysława Jagiełły*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia", 1986/1987, t. 41/42, s. 75; J. Sperka, *Działalność polityczna Piotra i Jana Szafrańców w okresie rządów Władysława Jagiełły*, [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 119; W. Uruszczak, *Państwo pierwszych Jagiellonów*, Warszawa 1999, s. 40; M. Duczmal, *Jagiellonowie*, s. 474; T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle — tzw. wojna łucka 1431 roku*, „Mars", 2001, nr 10, s. 3 (paginacja na podstawie odbitki); J. Tęgowski, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi (1432-1440)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica", 2004, t. 21, z. 3, s. 45; W. Zawitkowska, *W służbie pierwszych Jagiellonów. Życie i działalność kanclerza Jana Taszki Koniecpolskie-*

tywy na najmłodszego brata[31]. Z kolei Świdrygiełło miał zająć podstępnie najważniejsze grody, gdy — według kanonika krakowskiego — miał być desygnowany na stolec wielkoksiążęcy. Ten dysonans mógł wynikać z faktu, że Długosz nie dysponował ścisłymi informacjami na temat wydarzeń na Litwie. Nie może to nas dziwić, bo nawet Krzyżacy, którzy również byli zainteresowani rozwojem wypadków, początkowo nie byli w pełni poinformowani jak przebiegło przejęcie władzy przez Świdrygiełłę[32]. Poinformował ich o tym dopiero sam zainteresowany, ale pamiętajmy, że przedstawił swoją wersję wydarzeń[33]. Z drugiej strony, kanonik krakowski mógł wyzyskać doskonałą okazję, żeby uzmysłowić czytelnikowi stereotypowy obraz Litwinów i niektórych Giedyminowiczów (zdradzieccy, nadużywający alkoholu itd.)[34]. Ponadto dziejopis przedstawił całe zajście w bardzo moralizatorskim tonie, który miał przestrzec jak należy postępować godnie a jak nie[35]. Niechęć dziejopisa mogła wynikać również z tego, że Świdrygiełło ewidentnie działał na niekorzyść Królestwa Polskiego, a Długosz zawsze takie działania potępiał i piętnował na kartach swojego dzieła[36].

go, Kraków 2005, s. 130; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 301; S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2010, s. 503; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 34-35; T. Pietras, *Oporowscy herbu Sulima. Kariera rodziny możnowładczej w późnośredniowiecznej Polsce*, Łódź 2013, s. 93.

31 Inna sprawa, że takie założenie jest trudne do przyjęcia w oparciu o wcześniejsze wywody.

32 *Skarbiec diplomatów papiezkich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, zebrał i w treści opisał I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862 (dalej: SD), nr 1524, s. 113 = *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525*, Pars I: Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theoutonicorum Regestem zum Ordensbriefarchiv, vol. 1, 1198-1454, wyd. E. Jochamim, W. Hubatsch, Göttingen 1948 (dalej: RHD), nr 5520.

33 SD, nr 1519, s. 112; *Index Actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantum que quidem typis edita sunt...*, coll. A. Lewicki, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. XI, Cracoviae 1888 (dalej: IA), nr 1660, s. 193 = RHD, nr 5584. Zob. również: *Fortsetzung zu Peter von Dusburgs Chronik von Conrad Bitschin*, [w:] *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. 3, Leipzig 1866, s. 494-495.

34 J. Nikodem, *Roczniki Jana Długosza*, [w:] *Vademecum historyka mediewisty*, red. D. A. Sikorski, J. Nikodem, Warszawa 2012, s. 284; M. Kosman, *Polacy o Litwinach (do połowy XVI wieku)*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 3, Warszawa 1985, s. 400; I. Janik, *Litwa i Litwini w świadomości społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, „Acta Universitatis Lodzenzis. Folia Historica", 1983, nr 14, s. 33-53; K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, rozdz. I; tenże, *Polacy i Litwini — wzajemne stereotypy*, „Darbai ir dienos", 2011, t. 56, s. 181.

35 S. Gawęda, *Wstęp*, [w:] *Jan Długosz. Wystawa w pięćsetną rocznicę śmierci*, Kraków 1980, s. 6-7.

36 U. Borkowska, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, [w:] *Dlugossiana. Studia his-*

Dopiero dzięki konfrontacji przekazu Jana Długosza z innymi źródłami możemy wykoncypować okoliczności objęcia władzy przez Świdrygiełłę. Zwłaszcza źródła proweniencji krzyżackiej objaśniają problematykę, zgodnie uznając, że Świdrygiełło został wyniesiony na stolec wielkoksiążęcy przez swoich ruskich i litewskich poddanych[37], a zatem bez zgody i poparcia Władysława Jagiełły[38]. Aczkolwiek czynnikiem, który przeważył na korzyść Świdrygiełły był fakt, że książę zbrojnie zajął newralgiczne grody litewskie, czym uniemożliwił w dużej mierze jakąkolwiek akcję odwetową króla polskiego.

Trzeba pamiętać, że król Polski przez całe panowanie podkreślał swoje prawa zwierzchnie do władania nad Wielkim Księstwem Litewskim i bardzo rzadko zgadzał się na rozstrzyganie problemów na rzecz swoich oponentów, bowiem miał w zwyczaju niekorzystne sytuacje pozostawiać nierozstrzygnięte, czyli odwlekać wiążące decyzje i następnie wyzyskiwać je na swą korzyść[39]. Tym razem, nawet pomimo podeszłego wieku, król nie chciał oddawać władzy innej osobie, zwłaszcza że musiał jeszcze intensywniej myśleć w kategoriach dynastycznych, ponieważ musiał zapewnić i utrzymać prawa dziedziczne do stolca wielkoksiążęcego dla swoich małoletnich synów[40].

toryczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza, cz. 2, Warszawa 1985, s. 54; J. Krzyżaniakowa, *Portret niedokończony. Kazimierz Jagiellończyk w Annales Jana Długosza*, [w:] *Ecclesia — Cultura — Potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras, A. Januszek, A. Nalewajek, W. Polak, Kraków 2006, s. 488-489; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Kraków 2001, s. 20; tenże, *Roczniki Jana Długosza*, s. 279.

37 Zob. SD, nr 1519, s. 112; nr 1524, s. 113; CE, nr 208, s. 300-301. Więcej źródeł przywołuje J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 7-10; J. Tęgowski, *Stosunek Zbigniewa Oleśnickiego do unii Polski z Litwą*, [w:] *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, s. 77.

38 J. Nikodem, *Unia horodelska. Skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?*, „Zapiski Historyczne", 2013, t. 78, z. 3, s. 17-18.

39 Zob.: tenże, *Witold*, s. 446.

40 J. Szujski, *Kilka uwag o Dziejach Polski w krótkim zarysie Michała Bobrzyńskiego*, [w:] tenże, *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki. Rozprawy i artykuły*, oprac. H. Michalak, Warszawa 1991, s. 396-397. Trudno tutaj stawiać tezę, że dziedziczenie tronu wielkoksiążęcego przez syna Jagiełły zapewniało temu pierwszemu prawo do tronu polskiego. Być może, bo tego nie możemy być pewni z powodu braku źródeł, taki zabieg mógł ułatwić całą procedurę elekcyjną. Zob. bardzo ciekawe uwagi W. Uruszczak, *Respublica bene constututa. Ustrojowy kształt polskiej monarchi Jagiellonów*, [w:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P. F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 134-135. Inaczej twierdził O. Balzer (*Historya ustroju Polski*, s. 19), uznając, że „mimo elekcyjności ród Jagiellonów aż do wygaśnięcia utrzymuje się stale na tronie polskim ze względu na dziedziczne prawo do Litwy; dla utrzymania unii z Litwą wybierano stale Jagiellonów królami".

Należy również na marginesie zaznaczyć, że nadużyciem jednak byłoby zbyt mocne wyeksponowanie stwierdzenia, iż to właśnie inicjatywa i postawa bojarów litewskich była decydująca i najważniejsza dla powodzenia kandydatury Świdrygiełły[41], bo z taką interpretacją można również spotkać się w literaturze przedmiotu[42]. Wydaje się to być zbyt dużym skrótem myślowym, ponieważ zdecydowana akcja najmłodszego Olgierdowica pozwoliła na taki obrót wydarzeń, a stanowisko społeczeństwa było ważne[43], ale na pewno nie było decydującym czynnikiem, zwłaszcza w tym czasie. Dopiero po zamachu oszmiańskim można silić się na twierdzenia, że stanowisko poddanych determinowało kierunek polityki wielkoksiążęcej[44]. Jest

[41] Por.: *Spisok Bychowca*, s. 44: *Y po smerty welikoho kniaźia Witolta korol Jagoyło prosił kniaźey y panow Litowskich, aby oni wziali sobie brata rożonoho, kniazia Szwidryhayła, y kniazi y panowie Litowskij pry bytnosty korola Jagoyłowe posadyli na welikom kniażenij Litowskom y Ruskom kniazia welikoho Szwidrygayła, y kniazi y panowie Litowskij, pry bytnosty korola Jagoyłowe, posadyli na wielikom kniażenij Litowskom y Ruskom kniazia welikoho Szwidrygayła*. J. Jakubowski, *Studya nad stosunkami narodowościowemi na Litwie przed Unią Lubelską*, Warszawa 1912, s. 87-93; J. Ochmański, *Nad Kroniką Bychowca*, „Studia Źródłoznawcze", 1967, t. 12, s. 155-163; J. Nikodem, *Historiografia litewska*, [w:] *Vademecum historyka mediewisty*, s. 172; L. Citko *„Kronika Bychowca" na tle historii i geografii języka białoruskiego*, Białystok 2006, s. 25, 34-39.

[42] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795*, Warszawa 2008, s. 198: „(...) jesienią 1430 r. decydujące słowo należało do litewskiego bojarstwa i magnatów. Bojarzy, nieposłuszni najwyższemu władcy, Jagielle, (...) po zażegnaniu konfliktu politycznego między katolikami a prawosławnymi niezwłocznie ogłosili wielkim księciem litewskim Świdrygiełłę" (J. Kiaupienė). Warto na marginesie zaznaczyć, że wciąż toczy się dyskusja na temat tego, jaki rzeczywisty udział w kreowaniu polityki miały elity państwowe. Patrz: J. Kurtyka, J. Sperka, [Rec.] J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza, Poznań 2004*, „Roczniki Historyczne", 2004, t. 70, s. 245-250; J. Nikodem, *Odpowiedź na recenzję Panów Janusza Kurtyki i Jerzego Sperki*, „Roczniki Historyczne", 2005, t. 71, s. 309-316; J. Kurtyka, J. Sperka, *Jarosławowi Nikodemowi w odpowiedzi*, „Roczniki Historyczne", 2005, t. 71, 316-319; J. Sperka, *Theatrum politicum w badaniach Janusza Kurtyki*, [w:] *Janusz Kurtyka. Rzeczypospolitej historyk i urzędnik*, red. W. Bukowski, W. Frazik, Kraków 2014.

[43] Zob.: H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 138; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 273; J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII w.*, Warszawa 1970, s. 42: „Polityczna aktywizacja litewskiej góry społecznej była stymulowana przez stronę polską w warunkach, kiedy dojrzewały wewnętrzne przesłanki po temu w samym Wielkim Księstwie".

[44] Wynika to z tego, że dwóch pretendentów do władzy opierało swoje roszczenia na określonych kręgach społecznych i dzięki temu wzrosło znaczenie narodu politycznego, o którego poparcie zaczęto gorliwie zabiegać. Zob.: J. Suchocki, *Formowanie się i kształt narodu politycznego w Wielkim Księstwie Litewskim późnego średniowiecza*, „Zapiski Historyczne", 1983, t. 43, z. 1-2, s. 31-76; L. Korczak, *Litewska rada wielkoksiążęca w XV wieku*, Kraków 1998, s. 19-20; R. R. Trimoniene, *Polityka jagiellońska a kształtowanie się litewskiego narodu politycznego w końcu XV — I połowie XVI wieku*, „Białoruskie Zeszysty Historyczne", 2003, t. 19, s. 222.

to, co oczywiste, w dużej mierze wartościowanie przesłanek i niektórych czynników nad innymi, ale warte zaznaczenia w naszych rozważaniach, bo pokazujące, że takie podejście może być złudne.

Nie miała też racji Wioletta Zawitkowska[45], kiedy stwierdziła, że desygnowanie Świdrygiełły przez Jagiełłę odbyło się samowolnie i arbitralnie, a zatem bez rady i wiedzy panów polskich, a wynikało z tego, że najmłodszy Olgierdowic był bezdzietny i już w poważnym wieku, bowiem liczył 60 lat. Badaczka zauważyła, że nie miał on małżonki, więc nie mógł podważyć praw dziedzicznych Jagiełły i jego potomstwa, a miał otrzymać mniejsze prerogatywy niż Witold[46]. Ostatnia hipoteza została metodą retrogresji oparta na przesłance, że skoro Świdrygiełło zajął najważniejsze grody, więc przekazane prerogatywy były niezadowalające, a jak wiemy akcja przeprowadzona przez Olgierdowica wynika z innych powodów.

Następnie, czyli po przejęciu rzeczywistej władzy nad państwem, bo za takie można uznać sprawowanie władzy nad najważniejszymi grodami litewskimi, Świdrygiełło uwięził Władysława Jagiełłę wraz z jego dworem w Trokach[47]. Takie postępowanie można uznać za usprawiedliwione, ponieważ Świdrygiełło musiał zapobiec kontrakcji ze strony Jagiełły, zwłaszcza w sytuacji, gdy jego władza na Litwie nie była w pełni ustabilizowana. Na podstawie późniejszych wydarzeń można wysnuć wniosek (ugoda trocka), że chciał również wymóc na starszym bracie ustępstwa i oficjalne zaakceptowanie przewrotu[48].

Energiczne działania, jakie podjął książę Świdrygiełło, musiały być poprzedzone jakimiś przygotowaniami, które trudno jest jednoznacznie wyłuskać z dostępnego materiału[49]. Niełatwo również rozstrzygać jaki plan strategiczny mógł mieć najmłodszy Olgierdowic, ale warto zaznaczyć, że bezrefleksyjne powtarzanie oceny Długosza jest pozbawione podstaw i wy-

[45] E. Maleczyńska*, Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422-1434*, Lwów 1936, s. 79.

[46] W. Zawitkowska, *W służbie pierwszych Jagiellonów*, s. 129-130.

[47] J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. 2, Poznań 1888, s. 216; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, s. 157-158; J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 198; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 35.

[48] *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430*, coll. A. Prochaska, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. VI, Cracoviae 1882 (dalej: CEV), nr 1461, s. 950. O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 275 („wydawało się, że i tym razem zatarg polsko-litewski zostanie polubownie uśmierzony"); G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, s. 624.

[49] H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 138: „można było się po nim spodziewać, że przeciwstawi się skutecznie królowi i Koronie, podniesie broń, skoro zajdzie potrzeba, i przywróci Litwie suwerenność. W ostatnich miesiącach życia Witolda ku niemu już kierowały się oczy jako przyszłemu wielkiemu księciu i reprezentantowi interesów litewskich i on sam przygotowywał się do objęcia tronu".

pacza złożoność całej problematyki[50]. Zwłaszcza, że coraz lepiej domyślamy się jakim wartościom kronikarz hołdował i jakie wzorce próbował uzewnętrznić w swoim wykładzie dziejów narodu, a najmłodszy brat Jagiełły był kompletnym zaprzeczeniem tego obrazu, zatem był piętnowany i przedstawiony w pejoratywnym świetle przez kanonika krakowskiego.

Nie wiemy kiedy dokładnie doszło do uwięzienia Jagiełły i jego dworu, ale na podstawie ogólnie znanych okoliczności, w jakich doszło do przejęcia władzy przez Świdrygiełłę, można silić się na rozstrzygnięcie tego zagadnienia. Wydaje się całkiem uzasadnione twierdzenie, iż mogło to nastąpić równolegle z zajęciem najważniejszych grodów, ewentualnie zaraz po tym wydarzeniu[51]. Tylko takie działanie najmłodszego Olgierdowica może zostać uznane za logiczne i niepozbawione sensu[52], ale jest to tylko hipoteza, którą bardzo trudno poddać pozytywnej weryfikacji, ale też skutecznie poddać krytyce i zanegować.

Akcja prewencyjna nowego wielkiego księcia litewskiego udała się[53],

[50] Stereotypową i na pewno wypaczoną ocenę Świdrygiełły zob.: B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 106: „[Świdrygiełło] odważnego serca i szczodrobliwy, żadne go inne przymioty nie zalecały, był tępego umysłu, leniwy i opieszały, pijaństwu, według krajowego zwyczaju, zbytecznie oddany, w gniewie, z lada błahej przyczyny, nieskrowity i popędliwy". Podobnie: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 624: „W każdym razie pozbawienie króla wolności było wydarzeniem wyjątkowym i drastycznym, chyba dobrze charakteryzującym charakter Świdrygiełły jako człowieka gwałtownego, nieobliczalnego i na pewno mało sprytnego". Podobnie: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 52; E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 79: „z natury gwałtowny i brutalny, rzeczy brał trzeźwo i egoistycznie". Z drugiej strony można przywołać pogląd T. Stolarczyka (*Na karuzeli życia*, s. 31), który skonstatował, że Świdrygiełło „politykiem był jednak lepszym niż wodzem. Szybko przyswoił sobie wszystkie arkana podstępu i chytrości w dyplomacji. Bezlitośnie wykorzystywał nabyte w tej dziennie umiejętności, aby dopiąć swoich celów lub ratować własną skórę". Większość stanowisk na ten temat omawia J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 5-30.

[51] To zagadnienie wcale nie przykuło uwagi B. Czwojdrak (*Zofia Holszańska*, s. 35), ponieważ uczona uznała tylko, że „w tym celu (tj. przejęcia władzy na Litwie — K. O.) zaczął zajmować zamki litewskie, a samego króla wraz z dworem uwięził w Trokach". Niestety z szerszego kontekstu trudno skonstatować, kiedy przypuszczalnie mogło do tej akcji dojść. Z kolei J. Sperka (*Szafrańcowie*, s. 198) uznał, że „Świdrygiełło (...) postanowił nie respektować stanowiska Jagiełły i zaczął obsadzać główne zamki swoimi ludźmi, a protestującego króla (wraz z dworem) uwięził w Trokach". Nie wiemy, czy przyczyną uwięzienia monarchy były jego protesty, czy też — jak my to przedstawiamy — chęć zabezpieczenia się przez Świdrygiełłę.

[52] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 623.

[53] Trzeba jednak pamiętać, że w historiografii różnie oceniano zachowanie wielkiego księcia. A. Lewicki (*Nieco o Unii Litwy z Koroną*, Kraków, 1893, s. 15), uznał, że Świdrygiełło wyzyskując zaistniałą sytuacje działał z premedytacją, nawet z wyraźną złośliwością i ostentacyjnie wyrażaną niechęcią wobec brata. Badacz sytuację po śmierci Witolda scharakteryzował tak: „Wzburzona do najwyższego stopnia Litwa dostała się Świdrygielle, który się nawet nie wzdragał znieważyć sędziwy majestat królewski".

bowiem Jagiełło zgodził się na ustępstwa, czego efektem jest dokument, znany w historiografii jako ugoda trocka i datowany na 7 listopada 1430 roku[54]. Już sama tytulatura obu stron wyłożona w tym tekście świadczyć może o tym, że Władysław Jagiełło zaakceptował faktyczny stan rzeczy na Litwie[55], czyli rządy wielkoksiążęce Świdrygiełły[56]. Jednak, jak już zauważył Jarosław Nikodem, użycie takiej tytulatury „nie niosło (...) żadnych prawnych konsekwencji"[57], a jedynie uznanie, pod przymusem czy nie, to już inna sprawa[58], stanu rzeczywistego na Litwie[59]. Z tą interpretacją nie zgodził się Grzegorz Błaszczyk, ale argumentacja tego uczonego nie jest do końca przekonywująca i uzasadniona[60]. Trzeba również pamiętać, że w międzyczasie Władysław Jagiełło wysłał do Polski Jana Głowacza z Oleśnicy[61], aby przekazał panom polskim najistotniejsze informacje o panującej w Wielkim Księstwie Litewskim sytuacji politycznej[62]. Umożliwiło to stronie polskiej podjęcie przygotowań do zbrojnej demonstracji i zabezpieczenia grodów, które mogły być zagrożone litewskimi roszczeniami[63]. Na marginesie tych rozważań wypada zaznaczyć, że w ogóle nie przekonują argumenty i wnioski wysunięte przez Ewę Maleczyńską, któ-

[54] CEV, nr 1461, s. 950; SD, nr 1517-1518, 1520, s. 111-112; IA, nr 1627, s. 189. T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 6; A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 90; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 301; J. Kurtyka, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: Obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, [w:] tenże, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, oprac. M. Wilamowski, Kraków 2011, s. 128, 220.

[55] Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, *Historia Litwy. Od czasów najdawniejszych do 1795*, s. 198.

[56] CEV, nr 1461, s. 950: *Wladislaus dei gracia rex Polonie Lithwanieque princeps supremus et heres Russie etc. (...) principe domino Boleslao alias Swdrigal magno duce Lithuanie fratre nostro carissimo.* Zob.: O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 275-276.

[57] J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 24.

[58] H. Łowmiański (*Polityka Jagiellonów*, s. 138) wychodził z założenia, że Jagiełło dobrowolnie poszedł na ustępstwa, aby nie zaogniać już groźnej sytuacji i uniknąć niepotrzebnego konfliktu zbrojnego. Błąd tego badacza wynikał z tego, że nawet nie rozważył możliwości, iż doszło do przewrotu zbrojnego (sam używał określenia bunt) i uwięzienia Jagiełły, czego wynikiem była ugoda trocka.

[59] J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 24-25.

[60] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 624.

[61] *Annales*, lib. XI, s. 319: *Venerat Poloniam Ex Lithuania specialiter missus Ioannes de Olesznicza Regni Polonie marsalcus, per quem rex mille cyclos argenti cum aliis muneribus sibi per ducem Switrigal datis in regni thasaurum transmittit. In nomine regis secrete et singillatim prelatis est baronibus suggerit, ut pro liberacione sua operam effectualem facere quanto cicius non negligent.*

[62] Por.: T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 19.

[63] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 75; J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 199-200; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 628-629; B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska*, s. 35; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Oświęcim 2014, s. 63.

ra na podstawie tego faktu, czyli przyjazdu Jana Głowacza z pieniędzmi i darami od Świdrygiełły do stołecznego Krakowa[64], uznała, iż może to stanowić potwierdzenie hipotezy zakładającej możliwość, iż Władysław Jagiełło w rzeczywistości nie był więziony na Litwie, a jego swoboda nie była nigdy zagrożona[65]. Kontekst wydarzeń nie pozostawia wątpliwości, że przyjazd Jana Głowacza do Krakowa wynikał z aktualnej sytuacji politycznej, a więc nie można na podstawie tej przesłanki konstruować narracji wiążącej cały okres drugiej połowy 1430 r. na Litwie.

Następnie, wracając do głównego wątku naszej narracji, z dokumentu ugody możemy wyczytać, iż postanowiono zwołać na przyszły rok wspólny zjazd polsko-litewski[66], aby przedyskutować wszystkie dotychczasowe zobowiązania łączące oba państwa, których głównym zadaniem ma być utrzymanie i zapewnienie pokoju[67], a także przyjaźni między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim[68]. Zobowiązano się, że do tego czasu nikt nie podejmie wrogich działań przeciwko drugiej stronie[69]. Słusznie w literaturze przedmiotu podniesione zostało, że ten dokument można uznać za wstęp do porozumienia polsko-litewskiego, które miano przypieczętować w kolejnym roku[70]. Jednak zbyt daleko idącym wnioskiem jest sugestia wysunięta przez Oskara Haleckiego[71], że na planowanym w sierpniu 1431 r. zjeździe „miano się zastanowić (...) nad nową unią"[72].

Poddawany dyskusji dokument był w rzeczywiści korzystniejszy dla Świdrygiełły, ponieważ zapewniał mu czas[73], który był niezbędny dla umoc-

[64] A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 74-75.

[65] E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 84.

[66] CEV, nr 1461, s. 950: *assumimus facimus et stuimus in festo assumpcionis beate Marie virginis proxime affuturum, in loco seu locis ubi nos cum nostris et ipse dominus magnus dux cum suis baronibus decreverimus habendum et servandum.*

[67] L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 49.

[68] CEV, nr 1461, s. 950: *de hiis omnibus articulias, qui necessarii fuerint et utles pro pace et amicicia unitate et concordia utriusque nostrum et terrarum nostrarum regni Polonie et Lithuanie predictarum.*

[69] CEV, nr 1461, s. 950: *promittimus pro nobis et nostris bona fide verbo regali sine dolo et fraude in pace et tranquillitate venire et manere, gwerras depopulaciones et predas in terris nostris utriusque Nullo modo permittendo neque inchcoando sed in caritate perfecta amicicia pace traquillitate usque ad convencionem fideliter promitimus permanere.*

[70] J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 7.

[71] Poddana krytyce przez H. Łowmiańskiego (*Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 417, przyp. 236 [z błędną datą zjazdu]; *Polityka Jagiellonów*, s. 136), J. Nikodema (*Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 23, 25), G. Błaszczyka (*Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 625).

[72] O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 276.

[73] Podobnie: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 625: „Dzięki porozumieniu zyskiwał on [Świdrygiełło] na czasie, tak mu potrzebnym w ówczesnych warunkach". Zbyt odważna jest jednak opinia tego autora, że „w tym czasie

nienia się na stolcu wielkoksiążęcym, a także uregulowania stosunków i nawiązania ewentualnych przymierzy z sąsiadami państwa litewskiego[74]. Takie przypuszczenie można podeprzeć późniejszymi działaniami Świdrygiełły, bowiem już następnego dnia (8 listopada) wysłał on list do króla rzymskiego[75]. Wielki książę proponował Luksemburczykowi nawiązanie sojuszu i włączenie do niego zakonu krzyżackiego, a także, gdyby była taka wola, Królestwa Polskiego[76]. Trudno rozstrzygać, dlaczego Świdrygiełło wyrażał chęć włączenia do tego paktu monarchii Jagiełły, być może była to forma zabezpieczenia siebie przed niekorzystnymi konsekwencjami dyplomatycznymi, gdyby list trafił w ręce Jagiełły lub został mu streszczony przez którąś z zainteresowanych stron. Bez wątpienia takie zapewnienie ze strony najmłodszego Olgierdowica nie wydaje się szczere[77], a zatem nie zasługujące na większe zaufanie[78]. Jednak świadczy o wyrobieniu Świdrygiełły i znajomości rzemiosła dyplomatycznego, co może być kolejnym dowodem na to, że nie kierował się w swoich działaniach impulsami i potrzebą chwili.

Ponadto wielki książę podtrzymywał gotowość i chęć przyjęcia godności królewskiej, a także chciałby zawrzeć związek małżeński z księżniczką mołdawską, aby w ten sposób osłabić wpływy polskie w tym państwie[79]. Zadeklarował również, że pospieszy z pomocą zbrojną w przypadku, gdyby władztwa Zygmunta zostały celem zbrojnej agresji ze strony Turków.

karty rozdawał Świdrygiełło" (tamże, s. 625), choć już sam uczony powątpiewał w pełną zasadność. Uprzywilejowana pozycja Olgierdowica wynikała z tego, że ograniczeniem wolności Jagiełły przeważał szalę na swą korzyść. Jednak szybkie zaangażowanie polskiego czynnika politycznego obnażyło jego słabości i uniemożliwiało zrealizowanie zakładanych planów, o ile takie na dłuższą metę miał.

74 J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 25.

75 CEV, nr 1464, s. 953-955 = SD, nr 1701, s. 160 = RHD, nr 5543 = IA, nr 2043, s. 237. Omówienie: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 84; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 129-130.

76 CEV, nr 1464, s. 953.

77 Odpowiedź Zygmunta Luksemburskiego sugeruje, że takie sformułowanie postulatów Świdrygiełły pozwoliło mu uniknąć ewentualnego konfliktu z królem, bo to król rzymski otwarcie odrzucał akces Polski do organizowanego przymierza. Można to uznać za interesujący zabieg dyplomatyczny, bo w oficjalnym liście Świdrygiełło widział miejsce dla Jagiełły.

78 J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 8. Podobnie zob.: G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 632.

79 T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 7-8; Z. H. Nowak, *Dyplomacja polska w czasach Jadwigi i Władysława Jagiełły*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1982, s. 347; U. Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*, Warszawa 2012, s. 45; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 87. Wyprzedzając tok narracji można dodać, że udało mu się przeciągnąć na swoją stronę Aleksandra Dobrego, z którym w 1431 r. zawarł przymierze. Zob.: T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 4-5; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996, s. 83-86.

Król rzymski przystał na większość postulatów[80], a przemilczał jedynie projekt rozjemstwa litewskiego w spornych sprawach między Jagiełłą a Zygmuntem. Król rzymski polecił plan mariażu odłożyć do wspólnego zjazdu w Prusach, który ostatecznie jednak nie doszedł do skutku.

Z kolei 9 listopada Świdrygiełło wysłał list do mistrza krzyżackiego, aby nawiązać przyjazne stosunki z państwem zakonnym[81]. Niestety list ten jest nam znany tylko z regestu, ale kontekst wydarzeń sugeruje cel i zamiary, jakimi kierował się Świdrygiełło[82]. W podobnym celu Olgierdowic nawiązał kontakty z gałęzią inflancką zakonu, a przykładem tego jest list z 20 listopada, którego adresatem był mistrz Cisse von Rutenberg[83]. W obu przypadkach Świdrygiełło ofiarowywał swoją przyjaźń[84], wyrażał chęć uregulowania wszystkich spornych spraw, a także przedstawił okoliczności, w jakich przejął władzę w Wielkim Księstwie Litewskim, czyli przedstawił konkurencyjną w stosunku do polskiego stanowiska wersję wydarzeń.

Już ten krótki rys początkowych działań Świdrygiełły jako władcy Litwy świadczy o tym, że nie był on człowiekiem pozbawionym długofalowego planu działania. Zredagowane w kancelarii litewskiej listy są doskonałym tego przykładem, a także — co równie ważne — pokazują, że władca Litwy bardzo dobrze odnajdywał się w trudnej sztuce dyplomatycznej i znał dosyć dobrze arkana *theatrum politicum*. Warto przy tym dodać, iż w kontekście zaprezentowanych przesłanek staje się zasadne przywołanie oceny J. Nikodema, który uznał, iż „Świdrygiełło podjął śmiałą, bardzo przy tym ryzykowną grę, która zmierzała do całkowitego rozerwania związku łączącego Polskę i Litwę"[85]. Jest to opinia dobrze charakteryzująca plan polityczny najmłodszego Olgierdowica, nawet mimo tego, że opiera się na prześledzeniu całego okresu aktywności politycznej Świdrygiełły[86].

[80] Bardzo nieprzychylnie o zaangażowaniu Zygmunta Luksemburczyka pisał A. Lewicki, *Nieco o Unii Litwy z Koroną*, Kraków, 1893, s. 15-16.

[81] SD, nr 1519, s. 112 = IA, nr 1628, s. 189. M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1985, s. 374; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 8-9; tenże, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 130; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 632.

[82] M. Biskup, *Wojny zakonu krzyżackiego z Polską i z wielkim księciem litewskim Zygmuntem Kiejstutowiczem (1431-1435)*, [w:] *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2009, s. 245.

[83] SD, nr 1524, s. 113. T. Narbutt (*Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 9) przedstawił mistrza inflanckiego w bardzo negatywnym świetle, uważając go za prowodyra późniejszych zajść na Litwie.

[84] M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, Gdańsk 1993, s. 144.

[85] J. Nikodem, *Świdrygiełło wobec prawosławia i unii kościelnej*, [w:] *Ingenio et humilitate. Studia z dziejów zakonu cystersów i Kościoła na ziemiach polskich dedykowane Ojcu Opatowi dr. Eustachemu Gerardowi Kocikowi OCist*, red. A. M. Wyrwa, Poznań — Katowice — Wąchock 2007, s. 521.

[86] Badacz dotrzymał swój sąd w ostatniej pracy, zob.: J. Nikodem, *Unia horodelska. Skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?*, s. 18.

Kolejnym bardzo ważnym obszarem naszego zainteresowania musi być kwestia przynależności Podola[87]. W wystawionym w Jedlni przywileju władca polski nadawał tamtejszej szlachcie przywileje, które zrównywały ją w prawach ze szlachtą polską, a zatem poprawiały znacznie jej sytuację prawną[88]. Można stąd wysnuć wniosek, że przynależność do Królestwa Polskiego była dla niej lukratywna, a więc leżało w interesie miejscowej szlachty, aby ten przywilej był wyegzekwowany i utrzymany[89]. Było to jednocześnie bardzo wyraźnym sygnałem tego, że pamiętano o tym, iż szeroko rozumiana ziemia ruska była pod panowaniem Witolda tylko do jego śmierci, a potem miała wrócić pod polskie władanie[90]. Wykorzystując wydarzenia w Litwie, panowie podolscy podjęli zdecydowane działania[91], aby zabezpieczyć Podole[92]. Spiskowcy pod wodzą biskupa kamienieckiego Pawła z Bojańczyc[93], Hryćka z Kierdejowicz, Jana Kruszyny z Galowa,

[87] Por.: B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 109-110.

[88] A. Prochaska, *Podole lennem Korony 1352-1430*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filozoficzno-Historyczny", 1895, t. 32, s. 276.

[89] Ogólny rys przynależności Podola przedstawił G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 625-626. Warto również zauważyć, że z reguły starostami generalnymi Podola byli Polacy. Zob.: *Urzędnicy podolscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka, Kórnik 1998, nr 528-534, s. 116-119.

[90] *Annales*, lib. XI, s. 276-282 = CE, t. 2, nr 177, 178, s. 228-237 = *Repertorium podolskie*, nr 189, s. 446-447. *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385-1444*, t. 1, oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska, K. Stachowska, pod kier. J. Dąbrowskiego, Wrocław 1961, s. 243; J. Kurtyka, *Z dziejów walki szlachty ruskiej o równouprawnienie: represje lat 1426-1427 i sejmiki roku 1439*, [w:] tenże, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, s. 47-48.

[91] E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 82; A. Świeżawski, *Rawskie księstwo Piastów mazowieckich 1313-1462. Dzieje polityczne*, Łódź 1975, s. 116; tenże, *Antyfeudalne powstanie chłopskie w ziemi bełskiej (1431) i jego geneza*, [w:] tenże, *Mazowsze i Ruś Czerwona w średniowieczu. Wybór pism*, Częstochowa 1997, s. 101; J. Grabowski, *Dynastia Piastów mazowieckich*, Kraków 2012, s. 117.

[92] *Latopisiec Litwy i kronika ruska*, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1827, s. 53: *Panże Dołkhird starostił na wsich tech horodech, na podoli, i do welikoho kniazia Witowta smerti. A kak kniazia welikoho Witowta w żiwote nestało, i prijechawszi Liachowe, pana Dołkhirda iż horoda is Kamencia sozwali na radu k sobie, i do rady nedopustiwszi, samoho iniali, i ohrabili, i Kamenec' zasieli, i wse toje zabrali szto podolskoj zemli derżat'.*

[93] C. Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, v. 2 (1431-1501), Monasterii 1842, s. 115. A. Prusiewicz, *Kamieniec Podolski. Szkic historyczny*, Kijów — Warszawa 1915, s. 9; Wł. Abraham, *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim*, Kraków 1919, s. 29; M. Michalewicz, *Paweł z Bojańczyc*, „Polski Słownik Biograficzny", 1980, t. 25, s. 375-376 (dostępne również online; protokól dostępu: http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/pawel-z-bojanczyc 17.12.2014 r.); B. Kumor, *Kamieniecka diecezja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, s. 452-466; M. R. Górniak, K. Małysz, *Kamieniec Podolski*, [w:] tamże, s. 466; J. Mucha, *Organizacja diecez-*

a także braci Teodoryka, Michała i Michała Mużyły Buczackich przejęli władzę w stołecznym Kamieńcu i usunęli stamtąd litewskiego starostę Jana Dowgirda[94], który nie był poinformowany o biegu wypadków w stołecznych grodach litewskich i chyba właśnie z tego powodu polskim spiskowcom udało się go zaskoczyć[95]. Zajęli on również pomniejsze zamki (Smotrycz, Skała, Czerwonogród) i przyłączyli Podole Zachodnie do Korony[96].

Na marginesie naszych rozważań trzeba zaznaczyć, że rekonstrukcja wydarzeń zaproponowana przez O. Haleckiego jest bardzo trudna do utrzy-

ji kamienieckiej do 1795 r., „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", 1983, t. 30, z. 4, s. 61-284; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 335; K. R. Prokop, *Biskupi kamienieccy od średniowiecza do współczesności. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec — Ostroróg, s. 32.

94 *Urzędnicy podolscy*, nr 537, s. 120; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 278; M. Wilamowski, *Powstanie i początki hierarchii urzędów ziemskich województwa ruskiego i Podola. Z dziejów elity politycznej Polski pierwszej połowy XV wieku*, „Roczniki Historyczne", 1998, t. 64, s. 105-127. L. Korczak, *Doradcy i członkowie rady hospodarskiej w XV wieku*, [w:] taż, *Litewska rada wielkoksiążęca w XV wieku*, s. 81-82; J. Kurtyka, *Wierność i zdrada na pograniczu. Walki o Bracław w latach 1430-1437*, [w:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P. T. Nowakowski, Kraków 2008, s. 678-679; V. Mykhaylovskiy, *Podole po Grunwaldzie (1410-1430): walka Witolda z Jagiełłą*, [w:] *Jogailos ir Vytauto laikai. Mokslinių straipsnių rinkinys, skirtas Žalgirio mūšio 600-osioms metinėms*, Kowno 2011, s. 124-125.

95 *Annales*, lib. XI, s. 309: *Quiescere sperabatur dux Switrigal a suo furore, sed illum novus nuncius sibi alatus ex Podolia auxit vehementer, cum dolor indignacioni accesisset. Episcopus namque Camienicensis Paulus Polonus, quamvis sortis humilis vir, et barones Polonii terre predicte Podolie, videlicet Hryczko Kierdeowicz, Theodricus, Michael et Mirzili germani de Buchacz, Crussina de Galow cognito obitu ducis Withuadi in Camieniecz conveniunt et capitaneo castri Doygrith, palatino Wilnensi barone Lithuano, ad quem nondum fama mortis ducis Withaudi pervenerat, ad consilium evocato et robore et numero hominium multo superiores, comprehendunt et in corone Regni Polonie redigunt redigunt potestatem, nec solum castro predicto sed et aliis castris Podolie, que tunc per Lithuanos tenebantur, pociuntur.* Zob. również: *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251.

96 T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, s. 12-13; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 73; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława Jagiełły (1386-1434)*, t. 1, Wrocław 1983, s. 161-165; J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 198-199; T. Stolarczyk, *Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 4; J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 27-28; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 302; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 626; J. Kurtyka, *Podole w średniowieczu i okresie nowożytnym: Obrotowe przedmurze na pograniczu cywilizacji*, [w:] tenże, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, s. 128; tenże, *Wierność i zdrada na pograniczu. Walki o Bracław w latach 1430-1437*, [w:] tamże, s. 220-221; J. Tęgowski, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi (1432-1440)*, s. 45-46; *Urzędnicy podolscy*, nr 537 s. 120.

mania i zaakceptowania. Uczony twierdził, że „nastąpił tam (tj. na Podolu — K. O.) przewrót, przygotowany jeszcze za życia Witołda”[97], co nie jest ścisłe, bo takiej informacji na podstawie przekazu Jana Długosza nie wyzyskamy[98], a właśnie na kanonika krakowskiego powoływał się ten wybitny badacz. Gdyby rzeczywiście miano przygotowywać się do zbrojnej demonstracji i usunięcia siłą litewskich urzędników, to trudno przypuszczać, aby strona polska nie była poinformowana o tym i nie wsparła tych działań już we wstępnej fazie. Oczywiście możliwe jest również, że sprawa była bliżej znana ścisłemu kierownictwu polskiej rady koronnej, a z interwencją czekano do momentu, w którym szlachta podolska wystąpi do Korony o pomoc[99]. Uczciwie trzeba przyznać, że jest to bardzo abstrakcyjny wariant, ponieważ pojawiają się wątpliwości dotyczące tego, jak można powołać pospolite ruszenie z ziemi małopolskiej bez większego rozgłosu i pozostawienia śladu w materiale źródłowym. Reasumując, niewątpliwie jest to hipoteza bardzo kusząca, ale niestety opiera się na przesłankach, które nie znajdują wystarczającego umocowania w dostępnym materiale źródłowym i z tego powodu nasza niewiedza może wypaczać całą interpretację lub prowadzić do błędów, które często wiodą do tego, że z hipotezy badawczej stają się udowodnionym faktem, co jest często stosowanym zabiegiem w historiografii.

Zajęcie Podola przez zwolenników Władysława Jagiełły sprawiło, że wielki książę litewski musiał podjąć kroki, które pozwoliłyby przeciwdziałać skutkom tego niekorzystnego dla Litwy wydarzenia[100]. Trzeba pamiętać, że uszczuplenie terytorium litewskiego godziło raczej w autorytet nowego księcia, a nie Władysława Jagiełły, jak to sugerował Ludwik Kolankowski i ostatnio G. Błaszczyk[101]. Polski król mógł przecież obstawać przy

[97] O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 277.

[98] Zob. również: J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 27: „Z powszechnie w literaturze aprobowanego wniosku, że o opanowaniu Podola postanowiono jeszcze za życia Witolda i czekano tylko na zgon księcia, by plan ten urzeczywistnić, wyciągnięto opaczne wnioski”.

[99] J. Szujski (*Historyi Polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście*, Poznań 2005, s. 105) uznał, że „sami Polacy bezpośrednio po śmierci Witolda zajęli Kamieniec, Czerwonogród, Smotrycz i Skałę, windykując je dla Korony”. Ostatnio w podobnym tonie wypowiedział się Tomasz Jurek. Zob.: T. Jurek, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, Warszawa 2013, s. 396.

[100] *Annales*, lib. XI, s. 309-310: *Fremebat dux Switrigal tali novitiate accepta nec ipse solum, sed et omnes Lithuani quasi terra hereditaria et non dicionis Regni Polonie, que ad vitam et precario duci Withaudo concedebatur, eddet eis adempta. Itaque actus furore dux Switrigal auget improperia, auget et contumelias non in regem solum, sed in omnes eius Polonos et quocies illum colera de intercepcione terre Podole accendit, tocies velut furens et fantasticus cubile regis, in quo omnes curienses regis excubabant, ingrediebatur, conceptam ructuans bilem et tum regem tum barones suos carpens, quod terram Podolie sibi abstulissent.*

[101] L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, s. 167; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 626.

tym, że wypełniono wcześniejsze postanowienia i zasadnie zwrócono Podole Królestwo Polskiemu. Działanie szlachty podolskiej przyczyniło się także do tego, że Świdrygiełło kolejny raz trzymał pod przymusem króla polskiego na Litwie, aby doprowadzić do zawarcia korzystnej dla niego ugody ze starszym bratem[102]. 29 listopada 1430 r. w Jelenim Dworze wystawiono takowy dokument, w którym Świdrygiełło uzyskał przyrzeczenie Jagiełły, że ten zwróci zajęte zamki podolskie Litwie[103]. Jednak zastrzeżono w tekście, że sporne grody zostaną przy Polsce, gdyby nie udało się odbyć planowanego na sierpień 1431 r. wspólnego zjazdu polsko-litewskiego, a także w przypadku nie zatwierdzenia tej ugody przez szlachtę i w razie ewentualnej śmierci króla polskiego[104]. Ponadto Świdrygiełło przyrzekł, że nie pociągnie krnąbrnej szlachty podolskiej do odpowiedzialności za popełnione wobec jego osoby wiarołomstwo[105].

[102] *Annales*, lib. XI, s. 310-311: [Świdrygiełło] *Sepe illum, presertim dum mero accensus et suos captivitatem aut mortem minitans, ni sibi terra Podole cum castris Camieniecz, Smotricz, Skala et Czyrwionigrod restitueretur, evomebat secundis, qui si sapuisset reffere pocius vicem beneficii debuerat. (...) Iam quoque omnium baronum et nobelium Polonie animi ad hoc unum conspiraverunt, ut ducem Switrigal cubiculum regi ingredientem et omnes, qui illum tutari vellent, occiderent, castrum quoqe Vilna, in quo rex habitabat, clauderent et firmarent Lithuanis eiectis et tamdiu, si vis aliqua superverenirent, cum victualium omnium copia refertum esset, illud defenderent, donec exercitus Polonie superveniens eis opem et liberacionem adferret. Tali et novo consilio exhilarati observabant tempus, quo cogitate exequerentur, nec quicquam erat difficile aut durum animis ad queque extrema pro fide regis sui experienda destinatis. Dux quoque Switrigal solita vehemencia exagitatus sepe curiendses omnes regis perdere, sepe carceribus conicere machinabatur. Iam quoque compedes allati fuerant et vincula, quibus singulos Polonos vincire et obscuris trader carceribus moliebatur. Indicatum insuper erat regi ducem Switrigellum noccium una in cubiculum irrupturum et tam regem quam suos ad interempciones cesurum, quapropter Polonorum milites de periculo avisati ad extremum certamen se devoverant et alacribus ad moriendum destinatis Switrigelli operienbantur adventum*. Zob.: *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251. Nie ma żadnego potwierdzenia tego, że obie strony przygotowywały się do zamachu. Całkiem logicznym wyeksplikowaniem tego dłuższego ustępu może być to, iż Długosz przedstawił w swoim dziele nastroje, jakie panowały w otoczeniu wielkiego księcia, zwłaszcza wśród niezadowolonych poddanych, a także skrępowanego króla. Być może również Świdrygiełło sam takie plotki podsycał, aby szybciej uzyskać ustępstwa polskiego monarchy i doraźnie powstrzymać rozwój niekorzystnych dla niego wypadków.

[103] J. Tęgowski, *Kilka uzupełnień do itinerarium króla Władysława Jagiełły*, „Studia Źródłoznawcze", 2003, t. 41, s. 85.

[104] O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, s. 279; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 302.

[105] SD, nr 1521-1522, s. 112 = IA, nr 1641, s. 191 = *Z Jana Zamoyskiego inwentarza archiwum koronnego. Materyały do dziejów Rusi i Litwy w XV w.*, wyd. O. Halecki, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie*, t. 12, cz. 1, Kraków 1919, nr 6, s. 161. *Spisok Bychowca*, s. 45.

Oceniając ten akt, należy zauważyć, że z perspektywy chwili był on korzystniejszy dla Świdrygiełły, bo pod jego władanie miano oddać sporne zamki, ale z wyłuszczonymi wyżej zastrzeżeniami. Jednak nie miały one większego znaczenia, bo wielkiemu księciu szło głównie o to, żeby zyskać odrobinę wytchnienia, które umożliwiłoby dopięcie jego planów dyplomatycznych. Mogło również chodzić o zmianę niekorzystnego stanu faktycznego, który uniemożliwiał Świdrygielle rozwinięcie szerszej działalności w innych kierunkach, a także znacząco komplikował jego sytuację Najwyraźniej taki rozwój wypadków musiał wielkiego księcia bardzo zaskoczyć, bo wszystko wskazuje na to, że nie spodziewał się tak energicznego działania po szlachcie podolskiej i dążeń do oderwania spornej ziemi od Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na marginesie wypada również dodać, że pomyłką jest twierdzenie G. Błaszczyka, iż akt ten „oznaczał kompromis między Polską a Litwą”[106]. Zapewne jest to skrót myślowy, jednak wprowadzający czytelnika w dość zasadniczy błąd, gdyż ten kompromis musiał dopiero uzyskać aprobatę polskich doradców Władysława Jagiełły, a zatem trudno mówić o formalnym kompromisie między dwoma państwami, a raczej o kompromisie w gronie dynastii Olgierdowiców popartym przez litewskich i ruskich zwolenników Świdrygiełły[107].

Rozwój dalszych wypadków znamy już tylko z przekazu Jana Długosza[108], który nie wszyscy badacze wytłumaczyli w ten sam sposób, co jest w pełni zrozumiałe, bo wynika ze specyfiki źródła pozwalającego w tym przypadku na kilka wariantów interpretacyjnych. Aby dopełnić zawarty w Jelenim Dworze kompromis, Jagiełło postanowił wysłać oficjalny list, w którym nakazywał Michałowi Buczackiemu zwrot Świdrygielle spornych zamków podolskich[109], czyli chciał oficjalnie wywiązać się z powziętych wcześniej zobowiązań. Ze sporządzonym listem wysłano Zaklikę Tarło ze Szczekarzewic, aby dopilnował on przekazania Kamieńca Podolskiego w ręce księcia Iwana Baby[110], który reprezentował wielkiego księcia litewskiego[111]. Tak miano przeprowadzić tę sprawę oficjalnymi kanałami

[106] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 627.

[107] Świadków tego dokumentu przywołał G. Błaszczyk. Tamże, s. 627.

[108] *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251.

[109] *Annales*, lib. XI, s. 311: *Wladislaus rex duci Switrigal Podolie restituit literasque necessarias ad Michaelem Buczaczki scribit imperans districte, ut de catro Camyeniecz et aliis castris Podolie duci Switrigal faciat effectualem cessionem.*

[110] Zaznaczyć można, że cała interpretacja wydarzeń i stosunku Świdrygiełły i Władysława Jagiełły do Iwana Baby, którą przedstawiała E. Maleczyńska (*Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 82-83) jest w dużej mierze argumentacją pozaźródłową, trudną do pozytywnej weryfikacji.

[111] *Annales*, lib. XI, s. 311: *Et quo res effecacioris roboris fiat nullumque interponi possit obstaculum, Zaklikam Tarlo de Sczekarowicze militem de armis Toppor in Camieniecz transmittit, ut is eciam mandatum regale de resignandis castris Podo-*

dyplomatycznymi, zgoła inaczej chciano to rozstrzygnąć za kulisami wielkiej polityki. Otóż Andrzej z Tęczyna i Mikołaj Drzewicki[112] mieli być autorami drugiego listu do starosty podolskiego[113]. Donosili w nim, że do ugody doszło pod presją Świdrygiełły[114], który swoimi działaniami wzbudził strach w otoczeniu królewskim i zasugerowali, żeby Mikołaj Buczacki uwięził obu dostojników[115], aby całe zajście można było interpretować w kategoriach samowoli możnowładcy, a nie zalecenia królewskiego lub możnowładczego z otoczenia króla[116]. Również sposób przekazania owego listu był bardzo przemyślany i interesujący, bowiem w tym celu wykorzystano wosk i świecę[117], którą przekazać szlachcie podolskiej miał pachołek Zakliki[118], a zatem oficjalny poseł najprawdopodobniej nie został w intrygę wciągnięty.

lie faciat et castrum Camieniecz in minibus duci Michaelis Baba Rutheni resignari demandet, ne literale imperium habeat aliquid tacite suspicionis. Błędne imię podał również B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 113.

112 H. Rybus, *Prymas Maciej Drzewicki*, „Studia Theologica Varsaviensia", 1964, t. 2, nr 1/2, s. 100-105; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977, nr 26, s. 208-209; J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 297.

113 *Annales*, lib. XI, s. 312: *Erant tunc inter alios Polonie barones et nobiles Andreas de Thanczin de domo Bippenium de Nicolaus Dzewiczki custos Sandomiriensis adolenscens ingenuus de domo Taurorum, qui tunc sigillum regium deferebat. Horum ingenio tanto discrimini rei publice subventum est. Scribunt literam Michaeli Buczaczki capitaneo in Camieniecz, significando sibi in quanto periculo essent, regem nihil ex arbitrio proprio agree, mandatum de resignando castro Camieniecz constrictum sua et suorum captivitate fecisse; ipse attenderet, quomodo servaret honorem suum et ne ad imperium regis, in alterius manu et potestate velum victum constitutum, castris cederet et rem publicam vulneret et contristet, sed si regi et regno gratum prestare obsequium satagit, tam Tarlonem quam ducem Baba Michaelem in vincula negate castro coniciat.* Zob. również: J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej w XV wieku*, cz. 2: *Urzędnicy*, Poznań 1979, s. 123-125.

114 J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 28.

115 Z innych źródeł wiadomo, że Zaklika 5 I 1431 r. był już na wolności. Zob.: J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 200, przyp. 804.

116 T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony*, s. 166.

117 *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251; D. Turkowska, *Ślady lektury Justyna w „Historii Polski" Długosza*, „Pamiętnik Literacki", 1961, t. 52, z. 3 s. 166; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 628.

118 *Annales*, lib. XI, s. 312: *Litera hec dum palam ferri nequiret ducalibus custodibus Omnia loca et aditus perquirentibus prefati Andreas Tanczynski et Nicolaus Drzewiczki literam in orbem convolvunt et in similitudinem cerei cera vestiunt, quoque minor foret doli suspicion literam medio inclusam a parte utraque lumina ponunt igne et flamma iniciata. Candelam ipsam puero cuidam Zaklicze Tarlonis tradunt dataque sibi una marca latorum grossorum, u team quam primum in Camieniecz venerit Michaeli Buczaczki reddat, facile perliciunt.*

Dosyć jasny z tego fragmentu wynika wniosek, że niemożliwe było przeprowadzenie tak złożonej inicjatywy bez udziału Władysława Jagiełły[119]. Ostrożność monarchy wynikała z obaw, że list może trafić do rąk wielkiego księcia, co postawiłoby monarchę w bardzo niekorzystnym i trudnym położeniu[120]. Z tego też powodu w ogóle wykluczono jakiekolwiek powiązania inicjatywy z monarchą i wyzyskano polskich dworzan znajdujących się w jego otoczeniu[121]. Było to zręczne posunięcie, bo uwalniało Jagiełłę od ewentualnych konsekwencji swoich działań[122]. Mógł on bowiem odwołać się kolejny raz do usprawiedliwienia, że doszło do samowoli poddanych, którzy sprzeciwili się woli królewskiej, a zwłaszcza odwołać się do młodego wieku dworzan, a zatem usprawiedliwionej młodością porywczości. Pamiętać również należy, że sprawa Podola była bardzo ważnym czynnikiem kształtującym relacje polsko-litewskie w tym okresie i przynależność tej ziemi do któregoś państwa nie wiązała się jedynie z kwestiami prestiżowymi[123], ale także z bardzo żywotnymi dla obu państw interesami politycznymi[124], gospodarczymi i społecznymi[125].

Po przyjeździe Jana Głowacza z Oleśnicy do kraju, o czym pisaliśmy w szerszym kontekście wyżej, podjęto bardziej energiczne działania w ce-

119 J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 199; J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 28-29. Warto również przywołać generalizujące spostrzeżenie W. Fałkowskiego (*Możnowładztwo polskie wobec króla. Zabiegi i działania polityczne wokół monarchy w XV stuleciu*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 12), który uznał, iż „monarcha (mimo słabości jego pozycji politycznej, przypomnijmy w tym miejscu ataki i intrygi wymierzone w kolejne żony królewskie oraz zabiegi dla zapewnienia sukcesji tronu dla synów) zachowywał pełnię władzy w swoim ręku jako naturalny pan i zwierzchnik, decydując samodzielnie i w pełni suwerennie o prawach, przywilejach i polityce. Rezygnował z tego prawa jedynie w chwilach wyjątkowej presji i ostrego konfliktu, jednocześnie natychmiast próbując przekształcić spór o zasady w starcie polityczne".

120 Ogólną charakterystykę i ocenę tego władcy zostawił J. Bardach, *Władysław II Jagiełło*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1996, s. 275-286. Co dziwne i warte odnotowania, uczony w tym szkicu zbył milczeniem wydarzenia po roku 1430.

121 J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 302.

122 Innego zdania był L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 49.

123 H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139.

124 J. Nikodem (*Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, s. 28) podniósł również kwestię polityki dynastycznej monarchy, stwierdzając, iż „[Jagiełło] wiedział również, że oddanie Podola Świdrygielle mogło być ciosem dla Polski i skomplikować sytuację jego własnych synów jako przyszłych władców Wielkiego Księstwa".

125 *Annales*, lib. XI, s. 313: *Et ne terra Podolie, cuius fertilissimus ager est et abudans omni copia mellis frumenti et pecoris est regio, a Regni Polonie corpore abstrahe-retur efficit.*

lu zapobieżenia rozwinięcia niekorzystnej sytuacji na Litwie[126]. Zadbano, aby papież został poinformowany o bezprawiu wobec króla polskiego i przedstawiono, co w pełni oczywiste, polski punkt widzenia tego zagadnienia[127]. Natomiast na 6 grudnia zwołano zjazd generalny szlachty do Warty[128] w celu podjęcia stosownych kroków mających umożliwić uwolnienie monarchy[129], ale omawiano również — co w pełni zrozumiałe — inne, istotne dla państwa jagiellońskiego problemy (np. edukacja synów królewskich)[130]. W trakcie obrad rozważano kilka wariantów działania, ale

[126] *Podwody kazimierskie 1407-1432*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1913, s. 49-50: *Item Johanni Walach XI equos cum pixidibus et balistis versus Camencz castrum ad mandatum regium sabbato in vigilia Katherine. (...) Item Petro ducenti arma bellica ad castrum Chelmense ad mandatum regine sabbato proximo ante festum Nativitatis Christi. (...) Item Jeschkoni Schysna XII equos familiari domini Johannis Wlodkowicz versus Bochynam ad mandatum domini ducenti pixides, balistas et alia arma bellica sabbato proximo ante Circumcisionis. (...) Iten Wlodkowicz XIIII equos versus Bochynam ducenti balistas, pixides et alia arma bellica ad mandatum domine regine dominica ante Circumcisionis.* Szczegółowe omówienie zob.: W. Bukowski, *Jan Wałach z Chmielnika. Z dziejów kariery rycerskiej w Polsce w czasach Władysława Jagiełły*, [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. A. Radzimiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 150; J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 200-201; B. Czwojdrak, *Jan Mężyk z Dąbrowy (+ 1437) — Ślązak w służbie Korony*, [w:] *Szlachcic na Górnym Śląsku*, red. J. Brňovják, W. Gojniczek, A. Zářicky, Katowice – Ostrava 2011, s. 333.

[127] *Bullarium Poloniae*, red. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, H. Wajs, t. IV: *1417-1431*, Roma 1992 (dalej: BP), nr 2531, s. 469 = SD, nr 1535, s. 115-116 = IA, nr 1654, s. 192; BP, IV, nr 2532-2533, s. 470 = SD, nr 1534, s. 115 = IA, nr 1655, s. 192; BP, IV, nr 2534, s. 470; A. Nalewajek *Dokument w Rocznikach Jana Długosza*, Lublin 2006, Aneks II, nr 50-53, s. 226.

[128] *Annales*, lib. XI, s. 320: *Pro liberacione regis omnium animi accenduntur, que ut facilius perfici posset, in opido Wartha pro die sancti Nicolai ad ceonvencionem generalem velut vir unus convenient. Et licet hieme illa pestis epidemie fere universum Regnum Polonie occupasset, ibant tamen per media funera in ipsam convencionem frequensque numerous prelatorum et baronum in Wartham convenit.*

[129] O udziale Zofii Holszańskiej wspomina szerzej B. Czwojdrak, *Czy istniało stronnictwo królowej Zofii Holszańskiej*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne", 2012, t. 4, s 254-255. Aczkolwiek badaczka przecenia rolę królowej w tych latach, a stawianie jej w opozycji do Zbigniewa Oleśnickiego lub sugerowanie, że mogła ona mieć swój plan uwolnienia Jagiełły, nie przekonuje, ponieważ wysunięte argumenty nie są jednoznaczne, a raczej wzmiankują tylko o królowej, zatem uniemożliwiają na jednoznaczną ocenę udziału królowej w tych wydarzeniach. Zob.: B. Czwojdrak, *Królowa Zofia Holszańska a biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki — konflikt, współpraca czy rywalizacja*, [w:] *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu*, red. Z. Noga, F. Kiryk, Kraków 2006, s. 146. Podobne stanowisko zajęła również E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 85.

[130] M. Koczerska, *Biskup w Polsce późnego średniowiecza na tle porównawczym*, [w:] *Kolory i struktury średniowiecza*, s. 123.

ostatecznie ograniczono się do mobilizacji pospolitego ruszenia[131], a także wysłania do wielkiego księcia Świdrygiełły poselstwa z biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim na czele[132]. Było to rozwiązanie najodpowiedniejsze do zaistniałej sytuacji[133], a wypada również dodać, iż wysoka godność posłów wskazuje na to, że zaistniały stan rzeczy został przez polskich dostojników potraktowany bardzo poważnie[134]. Rozważnym postanowieniem z punktu widzenia ówczesnych wydarzeń było zwołanie pospolitego ruszenia na 13 stycznia 1431 r., bowiem umożliwiało wywarcie wpływu na Świdrygiełłę samym faktem, że przygotowywano się do zbrojnego rozwiązania zatargu[135], ale chyba jednak w razie, gdyby posłowie nie osiągnęli sukcesu w rokowaniach na Litwie[136].

Sformowane poselstwo udało się do Warszawy, gdzie oczekiwano pisemnego potwierdzenia nietykalności posłów na terenie Wielkiego Księstwa

[131] Zob.: B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 111.

[132] *Annales*, lib. XI, s. 320: *Et quamvis plures vie ingenio prelatorum et baronum aerirentur et aliis quidem placebat exercitum illico expeditum, aliis reginam cum curiensibus Lithuaniam mitti et regem potencia et armis liberari, media via ex his capta est ut legati ad ducem Switrigal mitterentur, qui requirerent ut regem et suos in libertatem restitueret, cui turpe et fedum esset et excellencie tante regem et grandeve etatis virum non germanum solum suum sed private etiam sibi officio admirandum detineri, ut quoque ad occupacione terre Podolie abstineret, cum illa proprietatis, iuris et dominii Regni Polonie semper fuisset. Legati ad hanc rem electi Sbigneus episcopus Cracoviensis, Ioannes episcopus Wladislaviensis Sandivogius de Ostrorog Posnaniensis, Ioannes de Lichin Brestensis palatine, conclusum insuper erat legatorum transit non obstante expedicionem fieri et omnes exercitus sumptis armis octo diebus post festum Epiphanie in Hyani supra fluvium Wyperz congregari, ut loca paludinosa Lithuanie constricta gelu facilia essent exercitui durante hieme ad transeundum.* Informacje Długosza powtarza B. Wapowski, *Dzieje Korony Polskiéj*, t. 2, s. 112. Zob. również: I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie*, s. 257; J. Sperka, *Działalność polityczna Piotra i Jana Szafrańców w okresie rządów Władysława Jagiełły*, [w:] *Genealogia: rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 119-129; tenże, *Szafrańcowie*, s. 201; J. Tęgowski, *Stosunki wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi (1432-1440)*, s. 46.

[133] Nie świadczy to jednak, że nie przewidywano zbrojnego rozwiązania konfliktu, co przecież wyraźnie potwierdza zwołanie pospolitego ruszenia, dlatego też trudno się zgodzić ze stwierdzeniem B. Czwojdrak (*Zofia Holszańska*, s. 35), iż „panowie koronni podjęli tam (tj. w Warcie — K. O.) kompromisowe, a nie militarne rozwiązanie sprawy króla i wysłali poselstwo do Świdrygiełły”. Por.: J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 130.

[134] W podobnych kategoriach skład poselstwa ocenia G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 629.

[135] J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 132.

[136] *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 252-253.

Litewskiego, a w celu zapewnienia go wysłano nieznanego z imienia posła do Świdrygiełły. Na marginesie można dodać, że świadczy to również bardzo wyraźnie o oziębieniu stosunków polsko-litewskich i braku zaufania do wielkiego księcia. Nawet w momentach najbardziej nieprzyjaznych stosunków między Witoldem a Jagiełłą nie odwoływano się do glejtu jako zabezpieczenia nietykalności osobistej posłów.

Jednak wkrótce po pojawieniu się dostojników polskich w Warszawie nadszedł list od króla Władysława Jagiełły[137], w którym monarcha informował o odzyskaniu wolności i dziękował im za wierność i wytrwałość[138]. Z tego też powodu powrócili oni niezwłocznie do Krakowa[139], aby koordynować polskie działania na Podolu. Natomiast monarcha pojawił się w Królestwie Polskim dopiero na przełomie stycznia i lutego 1431 roku[140]. Niestety nie wiemy, z jakiego powodu wynikła ta zwłoka w powrocie do kraju[141], a milczenia materiału źródłowego nie zastąpią w tym przypadku nawet najodważniejsze hipotezy[142].

Jeszcze w grudniu 1430 r. doszło do pierwszych walk na Podolu[143]. Świd-

[137] *Annales*, lib. XI, s. 320: *legati in Lithuaniam progrediuntur et Natalis Domini dies in Warszavia absumunt, prestolando ducis Switrgal literas salvi conductus, pro quibus in Lithuaniam specialem nuncium premiserant. Ibi illis subsistentibus nuncius regius advenit cum literis, quibus significabat ducem Switrigal quamprium Regnum Polonie ad arma conclamasse sensit, ipsum liberum ex Lithuania cum suius omnibus dimisisse. Et collaudata eorum fide et constancia erga se committit, ut in domos revertantur neque legacione hactenus neque armis opus esse se iam extra omne periculum in libertate constitutum. Hac novitiate alacres effecti in propria legati ex Warszawia, divulgata in ceteros regi liberacione revertuntur.*

[138] Z przedstawioną powyżej rekonstrukcją w ogóle nie zgadzał się L. Kolankowski (*Polityka Jagiellonów*, s. 49), ponieważ badacz uważał, iż „ten zaś (tj. Jagiełło — K. O.) na wiadomość o wartskich uchwałach pospieszył istotnie do Korony, by zażegnać burzę". Interpretacja ta wynikała z tego, iż Kolankowski uważał, że monarcha nie został uwięziony, a takie spekulacje krążące po Koronie były plotką. Stanowisko to omawia J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, s. 130-132.

[139] G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, s. 630.

[140] *Annales*, lib. XI-XII, s. 13: *Incolumis et liber Wladislaus res ex Lithuania feliciter reversus, venit in terram Chelmensem, et primum in Thur, deinde in Sopoth descendit. Ibi ad suam serenitatem Sophia regina, que de captivitate sua spiritum habeat afflictum, cum pluribus baronibus venit congratulaturi omni sue incolumitati et liberacioni.* A. Gąsiorowski, *Itinerarium*, s. 90; G. Rutkowska, *Itineraria żon króla Władysława Jagiełły*, „Roczniki Historyczne", 1998, t. 64, s. 82.

[141] *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 253.

[142] Tytułem przykładu E. Maleczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej*, s. 83.

[143] CE, t. 2, nr 191, s. 259: [Świdrygiełło] *non contentus, mala malis cumulans, de terra Podolie, vera et legittima parte regni nostri Polonie, que nunquam ad ducatum Lythwanie spectabat, sed a diu ad coronam Polonie pertinebat et pertinet opsi iure, ausus et manu violenta se intromittere, casta civitates atque loca eiusdem terre*

rygiełło, poinformowany zapewne o sytuacji w Kamieńcu Podolskim i okolicznych grodach, zebrał wojsko i postanowił siłą wyegzekwować zawartą w listopadzie umowę. Można z wielką ostrożnością przyjąć, że wielki książę wyruszył w połowie grudnia. Należy wziąć pod uwagę, że podróż na Podole musiała zająć około 7 dni[144] oraz pamiętać, że zebranie armii nie następowało przecież z dnia na dzień[145]. Wojska litewskie obległy Smotrycz, jednak kilkudniowe oblężenie nie przyniosło pożądanych efektów[146], więc odstąpiono od niego i ruszono na Zbaraż, Krzemieniec, Olesko i Wiśniowiec, które następnie zajęto[147]. Wojsko litewskie spustoszyło również Ruś Czerwoną, ziemię trembowelską i okolice Lwowa[148]. Z pewnością przesadą nie będzie stwierdzenie, że przedsięwzięcie podjęte przez Świdrygiełłę było pozbawione należytego trudu organizacyjnego i z tego też powodu nie przyniosło spodziewanych efektów. Aczkolwiek trudno tutaj rozstrzygać na co wielki książę liczył zbierając pospiesznie armię i ruszając na Podole. Kontekst sytuacji politycznej wskazywać może, trudno tu jednak o jednoznaczne stwierdzenia, iż chodziło o przejęcie inicjatywy taktycznej i wyzyskanie niepełnej mobilizacji pospolitego ruszenia po stronie polskiej[149]. Jednocześnie pamiętać należy, iż zbrojna demonstracja sugeruje również, że Świdrygiełło przestał się łudzić, iż presją polityczną uzyska spodziewane wcześniej ustępstwa i przyrzeczenia[150].

Z zaprezentowanych wyżej wywodów wynika, iż (1) Świdrygiełło najprawdopodobniej przygotowywał się do przejęcia stolca wielkoksiążęcego

contra deum et justiciam occupans, necnon castra, que nos et corona nostra iuste de facto tenemus possessa, prefatis treugis pacis pendentibus, mandavit hostiliter invandere et ea impetuose expugnare; presertim castrum nostrum Smotricz ipsius belligeri circumvallantes, per octo dies continuis castrum sagittarum ac diversi generis offendiculorum expugnare non quiescebant.

144 J. Sperka, *Szafrańcowie*, s. 199-200, przyp. 798.

145 Z kolei T. Stolarczyk (*Świdrygiełło przeciwko Jagielle*, s. 4) uznał, że do walk doszło w lutym 1431 r., ale badacz nie uzasadnił tego stanowiska.

146 *Annales*, lib. XI-XII, s. 13-14: *qualiter dux Switrigal per suos aliqua castra in Podolia occupasset et circa castrum Smotricz aliquanto tempore obsidionem per suos continuasset. Ubi supervenientibus gentibus regiis dimicacio repente facta et gentes ducis Switrigal ad extremum cese et castrm bsidione solutum.*

147 CE, t. 2, nr 191, s. 260: *subiugentes, quomodo nedum ibi in Podolia verum eciam in certis aliis districtibus regni, videlicet Trebowliensi Leopoliensi et ceteris, per suos adherentes et nostros rebelles, videlicet de Sbirrasch Crzemyenyecz et Oleschko castri, per ipsum violnter occupatis nostri subditi depredantur spoliantur et gravissimis opprimuntur iniuriis.* Zob. również: SD, nr 1554, s. 121-122; *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 254.

148 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 75; H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, s. 139; M. Plewczyński, *Wojny*, s. 63; J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 11.

149 Por.: J. Nikodem, *Unia horodelska. Skuteczny kompromis czy zarzewie przyszłych konfliktów?*, s. 18.

150 J. Nikodem, *Stosunki Świdrygiełły*, s. 9.

i nie uznawał pierwszeństwa roszczeń króla Polski. Ponadto (2) z materiału źródłowego jasno wynika, że desygnacja ze strony społeczeństwa nie była czynnikiem przesądzającym, a jedynie wspomagającym działania Olgierdowica. (3) Nie ma również uzasadnienia dla twierdzeń, że to Władysław Jagiełło desygnował najmłodszego brata na wielkiego księcia. (4) Strona polska nie dała dużych możliwości Świdrygielle, zwłaszcza swoją nieustępliwą postawą w kwestii Podola, w tym też należy upatrywać pośrednich przyczyn zerwania z Królestwem.

Summary

**Švitrigaila's nomination as the Grand Duke of Lithuania.
An attempt at a reconstruction of events up until the end of 1430**

This article is an attempt at an analytical reconstruction of the events that took place in Lithuania after the death of Vytautas, Grand Duke of Lithuania. It is assumed in historiography that Władysław II Jagiełło supported Švitrigaila as a candidate to become the Grand Duke and that his younger brother's subsequent actions were a result of his personality and bad temper. After an in-depth analysis of the source material I would like to suggest a more plausible interpretation of the motives and circumstances surrounding Švitrigaila's nomination as the Grand Duke. The remaining part of the paper presents the first decisions made by Grand Duke Švitrigaila and the main political problems that he had to deal with until the end of 1430.

Змест

**Перахоп вялікакняжацкага прастола Свідрыгайлам.
Спроба рэканструкцыі падзей да канца 1430 года**

Артыкул з'яўляецца спробай аналітычнай рэканструкцыі падзей, якія здарыліся ў Літве пасля смерці вялікага князя літоўскага Вітаўта Кейстутавіча. У гістарыяграфіі было прынята, што Ягайла спрыяў Свідрыгайлу і падтрымліваў ягоную кандыдатуру на вялікакняжацкі прастол, а пазнейшыя дзеянні малодшага брата маглі вынікаць з ягоных якасцей асобы і бунтарнага характару. Пасля паглыбленага аналізу пісьмовых першакрыніц я прапаную, па маім перакананні, найбольш абгрунтаваную пазіцыю наконт матываў і акалічнасцей, у якіх дайшло да перахопу Свідрыгайлам вялікакняжацкага прастола. У далейшай частцы артыкула паказаны першыя рашэнні вялікага князя і асноўныя палітычныя праблемы, з якімі прыйшлося яму сутыкнуцца. Артыкул з'яўляецца таксама спробай падсумаваць дыскусію на тэму акалічнасцей перахопу ўлады ў Літве наймалодшым братам Ягайлы.

Krzysztof Osiński — student II roku SUM historii, specjalność mediewistyka na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Stypendysta Rektora UAM (stypendium naukowe I stopnia). Zainteresowania badawcze: epoka jagiellońska, a zwłaszcza stosunki polsko-litewskie w XIV-XV w., stosunki polsko-krzyżackie do końca XV wieku, historia historiografii.

Andrzej Buczyło
(Toruń)

Uposażenie ziemskie parafii unickich na przykładzie cerkwi brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w świetle wizytacji z lat 1725-1727

Wśród sieci biskupstw unickich istniejących na terenie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej ważne miejsce zajmowała diecezja włodzimierska. Pod względem położenia terytorialnego była ona trochę nietypowa, gdyż składała się z dwóch niegraniczących ze sobą części skupionych wokół Włodzimierza i Brześcia. Przyczyną takiego stanu były zmiany jakie zaszły jeszcze w XIV w. Po zakończeniu wojen o spuściznę po księstwie halicko-włodzimierskim do Korony Polskiej przyłączone zostały włości ratneńska i lubomelska. Wraz ze zmianą przynależności administracyjnej nastąpiła też zmiana ich jurysdykcji eparchialnej i obie włości przyłączone zostały do ówcześnie prawosławnej diecezji chełmskiej rozrywając jednolite dotychczas terytorium diecezji włodzimierskiej[1]. Ten swoisty dualizm terytorialny znalazł odzwierciedlenie także w nazewnictwie: diecezję tę określa się też jako włodzimiersko-brzeską. Niejednolita była także sama brzeska część tej diecezji. Obejmowała ona tereny położone zarówno na Litwie (powiat brzeski), jak i w Koronie (ziemie drohicka, mielnicka i południowa część ziemi bielskiej z samym Bielskiem należące do województwa podlaskiego).

Materiałem, na podstawie którego dokonana zostanie analiza uposażenia ziemskiego parafii z terenów brzeskiej części diecezji włodzimierskiej, są protokoły wizytacji generalnej przeprowadzonej w latach 1725-1727. Wizytatorem z ramienia metropolity i biskupa włodzimierskiego Leona Kiszki był ówczesny superior brzeskiego unickiego monasteru św. Piotra i Pawła Stefan Litwinko. Wspomniane wizytacje są najstarszymi niemal kompletnie zachowanymi dla tych terenów. W protokołach brakuje jedynie wizytacji części cerkwi dekanatu kobryńskiego (przerwa w numeracji kart 412-488). Materiały te są przechowywane dzisiaj w Archiwum Państwowym w Lublinie w zespole Chełmski Konsystorz Greckokatolicki, sygnatura 101[2].

[1] A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin — Chełm 1999, s. 113-114.

[2] Dawniej jednostka ta nosiła sygnaturę 780 — *Chełmski Konsystorz Greckokatolicki [1525] 1596-1875 [1905]. Inwentarz analityczny archiwum*, oprac. I. Trojanowska, Warszawa 2003, s. 82.

Głównym źródłem dochodów kapłanów z terenów brzeskiej części diecezji włodzimierskiej były dochody otrzymywane z posiadanej jako uposażenie ziemi. Prowadzenie własnych gospodarstw przez duchowieństwo parafialne było zresztą typowym zjawiskiem dla ówczesnej Rzeczypospolitej i dotyczyło to nie tylko Kościoła unickiego. Jak to trafnie określił Waldemar Kowalski w swej pracy o uposażeniu archidiakonatu sandomierskiego, posiadanie własnego gospodarstwa było uważane wtedy za jedyną gwarancję stałych dochodów plebanów[3].

Wielkość posiadanego przez kapłanów uposażenia różniła się znacznie w zależności od regionu kraju. Na terenie archidiakonatu sandomierskiego uposażenie przeciętnej parafii rzymskokatolickiej wynosiło od 1 do 3 łanów[4]. W diecezji chełmińskiej, Prusach Królewskich i na Warmii przeważały uposażenia czterowłókowe, co było związane z działalnością fundacyjną zakonu krzyżackiego[5]. Parafie rzymskokatolickie na terenie ziemi chełmskiej w XVI w. miały średnio 1,6 łana[6], a w ziemi łęczyckiej przeciętnie 39-48 morgów[7] (czyli około 1⅓ — 1⅔ włóki). Na Mazowszu w początkach XVII w. widoczny jest wyraźny podział na dwie części. W zachodniej części regionu przeważały parafie o uposażeniu 3-4 włók, we wschodniej zaś najczęściej dwuwłókowe. W drugiej połowie XVIII w. te różnice były już mniejsze, ale wynikało to z reguły ze zmniejszenia się gospodarstw plebańskich w zachodniej części. W parafiach na wschodzie Mazowsza nadal przeważały parafie posiadające dwie włóki ziemi[8].

Rozbieżność w wielkości uposażenia jest widoczna także w Kościołach obrządku wschodniego. Najmniejszą liczbę ziemi posiadały parafie w południowych diecezjach Korony. W diecezji lwowskiej, łuckiej, przemyskiej, chełmskiej, a nawet w południowej części diecezji włodzimierskiej przeważały gospodarstwa parochialne o wielkości około włóki, a często nawet mniejsze[9]. Jednak należy pamiętać, że jakość gleb w tamtej części

[3] W. Kowalski, *Uposażenie archidiakonatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 22-23. Dotyczy to szczególnie w sytuacji, gdy mówimy o zwykłych kapłanach nie pełniących żadnych dodatkowych funkcji kościelnych.

[4] Tamże, s. 27.

[5] W. Rozynkowski, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000, s. 26; B. Dygdała, *Struktury parafialne diecezji chełmińskiej w XVII- XVIII wieku*, Toruń 2009, s. 273.

[6] S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.: struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2001, s. 140.

[7] J. K. Janczak, *Zagadnienie ciężarów kościelnych we wsiach województwa łęczyckiego w XVI-XVIII w.*, „Rocznik Łódzki", 1961, t. 4, s. 44.

[8] D. Główka, *Gospodarka w dobrach plebańskich na Mazowszu w XVI-XVIII w.*, Warszawa 1991, s. 22-24.

[9] L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wieki XVI-XVIII*, Kraków 1969 (1970), s. 823-824.

Rzeczypospolitej była często lepsza niż w pozostałych częściach kraju i zapewne ta ilość ziemi wystarczała kapłanom do zapewnienia wystarczających środków na utrzymanie siebie i rodziny. Większe nadania ziemskie dla parafii spotykamy na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tu najczęściej występowało uposażenie o wielkości 1,5-2 włók[10]. Potwierdzają to np. najstarsze zachowane wizytacje cerkwi unickich z okolic Mińska i Nowogródka należących do diecezji metropolitalnej z lat 1680-1682[11].

Na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej za podstawową wielkość uposażenia, jaka należy się cerkwiom, uważano dwie włóki. Świadczy o tym wzmianka z 1566 r. Podskarbi litewski i starosta brzeski Ostaffi Wołłowicz w swym liście wystawionym przy okazji sporu między kapłanem nowo powstającej cerkwi w Tewlach, a kapłanami cerkwi kobryńskiej św. Piotra i Pawła oraz czerewaczyckiej wyraźnie wspomina, że świątynia tewelska otrzymała dwie włóki ziemi, jak się zawsze nadaje cerkwiom wiary greckiej[12]. Także bazylianin Stefan Litwinko, który wizytował parafie omawianej diecezji w latach 1725-1727 odnotował kilkukrotnie przy opisie uposażenia parafii (np. w Pokrach), że „contenta funduszowe według dawnego zwyczaju włók dwie gruntu"[13].

W tym miejscu warto umieścić kilka informacji związanych z metrologią stosowaną na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej. Podstawową miarą gruntów w okresie przedrozbiorowym był łan, zwany też na Mazowszu i w Wielkim Księstwie Litewskim włóką. Jednak sama wielkość włóki mogła być różna w zależności od regionu kraju. Na omawianym terenie obowiązywała włóka chełmińska licząca 16,8 ha i dzieląca się na 30 morgów po 0,56 ha każdy. Królewscy rewizorzy, którzy w 1570 r. przeprowadzali opis królewszczyzn w woj. podlaskim i zachodniej części powiatu brzeskiego[14] wyraźnie określali przy poszczególnych miejscowościach,

10 Д. Лісейчыкаў, *Штодзённае жыццё ўніяцкага парафіяльнага святара беларуска-літоўскіх зямель 1720-1839 гг.*, Мінск 2011, s. 77.

11 *Візіты ўніяцкіх цэркваў мінскага і навагрудскага сабораў 1680-1682 гг.*, укл. Дз. Лісейчыкаў, Мінск 2009, s. 21.

12 „(...) двѣ волоки, яко и всегда ку церквамъ закона греческого надано есть ку той церкви вольныхъ (...)" — *Акты издаваемые Виленскою Археографическою комиссiею для разбора древних актов* (dalej: *АВАК*), т. 3, Вильна 1870, s. 196.

13 Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKGK), sygn. 101, k. 187v.

14 Po zawarciu unii lubelskiej do Korony przyłączono klucze wohyński, łomaski i część kijowieckiego, z których utworzono starostwo wohyńskie (uprzednio była to część starostwa brzeskiego leżącego w Wielkim Księstwie Litewskim). Ta zmiana nie trwała długo, gdyż już w 1576 r. przy ponownej lustracji tereny te nie zostały spisane z powodu oporu podkanclerzego litewskiego i dzierżawcy wspomnianych dóbr Ostaffiego Wołłowicza, który nie wpuścił lustratorów stwierdzając, że tereny te należą do Litwy — D. Michaluk, *Ziemia mielnicka województwa podlaskiego w XVI-XVII wieku*, Toruń 2002, s. 83.

że włóki są „miary chełmińskiej”[15]. Za takim wnioskiem przemawia także wpis z ksiąg grodzkich brzeskich z 19 kwietnia 1791 r. Oblacie został wtedy podany dokument z 6 sierpnia 1769 r. wystawiony przez królewskiego mierniczego i komornika granicznego ziemi wiskiej Karola Łuniewskiego dotyczący ponownego pomiaru gruntów na terenie Suchopola, w tym gruntów cerkiewnych. W liście tym zawarto informacje, że według funduszu cerkiew miała 5 włók chełmińskich[16], co potwierdza, że i tereny północno-wschodniej części powiatu brzeskiego na pewno były także rozmierzone podczas pomiary włócznej według miar chełmińskich.

Należy uwzględnić jednak także możliwość istnienia jakiś drobnych, lokalnych różnic w tym zakresie. W opisie beneficjum cerkwi w Hruszowej w dekanacie kobryńskim w 1726 r. wizytator wyraźnie zaznaczył, że we włóce znajduje się nie 30, ale 32 morgi[17]. Nie można wykluczyć tu co prawda pomyłki piszącego[18], niemniej już samo zawarcie tej informacji, gdy normalnie S. Litwinko takich informacji o przeliczeniach nie umieszczał, wskazuje, że zapis ten miał na celu zwrócenie uwagi na jakąś różnicę w miarach w stosunku do powszechnie obowiązujących.

W okresie przedrozbiorowym można było spotkać także dwie formy zapisu wielkości posiadanego gruntu: na podstawie miar powierzchni i na podstawie miar wysiewowych. Ten drugi sposób określał pole po ilości zboża, jakie można było na nie wysiać[19]. Głównym kryterium była więc nie powierzchnia, ale wydajność gruntu. Z obiema formami zapisu można się zetknąć w wizytacjach na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej. Miary wysiewowe były używane rzadko i niemal zawsze w wypadku znacznego rozdrobnienia posiadanego przez kapłana beneficjum. Zapis według miar wysiewowych uniemożliwia jednak porównanie z powierzchnią posiadanego uposażenia wyrażoną we włókach, tym bardziej że szanki i korce, w których podawano wielkość wysiewu różniły się od siebie na terenie diecezji w zależności od regionu[20].

[15] *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576 r.*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław 1959, s. 13 i nast.

[16] „(...) którego według funduszu włók pięć miary chełmińskiej (...)”. — *АВАК*, т. 2, Вильна 1867, s. 112.

[17] „(...) co wszytko uczyni na każdą włókę po trzydzieście i dwa morgi”. — APL, ChKGK, sygn. 101, k. 429v.

[18] Wizytator wymienił szereg pól w morgach na łączną sumę 102 morgów, co daje wbrew jego zapisowi nie 32, ale 34 morgi na włókę, ale do tych pól mógł zostać doliczony jakiś naddatek. — APL, ChKGK, sygn. 101, k. 429v- 430.

[19] Dokładniejsze informacje o miarach agrarnych używanych niegdyś omawia praca W. Kuli, *Miary i ludzie*, Warszawa 2004, s. 38-56.

[20] W opisach można zetknąć się m.in. z miarami brzeskimi, drohickimi, kobryńskimi, mielnickimi, łosickimi i bialskimi.

Warto także mieć na uwadze, że wielkość gruntu nie oddaje też jego jakości. Czasem nawet spora ilość nadanej ziemi, ale położona na słabych gruntach pod względem żyzności, mogła dawać mniejsze dochody niż znacznie mniejszy kawałek dobrego gruntu. Najlepiej oddaje to opis uposażenia parafii w Ponikwach w dekanacie mielnickim. Cerkiew ta miała 2,5 włóki gruntu, ale w 1726 r. wizytator ocenił to beneficjum jako bardzo szczupłe z tego powodu, że wysiać można na nim było zaledwie 8 szanków żyta[21].

Z prowadzonej w latach 1725-1727 r. wizytacji S. Litwinki zachowały się opisy 248 parafii[22]. Brakuje opisów 11 cerkwi istniejących już wtedy na pewno w miejscowościach Czerewaczyce, Maciejowicze, Myszczyce (Niełojewicze), Rogoźna, Tewle, Wieżki, Zdzitów z dekanatu kobryńskiego, Rzeczyca z dekanatu poleskiego, Horodyszcze z dekanatu mielnickiego, Rajsk z dekanatu bielskiego[23] i Wistycze z dekanatu kamienieckiego[24]. Brakuje ponadto opisów trzech parafii działających przy klasztorach bazyliańskich w Białej Podlaskiej, Kobryniu — Przemienienia Pańskiego i Kamieńcu Litewskim — Zmartwychwstania Pańskiego. Ponadto protokoły 4 cerkwi (Brześć — św. Mikołaja, Dobryń, Wierzcholesie, Telatycze) nie zostały dokończone i są przerwane przed częścią dotyczącą dokumentów i uposażenia. Do tej liczby należy doliczyć też 4 parafie, w których nie podano, mimo zachowania całego formularza, informacji o uposażeniu (Kustyń, Raśna, Rzeczyca, Krynki). Łącznie brakuje więc danych dla 22 ośrodków parafialnych.

Dla niektórych z nich można jednak ustalić uposażenie na podstawie innych źródeł. Parafia w Wierzcholesiu w 1759 r. posiadała 2 włóki gruntu[25], podobna wielkość została podana w rewizjach ekonomii brzeskiej z 1680 r.[26] i 1724 r.[27] Podobne dane mamy z dwóch innych świątyń w dobrach monarszych: w Czerewaczycach (wzmianki z 1563 r.[28] i 1759 r.[29]), oraz w Tewlach

[21] APL, ChKGK, sygn. 101, k. 346.

[22] Dodatkowo znajduje się jeszcze dokładny opis kaplic w Chodeniczach i Zababiu. Ta pierwsza to ślad po zlikwidowanej jeszcze w XVII w. parafii, druga na początku lat trzydziestych XVIII w. stała się samodzielną świątynią parafialną. — APL, ChKGK, sygn. 101, k. 123-124, 257v-258.

[23] Wizytator zaznaczył, że nie wizytuje tej świątyni, gdyż zrobił to już metropolita Leon Kiszka. — APL, ChKGK, sygn. 101, k. 121.

[24] Protokół z Wistycz nie został wpisany do księgi wizytacyjnej. Znajduje się tam jedynie nagłówek i puste pozostawione miejsce.

[25] Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (dalej: LPAH), f. 634, op. 1, spr. 48, s. 172

[26] LPAH, f. 11, spr. 1454, k. 34.

[27] Tamże, spr. 1457, s. 27.

[28] *Ревизія кобринской экономіи составленная въ 1563 году королевскимъ ревизоромъ Дмитріемъ Сапѣгою*, Вильна 1876, s. 106.

[29] LPAH, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 108.

(odpowiednio 1566 r.[30] i 1759 r.[31]). W obu wypadkach nadanie było dwuwłókowe. Jedną włókę ziemi miała cerkiew w Dobryniu. Taka wielkość jest podana w inwentarzu majątku sporządzonym w 1599 r.[32] i w wizytacji z 1757 r.[33] Uposażenie parafii w Maciejowiczach zostało podane w dokumencie erekcyjnym z 1718 r. (1 włóka)[34]. Podobnie jest w przypadku Telatycz, dla której to cerkwi w 1719 r. zostało wystawione ponowienie dokumentu fundacyjnego (jego tekst jest przytoczony w aktach wizytacji z 1759 r.[35]). Także dla cerkwi w Rzeczycy pw. św. Michała Archanioła zachował się dokument z marca 1721 r., w którym pleban dywiński, będący patronem cerkwi, nadaje jej dodatkowe pół włóki do posiadanej uprzednio jednej[36]. Wielkość posiadanej ziemi przez kamieniecką cerkiew Zmartwychwstania Pańskiego można określić dzięki informacjom podanym przy opisie pozostałych świątyń w tym mieście.

Także dla parafii Krynki w dekanacie mielnickim można ustalić wielkość uposażenia. W chwili wizytacji S. Litwinki parafia w Krynkach była jeszcze w trakcie erygowania, stąd protokół jej dotyczący jest bardzo zwięzły[37]. W wizytacji przeprowadzonej w 1759 r. podano ustalenia dokumentu erekcyjnego wystawionego przez Augusta II 7 maja 1726 r. Nowa parafia otrzymała 4 włóki ziemi, z czego dwie w Krynkach, a dwie w sąsiednich Nowosiółkach[38].

Taką samą ilość ziemi miała także w 1726 r. parafia w Horodyszczu, co potwierdza wizytacja z 1775 r.[39] Najpóźniej w połowie XVII w. powstał falsyfikat dotyczący cerkwi horodyskiej rzekomo wystawiony w 1550 r. przez kniazia Wasyla Połubińskiego, który w 1697 r. został wpisany do ksiąg grodzkich mielnickich[40]. Powodem powstania tego dokumentu była prawdopodobnie chęć nielegalnego powiększenia uposażenia parafii[41]. Fakt niewykrycia tego dokumentu jako fałszerstwa, czego wynikiem była

30 *АВАК*, т. 3, s. 197.

31 LPAH, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 134.

32 *АВАК*, т. 6, Вильна 1872, s. 180. Warto odnotować, że w 1580 r. jako własność cerkwi w Dobryniu wymienione są 2 włóki, co znaczyłoby, że między 1580 a 1599 r. doszło do utraty przez dobryńską cerkiew połowy uposażenia. — Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Mińsku, f. 1705, op. 1, spr. 78 , k. 30.

33 LPAH, f. 634, op. 1, spr. 50, k. 43v.

34 *АВАК*, т. 3, s. 139.

35 LPAH, f. 634, op. 1, spr. 48, s. 247-248.

36 *АВАК*, т. 2, s. 90-92.

37 APL, ChKGK, sygn. 101, k. 322v-323.

38 Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie (dalej: BLAN), f. 41-318, s. 681-682.

39 APL, ChKGK, sygn. 121, k. 36v.

40 Jego tekst znajduje się w: *АВАК*, т. 33, Вильна 1908, s. 375-377.

41 D. Michaluk, *Ziemia...*, s. 132-135.

jego oblata w księgach grodzkich, pozwala przypuszczać, że jego zapisy zostały zrealizowane i cerkiew horodyska otrzymała podwojenie posiadanego uposażenia do 4 włók właśnie w okolicach 1697 r. Taką dokładnie wielkość gruntu podaje także wizytacja z 1759 r., chociaż akurat wtedy, po konflikcie z parochem, patroni zajęli czasowo całe uposażenie[42]. Wszystkie wspomniane tu parafie, dla których możliwe było wiarygodne ustalenie uposażenia, zostały uwzględnione w wyliczeniach.

Ostatecznie można ustalić wielkości posiadanej ziemi dla 245 z 262 istniejących ówcześnie na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej unickich parafii. Brak pewnych informacji dla 11 świątyń, a informacje dla kolejnych 6 cerkwi są podane w sposób niejasny, nie pozwalający na wiarygodne określenie posiadanej powierzchni (w tabelach zostaną one podane jako „zapisy niejasne"). Zestawienie obejmuje jedynie grunty określane jako funduszowe, bez uwzględnienia naddatków (stanowiły one przecież rekompensatę za gorszą jakość posiadanego pola), czy niektórych ogrodów, które niekiedy w wizytacjach cerkwi są opisywane oddzielnie i nie zawsze wystarczająco dokładnie. Nie można wykluczyć, że część z nich była po prostu naddatkami, a niekiedy być może i samodzielnymi kawałkami gruntu. Nie poddano także analizie placów miejskich ze względu na fakt, że czasem nie pełniły one funkcji rolniczych, jak i wartość tych gruntów w porównaniu do obszarów o analogicznej wielkości należących do cerkwi położonych na wsi była inna. Z reguły stanowiły one także niewielki udział w ogólnej wielkości posiadanych przez parafię gruntów. Dokładne procentowe zestawienie uposażenia ziemskiego podane jest w tabeli 1.

Tabela 1. Wielkość uposażenia ziemskiego w parafiach brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w świetle wizytacji z lat 1725-1727.

Wielkość uposażenia ziemskiego	**Liczba parafii**	**w %**
poniżej 1 włóki	12	4,58
1 włóka	45	17,18
1 ¼ włóki	6	2,29
1 ½ włóki	21	8,01

42 BLAN, f. 41-298, s. 545.

43 „Item włók dwie na trzy cerkwie kamienieckie w równy dział podzielone to jest po dwie trzeciny tak we trzy poletki idące". — APL, ChKGK, sygn. 101, k. 136v.

1 ¾ włóki	1	0,38
2 włóki	94	35,88
2 ¼ włóki	1	0,38
2 ½ włóki	12	4,58
2 2/3 włóki	4	1,53
3 włóki	28	10,69
3 ¼ włóki	1	0,38
3 ½ włóki	1	0,38
4 włóki	4	1,53
4 ¼ włóki	1	0,38
4,5 włóki	1	0,38
5 włók	7	2,67
6 i więcej	6	2,29
zapis niejasny	6	2,29
brak danych	11	4,20
Suma	**262**	**100**

Widoczna jest zdecydowana przewaga cerkwi posiadających dwuwłókowe uposażenie. Jest ich 94, co stanowi aż 35,88% ogółu parafii. Także część parafii o nieco większym niż 2 włóki uposażeniu mogła pierwotnie posiadać prawdopodobnie właśnie takie nadania. Najlepszymi tego przykładami mogą być cerkwie w Kamieńcu Litewskim. W 1726 r. posiadały one trochę nietypową wielkość gruntu wynoszącą 2 i ⅔ włóki. Wartość ta wzię-

ła się stąd, że wszystkie trzy cerkwie otrzymały dodatkowy nadział ziemi o wielkości dwóch włók do podziału, co dało właśnie ⅔ włóki na każdą[43]. Ten wspomniany grunt był pozostałością po najstarszej, powstałej jeszcze w XIII w., kamienieckiej cerkwi Zwiastowania NMP, która w bliżej nieznanych okolicznościach, zapewne w pierwszej połowie XVII w. przestała istnieć i na mocy decyzji prawosławnego biskupa łuckiego Józefa Czaplicy z 1654 r. jej uposażenie zostało przekazane pozostałym cerkwiom w tym mieście[44]. Czwartą cerkwią o uposażeniu wynoszącym 2 i ⅔ włóki była cerkiew w Chorewie. Taka wielkość gruntu została podana w ponowieniu dokumentu funduszowego wystawionym 6 grudnia 1717 r. przez marszałka WKL Aleksandra Sapiehę. Trudno więc określić czy cerkiew te ⅔ włóki posiadała już w pierwotnym nadaniu, co sugerowałby zapis z wizytacji mówiący, że pole funduszowe stanowiło jeden kawałek[45], czy mamy tu do czynienia z późniejszym powiększeniem uposażenia.

Drugim najczęściej występującym na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej uposażeniem było uposażenie jednowłókowe. Występowało ono w 45 parafiach, co stanowiło 17,18% ogółu badanych podmiotów. W wypadku 21 ośrodków parafialnych (8,01%) odnotowane zostało posiadanie półtorej włóki, a w 6 (2,29%) — 1 i ¼ włóki. Wyjątkową sytuację mamy w Sakach. Tamtejsza parafia posiadała 1 ¾ włóki gruntu i jest to jedyny taki odnotowany przypadek na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej. Cerkiew ta taki grunt otrzymała już przy erekcji, gdyż właśnie takie uposażenie zostało odnotowane w rewizji starostwa brzeskiego z 1680 r.[46] (cerkiew w Sakach powstała między 1668 a 1680 rokiem). Nie wiadomo, jaka była przyczyna wydzielenia tego nietypowego uposażenia. Na pewno nie było to wynikiem braku wolnej ziemi, gdyż jeszcze w 1680 r. w tej wsi znajdowało się ponad 17 włók określonych jako puste. Może po prostu jakościowo grunt był tam lepszy niż w okolicznych miejscowościach i urzędnicy królewscy wydzielając uposażenie uznali, że jest to równoważny nadział do dwóch włók położonych w gorszym miejscu.

Dwanaście cerkwi w pierwszej ćwierci XVIII w. posiadało uposażenie wynoszące 2,5 włóki, co stanowiło 4,58% badanych parafii. Blisko co dziesiąta świątynia na omawianym obszarze (28 cerkwi, 10,69%) miała uposażenie wynoszące trzy włóki.

Na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej znajdowały się także parafie bardzo dobrze uposażone. Za takie można uważać ośrodki parafialne, których uposażenie wynosiło 5 i więcej włók. Pięciowłókowe

[44] С. Л. Паевский, *Каменец-Литовск и его древние храмы*, Вильна 1895, s. 15.

[45] „Contenta tego fundusza gruntu włók dwie i morgów dwadzieścia w jednym obrębie (...)". — APL, ChKGK, sygn. 101, k. 122v.

[46] LPAH, f. 11, spr. 1454, k. 11.

uposażenia posiadało 7 cerkwi (Bielsk Podlaski — Przemienienia Pańskiego, Wierzchowice, Wojska, Chobowicze, Włodawa i Czarna Cerkiewna[47]). Bogato uposażona była też cerkiew w Starym Korninie (6 włók), ale przyczyną tego był zapewne fakt, że cerkiew ta była znanym ośrodkiem pątniczym, co przekładało się na jej pozycję majątkową[48]. Jak wynika z zachowanej księgi cudów ośrodek ten był licznie odwiedzany przez wiernych pielgrzymujących do słynnej ikony Matki Boskiej[49]. Wpływ na wielkość uposażenia miał też niewątpliwie fakt, że cerkiew kornińska pierwotnie była fundowana jako prawosławna. W 1639 r. leśniczy bielski Kazimierz Mikołaj Sapieha chcąc zachęcić parafię do konwersji na unię nadał jej dodatkowe 2 włóki ziemi, co stanowiło podwojenie pierwotnego uposażenia[50]. Na terenie diecezji była jeszcze jedna cerkiew o sześciowłókowym uposażeniu. Była to świątynia w Szebryniu, znajdująca się pod patronatem rzymskokatolickich proboszczów brzeskich .

Jeszcze bogatsze uposażenie posiadała parafia w Mordach. Według wystawionego 21 czerwca 1712 r. przez starostę nurskiego Jana Godlewskiego ponowienia dokumentu fundacyjnego cerkiew miała aż 8 włók ziemi[51]. Dane te potwierdzają także późniejsze wizytacje[52]. Te bardzo wysokie jak na warunki Cerkwi unickiej uposażenie parafia musiała otrzymać już dużo wcześniej, a w 1712 r. zostało ono tylko potwierdzone przez J. Godlewskiego. Taki wniosek można postawić na podstawie analizy dwóch innych przywilejów wystawionych przez wspomnianego starostę nurskiego: konfirmacyjnego dla cerkwi w Czołomyjach z 1 września 1706 r. i erekcyjnego dla cerkwi w Wirowej z 26 lipca 1712 r. W obu tych wypadkach świątynie otrzymały znacznie mniejsze uposażenie: parafia wirowska 1 włókę, a czołomyjska 1,5 włóki (w tym pół włóki zostało tej cerkwi przywrócone na mocy dokumentu). Widać, że wielkość uposażenia cerkwi w Mordach nie miała związku z jakąś szczególną gorliwością religijną i opieką patrona J. Godlewskiego, bo wtedy obie pozostałe cerkwie także uzyskałyby znacznie większe nadania.

[47] Ta ostatnia posiadała nawet uposażenie minimalnie większe. W 1726 r. posiadała ona 5 włók i 1 morgę gruntu funduszowego. — APL, ChKGK, sygn. 101, k. 373v.

[48] D. Wereda, *Unicka diecezja włodzimiersko-brzeska (część brzeska) w XVIII wieku*, Siedlce 2014, s. 88.

[49] *Księga cudów przed ikoną Matki Boskiej w Starym Korninie dokonanych*, oprac. A. Mironowicz, Białystok 1997.

[50] J. Korch, *Parafia w Starym Korninie w XVI-XVIII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2000, t. 14, s. 83.

[51] APL, ChKGK, sygn. 101, k. 356.

[52] Taką wielkość podaje także wizytacja z 1759 r. — BLAN, f. 41-331, s. 753-754. Wizytacje z 1757 i 1789 r. podają wielkość jeszcze większą — 8,5 włóki, choć zapewne wynikała ona z wyliczenia szeregu niewielkich naddatków wzmiankowanych też w 1726 r. — APL, ChKGK, sygn. 109, k. 7v-8; sygn. 132 , k. 4v.

Rekordzistką pod względem posiadanego uposażenia była cerkiew w Szereszewie. Obok 2 włók gruntu w mieście wizytator zanotował 12 włók położonych we wsi Waśki. Pierwotnie znajdował się na nich folwark cerkiewny, ale w chwili spisywania wizytacji w 1725 r. był on niemal niezagospodarowany[53].

Do bogato uposażonych należała pierwotnie też parafia w Sawicach w dekanacie drohickim. W czasie wizytacji z 1726 r. znajduje się informacja, że według relacji świadków parafia posiadała 7 włók ziemi, ale faktycznie w chwili przybycia wizytatora w posiadaniu parocha Macieja Przybyszewicza znajdowała się już tylko jedna włóka i grunt z zabudowaniami plebańskimi i pastwiskiem wielkości 2 włók, co oznaczało utratę większej części nadania ziemskiego[54]. W rękach parocha znajdowały się więc jedynie trzy włóki i z tego powodu parafia została zaliczona do grupy parafii o takim właśnie uposażeniu. Do utraty większej części posiadanych dóbr przyczyniło się niewątpliwe zaginięcie dokumentu funduszowego, co uniemożliwiało starania o odzyskanie utraconych dóbr, jak i prawdopodobna zmiana kolatora świątyni. Relacje świadków o dawnym uposażeniu potwierdził szlachcic Wojciech Sawicki, zapewne potomek pierwotnych fundatorów cerkwi sawickiej (jako właściciel części wsi w 1673 r. wzmiankowany jest Piotr Sawicki[55]). W 1726 r. patronem tej świątyni był pisarz liwski Jacek Cieciszewski[56].

Na omawianym obszarze nie brakowało także parafii o niewielkim uposażeniu. Aż dwanaście parafii (4,58%) posiadało grunty liczące poniżej 1 włóki. W jednym wypadku parafia nie posiadała praktycznie żadnych gruntów ornych. Chodzi tu o brzeską parafię Trójcy Św. W wizytacji jest wzmiankowany jedynie ogród, na którym znajdowała się cerkiew i plebania. Wizytator zawarł uwagę, że za taki stan rzeczy odpowiada brak dokumentu fundacyjnego, co nie pozwala starać się o odzyskanie dóbr, bo nie wiadomo jakie one były[57]. Może to wskazywać, że pierwotnie parafia troicka musiała posiadać większe uposażenie. Co prawda w najstarszej zachowanej rewizji starostwa brzeskiego z 1566 r. nie ma wzmiankowanych żadnych włók należących do tej cerkwi, poza 10 prętami gruntu w mieście, ale jako przynależne do cerkwi Trójcy Św. opisanych jest też siedmiu poddanych osadzonych na 6,5 prętach gruntu i 6 prętach ogrodu położonych

[53] „(...)w tym Obrębie (nazwa toponomastyczna, w innym miejscu Obrub — A. B.) ma być pola z zaroślami od miedze do miedze włók dwanaście. Na trzy odmiany, na którym gruncie było chłopów poddanych wieczystych dwanaście. Ad prasens vero jeden tylko Michał Szelwach ślepy na jedno oko z zięciem też o jednym oku". — APL, ChkGK, sygn. 101, k. 128v.

[54] Tamże, k. 356.

[55] A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1998, s. 145.

[56] APL, ChKGK, sygn. 101, k. 355.

[57] Tamże, k. 208v.

obok gruntu cerkiewnego przy ulicy Uhrynka[58], których w 1726 r. już nie ma opisanych. Brak uposażenia w ziemię rolną w 1566 r. nie wyklucza też jej otrzymania później. Wiadomo, że po tym okresie cerkwie w Brześciu otrzymały jakieś nadania, o czym może świadczyć wzmianka o posiadaniu przez cerkiew Narodzenia NMP pół włóki ziemi w Gierszonowicach[59], w których w 1566 r. nie ma wzmiankowanej żadnej własności cerkiewnej[60].

Bardzo małe uposażenia wynoszące poniżej 1 włóki miały cerkwie w Drohiczynie i w Międzyrzecu pw. św. Piotra i Pawła. W Drohiczynie parafia w świetle wizytacji posiadała zaledwie pół włóki gruntu i małe trzymorgowe pole i to nie stanowiące pierwotnego uposażenia, ale wyraźnie określonego jako grunty uzyskane dzięki legacji. Parafia otrzymywała w pierwszej połowie XVII w. sporo nadań od okolicznej szlachty i mieszczan[61], ale większość z nich została utracona zapewne w okresie walki o charakter wyznaniowy świątyni. Odzyskanie przynajmniej części nadań było niemożliwe, gdyż oryginalny dokument funduszowy według zeznań świadków prawdopodobnie znajdował się w prawosławnym klasztorze zabużnym (chodzi o monaster Przemienienia Pańskiego). Pół włóki ziemi posiadała też cerkiew nowomiejska w Międzyrzecu. Warto jednak mieć na uwadze, że oba ośrodki były w omawianym okresie jednymi z największych miast na terenie diecezji, co też niewątpliwie przekładało się na ich dochody, które zapewne równoważyły niskie uposażenie w grunty orne.

Powyższą tezę potwierdza także przypadek bazyliańskiego klasztoru w Białej Podlaskiej. W świetle rewizji miasta z 1725 r. klasztor miał zaledwie ćwierć włóki gruntu ornego oraz pół włóki na terenie ogrodów miejskich[62]. Dodatkowo w rękach monasteru były 3 legowane place[63] oraz 5 w okolicach cerkwi, w tym jeden określony jako cerkiewny, co zapewne oznaczało cmentarz. Na kolejnej, położonej obok połowie parceli stał szpi-

[58] M. Neumann, *Własność ziemska cerkwi prawosławnej w starostwie brzeskim w świetle pomiary włócznej w II połowie XVI w.*, [w:] *Чалавек. Этнас. Тэрыторыя. Праблемы развіцця заходняга рэгіёна Беларусі. Матэрыялы міжнароднай навукова-практычнай канферэнцыі*, рэд. С. В. Арцёменка і інш., Брэст 1998, s. 41.

[59] Te pół włóki ziemi przekazane zostało w 1658 r. nowo erygowanej cerkwi w tej miejscowości. — *АВАК*, т. 3, s. 58.

[60] *Документы Московскаго Архива Министерства Юстиціи*, т. 1, Москва 1897, s. 256-257.

[61] Więcej o uposażeniu parafii św. Mikołaja w Drohiczynie: A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.*, Białystok 1991, s. 221-224.

[62] Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), dz. XXV, sygn. 123. Edycję tego inwentarza zamieszcza w swej pracy J. Flisiński, *Biała na Podlasiu. Dzieje miasta i okolic do 1795 r.*, Biała Podlaska 2009, s. 365-379.

[63] J. Flisiński, *Biała na Podlasiu ...*, s. 368.

tal prowadzony przez bazylianów[64]. Całość stanowiła zapewne równowartość około 1 włóki lub nieco mniej. Ta niska wielkość ziemi była jednak równoważona właśnie przez inne dochody. Już w chwili sprowadzania bazylianów do Białej otrzymali oni 30 tys. zł polskich[65]. Klasztor otrzymywał także w późniejszym okresie np. część dochodów z dzierżawionego przez Radziwiłłów starostwa kamienieckiego, czy w latach 1698-1719 roczną prowizję w wysokości 2100 zł od zastawionych gruntów[66].

Pozostałe cerkwie o uposażeniu poniżej 1 włóki znajdowały się w Zosimowiczach (zaledwie ⅓ włóki), Mokrem, Szkopach, Kosowie (wszystkie zaledwie po ½ włóki), Suzinach (¾ włóki), Życinie (28 morgów) i prawdopodobnie w Łazach (z opisu wizytatora wynika, że pole podzielone było na wiele części i to niewielkich). Do tej grupy należy doliczyć też chyba cerkiew w Gruzkiej. Jak zanotował wizytator, posiadała ona grunt i ogród dany w zamian za zabraną włókę cerkiewną. Ten zapis sugeruje, że otrzymana ziemia prawdopodobnie nie równoważyła utraconego uposażenia, bo gdyby tak było znalazłaby się tam wzmianka o zamianie włóki cerkiewnej na inną włókę[67].

W wypadku sześciu cerkwi zapisy są niejasne lub nie można podanych wielkości wiarygodnie przeliczyć z powodu podania ich według miar wysiewowych. Są to cerkwie w Błotach Wielkich (grunt w bardzo wielu kawałkach i opisany na podstawie wysiewów), Mokranach („pola na sześć szanków miary brzeskiej"[68]), Nowosiółkach (uposażenie w 14 częściach), Wieżnej (2 pola łącznie na 24 szanki), Horbowie (9 kątów) i Łysowie (pole w 3 odmianach na beczkę żyta). Zostały one w tabeli uwzględnione w kategorii „zapis niejasny".

Pozostałe wielkości nadań stanowiły nikły procent ogółu parafii. Zapewne w większości, szczególnie w sytuacji, gdy mamy do czynienia z wartościami zawierającymi ćwierci włók, były one albo wynikiem późniejszych darowizn patronów, dodających jakieś kawałki gruntu do pierwotnego uposażenia, albo dodatkowymi gruntami przeznaczonymi na uposażenie diaków. Z tą drugą sytuacją mamy do czynienia w wypadku np. Malcza. Parafia ta miała 4 ¼ włóki, z czego ćwierć, co zaznaczono w wizytacji w 1725 r., nale-

[64] Tamże, s. 369.

[65] A. Rachuba, *Biała pod rządami Radziwiłłów w latach 1568-1813*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, oprac. T. Wasilewski, T. Krawczak, wstęp J. Skowronek, Biała Podlaska 1990, s. 48.

[66] D. Wereda, *Radziwiłłowie z Białej jako patronowie Kościoła unickiego diecezji brzeskiej w XVIII w.*, [w:] *Biała Podlaska. Szkice z dziejów miasta i okolic: materiały z sesji popularnonaukowej z okazji Dni Białej Podlaskiej, 26-27 czerwca 1999 r.*, red. J. Flisiński, Biała Podlaska 1999, s. 45-46.

[67] APL, ChKGK, sygn. 101, k. 382v.

[68] Tamże, k. 256.

żała do diaka[69]. Podobnie było w wypadku parafii w Rewiatyczach. Miała ona 2 ¼ włóki, ale w przywileju erekcyjnym z 1720 r. zapisano tę ćwierć diakowi[70]. Czasem grunty służby cerkiewnej były większe. W kodeńskiej cerkwi Ducha Św. z 6 włók stanowiących uposażenie, 3 miały należeć do parocha, 2 do diakona, a jedna do diaka[71]. Trzeba tu zaznaczyć, że nie zawsze grunty diakowskie były odpowiednio zaznaczane w protokołach wizytacyjnych.

Tabela 2. Uposażenie parafii brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w latach 1725-1727 według podziału na dekanaty.

Dekanat	**Uposażenia we włókach**																		
	<1	1	1 ¼	1 ½	1 ¾	2	2 ¼	2 ½	2 ⅔	3	3 ¼	3 ½	4	4 ¼	4 ½	5	6 i więcej	zapis niejasny	brak danych
bialski	1	4	1	8		9				4								1	
bielski	1	5	1			15				1						1	1		1
brzeski	1	9	2	2	1	13		4		3	1	1	1				3		2
drohicki	4	6		1		8				2			1			1	1	1	
kamieniecki	2	9		2		7		2	3	6						2		1	3
kobryński			1	4		4				3						2		1	5
mielnicki	1	7		1		9		2		3			2						
poleski		2		1		11		2		2								2	
pružański	2	1		2		4	1	2	1	2				1	1		1		
włodawski		2	1			14				2						1			
Suma	**12**	**45**	**6**	**21**	**1**	**94**	**1**	**12**	**4**	**28**	**1**	**1**	**3**	**1**	**1**	**7**	**6**	**6**	**11**

Tabela 2 przedstawia zestawienie wielkości uposażenia parafii w latach 1725-1727 z uwzględnieniem podziału na dekanaty. W każdym z 10 dekanatów znajdowały się parafie o jedno-, dwu- lub trzywłókowym uposażeniu (wyjątkiem jest tu tylko dekanat kobryński, w którym nie było parafii z 1 włóką uposażenia, ale parafia w Horbance miała 1 ¼ włóki, z czego ćwierć należną diakowi). Zauważyć można, że największe zróżnicowanie wielkości beneficjum znajdowało się na terenie dekanatu brzeskiego. Praktycznie właśnie w nim występowała większość nietypowych uposażeń (1 ¾ , 3 ¼, oraz 3 ½ włóki). Nie jest to jednak dziwne biorąc pod uwagę, że był to zdecydowanie największy dekanat na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej (w 1726 r. liczył aż 43 parafie). Wyniki otrzymane z dekanatów poleskiego i włodawskiego stanowią przeciwieństwo dekanatu brzeskiego. Tutaj pod względem wielkości uposażenia występowała

[69] Tamże, k. 436.
[70] *АВАК*, т. 3, s. 201.
[71] APL, ChKGK, sygn. 101, k. 229v.

największa jednorodność. W wypadku dekanatu włodawskiego aż 14 z 20 istniejących w tym dekanacie parafii (70%) posiadało typowe uposażenie wynoszące 2 włóki. Na terenie dekanatu poleskiego dwuwłókowe grunty posiadało 11 cerkwi (55%).

Ciekawe wyniki przynosi analiza dekanatu drohickiego. Właśnie w nim znajdowała się największa liczba parafii o bardzo małej wielkości gruntu (4 cerkwie poniżej 1 włóki i 6 o jednowłókowym uposażeniu). Równocześnie jednak to właśnie tam znajdowała się parafia w Mordach o drugiej co do wielkości własności na terenie brzeskiej części diecezji włodzimierskiej, oraz parafia w Sawicach pierwotnie posiadająca 7 włók. W wypadku dekanatu bialskiego rzuca się w oczy znaczna ilość parafii o uposażeniu wynoszącym 1,5 włóki. Takich parafii było tam osiem. Liczba ta jest wynikiem polityki fundacyjnej, jaką Radziwiłłowie prowadzili na terenie dóbr bialskich. Większość funkcjonujących tam parafii posiadała właśnie takie uposażenie. Pozostałe dekanaty nie wykazują jakiś cech charakterystycznych.

Uposażenie cerkwi unickich z terenów brzeskiej części diecezji włodzimierskiej w pierwszej ćwierci XVIII w. nie odbiega w sposób znaczący od uposażenia cerkwi z innych terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podobnie jak tam, tak i tutaj przeważały gospodarstwa parochów o 1,5-2 włókach ziemi. Parafie o takim uposażeniu stanowiły łącznie prawie 45% ogółu parafii. Taka wielkość ziemi jest charakterystyczna także dla funkcjonujących na wschodnim Mazowszu i w ziemi chełmskiej parafii rzymskokatolickich. Z opisów wizytacyjnych wynika, że taka wielkość gospodarstw unickich parochów była uznawana za wystarczającą do utrzymania kapłana i jego rodziny.

Summary

Landed property of the Uniate parishes in the light of canonical visitations in 1725-7. The case of the Brest Orthodox Church in the Volodymyr diocese

The article contains an analysis of the size of landed property owned by Uniate parishes in the territory of the Brest part of the Volodymyr diocese in the first quarter of the 18th century. The presented specifications were prepared on the basis of the oldest — almost fully preserved — canonical visitations of the Orthodox churches in the region in question, prepared by Stefan Litwinko, Hegumen of the Basilian Orthodox monastery in 1725-7.

The article presents a statistical analysis of the size of parish-owned property, both in holistic terms as well as for particular decanates, which allowed the author to point out certain regional discrepancies. The author also conducted a short comparison of the average property owned by Uniate parish priests in the Brest part of the Volodymyr diocese against that in other regions in the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Змест

Зямельныя надзелы ўніяцкіх прыходаў на прыкладзе цэркваў брэсцкай часткі Уладзімірскай епархіі ў святле візітацый 1725-1727 гадоў

У артыкуле даецца аналіз велічыні зямельных надзелаў, якімі карысталіся ўніяцкія прыходы на тэрыторыі брэсцкай часткі Уладзімірскай епархіі ў першай чвэрці

XVIII стагоддзя. Крыніцай для састаўлення табліц паслужылі самыя старыя, захаваныя амаль поўнасцю, генеральныя візітацыі цэркваў са згаданай тэрыторыі, складзеныя базільянскім суперыёрам брэсцкага манастыра Стэфанам Літвінкам у 1725-1727 гадах.

Артыкул утрымлівае статыстычны аналіз велічыні зямельных надзелаў як у цэласным падыходзе, так і з падзелам на паасобныя дэканаты, што дазволіла наглядна ўказаць пэўныя рэгіянальныя разыходжанні. Аўтар зрабіў таксама кароткае параўнанне сярэдніх надзелаў, якімі карысталіся ўніяцкія парахі на тэрыторыі брэсцкай часткі Уладзімірскай епархіі, у адносінах да іншых рэгіёнаў Рэчы Паспалітай.

Andrzej Buczyło – doktor nauk historycznych, magister stosunków międzynarodowych oraz archiwistyki i zarządzania dokumentacją ukończonych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze obejmują dzieje Podlasia i ziemi brzeskiej do końca XVIII w. oraz nauki pomocnicze historii.

Michał Tomasz Wójciuk
(Lublin)

Sejmik piński w oczach szlachty w XVIII wieku*

Problematyka kultury politycznej szlachty budziła i wciąż budzi żywe zainteresowanie badaczy parlamentaryzmu i mentalności doby staropolskiej. Analizę mechanizmów sejmikowych w epoce saskiej w dużym stopniu ułatwia lektura pamiętnika stolnika brzeskiego Marcina Matuszewicza. Jednak jego manuskrypt[1], który został ogłoszony drukiem w dwóch edycjach: dziewiętnastowiecznej[2] i dwudziestowiecznej[3] nie jest jedynym, jaki zachował się do czasów współczesnych spośród memuarystycznych zapisków szlachty brzesko-litewskiej. Mniej znanym pamiętnikiem powstałym na obszarze rozległego województwa brzesko-litewskiego (składającego się z dwóch powiatów: brzeskiego i pińskiego) jest diariusz podsędkowicza ziemskiego pińskiego Franciszka Szyrmy[4], który nie dotrwał do dnia dzisiejszego w całości i obejmuje lata 1691-1732[5].

Funkcjonowanie sejmiku brzeskiego doczekało się obszernej literatury[6],

* Tekst artykułu stanowi uzupełnioną wersję referatu wygłoszonego na międzynarodowej konferencji *Przestrzenie szlacheckiego samorządu. Miejsca obrad sejmików i zjazdów szlacheckich w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Lublin — Urzędów, 29-30 października 2009 r., zorganizowanej przez Zakład Historii XVI-XVIII w. Instytutu Historii UMCS w Lublinie.

1 Rękopis pamiętnika jest przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie, Biblioteka Muzeum Narodowego w Krakowie rkps. 94, *Dyaryusz Życia mego ile pamiętac mogę dla wiadomosci potomkom moim Spisany oraz dla przestrog, czego się wystrzegać a co do nasladowania iest pozyteczno.*

2 *Pamiętniki Marcina Matuszewicza Kasztelana brzesko-litewskiego 1714-1765*, wyd. A. Pawiński, t. I-IV, Warszawa 1876.

3 M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego...*, oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, t. I: *1714-1757*, t. II: *1758-1764* (dalej: M. Matuszewicz, t. I/II), Warszawa 1986.

4 Franciszek Antoni Szyrma (ur. ok. 1665, zm. przed 1757), był działaczem sejmikowym, tłumaczem, pamiętnikarzem. W 1733 r. występował jako sędzia grodzki piński, dwa lata później (8.10.1735) jako podstarości grodzki piński, z urzędem występował jeszcze 22.05.1739 r.; M. T. Wójciuk, *Szyrma Franciszek Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, planowana publikacja w 2015 r.

5 Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku (dalej: BTNP), rkps 113, *Dyaryusz ręki moiey w Roku 1691. Msca Marca q 10. zaczęty. Przeze mnie Franciszka Szyrmę pisany*, k. 79-118v.

6 Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny", 1971, R. 62, z. 3, s. 397-416; M. Czeppe, *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750-1763*, Warszawa 1998, s. 218-223; E. Kowalska, *Organizacja i działalność sejmiku brzesko-litewskiego w drugiej połowie XVII i XVIII wieku*, „Lituano-Slavica Posnaniensia: studia historica", 2008, t. XIII, s. 69-95; M. T. Wójciuk, *Przemoc, presja,*

a nawet monografii[7]. Natomiast problematyka działalności sejmiku pińskiego nie była jeszcze przedmiotem głębszych rozważań, choć interesowano się niektórymi zagadnieniami związanymi z jego działalnością[8]. Na uwagę zasługuje również obszerna analiza walki politycznej stronnictw magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1717-1763 pióra białoruskiego badacza Andreja Macuka, gdzie zostały przytoczone epizody związane z aktywnością polityczną szlachty pińskiej[9].

Powiat piński znajdował się we wschodniej części województwa brzesko-litewskiego. Pod względem gospodarczym należał do najsłabiej rozwiniętych na Litwie[10]. Mimo sygnalizowanych w źródłach narracyjnych wszelkich negatywnych aspektów bytowania w powiecie — dających wrażenie peryferyjności i prowincjonalności[11], tutejszy sejmik odgrywał niekiedy istotną rolę na litewskiej scenie politycznej. Andrej Macuk omówił szczegółowo znaczenie sejmiku pińskiego w kampanii wyborczej do Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1750 r. W pracy przedstawił zakulisowe działania hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła rywalizującego ze stronnictwem Czartoryskich. Determinacja hetmana, by umieścić w Trybunale swojego syna Karola Stanisława została ostatecznie

przekupstwo i konflikty na sejmikach brzeskim i pińskim w dobie saskiej w świetle pamiętników i korespondencji, „Wschodni Rocznik Humanistyczny", 2009, t. VI, s. 93-134; tegoż, *Przedstawiciele rodzin magnackich w reprezentacji sejmowej powiatów brzeskiego i pińskiego w dobie saskiej*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 307-322; D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmików elekcyjnych w powiecie brzeskolitewskim do 1764 roku*, [w:] *Po unii — sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. H. Lulewicz i M. Wagner, Siedlce 2013, s. 43-57.

7 D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzesko-litewskiego w latach 1565-1763*, Warszawa 2013.

8 A. У. Мацук, *Пінскі соймік у трыбунальскай кампаніі 1750 г.*, [w:] *Гісторыя і сучаснасць Пінска (да 910-годдзя першай летапіснай узгадкі горада): матэрыялы навукова-практычнай канферэнцыі, Пінск, 11-12 верасня 2007 г., История и современность Пинска (к 910-летию первого летописного упоминания города)*, рэд. А. А. Каваленя, В. В. Даніловіч, Мінск — Пінск 2007, s. 77-93; M. T. Wójciuk, *Przemoc, presja, przekupstwo i konflikty...*, s. 93-134; tegoż, *Przedstawiciele rodzin...*, s. 307-322.

9 A. Мацук, *Барацьба магнацкіх груповак у ВКЛ (1717-1763 гг.)*, Мінск 2010.

10 S. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII w.*, „Acta Baltico-Slavica", 1970, t. VII, s. 60-61.

11 Por.: A. Szujski do M. K. Radziwiłła (?), 15.05.1744, z Kustynia, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), dz. V, sygn. 15866, s. 22; „Kuryer Polski", 1742, CCLXXII, *Z Pińska d. 30. Janu:*; K. Kantecki, *Karol XII w Polsce i Turcji*, [w:] tegoż, *Szkice i opowiadania*, Poznań 1883, s. 134 (tłumaczenie i edycja pamiętnika S. Poniatowskiego); K. Bartoszewicz, *Tadeusz Ogiński wojewoda trocki i jego pamiętnik (odbitka z „Przeglądu Historycznego")*, Warszawa 1913, s. 32; M. Matuszewicz, t. I, s. 96; tamże, t. II, s. 18; BTNP, rkps 113, k. 86v.

uwieńczona sukcesem. Karol Stanisław Radziwiłł po szeroko zakrojonych przygotowaniach i układach między stronnictwami, w których brano pod uwagę przede wszystkim sejmiki nowogródzki i piński[12] — został wybrany deputatem na sejmiku pińskim 9 lutego 1750 roku[13]. A. Macuk podkreślając znaczenie sejmiku pińskiego w tej rozgrywce nazwał go „шанцам", pisząc: „пінскі соймік адыграў ключавую ролю ў планах Радзівілаў па выбарам дэпутатаў на Трыбунал ВКЛ у 1750 годзе"[14]. Oprócz tego, autor zaznaczył, że wybór Karola Stanisława był możliwy dzięki zgodnemu i sprawnemu działaniu liderów pińskiej szlachty — „przyjaciół" radziwiłłowskich[15].

[12] А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 87.
[13] Tamże, s. 91.
[14] Tamże, s. 93.
[15] Tamże, s. 92. Za stronników radziwiłłowskich w powiecie pińskim uchodzili marszałek piński Michał Stanisław Orzeszko, podkomorzy piński Stefan Kurzeniecki, pisarz ziemski piński Paweł Szyrma, podstarości piński Adam Protasowicz, podczaszy i sędzia grodzki piński Józef Kurzeniecki, pisarz grodzki piński Leopold Orzeszko, chorąży petyhorski Stefan Kurzeniecki, horodniczy piński Samuel Orda, koniuszy piński Godebski, skarbnikowicz piński Franciszek Hołówka, oboźny piński Jan Rodziewicz (А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 82). Dnia 1.02.1750 r. M. K. Radziwiłł napisał listy z prośbą o poparcie swojego syna Karola Stanisława Radziwiłła na sejmiku pińskim, których odbiorcami byli marszałek piński Michał Stanisław Orzeszko, podkomorzy piński Stefan Kurzeniecki, starosta drużyłowski Ciechanowicz i pisarz ziemski piński Paweł Szyrma (А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 90). Listy z prośbą o wybór na sejmiku pińskim K. S. Radziwiłła zostały napisane przez M. K. Radziwiłła także 5.02.1750 r. pod adresem przedstawicieli szlachty powiatu pińskiego: marszałka pińskiego Michała Stanisława Orzeszki, podkomorzego pińskiego Stefana Kurzenieckiego, starosty pińskiego Władysława Jelskiego, podstarościego pińskiego Adama Protasowicza, Kazimierza Parysowicza, oboźnego pińskiego Jana Rodziewicza, pisarza ziemskiego pińskiego Pawła Szyrmy, sędziego grodzkiego pińskiego Józefa Kurzenieckiego, chorążego petyhorskiego Stefana Kurzenieckiego, łowczego pińskiego Tomasza Kurzenieckiego, pisarza grodzkiego pińskiego Leopolda Orzeszki, horodniczego pińskiego Samuela Ordy, miecznika pińskiego Ludwika Ordy, koniuszego pińskiego Godebskiego (А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 91). Po wyborze K. S. Radziwiłła na deputata pińskiego (9.02.1750) M. K. Radziwiłł wysłał listy z podziękowaniami przedstawicielom szlachty pińskiej: marszałkowi pińskiemu M. S. Orzeszce, podkomorzemu pińskiemu Stefanowi Kurzenieckiemu, staroście pińskiemu Władysławowi Jelskiemu, podstarościemu pińskiemu Adamowi Protasowiczowi, sędziemu grodzkiemu pińskiemu Józefowi Kurzenieckiemu, chorążemu petyhorskiemu Stefanowi Kurzenieckiemu, łowczemu pińskiemu Tomaszowi Kurzenieckiemu, pisarzowi grodzkiemu pińskiemu Leopoldowi Orzeszce, horodniczemu pińskiemu Samuelowi Ordzie, miecznikowi pińskiemu Ludwikowi Ordzie, koniuszemu pińskiemu Godebskiemu, oboźnemu pińskiemu Janowi Rodziewiczowi, staroście drużyłowskiemu Ciechanowiczowi, koniuszewiczowi pińskiemu Godebskiemu, towarzyszowi petyhorskiemu Franciszkowi Hołówce. Ze szczególnymi względami spotkał się pisarz ziemski piński Paweł Szyrma, który otrzymał nagrodę finansową, dzięki czemu mógł uposażyć swojego syna będącego w wojsku (А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 92).

Synowie rodzin senatorskich zostawali deputatami pińskimi także na innych sejmikach[16]. Przedstawiciele najbardziej prominentnych kręgów społecznych państwa polsko-litewskiego zajmowali także miejsce w reprezentacji sejmowej powiatu pińskiego[17].

We współczesnej literaturze historycznej próbuje się analizować mechanizmy sejmikowe patrząc na zjazd przez pryzmat ocalonych do naszych czasów osobistych zapisków aktywnych działaczy stronnictw magnackich, których bogate relacje przetrwały głównie w obszernych zbiorach korespondencji adresowanej do patronów. W przypadku omawiania trybów sejmikowych jest to uzasadnione, bowiem korespondencja jest kopalnią informacji o tajnikach rywalizacji koterii magnackich; listy miały przede wszystkim funkcje praktyczne — protekcyjne, informacyjne i propagandowe[18]. Jednak patrzenie na funkcjonowanie sejmiku tylko przez pryzmat relacji operatywnych „przyjaciół" magnackich pozostawia na marginesie pewną część szlachty, której z różnych przyczyn nie było dane osobiście doświadczyć uczestnictwa w zakulisowych rozgrywkach politycznych, mimo szczerego zaangażowania w lokalne życie samorządowe. W przypadku refleksji nad funkcjonowaniem sejmiku pińskiego w pierwszym trzydziestoleciu XVIII w., wspomniane źródła epistolograficzne możemy skonfrontować z diariuszem posesjonaty pińskiego Franciszka Szyrmy, który jakkolwiek zasługiwał się magnatom w swojej młodości[19] (ale od 1701 r. nie wchodził w zależności diadyczne), manifestował przy tym dystans i niechęć wobec środowiska dygnitarsko-senatorskiego, co zostało szczególnie jaskrawo odzwierciedlone w jego pamiętniku podczas opisywania przełomowych wydarzeń politycznych, takich

[16] 1700 (Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski), 1701 (Michał Serwacy Wiśniowiecki, pułk. gen. lit.), 1702 (Janusz Antoni Wiśniowiecki, kasztelan wileński — „nie zasiadł"), 1721 (Michał Serwacy Wiśniowiecki, kanclerz wielki litewski), 1732 (Michał Serwacy Wiśniowiecki, kanclerz wielki litewski), 1744 (Jerzy Radziwiłł, starosta lubszański), 1750 (Karol Stanisław Radziwiłł, wojewodzic wileński), *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego. 1697-1794. Spis*, t. II, oprac. A. Rachuba i P. P. Romaniuk, Warszawa 2004, s. 40, 44, 42, 116, 157, 202, 227.

[17] Powiat piński na sejmach reprezentowali Ogińscy: Kazimierz Dominik (1698), Józef Jan Tadeusz (1722, 1724, 1726, 1729) oraz Michał Kazimierz (1746), a także Janusz Antoni Wiśniowiecki (1697), Kazimierz Michał Pac (1698, 1699), Tomasz Józef Zamoyski (1720) i Józef Mikołaj Radziwiłł (1760); M. T. Wójciuk, *Przemoc, presja, przekupstwo i konflikty...*, s. 128-133; tegoż, *Przedstawiciele rodzin...*, s. 307-322.

[18] W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit stanisławowskich. Zarys problemu*, [w:] *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993, s. 40.

[19] Szyrma zdobywał doświadczenie kancelaryjne i polityczne na dworze marszałka nadwornego litewskiego i starosty pińskiego Jana Karola Dolskiego (1680-1685), a następnie w otoczeniu biskupa warmińskiego i podkanclerzego koronnego Michała Stefana Radziejowskiego (1685-1692). W latach 1696-1701 Szyrma był klientem hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy.

jak wybuch i przebieg wielkiej wojny północnej, zawiązanie konfederacji sandomierskiej, warszawskiej, a później tarnogrodzkiej[20]. Szyrma występował również niejednokrotnie z ostrą krytyką pod adresem powiatowych elit urzędniczych, przy czym ograniczył swoją aktywność w sferze publicznej tylko do rodzimego powiatu i tutejszego sejmiku.

W świetle przebadanych źródeł okazuje się, iż określenia „powiat" i „sejmik" oprócz tego, że identyfikowały konkretne elementy osadzone w sferach pozornie niezależnych, aczkolwiek zazębiających się: topograficznej i politycznej, były także pojęciami wpisanymi w otoczenie wyobrażeń ideologicznych. W liście chorążego pińskiego Piotra Stanisława Godebskiego[21] do kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła (1710), przez określenie „powiat" należy rozumieć miejscową szlachtę, dla której forum wypowiedzi i podejmowania decyzji stanowił „sejmik"[22]. Leopold Orzeszko[23] w 1750 r.

[20] BTNP, rkps 113, k. 92, 93, 93v, 102, 102v.

[21] Piotr Stanisław Godebski został chorążym pińskim 22.08.1700 r. Do otrzymania urzędu protegował go Michał Serwacy Wiśniowiecki orędujący w tej sprawie (19.08.1700) u kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła; Godebski był posłem pińskim na sejmie nadzwyczajnym w Lublinie (11.06-19.07.1703), Walnej Radzie Warszawskiej (4.02-16.04.1710) i sejmie nadzwyczajnym w Warszawie (5-19.04.1712). W 1704 r. przewodniczył pińskiemu sejmikowi deputackiemu. Deputatem pińskim był w 1708 r. W 1707 r. razem ze starostą gorżdowskim Kazimierzem Ogińskim został wybrany posłem powiatu na „publiczny zjazd w Nowogródku". W 1708 r. razem z podstolim i podstarościm pińskim Michałem S. Orzeszką posłował w imieniu powiatu do hetmana wielkiego litewskiego K. J. Sapiehy w sprawie aprowizacji wojska. Zmarł w 1712 r. w Klonkach pod Pińskiem podczas powrotu z Warszawy z obrad sejmowych. Szyrma wspomniał o nim: „(...) był człowiek magna *aestimationis et spei*, rozumu zacnego, i na nogach senatorskich". W innym miejscu pamiętnikarz napisał o Godebskim: „(...) *in orbitate* urzędników powiatowych prymę trzymał (...)"; BTNP, rkps 113, k. 85v, 87v, 93v, 95, 97v; M. S. Wiśniowiecki do K. S. Radziwiłła, 19.08.1700, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 17503/I, s. 21; AGAD, AR, dz. VI, sygn. II - 51a, s. 126, 141; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B.Czart.), rkps 1678, s. 24; tamże, rkps 2194; s. 19, 53; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: B.Ossol.), rkps 233/II, s. 1241-1249; Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), rkps 6660, s. 25-29; *Indeks osób*, [w:] *Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709-1719*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 195; *Diarjusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1928, s. 136, przyp. 1, s. 137; *Volumina Legum* (dalej: *VL*), VI, *f.* 225, s. 110; *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666-1721*), wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 300; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego. 1697-1794. Spis*, t. II, oprac. A. Rachuba i P. P. Romaniuk, Warszawa 2004, s. 71; M. T. Wójciuk, *Przemoc, presja, przekupstwo...*, s. 129 (w moim artykule omyłkowo podałem informację o uczestnictwie Godebskiego w sejmie nadzwyczajnym z limity w Warszawie 31.12.1712 — 12.02.1713).

[22] P. S. Godebski do K. S. Radziwiłła, 17.07.1710, z Zapola, AGAD, AR, dz. V, sygn. 4358, s. 2.

[23] Leopold Orzeszko (ok. 1720-1779) był stolnikiem, a następnie sędzią ziemskim pińskim; był posłem pińskim na sejmie zwyczajnym w Grodnie (5.10-16.12.1744) i sej-

napisał Michałowi K. Radziwiłłowi po sejmiku deputackim: „uniwersalnym całego powiatu głosem wsparta, zgodnie stanęła elekcja na przyszły Trybunał”[24]. Charakterystyczne jest, że znaczenie wspomnianych pojęć nie ograniczało się tylko do ich semantycznego ujęcia obejmującego i wyznaczającego prawne ramy aktywności publicznej w realiach administracyjnych i samorządowych, ale, co istotne, przydawano tym desygnatom treści emocjonalne sprzęgnięte z identyfikacją szlacheckiej tożsamości miejscowej. Przez „powiat” rozumiano nie tylko zgromadzenie sejmikowe, ale też całą miejscową szlachtę — posesjonatów, nawet tych, którzy na sejmiku nie byli obecni.

W omawianym materiale „powiat” był najczęściej charakteryzowany przymiotnikiem „prześwietny”[25], niekiedy określano go słowem „nasz”[26]. Tym czasem słowo „sejmik” rzadko było podkreślane przez wyrazy opisujące jego cechy, ale jeśli miało to miejsce, prawie zawsze identyfikowano go jako „nasz”[27]. Choć czasem zjazd obdarzano bardziej wyrafinowanymi określeniami, np. Leopold Orzeszko we wspomnianym liście do M. K. Radziwiłła w 1750 r. donosił o przeciwnościach, które mogły być wymierzone „nieskazitelnemu sejmikowi powiatu naszego pińskiego”[28]. Sejmik piński tego roku był dla hetmana wielkiego litewskiego M. K. Radziwiłła — jak już wspomniałem — szczególnie ważny, gdyż przedsięwziął on szeroką kampanię na rzecz wyboru swego syna Karola S. Radziwiłła na deputata. Leopold Orzeszko, jak już wspomniano, był jednym z liderów stronnictwa radziwiłłowskiego w powiecie pińskim[29].

Miejscami obrad sejmiku pińskiego w dobie saskiej był zamek bądź refektarz klasztoru oo. franciszkanów. Zamek był prawdopodobnie tradycyjnym miejscem jego obrad — tu zebrał się sejmik 6 sierpnia 1654 roku[30]. Na zam-

mie zwyczajnym w Grodnie (2-26.10.1752). Podczas kampanii wyborczej do Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1750 r. był adresatem listów M. K. Radziwiłła — najpierw z prośbą o poparcie dla syna hetmańskiego na sejmiku pińskim, a potem z podziękowaniem za pomyślny wybór K. S. Radziwiłła na deputata pińskiego; B.Ossol., rkps 4824/I, k. 122; B.Czart., rkps 583, s. 603; tamże, rkps 597, s. 168, s. 324; L. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 23.08.1752, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 7; А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 82, 91, 92.

24 L. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 26.02.1750 (b.m.), AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 2.

25 M. S. Orzeszko do J. M. Radziwiłła, 24.08.1724, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10968, s. 23; L. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 23.08.1752, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 7; tenże do tegoż, 26.08.1760, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 42; tenże do K. S. Radziwiłła, 25.02.1763, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 49.

26 J. Rodziewicz do M. K. Radziwiłła, 24.06.1750, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 13147, s. 13.

27 BTNP, rkps 113, k. 88, 88v, 89, 89v, 93, 95, i in.; L. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 9.02.1761, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 44.

28 L. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 26.02.1750, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 2.

29 А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 77-90.

30 *Laudum Powiatu Pinskiego na Seymiku w Roku 1654 Msca Augusta 6 dnia*, BTNP, rkps 113, k. 32v.

ku pińskim odbył się sejmik gromniczny 8 lutego 1700 roku[31]. W tym miejscu zgromadził się także rok później sejmik deputacki — 7 lutego 1701 r.[32], a także sejmik relacyjny 14 stycznia 1715 roku[33]. W instrukcji opracowanej na sejmiku gromnicznym 7 lutego 1718 r. zanotowano tylko, że sejmik odbył się „w Pińsku" — nie określając konkretnego miejsca[34]. Zamek piński został zniszczony przez wojska szwedzkie w 1706 r.[35] — wydarzenie to wymusiło konieczność znalezienia innego miejsca odbywania zjazdu.

Wybitny badacz mechanizmów parlamentarnych Wielkiego Księstwa Litewskiego Andrzej Rachuba wyraził przypuszczenie, że sejmik piński po zniszczeniu zamku „przeniósł" obrady do kościoła oo. franciszkanów, gdzie zbierał się już stale — do ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej[36]. Być może kościół oo. franciszkanów był miejscem odbywania sejmiku pińskiego, co wymagałoby dalszych badań. W świetle pamiętnika Franciszka Szyrmy jako stałe miejsce obrad sejmiku pińskiego po zawierusze wojny północnej jawi się refektarz klasztoru oo. franciszkanów. W refektarzu klasztoru franciszkańskiego odbył się sejmik gromniczny 4 lutego 1727 roku[37]. Z kolei sejmik deputacki zebrany 5 lutego 1725 r. uległ rozdwojeniu — część zgromadzonych obradowała w refektarzu oo. franciszkanów, a druga grupa na zamku „*sine ullo ordina* bez szopy na Zamku, bez mostu na wały (...)"[38]. Wypowiedź ta sugeruje, że zjazdy obradujące na zamku wymagały przygotowania na tę okoliczność specjalnego pomieszczenia — „szopy" — czego w tym przypadku zabrakło, co było przyczyną dyzgustu pamiętnikarza.

Sejmiki elekcyjne w 1731 r. odbyły się w refektarzu klasztoru oo. franciszkanów. Następnie po obradach zakończonych sukcesem uczestnicy sejmiku przeszli do kościoła oo. franciszkanów, gdzie odśpiewane zostało *Te*

[31] Laudum pińskiego sejmiku deputackiego, AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-51, s. 166.

[32] *Акты издаваемые виленскою археографическою коммиссiею* (dalej: *АВАК*), т. XIII, *Акты главнаго литовскаго трибунала*, Вильна 1886, s. 133.

[33] *Instructia od nas Senatorów Dignitarzow, Urzędnikow Ziemskich, Grodzkich, Rycerstwa, Szlachty obywatelow Powiatu Pinskiego, do Jasnie Wielmożnego Im Pana Ludwika Pocieia Hetmana Wielkiego WXL^{o}. Ichm Panom Stefanowi Kurzenieckiemu Podstolemu Ziemie Bielskiey, y Hieronimowi Ciechanowiczowi Podkomorzycowi Pinskiemu, Posłom od nas obranym z Seymiku Relacyinego dana. q 14 Januariy Roku 1715*, BTNP, rkps 113, k. 54-54v.

[34] AGAD, AR, dz. VI, sygn. II-51, s. 179.

[35] BTNP, rkps 113, k. 91.

[36] A. Rachuba, *Miejsca obrad sejmików Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1569-1794*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV-XVIII стагоддзях. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі (Мінск — Наваградак, 23-24 лістапада 2007 г.)*, рэд. С. Ф. Сокал, А. М. Янушкевіч, Мінск 2008, s. 195.

[37] BTNP, rkps 113, k. 112v.

[38] Tamże, k. 110v.

Deum Laudamus w dziękczynieniu za pomyślnie odbyty zjazd i wybory kandydatów do urzędów ziemskich[39].

Ojcowie franciszkanie za udostępnienie refektarza klasztornego na obrady sejmiku otrzymywali kwotę pieniężną. Sejmik deputacki 5 lutego 1725 r. obdarował zakonników „trzema tysiącami za pozwolenie refektarza na sejmiki"[40]. Sejmik deputacki 3 lutego 1727 r. przyznał zakonnikom sumę „od refektarza", co wydało się pamiętnikarzowi F. Szyrmie niesprawiedliwe, gdyż, jak napisał w 1723 r., „wzięli od powiatu za ten refektarz *f* (florenów, czyli złotej monety, bądź inaczej, czerwonych złotych — M. T. W.) 3 000"[41].

W sposób pośredni o odbyciu sejmiku nie w kościele, ale w innym miejscu — „izbie" (możliwe, że w refektarzu franciszkańskim) dowiadujemy się z przekazu Szyrmy o sejmiku przedsejmowym 11 lutego 1729 r., kiedy — jak napisał — protestujący wyszli z „izby sejmikowej"[42]. Podobnie Leopold Orzeszko w liście z 26 lutego 1750 r. stwierdził, że pomyślnego wyboru deputatów dokonano „w izbie obrad naszych"[43].

Refektarz klasztoru franciszkańskiego wykorzystywany był w omawianym okresie także jako miejsce zgromadzeń innych poważnych gremiów. Dnia 15 grudnia 1710 r. rozpoczął tu obrady litewski Trybunał Skarbowy, o czym wspominał w swoim diariuszu kanclerz wielki litewski Karol Stanisław Radziwiłł[44].

W późniejszym okresie, po administracyjnym wyodrębnieniu z powiatu pińskiego jeszcze jednego powiatu: pińsko-zarzecznego, sejmiki obradowały w kościele parafialnym w Płotnicy[45]. W laudum sejmiku pińskiego 14 lutego 1792 r. zanotowano, iż zjechano do Płotnicy, jako do „miejsca prawem przepisanego"[46].

W omawianym materiale odnajdujemy szereg przekazów o wydarzeniach związanych ze zwoływaniem sejmiku pińskiego, które w oczach szlachty budziły kontrowersje[47]. Pod rokiem 1700 F. Szyrma zanotował:

39 Tamże, k. 117v.

40 Tamże, k. 110v.

41 Tamże, k. 112v.

42 Tamże, k. 116.

43 L. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 26.02.1750, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 2.

44 Biblioteka Państwowej Akademii Umiejętności i Państwowej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 977, k. 232v. Franciszek Szyrma w swoim pamiętniku odnotował, że obrady Trybunału Skarbowego w Pińsku w 1710 r. toczące się przez 6 tygodni były spowodowane epidemią dżumy, zob. BTNP, rkps 113, k. 97.

45 A. Rachuba, *Miejsca obrad...*, s. 195.

46 AGAD, AR, dz. II, sygn. 3216, s. 1-3 i 4.

47 Na temat procedury zwoływania sejmików w Wielkim Księstwie Litewskim zob.: A. B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI-XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 24-38; tegoż, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI-XVIII w.). Prawo — ustrój — społeczeństwo*, Warszawa 2013, s. 97;

„sejmików 4. w Pińsku złożyli książęta Wiszniowieccy (!) dzień po dniu *studio suo*”[48]. Trzy zjazdy były sejmikami elekcyjnymi, podczas których zostali wybrani urzędnicy ziemscy: podkomorzym został Michał Ciechanowicz — „po ojcu swoim”, chorążym — Piotr S. Godebski, a podsędkiem — Stefan Chrzanowski[49]. Czwarty sejmik, jak informował pamiętnikarz, zwołano „na obronę powiatu”, na którym został rozpisany podatek podymnego według abiuraty z 1667 roku[50]. Dzięki niemu wyekwipowano dwie chorągwie pancerne, które jak „głosili obywatelom” miały zostać wysłane pod Rygę, by udzielić wsparcia wojskom Augusta II — „aliści nie pod Rygę, ale pod Wilno poszli”, na wyprawę przeciw wojskom sapieżyńskim. Według pamiętnikarza, te sejmiki były narzędziem w ręku magnaterii, a konkretnie książąt Wiśniowieckich[51].

Po powrocie posłów powiatu od króla 22 stycznia 1715 r. zebrał się sejmik, na którym palącą kwestią były zagadnienia podatków. Formalnie zjazd powinien zostać zwołany przez posłów, jednak, jak napisał Szyrma, szlachta zebrała się „raczej za uniwersałem królewskim, niż za poselską intymacją”[52]. Dnia 24 sierpnia 1722 r. sejmik poselski został zwołany na mocy uniwersału królewskiego. Został on jednak zerwany. O powtórne zwołanie zjazdu „postarał się” kanclerz wielki litewski Michał S. Wiśniowiecki — jak napisał Szyrma — „od powiatu nieproszony”[53]. Franciszek Szyrma wspomniał o sejmikach poselskich w 1729 r. — „sejmik powtórny” zwołany przez Augusta II został w Pińsku zerwany. Po destrukcji tego zjazdu został „sejmik trzeci wyprawiony przez książęcia Michała Wiszniowieckiego (!)”[54].

Okres pierwszych dwóch dziesięcioleci rządów Augusta II to czas powszechnego zjawiska limitowania sejmików, które w historiografii oceniane były w różny sposób[55]. W diariuszu Szyrmy oprócz zasygnalizowania, że sejmik „odłożono”, bądź że zjazd był „odkładowy”[56] — brak jest głębszych refleksji na temat limity.

A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569-1763*, Warszawa 2002, s. 72-74, 194-196, 203-212.

48 BTNP, rkps 113, k. 85v.

49 Tamże.

50 Rejestry podymnego powiatu pińskiego, zob.: *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2000.

51 BTNP, rkps 113, k. 85v.

52 Tamże, k. 100v.

53 Tamże, k. 108v.

54 Tamże, k. 116v.

55 Por.: H. Olszewski, *Praktyka limitowania sejmików*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1961, t. XIII, s. 17-54; J. Poraziński, *Rola limity sejmików w okresie wojny północnej 1702-1709*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1992, t. XLIV, z. 1-2, s. 139-150.

56 BTNP, rkps 113, k. 98v.

W pamiętniku podsędkowicza mamy niepełny obraz zainteresowań sejmiku pińskiego. Autor diariusza ukazał tylko te zagadnienia, które z jakichś powodów były dla niego ważne. Znaczną część pamiętnika wypełnił problem rekwizycji i uchwalania podatków płaconych na rzecz wojska w obliczu realizowanej powszechnie rabunkowej taktyki wojennej. Nieustanna presja wywierana na sejmik przez wojska rodzime, saskie, moskiewskie i szwedzkie budziła zrozumiałe oburzenie szlachty w obliczu postępującej ruiny gospodarczej powiatu. O bulwersujących incydentach nacisku na sejmik Szyrma wspomniał opisując lata wielkiej wojny północnej[57].

Abstrahując od atmosfery wojny ze Szwecją, finansowe zagadnienia w ogóle budziły żywe zainteresowanie pamiętnikarza. Na sejmiku relacyjnym 28 lipca 1710 r. uchwalono „z dymu po złotemu", które zostały przeznaczone na remont kościoła oo. franciszkanów. Zakonnicy zobowiązali się „sklep wymurować", gdzie miały być przechowywane księgi ziemskie i grodzkie[58]. Sejmik gromniczny 3 lutego 1727 r. podjął szereg decyzji finansowych, dotyczących głównie spraw duchownych[59], które Szyrma skwapliwie wymienił. Na koronację cudownego obrazu NMP w Żurowie sejmik przyznał „po tynfowi z dymu każdego ziemskich i duchownych". Ojcom jezuitom, by wesprzeć ich starania podczas przygotowań uroczystości kanonizacyjnych o. Andrzeja Boboli SJ, przyznano „po złotemu z dymu każdego", z kolei siostrom bazyliankom na fundację nowej cerkwi w Pińsku — „po bitym szostaku". Pewną kwotę przyznano także ofiarom pożaru. Sumę pieniężną uchwalono również posłom oraz pełniącym funkcje komisarskie. Finansowe wsparcie, oprócz wymienionych, otrzymali oo. franciszkanie za udostępnianie refektarza, co pamiętnikarz uznał — jak już była o tym mowa — za niesprawiedliwe, gdyż „niedawno" odebrali swą należność[60]. Wymieniając powyższe zagadnienia, pamiętnikarz podkreślił, iż wspomina o nich *propter memoriam futuri saeculi*[61]. Rozgoryczenie pamiętnikarza brało się stąd — jak sam wyjaśnił — iż pełniąc różne funkcje powierzane przez sejmik, takie jak asesora do opracowywania aktów sejmikowych, nie otrzymał zapłaty mimo „obietnic ustawicznych"[62].

[57] Tamże, k. 89v, 92, 92v, 93, 93v, 94v, 95, 96, 97, 97v, 98, 99, 99v, 100, 100v, 101, 103, 104.

[58] Tamże, k. 96v.

[59] Poczesne miejsce wśród zagadnień rozpatrywanych również przez sejmik brzeski zajmowały sprawy dotyczące zgromadzeń duchownych funkcjonujących w powiecie (oo. jezuici, dominikanie, bernardyni, bazylianie, bernardynki i inni) oraz sanktuariów ogólnopaństwowych i narodowych (Jasna Góra), a nawet kwestie beatyfikacji i kanonizacji świętych i błogosławionych cieszących się lokalnym kultem (bł. Andrzej Bobola, bł. Stanisław Kostka). Zob.: *АВАК*, т. IV, *Акты брестскаго гродскаго суда*, Вильна 1870, s. 302, 303, 311, 312, 324, 357, 371, 397, 422, 447, 532, 533.

[60] BTNP, rkps 113, k. 112v.

[61] Tamże.

[62] Tamże, k. 113.

Uchwalenie wynagrodzenia za pełnione z ramienia społeczności powiatowej funkcje było dobrą wolą zgromadzonych na sejmiku. Poseł, deputat bądź sprawujący inne funkcje reprezentacyjne powiatu musiał posiadać odpowiednio wysoki status ekonomiczny pozwalający na ewentualne wydatki związane z pełnieniem honorów wykonywanej funkcji (fundowanie spotkań towarzyskich, reprezentatywność, manifestacja godności), w tym liczyć się musiał z kosztami potencjalnej podróży. Musiał wreszcie być przygotowany do poniesienia wydatków stanowiących konsekwencję działań właściwych dla charakteru powierzonych obowiązków. Sprawowanie funkcji było zaszczytem i honorem. Stolnik brzeski Marcin Matuszewicz ani razu w swoim pamiętniku nie wspomniał przypadku finansowego wsparcia przez sejmik brzeski posłów bądź deputatów lub realizujących inne funkcje w latach 1733-1763. Kilkakrotnie zaś zwrócił uwagę na problem nieuniknionych wydatków podczas wykonywania rozlicznych funkcji powiatowych i reprezentacyjnych, co było przyczyną rezygnacji kandydatów, którzy takich środków finansowych nie byli w stanie ponieść. Pamiętnikarz sygnalizował także kwestię „suplementowania" uboższych reprezentantów sejmiku-powiatu przez działaczy frakcji, która ich wypromowała[63]. Informacje o kwotach przyznawanych osobom pełniącym rożne funkcje (m.in. przewodniczącym obradom, posłom, sędziom fiskalnym, niektórym urzędnikom i in.) spotykamy tym czasem w aktach sejmiku brzeskiego w latach 1697-1732[64].

W przypadku sejmiku pińskiego odnajdujemy przykłady finansowego wynagrodzenia ofiarowanego posłom, które w pamiętniku Szyrmy jest nazywane „poselszczyzną"[65]. Nie zawsze jednak zapłata uchwalona na sejmiku

[63] W 1758 r. żona skarbnika brzeskiego Ignacego Oziembłowskiego (który był kandydatem frakcji Czartoryskich na posła z powiatu brzeskiego), bojąc się, że obowiązki związane z pełnieniem funkcji staną się przyczyną popadnięcia męża w jeszcze większe długi niż te, w jakich znajdował się wtedy, dała znać partii przeciwnej aby „pilnowała sejmiku" i nie dopuściła do wyboru męża (M. Matuszewicz, t. II, s. 42); w 1759 r. aktywista partii dworskiej, stolnik brzeski Marcin Matuszewicz wsparł finansowo świeżo wybranego deputata brzeskiego Antoniego Towiańskiego (M. Matuszewicz, t. II, s. 55); w 1760 r. klienci radziwiłłowscy bracia Paszkowscy wymawiali się od ubiegania o funkcję deputacką z powiatu brzeskiego, co argumentowali „szczupłą substancją". Po zapewnieniach Matuszewicza, że jest gotów pomóc im finansowo, jeden z braci, Jacek Paszkowski, podjął się kandydowania (M. Matuszewicz, t. II, s. 79).

[64] *АВАК*, т. IV, *Акты брестскаго гродскаго суда*, s. 231, 302, 324, 348, 356, 357, 372, 394, 397, 412, 424, 462.

[65] Słowo „poselszczyzna" rozumiane jako „strawne poselskie" zostało odnotowane w dykcjonarzu Stanisława Moszczeńskiego (*Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski z przydatkiem przysłow potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglarskich, łowczych i inszym Naukom przyzwoitych wyrazow przez Michała Abrahama Troca, Warszawianina, a teraz powtore wydany, przepatrzony, poprawiony y powiększony wielką liczbą Mian y słow z Nowowydanych Autorow, wybranych przez Stanisła-*

docierała do zainteresowanych bezpośrednio po odbyciu funkcji. W 1756 r. Antoni Orzeszko pisał do hetmana wielkiego litewskiego Michała K. Radziwiłła: „za fatygi nasze dawniejsze poselskie powiat piński *appremiare* mnie i imci pana chorążego pińskiego raczył uchwaliwszy *per laudum* na sejmiku gromnicznym z dymu po tynfowi jednemu na obudwuch (!) (...)”[66]. Sędzia ziemski piński A. Orzeszko wspólnie ze Stefanem Kurzenieckim, wówczas podczaszym pińskim, posłowali na sejm konwokacyjny w 1733 r.[67], sejm zwyczajny pacyfikacyjny w 1735 r.[68] i sejm nadzwyczajny pacyfikacyjny w 1736 roku[69]. Zatem wynagrodzenie „za fatygi poselskie” spotkało ich po 20 la-

wa Nałęcza Moszczeńskiego, Szlachcica Polskiego, t. III, Leipzig 1779, s. 1597). W słowniku Samuela Bogumiła Lindego „poselszczyzna”, „posłowszczyzna” także wytłumaczona została jako „strawne poselskie” (S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. II, cz. II, *P*, Warszawa 1811, s. 939). Finansowanie posłów przez sejmiki litewskie zostało zaaprobowane przez konstytucję sejmu warszawskiego w 1598 r. pt. *O Poselskie pieniądze W. X. Lit.* (*VL*, II, *f.*,1462, s. 372). Sejm warszawski w 1611 r. uchwalił konstytucję *O Poselskich pieniądzach w W. X. Lit.* (*VL*, III, *f.* 40, s. 23), gdzie została powtórzona poprzednia ustawa. W konstytucji sejmu warszawskiego z 1638 r. *Dom sądowy Ziemski, w Brześciu Lit.* wspomniano o budowie w Brześciu budynku sądu ziemskiego. Informacja ta jest o tyle ciekawa, że pokazuje w jaki sposób następował pobór poselszczyzny, „ktorą poselszczyznę przy naypierwszych poborach, ktore w Brzeskim Woiewodztwie pozwolone będą, maią bydź przez Poborcow, *sub ijsdem poenis*, pospołu z retentami na delacie podanemi, wybrane, y na tenże dom obrocone. A takowo poselszczyzna, *pro hac sola vice*, z dobr naszych y duchownych, y Senatorskich, ma być wydana” (*VL*, III, *f.* 970, s. 460). Uchwalone na sejmie warszawskim w 1673 r. *Approbatio laudorum W. X. Lit.* potwierdzało wcześniejsze ustawy wydawania „posłowszczyzny” komisarzom na komisję wileńską oraz posłom na sejm, przy czym prawo do strawnego nie miało być przez nikogo kwestionowane (*VL*, V, *f.* 155, s. 89). Poselszczyzna mogła być uchwalana przez sejmik zarówno przed wyjazdem, jak również po powrocie posła. W laudum sejmiku relacyjnego brzeskiego (litewskiego) odbytym po sejmie koronacyjnym 9.05.1676 r. wspomniano, iż obecny na sejmie poseł, pisarz ziemski brzeski Konstanty Szuyski otrzymał zapłatę dopiero po powrocie (*АВАК*, т. IV, *Акты брестскаго гродскаго суда*, Вильна 1870, s. 161). Fakt, iż zwyczaj uchwalania posłom określonej zapłaty był w praktyce traktowany raczej swobodnie, świadczy laudum brzeskiego sejmiku relacyjnego z 29.12.1700 r. (*АВАК*, т. IV, s. 302). Określona suma była uchwalana nie tylko posłom na sejm, ale również pełniącym inne funkcje poselskie w imieniu powiatu. Na temat wypłacania diet poselskich por. także artykuł A. Filipczak-Kocur *Kto wypłacał diety poselskie w XVII wieku?*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 68-73.

66 A. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 7.03.1756, z Motylny (?), AGAD, AR, dz. V, sygn. 10960, s. 17.

67 Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), rkps 358, s. 146; B.Ossol., rkps 302/II, s. 263; B.Ossol., rkps 349/II, k. 78; B.Czart., rkps 571, s. 56.

68 Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej: B.Racz.), rkps 15, s. 230.

69 B.Czart., rkps 3628, s. 184; H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku. U progu nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, Kraków 2000, s. 219 (błędnie: „Korzeniecki”).

tach. Czasem posłowie otrzymywali zapłatę bezpośrednio po zakończeniu misji. Pisząc o sejmiku relacyjnym odbytym w 1715 r. Szyrma wspomniał, że sejmik nagrodził posłów, którzy powrócili z Warszawy od króla: „my zaś złoty przydali dla posłów”[70]. W tym samym roku uchwalono kwotę posłom wysłanym do króla do Grodna („szostak bity”)[71]. Posłowie ci wyprawieni zostali w celu wybłagania zwolnienia od podatków. Bogatsi posłowie zrzekali się czasem powierzanej sobie sumy. Wybrani posłami w 1729 r. na sejm nadzwyczajny w Grodnie miecznik litewski Józef Ogiński oraz podkoniuszy litewski Karol Wyżycki „darowali poselszczyznę powiatowi całemu”[72]. Podobnie było w 1715 r., kiedy sejmik zwołany uniwersałem hetmana wielkiego litewskiego Ludwika Konstantego Pocieja wybrał 9 komisarzy do Wilna na zjazd, gdzie miano rozstrzygać kwestie zapłaty dla wojska — „wyprawiono commissarzów (!) 9. ich kosztem własnym, bo się sami z ochoty podjęli”[73].

Niektórzy jednak, jak Franciszek Szyrma, za pełnione na sejmiku funkcje oczekiwali wynagrodzenia. Uczestniczący przy opracowywaniu aktów sejmikowych na zjeździe w 1729 r. pamiętnikarz napisał: „ja instrukcją pisałem, *ut moris est*, mnie pracować *sine ullo emolumento*, tylko w obietnicach mnie trzyma powiat”[74].

Funkcje poborcy podatków, wiążące się z określonym dochodem, były przez pamiętnikarza ochoczo przyjmowane. Pod rokiem 1703 zanotował: „Na sejmiku gromnicznym stanąłem poborcą do czopowego i szelężnego z im[ć] Panem Jerzym Kurzenieckim, za co niech będzie Bogu chwała”[75]. Również z Jerzym Kurzenieckim został wybrany poborcą podatków na sejmiku relacyjnym 28 lipca 1710 r. — „z woli braci” powiatowej zgromadzonej na sejmiku[76].

Prawdopodobnie pamiętnikarz dysponował rozległą wiedzą jeśli chodzi o zagadnienia finansowe i posiadał umiejętność wszechstronnego radzenia sobie z różnorodną dokumentacją gospodarczą i polityczną. Świadczy o tym zaangażowanie pamiętnikarza w życie sejmiku i częste powoływanie go do funkcji opracowywania dokumentacji sejmikowej, którą wykonywał, jak stwierdził przy okazji omawiania sejmiku odbytego w 1727 r. — przez trzydzieści lat[77]. W 1707 r. opracowywał „taryfę powiatową”[78]. Dwa lata później, w 1709 r., razem z Adamem Żeligowskim jeździł z po-

70 BTNP, rkps 113, k. 100v.
71 Tamże, k. 101.
72 Tamże, k. 116v.
73 Tamże, k. 101.
74 Tamże, k. 116v.
75 Tamże, k. 87v.
76 Tamże, k. 96v.
77 Tamże, k. 112v.
78 Tamże, k. 92v.

selstwem do dowództwa wojsk moskiewskich „o miłosierdzie prosząc nałożonych prowiantów na powiat wielkich”[79]. Na sejmiku gromnicznym 4 lutego 1715 r. został sędzią fiskalnym[80].

Powierzane Szyrmie funkcje, wiążące się z dużą odpowiedzialnością, świadczą o zaufaniu jakim darzono pamiętnikarza. Przy wspomnieniu sejmiku gromniczego odbytego 7 lutego 1729 r. napisał, iż miał duże szanse na wybór na funkcję deputacką: „Mnie chcieli obrać, za prozbą (!) samych urzędników, bom się nie starał o żadne urzędy ani o funkcje dotąd, postponując onemi z geniuszu mego, a najpierwej z góry mnie podawano”[81]. Nie został deputatem z powodu sprzeciwu horodniczego Aleksandra Skirmunta, który wiódł z Szyrmą konflikt graniczny[82]. W świetle diariusza można przypuszczać, iż drogę do kariery Franciszkowi Szyrmie zagradzał głównie konflikt prywatny z A. Skirmuntem i antagonizmy pamiętnikarza z M. S. Wiśniowieckim.

Stwierdzenie, że lokalna polityka powiatowa w XVIII w. podlegała preponderancji magnaterii byłoby truizmem. W starszej literaturze powiązanie systemu sejmikowego z zamysłami koterii magnackich w epoce rządów Augusta III zostało omówione przez Zofię Zielińską. Na Litwie układy diadyczne stanowiły nawiązanie do tradycji patronatu patrymonialnego. Tutejsza szlachta w obliczu podziałów społecznych bardziej niż w Koronie była zainteresowana protekcją możnego sąsiada[83].

Grupa społeczna dzierżąca urzędy ministerialne, senatorskie oraz najwyższe dygnitarstwa w państwie, a przy tym spleciona więzami koligacji rodzinnych, była w przekazach, które wyszły spod pióra szlachty, najczęściej określana mianem „panów”[84], choć wobec przedstawicieli tych sfer używano również słów „magnates”[85], „magnaci”[86] (łac. *magnus*, *-a*, *-um* — wielki, ogromny, pokaźny).

[79] Tamże, k. 94.

[80] Tamże, k. 100v.

[81] Tamże, k. 116.

[82] Kością niezgody między obydwoma adwersarzami były łąki znajdujące się na granicy należących do Szyrmy dóbr wydyborskich, które sąsiadowały z posiadłościami horodniczego pińskiego — Cmieniem, tamże, k. 88v, 97v, 98, 89, 111, 112v, 114v, 116.

[83] Por.: U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 33.

[84] Por.: BTNP, rkps 113, k. 92; M. Matuszewicz, t. II, s. 57.

[85] *Abrys domowey nieszczęsliwosci y Wnętrznej Niesnaski, Woyny, Korony Polskiey y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Pro Informatione Potomnym następującym czasom Przez iedną Zakonną Osobę swiatu pokazany y z Załoscią wyrażony Anno 1721*, wyd. F. K. Kluczycki, Kraków 1899, s. 28; „Kuryer Polski”, 1743, CCCXX (*Z Warszawy d. 23 Jan.*).

[86] „Kuryer Polski”, 1748, DCIX (*Z Warszawy d. 24 Julii*); tamże, 1753, DCCCLIV (*Z Mohilowa d. 15 Jan.*).

Pamiętnikarz F. Szyrma skwapliwie notował przykłady ingerencji kanclerza wielkiego litewskiego M. S. Wiśniowieckiego w przebieg sejmiku pińskiego. Opisując sejmik poselski 19 sierpnia 1720 r. wspomniał, że jego dyrektorem był kanclerz M. S. Wiśniowiecki. Następnie stwierdził, że wybrany Józef Zamoyski ze stolnikiem Kasprem Parysowiczem „z promotiej (!) jego stanoł (!) posłem”[87]. Podobnie w 1726 r. deputaci zostali wybrani „za promocją tegoż kanclerza”[88]. W 1732 r. Michał S. Wiśniowiecki donosił swojej teściowej Annie z Sanguszków Radziwiłłowej: „Oznajmuję, że lubo się mocno starano rozerwać go, bez żadnej jednak i najmniejszej stanoł (!) kontradykcyi. Zabawa sejmikowa więcej pisać nie pozwala (...)”[89]. Kontradycentem na tym sejmiku był Franciszek Szyrma, którego protest został wycofany dzięki ofiarowaniu mu przez Wiśniowieckiego obietnicy otrzymywania corocznej pensji w kwocie 1 tys. złp.[90]

Klienci obiecywali patronowi gotowość służenia jego interesom na sejmiku. W 1718 r. Kasper Parysowicz[91] w liście do kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła zapewniał razem ze stolnikiem Michałem Stanisławem Orzeszką[92] oraz z horodniczym Józefem Płasko-

87 BTNP, rkps 113, k. 106v.

88 Tamże, k. 112.

89 M. S. Wiśniowiecki do A. Radziwiłłowej, 4.02.1732, z Karolina, AGAD, AR, dz. V, sygn. 17503/V, s. 53.

90 BTNP, rkps 113, k. 118v.

91 Kasper Parysowicz od 20.08.1699 r. był horodniczym pińskim, następnie od 15.03.1715 r. — podstolim pińskim i od 3.06.1718 r. — stolnikiem pińskim. Był posłem pińskim: na sejmie zwyczajnym w Warszawie (30.05-18.06.1701), sejmie zwyczajnym z limity w Warszawie (22.12.1701—6.02.1702), sejmie zwyczajnym w Warszawie (30.09-11.11.1720) i sejmie zwyczajnym w Warszawie (5.10-16.11.1722). Był także deputatem pińskim w 1708 i 1713 r.; BTNP, rkps 113, k. 106v, 108v; Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 6259 IV, s. 151, 163, 168, 192, 206; B.Czart., rkps 1946, s. 167, tamże, rkps 206, s. 338, 380; *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, wyd. K. Jarochowski, t. II, Poznań 1855, s. 110; *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 356; *Diariusz Sejmu Walnego Warszawskiego 1701-1702*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962, s. 354, 355; *Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709-1719...*, nr 849, s. 131, nr 1104, s. 167, 214; *Deputaci Trybunału Głównego...*, s. 71, 88.

92 Michał Stanisław Orzeszko już w 1698 r. był cześnikiem liwskim i sędzią grodzkim pińskim. Podstolim pińskim został 12.09.1700 r. Był porucznikiem chorągwi petyhorskiej marszałka wielkiego litewskiego Marcjana Wołłowicza. Dnia 25.11.1710 r. podstoli i podstarości M. S. Orzeszko został nominowany na urząd stolnika pińskiego; 2.06.1718 r. został wojskim pińskim. O otrzymanie nominacji M. S. Orzeszki na urząd wojskiego pińskiego orędował 24.04.1718 r. starosta piński Michał Serwacy Wiśniowiecki korespondujący z kanclerzem wielkim litewskim Karolem Stanisławem Radziwiłłem. W styczniu 1731 r. odbyły się sejmiki elekcyjne, na których M. S. Orzeszko został kandydatem do urzędu marszałka pińskiego. Nominację na ten urząd otrzymał 20.02.1731 r. Przysięgę na urząd marszałka pińskiego przed urzędem grodzkim pińskim złożył na roczkach troickich (maj/czerwiec) 1731 r. Był posłem pińskim: na sejmie nadzwyczajnym w Lublinie (11.06-19.08.1703), Walnej

wickim[93] na najbliższym sejmiku „ochotnie służyć" interesom ordynata nieświeskiego i ołyckiego[94]. Z kolei horodniczy piński Samuel Orda[95] w 1744 r. potwierdził M. K. Radziwiłłowi uzyskane instrukcje, iż „mając przed sejmikami gromnicznemi od Waszej Książencej (!) mci list z Wiś-

Radzie Warszawskiej (4.02-16.04.1710), sejmie zwyczajnym w Warszawie (2.10-13.11.1724) i sejmie zwyczajnym w Grodnie (28.09-9.11.1726). Na sejmie w 1712 r. został wybrany do komisji mającej rozstrzygać kontrowersje dotyczące przynależności dymów między dobrami ziemskimi i królewskimi w kontekście nowych abiurat. Razem z nim w skład komisji weszli chorąży piński Piotr S. Godebski, podsędek ziemski piński Stefan Chrzanowski, horodniczy piński Kasper Parysowicz (Paryszewicz), cześnik piński Józef Protasowicz (Protaszewicz) i łowczy piński Józef Płaskowicki. W 1715 r. Michał S. Orzeszko był deputatem pińskim na Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego. W lutym 1750 r. otrzymał od hetmana wielkiego litewskiego M. K. Radziwiłła list z podziękowaniem za poparcie wyboru Karola Stanisława Radziwiłła na deputata podczas sejmiku pińskiego, któremu M. S. Orzeszko przewodniczył. M. S. Orzeszko zmarł najprawdopodobniej przed 20.06.1750 r., o czym świadczy list Feliksa Orzeszki do podczaszego wielkiego litewskiego Hieronima Floriana Radziwiłła. F. Orzeszko przed sejmikiem poselskim informował, że z powodu śmierci jego ojca (M. S. Orzeszki) — marszałka pińskiego sejmik „nie ma gospodarza". M. S. Orzeszko przewodniczył — jak wspomniano — tegorocznym obradom sejmiku deputackiego, tak więc jego śmierć nastąpiła między 9.02 a 20.06.1750 r.; BTNP, rkps 113, k. 87v, 110, 112, 117v, 118; Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 2065, s. 1; AGAD, AR, dz. VI, sygn. II - 51a, s. 126, 141; M. S. Wiśniowiecki do K. S. Radziwiłła, 24.04.1718, z Opola, AGAD, dz. V, sygn. 17503/III, s. 130; F. Orzeszko do H. F. Radziwiłła, 20.06.1750, b.m., AGAD, AR, dz. V, sygn. 10962, s. 1; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 67, s. 21, 35, 113, 115, 125; B.Czart., rkps 1678, s. 24; tamże, rkps 2194, s. 19, 53; tamże, rkps 206, s. 1005, 1006, 1024; BJ, rkps 3738, s. 89, 398; BN, Zb. Morst., rkps III 6666, k. 28, 66, 69, 70, 70v, 71, 71v, 72 72v, 73, 74, 74v, 76; tamże, rkps 6655, k. 67, 71v, 92, 95, 95v; *Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709-1719...*, nr 454, s. 77, nr 1103, s. 167, 213; *Diarjusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*, wyd. R. Mienicki, Wilno 1928, s. 136, przyp. 1, s. 137; *Deputaci Trybunału Głównego...*, s. 96, s. 227; *VL* VI, *f* 228, s. 111-112; A. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 92.

[93] Józef Płaskowicki był łowczym pińskim od 2.04.1700 r. Nominację na urząd horodniczego pińskiego otrzymał 30.08.1715 r., a podstolim pińskim został 4.06.1718 r. Był deputatem pińskim w 1711, 1715 i 1720 r.; zmarł 10.06.1729 r. Franciszek Szyrma napisał o nim: „*Vir eruditissimus*. Poseł wyśmienity, prawa wiadomy, prawdę mówiący (...) człowiek zacny powiatowi potrzebny"; BTNP, rkps 113, k. 116; *Metryka Litewska. Księga Sigillat 1709-1719...*, nr 919, s. 141, nr 1105, s. 167, s. 214; *Deputaci Trybunału Głównego...*, s. 81, 96, 113.

[94] K. Parysowicz do K. S. Radziwiłła, 18.08.1718, z Lachowicz, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11344, s. 13-14.

[95] Samuel Orda — horodniczy piński; był posłem pińskim na sejmie zwyczajnym w Warszawie (6.10-17.11.1738) i deputatem pińskim w 1744 r. W lutym 1750 r. był odbiorcą listów M. K. Radziwiłła dotyczących poparcia K. S. Radziwiłła w wyborze na deputata pińskiego. Otrzymał także podziękowania za szczęśliwy wybór syna hetmańskiego; BJ, rkps 31, k. 4; *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego*, wyd. K. Jarochowski, t. IV, s. 474; *Deputaci Trybunału Głównego...*, s. 202; A. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 91-92.

niowca do mnie pisany w którym nalazłem (!) Jaśnie Oświeconego Waszej Książencej mci Pana Dobrodzieja i protektora mojego dyspozycjo (!) takowo abym czasu sejmiku tom uczynił, o co Książę Jego Mć wojewoda nowogródzki[96] doniesie (...)"[97]. W 1763 r. przy okoliczności odbytego sejmiku pińskiego Michał Domański donosił z przesadną emfazą wojewodzie wileńskiemu Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi gotowość w zjednywaniu nowych zwolenników sprawie radziwiłłowskiej: „Te jest we mnie usiłowanie najwięcej życzliwych sług i przyjaciół przysposabiać dla J.O. W Kscej Mci Dobrodzieja"[98].

Do patrona zwracano się z prośbą o udzielenie wsparcia członkom swojej rodziny. Chorąży piński Ignacy Kurzeniecki apelował w 1788 r. do Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku" o poparcie dla brata w uzyskaniu funkcji poselskiej: „Na następujących sejmikach poselskich w powiecie pińskim brata mego rodzonego podczaszego pińskiego życząć (!) mieć posłem obranym, byłoby dla niego zaszczytem, i dla mnie zyskiwać takową JOWKscej Mci Dobrodzieja pomoc (...)"[99]. Prośba I. Kurzenieckiego nie została spełniona. Powiat piński na Sejmie Wielkim reprezentowali posłowie Paweł Szyrma — podstoli i pisarz grodzki piński oraz Mateusz Butrymowicz — miecznik i podstarości piński[100].

O swoim zaangażowaniu w służbę interesom patrona zapewniał w 1759 r. M. K. Radziwiłła Stefan Kurzeniecki: „Jak *unicum votum meum* żądze moje stosować do upodobania JOWKsMć. Dobrodzieja, tak i na teraźniejszym sejmiku do tego kierowałem chęci konia[101], abym *in munere* Kęstwa (!) dał rzeczywiste dowody mojej ku JO Panu serca przychylności (!)"[102]. W 1756 r. Jan Orzeszko śpiesząc na zjazd piński donosił M. K. Radziwiłłowi: „z Drezna spieszę na sejmiki pińskie, które aby były *ad mentem* J.O.W.Ksciej Mci Dobrodzieja, usilnie starać się będę"[103]. W 1718 r.

96 Mikołaj Faustyn Radziwiłł został nominowany na wojewodę nowogródzkiego 3.05.1729 r., zmarł 2.02.1746 r., J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885, s. 39.

97 S. Orda do M. K. Radziwiłła, 26.07.1744, z Wilna, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10918, s. 21.

98 M. Domański do K. S. Radziwiłła, 18.02.1763, AGAD, AR, dz. V, sygn. 3154, s. 1.

99 I. Kurzeniecki do K. S. Radziwiłła, 28.07.1788, z Pińskiego, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8092, 14.

100 J. P. Łuszczewski, *Dyaryusz seymu ordynaryinego pod związkiem Konfederacyi Generalney oboyga narodow w Warszawie rozpoczętego roku 1788*, Warszawa 1790, t. 1, cz. I, s. XVII.

101 „do tego kierowałem chęci konia" — była to figura retoryczna powtarzana również w innych listach S. Kurzenieckiego, stanowiącą swoistą deklarację jego spolegliwej postawy względem życzeń patrona.

102 S. Kurzeniecki do M. K. Radziwiłła, 6.02.1759, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8098, s. 3.

103 J. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 11.08.1756, z Drezna, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10963, s. 3.

łowczy piński Kazimierz Bukraba informował kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła: „i teraz gdy jestem z affectu powiatu obranijm (!) za deputata suplikuję rozkazać służyć a ja będę miał *pro gloria* roskazij (!) wszelkie *explere*"[104].

Przez klientelę magnacką sejmik był traktowany instrumentalnie. Patrzono na niego przez pryzmat różnych własnych oczekiwań wobec zjazdu i, co się z tym wiązało, możliwości rozwijania kariery. Antoni Mączak określił taką postawę jako „klientelizm polityczny"[105]. W 1710 r. podkomorzyc Hieronim Ciechanowicz przed sejmikami elekcyjnymi dopraszał się u K. S. Radziwiłła przywileju na urząd sędziego ziemskiego[106]. Z kolei w 1763 r. Stefan Kurzeniecki, który protestował przeciw wyborowi nieprzychylnych Karolowi S. Radziwiłłowi kandydatów do funkcji deputackiej prosił, aby ten „raczył mnię (!) promować do jw. i pana starosty starodubowskiego[107], aby przy którym kolwiek urzędzie grodzkim starodubowskim mógł bym być utrzymanyi (!)"[108].

W sferze mentalnej klienteli magnackiej dostrzegalne jest utożsamianie służby dla dobra powiatu z aktywnością na rzecz patrona. Józef Kurzeniecki pisał Karolowi S. Radziwiłłowi w 1764 r. po klęsce na sejmiku, „(...) że zaś inni cieszyć się pomyślnym skutkiem nie dopuścili, iż nie z nas wina, ekskuzowanemi w dobrotliwym respekcie swoim racz mieć w pokrzywdzeniu zaś prawa pospolitego, wolności, i imienia naszego (...)"[109]. W 1787 r. podkomorzy piński Ludwik Orzeszko zapewniał K. S. Radziwiłła: „Wysoce poważając (!) łaskawe JO. Waszej Księcia Mści Dobrodzieja dla mnie względy, starać się będę tyle, ile tylko prawdziwa czułość obywatelska na następujących sejmikach mną udysponować może w obraniu deputatów takich, którzyby i prawa znajomością, i wierną oraz przyjazną dla JO Waszej Księcia Mści Dobrodzieja przychilnością (!) zaszczyceni byli (...)"[110]. Stawianie

[104] K. Bukraba do K. S. Radziwiłła, 30.03.1718, z Nowoszyc, AGAD, AR, dz. V, sygn. 1658, s. 1.

[105] A. Mączak, *Klientela*..., s. 17-20 i in.

[106] H. Ciechanowicz do K. S. Radziwiłła, 3.11.1710, z Pirkowicz, AGAD, AR, dz. V, sygn. 2263, s. 1.

[107] Ustalenie kto wówczas sprawował urząd starosty starodubowskiego wymaga dalszych poszukiwań. Z opracowania *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV-XVIII wiek* (Warszawa 2003) wynika, że nominację na urząd Jerzy Abramowicz uzyskał 22.03.1763 r., po śmierci Krzysztofa Teobalda Zawiszy (16.12.1762), tamże, s. 311. Natomiast cytowany list został nadany 20.02.1763 r. — na miesiąc przed nominacją J. Abramowicza. Tak więc możliwe, że chodzi tu o jego osobę.

[108] S. Kurzeniecki do K. S. Radziwiłła, 20.02.1763, b.m., AGAD, AR, dz. V, sygn. 8098, s. 7.

[109] J. Kurzeniecki do K. S. Radziwiłła, 13.02.1764, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8093, s. 1.

[110] L. Orzeszko do K. S. Radziwiłła, 2.02.1787, z Wieńcza, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10966, s. 10.

znaku równości między zobowiązaniami względem powiatu i obowiązkami wobec patrona widoczne jest w korespondencji stolnika pińskiego Leopolda Orzeszki, który poinformował w 1752 r. M. K. Radziwiłła: „Wokowany od prześwietnego powiatu pińskiego, i ukredensowany bendąc (!) do funkcyi poselskiej na sejm przyszły grodzieński, ten szczeńścia (!) mojego, w sobie, najwienkszy (!) poczytam awantaż, że J.O. W.Ksziej Mści, Najosobliwszego Dobrodzieja mojego pełniąc rozkazy, przytomną w Grodnie czynić bendę (!) usługę”[111]. Z kolei sędzia ziemski piński Adam Skirmunt w liście do K. S. Radziwiłła w 1783 r. donosił, że generał major regimentu litewskiego Ignacy Morawski „z powszechną radością i zgodą obywatelów pttu pińskiego funkcją deputacką podług żądania Pańskiego otrzymał”[112]. Będący już w 1763 r. sędzią ziemskim pińskim Leopold Orzeszko pisał do Karola S. Radziwiłła o pomocy, jakiej udzielił na sejmiku deputackim Domańskiemu[113], „który jako: jest zgodnie od prześwietnego ukredensowany powiatu”, ale też „szczególnie na Pańskiej Jaśnie Oświeconego Waszej Kśżcej Mci Dobrodzieja zawisł promocyi i protekcyi”[114].

Przedmiotowe traktowanie sejmiku było jednym z symptomów kryzysu, rozchwiania i dekompozycji pojęcia wartości obywatelskich w świadomości szlachty[115]. Pogłębieniu ulegał kryzys gospodarczy i polityczny kraju. Organizm państwowy z czasem zdecentralizował się. Swoistego charakteru atmosferze układów społecznych nadawało zjawisko klientelizmu, wtopione w mechanizmy funkcjonowania Rzeczypospolitej. Zależności diadyczne stały się podstawą działania państwa w obliczu utraty powagi i znaczenia przez podstawowe jego organy — przede wszystkim przez króla. Z racji zajmowania istotnego miejsca w relacjach społecznych, klientelizm był czynnikiem podtrzymującym działalność państwa[116]. Magnateria jawiła się dla szlachty pośrednikiem w procesie rozdawnictwa urzędów i majątków — zapewniając wielu jej przedstawicielom rozkwit karier u swego boku[117]. Na olbrzy-

[111] L. Orzeszko do M. K. Radziwiłła, 23.08.1752, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 7.

[112] A. Skirmunt do K. S. Radziwiłła, 28.02.1783, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14446, s. 12.

[113] Domański nie został wymieniony w publikacji: *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego. 1697-1794. Spis*, t. II, oprac. A. Rachuba i P. P. Romaniuk, Warszawa 2004; zob. *Deputaci...*, s. 277.

[114] L. Orzeszko do K. S. Radziwiłła, 25.02.1763, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10965, s. 49.

[115] Por.: E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587-1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1995, s. 103.

[116] Por.: U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 30.

[117] Por.: A. Skirmunt do K. S. Radziwiłła, 28.02.1783, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14446, s. 12.

mim terytorium państwa większe były możliwości właścicieli rozwiniętych kompleksów latyfundiów niż skompromitowanych instytucji centralnych[118]. Charakterystyczne stało się identyfikowanie przez klientów służby na rzecz patrona z powinnościami wobec powiatu, a nawet państwa, co znalazło odzwierciedlenie w emfatycznych konstrukcjach myślowych zawartych w zbiorach korespondencji.

Sejmiki były sceną finezyjnych rozgrywek politycznych. Znane są przykłady nacisku magnaterii na zjazdy czy umiejętnego lawirowania statystów szlacheckich w trybach sejmikowych między zobowiązaniami wobec patrona a realiami miejscowymi i powinnościami względem kraju[119].

Do wstrzymania czynności sejmiku doprowadzić mógł pojedynczy jego uczestnik. W konstytucji z 1718 r. „wolny głos" został określony jako „klejnot wolnego narodu"[120], co świadczyło o szczególnym miejscu, jakie wyznaczono mu w ideologii określającej szlachecki egalitaryzm. Powszechną akceptację zyskała zasada jednozgodności — niepozwalająca na ogólną zgodę obradujących, jeśli na zjeździe istniał jakikolwiek, jednostkowy nawet protest[121]. Pojawiający się na zjeździe sprzeciw wobec kontynuowania obrad wyrażony ustnie zostawał sformułowany w akcie protestacji, manifeście („manifest *contra totum actum* sejmiku"), by następnie zostać oblatowanym w księgach grodzkich. Wstrzymanie *activitatem* sejmiku przez złożoną i oblatowaną protestację zależne było od różnych lokalnych uwarunkowań społecznych i politycznych[122], w których większą rolę grała

[118] Por.: A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 2002, s. 139-155.

[119] Jako przykład funkcjonowania form nacisków na statystów szlacheckich oraz różnego typu zależności w mechanizmach politycznych może posłużyć aktywność hetmana wielkiego litewskiego M. K. Radziwiłła i jego zwolenników w czasie kampanii wyborczej do Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1750 r., kiedy stronnictwo hetmańskie dążyło do wyboru na deputata pińskiego Stanisława Karola Radziwiłła. Żona hetmana — Urszula Radziwiłłowa, która na czas sejmiku deputackiego przyjechała do Pińska, była zaopatrzona w ścisłe instrukcje dotyczące przekupstwa niezdecydowanych bądź opornych. Przykładem skutecznego działania M. K. Radziwiłła było zjednanie dla swoich celów pisarza ziemskiego pińskiego Pawła Szyrmy (szerzej całą atmosferę walki politycznej omówił Andrej Macuk, zob.: А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 90, 91, 92). Przeciw wyborom na sejmiku pińskim w 1750 r. została 14 lutego oblatowana w księgach grodzkich wołkowyskich protestacja szlachty pińskiej podpisana przez 17 osób. Hetman M. K. Radziwiłł wywarł nacisk na jednego z kontradycentów budowniczego pińskiego i rotmistrza Jana Połchowskiego, żądając od niego odstąpienia od protestacji, oblatowania skryptu kasacyjnego i podpisania kredensu deputackiego, co też się stało. А. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 93.

[120] BN, Zb. Morst., rkps 6654, k. 490; *VL* VI, s. 204, *f* 394, „Głos wolny".

[121] M. Matuszewicz, t. II, s. 115; por.: W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 2002, s. 15-23, 135-358.

[122] Por.: A. B. Zakrzewski, *Sejmiki...*, s. 106-114.

praktyka oraz doświadczenie polityczne statystów i umiejętność wdrażania przez nich w życie partykularnych koncepcji niż zagadnienia formalne. Nie zawsze złożona zgodnie z tradycją protestacja skutkowała zerwaniem sejmiku. Przed definitywnymi rozwiązaniami można było uchronić zgromadzenie różnymi sposobami[123].

W sferze kultury politycznej szlachty od dawna obecna była idea perswadowania, łagodzenia i polubownego załatwiania wszelkich politycznych konfliktów na sejmiku, zanim doszło do otwartej kontradykcji. Koncepcja zgody stanowiła fundament ideologii szlacheckiej — perswazja stała się formą obyczajowości sejmikowej[124]. Michał S. Wiśniowiecki pisał po sejmiku deputackim w 1743 r. do swojego szwagra Michała K. Radziwiłła: „Sejmik w Pińsku stanoł (!) *nemie contradicente* obrani Orzeszko pisarz[125] i Kurzeniecki[126] (...)". Nadawca wspomniał, że na zjeździe obecny był potencjalny zrywający, „(...) ale go przed sejmikiem napomniano aby się nie odzywał dla tego milczał"[127]. Często jednak w praktyce mechanizmów sejmikowych instrumenty perswazji okazywały się zawodne.

Głównym czynnikiem determinującym wszelkie przejawy powszechnie stosowanego przymusu w sferze parlamentarnej, prowadzącymi do degeneracji pojęcia jednomyślności, była w pierwszej kolejności swobodna interpretacja obyczajów sejmikowych i sejmowych. Nie mniej ważnym korelatem jawiły się także postępujące wynaturzenia oraz patologie polityczne, społeczne i kryzys gospodarczy, sprzyjające niekiedy rozjątrzaniu nieokiełznanych emocji, których ujście znajdowano w rozmaitych formach przemocy na zjazdach.

W korespondencji szlacheckiej przedstawionych zostało wiele okoliczności towarzyszących destrukcji sejmiku. Wpływ na „niedojście" sejmiku miały niejednokrotnie czynniki związane z zakulisowymi roszadami stronnictw i układami politycznymi. Szyrma w pamiętniku wspomniał o okolicz-

[123] W walce politycznej stosowano różne metody: narady przed sejmikiem i w trakcie zgromadzenia, ponowne zwołanie sejmiku na podstawie wystawionego raz jeszcze uniwersału, wybór większej liczby posłów lub deputatów niż ilość przewidziana w prawie, niepodpisanie kredensu deputackiego przez dyrektora sejmiku (szantaż wobec kontradycentów mający skłonić do konsensusu i wyłonienia ustawowej liczby deputatów bądź posłów), por.: M. T. Wójciuk, *Przemoc, przymus i perswazja na sejmikach litewskich i inflanckich w dobie saskiej w świetle korespondencji*, „Barok. Historia — Literatura — Sztuka", 2011, t. XVIII/1 (35), s. 271.

[124] E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587-1652...*, s. 95; W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 160; M. T. Wójciuk, *Przemoc, przymus i perswazja...*, s. 256.

[125] Antoni Orzeszko, wojski i pisarz grodzki. Zob.: *Deputaci Trybunału Głównego...*, s. 198.

[126] Stefan Kurzeniecki — podkomorzyc, chorąży petyhorski, podstoli bielski. Tamże.

[127] M. S. Wiśniowiecki do M. K. Radziwiłła, 5.02.1743 r., z Lubieszowa, AR, dz. V, sygn. 17503/X, s. 36.

nościach zakończenia powtórnego sejmiku poselskiego w 1729 r. Przedstawiciele elity urzędniczej powiatu doprowadzili do zerwania zjazdu, gdy wyszli z miejsca obrad „mając namowę na niedojście tego sejmiku"[128]. Podsędkowicz piński w swoim diariuszu wspomniał zaledwie o dwunastu sejmikach pińskich, które „nie doszły" w dobie panowania Augusta II[129]. Ciekawe w jego relacji jest to, że jakkolwiek pisząc o różnych przykładach ingerowania w obrady sejmiku pińskiego kręgów magnackich oraz podkreślania ich wpływu na wybór posłów czy deputatów, ani razu bezpośrednio nie obarczył krytykowanych przez siebie „panów" oskarżeniem o doprowadzenie do wstrzymania czynności sejmiku. Dwukrotnie natomiast sam przyznał się do zerwania zjazdu. Odpowiedzialnych za niespełnianie funkcji zgromadzeń sejmikowych widział także w naciskających na zjazdy kręgach wojskowych (w czasie wojny północnej), a także w obywatelach prowadzących rozmaite prywatne spory. W powstałym mniej więcej w tym samym czasie pamiętniku Marcina Matuszewicza mamy całą gamę zrywaczy działających z ramienia magnackich mocodawców[130]. Jak się wydaje, bezowocne rozejście się zjazdu było raczej ostatecznością, do której doprowadzano, gdy zawiodły inne metody mające sprzyjać sukcesowi politycznemu. Publiczne wyrażenie zamiaru zerwania sejmiku wyartykułowane publicznie na zjeździe mogło stanowić też groźbę skierowaną pod adresem zgromadzonych z intencją wymuszenia określonych zachowań na przyszłym sejmiku. Wspomniana zapowiedź przybierała formę szantażu, nie zawsze skutecznego. Taki zabieg zastosował w 1723 r. Franciszek Szyrma, który chciał wpłynąć na stronnictwo kanclerza M. S. Wiśniowieckiego blokujące, jego zdaniem, wakaty urzędnicze w powiecie pińskim (o czym dalej)[131].

Zjawiska przemocy w przeważającej liczbie były przypadkowymi utarczkami, stanowiącymi gwałtowną reakcję i opór wobec swoiście interpretowanych przejawów targnięcia się na honor szlachecki — jawiąc się jako obrona zagrożonego dobrego imienia. Pojęcie honoru rozumiane było jednak bardzo szeroko — w perspektywie pojmowania dumy indywidualnej, godności grupy obecnej na zjeździe lub całej społeczności powiatowej (grupy posesjonatów) bądź też szerzej w wymiarze dobrego imienia całego stanu uprzywilejowanego[132].

W świetle relacji terrigenów pińskich, sejmik był zrywany w konsekwencji rywalizacji dużej liczby kandydatów aspirujących do uzyskania funkcji. Franciszek Szyrma zanotował pod rokiem 1728: „sejmik gromniczny nie zaczynając się, nie doszedł dla emulacjej szlachty o deputacją"[133]. Oboź-

[128] BTNP, rkps 113, k. 116.
[129] Por.: M. T. Wójciuk, *Przemoc, presja, przekupstwo...*, s. 100.
[130] Por.: M. Matuszewicz, t. I, s. 303, 706-707; tegoż, t. II, s. 8, 80, 135-137, 276, 239.
[131] BTNP, rkps 113, k. 110.
[132] Por.: M. T. Wójciuk, *Przemoc, presja, przekupstwo...*, s. 123.
[133] BTNP, rkps 113, k. 114v.

ny piński Jan Rodziewicz opisując sejmik poselski w 1750 r. wspomniał, że między kandydatami „emulacja jeden drugiemu w nieustompieniu (!) kresek stanęła”[134]. Horodniczy Samuel Orda w liście z 1744 r. donosił o 12 kandydatach starających się o funkcję deputacką na sejmiku pińskim (3 lutego 1744 r.)[135]. Stefan Kurzeniecki relacjonował w 1758 r. o „niezgodnych konkurentach”, których postawa na sejmiku deputackim uniemożliwiła mu wybór, niwecząc zamiary stronnictwa radziwiłłowskiego „i mnię (!) zaś niemającemu żadnej kontradykcyi krzywdę uczyniła”[136]. Podobnie Feliks Orzeszko przed pińskim sejmikiem poselskim w 1750 r. pisał, że „wiele jest ichmościów panów konkurrętów” (!) — choć miał zapewne na myśli ich aspiracje do przewodniczenia obradom zjazdu[137]. Z kolei Jan Rodziewicz napomknął we wspomnianym liście (1750 r.) o siedmiu kandydatach do funkcji poselskiej, z których po męczących debatach wyłoniono dwóch, a sejmik i tak został zerwany[138].

Istotną rolę w doprowadzeniu do zerwania sejmiku przypisywano w korespondencji także tłumowi. Michał Stanisław Orzeszko pisał w 1724 r. o roli rodzin Ramułtów i Olpińskich „z liczną colligacją (!) swoją” oraz innych działających, by unieszkodliwić obrady sejmiku „p[owia]t[o]wi potrzebnego”[139]. O roli w niepokojach sejmikowych rodziny Ramułtów[140] i „ich koligatów” na sejmiku poselskim wspomniał w liście z 1718 r. Józef Płaskowicki[141].

Jan Orzeszko pisał w 1761 r. o presji spowodowanej silną zawziętością i determinacją w ubieganiu się o funkcje powiatowe na deputackim sejmiku pińskim: „(...) odebrawszy list Jaśnie Oświeconego Waszej Książęcej Mci Dobrodzieja adresowany przez wjp porucznika Rychtarskiego, abym do pożądanego dojścia sejmiku onego nie ubliżał (!), że nie mogło bydź (!)

134 J. Rodziewicz do M. K. Radziwiłła, 24.06.1750, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 13147, s. 13.

135 S. Orda do M. K. Radziwiłła, 26.07.1744, z Wilna, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10918, s. 21.

136 S. Kurzeniecki do M. K. Radziwiłła, 11 (?) 02.1758, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 8097, s. 5.

137 F. Orzeszko do H. F. Radziwiłła, 20.06. 1750, b.m., AGAD, AR, dz. V, sygn. 10962, s. 1.

138 J. Rodziewicz do M. K. Radziwiłła, 24.06.1750, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 13147, s. 13.

139 M. S. Orzeszko do J. M. Radziwiłła, 24.08.1724, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10968, s. 22.

140 Na temat rodziny Ramułtów zob. także list B. Dostojewskiego, 4.06.1719, ze Zmoczula (?), AGAD, AR, dz. V, sygn. 3230, s. 9; i list tegoż, 26.06.1716, z Remla, AGAD, AR, dz. V, sygn. 3230, s. 2.

141 J. Płaskowicki do K. S. Radziwiłła, 25.09.1718, z Zamosza, AGAD, AR, dz. V, sygn. 11882, s. 7-9.

alterowane[142] tym, którzy z wielką forsą[143] starali się (...)"[144]. O wpływie silnych emocji na zerwanie sejmiku relacyjnego[145] w 1717 r. wspomniał Michał S. Orzeszko: „niezgodne animusze ten *relationis* sejmik rozerwali"[146]. Przyczyną destrukcji tego zjazdu były kontrowersje wokół melioracji taryf podatkowych[147]. Czynnik sprawczy rozbicia wspomnianego sejmiku zdaniem Szyrmy leżał w antagonizmach między skarbnikiem pińskim Aleksandrem Skirmuntem[148] a wojskim i pisarzem grodzkim pińskim Michałem Kulikowskim. To, że „sejmik krwią się oblał w Pińsku relacyjny", zdaniem pamiętnikarza spowodowane było kontrowersjami przy wyborze komisarzy na Trybunał Skarbowy do Grodna, co wywołało bójkę między adherentami obydwu wspomnianych wyżej adwersarzy[149].

W innym liście, napisanym do wojewody nowogródzkiego Jana Mikołaja Radziwiłła, Michał S. Orzeszko w sposób odmienny zrelacjonował wydarzenia na sejmiku relacyjnym w 1717 r. Istotną rolę w wymuszeniu na zjeździe określonych decyzji przypisywał mianowicie tłumowi. Pisał o bezsilności zgromadzonych wobec grupy utożsamionej z „całym powiatem", która wywarła nacisk na obradujących i na podjęte decyzje: „Trudno tedy nam grodowym było przeciwko całego pttu sprzeciwiać się zawziętości"[150].

Wspomnienie innej formy nacisku z udziałem prawdopodobnie pewnej zbiorowości pojawiło się w relacji Szyrmy z 1702 r., kiedy sejmik został zmuszony do uchwalenia podatków na wojsko, a zgromadzeni na zjeździe przyjęli uchwałę — „radzi nie radzi, bo z bojaźni czy nie"[151]. Z kolei sejmik relacyjny w 1712 r. w opinii rozgoryczonego pamiętnikarza został „zerwany, bo się domagali pp wojskowi KsLo *largitiey* od powiatu jakiejsiś (!) prywatnej"[152].

142 W rękopisie: „altarowane".
143 *Forsa* — (z franc.) nacisk, usilne staranie.
144 J. Orzeszko do K. S. Radziwiłła, 20.02.1761, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10963, s. 9.
145 Sejmiki relacyjne zajmowały się zagadnieniami podatkowymi, por.: H. Olszewski, *Doktryny prawno-polityczne czasów saskich (1697-1740)*, Warszawa 1961, s. 29, 127, 132.
146 M. S. Orzeszko do J. M. Radziwiłła, 19.03.1717, z Dostojewa, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10968, s. 8.
147 Tamże.
148 Franciszek Szyrma w swym pamiętniku zrelacjonował tylko te awantury sejmikowe, których sprawcami byli w jego przekonaniu zwolennicy horodniczego pińskiego Aleksandra Skirmunta, z którym miał osobiste porachunki i przy różnych okazjach nie omieszkał podkreślać wszelkich win adwersarza, por.: BTNP, rkps 113, k. 88v, 97v, 98, 89, 111, 112v, 114v, 116.
149 BTNP, rkps 113, k. 103.
150 M. S. Orzeszko do J. M. Radziwiłła, 11.04.1717, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10968, s. 10.
151 BTNP, rkps 113, k. 87.
152 Tamże, k. 98.

Powodem rozbicia sejmiku mogła być, jak już wspomniano, obrona urażonej godności. Sejmik deputacki w 1725 r. padł ofiarą prywatnych konfliktów między horodniczym pińskim Aleksandrem Skirmuntem a rodziną Nozdrynów Płotnickich, której tenże zarzucił *imparitatis*. W przekazie Szyrmy ta „scissja (!)" spowodowała rozdwojenie zjazdu[153].

W relacjach szlacheckich ukazane zostały także przykłady wstrzymywania czynności sejmiku bez zaistnienia formalnych protestacji. Franciszek Szyrma wspomniał o sejmiku przedsejmowym, który zebrał się 11 lipca 1729 r., że „bez concluzjej, bez protestacjej rozszedł się" — co wzbudziło duże oburzenie pamiętnikarza[154].

Interesująco w omawianych relacjach przedstawiona została kwestia podejścia do indywidualnego zrywania sejmików przez jego uczestników. Według Jana Rodziewicza piszącego do M. K. Radziwiłła, destrukcja pińskiego sejmiku poselskiego w 1750 r. była następstwem — oprócz wspomnianej wcześniej „emulacji" — przede wszystkim mającej w niej źródło niecierpliwości, jaką zapewne spowodowały jałowe kłótnie między kandydatami, co zirytowało uczestników zjazdu. Spory konkurentów trwające od godzin rannych, przeciągnęły się do godz. 16. W końcu, w rezultacie braku konsensusu, miecznik piński Ludwik Orda „nie doczekawszy się" zerwał sejmik[155].

W 1732 r. F. Szyrma zanotował, że sprzeciwiał się „dojściu" sejmiku gromnicznego. Jednak, zawarłszy porozumienie z M. S. Wiśniowieckim, „ustąpiłem contradykcjej (!) sejmikowej o deputacje"[156]. W swoim pamiętniku Szyrma opisał także inne motywy zrywania przez siebie sejmików. Wyjaśnił mianowicie, że powodem wstrzymania przez niego czynności sejmików pińskich — deputackiego 7 lutego 1724 r.[157] i poselskiego 23 sierpnia 1728 r.[158], oraz zamiaru zerwania sejmiku poselskiego 21 sierpnia 1724 r.[159] była troska o dobro publiczne. O swojej aktywności na sejmiku deputackim w 1724 r. powiedział „zerwałem *studio suo pro bono publico*". Zaznaczył, że jego kontradykcja nie była wystąpieniem spontanicznym, a głęboko przemyślanym i zapowiedzianym z rocznym wyprzedzeniem sprzeciwem obywatelskim wobec „niesprawiedliwości"[160]. Tak więc było to swego rodzaju ultimatum postawione „powiatowi" — czyli zgromadzo-

153 Tamże, k. 111.
154 Tamże, k. 116.
155 J. Rodziewicz do M. K. Radziwiłła, 24.06.1750, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 13147, s. 13.
156 BTNP, rkps 113, k. 118v.
157 Tamże, k. 110.
158 Tamże, k. 115.
159 Tamże, k. 110.
160 Tamże.

nym. Pod rokiem 1728 pamiętnikarz stwierdził, że jego motywy doprowadzenia do zerwania sejmiku poselskiego legły „*in fundamento* prawa”[161]. Działania — co sam podkreślił — mające na celu niedopuszczenie do kontynuowania funkcji wspomnianych sejmików były odpowiedzią na rażące jego zdaniem nieprawidłowości, nadużycia władzy i kryzys — niewywiązywanie się urzędników sądowych ze swych obowiązków oraz niezwoływanie przez kanclerza M. S. Wiśniowieckiego sejmików elekcyjnych mających wybrać kandydatów do wakujących urzędów powiatowych: marszałka, podkomorzego, chorążego, sędziego ziemskiego, pisarza ziemskiego i podsędka[162]. Działania pamiętnikarza wymierzone w przedstawicieli elity urzędniczej powiatu pińskiego powiązanej z M. S. Wiśniowieckim stanowiły w świetle jego relacji wyraz czynnego sprzeciwu oraz obywatelskiej interwencji wobec kryzysu, którego uzasadnienie znajdował w literze prawa[163]. Relacja podsędkowicza pińskiego świadczy o silnym, wręcz fanatycznym poczuciu indywidualności jednostki składającej protestację.

Zawarta w pamiętniku i w korespondencji interpretacja wszelkich form przymusu i przemocy na sejmiku zależała od różnych czynników i osobistej oceny tych zjawisk. Modele przymusu wypływały niekiedy z prawa i zwyczajów sejmikowych. Były one ściśle związane z porządkiem obrad i możliwością zgłoszenia protestu, który mógł wynikać zarówno z niechęci personalnych przy obiorze określonych kandydatów do funkcji poselskich, deputackich czy innych, jak również ze sprzeciwu wobec nieprawidłowości podczas prowadzenia obrad (np. nadmierne i jałowe przeciągnięcie obrad). Inne czynniki mogły spowodować rozejście się zgromadzenia bez formalnych protestacji. Zjawiska przemocy na sejmiku były bezprawne — nie zawsze jednak musiały prowadzić do dezorganizacji zgromadzenia. Przemoc nie była pochwalana, choć niekiedy próbowano znaleźć dla niej wytłumaczenie — w obronie urażonego honoru bądź uzasadniając je innymi wyższymi pobudkami. Szyrma wspomniał, że w 1708 r., dostrzegając „publiczne nieszczęścia”, chciał wystąpić przeciw posłom, którzy powrócili od hetmana wielkiego litewskiego Jana Sapiehy przywożąc społeczności powiatowej decyzje o rekwizycjach wojskowych[164].

W sprzeciwie wobec elity urzędniczej Szyrma — o czym już było mówione — wykazywał determinację i zdecydowanie. Mimo jednak całego niezadowolenia, dla którego ujście znajdował na forum sejmikowym, nie cofając się przed wstrzymaniem jego czynności Szyrma w swojej relacji pozostawił w kilku innych przypadkach cień rozgoryczenia wobec konsekwencji unicestwiania zjazdu. Po zerwanym sejmiku gromnicznym w 1719 r., napisał:

161 Tamże, k. 115.
162 Tamże.
163 Zob.: M. T. Wójciuk, *Przemoc, presja, przekupstwo*..., s. 113.
164 BTNP, rkps 113, k. 95.

„(...) i tak powiat bez swoich sędziów ten rok być musiał"[165]. Podobnie po zerwanym sejmiku poselskim w 1730 r. stwierdził: „(...) i tak [p]owiat nasz bez posłów został"[166]. Emocjonalne odniesienie do zjazdu było spowodowane także różnymi naciskami wywieranymi na sejmik. O listopadowym sejmiku w 1713 r., który pochłonęły zagadnienia aprowizacji wojska saskiego, pamiętnikarz powiedział: „(...) mieliśmy sejmik nasz mizerny w utrapionej wolności naszej, za *ingruerentią* Sasów od króla Augusta po Koronie całej, i po Księstwie Litewskim rozesłanych, którym dać kazano prowiant i *consistentią* po szlachcie"[167]. Wspominając zerwany w 1731 r. sejmik gospodarski stwierdził krótko: „Czopowe przy cancellariej (!) zostało. Po tym książę kanclerz oddał im[ć] panu Michałowi Ordzie oboźnemu pińskiemu"[168]. Zarzut pamiętnikarza był taki, że z powodu destrukcji tego zjazdu kanclerz arbitralnie zadecydował o kontrahencji podatku, choć w normalnych warunkach leżało to w gestii sejmiku.

Sejmik był postrzegany przez miejscowych posesjonatów jako podstawowe forum artykułowania swoich własnych opinii bądź podejmowania określonych decyzji powiatowych. Zgromadzenie terrigenów na sejmiku, wyrażając ideologiczny zamysł, przedstawiało się jako „cały powiat". Dostrzegalne jest to w postulatywnych sformułowaniach areng laud sejmikowych, jak również w zapewnieniach o gremialnym udziale w zjeździe wszystkich posesjonatów — zawartych w relacjach klientów do patronów, gdzie w przesadnie akcentowanych opisach ukazywano „zgodne" wypełnienie woli magnata przez „powiat"[169], bądź też pisano o sprzeciwie „całego" zgromadzenia, wobec którego „przyjaciele" pozostawali bezsilni nie mogąc przeforsować kandydatów lub dyrektyw swojego mocodawcy[170].

Zgromadzenie sejmikowe stanowiło dla terrigenów powód do dumy. Sejmik był obszarem manifestowania pozycji miejscowej szlachty. Wybór na określone funkcje przez zgromadzenie traktowano jako wyraz uznania i prestiżu. Szczególne zainteresowanie szlachty w świetle omówionych źródeł budziły podejmowane na sejmikach problemy ekonomiczne i podatkowe dotykające bezpośrednio miejscową społeczność. W swoim przekazie Szyrma więcej miejsca poświęcił sejmikom relacyjnym niż gospodarskim. Żywe zaciekawienie wywoływały także sejmiki poselskie, deputackie i elekcyjne. W diariuszu podsędkowicz dużo miejsca poświęcił również

[165] Tamże, k. 105.
[166] Tamże, k. 117v.
[167] Tamże, k. 99.
[168] Tamże, k. 117v.
[169] Por.: A. Skirmunt do K. S. Radziwiłła, 28.02.1783, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 14446, s. 12.
[170] Por.: M. S. Orzeszko do J. M. Radziwiłła, 11.06.1717, z Pińska, AGAD, AR, dz. V, sygn. 10968, s. 10.

sprawom zakonów i zagadnieniom duchowym (finansowe wsparcie procesu kanonizacyjnego, fundacja cerkwi, uroczystość koronacji cudownego obrazu i inne).

Obrady ukończone *nemine contradicente* stawały się niekiedy wyjątkową sposobnością dla ceremonialnego uwznioślenia sejmiku i uroczystego zademonstrowania jedności miejscowej szlachty. Splendor i charakter uroczystości sakralnych odbywanych w dziękczynieniu za pomyślne obrady stanowiły manifestację wielkości miejscowego stanu uprzywilejowanego. Tak było podczas doprowadzonych szczęśliwie do końca sejmików elekcyjnych w styczniu 1731 r. Po zakończonych obradach zjazdu odprawiona została liturgia celebrowana w świątyni oo. franciszkanów gdzie „*Te Deum Laudamus* w organach cały powiat śpiewał (...)", a następnie szlachta pojechała do Lubieszowa, gdzie przebywał kanclerz wielki litewski i starosta piński M. S. Wiśniowiecki, tam „z dział bito za zdrowie całego powiatu, i za zgodę szczęśliwą"[171]. Szczególne znaczenie tego sejmiku w relacji pamiętnikarza podkreśla fakt, że autor przekazu został wówczas wybrany na kandydata do urzędu podsędka ziemskiego.

Analizowany materiał jest niewystarczający, do tego, by oszacować frekwencję miejscowej szlachty na sejmiku. Szlachta w komunikacji listownej zdawała magnatom relację na temat sejmików, w których uczestniczyła. Podobnie pamiętnikarz F. Szyrma pisał o tych zjazdach, na których był, bądź których decyzje szczególnie go absorbowały. Trudno też postawić wnioski o ewentualnych przyczynach absencji — na ile były to przyczyny błahe, a na ile istotne, i w jakim stopniu wpływały na to czynniki czysto prywatne. Franciszek Szyrma swoją nieobecność na sejmiku deputackim w 1725 r. wytłumaczył wyjazdem do Nowogródka na sesję Trybunału[172]. Pamiętnikarz toczył wówczas spory ze swoim bratem Józefem, którego nazywał „potwarcą, pieniaczem"[173]. Nieobecność na sejmiku nie przeszkodziła mu jednak w ocenianiu zgromadzenia, które uległo rozdwojeniu, za co obwiniał innego swojego adwersarza Aleksandra Skirmunta, z którym wiódł spory graniczne.

W przekazie Szyrmy istnieje rozbieżność między podejściem do zrywania sejmiku przez siebie samego, a oceną destrukcji Sejmu. Wspominał i skrytykował zrywaczy sejmów z 1713 i 1730 roku[174]. Sejm z 1717 r. nazwał „nieszczęśliwym"[175]. O zerwanym sejmie w 1720 r. napisał: „musiał się sejm rozpełznąć"[176], podobnie ubolewał po stracie sejmu w 1722 r.: „Tenże Sejm

171 BTNP, rkps 113, k. 117v.
172 Tamże, k. 110v.
173 Tamże, k. 111.
174 Tamże, k. 98v, k. 117v.
175 Tamże, k. 103v, k. 104v.
176 Tamże, k. 106v.

warszawski rozpezł (!) się"[177]. Na temat destrukcji sejmu w 1729 r. napisał: „(...) zerwał się z wielką stratą senatorów i posłów"[178]. Badacz doktryn ustrojowych doby saskiej Henryk Olszewski, interpretując poglądy Stanisława Karwickiego (autora *De ordinanda Republicae seu de corrigendis defectibus in statu Reipublicae Poloniae*, 1709 r.), napisał: „(...) na sejmie poseł reprezentuje interesy swych braci, jest skrępowany instrukcją sejmikową — nie może więc dowolnie szafować prawem sprzeciwu; na sejmiku natomiast każdy uczestnik reprezentuje tylko siebie, tu też głos wolny, ozdoba szlachcica i filar jego wolności nie powinien doznawać ograniczeń"[179]. Kontradycent musiał brać jednak pod uwagę liczne miejscowe uwarunkowania, żeby nie sprowadzić na siebie odwetu ze strony sejmikującej szlachty z powodu intencji wstrzymania aktywności sejmiku[180].

Powszechnym wydaje się zjawisko utożsamiania „dobra publicznego" ze sprawami prywatnymi[181]. W świetle omówionych źródeł można jednak uznać, że przedstawiciele stanu uprzywilejowanego kierowali się szczerymi intencjami, głęboko i dotkliwie odczuwając kryzys instytucji parlamentarnych i samorządowych, żywiąc przy tym niezmąconą wiarę w słuszność założeń ustrojowych szlacheckiego państwa oraz pokładając nadzieję w ideologii „złotej wolności". Szlachta kochała swój powiat i odnosiła się do niego z rewerencją, kochała też Ojczyznę Obojga Narodów, choć aktywność na Jej rzecz pojmowała w sobie właściwy sposób[182]. Na funkcjonowanie trybów sejmikowych istotny wpływ wywierały powiązania i zależności klientelne[183], na gruncie których magnaccy „przyjaciele", mający na uwadze karierę własną i swoich najbliższych, utożsamiali działalność w imieniu patrona ze służbą dla Rzeczypospolitej. Postrzeganie sejmiku przez szlachtę było złożone; oprócz tego, że determinowało je stanowisko indywidualne poszczególnych uczestników zjazdu, to uwidaczniają się pewne elementy uniwersalnego odniesienia, takie jak ideologiczne gloryfikowanie zjazdu, co nawet jeśli było zamierzoną figurą retoryczną, świadczyło o powszechnym uznaniu określonych kategorii myślenia.

Najbardziej charakterystyczne dla omówionych źródeł, jest niespotykana biorąc pod uwagę działalność innych sejmików litewskich, możliwość konfrontacji w przypadku sejmiku pińskiego osobistych zapisków szlachty stanowiącej aktywną klientelę magnacką (zbiory korespondencji) z dia-

[177] Tamże, k. 108v.
[178] Tamże, k. 116v.
[179] H. Olszewski, *Doktryny prawno-polityczne...*, s. 103.
[180] M. T. Wójciuk, *Przemoc, przymus i perswazja...*, s. 260; por.: tamże, przyp. 69.
[181] Por.: A. L. Sowa, *Świat ministrów Augusta II. Wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej 1702-1728*, Kraków 1995, s. 93-98.
[182] Por.: D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009, s. 430.
[183] Por.: A. У. Мацук, *Пінскі соймік...*, s. 90- 92.

riuszem, którego autor nie uczestniczył w roszadach personalnych koterii magnackich (ani nie był wojskowym). Franciszek Szyrma nie zaistniał na scenie „wielkiej polityki"; jak wynika z diariusza ograniczył się do funkcjonowania na lokalnym gruncie. Możliwe, że stanowiło to jego dobrowolną decyzję uznania za priorytetowe problemów ziemiańskiego bytowania, co mogło być podyktowane ekonomiczną koniecznością dnia powszedniego. Z drugiej zaś strony brak szerszej aktywności publicznej Szyrmy mógł stanowić konsekwencję ostracyzmu politycznego, którego padł ofiarą oraz osobistych resentymentów personalnych osób trzecich, zagradzających pamiętnikarzowi drogę do błyskotliwej kariery. Wydaje się jednak, że nie ona była podstawowym determinantem drogi życiowej Szyrmy, którego absorbowały przede wszystkim problemy gospodarcze i liczne procesy majątkowe z sąsiadami, choć niewątpliwie zależało mu na funkcjach i godnościach powiatowych oraz na powszechnym uznaniu i szacunku.

Zaprezentowane w diariuszu poglądy Franciszka Szyrmy: krytyka króla i nieufność wobec magnaterii, przy tym głęboka wiara pokładana w „złotej wolności" i paniczny strach przed *absolutum dominium*[184], każą uznać w osobie pamiętnikarza typowego przedstawiciela szerokich mas średniej szlachty doby panowania Augusta II. Do takiego stwierdzenia upoważnia nas zbieżność tez wyrażonych przez pamiętnikarza z poglądami odzwierciedlonymi w publicystyce politycznej ogłaszanej drukiem bądź funkcjonującej w postaci rękopiśmiennych kopii zarówno w dobie wielkiej wojny północnej[185], okresie konfederacji tarnogrodzkiej[186] czy w ostatnim dziesięcioleciu panowania Augusta II[187] — pismach autorstwa zelantów „złotej wolności" stojących na gruncie petryfikacji filarów szlacheckiego republikanizmu. W biografii Szyrmy dostrzegamy też formy zależności od magnaterii, wiemy bowiem, że na przełomie XVII i XVIII w. był klientem hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza J. Sapiehy, a na początku lat 30. XVIII w. dzięki protekcji kanclerza wielkiego litewskiego Michała S. Wiśniowieckiego został sędzią grodzkim pińskim, a następnie podstarościm grodzkim pińskim[188]. Ale trzeba zaznaczyć też, że w latach 1701-1732, czyli w okresie stanowiącym ocalony do naszych czasów podstawowy zrąb narracji pamiętnika, nie szukał protekcji magnackiej, nie angażował się w służbie „panów"[189], ani nie został

[184] BTNP, rkps 113, k. 115.

[185] Por.: H. Olszewski, *Doktryny prawno-polityczne...*, s. 88-89, 111; por.: E. Otwinowski, *Pamiętniki do panowania Augusta II*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1838, s. 48-49, 51.

[186] Por.: H. Olszewski, *Doktryny prawno-polityczne...*, s. 146-147, 154, 157.

[187] Por.: tamże, s. 174-175, 210-211, 222.

[188] Zob. przyp. 4.

[189] Wyjątek stanowi udział Szyrmy przez cztery tygodnie (od 18.08.1714) w komisji szacującej straty poniesione w dobrach Wiśniowieckich, będące konsekwencją poczynań oddziałów wojskowych. Działalność tę wykonywał pamiętnikarz na prośbę żony Michała S. Wiśniowieckiego, Katarzyny z Dolskich.

wprzęgnięty w prace polityczne na rzecz wpływowych kręgów dygnitarsko-senatorskich; jego postawę determinowały momenty bezsilności i frustracji, których wyrazem było świadome narażanie się kanclerzowi Wiśniowieckiemu podczas publicznej krytyki polityki powiatowej. Zupełnie inna była droga życiowa i kariera autora powszechnie znanego pamiętnika, zaradnego brześcianina, nieco młodszego od Szyrmy, stolnika Marcina Matuszewicza, który całe życie zasługiwał się magnatom, będąc doświadczonym działaczem politycznym; kiedy utracił względy kanclerza wielkiego litewskiego Michała Fryderyka Czartoryskiego[190] wkupił się w łaski hetmana wielkiego litewskiego Michała K. Radziwiłła manifestując przy tym niezmienność afektów wobec patrona[191]. Umiejętność bytowania w gąszczu rozlicznych układów, rozumienie zawiłości obyczajowych i prawnych oraz akceptacja systemu doprowadziły ostatecznie Matuszewicza do uwieńczenia aktywności publicznej godnością senatorską — kasztelanią brzeską. Warte podkreślenia jest, że Matuszewicz piął się po szczeblach kariery w warunkach ustabilizowanej sytuacji ustrojowej w dobie panowania Augusta III. Natomiast na postawie Szyrmy piętno odcisnęła zawierucha wojny północnej i gwałtowne niepokoje polityczne związane z nastrojami konfederackimi; restauracja rządów Augusta II po 1709 r. została przyjęta przez Szyrmę ze zgryźliwym komentarzem świadczącym o bezradności[192]. Nie bez znaczenia dla takiego podejścia miał prowincjonalny charakter egzystencji pamiętnikarza. W inny sposób na rzeczywistość społeczno-polityczną państwa spoglądali „światowi", czy jak kto woli „ogólnolitewscy" aktywiści szlacheccy, tacy jak ci, którym w 1750 r. syn hetmański Karol S. Radziwiłł zawdzięczał piński kredens deputacki (o czym pisał cytowany już A. Macuk)[193]. Do takich wykwalifiko-

[190] Marcin Matuszewicz zaczął popadać w niełaskę kanclerza Michała F. Czartoryskiego, jak sam twierdził, w 1753 r.; M. Matuszewicz, t. 1, s. 358.

[191] W 1761 r. Matuszewicz był namawiany do porzucenia partii dworskiej i powrotu do frakcji Czartoryskich, ale zdecydowanie odmówił stwierdzając: „(...) przed Bogiem, i przed ludźmi miałbym grzech nieodpuszczony", M. Matuszewicz, t. II, s. 140.

[192] BTNP, rkps 113, k. 95v; w innych miejscach diariusza odnajdujemy krytyczną ocenę Augusta II, na przykład przy opisie wydarzeń mających miejsce w 1698 r. pamiętnikarz zanotował niewłaściwe w swojej opinii zachowanie monarchy podczas spędzania wolnego czasu. We fragmencie opisującym chwile królewskiej rekreacji Szyrma wyraził obawy dotyczące projektów zaprowadzenia rządów absolutnych w państwie: „Actie (!) jego dziwne i płoche jako młodego pana we 28 roku będącego, pić mocno i na koniu po mieście pijany biegać, z damami szpetnie conwersować (!), z konia spadać, psy z łuku po dziedzińcach strzelać. Słusznie z tych miar służy mu tytuł *diversicalor secundum prophetias* królów polskich, inaczej mówi, inaczej czyni (mówiąc „nie pozwalam" nie będzie już, ujmie wam król tej wolności)" (BTNP, rkps 113, k. 85); w dalszym fragmencie, pod rokiem 1714 zostało powiedziane: „Sasowie (!) *mirabilis oppressiones* stanowi szlacheckiemu czynili rozlawszy siły swoje po wszytkich narodach koronnych i Ks. L. wyciągając od nich tributa (!) pieniężne niezmienne. Taka to nieszczęśliwość szlachty i ojczyzny utrapionej od samego króla niedyskretnego" (BTNP, rkps 113, k. 99).

[193] Zob. przyp. 15.

wanych statystów sejmikowych należał również brześcianin Matuszewicz, który oceniał mechanizmy monarchii saskiej w Rzeczypospolitej i towarzyszące jej różne kurioza polityczne z pobłażaniem, ale nie wyobrażał sobie innego ustroju państwowego i metod sprawowania władzy. W konstrukcjach narracyjnych jego pamiętnika, redagowanych już w epoce stanisławowskiej, dostrzegalna jest nostalgia za monarchią saską; mimo że dostrzegał różne mankamenty metod sprawowania władzy przez Augusta III i jego faworytów, godził się z takim stanem rzeczy i powstrzymywał się z bezpośrednią krytyką władcy i władzy (bądź co bądź realizował przecież polecenia koterii hetmańsko-dworskiej)[194].

Motywy działania oraz możliwości rozwijania kariery w przypadku Szyrmy i Matuszewicza były odmienne, jednak, co należy podkreślić, obaj stali na stanowisku poszanowania tradycji i ideologii szlacheckiej, którą niejednokrotnie traktowali w sposób użytkowy. To utylitarne podejście, odzwierciedlone w ich osobistych zapiskach nie wystarcza, w moim przekonaniu, do stwierdzenia jedynie braku dobrych intencji i wyrachowania uczestników sejmikowego zgromadzenia. Paradoksalnie, zarówno w figurach retorycznych wyrażających uwielbienie, jak też i w krytyce zjazdu przejawiała się autentyczna troska i szacunek w podejściu do sejmiku, który dla lokalnych posesjonatów jawił się nie tylko praktycznym i użytecznym, ale też niezbędnym, uświęconym tradycją organem samorządu miejscowego. Spojrzenie na funkcjonowanie sejmiku pińskiego przez pryzmat prywatnych zapisków szlacheckich pomaga zrozumieć oczekiwania, jakie stawiano przed zgromadzeniem, a także umożliwia poznanie obyczajowości, kultury politycznej i sposobu myślenia uprzywilejowanej części społeczeństwa w schyłkowym okresie szlacheckiego państwa.

[194] Matuszewicz na kartach swojego pamiętnika ostro skrytykował marszałka nadwornego koronnego Jerzego Augusta Mniszcha, jak również pierwszego ministra saskiego Heinricha von Brühla. Pierwszemu z wymienionych zarzucał brak umiejętności w doborze kadry politycznej oraz lekkomyślne postępowanie z oddanymi zwolennikami i szlacheckimi działaczami partii dworskiej, zaś Brühla obarczał winą za zrujnowanie Saksonii oraz chciwość, nieszczerość i dwulicowość. Jednym z najważniejszych zarzutów pamiętnikarza, kierowanych pod adresem sterników polityki dworskiej, była błędna polityka kadrowa, a właściwie jej brak, co wykorzystywali polityczni oponenci; pamiętnikarz twierdził, że przeciwnicy dworscy, stronnictwo Czartoryskich w doborze swych przedstawicieli, którymi obsadzano najważniejsze dygnitarstwa i urzędy państwowe, kierowało się niepospolitymi cechami kandydatów oraz ich wykwalifikowaniem: „Dwór zaś nasz, gdzie o jakim durniu dowiedział się, tedy go w senacie lokował" (M. Matuszewicz, t. II, s. 322). Jeśli zaś chodzi o osobę samego monarchy, August III został w pamiętniku przedstawiony jako władca „dobry i świątobliwy" oraz łaskawy nawet dla przeciwników politycznych, który jednak nie za bardzo orientował się w meandrach roszad partyjnych i koncepcjach politycznych swych faworytów. Zob.: M. Matuszewicz, t. I, s. 637, 720, 746, 854; tegoż, t. II, s. 41, 60, 108, 150, 159, 167, 322, 400.

Summary

The Pinsk sejmik in the eyes of the gentry in the 18th century

So far the Pinsk sejmik has not been the object of in-depth historical research. The article attempts to analyze the role of the sejmik in the mentality of the gentry by presenting the following issues: the ideological concept behind the assembly; the place where sejmiks were held; the competencies of the sejmiks; the role of external factors in the proceedings; as well as exertion and violence during assemblies. Another interesting issue taken up by the author is an attempt at outlining the issue of confronting the attitude of active representatives of various magnate parties with that of people who for various reasons did not participate in political games. This also served as a pretext to present the most important gentry activists in the Pinsk county such as: Michał Stanisław Orzeszko, Piotr Stanisław Godebski and Kasper Parysowicz, whose public activities are not well-known. The discussion was based on a little-known diary of Franciszek Szyrma, a Pinsk podsędek (Latin: subiudex), as well as collections of letters written by members of the Pinsk gentry.

Змест

Пінскі соймік у вачах шляхты XVIII стагоддзя

Да гэтай пары Пінскі соймік не быў аб'ектам паглыбленых гістарычных даследаванняў. Артыкул з'яўляецца спробай аналізу месца, якое соймік займаў у ментальнай сферы шляхты. У тэксце прадстаўлены наступныя пытанні: ідэалагічная канцэпцыя сходу, месца пасяджэнняў соймікаў, кампетэнцыі соймікаў, роля вонкавых фактараў у ажыццяўленні функцый сойміка, з'явы прымусу і насілля на сойміках. Цікавай справай з'яўляецца спроба адлюстраваць пытанне канфрантацыі пазіцый актыўных дзеячаў магнацкіх лагераў і асоб, якія па розных прычынах не ўдзельнічалі ў палітычных гульнях. Тэма артыкула стала таксама зручнай прычынай ахарактарызаваць важнейшых шляхецкіх дзеячаў Пінскага павета, такіх як, напр. Міхал Станіслаў Ажэшка, Пётр Станіслаў Габэбскі ці Каспар Парысовіч, палітычная актыўнасць якіх не абнародаваная. Асноўнымі крыніцамі вывучэння праблемы з'яўляюцца шырэй невядомыя мемуары пінскага падсудковіча Франішка Шырмы і эпісталярныя калекцыі прадстаўнікоў пінскай шляхты.

Michał Tomasz Wójciuk — historyk i archiwista; doktorant w Instytucie Historii UMCS w Lublinie; pracownik Działu Historycznego Muzeum Powstania Warszawskiego; prowadzi badania nad problematyką życia codziennego w Rzeczypospolitej w XVIII w.

Віталь Макарэвіч
(Мінск)

артыкулы

„Цяжкі разбор” – фармаванне і рэалізацыя палітыкі „разбору” шляхты ў беларуска-літоўскіх і ўкраінскіх губернях Расійскай імперыі ў 1796-1811 гг.*

Пасля трэцяга падзелу Рэчы Паспалітай на тэрыторыях, якія адышлі да Расійскай імперыі, прававы статус шляхты першапачаткова вызначаў імператарскі ўказ мінскаму, ізяслаўскаму і брацлаўскаму генерал-губернатару Цімафею Туталміну ад 3 мая 1795 г., у якім у 5-м пункце загадвалася: „всем дворянам, которые временное имеют владение по надачам, закладам и арендам, равномерно и всем по договорам на землях помещицьих или казённых живущим, которые могут надлежащим образом доказать своё благородство, дозволить просить общество дворянское о принятии и вписании его в дворянскую книгу на основании жалованной дворянству грамоты, дабы каждый имел от собратии своей грамоту о благородстве его свидетельствующую, мог воспользоваться правами сему достоинству присвоенным во вступлении в службу нашу и в приобретении имения”[1]. Улады відавочна былі скіраваны да фармалізацыі вызначэння катэгорыі мясцовага дваранства — кожны дваранін павінен быў атрымаць грамату і быць запісаны ў дваранскую кнігу. Бюракратычныя абавязкі рэалізацыі гэтых патрабаванняў былі ўскладзены на саму шляхту і дваранскія дэпутацкія сходы. Такая практыка была абсалютным новаўвядзеннем, што ставіла шляхецкае саслоўе ў складаную сітуацыю. У Рэчы Паспалітай падобнага роду мерапрыемствы не праводзіліся, не існавала ні шляхецкіх грамат, выдаваных ад якіх-небудзь устаноў, ні шляхецкіх радаслоўных кніг.

Менавіта пра дробную шляхту ва ўказе асобна нічога канкрэтна сказана не было. У гэты ж час праводзілася V-я рэвізія, якая адразу выявіла праблемы з тым, як вызначыць тых, каго лічыць дваранамі, а каго запісваць па рэвізіі ў аклад. Калі маянтковая шляхта звычайна мела якія-небудзь дакументы на маёмасць — купчыя, даравальныя граматы, альбо мела прыватныя сувязі ў дваранскіх сходах, што магло аблегчыць атрыманне граматы і запіс у дваранскую кнігу, то дробная шляхта вельмі ча-


NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

* Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2012-2015.

[1] Расійскі дзяржаўны гістарычны архіў (далей: РДГА), ф. 1341, воп. 1, спр. 346а. О шляхте в губерниях от Польши присоединённых, л. 19-21.

ста не мела ні першага, ні другога і таму не магла прадставіць доказы. Пры правядзенні рэвізіі ўзнікла пытанне — як быць з дробнай шляхтай, якая не прадставіла свае дакументы аб шляхецтве ў створаныя дваранскія камісіі. Больш за тое, стала вядома, што праблемы, якія ўзніклі ў дробнай шляхты з прадстаўленнем дакументаў, выклікалі злоўжыванні ў дваранскіх сходах, на якіх і ляжаў абавязак прызнання шляхты ў расійскім дваранстве. Фактычна склалася сітуацыя, калі ад дваранскіх сходаў залежала тое, ці будзе запісаны канкрэтны шляхціц у аклад падаткаабкладзенага несельніцтва, ці будзе прызнаны дваранінам, што, канешне ж, спараджала злоўжыванні ў саміх дваранскіх сходах.

Інфармацыя аб злоўжываннях у дваранскіх сходах даходзіла да цэнтральных улад. Пра гэта быў паінфармаваны і імператар Павел I. Рэакцыяй на злоўжыванні стаў імянны ўказ ад 4 снежня ст. ст. 1796 г., у якім адзначалася: „Дошло до нашего сведения, что с великим небрежением разбор чинится в дворянских собраниях по просьбам ищущих дворянства, и дворянское к тому право обращается в злоупотребление, во отвращение того, и сохраняя в полном уважении все преимущества дарованные от предков наших благородному дворянству империи нашей, повелеваем дабы никакое в государстве нашем правительство собою не вводило в дворяне и не выдавало своих грамот на сие достоинство не носившим такового преимущества”[2]. Невядома, ці ліст з запытам ад Вазнясенскай казённай палаты, які паступіў у Сенат праз месяц пасля ўказа, у студзені 1797 г., быў непасрэднай рэакцыяй на гэты ўказ, але блізкасць дат усё ж сведчыць, што магчыма так яно і было. У лісце быў змешчаны даклад Вазнясенскай казённай палаты аб склаўшайся ў гэтай губерні сітуацыі. Палата прасіла даць тлумачэнні адносна таго, ці залічваць, і калі залічваць, то як, шляхту, якая не мела дакументаў аб шляхецтве ў аклад, калі яе не залічваць, то які тэрмін трэба вызначыць для прадстаўлення доказаў на дваранства, бо ўказ ад 3 мая 1795 г. не вызначаў ніякіх тэрмінаў для гэтай працэдуры. Як адзначалася ў дакуменце, падпісаным віцэ-губернатарам Дзмітрыем Глінкам, чыншавая шляхта ўжо актыўна занялася пошукамі дакументаў у сваякоў у Аўстрыі і Прусіі і часткова яны ўжо паступілі ў камісію па разборы шляхты. Адначасова Вазнясенскія ўлады выказалі і свае прапановы. У іх запыце прапаноўвалася альбо прыпыніць перавод чыншавай шляхты ў аклад, альбо запісваць яе туды з агаворкай, што „объявили себя шляхетством”[3]. У дакуменце называлася і колькасць „праблемнай” шляхты ў губерні — 9 833 душы мужчынскага полу[4]. У лісце таксама

[2] Там жа, л. 2-2 адв.
[3] Там жа, л. 1, 3-6.
[4] Там жа.

ўказвалася, што ва ўказе генерал-губернатару Мінскага, Ізяслаўскага і Брацлаўскага намесніцтваў Туталміну ад 3 мая 1796 г. не было нічога сказана аб тым, што трэба чыншавую і ваколічную шляхту запісаць у аклад. Акрамя таго адзначалася, што ў загадзе былога генерал-губернатара князя Платона Зубава былому правіцелю Екацярынаслаўскага намесніцтва генерал-лейтэнанту Иосифу Хорвату, аб гэтым таксама не было загаду, „кроме что они не должны внесены быть без настоящих доказательств о своём дворянстве в дворянскую родословную книгу”[5]. Відавочна, што ліст быў рэакцыяй мясцовых улад на імператарскі ўказ. Яны, відаць, хацелі засцерагчыся і атрымаць дакладныя інструкцыі аб тым як правільна паступаць з дробнай шляхтай пры правядзенні рэвізіі 1795 г. — запісваць яе ў аклад ці не, бо прабелы ў заканадаўстве, якое не было прыстасавана да сацыяльнай рэчаіснасці далучаных да Расійскай імперыі тэрыторый Рэчы Паспалітай, відавочна, ставілі Вазнясенскую казённую палату перад нявызначанасцю. З вялікай доляй верагоднасці можна экстрапаляваць склаўшуюся сітуацыю і на іншыя тэрыторыі былой Рэчы Паспалітай далучаныя да Расійскай імперыі, дзе пражывала дробная шляхта.

Аднак, нягледзячы на ўзнікшыя праблемы, як аказалася, у 1797 і 1798 гг. справа з вырашэннем пытання аб прыпісцы дробнай шляхты без „дваранскіх” дакументаў у аклад так і засталася ў Сенаце без разгляду, пакуль 20 чэрвеня 1799 г. Сенат не атрымаў чарговы запыт — ужо ад Наварасійскай казённай палаты. У рапарце палата прасіла прыняць рашэнне аб тым, як трэба паступіць з двума шляхціцамі Кіеўскай губерні — Вінарскім і Чэкейдоўскім, якія хацелі прыпісацца ў казённыя пасяляне Наварасійскай губерні. Казённая палата прасіла Сенат вызначыць — у якім званні неабходна іх прыпісваць, і які падатак з іх браць, бо такая, здавалася б простая рэч, не была ўрэгулявана законам і ставіла палату ў тупік.

У сувязі з вывучэннем гэтай справы сенатары зноў звярнулі ўвагу на рапарт Вазнясенскай казённай палаты ад 1797 г. Дзве справы былі аб’яднаны ў адну і разам заслуханы Сенатам у верасні 1799 г. і паўторна ў красавіку 1800 г. У выніку ў канцылярыі Сената паявілася новая справа — аб шляхце.

Яшчэ адным важным дакументам, які відаць паўплываў на фармаванне палітыкі ў адносінах да дробнай шляхты, стаў праект стацкага саветніка Мікалая Катлубіцкага. Катлубіцкі, блізкая да Паўла І асоба, прапаноўваў Сенату перавесці дробную чыншавую шляхту на старасцінскія землі і тым самым змусіць яе плаціць падаткі дзяржаве — „обыватели шляхтою называемые или путные бояре имеют большие

[5] Там жа, л. 17-18.

деревни в Волынской и Подольской губ., остаются ни от кого независимыми и пользуются всеми знатными угодиями, не приносят казне никакой выгоды, а равно и безземельная шляхта, каковой считается до 100.000 душь не имея своей земли принуждены сносить от помещиков непомерные угнетения без всякой казне пользы платя им чинш. Буде ж поселить их на землях старостам присвоенным, то до 500.000 рублей они охотно согласятся платить подати". Прапановы Катлубіцкага былі накіраваны на разгляд у трэці дэпартамент Сената, які даў ім негатыўную прававую ацэнку, у якой адзначалася наступнае — „шляхта и бояре на основании конституции 1374 г. и последовавших годов освобождаются от всяких податей, повинностей и служб то и не должны они никакой подлежать перемене их преимуществ, каковое положение Вашим Величеством конфирмовано 12 апреля сего года"[6].

Аднак, па зразумелых прычынах там, дзе нейкае пытанне закранала фінансавы бок, пільна сачыла дзяржаўнае казначэйства, якое з лістапада 1796 г. узначальваў барон Аляксей Васільеў. Барон, зацікаўлены ў пошуках крыніц папраўлення дзяржаўных фінансаў, якія былі ў даволі кепскім стане за яго папярэднікамі па прычыне вялікіх страт, выкліканых выдаткамі на баявыя дзеянні і задушэнне паўстання пад кіраўніцтвам Тадэвуша Касцюшкі, задаўся пытаннем — ці не абкласці ўсю дробную шляхту на далучаных пасля падзелаў Рэчы Паспалітай тэрыторыях, у тым ліку і беларускіх, дзеля папаўнення бюджэту. Дакументы за подпісамі барона Васільева сведчаць, што менавіта ён і Катлубіцкі былі актыўнымі прыхільнікамі ўстанаўлення двухгадовага тэрміну, пачынаючы з 1 студзеня 1800 г., для доказу дваранства шляхтай на ўсіх далучаных пасля падзелаў Рэчы Паспалітай тэрыторыях і абкладання падаткамі асоб, якія б не змаглі даказаць дваранства:

„По случаю вступившего из Новороссийской казённой палаты в экспедицию о свидетельстве государственных счетов отношения представленного от неё по моему приказанию благоусмотрению Правительствующего Сената, что в тамошней губернии считается между не положенными в оклад людьми чиншевой и околичной шляхты 9 833 м[ужского]. п[ола] души; Угодно было Правительствующему Сенату обстоятельство сие решить тем, что назнача означенной шляхте двухгодовой срок начиная оной с 1 генваря сего 1800 года на отыскание и представление о своём дворянстве доказательств, так как они живут в городах и селениях казённых и помещичьих и пользуются землями и промыслами наравне с тамошними обитателями, то дабы

[6] РДГА, ф. 1347, воп. 64, спр. 299. Дело о чиншевой шляхте, л. 11-19.

не было в отягощение прочим поселянам, несущим государственные повинности також безгласными и свободными, велел потому взыскивать со всех их равномерную с казёнными новороссийской губернии поселянами подать с тем, что ежели в означенный срок представлены будут от них на дворянство доказательства и потом удостоятся оные высочайшего утверждения, в таком случае тогда взысканные с них подати возвращаются им назад, не представивших же в течение того двугодового срока доказательств положа всех наравне с казёнными поселянами в оклад, во взыскании с них податей поступать по законам. Как же из вновь вступивших в экспедицию о свидетельстве государственных счетов сведений усмотрена мною, что подобной и разной сверх того шляхты в числе неположенных в оклад людей, состоит в губерниях Киевской, Минской, Волынской, Подольской, Белорусской, Литовской и в Курляндской 218 025 м.п. душь, то и о сих имею честь представить особую ведомость, с тем что не благоугодно ли будет и о сей шляхте сделать положение"[7].

З перапіскі дзяржаўнага казначэя Васільева з генерал-пракурорам Пятром Абальянінавым відаць, што вакол пытання абкладання дробнай шляхты падаткамі ўзніклі спрэчкі, якія патрабавалі глыбокай прававой ацэнкі, але на пазітыўнае рашэнне пытання абкладання шляхты падаткамі настойваў менавіта Васільеў. Цікавіла Васільева таксама і больш дакладная інфармацыя пра тое, на якіх землях пражывае шляхта[8].

Прапанова дзяржаўнага казначэя Васільева, нягледзячы не яго лісты Абальянінаву, атрымала ўсё ж негатыўную прававую ацэнку адносна абкладання шляхты падаткамі, якая была зроблена 3-м дэпартаментам Сената, але ў выніку ўсё ж знайшла адабрэнне ў агульным пасяджэнні Сената 15 чэрвеня 1800 г. і заднім числом, адлічваючы з 1 студзеня 1800 г., быў устаноўлены двухгадовы тэрмін для прадстаўлення усёй дробнай шляхтай на тэрыторыі заходніх губерняў імперыі дакументаў на дваранства. Недаказаўшыя дваранства шляхцічы павінны былі быць запісаны ў аклад. Цікава, што на зацвярджэнне імператару справа была адпараўлена 17 жніўня 1800 г., а сам указ датаваны толькі 25 верасня 1800 г. — дзевяць месяцаў пасля пачатку адліку прапанаванага двугадовага тэрміну[9].

Пры падрыхтоўцы разгляду справы ў Сенаце дзяржаўны казначэй Васільеў таксама прадставіў звесткі пра колькасць мужчынскіх душ дробнай шляхты на ўсіх далучаных ад Рэчы Паспалітай тэрыторыях

[7] РДГА, ф. 1341, воп. 1, спр. 346а, л. 28.
[8] РДГА, ф. 1347, воп. 64, спр. 299, л. 1, 3.
[9] РДГА, ф. 1341, воп. 1, спр. 346а, л. 30-32.

па губернях, сабраныя па дзяржаўнай акладной кнізе і па дадзеных казённых палат яго ведамствам. Прывядзем змест ведамасці з разбіўкай па губернях:

У Кіеўскай:
— дзедзічных уладальнікаў — 511 душ
— пасэсараў і адкупшчыкаў — 1 181
— чыншавай і ў гасподскіх дамах па кантракту служачых — 40 373
Разам — 42 065

У Мінскай шляхты, якая карысталася правам дваранства:
— у дварах гасподскіх служачай — 3 975
— якая пражывала на ўладальніцкіх землях з аплатаю за яе чыншу — 14 296
— ваколічнай, якая пражывала на прыватных землях і немаючай сялян — 6 243
Разам — 24 514

У Валынскай featureнага звання шляхецтва:
— дзедзічнага — 2 455
— пасэсараў — 2 225
— ваколічнай і чыншавай — 27 349
— якая знаходзілася ва ўслужэнні — 6 275
— баяр — 8
— солтышаў — 103
— татар, якія карысталіся шляхецкім правам — 33
Разам — 38 448

У Падольскай:
— шляхецтва, якое валодае вёскамі і адной зямлёй — 4 654
— шляхты чыншавай — 46 099
Разам — 50 753

У Беларускай:
— якія называюць сябе шляхцічамі, але грамат не маюць, аднак выводзяцца ў дваранства — 15
— шляхцічаў, якія не маюць сваіх маёнткаў, а пражываюць у памешчыкаў па найму ў розных услужэннях — 245
Разам — 260[10]

[10] Відавочна, што дадзеныя па Беларускай губерні няпоўныя, не ўлічаны масы чыншавай і ваколічнай шляхты губерні.

У Літоўскай шляхцічаў:

— якія па гарадах, мястэчках і вёсках у прыватных асоб у службе знаходзяцца — 14 385

— якія пражываюць на ўласніцкіх землях з плацяжом чыншу — 20 326

— якія пражываюць на ўласных землях у пасяленнях, што завуцца ваколіцамі — 26 639

Разам — 61 350

У Курляндскай:

— шляхцічаў — 635

Усяго разам у пералічаных губернях — 218 025 душ мужчынскага полу[11].

Яшчэ падчас падрыхтоўкі ўказ „Катлубіцкага — Васільева" выклікаў катэгарычна негатыўную рэакцыю кіеўскага губернскага маршалка Цімафея Казлоўскага. Казлоўскі ўступіў у перапіску з вышэйшымі саноўнікамі і кіеўскім губернатарам Аляксеем Цяпловым у надзеі, што ўказ не будзе падпісаны імператарам ці будзе хаця б перагледжаны. У прадстаўленні губернатару Цяплову, датаваным 30 красавіка 1800 г., Казлоўскі ўказваў на тое, што шляхта роўная ў правах з дваранствам паводле маніфесту Кацярыны II і парушаць яе правы нельга, што шляхта карысталася дваранскімі правамі і ў такім стане была далучана да Расійскай імперыі. Апеляваў таксама Казлоўскі і да эканамічных аргументаў, адзначаючы што шляхта знаходзіцца ў вельмі цяжкім матэрыяльным становішчы і калі яна (40 тыс. чал. у Кіеўскай губ.) будзе абкладзена новым падаткам, памер якога складзе 160 тыс. руб., „то от того последует явная невозможность в выплачивании оной (подаці — В. М.) и повсеместное оскуднение, бедные семейства станут из государства выходить, в государстве убавится народу, а дедичные имения в коих они записаны сим налогом будут обременены". Казлоўскі таксама звяртаў увагу на тое, што шляхта не мела ніякай магчымасці ў такі кароткі тэрмін прадставіць дакументы, якія ў многіх знаходзіліся ў Прусіі і Аўстрыі[12]. Ён прапанаваў адмовіцца ад абкладання шляхты падаткамі, прасіў „опровергнуть вредный для государства проект, представленный по сему обстоятельству от статского советника Котлубицкого", звярнуць больш увагі на становішча дробнай шляхты, што, на яго думку, абярнулася б адваротным спрыяльным стаўленнем шляхты да расійскіх уладаў: „И тем паче дворянство

[11] РДГА, ф. 1341, воп. 1, спр. 346а, л. 29-29 адв.

[12] РДГА, ф. 1347, воп. 64, спр. 299, л. 6-7.

станет называть вас своим защитником, ежели соблаговолите сей род бедных, несчастных обывателей подержать в их преимуществах и защитить от совершенного почти разорения”[13]. „Не до вероятия, какое здесь впечатение сделал указ, повелевающий что б причисленные к Вознесенской, а ныне к Новороссийской губ. шляхта, числом до 9 тысяч (у нас оной до 70 тысяч имеется) платила подушной оклад). Шляхта чиншовая никогда не составляла особенного класса, но убожество довело их до сего неприличного названия, никогда до особых не принадлежала податей только до общих, и равными привилегиями пользовалась, между которыми наиболее первейших родов находятся потомки несчастьем низверженные в бедность, никогда рекрут оне не давали, а теперь устрашены, в отчаянии находятся говорю всем в чистосердечии что великую предвижу из сего потерю, неминуемой на деле эмиграции, зная существо их чувств и мыслей, когда в подушный оклад включены будут. Ежели случится вам узнать отколь сии слухи взяли своё начало, или от недальновидных проектиров розглашено, или точно так есть, первым своим рассудком опровергни, а тем развращение прав и привилегий в своей силе останется, а отчаянным дастса утешение; я стараюсь всеми силами утверждать того невероятие. Заклинаю вас посмотреть на сие не без внимания, узнайте околичности, и наискорее пришлите мне утешение первые представя о том господину генеральному прокурору, подал я вторичное о сём представление, по которым точно от нашего губернатора представлено будет, вся надежда наша и спасение есть в великодушии его императорского величества. В протчем имею честь быть. Милостевый государь вашего сиятельства покорнейший слуга 25 августа 1800 г.”[14]. У лісце да кіеўскага губернатара Цяплова Казлоўскі выказваў таксама меркаванні, што „если предписание о обложении находящейся тамо чиншевой, околичной и другого звания шляхты подушным окладом приведено будет в действо по Киевской губернии, то предвидет он что от того неминуемо большая часть переселится за границу, единственно для избежания обесчещивающего платежа”, а ў лісце ад 11 верасня нават сыпаў абвінавачваннямі — „те люди, которые ложными доказательствами стараются умножить подати сего рода, недовольно сведущие политики, или же суть столь хитры, чтобы рассорить 300 000 дворян в самое критическое время, когда большие происшествия рождаются от малых причин; да и заметил он уже некоторое тайное утешение недовольных, которые весьма склонны к возмущению”[15].

Далейшы ход справы набывае ледзь не дэтэктыўны характар, што

[13] Там жа, л. 6-7, 14-19.
[14] Там жа, л. 41-42.
[15] Там жа, л. 37-38.

відаць нават па нешматколькасных архіўных дакументах. Казлоўскі паведамляў у Пецярбург пра хваляванні шляхты ў сувязі з планаваным законам аб прадстаўленні дакументаў і рэкруцкіх набораў са шляхты. Пецярбургскія ўлады западозрылі самога Казлоўскага ў запугванні і падбухторванні шляхты да хваляванняў. У выніку, пасля данясення імператару для разгляду справы „о движениях оказанных от чиншевой шляхты", у Кіеўскую губерню 27 верасня 1800 г. былі тэрмінова накіраваны сенатары Пётр Тарбееў і Пётр Мітусаў і прызначаны ваенны губернатар Андрэй Фенш. Усім тром было загадана ў той жа ж дзень ноччу накіравацца ў Кіеў. У гэты ж дзень з пасады кіеўскага губернатара быў зняты Цяплоў, а яго месца заняў павышаны да чыну стацкага саветніка Міхаіл Караб'ін[16]. Казлоўскі быў арыштаваны і дастаўлены ў Пецярбург для дачы паказанняў і высвятлення адкуль была ўцечка інфармацыі аб падрыхтоўцы ўказа. У сваіх паказаннях Казлоўскі ўказваў, што стаў перад фактам хваляванняў сярод шляхты, якія былі выкліканыя чуткамі аб пагалоўным абкладанні падаткамі шляхты і рэкруцкім наборы, тлумачыў, што вырашыў заступіцца за шляхту перад генерал-пракурорам, просячы яго выступіць у абарону прывілеяў шляхты[17]. Дапытвалі нават упраўляючага маёнткам Казлоўскага, шукаючы яго тайныя лісты да губернатара Цяплова. Дапытвалі і самога Цяплова[18]. У выніку Казлоўскі быў усё ж апраўданы і 19 кастрычніка 1800 г. адпушчаны[19].

Падрыхтаваны ўказ аб вызначэнні двухгадовага тэрміну дробнай шляхце для прадстаўлення дакументаў быў усё ж падпісаны імператарам і ў верасні 1800 г. быў разасланы па губернях. У кастрычніку ў Сенат назад пачалі прыходзіць рапарты губернскіх праўленняў аб атрыманні ўказа. Што цікава, у тых рапартах, якія захаваліся ў Расійскім дзяржаўным гістарычным архіве (а гэта рапарты праўленняў Кіеўскай, Беларускай і Літоўскай губерняў), гаворка ідзе ўжо пра адлік двухгадовага тэрміну не з 1 студзеня 1800 г., а з 1 студзеня 1801 г.[20]

Літоўскае губернскае праўленне, сярод іншага, інфармавала Сенат аб тым, якія распараджэнні былі дадзены па рэалізацыі ўказа — „указ переведя на польский язык и напечатать нужное число экземпляров". Далей адзначалася, што ён будзе разасланы казённым і земскім паліцыям, каб яны па паветах яго апублікавалі і каб прачытаны быў у манастырах і цэрквах „в воскресные и праздничные дни"[21]. Падольскае

16 Там жа, л. 19, 20, 24.
17 Там жа, л. 38.
18 Там жа, л. 58-60.
19 Там жа, л. 39.
20 РДГА, ф. 1341, воп. 1, спр. 346а, л. 40-43.
21 Там жа, л. 44.

губернскае праўленне рапартавала аб тым, што пасля атрымання ўказа запатрабавала ад усіх павятовых маршалкаў, каб яны неадкладна прадставілі звесткі ў адпаведнасці з указам ад 31 мая 1796 г. у губернскія дваранскія дэпутацкія сходы аб ваколічнай, чыншавай і іншай шляхце. Падольскае праўленне загадвала дваранскім сходам разглядаць гэтыя дакументы без спазненняў, а на тых шляхцічаў, хто праз два гады не прадставіць дакументаў, складаць спісы і прадстаўляць у губернскае праўленне для паведамлення ў Сенат[22].

Дакументы Сената, якія захоўваюцца ў РДГА, не адлюстроўваюць у падрабязнасцях самой працы мясцовых камісій, аднак паказальна тое, што за 1801 г. і першую палову 1802 г. у справу „аб разборы шляхты" не было дададзена ніводнага дакумента, што магчыма было звязана з забойствам імператара Паўла I і прыходам да ўлады Аляксандра I, што выклікала змены ва ўрадзе і другараднасць праблемы „разбору" шляхты на той час. Аднак, у верасні 1802 г., бліжэй да заканчэння адведзенага двухгадовага тэрміну на разбор шляхецкіх дакументаў, у Сенат паступіла прадстаўленне ад Кіеўскага ваеннага губернатара А. Фенша і дваранскага губернскага маршалка Казлоўскага, у якім яны заступаліся за дробную шляхту і тлумачылі яе немагчымасць прадставіць дакументы ў вызначаны двухгадовы тэрмін: „(...) но как сей шляхты в Киевской губерні более 40.000 душь; как тот край недавно от Польши к России присоединённый, прежде нередко подвержен был внутренним мятежам и набегам татарским, во время которых судебные акты, откуда бы дворянство могло заимствовать свои документы, большею частию или сожжены или перешли в ту часть Польши, которая присоединилась к Австрии и Пруссии, куда путешествовать чиншевая шляхта, по бедноте своей, не в состоянии; и как напоследок сама комиссия не может успеть в два года рассмотреть долженствующих поступить в неё более 40.000 дворянских дел". Таму на падставе гэтага яны прасілі адтэрміноўкі канчатковай даты прадстаўлення дакументаў шляхтай у дваранскія дэпутацкія сходы[23]. 17 снежня 1802 г., праз тры месяцы пасля паступлення ў Сенат, гэтае прадстаўленне было разгледжана. У выніку, 12 студзеня 1803 г. Сенат пагадзіўся пралангаваць тэрмін яшчэ на год, але, адначасова, мабыць падазраючы, што справа мала чым ссунулася з месца, загадаў „истребовать от дворянских комиссий сведений сколько из числа упоминаемых чиншевых шляхтичей в минувший двугодовой срок на шляхетство их вступило в оные доказательства, и какой в рассмотрении оных происходил успех"[24].

22 Там жа, л. 47.
23 Там жа, л. 62-63.
24 Там жа, л. 65.

Рапарты з губерняў, якія пачалі паступаць па патрабаванні Сената сведчаць, што разбор дакументаў адбываўся ў губернях з розным поспехам. Так, 10 красавіка 1803 г. беларускі губернатар паведаміў у Сенат: „(...) требовал я от витебской дворянской выводовой комиссии сведения, сколько из числа чиншовых шляхтичей в минувший двугодичный срок на шляхетство их вступило в оную доказательств и какой в рассмотрении их происходит успех (...) в истекших 1801 и 1802 гг. с оставшимися от прежних лет нерешёнными, вступило доказательств шляхетских, а именно: владеющих собственными землями без крестьян 45, содержащих земли на аренде, закладе и без недвижимого имения находящихся 258, к тому же состоящих в поголовном окладе, а доказывающих своё шляхетство 125, а всего 428, из оных решено 64, а затем нерешённых осталось 364, коих о скорейшем решении, выводовой комиссии я предложил”[25].

Відавочна, што колькасць разгледжаных спраў была кропляй у моры. Губернатар не паведамляў, што масы шляхты (а было яе ў губерні болей 10 тыс. мужчынскага полу), увогуле не падалі ніякіх дакументаў. Можна толькі здагадвацца пра прычыны пасіўнасці шляхты ў прадстаўленні дакументаў. Магчыма, што мясцовая шляхта была кепска паінфармавана аб загадзе, альбо зусім не мела чаго прад'яўляць і не адчувала рэальных небяспечных наступстваў непрадстаўлення дакументаў. Курляндскі губернатар паведаміў, што паступіла 194 спраў і яны ўсе разгледжаны[26]. У Кіеўскай жа губерні маршалкам Казлоўскім, мабыць, была добра праведзена інфармацыйная работа. Так, губернатар даносіў аб тым, што дакументы былі прадстаўлены ад 21 910 (! — В. М.) душ чыншавай шляхты, з іх разгледжана было толькі 3 654, 1 443 асобам загадана было прадставіць больш сур'ёзныя доказы, а неразгледжанымі засталіся 16 814 спраў. Мабыць, параўноўваючы звесткі са шляхецкімі спісамі, якія былі зроблены па губерні яшчэ ў 1799 г., кіеўскі губернатар таксама адзначыў, што чакаецца прадстаўленне дакментаў яшчэ ад 21 687 душ[27]. Руплівая праца, праведзеная ў Кіеўскай губерні, была бачна па тым, што акрамя самога рапарта ў Сенат быў накіраваны таксама і спіс з колькасцю шляхты з разбіўкай па паветах[28]. У пачатку 1803 г. у Сенат быў накіраваны чарговы рапарт з Кіеўскай губерні, у якім паведамлялася: „Поелику в декабре месяце прошлого 1802 г. многое количество шляхты приходило с подачею документов, так что не было возможности даже успеть и принять оные; то сие собрание уже не занималось рассматриванием

[25] Там жа, л. 74.
[26] Там жа, л. 75.
[27] Там жа, л. 71-72.
[28] Там жа, л. 80-81.

доказательств, но приёмом оных, в означенном декабре месяце приняло 5 804 дел, рассматриванием коих ныне собрание занимается”[29]. Кіеўская губерня, як вынікала з рапартаў, апярэджвала ўсе губерні па тэмпах падачы дакументаў ад шляхты, як і па тэмпах іх разгляду.

З Мінскай губерні ад губернатара Захара Карнеева Сенатам быў атрыманы арыгінал данясення на польскай мове, атрыманы ім ад мінскага губернскага маршалка Шырма-Заблоцкага з перакладам на рускую мову, у якім паведамлялася пра паступіўшыя на разгляд усяго толькі 1 917 вывадаў. Пасля іх разгляду уладальнікі 1 241 былі прызнаны ў дваранстве, 58 вывадаў былі разгледжаны, але іх уладальнікі запісаны ў рэвізскія сказкі з данясеннем у Герольдыю, 393 былі разгледжаны і адкаладзены да прадстаўлення дадатковых доказаў. Неразгледжанымі засталося 225 вывадаў[30]. Відавочна, што ў адрозненні ад Кіеўскай губерні дробная шляхта ў Мінскай, гэтаксама як і ў Беларускай губерні, фактычна праігнаравала падачу вывадаў. Дробнай шляхты ў Мінскай губерні было не менш 20 тыс. душ мужчынскага полу, а ў дваранскі сход паступіла дакументаў толькі ад 1/10 наяўнай у губерні шляхты.

Найгоршая ж сітуацыя з падачай і разглядам дваранскіх вывадаў склалася ў Літоўска-Гродзенскай губерні. Разбор там у 1802 г. нават яшчэ і не пачаўся! Перад Сенатам вымушаны быў апраўдвацца сам віленска-гродзенскі грамадзянскі губернатар. Ён перакладаў віну за гэта на віленскага губернскага маршалка Міхала Геронiма Бржастоўскага, ад якога ён не атрымаў „дел принадлежащих к гродненской губ[ернии]”. Прычыны гэтага, як пасля тлумачыў Гродзенскі дваранскі дэпутацкі сход, былі ў тым, што ўзніклі праблемы з раздзелам спраў цэлых радоў, якія пражываюць у розных губернях, і таму немагчыма раздзяліць актаў, якія захоўваюцца ў Вільні, у той час як шляхта знаходзіцца ў Гродзенскай губерні — „возникли проблемы с разделом дел целых фамилий, которые сейчас проживают в разных губерниях и невозможно разделить актов, и что для гродненских обывателей никакие особые книги заводимы не были, (...) что протоколы выводовых комиссий, на которых представляемы были выводы виленского и гродненского дворянства, вносились в один протокол, и потому нет средств разделить тех протоколов”[31]. Праблема мела нібыта чыста тэхнічны характар, выкліканы тым, што Літоўская губерня ў 1801 г. была раздзелена на Віленскую і Слонімскую, а апошняя ў 1802 г. стала называцца Гродзенскай. Дакументы вывадовых камісій былі

[29] Там жа, л. 90.
[30] Там жа, л. 83-84.
[31] Там жа, л. 92 адв.-94.

толькі ў Вільні. Віленскі губернатар пагадзіўся зрабіць копіі з актаў дэпутацыйных пратаколаў пры ўмове, што Гродзенская губерня камандырue сваіх пісараў. Пісары прыбылі ў Вільню, але праседзелі без справы, паколькі ім не былі прадстаўлены дакументы. Яшчэ вясной 1803 г. гродзенскі губернатар Дзмітрый Кошэлеў рапартаваў у Сенат што не зможа ўкласціся ў адведзены час — 25 верасня, паколькі „по ныне дел до выводовой комиссии относящихся из Виленской губерни сюда ещё не прислано”[32]. Таму Кошэлеў прасіў у Сената адтэрміноўкі для разгляду спраў вывадовай камісіяй Гродзенскай губерні. Пасля разгляду гэтай справы, а таксама скаргаў кіеўскага маршалка Казлоўскага, Сенат пастанавіў 17 чэрвеня пралангаваць тэрмін разгляду дакументаў яшчэ на адзін год[33]. Быў вызначаны тэрмін — 1 верасня 1804 г.[34] Адначасова Сенат хацеў атрымліваць інфармацыю аб поспехах разбору дакументаў, таму прасіў паведаміць колькі за перыяд 1800-1803 гг. вывадаў было разгледжана.

Восенню 1803 г. Сенат быў паінфармаваны аб чарговых цяжкасцях з разборам шляхецкіх дакументаў, якія зноў узніклі ў Віленскай губерні. У канцылярыю Сената прыйшоў ліст з прашэннем двух шляхцічаў Троцкага павета, у якім паведамлялася, што разгляд спраў аб дваранстве ў Віленскай губерні нават не пачынаўся. З ліста вынікала, што павятовыя сеймікі ў адпаведнасці з загадам выбралі па адным дэпутаце ў вывадовую камісію і накіравалі іх у Вільню. Для працы камісіі аб разборы дакументаў і працы канцылярыі быў прызначаны асобны збор, які быў сабраны, але — „каковой сбор по прошествии трёх лет бывшим гражданским губернатором Фрызелем, — як скардзіліся шляхцічы, — уничтожен, от чего депутаты не имея содержания, проживать в губернском городе не могли”. Скардзіліся шляхцічы і на губернскага маршалка, які „со времени избрания его в сию должность, в дворянском собрании присутствовать ещё не предпринимал и потому разбора доказательств о шляхетстве окончить к 1-му генваря 1804 года невозможно”. Скардзіліся шляхцічы і на былога сакратара дэпутацкага сходу Тадэвуша Кукевіча, абвінавачваючы яго ў тым, што ён „истребовав сам собою с поветов остаточные из собираемых для депутатов складочные обывателями деньги, забрав о выводе шляхетском книги, удерживал у себя, выдав некоторым обывателям от себя о шляхетстве свидетельства и не дав никому и ни в чём отчёта, выехал в Санкт-Петербург и находится в должности советником”. Шляхцічы прапанавалі, каб забяспечыць пражыванне дэпутатаў у Вільні,

[32] Там жа, л. 93 адв.
[33] Там жа, л. 97-98.
[34] Там жа, л. 101-104.

і каб яны не „проживали своих имений", і на патрэбы дэпутацкай канцылярыі перадаць на пакрыццё гэтых выдаткаў рэшткі грошай, якія заставаліся з сум, што збіраліся шляхтай на паштовых коней, і частка якіх заўсёды заставалася ў павятовых маршалкаў. Апошняе, а мабыць і галоўнае, чаго прасілі шляхцічы — адтэрмінаваць час разгляду дакументаў яшчэ на два гады[35].

У гэты ж час у Сенат паступіў рапарт і самога віленскага маршалка Бржастоўскага, у якім ён тлумачыў справу некалькі інакш. У рапарце паведамляў, што ў сувязі з „последними в Польше замешательствами и перенесением отсель метрик" (у Санкт-Пецярбург — В. М.), шляхце было вельмі цяжка даказваць сваё дваранства, што вывадовая дэпутацыя пад старшынствам яго папярэдніка графа Людвіка Тышкевіча вымушана была прыпыніць сваю дзейнасць, каб даць шляхце час для пошуку дакументаў, а паколькі час для падачы дакументаў зараз падыходзіў ужо да заканчэння, ён вырашыў аднавіць дзейнасць дэпутацыі, але прадбачыць, што за такі кароткі час няма магчымасці разгледзець усе дакументы і зрабіць па іх вывады. У сувязі з гэтым Бржастоўскі прасіў „дабы облегчить способы в отыскании доказательств убогою шляхтою, которая по бедности своей не в состоянии ехать за ними в столицу, где находятся все литовские метрики, продолжить по оной губернии для выводов дворянских положенный срок"[36]. Такі ж рапарт 14 кастрычніка 1803 г. Бржастоўскі накіраваў і міністру ўнутраных спраў Віктару Качубею[37].

Змест дакументаў можа небеспадстаўна сведчыць, што дваранскія дэпутацкія сходы ўсяляк імкнуліся зацягнуць справу з прадстаўленнем дакументаў. Рапарт у Сенат адасланы 5 студзеня ад валынскага губернскага маршалка яшчэ больш дазваляе пераканацца ў гэтым. У рапарце маршалак знаходзіць новыя прычыны, каб адтэрмінаваць дату прадстаўлення дакументаў. Ён паведамляў, што ў Луцкім павеце шляхта, у сувязі з аддаленасцю ад губернскага горада, і не маючы ў сувязі з гэтым магчымасці непасрэдна прадставіць доказы ў дваранскую камісію, перадала іх у канцылярыю луцкага маршалка, але ў горадзе адбыўся пажар і маршальская канцылярыя разам з паперамі згарэла. Гэта пазбавіла шляхту магчымасці прадставіць доказы ў вызначаны тэрмін. Акрамя таго ён паведамляў, што маршалкі іншых паветаў пастаянна атрымлівалі ад шляхты прашэнні аб тым, што яна лічыць пасведчанні аб іх дваранстве ад дваран дастатковымі і прадстаўляюць іх у камісію, аднак, паколькі такія доказы не лічацца

[35] Там жа, л. 102-102 адв.
[36] Там жа, л. 103.
[37] Там жа, л. 113.

дастатковымі, вымушаны шукаць здавальняючых доказаў з розных аддаленых месцаў і нават з-за мяжы. У сувязі з гэтым маршалак прасіў за шляхту: „поелику государь император милостиво приемлет просьбы каждого верноподданного, просит он от имени дворян представить его императорскому величеству о всемилостивейшем продолжении на дворянство доказательств срока на один год, изъясняя, что ежели сего благодеяния шляхте оказать не можно будет, то она, не имея времени удостоверить правительство о роде своём и опасаясь лишиться дворянской прерогативы, может коснётся искать прибежище в местах заграничных (! — В. М.)”[38]. Звернем увагу на тое, што зместам рапарта выказваецца непасрэдная зацікаўленасць валынскага маршалка ў адтэрміноўцы канчатковай даты падачы дакументаў, а таксама паўтор папярэджання пра магчымую эміграцыю шляхты за мяжу, калі тэрмін падачы доказаў не працягнуць. Нагадвае гэтае папярэджанне рапарт кіеўскага маршалка Казлоўскага 1800 года, дзе ён таксама папярэджваў пра магчымую эміграцыю шляхты.

1 мая 1803 г. аб прадаўжэнні тэрміну падачы дакументаў з-за немагчымасці ўкласціся ў тэрмін, а таксама спасылаючыся на перашкоды і шматколькаснасць дваранскіх спраў, зноў прасіў і кіеўскі маршалак Казлоўскі, далучаючы да свайго прадстаўлення ў Сенат яшчэ і просьбу дазволіць прымаць у якасці доказу дваранства сведчанні 12-ці дваран[39].

Цікава, што на бок маршалкаў часам станавіліся і губернскія ўлады. Так, у лісце да міністра ўнутраных спраў Качубея спыніць разгляд спраў „чтобы состояние чиншевой шляхты довести до большей от него пользы государству с собственною их выгодою” прасіў і кіеўскі грамадзянскі губернатар Пётр Панкрацьеў[40]. Падтрымаў ён і довады маршалка Казлоўскага аб прадаўжэнні тэрміну падачы дакументаў і ў прадстаўленні ў Сенат ад 18 чэрвеня 1803 г. Панкрацьеў адзначаў, што разбор шляхецкіх дакументаў па губерні паказвае вельмі сціплыя вынікі — з 3 654 душ знайшлося толькі 8, якім было зусім адмоўлена ў дваранскіх правах. Менавіта па гэтай прычыне Панкрацьеў лічыў непатрэбным „затруднять участь” усёй шляхты дзеля такіх сціплых вынікаў. Да дакумента быў прыкладзены спіс з вынікамі разбору дакументаў на 1803 г., які тут прыводзім: [41]

[38] Там жа, л. 103 адв.
[39] Там жа.
[40] Там жа.
[41] Там жа, л. 104.

Губерня	Колькасць шляхты (душ)	Прадстаўлена доказаў	Разгледжана доказаў	Яшчэ падлягае разгляду	Чакаецца прадстаўлення
Кіеўская	43 595	21 900	3 653	39 944	23 140
Мінская	24 514	1 917	1 299	23 215	22 597
Валынская	38 453	22 058	22 058	16 394	16 394
Падольская	50 753	8 865	4 078	46 675	41 888
Беларуская*	428	428	64	364	
Літоўская	61 350	не прадстаўлены		61 350	61 350
Курляндская	635	194	194	441	441
Разам	**219 629 (219 728 – В. М.)**	**54 998 (55 362 — В. М.)**	**31 346**	**188 387**	**166 174**

* Дадзеныя па Беларускай губерні відаць недакладныя, што відавочна было звязана з тым, што Беларуская губерня ў 1802 г. была скасавана, а яе тэрыторыі ўвайшлі ў склад Віцебскай і Магілёўскай губерняў, па якіх дадзеныя пра колькасць шляхты і разглядзе дваранскіх вывадаў у спісе таксама адсутнічаюць.

Як вынікае з прыведзеных Панкрацьевым звестак, разгляд доказаў аб дваранскім паходжанні меў некаторыя вынікі толькі ва ўкраінскіх губернях. У той час у беларуска-літоўскіх у 1803 г. ён фактычна яшчэ і не пачынаўся. Адносна ўкраінскіх губерняў праблем таксама было шмат. Галоўная была ў тым, што акрамя сведчанняў 12-ці дваран абсалютная большасць шляхты не магла прадставіць нічога. Так, у рапарце ў Сенат валынскі і падольскі генерал-губернатар даносіў, што ў Падольскай губерні „из 8 900 фамилий показывающих себя дворянского происхождения (...), едва 10-я часть представила на то звание документы, а прочие (...) кроме свидетельств 12-ти особ не предъявили никаких других доказательств, ссылаясь, что таковые имеют в Цесарской империи и в Прусском королевстве”[42].

Кіеўскі губернатар Панкрацьеў, мабыць усведамляючы марнасць патрабавання ад дробнай шляхты дакументаў, прапанаваў іншы выхад адносна арганізацыі ладу жыцця і прававога становішча дробнай шляхты. Ён у агульных рысах прапанаваў Сенату свой праект — пацвердзіць усе правы і перавагі чыншавай шляхты і не патрабаваць пацвярджэнняў, паколькі сваякі шляхты жывуць у Прусіі і Аўстрыі, куды даехаць яны не могуць. Прапанаваў ён выдзеліць шляхце, хто захоча, з казённых ці старасцінскіх зямель па дзве дзесяціны зямлі з платаю па 50 капеек у казну, прадставіць шляхце свабоду выбіраць род службы, а хто не можа ўступіць у вайсковую ці стацкую службу, з такіх асоб утварыць унутраную земскую паліцыю, паставіўшы ім у абавязак быць ураднікамі, выконваць абавязкі соцкіх і дзясяцкіх[43].

[42] Там жа, л. 152.
[43] Там жа, л. 130-131.

Праект прадугледжваў надзяленне дробнай шляхты арэнднай зямлёй і ўключэнне яе ў сістэму мясцовага кіравання. З далейшых падзей ведаем, што праект Панкрацьева не атрымаў далейшага ходу і прыняты не быў.

У падтрымку прашэнняў ад губернскага маршалка і адтэрміноўку прадстаўлення дакументаў шляхтай „на 3 или хотя бы на 2 года" пісаў міністру ўнутраных спраў Качубею таксама і літоўскі ваенны губернатар, спасылаючыся як на страту і перавоз дакументаў падчас паўстання 1794 г., так і на праблемы звязаныя з раздзяленнем дакументаў Літоўскай губерні паміж Віленскай і Гродзенскай губернямі[44].

Такім чынам можам канстатаваць, што двухгадовы тэрмін, адведзены шляхце на падачу дакументаў указам у 1800 г. і працяг гэтага тэрміну на адзін год у 1802 г. былі правалены. На ўлады аказваўся ціск з боку мясцовых маршалкаў і нават губернатараў з просьбай адкласці тэрміны падачы дакументаў. Асноўнымі довадамі на адтэрміноўку было тое, што шмат дакументаў знаходзіцца за мяжой — у Прусіі і Аўстрыі (Кіеўская, Падольская і Валынская губерні), што ўзніклі праблемы з раздзелам дакуметаў (Віленская і Гродзенская губерні), што частка дакументаў была страчана падчас Уманскай разні 1768 г. і паўстання 1794 г. (Кіеўская, Падольская, Віленская і Літоўская губерні), што частка дакументаў згарэла ў выніку пажару у канцылярыі Луцкага павятовага маршалка (Валынская губерня), што актавыя кнігі былі вывезены ў Пецярбург (Віленская і Гродзенская губ.). Акрамя таго, кіеўскі і валынскі маршалкі ў рапартах папярэджвалі пра небяспеку звязаную з адабраннем дваранскіх правоў у дробнай шляхты пасля заканчэння тэрміну падачы дакументаў, звязаную з магчымасцю масавай эміграцыі шляхты ў Аўстрыйскую імперыю. Выхад з сітуацыі губернскія маршалкі бачылі ў адтэрміноўцы (кіеўскі, валынскі, віленскі, гродзенскі) часу падачы дакументаў і дазволе прымаць у якасці асноўных доказаў дваранства сведчанні 12-ці дваран. У падтрымку прашэнняў губернскіх маршалкаў выступілі таксама віленскі і кіеўскі губернатары, прычым апошні прапанаваў адмовіцца ад „разбору" ўвогуле, прапануючы ўласны праект арганізацыі прававога статусу дробнай шляхты.

Мы не ведаем дакладна, якія з гэтых аргументаў паўздзейнічылі найболей на Сенат і імператара, але адназначна можна сказаць, што поспехі ў правядзенні „разбору" шляхты і прадстаўленні ёй дакументаў былі вельмі сціплыя. Больш за тое, перад урадам маячыла пагроза масавай эміграцыі шляхты з украінскіх губерняў.

У выніку, указам 28 ліпеня 1804 г., была дадзена адтэрміноўка ў падачы дакументаў шляхтай яшчэ на два гады — да 1 студзеня 1806 г.

[44] Там жа, л. 147.

Сенат адначасова вырашыў адсочваць сам ход „разбору” па губернях, таму патрабавалася прадставіць звесткі колькі канкрэтна шляхты мае свае доказы за мяжой[45]. Адносна выказанай некаторымі маршалкамі прапановы прымаць сведчанні 12-ці асоб у якасці асноўных, ва ўказе быў дадзены адмоўны адказ. Патрабавалася працягваць прымаць і разглядаць дакументы, асаблівая ўвага пры гэтым была звернута на віленскага маршалка, які яшчэ не прадставіў ніякіх звестак.

Відавочна, што ў Сенаце мелі інфармацыю пра тое, што спасылка на знаходжанне дакументаў за мяжой з'яўляецца хутчэй адгаворкай, чым рэальным станам рэчаў. Гэта бачым па рапартах ад губернскіх маршалкаў. У першых рапартах, якія паступілі нарэшце ад Магілёўскай і Віцебскай губерняў адзначалася, што ў Віцебскай губерні шляхцічаў, якія маюць дакументы за мяжой, было толькі 4 прозвішчы, а ў Магілёўскай „ни одного дела о таковых шляхтичах (...) в заграничных местах (...) не имеется”[46]. З Кіеўскай губерні паведамлялася толькі аб 160 такіх шляхцічаў[47].

Нягледзячы на дадаткова адведзены тэрмін падачы дакументаў ад шляхты, справа зноў зацягвалася. У выніку, у 1806 г. улады зноў вымушаны былі працягнуць тэрмін падачы дакументаў да 1 студзеня 1808 г. Тым разам было вырашана стварыць камітэт для складання спецыяльнага Палажэння аб чыншавай шляхце, у які губернатары павінны былі паведамляць пра стан спраў з разглядам дакументаў і ўладкаваннем дробнай шляхты[48]. Адзначым, што дакументы, якія б сведчылі пра дзейнасць камітэта, у архіўных фондах не выяўлены. Як і ў папярэдні двухгадовы перыяд справа з „разборам” дакументаў шляхты не скранулася фактычна з месца. Відавочна, што за гэты перыяд значна змяншаецца і дакументаабарот адносна разбору шляхты, а ўлады губляюць настойлівасць у вырашэнні склаўшайся сітуацыі. Верагодна, што прычыну гэтаму трэба шукаць у склаўшайся складанай знешнепалітычнай сітуацыі — у напалеонаўскіх войнах і нестабільнасці на заходніх межах імперыі, утварэннем Герцагства Варшаўскага і пачаўшайся эміграцыі туды шляхты. У такой сітуацыі было б няправільным раздражняць шляхту яшчэ і „разборам” дакументаў у той час, калі імперыя знаходзілася на грані вайны з напалеонаўскай Францыяй і яе саюзнікамі. Цалкам лагічным у такой сітуацыі бачыцца поўная адмова расійскіх улад у 1808 г. ад вызначэння тэрмінаў падачы дакументаў на разгляд ад шляхты і адкладанне яго

[45] Там жа, л. 127-135.
[46] Там жа, л. 154, 157.
[47] Там жа, л. 155-156.
[48] Там жа, л. 166-168.

на невызначаны тэрмін. Ва ўказе, у даволі лагоднай танальнасці, пра шляхту адзначалася: „Из дошедших к нам от местных губернских начальников донесений о положении чиншевой шляхты в присоединённых от Польши губерний обитающей, мы усмотрели: 1) что требуемые от ней доказательства по многим уважительным причинам не могли быть предъявлены в сроки, Правительствующимим Сенатом назначенные. 2) что по утрате сих документов по затруднениям в отыскании оных и по неимуществу людей сих, известный для того срок определён быть не может. По сим уважениям мы повелеваем: 1) Истекший 1-го января настоящего года (1808 г. — В. М.) последний срок на предъявление от жительствующих в присоединённых от Польши губерниях чиншевой шляхты доказательств на дворянство продолжить до дальнейшего впредь распоряжения. 2) Предписать, чтобы независимо от сего доказательства на дворянство от шляхты чиншевой как поступившие, так и впредь поступить имеюшие, разбираемы были в учреждениях в упомянутых губерниях выводовых комиссиях по установленному порядку".

Далейшае сваё развіццё мерапрыемствы па „разбору" шляхты атрымалі толькі пасля руска-французскай вайны 1812 г., калі не лічыць указа ад 29 сакавіка 1812 г. аб прызнанні шляхецтва толькі за тымі, чые продкі былі зацверджаны ў гэтым званні, што, відаць, было рэакцыяй на вынікі VI-й рэвізіі, вынікі якой паказалі, што колькасць шляхты ў заходніх губернях не змяншалася, а нават павялічвалася[49].

Summary

„Difficult verification" — the shaping and implementation of the policy of the verification of the gentry in the Belarusian-Lithuanian and Ukrainian governorates in the Russian Empire in 1796-1811

Basing on archival and legal sources, the author carries out a detailed analysis of the Russian authorities' „verification" policy with regard to the gentry in the Belarusian-Lithuanian and Ukrainian governorates in 1796-811. Both the problems that appeared in connection with the implementation of the „verification" policy as well as ways of solving them were analyzed. The author also formulated the causes behind this policy, as well as showing the internal conflict within the higher milieus of the imperial authorities regarding the implementation of the „verification" policy and the placement of obligations upon the gentry.

Streszczenie

„Ciężki podział" — kształtowanie się i realizacja polityki „podziału" szlachty w białorusko-litewskich i ukraińskich guberniach Imperium Rosyjskiego w latach 1796-1811

Na podstawie źródeł archiwalnych i prawniczych autor szczegółowo rozpatruje wypracowaną przez władze rosyjskie politykę „podziału" szlachty w guberniach białorusko-

[49] *Полное собрание законов Российской империи. Первое собрание*, Санкт-Петербург 1830, т. XXXII, № 25046.

litewskich i ukraińskich w latach 1796-1811. Autor przeanalizował problemy powstałe w procesie realizacji polityki „podziału" szlachty i sposoby ich rozwiązania, sformułował przyczyny tej polityki, ukazał proces walki wewnętrznej w wyższych kręgach władzy imperialnej w sprawie wdrożenia polityki „podziału" szlachty i obciążenia jej powinnościami.

Witał Makarewicz — kandydat nauk historycznych (2009), docent w Katedrze Historii Białorusi Nowożytnej i Współczesnej Wydziału Historycznego Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku, autor ponad 30 artykułów naukowych. Zainteresowania badawcze — historia społeczno-gospodarcza i polityczna Białorusi od końca XVIII do XX wieku.

Antoni Mironowicz
(Białystok)

Parafia św. Eliasza w Dojlidach do 1939 roku

Dojlidy są najstarszym ośrodkiem osadniczym w obrębie miasta Białegostoku. Dobra Białystok i Dojlidy między rokiem 1437 a 1450 otrzymał od Zygmunta Kiejstutowicza (1432-1440) lub Kazimierza Jagiellończyka (1440-1492) **Jakub Raczko Tabutowicz** (zm. 1463). Tabutowicz był seniorem osiadłej w powiecie lidzkim możnowładczej rodziny litewskiej. W oparciu o otrzymane dobra powstał dwór w Dojlidach[1]. Jakub Raczko, zagospodarowując otrzymane ziemie, sprowadził do Dojlid osadników ze swego rodzinnego powiatu lidzkiego. Osady o podobnej nazwie występują na terenie ziemi lidzkiej, gdzie znajdowały się majątki Jakuba Raczki Tabutowicza. Białoruscy osadnicy przynieśli nazwę o cechach bałtycko-litewskich Dojlidy. Za czasów Raczki Tabutowicza przybyli też osadnicy pochodzenia jaćwieskiego, którzy założyli wieś Dojnowo, należącą do dworu dojlidzkiego. Dojnową w XV-XVI wieku nazywano przybysza z ziem jaćwieskich[2]. W dobrach dojlidzkich osiedlali się również osadnicy ruscy z włości suraskiej[3].

Po śmierci Jakuba Raczki wszystkie dobra przeszły w ręce jego czterech synów. Ostatecznie dobra Białystok i Dojlidy otrzymał Mikołaj, nazywany też Michno, i jego brat Jundziłł. Wnuk Jakuba Raczki — **Jan Jundziłłowicz** oddał Dojlidy pod zastaw Aleksandrowi Chodkiewiczowi, właścicielowi sąsiadujących z Dojlidami dóbr karakulskich, sobolewskich i zabłudowskich[4]. Po śmierci Jana Jundziłłowicza, starosty oszmiańskiego (1519-

[1] T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. I, red. J. Antonowicz i J. Joka, Białystok 1968, s. 107; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. IV, red. H. Majecki, Białystok 1985, s. 16. Słowo „dojlidy" w dosłownym tłumaczeniu z języka starobiałoruskiego oznaczało „cieśle".

[2] J. Wiśniewski, *Zarys dziejów osadnictwa wiejskiego we wschodniej części województwa białostockiego do połowy XVII wieku*, [w:] *Навуковы зборнік*, Беласток 1964, s. 35, przyp. 25; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: *SGKP*), t. XV, cz. 1, Warszawa 1900, s. 423; A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na tle kampanii politycznej przełomu 1921/1922 roku*, Białystok 2003, s. 194. Z czasem Dojnowo dołączono do Dojlid i obie miejscowości traktowano jako jedne dobra dojlidzkie.

[3] *Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси, издаваемый при управлении Виленского учебного округа* (dalej: *АСД*), т. I, Вильно 1867, с. 15; T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 109.

[4] Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Litewska, nr 205, nr dok. 268, s. 515-516; T. Wasilewski, *Białystok w XVI-XVII wieku*, s. 109. Jan

1522), dwaj jego starsi synowie, **Maciej i Mikołaj Jundziłłowie**, 20 lipca 1528 r. sprzedali dobra dojlidzkie Aleksandrowi Chodkiewiczowi, staroście brzeskiemu, który dołączył Dojlidy do włości zabłudowskiej[5]. Dobra te Aleksander Chodkiewicz odziedziczył po ojcu wraz z Puszczą Błudowską i z grodem nad rzeką Supraśl[6]. **Aleksander Chodkiewicz** był właścicielem Dojlid w latach 1528-1549.

Sprzedaż Dojlid Chodkiewiczom spowodowała zmianę przebiegu granicy między powiatem grodzieńskim województwa trockiego a województwem podlaskim. Pierwotnie dobra Jundziwiłłów (Raczkowiczów) znajdowały się na Podlasiu. Po sprzedaży Dojlidy znalazły się w powiecie grodzieńskim, do którego należały pozostałe dobra Chodkiewiczów — karakulskie, sobolewskie i zabłudowskie. W 1569 r. właściciel dóbr zabłudowskich Grzegorz Chodkiewicz nie złożył na sejmie lubelskim przysięgi wierności Koronie Polskiej. Z tego powodu należące do niego dobra ziemskie: Gródek, Zabłudów, Choroszcz, uposażenie monasteru supraskiego i Dojlidy oraz wsie bojarów chodkiewiczowskich nie zostały włączone do Korony, a pozostały do 1795 r. w powiecie grodzieńskim województwa trockiego Wielkiego Księstwa Litewskiego[7]. Granica między województwami po 1569 r. między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim przebiegała wzdłuż rozdziału dóbr białostockich i dojlidzkich. Dwór Białystok założony przez Michnę, syna Jakuba Raczki mieścił się na miejscu obecnego pałacu Branickich i znajdował się na terenie Podlasia. Nie znamy dokładnego rozgraniczenia ziem należących do dworu Białystok i Dojlidy. Można jednak przypuszczać, że granica przebiegała wzdłuż rzeki Białej[8].

i Piotr Jundziłłowie otrzymali 20 października 1504 r. dwie służby w Dojlidach od króla Aleksandra. AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie (dalej: AR), XXVII, Sumariusze, nr VIII-7; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, oprac. J. Maroszek, Białystok 1994, s. 100.

5 *АСД*, т. I, Вильно 1867, с. 31-32; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. II, Warszawa 1909; *Źródła Dziejowe*, t. XVII: *Polska XVI wieku*, t. VI, cz. II, s. 131; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa*, s. 22. Według A. Miodowskiego transakcja sprzedaży miała miejsce dopiero w 1541 r. A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 195.

6 *Русская историческая библиотека*, т. XX, Санкт-Петербург 1903, № 50, стлб. 586-588; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, s. 45-47, 50-58. W 1501 r. Aleksander Chodkiewicz został namiestnikiem puńskim, w 1506 r. — marszałkiem hospodarskim (1506-1509, 1511-1547), a w 1544 r. — wojewodą nowogródzkim. Aleksander Chodkiewicz otrzymał zwrócone w 1512 r. dobra zabłudowskie od Zygmunta Starego, które dołączone zostały do klucza karakulsko-sobolewskiego.

7 J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny*, „Acta Baltico-Slavica", Warszawa — Kraków — Gdańsk 1977, t. XI, s. 13.

8 Por.: J. Maroszek, *Rewelacyjne odkrycie nieznanych najstarszych dokumentów dla Białegostoku*, „Białostocczyzna", 1999, nr 1, s. 22-23.

Przyjrzyjmy się bliżej dobrom rodowym, które po śmierci wojewody nowogródzkiego Aleksandra Chodkiewicza 28 maja 1549 r.[9] zostały podzielone między jego synów: Hieronima Chodkiewicza — kasztelana trockiego, Grzegorza Chodkiewicza — podkomorzego nadwornego królewskiego i Jerzego Chodkiewicza — wojewody nowogródzkiego. W wyniku dokonanego 6 grudnia 1549 r. podziału ziem Aleksandra Chodkiewicza jego syn Grzegorz, podkomorzy nadworny, uzyskał zamek Supraśl (Gródek), większą część Puszczy Błudowskiej, dwór w Zabłudowie, dobra Choroszcz, Fasty, Karakule; Hieronim, kasztelan trocki, uzyskał Bychów, Mysz i Lebedę, a Jerzy, wojewoda nowogródzki, część Puszczy Błudowskiej, Brzostowicę Wielką i Roś. Z zapisu tego wynika, że Karakule, Zabłudów i Dojlidy odziedziczył po ojcu Aleksandrze **Grzegorz Chodkiewicz**, późniejszy kasztelan wileński i wielki hetman litewski: „A na tretiju czast położyli jesmo Zamok Supraslski ze wsieju Puszczoju i Dwor Zabłudowie[10], imienie Choroszczu i Dojlidy i Karakuli w ich hranicach i z ludzmi; I na Wołyniu Berest imiene[11]; Tyje imiene so wsieju Puszczeju Supraslskoyu, jako sia sama w sobie i swoich hranicach majet, krom toho Kuta, kotory ku czasty berestewickoy pryłuczon. I też ni naczom ne naruszywajuczy hranic monastyrskich, kotoryje jest menowite na liste sławnoy pameti otca naszeho Jeho Miłosti opisano”[12]. Grzegorz Chodkiewicz miał w posiadaniu Dojlidy w latach 1549-1572.

„Planik hrabstwa zabłudowskiego” z końca XVI wieku
Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск, ф. 694, воп. 2, № 2671.

[9] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, „Polski Słownik Biograficzny” (dalej: PSB), Kraków 1937, t. III, s. 354-355. Por.: biogramy synów Aleksandra Chodkiewicza — Hieronima, Grzegorza i Jerzego, tamże, t. III, s. 358-361.

[10] Dwór w Zabłudowie.

[11] Beresk koło Włodzimierza Wołyńskiego.

[12] Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego w Wilnie, Oddział Rękopisów, F4 — A 3901, k. 56-58v; 60-61. Potwierdzenie króla Zygmunta Augusta podziału dóbr między synów Aleksandra Chodkiewicza z 22 grudnia 1550 r. Wypis z ksiąg ziemskich powiatu wołkowyskiego z 29 lutego 1780 r. Tamże, F4 — A 3901, k. 67-70. Wypis z ksiąg ziemskich grodzieńskich z 25 maja 1614 r. o podziale dóbr. Tamże, F4 — A 3901, k. 59-65.



Nord
Planik
Hrabstwa Zabludowskiego

W tym czasie Dojlidy zmieniły swoją pozycję w strukturze dóbr chodkiewiczowskich. Stały się częścią klucza zabłudowskiego należącego do dóbr karakulsko-sobolewskich. Centralnym ośrodkiem tych ostatnich stał się dwór w Karakulach, a w XVII wieku dwór w Sobolewie. W skład dóbr karakulsko-sobolewskich wchodziły folwarki Białegostoku, Niewodnica Lewicka, Niewodnica Korycka, Karakule, Kuriany, Białystoczek, Sobolewo i Dojlidy. **Prawdopodobnie po 1549 r., kiedy Dojlidy weszły w skład dóbr chodkiewiczowskich, powstała pierwsza cerkiew prawosławna, zapewniająca obsługę duszpasterską okolicznej ludności ruskiej.** Chodkiewiczowie byli fundatorami licznych cerkwi wokół dóbr białostockich: w Topilcu, Fastach, Baciutach, Zabłudowie oraz monasteru supraskiego. Cerkiew dojlidzka pierwotnie została poświęcona pod wezwaniem Narodzenia NMP i św. Proroka Eliasza.

Pierwsza informacja o parafii prawosławnej w Dojlidach pochodzi z 1571 r. Cerkiew pw. św. Proroka Eliasza w Dojlidach była jedyną świątynią na obszarze dóbr białostockich i dojlidzkich. Ufundował ją właściciel dworu dojlidzkiego i Zabłudowa Grzegorz Chodkiewicz, wojewoda wileński, hetman Wielkiego Księstwa Litewskiego. Hetman 21 czerwca 1571 r. zamienił uposażenie ziemskie duchownemu dojlidzkiemu Kuźmie Dymitrowiczowi (włókę ziemi i dziesięcinę) we wsi Krywlany na podobne w Dojlidach.

„Gregorei Chodkiewicz, pan wileński, hetman najwyższy Wielkogo Kniastwa Litowskogo, starosta grodzieński i mohylewski. Namiestniku naszomu doilidskomu Mikołaju Chorużiczu. Wiedai o tom, iż predese nam bił czołom bogomolec[13] nasz tamoszni doilidski Koźma Dmitryewicz o tom sztoby jesmo jemu wołoku jego tuju kotoruju jesmo jemu dali byli ku cerkwi doilidskoi w sele Kriwlanech[14] otmenili dlia togo, iż jemu neporucz jeje pachati, a na bołotiei że, na krai stieny s trawno. Tam też i pola nie wsi try dobry. Ku tomu też i o desetinu kotoruju jemu daiut z imienia naszego Karakuł[15], tako jako i gorodkowomu[16], to jest żita kop 30, pszenicy kop 10, jęczmienia kop 10, grochu kop 10, greczki kop 10. Abychmo jemu użo z imienia naszego Doilidskogo jeje jemu dawati rozkazali. Pro to i gdyż nam w tom szkody nikotoroiesia ne pokażet. A ony bogomolec nasz za takowuju łasku naszu i wpered wodle powinnosti swojej za nas Boga ochotniejszim prosit budiet. Prikazujem tobie jesi onuju wołoku u Kriwlianech ot nego wziawszi jemu, natomes u sele Doilidoch inszuju wołoku, to jest Łyłowokuju, kotoraja na tot czas pusto leżit, zaweł i podał. Tim też i desietinu, wysze pomenenuju, tymżo obyczajem jako i gorodkowomu popu daiet, ot sego czasu, sztoby jesi użo s paszni naszoi tamosznei doilidskoje poczat

[13] Duchowny.
[14] Krywlany, dawniej wieś, obecnie na jej miejscu znajduje się lotnisko.
[15] Włość karakulska.
[16] Miejscowość Gródek.

dawati, i dawał koneczne inaczej tot cziniti niesmiejuczi. Pisan u Choroszczy Leta Bożego Narożennia 1571, mesiaca Iunia, 21 dnia, Gregor Chodkiewicz"[17]. Dokument ten potwierdza, że parafia w Dojlidach funkcjonowała już od wielu lat i była uposażona w nadział ziemski w Krywlanach. Otrzymana nowa włóka gruntu ciągnęła się wzdłuż gościńca zabłudowskiego, gdzie później założono cmentarz prawosławny.

Po śmierci Grzegorza Chodkiewicza dobra zabłudowskie i Dojlidy objął jego syn — Aleksander, starosta grodzieński. **Aleksander Chodkiewicz** był właścicielem Dojlid w latach 1572-1578. Magnat 21 stycznia 1577 r. zabezpieczył swoją małżonkę Aleksandrę Tyszkiewiczównę dochodami z Choroszczy, Dojlid i nowo przyłączonej włości Rogowo za pożyczoną od niej kwotę 8000 kop groszy litewskich. Aleksander Chodkiewicz potwierdził również zobowiązanie zwrotu sum zaciągniętych przez jego ojca Grzegorza od Nastazji Andrejewnej, żony wojewody smoleńskiego Wasyla Tyszkiewicza[18]. Grzegorz Chodkiewicz pożyczył od swych swatów Wasyla i Nastazji Tyszkiewiczów znaczne kwoty pieniędzy, podobnie jak jego syn Aleksander od swej żony Aleksandry. Zabezpieczeniem tych pożyczek miały być dobra Choroszcz, Rogowo i Dojlidy. Aleksander Chodkiewicz zmarł bezpotomnie w 1578 r. Prawa do spadku po nim, w tym i dóbr dojlidzkich, zyskała żona Aleksandra z Tyszkiewiczów oraz siostra zmarłego Anna Sapieżanka. Drugi syn Grzegorza Chodkiewicza — Andrzej zmarł bezpotomnie w 1583 r. Współwłaścicielką dóbr zabłudowskich była siostra Anny — Aleksandra, żona Romana Sanguszki, która zmarła w 1571 r.

Sukcesję nad Dojlidami przejęła więc **Anna Sapieżanka** z domu Chodkiewicz, która przekazała Brzostowicę Małą i Puszczę Narewską Fiodorowi Massalskiemu[19]. Książę Fiodor Massalski, jako pierwszy właściciel dóbr Narewka, przystąpił do intensywnej kolonizacji otrzymanego obszaru. We wsi Stare Lewkowo Fiodor Massalski w 1574 r. ufundował cerkiew, a na początku XVII w. monaster Wniebowstąpienia Pańskiego koło Odrynek[20].

[17] Oryginalny dokument przechowywany jest w Archiwum Archidiecezji Rzymskokatolickiej w Białymstoku, *Archiwum Dworu Zabłudowskiego.* Druk por.: *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, s. 72-73. *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie księdza Bazylego Benedykta Guttorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona*, opr. J. Maroszek, W. Wilczewski, Białystok 1996, s. 7-8.

[18] Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział na Wawelu, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. 31, s. 1-12; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, s. 74-78.

[19] *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, opr. A. Kosiński i A. Włodarski, t. X, Warszawa 1913, s. 248.

[20] *Duchownoje zawieszczanije Fedora, kniazia Masalskogo, kotorym on okazywajet Narewskomu monastyru nasellenuju zemlju s raznymi ugod'jami*, „Литовские

Anna Chodkiewiczówna była najpierw żoną starosty grodzieńskiego Wasyla Kopcia, a następnie kasztelana Pawła Sapiehy. Sapiehowie odziedziczyli znaczną część dóbr zabłudowskich z Niewodnicą, które zastawili za kwotę 1 100 kop groszy litewskich Wasylowi Kopciowi, ażeby za pozyskane środki wykupić z zastawu Choroszcz, Gródek i Rogowo. W 1580 r. Paweł Sapieha zapisał ten majątek żonie Annie Chodkiewiczównej, która pięć lat później wyszła za mąż za Pawła Paca, wojewodę mścisławskiego (zm. 1595 r.)[21]. 29 marca 1586 r. doszło do ostatecznego podziału dóbr po Grzegorzu Chodkiewiczu między jego spadkobierców. Annie Chodkiewicz, wojewodzinie mścisławskiej, przypadła połowa majątku zabłudowskiego, zamek i miasto Gródek, dwór i miasto Choroszcz z folwarkami i siołami[22]. Po śmierci Anny spadkobiercą został jej syn **Jan Piotr Sapieha** (zm. 1611).

Do Dojlid pretensje rościły też dzieci sióstr Aleksandra Chodkiewicza: Anny i Aleksandry. Byli to wnuczki i wnukowie Grzegorza Chodkiewicza: Jan Piotr Sapieha (syn Anny Chodkiewiczówny), zm. w 1611 r.; Fiodor (syn Romana Sanguszko i Aleksandry Chodkiewiczówny), zm. w 1591 r. i Teodora Sanguszkowa zm. w 1598 r. (córka Aleksandry Chodkiewiczówny). Zapis Anny Chodkiewiczówny Fiodorowi Massalskiemu w zastaw Gródka i części Puszczy Gródeckiej dały mu podstawę do roszczenia pretensji również i do pozostałych dóbr zabłudowskich — Niewodnicy i Dojlid. Ziemie te stały się powodem sporów sądowych z wojewodą i starostą mścisławskim Pawłem Pacem, bowiem był on ich właścicielem w latach 1580-1595[23]. Również książę Fiodor Massalski na podstawie wyroku Trybunału Głównego Litew-

Епархиальные Ведомости", 1867, № 21, с. 920-922. Lietuvos Valstybės Istorijas Archyvas (dalej: LVIA), Wilno, f. 597, op. 2, nr 91, k. 3-4; *АСД*, т. VI, Вильно 1869, с. 48-50; Н. Е. Бранденбург, *Род князей Масальских*, Санкт-Петербург 1892, с. 53; G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony*, Białystok 2006, s. 89-91; A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI-XVII wieku*, Białystok 1991, s. 250-251; tenże, *Monaster Wniebowstąpienia Pańskiego w Puszczy Błudowskiej*, Supraśl 2008; tenże, *Pustelnia świętych Antoniego i Teodozego Pieczerskich*, Odrynki 2011. H. Surynowicz, *Pod opieką Matki Bożej. Dzieje parafii prawosławnej w Choroszczy 1507-2007*, Choroszcz 2007, s. 40. Na działalność Massalskiego narzekali inni pretendenci do spadku po Chodkiewiczach: *I Puszczy Narewskoju należaczuju do onojeż maiemosty wyrublajuczy si spuszczauczy z nieje wsiakije towary lesnyje od położenia ot JM perwej toho, perwszych pozwow derżaczi, aż do seho czasu spustoszył.* J. Maroszek, *Czy istniał „Monaster Przemienienia Pańskiego w Puszczy Narewskiej"*, „Białostocczyzna", 1991, nr 2 (22), s. 34; D. Michaluk, *Dobra i miasteczko Narewka na tle dziejów regionu*, Białystok — Narewka 1997, s. 32.

21 PSB, t. XXIV, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk — Łódź 1979, s. 742.

22 H. Surynowicz, *Pod opieką Matki Bożej. Dzieje parafii prawosławnej w Choroszczy...*, s. 40.

23 Dokument, datowany w Grodnie, potwierdzający, że woźny grodzieński Stanisław Snarski 29 lipca 1590 r. wręczył księciu Fiodorowi Iwanowiczowi Massalskiemu

skiego w Wilnie, przyznającemu mu czterysta kop groszy litewskich z Gródka i Puszczy Gródeckiej[24], domagał się zwrotu majątku Dojlidy i należnych z niego dochodów[25]. Paweł Pac sprzeciwił się zwrotowi majątku i w tej sytuacji Massalski ponownie złożył skargę do sądu Głównego Trybunalskiego w Grodnie. Dekret trybunalski w Grodnie z 20 lipca 1590 r. przyznał Fiodorowi Massalskiemu dochody z dóbr gródeckich z 61 włók puszczańskich, dziesięcinę i 610 kop groszy litewskich. Trybunał przyznał równocześnie Massalskiemu z drugiej części dóbr zabłudowskich przynależnych Aleksandrze Sanguszkównej i jej mężowi Januszowi Zasławskiemu 611 kop groszy litewskich[26]. W następnych latach książę Massalski wielokrotnie występował o zwrot pieniędzy zabezpieczonych na majątku Zabłudów i Dojlidy[27]. Podstawą do wystąpienia o te dobra stał się wspomniany wyżej zapis Anny Chodkiewiczówny, ówczesnej żony Pawła Sapiehy, przekazujący Fiodorowi Massalskiemu Puszczę Gródecką i Puszczę Narewską. Dodatkowym powodem było podanie Gródka i innych miejscowości dóbr zabłudowskich pod zastaw. To z tego tytułu książę Fiodor Massalski rościł sobie pretensje do dochodów z dóbr Niewodnica i Dojlidy.

trzy pozwy do Głównego Trybunału Litewskiego w sprawie jego sporów majątkowych ze starostą mścisławskim Pawłem Pacem. LVIA, Wilno, f. 1029, op. 1, nr 291.

24 Materiały sądowe i skargi Fiodora Massalskiego w sprawie dóbr Dojlidy, powiatu grodzieńskiego. LVIA, Wilno, f. 1029, op. 1, nr 15, k. 2-2v.

25 Dochody te zostały mu przyznane decyzją sądu trybunalskiego w Grodnie 16 lipca 1589 r. Por.: Materiały sądowe i skargi Fiodora Massalskiego w sprawie dóbr Dojlidy, powiatu grodzieńskiego. LVIA, Wilno, f. 1029, op. 1, nr 15, k. 1-1v.

26 Tamże, k. 5.

27 9 sierpnia 1591 r. Fiodor Iwanowicz Massalski wezwał na sąd trybunalski wojewodę podlaskiego Janusza Zasławskiego (1591-1604) i jego żonę Aleksandrę Sanguszkówną. Z pozwu sądowego wynikało, że spór toczył się o dochody z dóbr zabłudowskich oraz o rozgraniczenie Puszczy Błudowskiej i Narewskiej. Por.: Wezwanie podstarościego grodzieńskiego Wacława Wdanowskiego z 9 sierpnia 1591 r. stron konfliktu na sąd trybunalski z opisem spraw. LVIA, Wilno, f. 1029, op. 1, nr 16, k. 1-3. Podobny spór książę Massalski toczył z córką Romana Sanguszki — Teodorą, najpierw żoną Stanisława Radzimińskiego, wojewody podlaskiego (1588-1591), a następnie Aleksandra Pruńskiego, kasztelana trockiego. Ostatnim mężem księżnej był Andrzej Leszczyński, wojewoda brzesko-kujawski. Por.: K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. VIII, Lipsk 1841, s. 237. W latach 1591-1592 marszałek grodzieński przed sądem ziemskim grodzieńskim domagał się swojego udziału w dochodach z dóbr zabłudowskich i dojlidzkich. Książę Massalski rościł sobie pretensje do sumy 10 tysięcy złotych zapisanej córce Stanisława Radzimińskiego i Teodory Sanguszkównej — Annie, żonie Rafała Leszczyńskiego, wojewody bełskiego. Połowy dóbr zabłudowskich i zapisanych na nich pieniędzy domagał się Aleksander Pruński, drugi mąż Teodory Sanguszkównej, które należały się jego żonie i jej córce Annie, zapisane przez pierwszego męża Stanisława Radzimińskiego. Por.: Materiały sądowe i skargi Fiodora Massalskiego w sprawie dóbr Dojlidy i Zabłudowa z 22 marca 1592 r. LVIA, Wilno, f. 1029, op. 1, nr 15, k. 1-4.

Ostatecznie, po wielu sporach sądowych, Anna Chodkiewiczówna 2 czerwca 1599 r. niektóre dobra zabłudowskie sprzedała jako część schedy po ojcu za 30 tys. gr lit. hetmanowi wielkiemu litewskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi" (1547-1603) ożenionemu z Katarzyną Tęczyńską, właścicielką Orli i Siemiatycz. Resztę dóbr zabłudowskich dopiero 21 czerwca 1604 r. nabył ich syn, późniejszy hetman polny litewski Krzysztof Radziwiłł (1585-1640)[28]. W rękach Radziwiłłów Zabłudów pozostawał do końca XVIII wieku[29], a Dojlidy do końca XVII stulecia. Same Dojlidy jeszcze do 1611 r. pozostawały w rękach syna Anny Chodkiewiczówny Jana Piotra Sapiehy, który zastawił je za kwotę 12 000 zł **Andrzejowi Witanowskiemu**, porucznikowi petyhorskiemu, a ten swe prawa odstąpił **Maksymilianowi Strawińskiemu**. Syn Jana Piotra Sapiehy, **Andrzej Stanisław Sapieha**, starosta uświacki, spłaciwszy dług Strawińskiemu, odsprzedał 1 grudnia 1622 r. Dojlidy swemu ojczymowi **Fabianowi Rudzkiemu**, który stał się na krótko ich dziedzicem[30]. Przed 1628 r. Dojlidy przeszły w ręce **Krzysztofa Radziwiłła**.

W końcu lat dwudziestych XVII w. Radziwiłłowie zbudowali prawosławnej społeczności Dojlid nową świątynię. Cerkiew tę ufundował hetman polny Wielkiego Księstwa Litewskiego Krzysztof Radziwiłł (1615-1640) na miejscu pierwszej wzniesionej przez Grzegorza Chodkiewicza. Parafię dojlidzką powołano do zapewnienia obsługi duszpasterskiej mieszkańców dworu dojlidzkiego i okolicznych dóbr. W 1628 r. proboszczem parafii był Hrehory Czerniewski, który „według dawnego prawa i posesji swej przy tej cerkwi wolno trzyma zaścianek s pola od rzeki Doylidy, która pole dwór idzie, aż do rzeczki Białegostoku, która idzie ode wsi Doynowy. Na tymże zaścianku cerkiew z dzwonnicą, budowanie jego, ogrody i sianożęć"[31].

Krzysztof Radziwiłł 17 września 1628 r. przekazał Dojlidy w dzierżawę za roczną sumę 1 300 złotych pisarzowi ariańskiemu Samuelowi Przypkowskiemu[32]. Jego bliski krewny Aleksander należał do grona bliskich

[28] H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof h. Trąby (1585-1640)*, PSB, t. XXX, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk — Łódź 1987, s. 281.

[29] J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy do końca XVI wieku*, Warszawa 1895, s. 434-435; E. Kotłubaj, *Galeria nieświeska portretów Radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 153-154. Krzysztof Radziwiłł był synem Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła i Katarzyny z Tęczyńskich. W 1615 r. został hetmanem polnym, a w 1633 r. wojewodą wileńskim. Por.: H. Wisner, *Radziwiłł Krzysztof h. Trąby (1585-1640)*, PSB, t. XXX, s. 281; A. Mironowicz, *Rozchody i wydatki księżnej Anny Kiszczanki*, „Białostockie Teki Historyczne", 2013, nr 11, s. 267-285.

[30] *SGKP*, t. XV, cz. 1, s. 423; A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 196.

[31] *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, s. 73.

[32] Archiwum Archidiecezji Rzymskokatolickiej w Białymstoku, Archiwum Dworu Zabłudowskiego, Inwentarz imienia Dojlidy 1628; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, s. 219, przyp. 2; A. Sajkowski, *Samuel Przypkowski w świetle nowych materiałów*, „Zapiski Historyczne", 1957, t. XXIII, z. 1-2.

zaufanych księcia i był opiekunem małoletniego Bogusława Radziwiłła. Przypkowski dzierżawił Dojlidy przez dziesięć lat. W 1639 r. arianin zrezygnował z dzierżawy Dojlid i przeniósł się do Toporzyszcz koło Żytomierza[33]. Po Krzysztofie Radziwille dobra zabłudowskie i Dojlidy odziedziczył jego syn **Janusz Radziwiłł** (1612-1655)[34]. Janusz Radziwiłł 24 marca 1645 r. wydzierżawił dobra dojlidzkie za sumę 500 dukatów innemu arianinowi **Krzysztofowi Arciszewskiemu**. Ten 20 maja 1647 r. odstąpił Dojlidy innemu arianinowi **Samuelowi Mierzeńskiemu**. Arianin (od 1661 r. kalwin) Samuel Mierzeński folwark ten dzierżawił aż do śmierci w 1678 r. Był on towarzyszem chorągwi husarskiej Janusza Radziwiłła[35]. W Dojlidach przebywał też inny arianin Zbigniew Morsztyn. Potwierdzony jest jego pobyt w latach 1653-1655[36]. W latach 1655-1662 Zbigniew Morsztyn przebywał we dworze w Kurianach[37]. Współwyznawca poety Stanisław Kurosz objął dożywotnio w zastaw od księcia Krzysztofa Radziwiłła i jego żony Anny z Kiszków folwark Białystoczek, sześć włók w Kurianach i jedenaście w Pasynkach. Stanisław Kurosz około 1650 r. w testamencie zapisał folwark Białystoczek swej żonie, a inne ziemie — swemu krewnemu, arianinowi Mikołajowi Błońskiemu[38].

Po śmierci księcia Janusza Radziwiłła sprawy dzierżawy dojlidzkiej należały do jego drugiej żony **Marii Wołoszki,** hospodarówny mołdawskiej, która zmarła w 1661 roku[39]. Po niej dobra dojlidzkie objął jej syn książę **Bogusław Radziwiłł**, koniuszy wielki litewski (1646-1669). Po śmierci Bogusława Radziwiłła klucz zabłudowski i dobra dojlidzkie odziedziczyła jego córka **Ludwika Karolina**, księżna neuburska (1687-1695). Jej drugim małżonkiem był Karol Filip Wittelsbach Neuburski (1615-1690). Po śmierci Ludwiki Karoliny w 1695 r. Dojlidy, jako część dóbr zabłudowskich i neuburskich, przekazano jej dwuletniej córce **Elżbiecie Auguście**. Prawnym opiekunem Elżbiety zostali Sapiehowie. Sapiehowie obok Potockich aspiro-

[33] Samuel Przypkowski w Dojlidach pisał swoje utwory i stamtąd w 1633 r. wyruszył na wojnę z Moskwą. L. Chmaj, *Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku*, Kraków 1927, s. 24-29.

[34] T. Wasilewski, *Radziwiłł Janusz h. Trąby 1612-1655*, PSB, t. XXX, s. 208-215.

[35] A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, opr. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 604. Brat Samuela Przypkowskiego — Jan, marszałek wiłkomirski, zaufany sługa Radziwiłłów birżańskich, arianin, a od 1661 r. kalwin, dzierżawił w dobrach zabłudowskich Niewodnicę Skrybicką; zmarł w Wilnie 1 sierpnia 1665 r.

[36] Zbigniew Morsztyn będąc na emigracji w Prusach wielokrotnie później odwiedzał Samuela Mierzeńskiego w Dojlidach, m.in. w 1678 r. Por.: J. Pelc, *Zbigniew Morsztyn, arianin i poeta*, Wrocław 1966, s. 239.

[37] A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 197, 202, przyp. 14 i 15.

[38] J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku i okolicach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. I, s. 85-89.

[39] T. Wasilewski, *Radziwiłłowa z Lupulów Maria*, PSB, t. XXX, s. 399-401.

wali do przejęcia dóbr neuburskich, w tym i Dojlid. Dzięki wysiłkom księcia Karola Stanisława Radziwiłła, kanclerza wielkiego litewskiego (1698-1720), pozostały one w rękach radziwiłłowskich.

Z powyższego wynika, że dzierżawcami folwarków Białystoczek, Kuriany i Dojlidy byli arianie. Dojlidy pozostawały jednym z centrów ruchu ariańskiego wokół Białegostoku. Dojlidy były w rękach Samuela Mierzeńskiego, po nim dzierżawił je jego syn **Jan**, porucznik w wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ażeby uniknąć skazania na banicję na mocy edyktu o banicji arian z 22 marca 1659 r., Mierzeńscy przeszli w 1661 r. na kalwinizm[40]. Dodatkowym powodem podjęcia takiej decyzji były naciski posłów na sejmie kwietniowym 1661 r. na księcia Bogusława Radziwiłła w sprawie usunięcia arian z dóbr radziwiłłowskich. Fakt ten pozwala wnioskować, że konwersja Mierzeńskich na kalwinizm była tylko formalna, a naprawdę rodzina ta pozostała przy dawnym wyznaniu. Jan i Marianna Mierzeńscy prawem zastawnym 16 lutego 1698 r. sprzedali dobra Dojlidy z sześcioma folwarkami **Stefanowi Mikołajowi Branickiemu**[41]. Wcześniej jednak formalnie porzucili kalwinizm i przyjęli wyznanie rzymskokatolickie. Stefan Mikołaj Branicki (1640-1709) był stolnikiem wielkim koronnym, a od 1703 r. wojewodą podlaskim. W tym czasie do dóbr dojlidzkich należały wsie Dojlidy, Sanniki (Solniki), Wolmunty (Olmonty) i Paceliszki[42].

O losie Dojlid zadecydowali więc nie ich właściciele — Radziwiłłowie, a dzierżawcy. W latach 1698-1808 Dojlidy należały do rodu Branickich. Dopiero wówczas, po 1698 r., cerkiew dojlidzka została podporządkowana duchowieństwu unickiemu. Braniccy konsekwentnie popierali rozwój wyznania katolickiego i jednym z elementów tej polityki było zmuszanie duchowieństwa prawosławnego do przechodzenia na unię. Z tego okresu posiadamy wiele informacji o parafii dojlidzkiej. W 1711 r. proboszcz dojlidz-

[40] J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku i okolicach,* s. 93-94. Pomimo wydania edyktu o banicji do Dojlid, Sobolewa, Kurian i Zabłudowa po 1660 r. napływały liczne rodziny ariańskie. Termin porzucenia arianizmu, co w konsekwencji najczęściej powodowało przyjęcie kalwinizmu, upływał 10 lipca 1660 r. Arianie z dóbr dojlidzko-zabłudowskich dokonali konwersji po terminie, w maju 1661 r. B. Radziwiłł, *Autobiografia*, opr. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 337; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, s. 230-231.

[41] AGAD, AR, XXIII, pudło 105, teka II; J. Tazbir, *Arianie w Białymstoku i okolicach*, s. 87. Sprzedane folwarki to Dojlidy, Ogrodniki, Bacyliszki, Solniki, Wolmonty i Krzywlany. 19 sierpnia 1698 r. Braniccy przejęli pod zastaw 5000 talarów inny folwark radziwiłłowski — Sobolewo. Por.: A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 199. Stefan Mikołaj Branicki (1640-1709) — stolnik wielki koronny od 1688 r., wojewoda podlaski od 1703 r. W 1692 r. uzyskał prawa miejskie dla Białegostoku od króla Jana III Sobieskiego i wybudował na miejscu istniejącego dworu obronnego barokowy pałac.

[42] Wieś dziś nieistniejąca, na jej miejscu powstał folwark Izabelin, por.: *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.*, s. 284.

ki **Piotr Łobaszewski** otrzymał obszerną jurydykę pomiędzy obecnymi ulicami Lipową i Sosnową oraz włókę ziemi w trzech polach. Dodatkowo duchowny dojlidzki otrzymał grunty pomiędzy rzeka Białą a dzisiejszymi ulicami Lipową, Malmeda i Nowy Świat[43]. Na jurydyce **Jan Klemens Branicki**[44] 9 lutego 1727 r. dla mieszkającej tu ludności ruskiej ufundował cerkiew filialną parafii dojlidzkiej pod wezwaniem św. Mikołaja. Dziedzic ofiarował wówczas duchownemu 25 zł na doroczne modlitwy za dusze zmarłych fundatorów. Wyposażenie do cerkwi filialnej pozyskano z cerkwi św. Mikołaja w Tykocinie. Prawdopodobnie wówczas trafiła tam jedna z kopii cudownej ikony Matki Bożej Supraskiej, znana dziś jako Białostocka ikona Matki Bożej. Wikariuszami parafii dojlidzkiej byli wówczas księża **Jan Malabrocki** i **Jakub Dróżbacki**. W latach czterdziestych proboszczem dojlidzkim był **Jakub Dróżbacki**, który opuścił parafię około 1750 r. W 1752 r. proboszczem cerkwi dojlidzkiej był ks. **Jan Baranowski**, „aktualny posesor cerkwi w mieście i we wsi Dojlidach"[45]. Pole nadane duchownemu dojlidzkiemu pomiędzy rzeką Białą a dzisiejszymi ulicami Lipową, Malmeda i Nowy Świat zostało przez Jana Klemensa Branickiego odebrane w 1753 r., a w zamian nadano mu nowe grunta cerkiewne w Dojlidach[46].

Powstanie nowych obiektów sakralnych było związane z osobą hetmana Jana Klemensa Branickiego. Hetman koronny w 1749 r. wystarał się u króla Augusta III Sasa o potwierdzenie praw miejskich dla swej rezydencji. Białystok stał się wówczas największym ośrodkiem miejskim na Podlasiu i ważnym centrum życia kulturalnego. Zmiana funkcji miasta pociągnęła za sobą napływ osadnictwa, a zatem i nowe inwestycje kościelne. Jan Klemens Branicki ufundował dwie kaplice św. Rocha (1750) i św. Marii Magdaleny (1758)[47].

10 maja 1769 r. Jan Klemens Branicki udzielił prezenty na stanowisko proboszcza dojlidzkiego ks. **Własemu Krassowskiemu**, który funkcję

43 *Акты, издаваемые Виленскою Археографическою Комиссиею, высочайше учрежденною для разбора древних актов в Вильне* (dalej: *АВАК*), т. VII, Вильно 1867, с. 471-472; A. Mironowicz, *Świątynie prawosławne na terenie miasta Białegostoku*, „Białostocki Przegląd Kresowy", 1998, t. VI, pod red. J. F. Nosowicza, s. 103-110.

44 Jan Klemens Branicki herbu Gryf (1689-1771) — miecznik wielki koronny, hetman polny koronny (1735-1752), hetman wielki koronny (1752-1771), chorąży wielki koronny w latach 1724-1746, jeden z największych polskich magnatów XVIII w.

45 Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, „Teki Glinki", nr 312, s. 16; A. Mironowicz, *Nieznane dokumenty do dziejów unickich cerkwi białostockich z początku XIX wieku*, [w:] *Polska — Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*, t. V, red. S. Stępień, Przemyśl 2000, s. 62.

46 *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego...*, s. 6.

47 A. Mironowicz, *Nieznane dokumenty do dziejów cerkwi białostockich z początku XIX wieku,* „Białostocczyzna", 1999, nr 4 (56), s. 32-33.

tę pełnił jeszcze 28 grudnia 1788 roku. 30 października 1793 r. Izabela Branicka prezentowała na proboszcza dojlidzkiego i białostockiego **Jana Krassowskiego** (1793-1812)[48]. Inwentarz sporządzony po śmierci hetmana koronnego w 1772 r. wymienia po raz pierwszy cerkiew białostocką przy ulicy Choroskiej: „Cerkiew drewniana nowo reperowana na półkoszkach tynkowana, żółto z szarym malowana i kopułach blachą białą obitych a czerwono malowanych. Ta cerkiew od ulicy w oparkanowaniu murowanym, ze trzech zaś stron parkan z dylów między słupami murowanymi zły". W tym samym źródle znajdujemy opis kaplicy św. Marii Magdaleny znajdującej się na tzw. „Przedmieściu Supraskim". „Kaplica pod tytułem św. Marii Magdaleny murowana dachówką kryta z kopułą białą blachą podbita, a po słupach zielonomalowana, wokoło wapnem otynkowana, w tył której budynek dachówką kryty z kominem murowanym"[49].

Z wizytacji parafii dojlidzkiej przeprowadzonej w 1773 r. przez dziekana podlaskiego księdza Bazylego Guttorskiego wynika, że „cerkiew dojlidzka pod tytułem Najświętszej Panny Narodzenia i św. Proroka Eliasza fundacji i kolacji dawnej Jaśnie Oświeconych książąt Radziwiłłów, teraz ad praesens J. O. Książąt Branickich, drewniana, gontem kryta, ruinie podlega, z kopułą i krzyżem żelaznym, nad wielkim ołtarzem druga kopułka z krzyżem żelaznym. Drzwi do babińca na zawiasach żelaznych z zaszczepką probojami zamkiem wiszącym, drzwi do cerkwi na zawiasach sine ula. Wewnątrz posadzka z cegły ze wszystkim zrujnowana. Okien 4, u zakrystii jedne zrujnowane bez szkła"[50]. Opis cerkwi odnosi się do świątyni, która została wybudowana w latach dwudziestych XVII wieku.

Wizytacja zawiera szczegółowy opis wyposażenia świątyni:

„Ołtarz wielki stolarskiej roboty Najświętszej Panny Narodzenia. Cyborium nie zamczyste. Sanktissimum w puszcze cynowej z wierzchem pod kapką srebrną. Lichtarzów drewnianych par 2, obrusów 1, tuwalen 2. Antymis JW. Księdza metropolity Zalińskiego. Antepedium na drzewie malo-

[48] „Teki Glinki", nr 258, s. 1-5, nr 316, s. 31. Ks. Jan Krassowski został wyświęcony przez biskupa kołomeńskiego Adriana Butrymowicza 29 lutego 1793 r., po uzyskaniu prezenty od księżnej Izabeli Branickiej z domu Poniatowskich. Ks. Krassowski 30 października 1793 r. został dziekanem podlaskim. Decyzję tę zatwierdził biskup supraski Teodozy Wisłocki 9 lutego 1801 r. *Akta Wizyty Generalnej Dekanatu Nowodworskiego i Białostockiego w roku 1804 odbytej*, Centralne Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie, (dalej: CAHL w Wilnie), f. 634, op. 1, nr 60, s. 175; *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 155. Po 1816 r. Jan Krassowski przeszedł do diecezji brzeskiej, gdzie został kanonikiem i wizytatorem.

[49] AGAD, Archiwum Roskie, nr 82.

[50] *Wizyta cerkwi Dojlidzkiej i Białostockiej w roku 1773 dnia 1 miesiąca decembra*, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (dalej: BLAN), Oddział Rękopisów, F. 17, nr 155, k. 26-26v. Druk wizytacji z 1773 r. por.: *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 27.

wane, poduszków pod mszał 3. Ołtarz bokowy z obrazem Spasytela optyka malowany. Lichtarzów drewnianych para jedna. Tuwalen 2. Ołtarz drugi Najświętszej Panny optyka malowany z obrazem Najświętszej Panny Marii. Lichtarzów drewnianych para jedna. Ołtarz trzeci św. Eliasza Proroka sine ula acomodicione.

Srebro i sprzęty cerkiewne. Kielich srebrny intus pozłocisty z patyną srebrną. Łyżyca srebrna, miernica cynowa zrujnowana. Dzwonków ołtarzowych 2. W kopule wiszących 2. Kociołek na wodę święconą mosiężny dziurawy. Aparaty. Aparat adamaszkowy sine ulo, drugi londynowy niebieski galonem srebrnym akomodowany z narakwicami, trzecia aparat seledynowy, zielony z galonym sine requisitis. Alba. Szwapskiego płótna 2. Pasków 2, korporałów 3, puryfikaterzów 4, chorągwi 4.

Mszał in folio[51] druku wileńskiego podarty, ewangelia druku lwowskiego, druga ewangelia in 4-to[52] pisana. Oktoich druku supraskiego i do używania niezgodny"[53].

Wizytacja podaje też miejscowości, które należały do parafii dojlidzkiej i opisuje uposażenie ziemskie:

„Parafia. Wieś Sobolew[54], Karakule, Ciasne, Ogrodniki, Nowo Dworce[55], Bagnuwka[56], Grabowka[57], Likowka[58], Szumlanie[59], Pieczurki[60], Dołhinowo[61], Doylidy[62], Almąty[63], Paceliszki[64], Hryniewicze, Krywlanie[65], Niewodnica[66], Kurianie[67], Protasy, Halickie, Komiąka[68], Rafałowka[69], Pasynki, Kucharowka[70], Zwierki, w których to wsiach znajduje się domów numero 40, excepto w hrabstwie Zabłudowskim będących.

Grunta. Gruntu obręb na którym plebania i cerkiew zbudowane, zaścia-

[51] Format książki z arkuszy złożonych na pół.
[52] In quarto — format książki o wymiarze ¼ arkusza drukarskiego.
[53] *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 27-28.
[54] Dziś wieś Sobolewo.
[55] Dziś wieś Nowodworce.
[56] Dziś Bagnówka, dzielnica Białegostoku.
[57] Dziś wieś Grabówka.
[58] Obecnie wieś nie istnieje.
[59] Obecnie wieś nie istnieje.
[60] Dziś Pieczurki, dzielnica Białegostoku.
[61] Dziś Dojnowo, dzielnica Białegostoku.
[62] Dziś Dojlidy, dzielnica Białegostoku.
[63] Dziś wieś Olmonty
[64] Obecnie wieś nie istnieje.
[65] Obecnie wieś nie istnieje. Na jej gruntach urządzono lotnisko.
[66] Dziś wieś Niewodnica Nargilewska.
[67] Dziś wieś Kuriany.
[68] Dziś wieś Kamionka.
[69] Dziś wieś Rafałówka.
[70] Dziś wieś Kucharówka.

nek sianożęci za Groblą Doynowsko. We wsi Doylidch włók 2 na 3 zmiany i naddatek łąki nad Brodem Ogrodnickim i tem włóka jedna przy Gościńcu Zabłudowskim nazwaną, z sianożęciami. Plebania. Izba stara z alkierzem, z sieńmi, stodoła porządna przy której obora nowa, chlew tudzież piwnica, studnia kosztem praesentis parochii pobudowana wszystka".

Własemu Krassowskiemu podczas kolejnej wizytacji z 1776 r. dziekan podlaski ks. Bazyli Guttorski nakazał czynić starania u hetmanowej Izabeli Branickiej o środki na remont świątyni[71].

Kolejna wizytacja parafii dojlidzkiej z 1779 i 1781 r. nie wspomina o złym stanie technicznym świątyni, a jedynie o dodatkowym wyposażeniu świątyni. Wizytacja ta jedynie nadmienia, że cerkiew dojlidzka posiada dwie włóki funduszowe we wsi Dojlidy, a jej filia — cerkiew św. Mikołaja w Białymstoku jedną. Dopiero wizytacja z 28 maja 1785 r. zaleca niezwłoczne przeprowadzenie remontu oparkanowania i dachu cerkwi[72]. Z wizytacji parafii dojlidzkiej z 1788 r. wynika, że cerkiew została wyremontowana w latach 1786-1788, ale jej proboszcz nie wykonał oparkanowania świątyni[73]. W innym źródle, wykonanym przez tegoż samego wizytatora, dziekana podlaskiego Bazylego Guttorskiego stwierdzono: „Cerkiew pod tytułem Narodzenia Panny Maryi, fundacji starożytnej J. O. Radziwiłłów, w kollacyi ad praesens J. O. Księżnej Branickiej Hetmanowej Koronnej. Przy tej

[71] *Roku 1776 miesiąca Januara dnia 20 przybywszy do cerkwi Białostockiej i Dojlidzkiej rzeczy cerkiewne zrewidowałem. Superaty przybyło w cerkwi Białostockiej: nóżek srebrnych 2. A ponieważ cerkiew Dojlidzka potrzebuje reperacji, podwalin, posadzki, przeto nakazuje się JMć ks. Własemu Krassowskiemu parochowi tychże cerkwiów, aby się u JO. Pani hetmanowej o reparacje podwaliny, posadzki tudzież i okna de noviter wyremontował serio zaleciłem. Pisan roku, miesiąca, dnia ut supra. Ks. B. Guttorski, dziekan Podlaski mp.* Por.: *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 30.

[72] *Co się zaś Dekretu Reformationis tycze o oparkanowaniu cerkwi i pokryciu jej de nową — zadość się temu nie stało. Przeto nakazuje się JMci ks. Krassowskiemu, parochowi Dojlidzkiemu i Białostockiemu, aby o to nieodwłocznie do JO. Kolatorki suplikował. Pisan roku, miesiąca, dnia ut supra w Dojlidach. Ks. B. Guttorski, dziekan Podlaski mp.* BLAN w Wilnie, Oddział Rękopisów, F. 17, nr 155, k. 43v; Por.: *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 31.

[73] *Roku 1788 miesiąca Decembra dnia 17. Przybywszy do cerkwi Dojlidzkiej i Białostockiej w czasie wizyty mojej dziekańskiej rzeczy cerkiewne zrewidowałem, co wszystko w całości zostałem. (...) Papiery cerkiewne i osobie służące, tudzież metryki chrztów, ślubów i pogrzebów znajdują się. Przy cerkwiach jest aktualnym parochem przewielebny ks. Własiey Krassowski, wice dziekan i egzaminator dekanatu Podlaskiego, w naukach łacińskich i teologii moralnej doskonały. Od początku dziekanii mojej skargi na niego nigdy nie było ze stron, z parafii, ani dworu, a ponieważ za dosyć nie stało się Dekretowi Reformationis wizyty generalnej w oparkanowaniu cerkwi, zostaje się to do przyszłej archipasterskiej wizyty.* Por.: *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 31-32.

cerkwi jest aktualnym parochem Przewielebny Im. X. Bazyli Krassowski. Examinator Dekanatu Podlaskiego, który w łacinie i kazusach dość przejrzały. Gruntu ma funduszowego, obręb i włók dwie na wsi Dojlidach. I tam filia w Białymstoku, do której to filii należy włóka jedna we trzy zmiany. Parafii wsiów 14, domów 77, mężczyzn zdolnych do spowiedzi 121, niezdolnych 55, niewiast zdolnych do spowiedzi 110, niezdolnych 41”[74]. Ogółem parafia dojlidzka liczyła 14 wsi. Z powyższego wynika, że budowa cerkwi św. Mikołaja nie była podyktowana złym stanem technicznym cerkwi dojlidzkiej, a potrzebami religijnymi mieszkańców Białegostoku. W końcu XVIII wieku coraz większego znaczenia, wraz z rozwojem Białegostoku, nabierała cerkiew filialna parafii dojlidzkiej — św. Mikołaja.

Po III rozbiorze Rzeczypospolitej Dojlidy znalazły się w zaborze pruskim i administracyjnie należały do departamentu i powiatu Prus Nowowschodnich. Prusakom udało się w 1802 r. wydzierżawić gród nad Białką z dobrami. Dokonała tego Izabela Branicka, wdowa po Janie Klemensie Branickim. Właścicielka Białegostoku zmarła w 1809 r. Po 1802 r. formalnym właściciela klucza zabłudowskiego i Dojlid był małoletni książę **Dominik Radziwiłł**[75]. Książę po uzyskaniu pełnoletności objął samodzielne rządy nad dobrami zabłudowskimi i dojlidzkimi, a w 1807 r. poślubił **Izabelę Mniszchównę** (1790-1852). Rok później książę Dominik doprowadził do unieważnienia związku, ale na podstawie aktu ślubnego klucz zabłudowski z Dojlidami pozostał w rękach Izabeli Mniszchównej.

[74] *Sumariusz Ich Mościów Xięży Dekanatu Podlaskiego z wyrażeniem osób, miejsc, przedmiotów, gruntów, przydatków, sianożęci, parafii przez mnie niżej wrażonego dziekana spisany roku 1788, miesiąca Junia, dnia 28.* Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Petersburgu, Kancelaria metropolitów Grecko-Unickiej Cerkwi w Rosji, f. 823, op. 3, nr 2580. Druk por: A. Mironowicz, *Wykaz proboszczów dekanatu podlaskiego z 1788 roku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1994, t. 2, s. 103. W opisie wizytacji cerkwi dojlidzkiej z 1773 r. znajduje się zapis dotyczący świątyni filialnej: „Cerkiew pt. św. Mikołaja, fundacji i kolacji J. O. książąt Branickich, kasztelanów krakowskich, drewniana, wapnem tynkowana, dachówką kryta, z trzema kopułami, z krzyżami żelaznymi, gałkami pozłacanymi”. Wizytacje te są najstarszymi znanymi cerkwi dojlidzkiej i białostockiej. Cerkiew św. Mikołaja przy dawnej ulicy Choroskiej znajdowała się w niewielkiej odległości od obecnego soboru. W bezpośrednim sąsiedztwie cerkwi św. Mikołaja znajdowała się jurydyka, w skład której wchodziło kilkanaście placów i domów mieszkalnych. Do cerkwi św. Mikołaja należała włóka gruntu i sianożęcie. Wokół cerkwi założony został cmentarz. A. Mironowicz, *Nieznane dokumenty do dziejów unickich cerkwi białostockich z początku XIX wieku*, s. 63.

[75] Klucz zabłudowski obejmował w tym czasie następujące dobra: Dobrzyniówka, Dojlidy, Borowiki, Kamionka, Kucharówka, Tylwica, Rafałówka i Sobolewo. Por.: A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 202, przyp. 20. Książę Dominik Hieronim Radziwiłł herbu Trąby (1786-1813) — syn Hieronima Wincentego i księżniczki niemieckiej Zofii Doroty Fryderyki Thurn-Taxis, wolnomularz.

Parafia dojlidzka od 1797 r. wchodziła w skład unickiego dekanatu białostockiego diecezji supraskiej. Stan taki utrzymywał się do 1807 roku[76]. Dokładny opis parafii dojlidzkiej znajdujemy w wizytacji przeprowadzonej przez księdza dziekana podlaskiego Leona Kraskowskiego 25 listopada 1804 roku[77]: „Pomieniona cerkiew z dylów kostkowych formą ośmiokątu wystawiona przez skarb JO. Książąt Radziwiłłów pobudowana zawiera w swojej budowie drzwiów troje, z których jedne podwójne z cmentarza do babińca, zawiasami żelaznymi za zamek wewnętrzny zamykające się. Drugie z babińca do cerkwi bez żadnego zamykania. Trzecie do zakrystii pojedyncze z zawiasami żelaznymi, taż cerkiew gontami jest pokryta ma babiniec i zakrystią do niej przybudowane, ma 2 wieżyczki niewielkie z krzyżami żelaznymi, sufit i podłoga z tarcic ułożone, ma okien kwadratowych szklanych w drzewo oprawnych większych 5, mniejszych takiej że formy w zakrystiach 2 i jedno za wielkim ołtarzem okrągłe niewielkie, ma cmentarz w części balaskowaniem, w części tylnej drewnianym oparkanowane i w tymże oparkanowaniu reparacji potrzebujący. Pomieniona cerkiew przez kogo i kiedy jest benedyktowana albo konsekrowana żaden na to przy miejscu dowód nie znajduje się"[78]. Według tej wizytacji do parafii dojlidzkiej należały wsie Sobolewo, Karakule, Ciasne, Ogrodniki pod Supraślem, Ogrodniki Dojlidzkie, Nowodworce, Bagnówka, Sowlanie, Pieczurki, Olmonty, Doynowa, Paceliszki, Krywlanie, Kuriany, Protasy. Po dokładnym opisie wyposażenia wewnętrznego cerkwi, plebanii i innych budynków gospodarczych (szopy, 3 chlewów, stodoły, spichlerzy, browarku i sklepu) wizytator dokładnie omówił fundusz cerkiewny (uposażenie).

„Cerkiew filialna Doylidzka ma gruntu funduszowego włók 2 we wszystkie 3 zmiany piaszczystego, z zaroślami i łąkami we wszystkich trzech poletkach jednostajnie leżącego, to jest wszystkie te włóki w każdej zmianie poczynają się od Gościńca Doylidzkiego, wpierają do granicy gruntów zabłudowskich, bokiem jednym leżą o miedzę Wojciecha Korola, drugim o miedzę Bartłomieja Korola, na których to włókach sianożęci na wozów 8, także włóka na 3 zmiany we wsi Ogrodniczkach dług na staj 12 leży między gruntem chłopów ogrodnickich, poczyna się od roku skarbowego, wpiera do gościńca zabłudowskiego, gdzie saniożęci na wozów 2. Przy tej

[76] Ks. B. Kumor, *Kościół unicki w zaborze pruskim. Diecezja w Supraślu (1795-1807)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II: *(1764-1945)*, cz. 1: *(1764-1918)*, Poznań — Warszawa 1979, s. 173-174.

[77] *Akta Wizyty Generalnej Dekanatu Nowodworskiego i Białostockiego w roku 1804 odbytej*, CAHL w Wilnie, f. 634, op. 1, nr 60, k. 171-176. Druk por.: *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 151-156.

[78] *Akta Wizyty Generalnej Dekanatu Nowodworskiego i Białostockiego w roku 1804 odbytej*, CAHL w Wilnie, f. 634, op. 1, nr 60, k. 171; *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 151.

włóce 8 zagonów długości na staj 12 danych w zamian przen JW. Branickiego za uszczuplony fundusz cerkwi Białostockiej, tamże zagonów 4, gruntu funduszowego długości na staj 12 danych w zamian za grunt wożeniem gliny do cegielni wypusty, na co ręczny dokument JW. Branickiego de data roku 1775 dnia 5 Juli. Takoż ma cerkiew Doylidzka obręb, na którym cerkiew i plebania jest zbudowana, który poczyna się od Rowu Dwornego, wpiera do Gruntów Ogrodnickich, bokiem jednym leży o miedzę Gruntów Arendarskich, drugim od dworu Doylidzkiego gdzie sianożęci na wozów 8 znajduje się. Na tychże włókach funduszowych mieści się pięciu ogrodników. Na włóce Doylidzkiej Franciszek Adamuszewicz, na włóce Ogrodnickiej Jan Wasiluk, Wawrzynowa Sadowska wdowa, Stefan Daniluk, Andrzej Sawicki i ci wszyscy ogrodnicy mają domy swoim kosztem i staraniem wybudowane i odbywają powinności do plebanii po dniu jednym w każdym tygodniu, o swoim chlebie bez żadnego sprzężaju. Znajduje się też na gruncie funduszowym Cegielnia kosztem PJ. ks. Jana Krassowskiego dziekana Białostockiego teraźniejszego parocha cerkwi dojlidzkiej pobudowana. Cały zwyż opisany fundusz w spokojnej dotąd posesji ks. parocha zostaje. Funduszu autentycznego cerkwi Dojlidzkiej nie ma, kopia zaś onego przy miejscu znajduje się z przyłączoną do niej hipoteką przez rząd teraźniejszy krajowy uczynioną. Znajduje się także przy cerkwi podanie sporządzone przez PJ. ks. Andrzeja Szeszkiewicza, dziekana podlaskiego i drugie przez PJ. ks. Pawła Więckiewicza, z których pierwsze jest de data roku 1667 dnia 1 Juni, drugie roku 1769 dnia 15 Octobra"[79].

Zaleceniem wizytującego cerkiew dojlidzką dziekana Leona Kraskowskiego było: „ponieważ cerkiew parochialna Białostocka otynkowana, a jej afiliowana Doylidzka nowego pokrycia i zreperowania sufitu koniecznie potrzebuje, zaleca się przeto PJ. ks. parochowi i parafii, aby do właściwych swych kolatorów z prośbą o reperację pomienionych cerkwiów udali się i o przyspieszenie onej czułymi byli. Także w cerkwi Białostockiej i Doylidzkiej nie ma dotąd żadnego bractwa i dziaka (do odprawowania nabożeństwa potrzebny) przy nich nie utrzymuje się obowiązany więc będzie P. ks. paroch cerkwiów zwyż wyrażonych bractwo w nich ufundować i dziaka mocą regularnie zawsze utrzymywać. Co się PJ. ks. parochowi mocą tego dekretu zaleca. Datt dnia 25 listopada 1804 roku w Białymstoku"[80].

Do parafii przynależało „zdolnych do przyjęcia sakramentów: mężczyzn 226, kobiet 233 — w ogóle 459". Z wizytacji wynika, że cerkiew dojlidzka

[79] *Akta Wizyty Generalnej Dekanatu Nowodworskiego i Białostockiego w roku 1804 odbytej*, CAHL w Wilnie, f. 634, op. 1, nr 60, s. 174-1175; *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 154-155.

[80] *Akta Wizyty Generalnej Dekanatu Nowodworskiego i Białostockiego w roku 1804 odbytej*, CAHL w Wilnie, f. 634, op. 1, nr 60, s. 175-176; *Księga wizytacji dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 155-156.

w końcu XVIII wieku stała się filią cerkwi białostockiej „o ćwierć mili od Białego-Stoku odległą". Metropolita unicki Wołodkiewicz 4 lipca 1775 r. bezprawnie zmienił status obu świątyń. Decyzje metropolity zostały zakwestionowane dwadzieścia lat później. Wizytacja opisuje również szczegółowo cerkiew dojlidzką.

W 1807 r., na mocy traktatu tylżyckiego, Dojlidy wraz z obwodem białostockim znalazły się w granicach Rosji. Przez cały ten okres parafia Narodzenia NMP w Dojlidach posiadała status samodzielnej cerkwi parafialnej w dekanacie białostockim unickiej diecezji litewskiej[81]. Wzrosło uposażenie parafii do czterech włók ziemi[82]. W Imperium Rosyjskim Dojlidy pozostawały do 1915 r. administracyjnie należąc do powiatu białostockiego guberni grodzieńskiej. Spór o status cerkwi dojlidzkiej znalazł odbicie w dwóch raportach unickiego oficjała brzeskiego ks. Antoniego Tupalskiego i Konsystorza Brzeskiego z 1824 r. Raporty dotyczą sporu o prezentę osób duchownych do cerkwi dojlidzkiej. Hrabiowie Dembińscy, ówcześni właściciele dóbr dojlidzkich, jako ktitorzy tutejszej cerkwi zgodnie z prawem „podawania" mieli zagwarantowany wpływ na obsadę proboszcza dojlidzkiego. Z uwagi na fakt, że cerkiew białostocka była filią cerkwi dojlidzkiej, uprawnienia do decyzji w sprawie obsady duchownego w świątyni filialnej zachował proboszcz dojlidzki. Prawo „podawania" rozumiano jako prawo prezenty osoby na urząd duchowny. Prawo to przysługiwało również osobom świeckim, najczęściej właścicielom majątku, na których terenie znajdowała się cerkiew. Problem obsady godności duchownych regulowało ponadto prawo „ktitorstwa". Według tego prawa ktitor miał prawo prezenty osób duchownych. Jego obowiązkiem było czuwanie nad życiem moralnym duchownych, troska o ich stan materialny. W zamian duchowni powinni modlić się za zdrowie ktitora[83].

Problem, kto ma dokonać prezenty na godność proboszcza dojlidzkiego i białostockiego, powstał z uwagi na fakt, że obie świątynie nie znajdowały się w tych samych dobrach. Na tym tle doszło do sporu o zależność jednej

[81] Informacja o duchowieństwie unickim w dekanacie białostockim za 1838 r. Por.: CAHL w Wilnie, f. 605, op. 1, nr 3665, k. 296-297; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 34-45; M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796-1839*, Lublin 2004, s. 216-220.

[82] M. Radwan, *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim...*, s. 216-217.

[83] K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934, s. 107-120; A. Łapiński, *Zygmunt Stary a Kościół prawosławny*, Warszawa 1937, s. 35-63; L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce XVI-XVIII w.*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. II, Kraków 1969, s. 779-837; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001, s. 28-32.

świątyni względem drugiej. Władze duchowne Konsystorza Brzeskiego udowadniały przynależność cerkwi dojlidzkiej do białostockiej, powołując się na nieprawdziwe argumenty. W raporcie powoływano się między innymi na fakt, że „z dołączającego się w extrakcie pod literą A dokumentu fundacyjnego cerkwi białostockiej wynika, że jest w roku 1727 februarii 9 dnia, cerkiew dojlidzka za filię do cerkwi białostockiej dołączona została. Z takową tych cerkwiow unią Ś. P. JW. Metropolita Leon Kiszka w roku 1727 marca 20 dnia zatwierdził". Przy tej okazji podnoszono, że „z wizyt dziekańskich i inwentarzów wynika, że od roku 1727 aż do niniejszej pory niezaprzeczalnie i bez przerwy, cerkiew dojlidzka przez parochów cerkwi białostockiej jest obsługiwaną"[84]. Ten selektywnie dobrany materiał dowodowy miał przekonać, że cerkiew dojlidzka zawsze była filią cerkwi białostockiej. W rzeczywistości sytuacja była odwrotna. Cerkiew białostocką ufundowano jako filię świątyni dojlidzkiej.

Nie był to tylko spór czysto formalny, albowiem dotyczył on stosunku do tradycji cerkiewnej. Autor raportu odrzucił prawo ktitora do prezenty osoby duchownej. Raport proponował rozwiązać problem obsady probostwa dojlidzkiego zgodnie z zaleceniami ustalonymi na synodzie zamojskim. Konsystorz Brzeski stanął na stanowisku, że jedynie władza duchowna może wyznaczyć proboszcza na daną jednostkę parafialną. Właściciele dóbr zabłudowskich, hrabiowie Dembińscy, odrzucali postanowienia synodalne z 1720 r. i pozostawali wierni wschodniej tradycji cerkiewnej w tej sprawie z prawem „patronatu" i „ktitorstwa". Duży wpływ na taką postawę właścicieli Dojlid miał fakt funkcjonowania w Zabłudowie prawosławnego monasteru Zaśnięcia NMP. Latynizujący się obrządek unicki zrywał ze wschodnią tradycją cerkiewną i upodabniał się do Kościoła łacińskiego. Powyższe problemy zostały rozstrzygnięte na synodzie połockim w 1839 r., kiedy unitów włączono do Cerkwi prawosławnej.

Z lat 1815-1818 posiadamy informacje o proboszczu parafii dojlidzkiej. Był nim syn Jana Krassowskiego — **Grzegorz Krassowski**, a po nim absolwent Seminarium Duchownego w Ławryszewie — **ihumen Jerzy**[85]. Ihumen Jerzy był na parafii dojlidzkiej do 1828 r. W tym bowiem roku parafię objął absolwent Seminarium Głównego w Wilnie, młody 28-letni duchowny **Onufry Gogolewski**[86], który w 1839 r. doprowadził w Dojli-

[84] Centralne Historyczne Archiwum Państwowe Rosji w Petersburgu, Kancelaria metropolitów Grecko-Unickiej Cerkwi w Rosji, f. 823, op. 3, nr 1451, k. 1-4; Druk por.: A. Mironowicz, *Nieznane dokumenty do dziejów unickich cerkwi białostockich z początku XIX wieku*, s. 66-68.

[85] Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej w XIX-XXI wieku*, Ryboły 2012, s. 342.

[86] CAHL w Wilnie, f. 605, op. 1, nr 3665, k. 296.

dach do powrotu unitów do prawosławia. O. Gogolewski, jako wicedziekan białostocki, w latach 1837-1838 zajmował się sprawą unitów, którzy przyjęli obrządek łaciński. Duchowny dojlidzki w imieniu Konsystorza Wileńskiego przeprowadzał rozmowy z unitami o ich powrocie do prawosławia i porzuceniu obrządku łacińskiego[87]. Sam w latach 1836-1837 zmienił wyposażenie świątyni dostosowując je do wymogów cerkwi prawosławnej[88]. W lipcu 1837 r. parafię dojlidzką wizytował biskup litewski Józef Siemaszko. Akt deklaracji powrotu do prawosławia podpisał o. Gogolewski, obok dziekana o. Leona Markiewicza, jako jeden z pierwszych spośród duchownych dekanatu białostockiego już na początku 1838 roku[89]. Wraz z nim do Cerkwi prawosławnej zostało przyjętych w 1839 r., po synodzie połockim[90], 672 parafian (9 z rodzin duchownych, 5 z rodzin ziemiańskich i 658 chłopów)[91]. O. Onufry Gogolewski, który konsekwentnie wypełniał postanowienia synodu połockiego na terenie parafii, jako wicedziekan przekazał do realizacji pozostałym duchownym rozporządzenie Konsystorza Litewskiego z 20 lipca 1839 r. o wprowadzeniu do administracji cerkiewnej języka rosyjskiego[92]. O. Onufry pozostawał proboszczem dojlidzkim do 1850 roku[93].

Izabela Mniszchówna wyszła za mąż za hrabiego Dembińskiego, co spowodowało, że Dojlidy pozostawały w ich rękach do 1856 r. Dopiero w tym roku hrabia **Henryk Dembiński** (1791-1864) i jego siostry Zofia, Maria i Klara zdecydowały się sprzedać swe posiadłości. Klucz zabłudowski z Dojlidami nabył baron **Aleksander Krusenstern** (1808-1888), tajny

[87] Tamże, nr 2497, k. 124-223; I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia w Obwodzie Białostockim w latach trzydziestych XIX wieku*, Białystok 2013, s. 149-151.

[88] O. Onufry Gogolewski zakupił do Dojlid w 1836 r. *darochranitielnicę* i malowany ikonostas z ikonami, a w roku następnym *diskosy*, *kopije*, *zwiezdice* i prawosławne księgi liturgiczne. W 1836 r. duchowny ten usunął organy z cerkwi Narodzenia NMP w Dojlidach. Por.: CAHL w Wilnie, f. 605, op. 1, nr 2499, k. 119, 186; nr 2483, k. 4-4v, 29-30; nr 2485, k. 90; nr 2495, k. 47-48; I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia...*, s. 244, 248, 268, 308, 314, 319, 336-337, 340.

[89] Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Rosji w Petersburgu, Białorusko-Litewskie Kolegium Duchowe, f. 824, op. 2, nr 348, k. 1; I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia...*, s. 368.

[90] A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej na soborze połockim (1839 r.)*, [w:] *Bizancjum — Prawosławie — Romantyzm. Tradycja wschodnia w kulturze XIX wieku*, red. J. Ławski i K. Korotkich, Białystok 2004, s. 147-155; tenże, *Likwidacja unii na soborze połockim (1839)*, „Białostockie Teki Historyczne", 2009, nr 7, s. 39-50.

[91] Informacja o duchowieństwie unickim w dekanacie białostockim za 1838 r. Por.: CAHL w Wilnie, f. 605, op. 1, nr 3665, k. 300-301.

[92] CAHL w Wilnie, f. 605, op. 1, nr 3194, k. 26; I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia...*, s. 281.

[93] I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia...*, s. 532; Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 256.

radca dworu i senator Cesarstwa Rosyjskiego[94]. Aleksander Krusenstern kupił Dojlidy w 1856 r. jako część dóbr zabłudowskich za 458 tysięcy rubli. W tym czasie dobra zabłudowskie liczyły 43 tysiące hektarów ziemi i obejmowały, oprócz samego Zabłudowa, folwarki Zabłudów, Dobrzyniówkę, Rafałówkę, Kamionkę, Bobrowniki, Kucharówkę, Sobolewo, Dojlidy, Pietrasze, Zagórki. Akt notarialny sporządził notariusz białostocki Mikołaj Martynow[95].

Nowy właściciel Dojlid po 1856 r., w bliskim sąsiedztwie cerkwi, wybudował reprezentacyjny, neoklasycystyczny pałac, w którym osiadł na stałe po przejściu na emeryturę. Wokół pałacu baron Aleksander Krusenstern założył park krajobrazowy[96]. Przed śmiercią majątek ów wraz z żoną Elisabeth Fuhrmann podzielił między troje swoich dzieci — bezdzietnego syna Aleksandra (1846-1887) i córki Zofię i Helenę Hortensję, po mężu Kawelin. Aleksander Krusenstern 8 listopada 1859 r. wydał swą 19-letnią córkę **Zofię Krusenstern** (1840-1926) za mąż za dużo starszego od niej hrabiego **Johanna Friedricha Rüdigera** (1821-1904). 23 sierpnia 1886 r. obdarował ją dobrami dojlidzkimi. Zofia była najstarszym dzieckiem Aleksandra Krusensterna. Pochodzący z Inflant hrabia Rüdiger był członkiem Rady Państwa, a podczas nieobecności księcia Iwana Paskiewicza w 1854 r. pełnił nawet obowiązki namiestnika Królestwa.

Aleksander Krusenstern zmarł 21 czerwca 1888 r. i spoczął w rodzinnym grobowcu na Dojlidach. Po śmierci ojca jego córka Zofia i Friedrich Rüdiger sprzedali 15 dziesięcin ziemi wzdłuż drogi z Białegostoku do Zabłudowa dochodzącej do gruntów cerkiewnych Arturowi Hasbachowi pod budowę domów dla pracowników fabryki[97]. Rüdigerowie pozostawili po sobie siedmioro dzieci. Ich córka Zofia Rüdiger (1866-1949) wyszła za mąż za barona Georga Ludwika von Manteuffel-Szoege[98]. Druga córka, Maria

[94] Aleksander, syn admirała Johanna (Iwana) Krusensterna, urodził się w 10 kwietnia 1807 r. Po ukończeniu elitarnego liceum w Carskim Siole podjął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Rosji. W 1832 r. został skierowany do Warszawy, do kancelarii dyplomatycznej księcia Iwana Paskiewicza. Tam piastował szereg ważnych funkcji, był m.in. członkiem Rady Edukacji Narodowej, a w 1840 r. przedstawicielem Konsystorza Wyznań Ewangelickich. W 1838 r. ożenił się z Elisabeth Fuhrmann, córką Romana Fuhrmanna, ministra skarbu i kontroli w Rządzie Tymczasowym księcia Iwana Paskiewicza.

[95] Por.: W. Bazylewski, *Sprawa Dojlid jako przyczynek do przeprowadzenia reformy rolnej na początku II Rzeczypospolitej*, „Najnowsze Dzieje Polski: materiały i studia z okresu 1914-1939", 1964, t. VIII, s. 19-47; A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich*..., s. 14, 200.

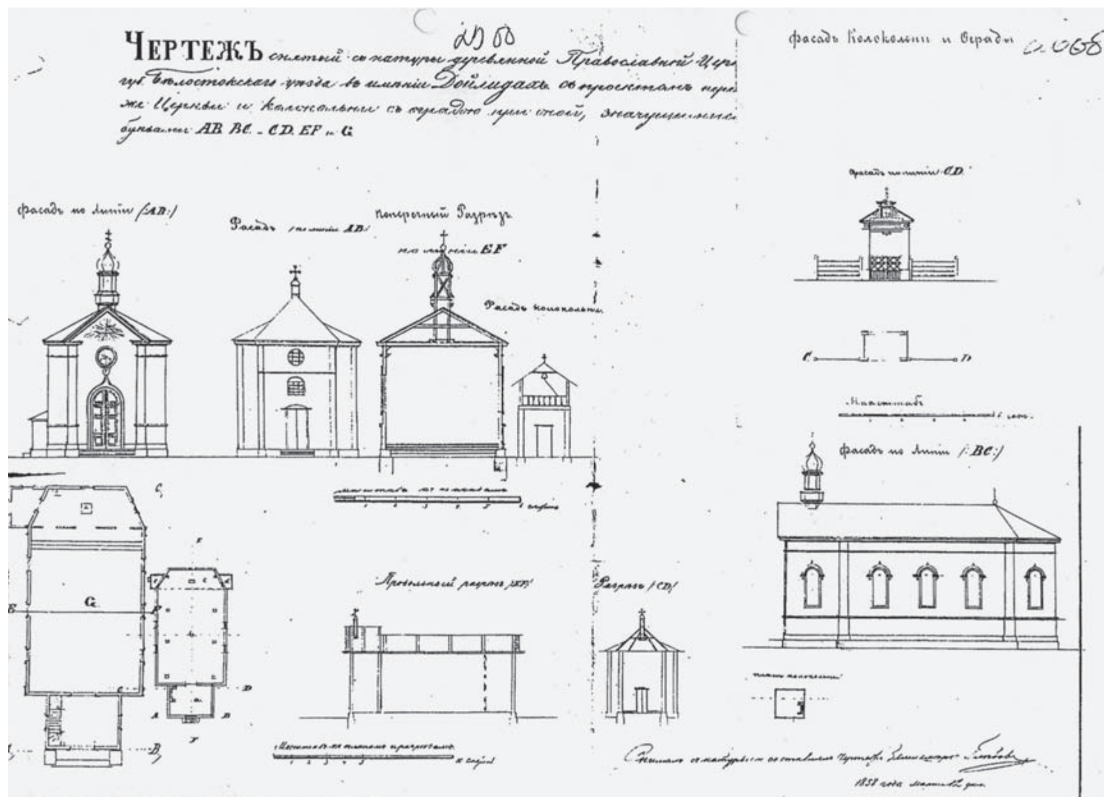
[96] A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny*, Białystok 2006, s. 589-592.

[97] Wypis z ksiąg notarialnych z 1891 r. Archiwum Parafii Prawosławnej w Dojlidach, karty luźne, k. 1-7v.; A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny*, s. 585.

[98] Georg von Manteuffel-Szoege (1889-1962) — wybitny polityk niemiecki, przewodniczący Związku Wypędzonych.

Rüdiger (1864-1952), poślubiła rosyjskiego księcia Aleksandra Bielajewa[99]. Jeden z synów Zofii i Friedricha Rüdigerów — Fiodor (1862-1891) zginął w pojedynku we Francji.

Z kolei druga córka Aleksandra Krusensterna, Helena, odziedziczyła po ojcu majątek Rafałówka. W 1865 r. wyszła ona za mąż za Iwana Aleksandrowicza Kawelina. Z tego związku przyszedł na świat ich jedyny syn, Mikołaj Iwanowicz Kawelin (1866-1944), który jako energiczny właściciel ziemski i niestrudzony propagator sportu wpisał się na stałe w historię Białegostoku[100].



Szkice cerkwi Narodzenia NMP w Dojlidach wykonane 12 marca 1858 r.

[99] Córka Marii i Aleksandra Bielajewa poślubiła księcia Dymitra Shalikashvili.

[100] W wieku 33 lat Mikołaj Kawelin poślubił Jelizawietę von Luders-Weymam (1881-1969). Jego rodzice zbudowali w podbiałostockiej Majówce pałac, do którego prowadziła dwukilometrowa prywatna droga. Mikołaj Kawelin stał się mecenasem sportu. I wojnę światową Kawelinowie spędzili poza Majówką. Żona z córkami pozostały we Francji, a Mikołaj Kawelin wrócił do Majówki. W 1932 r. został jednym ze współzałożycieli białostockiego chrześcijańskiego klubu sportowego „Jagiellonia", po siedmiu miesiącach — jego prezesem. Zmarł w Warszawie w 1944 r., pochowany na prawosławnym cmentarzu na Woli.

W 1858 r. przygotowany został gruntowny projekt przebudowy XVII-wiecznej świątyni. Parafię dojlidzką obsługiwał wówczas wikary cerkwi sobornej św. Mikołaja w Białymstoku o. **Hipolit Pietrowicz Mironowicz** (1852-1862)[101]. W 1862 r. proboszczem parafii w Dojlidach został absolwent Seminarium Litewskiego w Wilnie o. **Józef Sosnowski**. Funkcję swą sprawował do 1873 roku[102]. Po nim parafię objął absolwent seminarium wileńskiego o. **Aleksander Kiendyś** (1873-1877)[103]. Kolejnym proboszczem parafii dojlidzkiej był o. **Lew Zieliński**, który funkcję swą pełnił aż do 1891 roku[104]. Po nim funkcję proboszcza objął o. **Józef Szyryński** (1891-1896)[105]. W 1889 r. cerkiew dojlidzką wizytował arcybiskup litewski Aleksy (1885-1890).

Zofia Rüdiger niejednokrotnie wspomagała Cerkiew prawosławną, a zwłaszcza parafię dojlidzką[106]. Dzięki jej pomocy o. Józef Szyryński w latach 1893-1894 przeprowadził generalny remont trzystuletniej cerkwi dojlidzkiej (stała w bliskim sąsiedztwie pałacu, tuż obok obecnego kościoła katolickiego), a hrabina pokryła połowę kosztów (tysiąc rubli). Sto rubli na remont obiektu przekazała rodzina fabrykantów Hasbachów. Cerkiew dojlidzka była zaliczana do najstarszych świątyń prawosławnych funkcjonujących na terenie eparchii litewskiej. W tymże roku cerkiew oszalowano zewnętrz i wewnętrz, pomalowano, wykonano nowy ikonostas i kopułę, a całość obiektu otoczono ogrodzeniem. Odnowiona świątynia została poświęcona 20 lipca 1894 r. przez dziekana białostockiego ks. Pawła Zielińskiego. Po uroczystym wyświęceniu wyremontowanej świątyni 20 lipca 1894 r. Zofia Rüdiger zaprosiła wszystkich obecnych na świąteczne śniadanie. 7 września 1896 r. bractwo supraskie ofiarowało do cerkwi dojlidzkiej kopię cudownej ikony Matki Bożej Supraskiej. Ikona została przyniesiona w procesji z udziałem archimandryty supraskiego Mikołaja (Dałmatowa), mnichów i tysiąca wiernych[107]. W 1896 r. przy cerkwi założono szpital, przytułek dla sierot i wdów oraz szkołę parafialną, na którą hrabina Zofia Rüdiger przekazała

[101] *Памятная книжка Гродненской губернии на 1860 год*, Гродно 1860, с. 146; *Памятная книжка Гродненской губернии на 1864 год*, Гродно 1863, с. 82; Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 578.

[102] *Памятная книжка Гродненской губернии на 1871 год*, Гродно 1871, s. 82; Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 815.

[103] Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 378.

[104] *Памятная книжка Гродненской губернии на 1882 god,* Grodno 1881, s. 146; i następne aż do: *Памятная книжка Гродненской губернии на 1890 год*, Гродно 1889, s. 188; Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 966.

[105] Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 868.

[106] Zofia Rüdiger wchodziła w skład Zarządu Białostockiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Por.: *Памятная книжка Гродненской губернии на 1890 год*, Гродно 1889, s. 83.

[107] S. Borowik, *Parafia odrodzona*, „Przegląd Prawosławny”, 1996, nr 8, s. 27.

500 rubli. W 1897 r. Białystok odwiedził car Mikołaj II z carycą Aleksandrą, którzy ofiarowali ziemię na uposażenie przytułku i szkoły. Rodzina carska gościła w dojlidzkim pałacu Rüdigerów. Caryca Aleksandra w towarzystwie księżnej Galicynej odwiedziła cerkiew dojlidzką i szkołę. Dla upamiętnienia tego wydarzenia parafia zakupiła ikonę Zbawiciela, która po poświęceniu 2 lutego 1898 r. została przeniesiona na stałe z cerkwi do szkoły[108].

W końcu XIX i na początku XX stulecia nastąpiło wyraźne zwiększenie uposażenia parafii w ziemię. W 1895 r. parafia dojlidzka posiadała 32 dziesięciny areału ziemi. Za dobra zabrane na Skarb Państwa duchowieństwo otrzymało 27 rubli i 98 kopiejek[109]. Pod koniec XIX wieku parafia dysponowała 33 dziesięcinami 1392 sążniami ziemi, w tym 1 dziesięciną 1392 sążniami sadybnej (siedliskowej), 23 dziesięcinami 168 sążniami ornej, 7 dziesięcinami 2352 sążniami sianokosu i 2280 sążniami pastwiska. W 1905 r. parafia dojlidzka posiadała w dziewięciu kawałkach w majątku i wsi Dojlidy 1 dziesięcinę 1392 sążni ziemi siedliskowej, 2280 sążni pastwiska, 7 dziesięcin 2532 sążni sianożęcia, 23 dziesięcin 163 sążni ziemi ornej — razem 33 dziesięcin i 1567 sążni[110]. W 1910 r. cerkiew była uposażona już w 40 dziesięcin 264 sążni[111]. Według danych z okresu międzywojennego parafia dojlidzka przed 1914 r. posiadała 34,88 hektara ziemi[112].

Na podstawie źródeł cerkiewnych i administracji państwowej możemy odtworzyć listę proboszczów i psalmistów prawosławnych w Dojlidach w ostatnim dwudziestoleciu przed wybuchem I wojny światowej. 20 grudnia 1896 r. proboszczem parafii dojlidzkiej został o. **Flor Sosnowski**, który sprawował swą funkcję do 20 marca 1901 r. Psalmistą w tym czasie był Włodzimierz Bałabuszewicz (1893-1912)[113]. W 1899 r. dyplom pochwalny z błogosławieństwem od arcybiskupa litewskiego Juwenaliusza (1898-1904) otrzymał Michał Moroziewicz z Grabówki za 53 lat pełnienia obowiązku starosty cerkwi dojlidzkiej. Po wyjeździe o. Flora[114] parafię Narodzenia

108 Tamże, s. 28.

109 „Клировые ведомости” za 1850 r., rękopis.

110 Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku, nr zesp. 76, sygn. 234, k. 123.

111 Ks. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Cerkiewna własność ziemska na Białostocczyźnie w XV-XX wieku*, Białystok 2004, s. 491-492.

112 *Wykaz ziem cerkiewnych, które Kościół prawosławny utracił w okresie od 1914 do 1930 roku włącznie. Informacja wojewody białostockiego z 1930 r. Powiat białostocki*. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), sygn. 1193, k. 87; Odpisy *Informacji*, por.: Archiwum Parafii Prawosławnej w Dojlidach, kartki luźne.

113 Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 814, 91.

114 O. Flor Sosnowski posiadał pod Białymstokiem majątek, do którego zapraszał na dożywocie samotnych księży. „Majątek mój — pisał emerytowany duchowny w 1905 r. — Kolonia-Zacisze leży przy samej poleskiej Białostocko-Baranowickiej kolei i stacji, obok dobrze urządzonych koszar Kazańskiego pułku, w którym znaj-

NMP w Dojlidach objął 23 kwietnia 1901 r. tylko co wyświęcony przez biskupa grodzieńskiego Joachima (1900-1903) o. **Aleksander Kaliszewicz**, który zapewniał opiekę duszpasterską do ewakuacji w 1915 r. Duchowny był gorliwym duszpasterzem, cenionym katechetą, za co w 1914 r. przez Synod został nagrodzony *krzyżem napierśnym*. Obowiązki psalmisty od 19 maja 1912 r. pełnił Piotr Żuk[115]. W tym czasie wieś Dojlidy liczyła 15 domów ze 197 mieszkańcami. Dojlidy miały 327 dziesięcin włościańskich i 40 dziesięcin cerkiewnych. Zaś dobra hrabiów Rüdigerów z folwarkiem posiadały 6941 dziesięcin[116]. Cerkiew drewniana Narodzenia NMP o rozmiarach 12 x 8 metrów wraz z dzwonnicą była traktowana jako zabytek i znajdowała się pod opieką administratora majątków Rüdigerów. Z tego powodu nie uległa ona zniszczeniu po ewakuacji ludności prawosławnej w 1915 r.

Podczas I wojny światowej, pod nieobecność przebywającej w Niemczech Zofii Rüdiger, administratorem majątku dojlidzkiego był baron Rudolf von Brandstein (1871-1957). Administrator, dzięki swym wpływom we władzach okupacyjnych, sprowadził z Niemiec do Dojlid nawozy sztuczne, bydło i ziarno siewne. Brandstein, oprócz cerkwi prawosławnej, opiekował się też wybudowaną przez Rüdigerów ich rodową kaplicą cmentarną[117]. Pomimo, że po zakończeniu wojny prawosławni zaczęli wracać z „bieżeństwa" cerkiew dojlidzka Narodzenia NMP parafianom nie została zwrócona. Komisarz Rządu Polskiego na powiat białostocki 3 kwietnia 1919 r. przejął „wszelki ruchomy i nieruchomy majątek pocerkiewny oraz stanowiący uposażenie duchowieństwa prawosławnego pod przymusowy zarząd państwowy"[118].

Na początku II Rzeczypospolitej władze państwowe nie zezwoliły na funkcjonowanie parafii prawosławnej w Dojlidach. Cerkiew Narodzenia NMP, drewnianą dzwonnicę, dom parafialny i uposażenie ziemskie prawosławnej parafii dojlidzkiej władze bezprawnie przekazały parafii rzymskokatolickiej, wraz z uposażeniem ziemskim. Powołano się na fakt, że rzekomo w Dojlidach mieszkało jedynie 60 osób wyznania prawosławnego. Informacja ta nie była prawdziwa, albowiem według danych parafialnych

duje się piękna, nowa, obszerna i ciepła cerkiew pułkowa, zbudowana na mojej ziemi w minionym 1904 roku". Por.: S. Borowik, *Parafia odrodzona*, s. 28.

115 Ks. G. Sosna i A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler...*, s. 363, 982.

116 *SGKP*, t. XV, cz. 1, s. 423.

117 W kaplicy rodowej Rüdigerów pochowani zostali Aleksander Krusenstern i jego żona Elisabeth Fuhrmann, ich syn Aleksander (1887), Johann Friedrich Rüdiger (1904), oraz syn Friedricha i Zofii Rüdigerów — Fiodor (1862-1891), kapitan armii rosyjskiej, który zginął w pojedynku we Francji. Por.: Ks. mitrat A. Nestorowicz, *Zarys historii parafii prawosławnej św. Proroka Eliasza w Dojlidach*, maszynopis, k. 4.

118 *List do proboszcza parafii z 3 kwietnia 1919 r.,* Archiwum Parafii Prawosławnej w Dojlidach, kartki luźne.

i akt Konsystorza Grodzieńskiego do cerkwi dojlidzkiej przypisanych było 1408 parafian (725 mężczyzn i 683 kobiet)[119].

Pierwsze nabożeństwo łacińskie w cerkwi Narodzenia NMP z udziałem przedstawicieli władz lokalnych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się 6 lipca 1919 roku[120]. Wobec protestów ludności prawosławnej 26 czerwca 1919 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleciło bezzwłocznie przekazać do użytku parafian rzymskokatolickich cerkiew prawosławną w Dojlidach[121]. 33 dziesięciny ziemi cerkiewnej duchownemu katolickiemu przekazano na wniosek tegoż ministerstwa 11 listopada 1921 roku[122]. Ikonostas i wyposażenie cerkiewne zostały zabrane przez starostę Jana Parfienowicza i wywiezione do kaplicy w Puchłach. Wierni dojlidzcy zostali przypisani do parafii św. Mikołaja w Białymstoku.

W Dojlidach w rękach prawosławnych pozostał tylko cmentarz z pięknym grobowcem rodziny hrabiów Rüdigerów. Parafianie dojlidzcy wyremontowali kaplicę Rüdigerów i wykorzystywali ją w trakcie pogrzebów[123]. Dawna parafia dojlidzka i jej wierni, zgodnie z decyzją władz państwowych i cerkiewnych, 1 czerwca 1921 r. zostali dołączeni do parafii św. Mikołaja w Białymstoku[124]. Taki stan rzeczy utrzymał się do zakończenia II wojny światowej[125].

119 *Wiadomości o cerkwiach prawosławnych, monasterach i duchowieństwie Diecezji Grodzieńskiej na powiaty sokólski, białostocki i bielski wg stanu na dzień 1 listopada 1919 r.,* załącznik nr 11715, Archiwum Parafii Prawosławnej w Dojlidach, kartki luźne.

120 Relację z tego wydarzenia na pierwszej stronie przedstawił „Dziennik Białostocki" 8 lipca 1919 r.

121 *Depesza Ministra MWRiOP z 26 czerwca 1919 r. do Komisarza Rządowego na powiat białostocki*, Archiwum Parafii Prawosławnej w Dojlidach, kartki luźne.

122 *List dyrektora departamentu MWRiOP do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z 9 października i 11 listopada 1921 r.*, Archiwum Parafii Prawosławnej w Dojlidach, kartki luźne.

123 A. Mironowicz, *Świątynie prawosławne na terenie miasta Białegostoku*, „Białostocki Przegląd Kresowy", 1998, t. VI, pod red. J. F. Nosowicza, s. 109.

124 AAN, MWRiOP, sygn. 1034, k. 217-218.

125 W 1946 r. ks. Piotr Gutkiewicz przekształcił grobowiec Rüdigierów w kaplicę cmentarną i adoptował ją do odprawiania nabożeństw. W wyniku wieloletnich starań metropolity warszawskiego Makarego (Oksijuka) 21 stycznia 1953 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku zgodziło się na restaurację parafii prawosławnej w Dojlidach i wyraziło zgodę na budowę nowej plebani w pobliżu cmentarza. Pierwszym proboszczem odnowionej parafii dojlidzkiej został ks. Mikołaj Pasternacki (1951-1953). W 1953 r. kaplicę rozbudowano i przekształcono w cerkiew parafialną. Kaplicę Rüdigerierów wkomponowano w część ołtarzową świątyni. Rozbudowa świątyni nastąpiła za probostwa ks. Aleksandra Tomkowida (1953-1979). Nowa cerkiew została poświęcona w 1970 r. pod wezwaniem św. Proroka Eliasza. W latach 1979-1983 proboszczem dojlidzkiej parafii był ks. mitrat Aleksy Nestorowicz, a po jego śmierci ks. Mikołaj Borowik (1983-2008). W latach osiemdziesiątych rozbudowano budynki parafialne, obok których wzniesiono żeński monaster Narodzenia

Z 1919 r. posiadamy informację o liczbie prawosławnych parafian z dawnej parafii dojlidzkiej. Według danych MWRiOP w Dojlidach Fabrycznych mieszkało 18 parafian, w Bagnówce — 44, Pieczurkach — 17, Sowlanach — 19, Grabówce — 47, Sobolewie — 59, we wsi Płoskie — 30, Kurianach — 132, Olmontach — 9, Skorupach — 18 i Lewickich — 78[126]. Dane te nie obejmują wsi Dojlidy ani też faktu, że większość parafian nie powróciła jeszcze z „bieżeństwa". W innym zestawieniu z 1921 r. to same ministerstwo przyznało, że na terenie dawnej parafii dojlidzkiej mieszka 1408 prawosławnych[127].

Liczba urodzeń, zgonów i ślubów w parafii Dojlidy w latach 1878-1912[128]

Rok	Liczba wiernych			Liczba urodzeń			Liczba zgonów			Liczba ślubów
	M	K	Razem	M	K	Razem	M	K	Razem	
1804	226	233	459	bd	bd	bd	bd	bd	bd	bd
1838	bd	bd	672	8	11	19	8	5	13	4
1878	bd	bd	bd	bd	bd	76	bd	bd	47	14
1879	817	873	1690	bd	bd	93	bd	bd	39	19
1880	878	921	1799	32	35	67	30	21	51	7
1882	891	933	1824	43	43	86	29	34	63	9
1883	908	939	1847	38	36	74	25	17	42	17
1884	bd	bd	bd	bd	bd	87	bd	bd	58	19
1885	954	949	1903	41	41	82	21	35	56	16
1887	996	997	1993	41	55	96	23	16	39	10
1888*	996	997	1993	41	55	96	23	16	39	10
1901	bd	bd	bd	bd	bd	71	bd	bd	31	23
1904	bd	bd	bd	bd	bd	69	bd	bd	39	15
1906	bd	bd	bd	bd	bd	58	bd	bd	36	21
1907	bd	bd	bd	bd	bd	68	bd	bd	33	22
1908	bd	bd	bd	bd	bd	67	bd	bd	37	22
1909	bd	bd	bd	bd	bd	62	bd	bd	36	19
1910	bd	bd	bd	bd	bd	65	bd	bd	37	23
1911	bd	bd	bd	bd	bd	88	bd	bd	45	17
1912	bd	bd	bd	bd	bd	64	bd	bd	62	15

bd — brak danych; M — mężczyzn; K — kobiet; * — dane powtórzone

NMP. Ks. Mikołaj Borowik uporządkował cmentarz, powiększył jego powierzchnię. Przy parafii rozpoczęły działalność bractwo cerkiewne i kiosk cerkiewny. W 2008 r. obowiązki proboszcza parafii św. Proroka Eliasza objął ks. Anatol Fiedoruk, który funkcję sprawuje do dziś. A. Mironowicz, *Świątynie prawosławne na terenie miasta Białegostoku*, s. 108-110; tenże, *Cerkwie Białegostoku*, [w:] *Cerkwie Białegostoku w rysunkach Władysława Pietruka*, Białystok 1999, s. 3-8.

126 AAN, MWRiOP, sygn. 981, k. 135. W dokumencie stwierdza się, że została przejęta „w Dojlidach starożytna cerkiew nie wiadomo kiedy i przez kogo wybudowana". Tamże, k. 130-132.

127 AAN, MWRiOP, sygn. 1034, k. 86.

128 Zestawienie wykonano na podstawie: CAHL w Wilnie, f. 605, op. 1, nr 3665, k. 298-301; I. Matus, *Schyłek unii i proces restytucji prawosławia...*, s. 102, 105,

W latach 1919-1939 Dojlidy znajdowały się w powiecie białostockim województwa białostockiego II Rzeczypospolitej. Administracyjnie Dojlidy zostały włączone do Białegostoku. W czasie I wojny światowej dobra dojlidzkie nie tylko nie zostały zniszczone, ale dynamicznie się rozwijały[129]. Władze niemieckie zgodziły się również na odbudowę zdewastowanego podczas ewakuacji Rosjan browaru w Dojlidach. Nic więc dziwnego, że mając na uwadze opuszczenie majętności przez właścicieli, inspektor rolnictwa w białostockim Komisariacie Rządu A. Woźniacki 3 sierpnia 1919 r. wystąpił z wnioskiem o przejęcie majątku przez państwo. Stanowisko to poparł Główny Urząd Ziemski, żądając wprowadzenia w Dojlidach przymusowego zarządu państwowego. Ówczesny minister rolnictwa Franciszek Bardel 30 grudnia 1919 r. ustanowił nad dobrami dojlidzkimi zarząd państwowy. Wskutek błędów formalnych tej decyzji i wojny polsko-bolszewickiej decyzja Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych nie weszła w życie[130].

Po zakończeniu wojny hrabina Zofia Rüdiger pozostała w Berlinie, jeszcze w czasie wojny przyjmując obywatelstwo niemieckie. W 1918 r. hrabina odmówiła przyjęcia obywatelstwa polskiego. Mimo to, w myśl traktatu wersalskiego, hrabinie przysługiwało prawo własności do majątku pozostawionego w Polsce, w tym i do Dojlid. Z kolei prawo polskie dawało możliwości władzom państwowym przymusowego wywłaszczenia za odszkodowaniem właścicieli wszystkich majątków należących do osób pochodzenia niemieckiego. W 1919 r. Rüdigerowie postanowili pozbyć się Dojlid. Do lipca 1920 r. stan prawny Dojlid był nierozstrzygnięty. Dopiero ustawa o wykonaniu reformy rolnej z 15 lipca 1920 r., a zwłaszcza przepis o likwidacji majątków prywatnych obywateli niemieckich, dała możliwość przejęcia przez państwo dóbr dojlidzkich. Wobec wspominanych wyżej uchybień formalnych oraz niewpisania Dojlid do spisu dóbr, które miały zostać objęte zarządem przymusowym za odszkodowaniem dla właścicieli, Rüdigerowie nadal byli ich formalnymi posiadaczami. W tej sytuacji Rüdigerowie skorzystali z prawa sprzedaży w drodze dobrowolnej umowy. Nabywcą stała się instytucja parcelacyjna[131]. Zofia Rüdiger sprzedała Dojlidy Bankowi Ludowemu w Krakowie[132]. Na gruncie działalności prywatnego przedsiębiorstwa parcelacyjnego i serii uchybień prawno-formalnych na przełomie

107; *Памятная книжка Гродненской губернии на 1878-1890 год, 1904 год*, Гродно 1877-1889, 1904 oraz G. Sosna, *Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie. Część demograficzna*, Ryboły 1992, s. 18.

129 A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 14.

130 Tamże, s. 15-16.

131 Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918-1939*, t. I: *W dobie inflacji 1918-1923*, Warszawa 1967, s. 163; A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 18-19.

132 A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny*, s. 590.

1921/1922 r. wybuchła słynna afera dojlidzka[133]. Sprawa nabrała charakteru skandalu politycznego, w który zamieszani byli posłowie PSL „Piast".

Latem 1921 r. Polsko-Amerykański Bank Ludowy z siedzibą w Krakowie i powołane specjalnie w Krakowie Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Dojlidy" wystąpili z wnioskiem o zakup lasu i dóbr u Zofii Rüdiger. W myśl porozumienia Towarzystwo miało nabyć drzewostan, a Bank majątek dojlidzki. Pod wpływem nacisków politycznych Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku 17 sierpnia 1921 r. udzielił zgody hrabinie Zofii Rüdiger na sprzedaż majątku dojlidzkiego, stanowiącego 12,5 tysiąca morgów powierzchni, spółce akcyjnej Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego w Krakowie za sumę 75 milionów marek polskich. O ile ta transakcja przeciągała się ze względów formalnych, to 31 sierpnia 1921 r. Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Dojlidy" nabyło w Berlinie od Zofii Rüdiger 10 tysięcy morgów (5 600 ha) lasów za cenę 1000 milionów marek polskich. Po licznych konfliktach, które trafiły na obrady sejmu, rozważano parcelację majątku dojlidzkiego. Ostatecznie 1 czerwca 1922 r. Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku udzielił zgody na sprzedaż nabytych przez Polsko-Amerykański Bank Ludowy w Krakowie dóbr Dojlidy księciu Jerzemu Rafałowi Lubomirskiemu. Również Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Dojlidy" wydzierżawiło swój drzewostan księciu Lubomirskiemu uzyskując na nim ogromne zyski. W rezultacie transakcji przewłaszczeniowych z przełomu lat 1921/1922 władze, tuszując aferę i własne błędy, sprzedały Dojlidy księciu **Jerzemu Rafałowi Lubomirskiemu**[134]. Książę i parafia rzymskokatolicka, w oparciu o ustawę z 31 lipca 1923 r. o komasacji gruntów rolnych, wystąpili w 1926 r. o scalenie swych gruntów dojlidzkich[135]. Pod wpływem protestów mieszkańców wsi Dojlidy Główna Komisja Ziemska w Warszawie 22 grudnia 1927 r. odrzuciła protesty mieszkańców i doprowadziła do komasacji majątku Jerzego Lubomirskiego[136]. Orzeczeniem starosty powiatowego w Białymstoku z 30 września 1935 r. i 16 sierpnia 1937 r. akcją scaleniową objęte zostały grunty należące do księcia Jerzego Lubomirskiego i 40 ha gruntów „pocerkiewnych, znajdującymi się w użyt-

[133] Afera została szczegółowo opisana w pracach Adama Miodowskiego i Wiktora Bazylewskiego. Por.: A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...*, s. 22-192 i tenże, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich na przełomie 1921/1922 r.*, „Studia Podlaskie", 1997 t. VII, s. 97-112 oraz W. Bazylewski, *Sprawa Dojlid jako przyczynek do przeprowadzenia reformy rolnej na początku II Rzeczypospolitej*, „Najnowsze Dzieje Polski: materiały i studia z okresu 1914-1939", 1964, t. VIII, s. 19-47.

[134] A. Miodowski, *Przewłaszczenia dóbr dojlidzkich...,* s. 23-41.

[135] APwB, Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku, nr zesp. 76, sygn. 234, k. 89-89v.

[136] APwB, Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku, nr zespołu 76, sygn. 234, k. 11-12.

kowaniu parafii rzymskokatolickiej Dojlidy”[137]. Powyższy stan przetrwał do 1944 r., kiedy „władza ludowa” przejęła dobra dojlidzkie na Skarb Państwa.

Summary

St. Elijah’s Parish in Dojlidy up until 1939

Dojlidy is the oldest settlement within the borders of the city of Białystok. The first mention about the Orthodox parish in Dojlidy comes from 1571. It was founded by Hrehory Chodkiewicz, Voivode of Vilna, the Great Lithuanian Hetman.

The parish of the Nativity of the Virgin Mary in Dojlidy always had the status of an independent Orthodox parish church in the Białystok decanate. In 1828-50 the office of the parish priest in the Dojlidy parish was held by Onufry Gogolewski, who succeded in making the Uniates in Dojlidy return to the Orthodox Church in 1839. In 1856 Dojlidy was purchased by Baron Alexander Krusenstern, a senator in the Russian Empire. The new owner built a palace in the close vicinity of the church and founded a park around it. Before World War I, up until the evacuation in 1915, the position of the parish priest in Dojlidy was held by Father Aleksander Kaliszewicz. When the war ended, the Orthodox faithful began to return from the ‘exile’; however, in 1919 the Orthodox Church of the nativity of the Virgin Mary was not given back to the Orthodox community. The church, the belfry, the parish house and the land that belonged to the Orthodox parish in Dojlidy were unlawfully given by the authorities to the Roman Catholic parish.

Змест

Свята-Ільінскі прыход у Дайлідах да 1939 года

Дайліды — самы старажытны населены асяродак у межах горада Беластока. Маёнткі Беласток і Дайліды паміж 1437 і 1450 гг. ад Жыгімонта Кейстутавіча атрымаў Якуб Рачка Табутовіч (пам. 1463). Пасля смерці Якуба Рачкі маёнткі перайшлі ў спадчыну яго чатыром сынам. Яго старэйшыя сыны Мацей і Мікалай Юндзілы прадалі дайлідскую маёмасць у 1528 г. брэсцкаму старасту Аляксандру Хадкевічу, які валодаў ёю да 1549 г. Першыя звесткі пра дайлідскі прыход паходзяць з 1571 г. Царква ў гонар св. прарока Ілы была адзіным храмам на тэрыторыі дайлідскага і беластоцкага маёнткаў. Заснаваў яе ўладальнік дайлідскага маёнтка і Заблудава Рыгор Хадкевіч — віленскі ваявода, гетман Вялікага Княства Літоўскага. Гетман 21 чэрвеня 1571 г. замяніў зямельны надзел дайлідскаму святару Кузьму Дымітровічу (валоку і дзесяціну зямлі) у сяле Крыўляны на падобны ў Дайлідах.

Пасля смерці Рыгора Хадкевіча заблудаўскі маёнтак і Дайліды пераняў яго сын Аляксандр — гродзенскі староста, а пасля яго — Анна Сапяжанка з Хадкевічаў. Перад 1628 г. Дайліды апынуліся ў руках Крыштофа Радзівіла. Пасля Крыштофа Радзівіла заблудаўскую маёмасць атрымаў у спадчыну ягоны сын Януш Радзівіл (1612-1655), які здаў яе ў арэнду арыяніну Крыштофу Арцішэўскаму, а пасля Самуілу Мяжэнскаму. Яго сын Ян Мяжэнскі ў 1698 г. прадаў маёнтак Дайліды Стэфану Мікалаю Браніцкаму. У 1698-1808 гг. Дайліды належалі роду Браніцкіх. У 1807 г., згодна Тыльзіцкаму міру, Дайліды разам з Беластоцкай акругай адышлі да Расіі. Увесь час прыход Нараджэння ПДМ у Дайлідах меў статус самастойнай прыхадской царквы Беластоцкага благачыння. З 1815-1818 гг. маюцца звесткі пра настаяцеля дайлідскага прыхода. Быў ім сын Яна Красоўскага — Рыгор, а пасля яго з 1818 г. — ігумен

[137] APwB, Wojewódzki Urząd Ziemski w Białymstoku, nr zesp. 76, sygn. 234, k. 89-89v.

Юрый. У 1828-1850 гг. настаяцелем прыхода быў Ануфры Гагалеўскі, які ў 1839 г. вярнуў дайлідскіх уніятаў у праваслаўе. У 1856 г. Дайліды купіў барон Аляксандр Крузенштэрн. Новы ўладальнік па-суседску з царквой пабудаваў імпазантны палац, а вакол разбіў парк. У 1850 г. Аляксандр Крузенштэрн перадаў Дайліды дачцэ Сафіі (1840-1926) і яе мужу Іагану Фрыдрыху Рыдыгеру. Да Першай сусветнай вайны настаяцелем быў а. Аляксандр Калішэвіч, які нёс душпастырскую паслугу да бежанства 1915 г. Пасля заканчэння вайны бежанцы сталі вяртацца дамоў, але ў пачатку 1919 г. царква Нараджэння ПДМ дайлідскім вернікам не была вернута. Царкву Нараджэння ПДМ, званіцу, прыхадскі дом і зямлю праваслаўнага прыхода ў Дайлідах улады незаконна перадалі рымска-каталіцкай парафіі.

Antoni Mironowicz – prof. dr hab., pracownik naukowy Uniwersytetu w Białymstoku, kierownik Katedry Historii Europy Środkowo-Wschodniej. Tematyka badań: historia Kościoła wschodniego w Europie Środkowo-Wschodniej, stosunki narodowościowe i etniczne w Europie Środkowo-Wschodniej, kultura religijna społeczeństw pogranicza.

Віталь Гарматны
(Баранавічы)

Правядзенне камасацыі на тэрыторыі Віленскага ваяводства ў 1921-1939 гг.

Гістарыяграфія пытання

Камасацыя — гэта адна з галоўных складовых частак аграрнай рэформы, якая ажыццяўлялася польскімі ўладамі ў 1921-1939 гг. на землях II Рэчы Паспалітай, і найперш за ўсё Заходняй Беларусі (у тым ліку і Віленскага ваяводства) і Заходняй Украіны з мэтай ліквідацыі цераспалосіцы і інтэнсіфікацыі сельскай гаспадаркі і ўяўляла сабою аб'яднанне раскіданых сялянскіх надзелаў з перанясеннем хат і стварэннем такім чынам хутара. Першыя падрыхтоўчыя мерапрыемствы па камасацыі былі ажыццёўлены на заходнебеларускіх землях яшчэ на працягу 1919 г., але сістэмнае яе правядзенне стала магчымым толькі пасля заключэння 18 сакавіка 1921 г. Рыжскага мірнага пагаднення.

Неабходна звярнуць увагу на адсутнасць вялікай комплекснай працы, прысвечанай непасрэдна правядзенню камасацыі ў Віленскім ваяводстве ў разглядаемы перыяд. У цэлым камасацыя разглядалася навукоўцамі ў кантэксце ажыццяўлення польскімі ўладамі аграрных пераўтварэнняў на землях Заходняй Беларусі ў 1921-1939 гг. Так, напрыклад, вядомы даследчык Ісаак Гальдштэйн[1] прааналізаваў з марксісцка-ленінскіх пазіцый існуючыя ў тагачаснай Заходняй Беларусі аграрныя адносіны, паказаў неабходнасць ліквідацыі цераспалосіцы ў асабістых сялянскіх гаспадарках і разам з тым крытыкаваў польскія ўлады, якія на яго думку праводзілі камасацыю выключна на карысць заможных сялян.

Найбольш поўна і падрабязна правядзенне камасацыі разгледжана ў працах Барыса Кухарава і Аляксея Сарокіна. Кухараў у сваім даследаванні[2] прасачыў развіццё сельскай гаспадаркі Заходняй Беларусі ў 1921-1939 гг., паказаў асноўныя складовыя часткі ўрадавай аграрнай рэформы, у тым ліку і камасацыю, падкрэсліў яе цесную сувязь з меліярацыяй. Даследчык адзначыў, што надзелы большасці сялян Заходняй Беларусі былі раскіданымі, што істотна ўскладняла вядзенне асабістай сельскай гаспадаркі, таму ліквідацыя цераспалосіцы ста-

[1] И. И. Гольдштейн, *Аграрные отношения в бывшей Польше, Западной Украине и Западной Белоруссии*, Москва 1940.
[2] Б. Е. Кухарев, *Сельское хозяйство Западной Белоруссии (1919-1939 гг.)*, Минск 1975.

ла на пачатку 1920-х гг. жыццёванеабходнай. Разам з тым гісторык сцвярджаў, што камасацыя была выгадна найперш за ўсё мясцовым заможным сялянам і польскім уладам, таму заходнебеларускія сяляне выступалі рэзка супраць і ў выніку яна праводзілася пераважна прымусова. Гісторык падкрэсліў некаторае падабенства камасацыі і сталыпінскай аграрнай рэформы 1906-1914 гг. і адзначыў, што камасацыя праводзілася нераўнамерна (асабліва хутка яе рэалізацыя ішла з 1927 г.) і як вынік паскарала працэс класавага расслаення ў тагачаснай заходнебеларускай вёсцы, звярнуў увагу на некаторыя змены ў палітыцы камасацыі, падкрэсліў залежнасць тэмпаў камасацыі ад колькасці выдадзеных польскім урадам сялянам крэдытаў на перасяленне.

У працах А. Сарокіна прааналізавана правядзенне аграрнай рэформы на тэрыторыі Заходняй Беларусі ў 1921-1939 гг., разглядаецца аграрнае заканадаўства II Рэчы Паспалітай і аграрнае пытанне ў праграмах тагачасных асноўных палітычных партый, але ўвага ў асноўным засяроджваецца на сялянскіх выступленнях супраць урадавай аграрнай палітыкі. Даследчык паказаў цесную сувязь камасацыі з ліквідацыяй сервітутаў, падкрэсліў, што лепшыя землі атрымлівалі заможныя сяляне. На думку Сарокіна, камасацыя садзейнічала пранікненню капіталу ў вёску, стабілізацыі і пашырэнню мясцовага буйнога зямельнага ўладання, ішла на карысць выключна шматзямельным гаспадарам, а для большасці сялян яна была сапраўдным няшчасцем з-за высокага кошту[3]. Як бачым, акрамя эканамічнага характару камасацыі, гісторык падкрэсліваў яе палітычны накірунак і нават ставіў яго на першае месца.

У зборніку *Польские крестьяне о своей жизни*[4] змешчаны ўспаміны сялянкі з Пастаўскага павета Віленскага ваяводства за 1933 г., якія сведчаць аб цяжкім лёсе мясцовага сялянства і вялікіх складанасцях, якія выклікала камасацыя, але варта адзначыць, што на той час перад савецкай гістарычнай навукай стаяла задача паказаць незвычайную беднасць заходнебеларускага і заходнеўкраінскага насельніцтва і неабходнасць уз'яднання гэтых зямель з Савецкім Саюзам, таму дакументы падабраны складальнікамі даволі тэндэнцыйна і аднабакова.

З польскіх даследчыкаў даследуемага перыяду неабходна ў першую чаргу назваць Станіслава Пачобута-Адляніцкага[5], які паказаў ажыццяўленне камасацыі на тэрыторыі Навагрудскага ваяводства

[3] А. А. Сорокин, *Аграрный вопрос в Западной Белоруссии. 1920-1939 гг.*, Минск 1968, с. 95.

[4] *Польские крестьяне о своей жизни: письма крестьян*, изданные Институтом социальной экономики в Варшаве, под ред. и с пред. Я. Михальчука; пер. с пол. под ред. С. Бергмана, Москва 1936, с. 247-249.

ў 1921-1934 гг. і адначасова разгледзеў заканадаўчую базу хутарызацыі і прааналізаваў яе вынікі і значэнне. У азначаным даследаванні навукоўцам паказаны асноўныя праблемы тагачаснай заходнебеларускай сельскай гаспадаркі, якія ў многім характэрны былі і для Віленшчыны.

Сярод польскіх гісторыкаў перыяду Польскай Народнай Рэспублікі мэтазгодна адзначыць Чэслава Мадайчыка[6], які адпаведна марксісцкаленінскім падыходам разгледзеў аграрную рэформу ў II Рэчы Паспалітай, у тым ліку і правядзенне камасацыі, і ацэньваў яе адмоўна, падкрэсліваў, што ў выніку камасацыі бяднейшае сялянства разаралася яшчэ хутчэй з-за немагчымасці набыць дадатковую ворную зямлю.

У даследаванні Анджэя Зялінскага[7] паказана неабходнасць ажыццяўлення камасацыі ў сельскай гаспадарцы, разглядаецца заканадаўчае афармленне палітыкі камасацыі ў польскім заканадаўстве часоў II Рэчы Паспалітай і ПНР, прааналізаваны разнастайныя азначэнні тэрміна „камасацыя" з пункту гледжання юрыдычнай навукі.

Падводзячы вынікі, трэба зрабіць выснову, што правядзенне польскімі ўладамі камасацыі на землях Віленшчыны ў 1921-1939 гг. асветлена ў айчыннай і замежнай гістарыяграфіі даволі фрагментарна і павярхоўна, фактычна толькі акрэслена, разглядаецца пераважна ў агульным кантэксце аграрнай рэформы і яшчэ не стала прадметам для асобнага вялікага даследавання. Даследчыкі савецкага перыяду разглядалі камасацыю як неабходную і прагрэсіўную з'яву, якая мела на мэце ліквідацыю цераспалосіцы і паляпшэнне якасці апрацоўкі зямлі, але ацэньвалі яе рэалізацыю польскімі ўладамі адназначна негатыўна і сцвярджалі, што пры камасацыі лепшыя землі атрымлівалі заможныя сяляне, а для бедных яна была сапраўдным няшчасцем. Такім чынам, неабходная далейшая распрацоўка азначанага пытання беларускімі даследчыкамі з улікам патрабаванняў сучаснай гістарычнай навукі.

Варта падкрэсліць даволі вялікую розніцу ў падыходах навукоўцаў да непасрэднага вызначэння тэрміна „камасацыя" — адны з іх перш за ўсё падкрэсліваюць юрыдычныя мэты яе ажыццяўлення, а іншыя — тэхнічнага характару, перш за ўсё ў павышэнні агульнай сельскагаспадарчай культуры сялянства. У многіх выпадках „камасацыя" ўжываецца як сінонім тэрміна „ссяленне" (scalenie, з польскага „аб'яднанне зямель"). Такім чынам, можна выдзеліць дзве асноўныя групы тлумачэнняў тэрміна „камасацыя":

[5] S. Odlanicki-Poczobutt, *Województwo nowogródzkie*, Wilno 1936.
[6] C. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce (1918-1939)*, Warszawa 1956.
[7] A. Zieliński, *Scalanie gruntów w prawie polskim*, Poznań 1972.

1. З пункту гледжання яе канчатковага эфекту (перш за ўсё французскія даследчыкі К. Шаво, Х. Перо, М. Дзюмур'е і іншыя);
2. Акрамя эканамічнага аспекту, вылучаецца таксама і юрыдычны элемент: правядзенне замены надзелаў з кампенсацыяй.

У абедзвюх групах назіраюцца агульныя рысы:

1. Акрэсленне камасацыі як аперацыі, звязанай з ажыццяўленнем справядлівага памеру зямлі;
2. Азначаная мэта дасягаецца праз аб'яднанне ўсіх надзелаў, размешчаных на абшары камасацыі;
3. Канчатковы эфект камасацыі дасягаецца праз новы падзел нерухомасці, якая знаходзіцца на разглядаемым абшары[8].

У сувязі з гэтым аўтар артыкула прытрымліваецца наступнага асабістага тлумачэння: „камасацыя — гэта працэс аб'яднання раскіданых сялянскіх надзелаў з улікам іх грашовай вартасці, перанясення па магчымасці на новае месца хат і гаспадарчых пабудоў і стварэння такім чынам значнай колькасці хутароў з мэтай наступнай арганізацыі рацыянальнай сельскай гаспадаркі".

Адміністрацыйна-тэрытарыяльны падзел Віленшчыны, колькасць і гушчыня насельніцтва ў 1921-1939 гг.

Плошча Віленскага ваяводства ў разглядаемы перыяд ахоплівала 29 011 км^2, што складала прыкладна 7,46% тэрыторыі міжваеннай Польшчы (глядзі табліцу 1). У склад Віленскага ваяводства ўвайшлі беларускія і часткова літоўскія землі з пераважна беларускім насельніцтвам, акрамя таго, у якасці найбольш шматлікіх этнічных груп можна адзначыць літоўцаў, палякаў і яўрэяў. Ваяводства падзялялася на Ашмянскі, Браслаўскі, Вілейскі, Віленскі гарадскі, Віленска-Троцкі, Дзісненскі, Маладзечанскі, Пастаўскі і Свянцянскі паветы. Адзіным буйным прамысловым і культурным цэнтрам быў горад Вільня (Wilno), які на 1937 г. налічваў 208 305 жыхароў (16,3% насельніцтва ваяводства).

Паводле перапісу 1931 г. у ваяводстве пражывала 1 275 269 чалавек, гушчыня насельніцтва на 1921 г. складала 34,6 жыхара на 1 км^2, а ў 1931 г. — 44,0. Варта падкрэсліць, што гушчыня насельніцтва ў параўнанні з сярэдняй па краіне была істотна меншай, але за дзесяць год паміж перапісамі прырост мясцовага насельніцтва склаў каля 27%, што было значна вышэй агульнадзяржаўнага.

[8] A. Zieliński, *Scalanie gruntów w prawie polskim*, s. 31-32.

Табліца 1. Плошча, колькасць і гушчыня насельніцтва Віленскага ваяводства (дадзеныя за 1931 г. і 1938 г.)[9]

Павет	Плошча, км²	Насельніцтва	
		Усяго, у тыс.	На км²
II Рэч Паспалітая	**388 634**	**32 107,3**	**83**
Віленшчына	**29 011**	**1 276,0**	**44**
Браслаўскі	4 217	143,1	34
Маладзечанскі	1 898	91,3	48
Дзісненскі	3 968	159,9	40
Ашмянскі	2 362	104,6	44
Пастаўскі	3 050	99,9	33
Свянцянскі	4 017	136,5	34
Вілейскі	3 427	131,1	38
Віленскі гарадскі	105	195,1	1 858
Віленска-Троцкі	5 967	214,5	36

Становішча сельскай гаспадаркі Віленскага ваяводства ў 1921-1939 гг.

На 1920 г. на ўсёй тэрыторыі II Рэчы Паспалітай пад час ваеннага ліхалецця знішчана 1 546 892 жылыя і сельскагаспадарчыя будынкі: з іх у Навагрудскім ваяводстве — 133 125, у Палескім — 129 063, у Віленскім — 28 023, усяго на абшарах Палескага, Навагрудскага, Валынскага і часткова Віленскага ваяводстваў знішчана 456 700 будынкаў (паводле іншых звестак — 558 260)[10]. На 1927 г. у ваяводстве ўзведзена 69 808 будынкаў, неабходна было аднавіць яшчэ 24 625. На 1921 г., напрыклад, у Свянцянскім і Ашмянскіх паветах, якія найбольш пацярпелі пад час баявых дзеянняў Першай сусветнай вайны, было цалкам знішчана 159 і 74 вёскі, часткова — 95 і 16 адпаведна; поўнасцю знішчана памешчыцкіх маёнткаў — 8 і 6, часткова — 24 і 20; не мелі хаты 2 147 і 829 сялянскіх гаспадарак, не мелі сельскагаспадарчых будынкаў і жылі ў прыстасаваных для пражывання пабудовах 2 497 і 773 сямей адпаведна[11]. За перыяд з 1 чэрвеня да 31 снежня 1921 г. на Віленшчыну вярнулася 7 510, а за 1922 г. — 22 152 бежанцаў Першай сусветнай вайны[12]. Неабходна адзначыць, што паводле ацэнак сучасных польскіх даследчыкаў Віленшчына на 1921 г. страціла больш 30% перадваеннага насельніцтва (на 1914 г.).

[9] Z. Tomczonek, *Ruch ludowy na kresach północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 1996, s. 15-17.

[10] *Historia chłopów polskich*, red. S. Inglot, t. 3: *Okres II Rzeczypospolitej i okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1980, s. 26.

[11] Z. Tomczonek, *Ruch ludowy na kresach północno-wschodnich...*, s. 19.

[12] *Борьба трудящихся Западной Белоруссии за социальное и национальное освобождение и воссоединение с БССР: Документы и материалы*, т. 1: *1921-1929*, Минск 1962, с. 52.

Каля 88,6% жыхароў Віленшчыны паводле перапісу ад 30 верасня 1921 г. былі сялянамі, паводле звестак на 1931 г. — 73,0%[13]. Па стане на восень 1921 г. у Віленскім ваяводстве налічвалася 12,3% дробных сялянскіх гаспадарак з надзелам да 2 га, 7,6% — ад 2 да 5 га, 48,0% — ад 5 да 20 га; па II Рэчы Паспалітай — 37,7%, 33,8% і 26,0% адпаведна[14]. На канец 1921 г. на 100 чалавек насельніцтва ў Віленскім і Навагрудскім ваяводствах налічвалася 16,0 коней, 30,1 — галоў буйной рагатай жывёлы, 28,5 — свіней, авечак — 23,6; у той час як перад вайною (1912 г.) у Літве і Беларусі было 15,5; 32,5; 22,5 і 17,2 адпаведна[15].

Сяляне Віленшчыны ў сваёй большасці былі малазямельнымі і беззямельнымі, востра пакутавалі ад зямельнага дэфіцыту. Агульная сярэдняя ўраджайнасць у Віленскім ваяводстве была значна ніжэйшай у параўнанні з агульнадзяржаўнай, а па большасці паказчыкаў ніжэйшай нават у параўнанні з іншымі заходнебеларускімі ваяводствамі (аб чым сведчыць табліца 2), што было абумоўлена адносна невысокім узроўнем культуры апрацоўкі зямлі і слабым выкарыстаннем штучных угнаенняў. Напрыклад, на 1935 г. ужыванне паташнай солі ў Віленскім ваяводстве склала 870 тон, у Палескім — 501, у Навагрудскім — 416, у той час як у Познаньскім — 74 737.

Табліца 2. Сярэднія паказчыкі ўраджайнасці па ваяводствах у 1925-1929 гг. і ў 1931 г. (у цэнтнерах з 1 га)[16]

Культура	Віленскае		Навагрудскае		Палескае		II Рэч Паспалітая	
	1925-1929	1931	1925-1929	1931	1925-1929	1931	1925-1929	1931
Пшаніца	8,5	7,2	9,9	10,4	7,9	9,5	12,3	12,5
Жыта	6,7	4,8	8,8	7,3	9,8	7,1	10,9	9,9
Авёс	6,7	7,5	8,4	9,2	7,8	8,0	11,5	10,6
Лён насенне	4,3	3,1	5,5	5,5	6,3	5,4	5,9	4,8
Лён валакно	3,8	3,5	4,3	4,1	3,6	2,9	5,0	3,4
Бульба	77,0	91,0	109,0	99,0	79,0	84,0	107,0	114,0

У многіх выпадках аплату за сваю працу сяляне атрымлівалі прадуктамі, напрыклад, на пачатку 1920-х гг. у Дзісненскім павеце працаўнік зарабляў за месяц работы ў сельскай гаспадарцы заможнага аднавяскоўцы каля 7 пудоў жыта (112 кг, прыкладна 24,5 злотага). Калі ў заходнебеларускага селяніна з'яўляліся грошы, то ён іх укладваў перш за ўсё ў набыццё свойскай жывёлы ці дадатковага надзелу

[13] Z. Tomczonek, *Ruch ludowy na kresach północno-wschodnich...*, s. 21.
[14] *Wieś polska w latach wielkiego kryzysu, 1929-1935: materiały i dokumenty*, red. J. Ciepielewski, Warszawa 1965, s. 39.
[15] А. Смоліч, *Сялянства Заходняй Беларусі (Яго сучаснае палажэнне)*, [у:] *Заходняя Беларусь: зборнік*, Менск 1925, с. 35.
[16] Z. Tomczonek, *Ruch ludowy na kresach północno-wschodnich...*, s. 29.

ворнай зямлі. Асноўнымі артыкуламі грашовых затрат сталі выплата падаткаў, купля прамысловых тавараў і аплата царкоўных абрадаў. У многіх выпадках тавар у крамах і на рынках у гэты час сяляне не куплялі, а выменьвалі на прадукты[17].

У сельскай гаспадарцы рэгіёна захоўвалася шмат перажыткаў з часоў мінулага, але галоўным з іх была цераспалосіца. Паводле дадзеных сельскагаспадарчага перапісу, праведзенага польскімі ўладамі 30 верасня 1921 г., колькасць сялянскіх цераспалосных гаспадарак, у якіх налічвалася па 6-10 раскіданых невялікіх зямельных надзелаў, складала ў сярэднім па II Рэчы Паспалітай 23,5%[18]. Цераспалосіца падзялялася на ўнутраную (на абшары асобнай вёскі знаходзіліся надзелы толькі мясцовых сялян) і знешнюю (на абшары вёскі знаходзіліся надзелы сялян іншых вёсак)[19]. У некаторых выключных выпадках межы займалі да 10% надзелаў[20]. Так, калі гаспадарка абшарам 12 маргоў складалася з 10 надзелаў даўжынёю 500 метраў і шырынёю 1 метр, адпаведная колькасць межаў забярэ на гэтую мэту 50 квадратных метраў (амаль морг, каля 8%), не лічачы страт з-за складанай сістэмы даезду, выкліканай існуючай канфігурацыяй надзелаў[21].

Гаспадаранне на некалькіх, а часта нават на дзясятках надзелаў зямлі, адлеглых ад сябе часам на дыстанцыю ў кіламетры, было вялікаю і марнаю стратаю сіл і часу селяніна[22]. Наяўнасць цераспалосіцы можна растлумачыць хуткім драбненнем сялянскіх гаспадарак з-за высокага натуральнага прыросту і немагчымасцю набыць зямлю ў адным месцы з-за яе дэфіцыту і высокага кошту. Варта звярнуць увагу, што ступень цераспалосіцы знаходзілася ў цеснай залежнасці ад прыросту мясцовага насельніцтва[23].

[17] В. С. Мисиюк, *Экономические условия модернизации крестьянского хозяйства Западной Белорусии (1921-39 гг.)*, [у:] *Славянские страны в условиях системной трансформации и европейской интеграции. Сборник научных трудов кафедр социо-гуманитарных наук*, Брест 2005, с. 95.

[18] И. И. Гольдштейн, *Аграрные отношения в бывшей Польше...*, с. 196.

[19] S. Odlanicki-Poczobutt, *Województwo nowogródzkie*, s. 421.

[20] *Аграрный вопрос и крестьянское движение: справочник*, под общ. ред. М.П. Горова, Москва 1935, т. 2: *Польша; Литва; Эстония; Финляндия; Греция; Болгария; Румыния; Югославия*, с. 19.

[21] E. Libański, *Zasady parcelacji i komasacji z dodatkiem instrukcji technicznej GUZ (wedle wykładów w państwowej szkole mierniczej we Lwowie)*, Lwów 1922, s. 17.

[22] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół 323, Akta Kazimierza Lewińskiego, sygn. 12, k. 31. Działalność BBWR w zakresie prac gospodarczo-społecznych na terenie województwa poleskiego. Sprawozdania ze zjazdów, okólnik, komunikaty polityczno-gospodarcze, 1933-1935; J. Kania, *Obecny stan rolnictwa w Polsce*, Warszawa 1926, s. 10.

[23] W. Ormicki, *Życie gospodarcze Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1929, s. 74.

Як падсумоўвалася ў рэдакцыйным артыкуле „Балючае пытанне нашай вёскі” сельскагаспадарчага часопіса „Саха” (1927, № 5, с. 1): „Наша вёска вельмі мала падатная на які-небудзь поступ у сельскай гаспадарцы, на яе паляпшэньне, дык па драбненьню і без таго дробных нашых гаспадарств, мы, пэўна, стаім на першым месцы сярод іншых народаў. Дробныя бядняцкія гаспадаркі, дзякуючы частым падзелам растуць у нас, як грыбы пасьля дажджу. Каб ня быць галаслоўным і каб падкрэсьліць гэтую думку, прывожу прыклад з вядомай мне вёскі (Рымкі, Пастаўскага павета), дзе ў 1920 г. было ўсяго 22 гаспадаркі, а ў 1926 г. — 39. Як бачым, за 6 гадоў утварылася амаль у два разы больш гаспадарак. Усе новастворыныя гаспадаркі самыя бядняцкія і рэдка якія маюць 3 дзесяціны зямлі”[24].

Каля 40% сялянскіх гаспадарак усходніх ваяводстваў мелі некаторыя зямельныя надзелы шырынёю 1-2, а 14% гаспадарак — менш 1 метра ў шырыню, з-за гэтага на такіх надзелах селяніну з канём было цяжка нават развярнуцца. Акрамя таго, пры захаванні цераспалосіцы паміж суседзямі часта адбываліся спрэчкі і нават бойкі па праве валодання асобнымі надзеламі[25]. Самі польскія дзяржаўныя дзеячы адзначалі, што падобная сітуацыя ў землекарыстанні назіралася раней і ў краінах Заходняй Еўропы, але там аб’яднанне сялянскіх зямельных надзелаў адбылося значна раней: у Прусіі — у 1823 г., у Аўстрыі — у 1848 г., у Расійскай Імперыі — часткова ў 1861-1864 гг. і г.д., у той час як у міжваеннай Польшчы камасацыю неабходна было шмат дзе правесці[26].

Заканадаўчая база ажыццяўлення камасацыі

Падрыхтоўка да правядзення ў Заходняй Беларусі камасацыі распачалася ў 1921 г. (адразу пасля заключэння Рыжскага мірнага дагавору), і напачатку ажыццяўлялася паводле нормаў даваеннага расійскага заканадаўства. 20 сакавіка 1922 г. выдадзена пастанова Рады Міністраў ІІ Рэчы Паспалітай, згодна якой ліквідаваліся акруговыя дэлегатуры, замест якіх ствараліся акруговыя зямельныя ўправы на чале са старшынямі, выконваючымі адначасова функцыі старшынь ваяводскага зямельнага аддзела. У адпаведнасці з ёю 11 студзеня 1923 г. створана Віленская акруговая зямельная ўправа (Wileński Okręgowy Urząd Ziemski, ВАУЗ).

[24] Б. Е. Кухарев, *Сельское хозяйство Западной Белоруссии...*, с. 43.
[25] W. Krzyżanowski, *Scalanie gruntów*, Tarnopol 1928, s. 6.
[26] K. Konopka, *Mechanizm reform agrarnych w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, 1918-1939, Białystok 2010, s. 120.

Камасацыя, паводле меркаванняў прадстаўнікоў значнай часткі польскай эліты, павінна была стаць галоўнай складовай часткай ажыццяўляемай аграрнай рэформы: напрыклад, 14 чэрвеня 1923 г. у Сейме абвяшчалася, што „камасацыйны закон на шляху да рацыянальнай сельскай гаспадаркі трэба трактаваць найперш за ўсё як падмурак, як фундамент”[27]. Паводле ацэнак тагачасных даследчыкаў усяго ў II Рэчы Паспалітай неабходна было скамасаваць ад 9 млн. да 14 млн. га.

У адпаведнасці з прынятым 31 ліпеня 1923 г. Сеймам II Рэчы Паспалітай законам аб камасацыі (scaleniu, ссяленні) надзелы аднаго ўладальніка, даўжыня якіх у адносінах да шырыні складала менш як 15 разоў, аддзеленыя ад сябе надзеламі іншага ўладальніка, лічыліся раздробленымі і цераспалоснымі і падлягалі звядзенню ў адзін, адпавядаючы асновам справядлівага гаспадарання (артыкул 1), з пераняўсеннем сюды хаты і стварэннем такім чынам хутара. Ад правядзення ссялення пазбаўляліся лясы, што знаходзіліся ў карыстанні лясной гаспадаркі, і ў адносінах да якіх не было спрэчкі аб усталяванні межаў; землі, на якіх размяшчаліся каменяломні альбо вялася здабыча мінералаў; землі, якія належалі гутам (шклозаводам) і шахтам; землі, на якіх размяшчаліся радовішчы нафты і г.д., маглі падлягаць ссяленню толькі са згоды ўладальніка; землі, на якіх знаходзіліся помнікі гісторыі, архітэктуры, прыроды і г.д. (артыкул 2)[28].

Без згоды ўладальніка пад ссяленне не падпадалі землі пад будынкамі і падворкамі; землі, якія належалі прамысловым прадпрыемствам; землі, якія знаходзіліся ў гарадах і мястэчках, і на якіх планавалася распачаць будаўнічыя работы; землі, якія патрэбны для вядзення гаспадаркі, а таксама пад вадаёмамі, якія выкарыстоўваліся для развядзення рыбы альбо для прамысловых мэт, і замена ці перамена спосабу выкарыстання якіх наносіла ўладальніку шкоду; агароды і сады, якія вяліся планава, паркі і звярынцы; землі з залежамі торфу; землі, абнесеныя сцяною; вінаграднікі альбо хмельнікі плошчаю не менш 1/4 га (артыкул 3). Землі, якія ва ўмовах свайго месцазнаходжання маглі выклікаць небяспеку праз засыпванне, абрыў берагоў і г.д., таксама вызваляліся ад ссялення (артыкул 4). Пералічаныя ў артыкуле 1 землі ўтваралі абшар ссялення, які мог адпавядаць адміністрацыйнай адзінцы ці складаць яе частку. У выпадку неабходнасці абшар ссялення мог складаць некалькі адміністрацыйных адзінак альбо іх частак (артыкул 5). Кожны з удзельнікаў ссялення атрымліваў з абша-

[27] W. Mich, *W obliczu wywłaszczenia. Kwestia reformy rolnej w publicystyce ziemiańskiej 1918-1939*, Lublin 2001, s. 126.

[28] Ustawa z dnia 31.07.1923 r. o scalaniu gruntów, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej: DURP, 1923, nr 92, poz. 718, s. 1050-1056.

ру ссялення надзел зямлі, прыкладна роўны папярэдняму з улікам грашовага каэфіцыента (артыкул 6).

Ініцыятарамі ажыццяўлення аб'яднання зямель маглі быць уладальнікі не менш як 25 га, падпадаючых пад артыкул 1, а калі абшар ссялення не перавышаў 200 га — то ўласнікі не менш 1/10 зямлі (артыкул 14). Просьбы аб ссяленні падаваліся ў павятовую зямельную ўправу, якая павінна была на месцы высветліць сапраўдны стан рэчаў, і — у выпадку патрабаванняў іншых органаў улады — запраектаваць абшар ссялення, які з гаспадарчых і тапаграфічных поглядаў належыць праводзіць адначасова (артыкул 15). Пасля гэтага просьбу вяскоўцаў аб ссяленні разглядала павятовая зямельная ўправа, якая на сваім пасяджэнні згодна кадастравым кнігам зацвярджала абшар камасацыі, альбо адвяргала яго (артыкул 16). Правадзейнае рашэнне акруговай зямельнай камісіі павінна было быць даведзена да ведама ўсіх бакоў і шырокай грамадскасці (артыкул 17).

На падставе рашэння аб правядзенні ссялення і пастановы акруговай зямельнай управы зямельны камісар для кожнай ніжэйшай адміністрацыйнай адзінкі вызначаў асобныя выбары рады (савета) удзельнікаў ссялення (rada uczestników scalenia), а ўладальнікі памешчыцкіх зямель вылучалі свайго прадстаўніка. Колькасць членаў рады залежала ад колькасці сялян вёскі і складала ад 3 да 7 членаў, у дапамогу якім выбіраліся намеснікі (zastępcy), колькасцю роўнаю колькасці членам рады (артыкул 18). Сход удзельнікаў ссялення ініцыяваў і ўзначальваў войт гміны альбо солтыс (стараста) вёскі. На сходзе павінны былі прысутнічаць не меш 1/2 асоб, якія мелі права голасу, рашэнні прымаліся звыклаю большасцю галасоў.

У выпадку сумеснага карыстання зямлёю на сход вылучалася адна асоба з ліку гаспадароў, а ў выпадку калі згода не будзе дасягнута: з ліку паўнамоцных уладальнікаў — старэйшы па ўзросце, ад не маючых права голасу — іх законны прадстаўнік, ад загінулых — вызначаны судом куратар, ад адсутнічаючых — упаўнаважаны зямельным камісарам, у выпадку немагчымасці прысутнасці ўладальнікаў — асоба, спецыяльна вызначаная судом па прапанове зямельнага камісара. У выпадку спрэчак па ўладальніку зямлі за ўпаўнаважанага да галасавання належаў апошні па часе ўладальнік зямлі (артыкул 19)[29].

У выпадку невыканання ў тэрміне 14 дзён, вызначаным зямельным камісарам, выбару членаў рады ссялення і іх намеснікаў, акруговая зямельная ўправа вызначала іх самастойна па прапанове зямельнага камісара. Пры сцвярджэнні, што дзейнасць асобных членаў альбо ўсёй

[29] *Zbiór przepisów o scalaniu gruntów*, zebr. i oprac. H. Maciejewski, Białystok 1938, s. 50-52.

рады ссялення неадпаведная для вызначаных законам для ссялення мэт, акруговая зямельная ўправа магла прапанаваць зямельнаму камісару вызваленне ад абвязкаў асобных членаў рады ссялення ці яе поўны роспуск. У такіх умовах акруговая зямельная ўправа прызначала новыя выбары, альбо вызначала з ліку ўдзельнікаў ссялення новых членаў рады (артыкул 20)[30].

У залежнасці ад абставін рада ссялення валодала рашаючым ці дарадчым голасам. Рада ссялення мела рашаючы голас, калі справа ішла аб усталяванні межаў выдзяляемых зямельных надзелаў, лугоў, лясоў і г.д., што раней належалі ўсёй вёсцы; у выбары членаў ацэначнай камісіі (komisji szacunkowej), якая вызначала каэфіцыент ураджайнасці і грашовай вартасці камасаваных зямель; удзеле хутаран у судзе і іншых камісіях, якія разглядалі пытанне правядзення ў вёсцы камасацыі; утварэнні камісіі па меліярацыі; завярэнні ўмовы на выкананне работ па меліярацыі; вызначэнні розных гаспадарчых і адміністрацыйных пытанняў; патрэбе замены грунтоў з мэтаю ўпарадкавання зямельных межаў і скасавання „анклаваў" (надзелаў аднаго гаспадара, аддзеленых ад сябе з усіх бакоў надзеламі іншых гаспадароў).

Дарадчы голас рада ссялення мела пры ўсталяванні землямерам межаў камасаваных грунтоў; вызначэнні з ліку ўдзельнікаў ссялення гаспадарак, якія маюць патрэбу ў дадатковай зямлі; вызначэнні зямель, якія не падлягаюць камасацыі; праектаванні накірунку дарог, якія вядуць да новых надзелаў і каля якіх будуць стаяць гаспадарчыя будынкі; узгадненні з землямерам і акруговай зямельнай управай праекта ссялення; усялякіх іншых справах, якія ўзнікалі пад час работы землямера[31].

У функцыі рады ссялення ўваходзілі дапамога і нагляд за правядзеннем землямерам работ па камасацыі і адпаведнасцю выдзяляемых сялянам надзелаў, падбор рабочых з ліку мясцовых сялян для дапамогі землямеру ў выкананні неабходных работ. Ажыццяўляць сваю дзейнасць рада ссялення павінна была ў рамках дзеючага заканадаўства пры выказванні ўласных пажаданняў. За ігнараванне сваіх абавязкаў ці нядбайнае іх выкананне членам рады ссялення пагражаў вялікі штраф (артыкул 21).

Для ацэнкі грашовай вартасці сялянскіх зямель пры ссяленні стваралася ацэначная камісія, у склад якой уваходзілі зямельны камісар або падкамісар, спецыяльна дэлегаваны акруговаю зямельнаю ўправаю ў якасці старшыні; землямер, які праводзіў работы па ссяленню, і мінімум трое асабіста незацікаўленых у выніках ссялення асоб, веда-

[30] Ustawa z dnia 31.07.1923 r. o scalaniu gruntów, DURP, 1923, nr 92, poz. 718, s. 1050-1056.

[31] *Zbiór przepisów o scalaniu gruntów*, s. 55-56.

ючых мясцовыя зямельныя адносіны. Пры вырашэнні камісіяй спрэчных пытанняў дарадчы голас мелі члены мясцовай рады ссялення, дэлегаты іншых навакольных рад, якія знаходзіліся ў гэтай жа адміністрацыйнай адзінцы, — па два ад кожнай рады, прадстаўнік ссяляемых памешчыцкіх зямель — па аднаму ад кожнага надзела. Вынікі працы камісіі павінны былі быць зафіксаваны ў пратаколе і на плане, змешчаным у справе ссялення (артыкулы 25, 26)[32].

Камасацыя праводзілася з памерам старога стану зямлі ці без яго землямерам, вызначаным зямельнаю управаю і ўпаўнаважаным на падставе закона ад 15 ліпеня 1925 г. Памер зямлі праводзіўся ў тых выпадках, калі не існавала кадастравага плана з мэтай устанавіць, дзе і колькі зямлі мае кожны ўдзельнік ссялення. У выпадку існавання адпавядаючага рэчаіснасці памярова-ацэначнага рэестра землямерам на яго аснове складаўся план ссялення з вопісам кожнага класа зямлі ў дадзенай мясцовасці, магчымай урадлівасці збожжавых, сена, дрэва альбо выпасу колькасці галоў свойскай жывёлы (у залежнасці ад ужытку). На план наносіліся ўсялякія межы класаў і ўжыткаў, нумараваліся ўсе існуючыя класіфікацыйныя контуры[33].

Пры правядзенні камасацыі ў выпадку неабходнасці ажыццяўлялася ліквідацыя ўсялякіх сервітутаў (права сялян і памешчыкаў сумеснага карыстання зямельнымі ўгоддзямі); падзел зямель, ці, у выпадку немагчымасці з гаспадарчых альбо тапаграфічных прычын, — урэгуляванне іх карыстання; усталяванне межаў адміністрацыйных адзінак альбо іх частак; выдзяленне зямель на грамадскія мэты; меліярацыя ссяляемых зямель для іх рацыянальнага выкарыстання; рэгуляцыя дарог, даездаў праз давядзенне іх да стану звычайнага карыстання; парцэляцыя (падзел) прыватных маёнткаў у межах закону аб аграрнай рэформе, калі таго патрабавалі гаспадарчыя патрэбы ссяляемых зямель; усталяванне агульнага плана забудавання, складзенага на падставе ссялення адміністрацыйнай адзінкі (артыкул 7).

Правядзенне ссялення належала да кампетэнцыі зямельных упраў (артыкул 9). Тэхнічнае ажыццяўленне камасацыі зямельныя ўправы даручалі дзяржаўным альбо прыватным землямерам, якія валодалі адпаведнаю кваліфікацыяй. Кантроль над правядзеннем ссялення ажыццяўляў старшыня Галоўнай зямельнай управы ІІ Рэчы Паспалітай (ГЗУ, Główny Urząd Ziemski, артыкул 10), створанай 22 ліпеня 1919 г. Непасрэднымі выканаўцамі кантролю былі ваяводскія зямельныя ўправы, а дапаможнымі — павятовыя ўправы. Нагляд за ссяленнем зямельныя

[32] Ustawa z dnia 31.07.1923 r. o scalaniu gruntów, DURP, 1923, nr 92, poz. 718, s. 1050-1056.

[33] K. Kasiński, *Komasacje gruntów wiejskich*, Warszawa 1929, s. 2, 4.

ўправы праводзілі бясплатна, а пералічаныя ў артыкуле 7 работы — платна ў адпаведнасці з вызначанымі тарыфамі. У выпадках, калі гаспадар надзела не мог аплаціць неабходныя работы і гэта пацвярджалі мясцовая гмінная ўправа і павятовае староства, яму мог быць выдадзены крэдыт тэрмінам на 5 гадоў на частковую ці поўную аплату работ альбо наогул улады маглі зняць з яго аплату ці вызваліць ад зямельнага падатку на 2 гады. Працэнтная стаўка па крэдыце складала ад 4% да 100% штогод (артыкул 11). Сяляне, якія павінны былі ў вызначаныя зямельнымі ўправамі тэрміны перанесці свае будынкі на новыя надзелы альбо правесці меліярацыю зямель, не маглі атрымаць крэдыт, які перавышаў палову кошту ссяляемых зямель. Выдачу крэдытаў ажыццяўляў міністр фінансаў па ўзгадненні са старшынёю ГЗУ (артыкул 13)[34]. Неабходна адзначыць, што па ацэнках сучаснікаў, кошт пераносу будынкаў складаў у сярэднім па 50-150 злотых з 1 га (для малазямельных звычайна кошт быў у 2,5 разу вышэй)[35].

У сувязі з вялікімі цяжкасцямі першапачаткова камасацыя праходзіла даволі марудна, а масава яна стала праводзіцца пасля выхаду ў свет сумеснага распараджэння Міністэрстваў сельскагаспадарчых рэформ (Ministerstwo Reform Rolnych, МСГР) і фінансаў ад 14 студзеня 1927 г. аб выдачы хутаранам ільготных крэдытаў[36]. Дзяржаўная крэдытная дапамога сялянам выдзялялася з фондаў МСГР у форме дадатковых банкаўскіх пазык пад 4% гадавых (артыкул 3). Уладальнікам новастворaных хутарскіх гаспадарак выдаваўся крэдыт у 1 200 (у выключных выпадках да 2 500) злотых на перанясенне будынкаў і 600 (800) злотых на меліярацыю (артыкул 4), а малазямельным гаспадарам на набыццё дадатковай ворнай зямлі. Высокасць пазыкі на 1 га новаатрыманага надзела не магла перавышаць сярэднерынкавага кошту зямлі ў дадзенай мясцовасці (артыкул 5). Агульная сума крэдыту на набыццё зямлі на гаспадарку не магла быць больш паловы сукупнага кошту надзелаў селяніна (артыкул 6). Крэдыты выдаваліся пад іпатэчнае забеспячэнне нерухомасцю на тэрмін да 15 гадоў, а на тэхнічныя работы — да 4 гадоў (артыкул 9).

Велічыня пазыкі ў адносінах да 1 га новаатрыманага надзела не магла перавышаць сярэднерынкавага кошту зямлі ў наваколлі (артыкул 5). Агульная сума крэдыту на набыццё зямлі на 1 гаспадарку не магла быць больш паловы сукупнага кошту ўсіх надзелаў селяніна

[34] Ustawa z dnia 31.07.1923 r. o scalaniu gruntów, DURP, 1923, nr 92, poz. 718, s. 1050-1056.

[35] C. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce...*, s. 241.

[36] Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 14.01.1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów, DURP, 1927, nr 6, poz. 36, s. 45-47.

(артыкул 6)[37]. Крэдыты выдаваліся пад іпатэчнае забеспячэнне нерухомасцю на тэрмін да 15 гадоў, а на тэхнічныя работы — да 4 гадоў (артыкул 9). У выпадку неўраджаю, пажару альбо іншага стыхійнага бедства, смерці альбо цяжкай хваробы хутараніна, выплата крэдыту магла быць адтэрмінавана на 2 гады (артыкул 12). Пры афармленні крэдыту на камасацыю селяніну неабходна было заплаціць першапачатковы ўнёсак, а потым кожнае паўгоддзе (1 красавіка і 1 кастрычніка) выплачваць суму асноўнага доўгу роўнымі далямі з працэнтамі. Гербавы збор пры гэтым звычайна складаў 7 злотых 20 грошаў, яго патрэбна было заплаціць на працягу месяца з дня пераафармлення зямлі[38]. Паводле пастановы ад 24 лютага 1928 г. крэдыты выдаваліся перш за ўсё тым сялянам, якія пераносілі на новае месца будынкі.

6 чэрвеня 1935 г. выдадзена распараджэнне МСГР аб кошце работ па камасацыі. Паводле вызначаных тарыфаў плата за камасацыю 1 га зямлі складала ў паўднёва-заходняй частцы Віленскага (Маладзечанскі, Ашмянскі, Свянцянскі і Віленска-Троцкі паветы) з памерам старога стану зямлі — 20, без памеру — 15 злотых; у паўночна-ўсходняй частцы Віленскага ваяводства (Браслаўскі, Дзісненскі, Пастаўскі і Вілейскі паветы) 18 і 15 злотых адпаведна (артыкул 1.1.)[39].

Ажыццяўленне мерапрыемстваў па камасацыі ў 1921-1939 гг.

Сяляне Віленшчыны ў сваёй большасці шмат пакутавалі ад вялікай цераспалосіцы, лічылі, што пры яе ажыццяўленні „можа трохі і лепей будзе", і таму падтрымлівалі правядзенне камасацыі[40]. Варта звярнуць увагу, што істотнай перашкодай на шляху камасацыі сталі і псіхалагічныя прычыны: сялянам было цяжка адразу перайсці з уласнай зямлі, якую яны атрымалі па спадчыне ад дзедаў і прадзедаў, на новае і яшчэ неасвоенае месца[41]. Як пісаў у сувязі з гэтым тагачасны

[37] Дзяржаўны архіў Брэсцкай вобласці, ф. 372, воп. 1, спр. 189, арк. 5. Циркуляры Министерства земельных реформ о проведении хуторизации земель (1926-1931 гг.)

[38] Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 14.01.1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów, DURP, 1927, nr 6, poz. 36, s. 45-47.

[39] Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 6.06.1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości o opłatach za scalenie gruntów i zniesienie służebności oraz za odrysy dowodów pomiarowych, DURP, 1935, nr 43, poz. 290, s. 746-751.

[40] Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь (далей: НАРБ), ф. 242п, воп. 1, спр. 297, арк. 22. Материалы о работе в деревне

[41] *Гарады і раёны Берасцейшчыны: гісторыя і сучаснасць. Івацэвіцкі раён*, Брэст 2009, с. 136.

польскі даследчык Ян Бялецкі (Jan Bielecki), „дзякуючы камасацыі і меліярацыі планавалася павысіць прыбытковасць дробных (сялянскіх) гаспадарак. Без ссялення не можа ісці гаворкі аб паляпшэнні ўраджайнасці і павелічэнні колькасці свойскай жывёлы. У Заходняй Еўропе дробныя гаспадаркі ўжо даўно скамасаваны, так і землі былыя прускія (якія раней знаходзіліся пад уладай Прусіі) таксама не ведалі цераспалосіцы... Меліярацыя і ссяленне праводзяцца ў Польшчы не такімі хуткімі тэмпамі, як хацелася б. Прычына — страх сялян атрымаць (пры камасацыі) горшую (чым раней) зямлю. Селянін у цэлым свеце ёсць кансерватар і не любіць „навінак". (Для паляпшэння сітуацыі) трэба выдаваць спецыяльныя кнігі, брашуры"[42]. Акрамя таго, паводле меркаванняў тагачасных інжынераў, пры правядзенні камасацыі было б вельмі пажадана пры планаванні аб'яднання надзелаў карлікавых гаспадарак па магчымасці сканцэнтраваць іх у адным месцы, звычайна на памежжы дзвюх і больш гмін. У такім выпадку ўтварыўся б больш населены асяродак, які мог бы стаць пачаткам новай вёскі ці нават мястэчка[43].

Як адзначаў сучаснік падзей Станіслаў Пачобут-Адляніцкі, „цераспалосіца забірае ў сялян не толькі час, але і зямлю, павялічваючы памер няўжыткаў. Кожны шнур (вузкі надзел), які з'яўляецца індывідуальнай уласнасцю гаспадара, аддзелены ад іншых шырокай баразной альбо вузкай мяжой..., пераважна мяжой, шырынёй каля 1/3 метра, па абодва бакі якой знаходзяцца дзве баразны, у выніку чаго агульная шырыня мяжы паміж суседнімі шнурамі складае каля 1/2 метра"[44]. На першы погляд, як піша даследчык, гэта не мае асаблівага гаспадарчага значэння, але калі падлічыць колькасць зямлі пад межамі, то можна адзначыць, што ў сярэднім яна складала каля 3%, чаго хапіла б на надзяленне зямлёю многіх мясцовых малазямельных сялян.

У камасацыі сяляне бачылі магчымы сродак паляпшэння асабістага матэрыяльнага становішча і таму гэтая справа мела асаблівае значэнне, патрабавала пільнай увагі з боку дзяржавы. Так, 7 кастрычніка 1926 г. Дырэкцыя дзяржаўных лясоў у г. Вільня звярталася ў МСГР з просьбай пры ажыццяўленні камасацыі перадаць на надзяленне зямлёю сялян гміны Крэва Ашмянскага павета лясны абшар памерам 32,4 га, які з пункту гледжання лясной гаспадаркі гаспадарчага зна-

[42] J. Bielecki, *Młodzież a reforma na wsi*, Warszawa 1930, c. 29-30.
[43] W. Kępiński, *Komasacja jako podstawa naprawy ustroju rolnego*, Kraków 1927, s. 33.
[44] S. Odlanicki-Poczobutt, *Województwo nowogródzkie*, s. 425-426.

чэння не мае, але мае вялікае значэнне ў справе надзялення зямлёю сялян суседніх вёсак. Просьба сялян уладамі была задаволена[45].

16 снежня 1927 г. глыбоцкі павятовы стараста звяртаўся да віленскага ваяводы з просьбаю аб надзяленні сялян вёсак Язненскай гміны зямлёю, бо гэта мела як важнае гаспадарчае, так і вялікае палітычнае значэнне. Язненская гміна знаходзілася непадалёку ад савецкай мяжы і там назіраўся вялікі зямельны голад і значны ўплыў камуністаў на мясцовае насельніцтва, якое „беднае і цёмнае, ...і прыслухоўваецца да таго, хто больш абяцае". Сітуацыю можна было б выправіць праз надзяленне зямлёю мясцовага бяднейшага сялянства, што і было надалей польскімі ўладамі ажыццёўлена[46].

19 студзеня 1928 г. сяляне вёскі Калінаўка гміны Мядзель Пастаўскага павета звярнуліся ў ВАУЗ з просьбаю аб камасацыі: „Мы ўсе жадаем і чакаем як мага хутчэйшага распачынання і скамасавання нашых зямель, бо нам ужо немагчыма жыць без камасацыі, бо землі нашыя ў вузкіх шнурах і на вялікай адлегласці размешчаны, з-за чаго таксама немагчыма жыць, а калі скамасаваць нашы землі на хутарскія калоніі (надзелы), то кожны з нас мог бы жыць прыстойна, акрамя таго, наша вёска знішчана агнём у 1924 годзе і да гэтага часу чакаем хутароў, будынкі ўжо падрыхтаваныя, але няма магчымасці іх узвесці і няма дзе ставіць хаты, бо надзелы (нашыя) вузкія і іншых магчымасцяў няма, таму мы знаходзімся ў крытычным стане..."[47]. Просьба сялян вёскі Калінаўка аб камасацыі ўладамі была задаволена.

Працэс камасацыі быў доўгім і складаным у сувязі з неабходнасцю правядзення вялікага аб'ёму падрыхтоўчых работ і складання шматлікіх патрабуемых дакументаў, акрамя таго заходнебеларускія сяляне спадзяваліся атрымаць пры ссяленні дадатковую ворную зямлю, але ва ўрада адсутнічаў дастатковы запас свабодных зямель. Паводле ацэнак тагачасных польскіх даследчыкаў для ажыццяўлення работ па камасацыі асобнай вёскі неабходна было як мінімум паўтара-два гады, у першую чаргу для падрыхтоўкі патрэбнай нарматыўна-прававой і тэхнічнай дакументацыі і, пры магчымасці, па надзяленні дадатковай ворнаю зямлёю мясцовых беззямельных і малазямельных сялян, а таксама тых, якія пераносілі на новае месца асабістыя гаспа-

[45] AAN, Zespół 13, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, 1918-1939, sygn. 5856, k. 41. Odstąpienie państwowych gruntów na cele reformy rolnej.

[46] AAN, Zespół 13, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, 1918-1939, sygn. 5857, k. 61. Odstąpienie państwowych gruntów na cele reformy rolnej.

[47] Занальны дзяржаўны архіў у г. Маладзечна (далей: ЗДАМ), ф. 439, воп. 1, спр. 3818, арк. 2. Дело о выделении на хутора крестьян деревни Калиновка Мядельской гмины Поставского повета.

дарчыя будынкі[48]. За сезон два кваліфікаваныя інжынеры-землямеры з дапаможным персаналам маглі ажыццявіць памер 1 000 га на абшары дзвюх і больш гмін, у той час як для высвятлення ўсіх маёмасных абставін справы патрабавалася б дзейнасць некалькіх юрыстаў[49]. Вялікай праблемай на шляху камасацыі стала таксама непісьменнасць многіх мясцовых сялян, з-за чаго ўладам часта было цяжка дакладна вызначыць усе абставіны землеўладання і землекарыстання.

Неабходна падкрэсліць, што польскія ўлады надавалі вялікую ўвагу правядзенню камасацыі ў Заходняй Беларусі і пільна кантралявалі працу землямераў на ўсіх этапах ажыццяўлення работ. У выпадку зацягвання тэрмінаў складання планаў камасаваных зямель землямеру пагражаў штраф у 10% за кожны месяц затрымкі ад аплаты за вызначаны аб’ём работы: напрыклад, 24 ліпеня 1929 г. землямер Адам Здраеўскі тлумачыў ВАУЗ некаторую затрымку са складаннем праекта ссялення вёсак Дамаўшчына і Пагост гміны Нова-Пагост Браслаўскага павета вялікім аб’ёмам работ і выклікам свайго памочніка на вайсковыя вучэнні. 17 ліпеня 1931 г. землямер абгрунтоўваў чарговую затрымку сваёй цяжкаю хваробай[50].

Для паспяховага ажыццяўлення камасацыі неабходна было дадатковае надзяленне сялян ворнаю зямлёю, так, напрыклад, тагачасныя даследчыкі рабілі выснову, што „аб’яднанне надзелаў без надзялення зямлёю карлікавых гаспадарак (да 5 га) становіцца прычынаю яшчэ далейшай іх галечы і страты вытворчых сіл”[51], таму па магчымасці пры камасацыі ўладальнікі навакольных карлікавых гаспадарак (да іх адносіліся тыя гаспадаркі, якія не маглі забяспечыць сям’ю з 5 чалавек) паводле цыркуляра МСГР ад 17 лютага 1926 г. надзяляліся польскімі ўладамі дадатковаю зямлёю на платнай аснове да вызначанай нормы: I эканамічная акруга — 4,0 га; II — 4,5; III — 5,0; IV — 6,0; V — 7,0[52] (для Заходняй Беларусі, IV эканамічная акруга, у асноўным 5,5 га III класа ў эквіваленце, кошт 1 га зямлі III класа звычайна вызначаўся як адпаведнік кошту 20 цэнтнераў жыта). Так, 23 мая 1929 г. у сувязі са

48 K. Kasiński, *Działalność Ministerstwa Reform Rolnych i Urzędów Ziemskich w okresie od roku 1918 do 1 I 1928 roku*, Warszawa 1928, s. 39; S. Odlanicki-Poczobutt, *Województwo nowogródzkie*, s. 449.

49 W. Mich, *W obliczu wywłaszczenia...*, s. 127.

50 ЗДАМ, ф. 439, воп. 1, спр. 5645, арк. 43, 105. Документы (договоры, списки крестьян и землемеров, рапорты и др.) о выделении на хутора крестьян (Виленского) округа и об оплате за проведение землеустроительных работ.

51 C. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce...*, s. 275.

52 В. Л. Галуха, *Соціально-економічні наслідки структурних змін у аграрній сфері Волині міжвоєнного періоду*, [у:] А*ктуальні проблеми вітчизняної та всесвітньої історії. Наукові записки Рівненського державного гуманітарного університету: збірник наукових праць*, Рівне 2008, вип. 13, с. 106.

ссяленнем вёсак Козырава, Штуканы і Паўлішкі гміны Празарокі Дзісненскага павета на надзяленне зямлёю ўладальнікаў карлікавых гаспадарак уладамі перададзены гай „Крывы ручай" абшарам 24 га[53].

Пры ажыццяўленні камасацыі сялянскія землі ацэньваліся ў адпаведнасці з ураджайнасцю зямлі, а сяляне па магчымасці набывалі яе ў наваколлі. Напрыклад, 13 жніўня 1929 г. зямля сялян вёскі Хацілкі гміны Свір Свянцянскага павета па паказчыках ураджайнасці ацэначнаю камісіяй падзелена на сем класаў, у адпаведнасці з чым вызначаўся і яе рынкавы кошт: глеба I класа — грунты гліністыя з урадлівым слоем каля 20 сантыметраў, пад якім пясок, даючыя добры ўраджай збожжавых; II — гліністая, пад ёю пясок, грунты сельскагаспадарча добрыя, часткова залічаныя да I класа; III — глебы разнастайныя, у асноўным пясчаныя і гліністыя, з даволі добраю ўраджайнасцю; IV — глебы камяністыя; V — глебы камяністыя ці з дамешкам вапны; VI — камяністыя, глыбоказярністыя, ці пяскі наджвіравыя, цяжкія да сельскагаспадарчай апрацоўкі; VII — не падыходзячыя да сельскагаспадарчай апрацоўкі. Глеба I класа каштавала 100 злотых, II — 80, III — 60, IV — 40, V — 20, VI — 10, VII — 5 злотых за 1 га.

27 студзеня 1930 г. сяляне вёскі Хацілкі купілі за 500 злотых у маёнтку Болькаўшчына (Болькаў) памешчыка Юзэфа Бліжэўскага надзел зямлі памерам каля 0,9 га. 7 лютага 1930 г. землямерам Людвікам Пазняком складзены агульны план вёскі Хацілкі плошчаю 518,8 га і вартасцю 27 610,05 злотага. Дамінуючае месца ў сялянскім землекарыстанні займалі грунты III класа[54].

Пры выдачы крэдытаў польскімі ўладамі ўлічвалася матэрыяльнае становішча мясцовага сялянства і сярэдні рынкавы кошт зямлі ў азначаных ваколіцах. Так, напрыклад, 17 студзеня 1930 г. сялянам вёскі Жардзелі гміны Камаі Свянцянскага павета Патапу Коласаву (меў 19,5 га вартасцю 9 750 злотых, 2 коней, 3 каровы, 1 свінню, 2 авечкі, уласны дом) выдадзена на перанясенне будынкаў 800 злотых і на меліярацыю 200 злотых з выплатаю на працягу 15 гадоў; Давіду Коласаву (меў 23,5 га на 11 626 злотых, 2 коней, 3 каровы, 1 свінню, 6 авечак, уласны дом) — 800 і 200 злотых; Броніславу Ільяшэвічу (меў 19,6 га на 9 809 злотых, 3 коней, 4 каровы, 5 авечак, уласны дом, гумно, абору, лазню і пуню) выдадзена 500 і 200 злотых. Паводле ацэнкі ацэначнай камісіі ад 25 лістапада 1928 г. сярэдні рынкавы кошт 1 га мясцовай ворнай зямлі складаў 500 злотых[55].

53 AAN, Zespół 13, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, 1918-1939, sygn. 5859, k. 5a. Odstąpienie państwowych gruntów na cele reformy rolnej.

54 ЗДАМ, ф. 306, воп. 1, спр. 21, арк. 48, 60-61, 229. Дело о разбивке на хутора земель дер. Хотилки.

55 ЗДАМ, ф. 306, воп. 1, спр. 15, арк. 1, 5, 7. Дело о выдаче ссуд крестьянам дер. Жардели Комайской гмины в связи с проведением земельной реформы.

Варта падкрэсліць, што правядзенне такіх карэнных пераўтварэнняў, як камасацыя, не магло не выклікаць канфліктаў і непаразуменняў паміж уладамі і сялянствам і нават паміж самімі заходнебеларускімі сялянамі. Так, 22 кастрычніка 1925 г. Віленскі акруговы суд разгледзеў справу сялян вёскі Валейкавічы гміны Сольск Ашмянскага павета ў справе недапушчэння землямера Аляксандра Палешчука да працы на полі, гвалту ў адносінах да яго, уладальніка навакольнага маёнтка Шафнагеля і прысутных паліцыянтаў, прычым у аднаго з іх падсудныя адабралі вінтоўку, і прысудзіў Ю. Бравінскага да 2 гадоў, Ю. Лаздоўскага і І. Чэбатулю да 1 года, а іншых сялян да 5 і 6 месяцаў турэмнага зняволення[56].

17 верасня 1926 г. сялянка вёскі Тамашоўка гміны Крэва Ашмянскага павета Алімпія Дземідовіч (у дзявоцтве Стафаноўская) звярталася да павятовага зямельнага камісара з просьбаю аб выдзяленні належачага ёй пасля смерці бацькі надзела зямлі ў 4 дзесяціны. На азначаных землях гаспадарыў брат Алімпіі, Канстанцін Стафаноўскі, з якім у прысутнасці сведкаў яна заключыла вусную дамову: калі пры выхадзе замуж сястры будзе дадзены пасаг, то зямля застаецца Канстанціну, а калі не, то частку зямлі яна забярэ сабе. Дземідовіч скардзілася, што жыхары вёскі Паклева пагадзіліся на правядзенне ў іх мясцовасці камасацыі і падпісалі дамову, аб чым яе не папярэдзілі, і таму прасіла павятовага зямельнага камісара аб выдзяленні належачай ёй зямлі, бо абяцанага пасагу яна не дачакалася і ў яе стварылася ўражанне, што брат збіраецца прысвоіць яе зямлю. Пасля працяглага разгляду пратэння ўлады пастанавілі 19 снежня 1929 г. выдзеліць Алімпіі належачы ёй зямельны надзел[57].

12 чэрвеня 1928 г. на сходзе сялян вёскі Лабы гміны Ракаў Маладзечанскага павета ў прысутнасці павятовага зямельнага камісара Лявона Бутлера высветлілася, што галоўнымі аргументамі супраць камасацыі былі недахоп вады, нежаданне пераносіць хату і гаспадарчыя будынкі, а таксама тое, што некаторыя гаспадары былі занадта старымі для перасялення. У адказ на гэта ўлады адзначылі, што выказаныя аргументы не заслугоўваюць увагі, бо пры пацвярджэнні недахопу вады будзе праведзена меліярацыйная экспертыза, перанясенне будынкаў ажыццяўляецца толькі са згоды ўладальніка, старасць уладальнікаў гаспадаркі не з'яўляецца сутнасным матывам пры ажыццяўленні камасацыі[58].

[56] *Борьба трудящихся Западной Белоруссии...*, т. 1, с. 325-326.

[57] ЗДАМ, ф. 265, воп. 1, спр. 51, арк. 27, 28, 128. Дело о разбивке на хутора дер. Паклево, Гольшанской гмины.

[58] ЗДАМ, ф. 439, воп. 1, спр. 3808, арк. 4. Дело о выделении на хутора крестьян деревни Лабы Раковской гмины Молодечненского повета.

Варта адзначыць, што пад час камасацыі некаторыя члены мясцовых рад ссялення, карыстаючыся службовым становішчам, незаконна займалі лепшыя землі, з-за чаго ўзнікалі канфлікты. Так, 16 красавіка 1931 г. Ашмянская павятовая зямельная ўправа атрымала ананімны ліст з паведамленнем, што селянін вёскі Каменка гміны Гальшаны Ян Захаранка валодае зямлёю ў памерах 9,5 дзесяціны і надзелам луга незаконна, бо на самой справе гэтая зямля належыць яго брату Вінцэнту, які даўно выехаў у ЗША і не даваў пра сабе больш знаць. Аўтар ліста паведамляў, што Ян Захаранка з'яўляецца крэўным родзічам войта гміны Гальшаны і таму крадзе лес, забірае на свой надзел увесь гной суседзяў, і нават іх пабудовы прысвоіў сабе. Ананімка была перанакіравана ў павятовае староства для азнаямлення і магчымага выкарыстання[59]. Далейшы лёс ліста невядомы, але на працягу ўсяго перыяду камасацыі вёскі Ян Захаранка з'яўляўся членам мясцовай рады ссялення, таму хутчэй за ўсё выкладзеныя ў лісце факты не пацвердзіліся і зямля засталася за селянінам.

Вынікі і значэнне камасацыі

Скамасаваныя гаспадаркі станавіліся заможнейшымі і аказваліся лепш падрыхтаванымі да негатыўных наступстваў сусветнага эканамічнага крызісу 1929-1933 гадоў[60]. Як адзначылі тагачасныя польскія даследчыкі, у гэты час камасацыя выйшла на першае месца ў рамках складовых частак аграрнай палітыкі польскіх улад, стала яе „вокам у галаве" („oczkiem w głowie")[61]. Акрамя таго, мясцовы перыядычны друк у 1929-1930 гг. заклікаў урад у сувязі з вышэйадзначанымі прычынамі прыспешыць правядзенне камасацыі і адначасова прапаноўваў знізіць плату за ажыццяўленне ссялення 1 га да 18 злотых[62]. „Tygodnik Rolniczy" („Сельскагаспадарчы штотыднёвік") у нумары ад 1 снежня 1934 г. пісаў, што на працягу толькі 1933 г. у Віленскім і Навагрудскім ваяводствах, дзе асабліва высокімі тэмпамі праводзілася камасацыя, скамасавана 13 500 гаспадарак плошчай 100 000 га[63].

59 ЗДАМ, ф. 265, воп. 1, спр. 45, арк. 50. Дело о разбивке на хутора земель околиц Камёнки Гольшанской гмины.

60 E. Mejer, *Gospodarstwa powstałe w wyniku przebudowu ustroju rolnego w województwach wileńskim, nowogródzkim i poleskim w świetle cyfr z roku 1930/31*, Wilno 1936, s. 32-33.

61 AAN, Zespół 323, Akta Kazimierza Lewińskiego, sygn. 12, k. 31. Działalność BBWR w zakresie prac gospodarczo-społecznych na terenie województwa poleskiego. Sprawozdania ze zjazdów, okólnik, komunikaty polityczno-gospodarcze, 1933-1935; *Historia chłopów polskich*, t. 3: *Okres II Rzeczypospolitej i okupacji hitlerowskiej*, s. 140.

62 НАРБ, ф. 242п, воп. 1, спр. 297, арк. 5. Материалы о работе в деревне.

63 НАРБ, ф. 242п, воп. 1, спр. 398, арк. 186. Материалы о революционном движении крестьян в Западной Белоруссии и отчёты комиссии по изучению Западной Белоруссии.

З мэтай прапаганды камасацыі ўякасці ўзоравых у розных рэгіёнах дзяржавы ствараліся спецыяльныя, забяспечаныя водапровадам, электрычнасцю і каналізацыяй вёскі (так званыя „панятоўкі", названыя ў „гонар" тагачаснага міністра сельскай гаспадаркі Юльюша Панятоўскага), землі якіх былі асушаны і скамасаваны пад пільным наглядам улад[64]. Разам з тым, у цэлым прапаганда камасацыі з боку ўлад стала ўжо празмернай, бо калі ў наваколлі была скамасавана хоць бы адна вёска, то мясцовыя сяляне бачылі перавагі гэтага і масава падавалі заявы з просьбаю аб аб'яднанні зямель, а павятовыя зямельныя ўправы нават не паспявалі своечасова выконваць усе сялянскія просьбы аб камасацыі.

З ініцыятывай падачы заяў аб ажыццяўленні камасацыі звычайна выступалі ўладальнікі гаспадарак агульным абшарам больш 5 га, пераважна энергічныя і няблага адукаваныя. Для такіх сялян асобная гаспадарка, аддзеленая ад уплыву суседзяў, станавілася сродкам паляпшэння дабрабыту і месцам для рэалізацыі ўласных гаспадарчых ініцыятыў. У створаных умовах самастойнасць гаспадара ў арганізацыі новых метадаў працы і па ўкараненні ў гаспадарцы перадавых спосабаў апрацоўкі зямлі, а нават змены сістэмы гаспадарання, пры наяўнасці дастатковых сродкаў нічым не абмежавана. Разам з тым недахоп агульных ведаў і спецыяльнай падрыхтоўкі не заўсёды дазваляў карэнную прагрэсіўную перабудову асабістай гаспадаркі, і таму селянін звычайна захоўваў традыцыйныя метады гаспадарання — галоўным чынам трохполле. Узоравымі станавіліся тыя сялянскія гаспадаркі, у якіх пад кіраўніцтвам спецыяльна падрыхтаванага агранамічнага персаналу былі распрацаваны і ўкаранены тагачасныя перадавыя метады гаспадарання, перш за ўсё чаргаванне сельскагаспадарчых культур і арганізацыя штучнай пашы. Уласнікі ўзоравых гаспадарак шукалі новыя шляхі ў апрацоўцы зямлі з мэтай павышэння яе ўраджайнасці, служылі прыкладам для навакольных сялян у пошуку новых метадаў і спосабаў павышэння ўрадлівасці зямлі[65]. Як пісаў у 1932 г. польскі інжынер Крыстын Астроўскі (Krystyn Ostrowski): „Камасацыя — сродак выпраўлення аграрнага ладу Польшчы, без якога нельга нават і думаць аб павышэнні ўраджайнасці і агульнай культуры апрацоўкі зямлі. Без яе [камасацыі] селянін не зможа стаць сапраўдным грамадзянінам дзяржавы, не будзе адукацыі і дабрабыту"[66]. Астроўскі абгрунтоўваў вялікую адказнасць дзяржавы

64 W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2010, s. 216.
65 S. Odlanicki-Poczobutt, *Województwo nowogródzkie*, s. 451.
66 K. Ostrowski, *Teorja i praktyka naszej komasacji*, „Rolnictwo", 1932, kwiecień, s. 15-17.

пры ажыццяўленні камасацыі і недапушчальнасці памылак, бо ўжо раз скамасаваныя гаспадаркі будзе немагчыма скамасаваць ізноў. Пры камасацыі суседніх вёсак лепш было б, каб іх цэнтр знаходзіўся на памежжы, а не паасобку, прапаноўвалася таксама веерападобнае размяшчэнне зямельных надзелаў, што, на думку інжынера, спрыяла б поспеху камасацыі і перашкаджала далейшаму драбненню сялянскіх гаспадарак.

У цэлым сярод заходнебеларускіх ваяводстваў найбольш спрыяльныя ўмовы для камасацыі склаліся менавіта ў Віленскім ваяводстве, дзе ўзровень цераспалосіцы быў не такім высокім, а насельніцтва больш заможным. Усяго за 1921-1939 гг. у Віленскім ваяводстве, паводле дадзеных дзяржаўнай статыстыкі, скамасавана 2 544 вёскі з 75 215 гаспадаркамі, якім належала 615 506,4 га[67], сведчаннем чаму з'яўляецца наступная табліца:

Табліца 3. Ажыццяўленне камасацыі ў Віленскім ваяводстве (1921-1939 гг.)

Перыяд	Колькасць гаспадарак	Плошча, у га
1921 – сяр. 1929	15 454	173 127
1929-1933	19 897	180 369
1934-1939	39 864	262 010,4
Разам	**75 215**	**615 506,4**

У выніку камасацыі за кошт скарачэння колькасці межавых палосак агульная плошча надзелаў узрастала ад 3% да 9%, дзякуючы ўдасканаленню і ўдакладненню існуючых у аграрнай сферы юрыдычных адносін, кошт скамасаванай зямлі ўзрастаў прыкладна на 30%[68], істотна памяншалася колькасць неабходных для апрацоўкі надзелу працадзён, паляпшалася якасць апрацоўкі і ўзрастала ўраджайнасць ворнай зямлі. Варта звярнуць увагу, што некаторыя сяляне, ведаючы, што іх землі пяройдуць да іншага ўладальніка, свядома ўдзялялі ім менш увагі і запускалі іх, што часта стварала новым гаспадарам вялікія цяжкасці[69].

Падводзячы вынікі, трэба падкрэсліць, што правядзенне польскімі ўладамі ў Віленскім ваяводстве ў 1921-1939 гг. камасацыі мела на мэце ліквідацыю цераспалосіцы, вылілася ў паўсюднае насаджэнне эканамічна самастойных рынкава арыентаваных гаспадарак фермерскага тыпу, садзейнічала станаўленню капіталістычных адносін у аграрнай

[67] *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1939, s. 70.
[68] *Rolnictwo w Polsce. Jaki jest stan rolnictwa i co rząd robi dla jego podniesienia*, Warszawa 1930, s. 11-12.
[69] B. Dederko, *Organizacja gospodarstw i wsi świeżo scalonych*, Warszawa 1931, s. 1.

сферы рэгіёна. На аб'яднаных надзелах сялянам было прасцей выкарыстоўваць перадавыя метады апрацоўкі зямлі, сельскагаспадарчыя машыны і севаабарот, таму камасацыя паскарала эканамічную дыферэнцыяцыю мясцовага сялянства. Разам з тым неабходна адзначыць, што камасацыя стварала сялянам вялікія магчымасці для вядзення рацыянальнай асабістай сялянскай гаспадаркі, але далёка не ўсе з іх змаглі прыстасавацца да новых умоў гаспадарання, у першую чаргу з-за недахопу сродкаў і агульных ведаў.

Summary

Land consolidation in Wilno in 1921-39

The article discusses the process of land consolidation which was carried out in the Wilno Voivodeship in 1921-39. The author of the article points out that the local peasants experienced poverty due to scattered land parcels and lack of land. This was the reason why the Polish government implemented an agricultural reform, one of whose most important elements was land consolidation. The farmers who had to move home were given low-interest government loans. The land consolidation that was carried out in the Wilno Voivodeship led to the improvement of the quality and efficiency of farming.

Streszczenie

Komasacja w województwie wileńskim w latach 1921-1939

Artykuł traktuje o przeprowadzeniu komasacji w województwie wileńskim w latach 1921-1939. Autor artykułu podkreśla, że w omawianym okresie miejscowi chłopi cierpieli biedę z powodu szachownicy i głodu ziemi, dlatego polskie władze przeprowadziły reformę rolną, której jednym z najważniejszych elementów była komasacja. Rolnikom na przesiedlenie się udzielano rządowych kredytów na ulgowych warunkach. Dzięki przeprowadzonej w województwie wileńskim komasacji zmniejszyła się czasochłonność pracy na roli, polepszyła się jakość uprawy gruntów i odpowiednio wzrosła urodzajność. Słowa kluczowe: komasacja, szachownica, kolonia, polityka rolna, reforma rolna, mierniczy, urodzajność, melioracja, serwitut, parcelacja, wieś, uprawa ziemi.

Wital Harmatny — starszy wykładowca w Katedrze Nauk Społeczno-Humanistycznych Baranowickiego Uniwersytetu Państwowego (obwód brzeski, Republika Białoruś), aspirant Wydziału Historycznego Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w Mińsku (dysertacja „Komasacja gruntów na Białorusi Zachodniej w latach 1921-1939" napisana pod kierunkiem prof. Piotra Zielińskiego). Bada politykę rolną władz polskich na Białorusi Zachodniej w latach 1921-1939. Autor ponad 70 prac naukowych opublikowanych w Białorusi, Polsce, Ukrainie i Litwie.

Ігар Пушкін
(Магілёў)

Самавызначэнне беларусаў у Магілёве падчас Першай сусветнай вайны

Першая сусветная вайна паскорыла дзяржаваўтваральныя працэсы ў Еўропе. На абшарах былой Расійскай імперыі ўзніклі такія дзяржавы, як Польшча, Фінляндыя, Літва, Эстонія, Латвія і іншыя. Актывізаваўся палітычны рух па стварэнні ўкраінскай і беларускай дзяржаў.

У беларускай і замежнай гістарыяграфіі недастаткова разгледжаны працэсы нацыянальнага і дзяржаўнага вызначэння ва ўсходняй частцы Беларусі, асабліва ў Магілёве, які быў трэцім горадам у Расіі (пасля Петраграда і Масквы), у якім вырашаўся лёс імперыі. Варта адзначыць публікацыі Юрыя Васілеўскага, Генрыха Іофе, Уладзіміра Ляхоўскага, Ігара Пушкіна і Аляксандра Агеева, Станіслава Рудовіча, Іераніма Філіповіча, якія пэўным чынам закранаюць дадзеную праблематыку[1].

Даследаванні, якія праводзіліся ў апошні год на падставе аналізу новых фактаў, адшуканых у архівах Беларусі і Літвы, дазволілі ўдакладніць шэраг спрэчных момантаў, па-новаму зразумець вытокі дзеяння і ролю ўсходнебеларускай эліты ў справе нацыянальна-дзяржаўнага будаўніцтва і нацыянальнай ідэнтыфікацыі, тактыку дзейнасці беларускіх нацыянальных арганізацый, ліквідаваць недакладнасці, якія раней трывала ўвайшлі ў беларускую гістарыяграфію. Праведзенае даследаванне абвяргае стэрэатыпы, што пануюць у адносінах да ролі ўсходнебеларускіх гарадоў у нацыятворчых працэсах XX ст. У прыватнасці, наступны: „Беларускі ўсход даўно гіпнатызаваў нас сваёй часам гратэскавай сур'ёзнасцю й касьмічнай місійнасцю. Так ужо сталася, што формы палітычнай і нацыянальна-культурнай актыўнасці там ніколі не былі надта разьвітыя, затое не бракавала неў-

[1] Ю. Васілеўскі, *Кахановіч Міхаіл Сілуянавіч*, [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. У 6 т.*, т. 4, Мінск 1997, с. 153; Г. З. Иоффе, *„Белое дело”. Генерал Корнилов*, Москва 1989; У. Ляхоўскі, *Магілёўскі Беларускі Камітэт*, [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. У 6 т.*, т. 5, Мінск 1999, с. 24; С. Рудовіч, *Час выбару: Праблема самавызначэння Беларусі ў 1917 годзе*, Мінск 2001; той жа, *У пошуках нацыянальнай ідэнтычнасці: Беларуская патрыятычная арганізацыя ў Магілёве ў 1917-1918 гг.*, [у:] *Мінулая і сучасная гісторыя Магілёва: зборнік навуковых прац*, Магілёў 2001, с. 203-209; І. Пушкін, А. Агееў, *Стварэнне і дзейнасць Магілёўскага Беларускага Камітэта*, [у:] *Гарадзенскі соцыум 2013. Гісторыя і памяць. XV-XX стст.*, Гродна 2014, с. 212-229; И. Филиппович, *Могилев. Хроника событий 1917-1918 (по архивным и печатным материалам)*, Могилев 1995.

структураванай стыхійнай энэргіі. Ёсьць у ёй пэўная прывабнасьць, — не ў эфектыўнасьці, але эфектнасьці”[2].

Перыяд знаходжання ў Магілёве Стаўкі Вярхоўнага галоўнакамандавання падчас Першай сусветнай вайны (8(21).08.1915—25.02.1918 гг.) — адзін з самых напружаных і разам з тым цікавых. Горад фактычна з’яўляўся ваеннай сталіцай Расійскай імперыі.

У гэты час імкліва адбываліся і мяняліся падзеі. Сярод іх варта вылучыць некалькі: утварэнне першых саветаў, карнілаўшчына, кастрычніцкі пераварот у Петраградзе, спробы аднаўлення манархіі — „быў пакліканы на царства” нейкі Мітрафан „грозны” — і стварэння ў Магілёве прадстаўнікамі розных палітычных партый агульнарасійскага ўрада на чале з Віктарам Чарновым (лістапад 1917 г.), падзеі ў Стаўцы Вярхоўнага галоўнакамандавання і яе ліквідацыя, набліжэнне да горада атрадаў бальшавікоў і ўстанаўленне ў горадзе іх улады, пагроза захопу горада, уцёкі бальшавікоў, спачатку акупацыя Магілёва войскам Юзафа Доўбар-Мусніцкага, а затым германскім, аднаўленне савецкай улады.

Да грамадскага жыцця абудзілася вялікая колькасць людзей. У горадзе і губерні праводзіліся мітынгі і сходы, утвараліся грамадскія арганізацыі і мясцовыя філіі палітычных партый, выходзілі газеты „Могилевский вестник”, „Труд”, „Жизнь”, „Эхо” і іншыя. У ліку іншага ў насельніцтва адбываўся працэс нацыянальнай ідэнтыфікацыі і самавызначэння.

Вось у такіх умовах вясной 1917 г. у Магілёве была ўтворана беларуская нацыянальная арганізацыя. Пачатак быў пакладзены сходам „асобаў, што прызнаюць сябе беларусамі”, які адбыўся на кватэры адваката І. Рэўта 23 сакавіка 1917 г. На ім быў створаны Магілёўскі беларускі гурток. Спачатку ён налічваў усяго 12 асоб, пад № 1 — ксёндз Данат Лапошка[3].

Вось што аб гэтай падзеі паведаміў „Вестникъ Могилевского земства” (у перакладзе на беларускую мову): „Сход гуртка магілёўскіх беларусаў. Па ініцыятыве асоб, якія пялегавалі думку аб адраджэнні да самастойнага жыцця беларускага народа, склаўся гурток з асоб, якія прызнаюць сябе беларусамі і жадаюць гэтага. У кватэры прысяжнага паверанага Рэўта адбыўся сход нешматлікі, але цесна злучаны аднадумствам і агульным жаданнем адрадзіць Беларусь у самастойным вольным жыцці. Мэта — стварыць у Магілёве саюз беларусаў, які выпрацуе правілы будучага ладу Беларусі і яе адносіны да Расіі, Польшчы, Літвы. Але перад тым, як утварыць саюз беларусаў, вырашылі даве-

[2] Ю. Васілеўскі, А. Сёмуха. *Літаратурны акалот: Антон Беларусаў-Скалка*, „Запісы БІНіМ”, 1999, № 23, с. 159.

[3] Беларускі дзяржаўны архіў-музей літаратуры і мастацтва (далей: БДАМЛіМ), ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 14. Спіс Магілёўскага Беларускага гуртка.

дацца, у чым будуць заключацца дзеянні і пастановы з'езда беларускіх дзеячаў, які мае адбыцца ў г. Мінску. Аднагалосна вырашылі прыняць гуртку ўдзел у гэтым з'ездзе ў асобах выбраных прадстаўнікоў: настаўніка рэальнага вучылішча М. С. Кахановіча ад праваслаўных беларусаў і настаяцеля Магілёўскага касцёла Лапошкі ад беларусаў-католікаў. Іх забяспечылі неабходнымі паўнамоцтвамі гуртка"[4].

Варта адзначыць, што ў пратаколе сходу, які захоўваецца ў фондах Беларускага дзяржаўнага архіва-музея літаратуры і мастацтва ў Мінску пазначана „для прысутнасці ў г. Мінску на з'ездзе беларускіх партый і арганізацый у якасці дэлегатаў выбраны гр. Міхаіл Сілуянавіч Кахановіч і кс. Данат Лапошка". Няма ніводнага слова аб тым, што ад праваслаўных ці католікаў[5].

Публікацыя ў газеце засведчыла імкненне беларусаў у Магілёве да нацыянальнага адзінства і пераадолення канфесійнай раз'яднанасці народа.

У памяшканні Магілёўскага павятовага з'езда 31 сакавіка 1917 г. адбыўся сход магілёўцаў, якія ўваходзілі ў склад беларускага гуртка або падзялялі яго мэты, дзе быў выбраны арганізацыйны камітэт па стварэнні ў Магілёве Нацыянальнага губернскага Беларускага камітэта. У лісце да магілёўскага губернскага камісара па справе рэгістрацыі камітэта прыведзена іншая назва — Магілёўскі Беларускі Арганізацыйны Камітэт (МБАК)[6]. 4 красавіка 1917 г. было выбрана кіраўніцтва[7].

У МБАК увайшлі 24 асобы, ва ўправу 12: прысяжны паверены І. Рэўт (старшыня), в.а. дырэктара народных вучылішчаў, беларускі гісторык і археограф Дзмітры Даўгяла (намеснік старшыні), студэнт М. Кажамяка (сакратар), члены акруговага суда І. Раманкевіч (скарбнік), В. Какашынскі, В. Кміта, інспектар вышэйшых пачатковых вучылішчаў, этнограф і фалькларыст Ісак Сербаў, ксёндз Д. Лапошка, выкладчыкі сярэдніх навучальных устаноў М. Кахановіч, А. Прэферансаў, Я. Аляхновіч і М. Пахомаў (пасля яго ад'езду з Магілёва ў склад МБАК увайшла А. Плябанская). М. Судзілоўскі, А. Семяненка, А. Раждзественскі, А. Гарбачык, У. Бачкоўскі, Ф. Ляхтановіч, Анатоль і Алёна Малевічы сталі членамі-супрацоўнікамі МБАК[8]. Былі створаны наступныя секцыі: палітычная — 11 чалавек; этнаграфічная — 4;

[4] *Собрание кружка Могилевских белоруссов*, „Вестникъ Могилевского земства", 1917, № 4, с. 35.

[5] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 14. Спіс Магілёўскага Беларускага гуртка.

[6] Там жа, спр. 137, арк. 20-20 адв. Ліст Магілёўскага аргкамітэта губернскаму камісару ад 15.04.1917 г.

[7] Там жа, спр. 136, арк. 16-19. Пратаколы пасяджэння.

[8] Там жа, арк. 10-11. Склад секцый; У. Ляхоўскі, *Магілёўскі Беларускі Камітэт...*, с. 24; С. Рудовіч, *У пошуках нацыянальнай ідэнтычнасці: Беларуская патрыятычная арганізацыя ў Магілёве...*, с. 203-204.

школьная — 8; культурна-асветніцкая — 11; арганізацыйная — 9; фінансавая — 4[9].

На чарговым сходзе, 7 красавіка 1917 г., быў разгледжаны праект статута МБАК[10], які быў канчаткова зацверджаны 18 красавіка 1917 года[11]. Аднак за тры дні да гэтага, 15 красавіка 1917 г., на імя магілёўскага губернскага камісара была пададзена заява з просьбай зарэгістраваць арганізацыю[12]. 24 красавіка 1917 г. з Магілёўскага губернскага па справах аб арганізацыях прысутствія атрыманы адказ (пасведчанне) аб рэгістрацыі Магілёўскага Беларускага Арганізацыйнага Камітэта пад № 247[13].

Найбольш актыўным членам арганізацыі быў выкладчык рэальнага вучылішча, рэдактар-выдавец штодзённай грамадска-палітычнай і літаратурнай газеты „Могилевский вестник" Міхаіл Кахановіч (1882-1934). Пасля заканчэння ў 1910 г. Харкаўскага ўніверсітэта ён вярнуўся на Радзіму — Беларусь і пэўны час выкладаў у навучальных установах Вільні: Віленскай гандлёвай школе, прыватнай гімназіі „Katche", прыватнай мужчынскай гімназіі Таварыства распаўсюджвання сярэдняй адукацыі[14]. У сувязі з падзеямі на франтах Першай сусветнай вайны летам 1915 г. быў вымушаны пераехаць у Магілёў. Менавіта па яго ініцыятыве было праведзена арганізацыйнае пасяджэнне гуртка магілёўскіх беларусаў, які пазней пераўтварыўся ў Магілёўскі Беларускі Камітэт (МБК). М. Кахановіч быў не толькі адным з яго арганізатараў, але і стаў пазней старшынёй. У Магілёве ён пабраўся шлюбам з Кацярынай Чаркас з сям'і карэнных магілёўцаў[15]. З 1919 г. М. Кахановіч — кіраўнік школьнага аддзела Цэнтральнай беларускай рады Віленшчыны і Гродзеншчыны, прымае актыўны ўдзел у адкрыцці Віленскай беларускай гімназіі, якую з 1919 г. па 1922 г. узначальваў. З 1922 г. — дэпутат сейма Польшчы. У 1925 г. пераязджае ў савецкую Беларусь, у 1933 г. быў арыштаваны органамі ДПУ БССР, асуджаны і 17 мая1934 г. расстраляны. Рэабілітаваны 16 жніўня 1956 г.

9 БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 10-11, 25-26 адв. Склад секцый. Пратакол сходу МБАК ад 19.05.1917 г.; Lietuvos valstybės centrinis archyvas (далей: LVCA), f. 582, ap. 1, b. 1, lap. 29. Месцы беларускай працы.

10 БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 20. Пратакол сходу МБАК ад 7.04.1917 г.

11 Там жа, арк. 21. Пратакол сходу МБАК ад 18.04.1917 г.

12 Там жа, спр. 137, арк. 20-20 адв. Заява ад МБАК ад 15.04.1917 г.

13 БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 57. Ліст у МБАК ад 24.04.1917 г.

14 А. Горны, *Міхаіл Кахановіч: лёс інтэлігента*, „Краязнаўчая газета", 2013, № 14, крас., с. 4.

15 У Магілёве жыла дачка Міхаіла Сілуянавіча Кахановіча — Зоя Міхайлаўна, якая захавала прозвішча бацькі і памерла ў 2002 г. крыху не дажыўшы да свайго 83-годдзя. Дарэчы, яна сябравала яшчэ з Вільні з дачкою С. Рак-Міхайлоўскага, якая перад Другой сусветнай вайной таксама жыла ў Магілёве. Жыў у горадзе

Пратаколы першых пасяджэнняў дазваляюць нам вызначыць кола інтарэсаў і асноўныя кірункі дзейнасці МБК. Так, напрыклад, 30 красавіка 1917 г. на агульным сходзе беларускай грамадскасці Магілёва пасля прывітальнага слова старшыні МБК І. Рэўта прагучалі даклады: М. Кажамякі „Развитие Белорусского края”, Дз. Даўгялы „Историческое развитие Белорусского народа”, І. Сербава „Границы Белорусского края и народы, населяющие Белоруссию”, Я. Аляхновіча „Ближайшие задачи Могилевского Белорусского комитета и организация Белоруссии”, А. Пігулеўскага „О текущем моменте в связи с организацией Белоруссии”, М. Кахановіча „Белорусский съезд в Минске”. Напрыканцы членамі МБК былі выбраны яшчэ 12 асоб[16]. Па назвах дакладаў можна зрабіць выснову, што тагачаснае грамадства найбольш хвалявала пытанне ўтварэння Беларусі („организации Белоруссии”).

Архіўныя дакументы раскрываюць эвалюцыю назваў арганізацыі беларусаў горада Магілёва. Ад 23 сакавіка 1917 г. — Магілёўскі Беларускі гурток, з 31 сакавіка 1917 г. — Магілёўскі Беларускі Арганізацыйны Камітэт, з чэрвеня па снежань 1917 г. — Магілёўскі Беларускі Камітэт, са снежня 1917 г. — Магілёўская Беларуская Рада (МБР). Апошняя назва ў дакументах сустракаецца з кастрычніка 1917 года, у тым ліку і на бланках МБК. Наогул, напачатку планавалася назва Нацыянальны губернскі Беларускі камітэт. Агульны сход арганізацыі ў некаторых пратаколах абазначаны як Магілёўскі Беларускі Нацыянальны сход.

Кіравалі Магілёўскім Беларускім Камітэтам: І. Рэўт (4.04.-19.05.1917), В. Какашынскі (24.05.-20.10.1917), М. Кахановіч (20.10.1917 г. — кастрычнік 1918)[17].

Спачатку МБК размяшчаўся ў будынку па Дняпроўскім праспекце, д. 12, пазней (па май 1918 г.) у памяшканні акруговага суда (будынак Марыінскай жаночай гімназіі па Дняпроўскім праспекце, сёння СШ № 1 г. Магілёва па вул. Першамайскай), у „Брацкіх радах”, з чэрвеня 1918 г. у памяшканні аддзела народнай адукацыі Павятовай земскай управы (вул. Малая Садовая, д. 21). Перыядычна пасяджэнні адбываліся на кватэры І. Рэўта (Дняпроўскі пр-т, д. 35), М. Кахановіча (Дняпроўскі пр-т, д. 83, кв. 5; Віленская, д. 23).

Колькасць прыхільнікаў Магілёўскага Беларускага Камітэта даволі хутка дасягнула некалькіх соцень чалавек. Ствараліся яго структуры

ўнук — Віктар Сямёнавіч Кахановіч. Не забываюць пра свайго продка праўнук — Дзмітрый Віктаравіч Кахановіч і яго сястра, прапраўнукі славутага беларускага дзеяча.

[16] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 24. Протокол собрания белорусского общества 30.04.1917 г.

[17] Там жа, арк. 25-26 адв. Пратакол сходу МБАК ад 19.05.1917 г.; там жа, арк. 28-29. Пратакол сходу МБАК ад 24.05.1917 г.; там жа, арк. 51. Пратакол пасяджэння МБК ад 20.10.1917 г.; У. Ляхоўскі, *Магілёўскі Беларускі Камітэт...*, с. 24.

ў некаторых установах як самастойныя адзінкі. Напрыканцы 1917 г. або ў самым пачатку 1918 г. быў арганізаваны беларускі гурток пры рэальным вучылішчы[18]. Рабіліся захады па заснаванні філій МБК у павятовых гарадах губерні (Быхаве, Мсціслаўлі, Рагачове і інш.)[19]. Былі наладжаны кантакты з беларускімі арганізацыямі ў Віцебску, Гомелі, Оршы, з Беларускай народнай грамадой у Маскве.

Прадстаўнікі МБК увайшлі ў склад і актыўна дзейнічалі ў шэрагу грамадскіх установаў горада Магілёва, павета і губерні: М. Кахановіч разам з прадстаўнікамі іншых арганізацый горада ўвайшоў у створаны пры губернскім камісары Камітэт грамадскай бяспекі, В. Кміта быў дэлегаваны для ўдзелу ў пасяджэннях Магілёўскай губернскай зямельной камісіі, М. Судзілоўскі, У. Лукін дэлегаваны ў Магілёўскае Павятовае Земскае сабранне, М. Кахановіч, В. Кміта, Д. Аляхновіч дэлегаваны ў Магілёўскі выканаўчы камітэт. 8 ліпеня 1917 г. старшыня Магілёўскай губернскай земскай управы прасіў накіраваць прадстаўніка ад беларускай арганізацыі ў арганізацыйнае бюро, якое стваралася управай, па падрыхтоўцы агульнагубернскага з’езда па народнай адукацыі (на з’езд па адукацыі былі накіраваны 4 прадстаўнікі ад МБАК), прадстаўнікі МБАК прысутнічалі на пасяджэннях Магілёўскага павятовага школьнага камітэта[20] і інш.

Беларусы Магілёва, а гэта былі пераважна прадстаўнікі інтэлігенцыі, віталі спробы нацыянальнага адраджэння. У 1917-1918 гг. па ініцыятыве або пры актыўным удзеле членаў Магілёўскага Беларускага Камітэта адбылося даволі шмат значных падзей.

24-25 чэрвеня 1917 г. у Магілёве былі праведзены Дні вольнай Беларусі, прымеркаваныя да свята Купалля. Дэманстраваліся дасягненні нацыянальнага мастацтва, чыталіся рэфераты па гісторыі Беларусі, распаўсюджваліся лістоўкі Беларускага Нацыянальнага Камітэта. Вуліцы горада былі ўпрыгожаны плакатамі і нацыянальнымі беларускімі сцягамі, актывісты ў народных строях правялі скарбонačны збор

[18] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 62 адв. Пратакол пасяджэння ВК МБР 18.01.1918 г.; Lietuvos moksli akademijos Vrublevskių biblioteka Rankraščių skurius (далей: LMAVB RS), f. 21, vnt. 2218, lap. 46 a. Статут Беларускага гуртка рэалістаў (рэальнага вучылішча).

[19] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2071, lap. 1. Ліст МБАК ад 5.06.1917 г. у г. Быхаў; БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 25. Ліст МБАК ад 9.06.1917 г. у Мсціслаў; Там жа, арк. 81. Адказ дырэктара Рагачоўскай настаўніцкай семінарыі аб арганізацыі беларускага аддзела, 18.07.1917 г.

[20] Там жа, арк. 22. Ліст МБАК ад 20.05.1917 г.; там жа, арк. 26. Пастанова МБК ад 3.06.1917 г.; там жа, арк. 27. Пастанова Магілёўскага Беларускага Нацыянальнага сходу ад 6.06.1917 г.; там жа, арк. 79-79 адв. Ліст ад 8.07.1917 г.; там жа, арк. 84-84 адв. Ліст ад Магілёўскай губернскай земскай управы ў МБАК ад 24.07.1917 г.; там жа, арк. 99. Ліст у Магілёўскую Беларускую Раду ад 19.10.1917 г.

сродкаў на патрэбы беларускага руху, а ў ноч на Івана Купала на гарадскім вале адбылося гулянне[21], для якога быў запрошаны духавы аркестр Георгіеўскага батальёна[22]. У выніку агульная сума сабраных сродкаў склала 2 083 руб. (з іх: у 43 скарбонках — 1 041 руб. 98 кап., ад продажу квіткоў і ахвяраванні — 1 044 руб. 96 кап., за кветкі — 50 руб. і інш.)[23]. Святкаванні прынеслі значны прыбытак — выдаткі склалі ўсяго 444 руб. 75 кап.[24]

Прадстаўнікі МБК прымалі ўдзел ў працы Першай Сесіі Цэнтральнай Рады Беларускіх Арганізацый у Менску 5-7 жніўня 1917 г., якая праходзіла ў памяшканні „Беларуская хатка". На сесіі быў зацверджаны Статут Цэнтральнай Рады беларускіх арганізацый як „кіраўніка і прадстаўніка ўсёй беларускай справы". Рада пастанавіла паслаць дэлегатаў у Кіеў на нараду (з'езд) „недзяржаўных народаў", які адбыўся 8-15 верасня 1917 г. У ім бралі ўдзел прадстаўнікі грузінаў, літоўцаў, татараў, латышоў, эстонцаў, беларусаў, малдаванаў, данскіх казакаў, буратаў і яўрэяў, у іх ліку прадстаўнік МБК[25].

13 жніўня 1917 г. адбываліся выбары ў Магілёўскую гарадскую думу. Упершыню ў гісторыі горада ўсеагульныя, роўныя і прамыя пры тайным галасаванні. Яны дазволілі МБК яшчэ мацней заявіць пра сябе і праверыць свой рэйтынг сярод гараджан.

МБК грунтоўна рыхтаваўся да гэтай падзеі. Яшчэ 28 чэрвеня 1917 г. на пасяджэнні былі абмеркаваны пытанні аб выбарах у Гарадскую думу і правядзенні выбарчай кампаніі. Для распрацоўкі праграмы дзеянняў было прапанавана правесці 3 ліпеня агульны сход беларусаў г. Магілёва[26]. Вырашылі ўтварыць саюз з домаўласнікамі Магілёва з мэтай адстойвання інтарэсаў карэнных жыхароў горада. 16 ліпеня 1917 г. на пасяджэнні МБК вызначылі 5 кандыдатаў ад камітэта ў гласныя Гарадской думы[27]. Сфарміравалі спіс прагрэсіўнага

[21] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 34-35. Пратакол пасяджэння камісіі па наладжванні скарбоначнага збору і гуляння на карысць Беларускага камітэта, 12.06.1917 г.; там жа, спр. 137, арк. 63 адв. Склад камісіі па наладжванню агульнагарадскога гуляння 24-25.06.1917 г.; там жа, спр. 136, арк. 33 адв. Склад камісіі па наладжванню скарбоначнага збору і гулянняў 23-24.06.1917 г.

[22] Там жа, спр. 137, арк. 6. Исходящий журнал МБК, 1917 г.

[23] Там жа, спр. 136, арк. 44 адв. Пратакол пасяджэння МБАК ад 28.06.1917 г.

[24] Там жа, арк. 64 адв. Справаздача скарбніка ад 18.01.1918 г.

[25] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, рэд. С. Шупа, Вільня — Нью-Ёрк — Менск — Прага 1998, т. 1, кн. 1, с. 13; LVCA, f. 582, ap. 1, b. 1, lap. 15-20адв. Матэрыялы першай сесіі; БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 85. Ліст у МБК ад выканаўчага камітэта Цэнтральнай Рады Беларускіх арганізацый ад 26.08.1917 г. за подпісам Я. Лёсіка.

[26] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 44-44 адв. Пратакол пасяджэння МБНК 28.06.1917 г.

[27] Там жа, арк. 46. Пратаколы пасяджэння МБК 16.07.1917 г.

насельніцтва ўскраін горада Магілёва і Беларускага Нацыянальнага Камітэта — кандыдатаў у гласныя Гарадской думы на выбарах і сфармулявалі „Муніцыпальную праграму Беларускага Нацыянальнага Камітэта і прагрэсіўнага насельніцтва ўскраін горада Магілёва на выбарах 13.08.1917 г.”[28]. Перадвыбарчая агітацыя членаў МБК праводзілася па нядзелях у царкоўных прыходах: Барыса-Глебскім (Даўгяла), Мікалаеўскім (Кахановіч), Саборным (Гарбацкі), Успенскім (Дзмітрыеў і Лукін), на Мышакоўцы (А. Малевіч)[29].

Добра прадуманая перадвыбарчая кампанія прынесла пэўны плён: за беларускі спіс прагаласавалі каля 2,1 тыс. гараджан, што дазволіла камітэту атрымаць 6 месцаў у думе з 64 дэпутатаў. Па выніках выбараў быў створаны Беларускі камітэт гласных Гарадской думы г. Магілёва.

Адразу да яго пацягнуліся жыхары горада і прадмесцяў. Так ад імя насельніцтва Лупалава (задняпроўскае прадмесце Магілёва) да Беларускага камітэта гласных Гарадской думы звярнуліся бацькі навучэнак Петра-Паўлаўскай школы з просьбай аб адкрыцці настаўніцкай семінарыі: „Граждане — Белоруссы! Целые столетия стояла тьма над окраиной города Луполова! Только трактиры и пивные лавочки покрывали унылою сетью наше темное Луполово. И вот теперь, когда самосознание народностей прояснилось и народы увидели в чем заключается его счастье, народ вместе с политическим самоопределением и защитой своих национальных черт, своей национальной души стал стремиться к образованию. Эта жажда образования охватила и нас Луполовцев — белоруссов, мы собрали из своих последних средств 13 тысяч рублей и просим открыть учительскую семинарию (...). 300 родителей совместно со всем населением Луполова просит Вас поддержать при голосовании открытие на Луполово учительской семинарии и тем дать счастье всему белорусскому Луполовскому населению”[30].

Напрыканцы лета — у пачатку восені 1917 г. М. Кахановіч з паплечнікамі займаўся вылучэннем кандыдатаў на выбарах дэлегатаў на

[28] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2251, lap. 7. Зварот з праграмай і агітацыйным матэрыялам Магілёўскага беларускага камітэта да насельніцтва Магілёва з нагоды выбараў 13.08.1917 г.; там жа, vnt. 2218, lap. 22-24 адв. Список прогрессивного окраинного населения гор. Могилева и Белорусского Национального Комитета — кандыдатаў у гласныя Гарадской думы на выбарах 13.08.1917 г.; там жа, vnt. 2251, lap. 26-26 адв. Муниципальная программа Белорусского Национального Комитета и прогрессивного окраинного населения гор. Могилева.

[29] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 45 адв. Пратакол пасяджэння МБНК 15.07.1917 г.

[30] Там жа, спр. 137, арк. 103-103 адв. Ліст ад 19.10.1917 г. у Беларускі камітэт гласных Гарадской думы ад насельніцтва Лупалава і бацькоў Петра-Паўлаўскай школы.

„Устаноўчы сход” па г. Магілёве. У газеце „Могилевская жизнь” за 16-23 кастрычніка 1917 г. быў апублікаваны спіс кандыдатаў ад МБК[31]: М. С. Кахановіч, Дз. І. Даўгяла, П. А. Счансноўскі, Я. С. Аляхновіч, А. К. Ляхтановіч. Яны ўпяцёх ад Магілёўскага Беларускага Камітэта ўвайшлі ў выбарчы спіс (налічваў 15 асобаў) беларускіх арганізацый Магілёўскай губерні на выбарах ва Устаноўчы сход Расіі[32].

Гэты спіс быў складзены ў выніку перамоваў з арганізацыямі Оршы (Аршанскі беларускі народны камітэт) і Гомеля (Гомельскі саюз беларускай дэмакратыі) і зацверджаны на агульным сходзе Беларускага Нацыянальнага Саюза, які адбыўся 12 кастрычніка 1917 г. у г. Магілёве[33]. Ідэя агульнага спісу беларускіх арганізацый Магілёўскай губерні спачатку знайшла падтрымку на з’ездзе ў г. Оршы, які адбыўся 8 кастрычніка 1917 г.[34] і на рашэнні якога моцна паўплывалі „маскоўскія беларусы” (маскоўская Беларуская народная грамада) з Аляксандрам Цвікевічам. На Магілёўскім агульным сходзе Беларускага Нацыянальнага Саюза прысутнічалі дэлегаты ад аршанскай і гомельскай арганізацый. Магілёўцы пасля абмеркавання таксама пагадзіліся на фарміраванне адзінага спісу. Пад нумарам першым быў зацверджаны прадстаўнік Масквы (А. Цвікевіч), № 2 ад Оршы (М. Р. Ляўковіч), № 3 ад Магілёва (М. Кахановіч), № 4 ад Гомеля (Д. Г. Гулевіч) і г.д. Пад час сходу аршанец М. Ляўковіч адзначыў: „Местная интеллигенция мало уделяет внимания национальному движению, но скоро наступит время, когда мы все возьмем в свои руки. Нам необходимо объединиться и привлечь крестьянскую среду, пробудив в них народное самосознание” і далей, пры абмеркаванні пытання правядзення з’езда беларускіх арганізацый, прапанаваў: „центром Белоруссии сделать Могилев и по этой причине провести съезд”[35]. Беларускія арганізацыі Падняпроўя прапаноўвалі склікаць 5 студзеня 1918 г. у Магілёве з усёй Беларусі прадстаўнікоў земстваў, гарадскіх дум, саветаў, беларускіх партый і арганізацый і ўтварыць тут часовы орган кіравання краем — Беларускі народны савет. Яго галоўная місія палягала б у правядзенні выбараў у пастаянны орган улады — Беларускую краёвую думу. Гэта быў адзін з праектаў стварэння ў Беларусі самастойнай сістэмы ўлады[36].

31 И. И. Филиппович, *Могилев. Хроника событий 1917-1918...*, с. 24.

32 *Белорусский список (№ 8)*, „Горецкий вестник”, 1917, 3 ноября, с. 2.

33 БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 49-50 адв. Протокол общего собрания Белорусского Национального Союза от 12.10.1917 г.

34 Там жа, спр. 137, арк. 9. Исходящий журнал МБК, 1917 г.

35 Там жа, спр. 136, арк. 50-50 адв. Протокол общего собрания Белорусского Национального Союза от 12.10.1917 г.

36 С. Рудовіч, *У пошуках нацыянальнай ідэнтычнасці: Беларуская патрыятычная арганізацыя ў Магілёве...*, с. 208-209.

Магілёў мог стаць не толькі краёвым цэнтрам, але і сталіцай Беларусі (аўтаномнай адміністратыўнай адзінкі або самастойнай дзяржавы). У 1930-я гг. савецкія ўлады звярнуліся да падобнага праекта і паспрабавалі пераўтварыць Магілёў у сталіцу БССР. 19 кастрычніка 1937 г. бюро ЦК КП(б)Б пастанавіла „лічыць мэтазгодным перанесці сталіцу з Мінска ў Магілёў", 19 красавіка 1938 г. адпаведную пастанову СНК СССР і ЦК УКП(б) падпісалі Вячаслаў Молатаў і Іосіф Сталін[37]. І толькі падзеі пачатку Другой сусветнай вайны перашкодзілі гэтаму.

20 кастрычніка 1917 г. на пасяджэнні МБК выступіў прадстаўнік сацыял-дэмакратаў і БУНДа Сяўрук, які прапанаваў аб'яднанне беларускага і іх спісаў у адзін[38]. Але гэтая прапанова не знайшла падтрымкі з боку беларусаў Гомеля, Магілёва і Оршы.

Вынікі выбараў ва Устаноўчы сход для беларускіх арганізацый былі няўдалыя, перамогу атрымалі агульнарасійскія партыі: эсэры, бальшавікі і іншыя[39]. Аднак фарміраванне асобнага спісу ад беларусаў дазволіла выйсці на новы, агульнарасійскі ўзровень палітычнай дзейнасці беларускіх арганізацый Усходняй Беларусі. Дзякуючы перадвыбарчай агітацыі праграмныя палажэнні МБК сталі больш шырока вядомыя грамадскасці, што дазволіла ў будучым аказваць значны ўплыў на палітычную сферу Магілёва і губерні, узрасла роля камітэта ў працэсе фарміравання нацыянальнай ідэнтычнасці беларусаў Магілёўшчыны.

У той жа час МБК супольна з Цэнтральнай Радай Беларускіх Арганізацый[40] беспаспяхова ініцыяваў перад Стаўкай Вярхоўнага галоўнакамандавання Расійскай імперыі правядзенне ў Магілёве з'езда беларускіх вайсковых арганізацый. 15 кастрычніка 1917 г. упаўнаважаны ЦРБА М. Кахановіч атрымаў тэлеграму ад начальніка асобага аддзела кіравання Генеральнага Штаба падпалкоўніка Новікава (у перакладзе на беларускую мову): „Па загадзе памочніка начальніка штаба Вярхоўнага Галоўнакамандуючага паведамляю Вам, што на запыт аб дазволе на скліканне 15 кастрычніка з'езда прадстаўнікоў беларускіх вайсковых арганізацый атрымана наступная тэлеграма ад Начальніка Ваеннага Кабінета Міністра-Старшыні і Вярхоўнага Галоўнакамандуючага: Глаўка-

[37] Дзяржаўны архіў Магілёўскай вобласці, ф. 11, воп. 1, спр. 64, арк. 8-11. Пастанова СНК СССР і ЦК УКП(б).

[38] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 51. Пратакол пасяджэння МБК 20.10.1917 г.

[39] Д. С. Лавринович, *Либеральные организации России и белорусский национальный вопрос в 1917 г.*, „Веснік Магілёўскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя А. А. Куляшова. Серыя А. Гуманітарныя навукі", 2012, № 1, с. 9.

[40] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2209, lap. 3. Ліст Цэнтральнай Рады Беларускіх Арганізацый Упаўнаважанаму выканаўчага камітэта ЦРБА М. Кахановічу ад 22.09.1917 г.

верх загадаў адмовіць у правядзенні з’езда беларускіх вайсковых арганізацый з-за цяжкага становішча Паўночнага фронта. 12.10.1917 г.”[41]

26 кастрычніка 1917 г. камісар Часовага ўрада па Магілёўскай губерні Р. Пеўзнер склікаў нараду палітычнага актыву Магілёва. Беларускі камітэт рэпрэзентаваў новы кіраўнік — М. Кахановіч. Сугучна большасці выступоўцаў ён назваў бальшавіцкае паўстанне злачынствам і контррэвалюцыйным актам.

28 кастрычніка 1917 г. на тэрыторыі Магілёўскай губерні для супрацьдзеяння бальшавікам былі створаны Магілёўскі гарадскі камітэт выратавання Радзімы і рэвалюцыі і Магілёўскі губернскі камітэт грамадскай бяспекі. У склад апошняга ўваходзілі: магілёўскі губернскі камісар Р. Пэўзнер (старшыня), ад гарадскога самакіравання — член управы Я. Локшын, ад губернскай польскай рады — шляхціц Р. Выгоўскі, ад партыі кадэтаў — ваенны інжынер Папоў, ад энесаў — земскі батанік Р. Крэйер, ад беларускага камітэта — выкладчык рэальнага вучылішча М. Кахановіч, ад сацыял-дэмакратаў, меншавікоў і БУНДа — Браўн, ад губернскага земства — член управы І. Кірыкос, ад кааператыўных арганізацый горада Магілёва і губерні — член губернскай харчовай управы Д. Каваленка, ад яўрэйскай народнай партыі — А. Сыркін, ад яўрэйскай сацыялістычнай рабочай партыі — Г. Гурэвіч, ад саюза паштова-тэлеграфных служачых — Пражэнік і ад губернскага Савета сялянскіх дэпутатаў — Рыжанкоў і Патапаў[42].

У снежні 1917 г. Магілёўскі Беларускі Камітэт паведаміў, што Камітэт пераўтвараецца ў Раду, для якой выпрацоўваецца новы статут[43]. У Выканаўчы камітэт Магілёўскай Беларускай Рады ўвайшлі: М. Кахановіч — старшыня, Дз. Даўгяла, В. Какашынскі — таварышы старшыні, Д. Аляхновіч — сакратар, Ф. Ляхтановіч — скарбнік[44].

МБК актыўна далучыўся да падрыхтоўкі першага агульнанацыянальнага форуму беларусаў — Усебеларускага з’езда ў снежні 1917 г. У адозве, выдадзенай ім з гэтай нагоды, звярталася ўвага на тое, што ў барацьбе за лепшую будучыню „беларускі народ быў цярплівы”. Але „разлад, унесены ў апошні час у шэрагі рускай дэмакратыі”, пагражае поўным развалам і анархіяй усёй дзяржаве. Такая небяспека штурхае „сыноў шматпакутнай Беларусі ўзяць на сябе задачу захавання цэласнасці сваёй радзімы і здабытых свабод ад замахаў, з чый-

[41] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 98. Телеграмма.

[42] М. Н. Железняк, *Комитеты спасения революции на территории современной области после захвата власти в России большевиками*, [у:] *Романовские чтения — 3: сборник трудов Международной научной конференции*, Могилёв 2007, с. 11.

[43] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 50. Ліст МБК.

[44] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2071, lap. 4-6. Спіс членаў МБР.

го б боку яны ні зыходзілі”. У Магілёве 1 снежня 1917 г. а 18 гадзіне ў зале Гарадской думы адбыўся сход беларусаў, на які МБК (МБР) запрасіў Выканаўчы камітэт Магілёўскага губернскага савета сялянскіх дэпутатаў[45].

На сходзе быў прыняты „Наказ от Могилевской Белорусской Рады делегату на Всебелорусский Съезд в Минске. 1) По вопросу „Международное положение Белорусии” (Война и мир). Исполнительный Комитет Могилевской Белорусской Рады находит, что разоренная и опустошенная 3-х летней войной Белоруссия должна быть восстановлена и весь Белорусский народ объединен в одну целую автономную единицу, входящую как равноправный член в единую демократическую федеративную Российскую Республику, для чего Исполнительный Комитет настаивает на необходимости представительства от Белорусского народа на международной мирной конференции или о решении вопроса о самоопределении народности, дабы этим путем вопрос о самоопределении Белорусского народа был поставлен в международном масштабе. Вместе с воинами беларуссами Северного фронта, Исп[олнительный] Ком[итет] Мог[илевской] Белор[усской] Рады поддерживает категорический протест по поводу появляющихся захватнических намерений со стороны империалистически настроенных соседей, выносит свой протест на Суд Российской Революционной Демократии и Западно-Европейской демократии и полагает, что Международная Демократия, при разрешении спора на предстоящей Мирной Конференции, будут руководствоваться Общедемократическим Критерием — пределами этнографического расселения этого или иного народа при установлении на будущей карте Европы новых границ самоопределяющихся народов Восточной, Западной и Южной Европы”[46].

Наяўныя крыніцы вельмі фрагментарна адлюстроўваюць удзел прадстаўнікоў магілёўскай арганізацыі ва Усебеларускім з’ездзе. Вядома толькі, што Дз. Даўгяла меўся зрабіць даклад аб стане народнай адукацыі ў краі, а М. Кахановіч на адным з пасяджэнняў выступіў з заклікам не адкладваць справу самавызначэння, „бо за нас можа вырашыць Вільгельм ці польскія легіёны”[47].

45 БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 39. Ліст МБК ад 1.12.1917 г. у Выканаўчы камітэт Магілёўскага губернскага савета сялянскіх дэпутатаў; LMAVB RS, f. 21, vnt. 2229, lap. 3. Зварот Выканаўчага камітэта МБР да беларусаў на сход па выбарах дэлегатаў на Усебеларускі з’езд.

46 LMAVB RS, f. 21, vnt. 2218, lap. 38-39, 43-43 адв. Наказ Магілёўскай Беларускай Рады дэлегатам Усебеларускага з’езда. 5.12.1917 г. Друкаваны і рукапісны варыянты.

47 С. Рудовіч, *У пошуках нацыянальнай ідэнтычнасці: Беларуская патрыятычная арганізацыя ў Магілёве...*, с. 203-209.

У архівах захаваліся некалькі дакументаў: пасведчанне МБК № 221 ад 2.12.1917 г. аб дэлегаванні ад МБК на з'езд Д. Аляхновіча (спачатку яно было выпісана на імя М. Кахановіча)[48], пратакол пасяджэння Выканаўчага камітэта Магілёўскай Беларускай Рады ад 24.12.1917 г. (?) аб вылучэнні дэлегатамі на з'езд М. Кахановіча і В. Какашынскага[49] і ліст № 518 ад 9.12.1917 г. М. Кахановічу ад Беларускай Цэнтральнай Вайсковай Рады за подпісам С. Рак-Міхайлоўскага з інфармацыяй аб адкрыцці з'езда і прыпіскай „прошу сделать все возможное от Вас к тому чтобы делегаты от Могилевской губернии прибыли"[50]. Гэта дазваляе зрабіць выснову аб тым, што не ўсе дэлегаты ад МБК і беларускіх арганізацый губерні ўдзельнічалі ў працы з'езда ад яго пачатку.

На нарадзе дэлегатаў Усебеларускага з'езда ў Мінску ўвечары 5 снежня 1917 г. было прапанавана стварыць Часовую Раду з'езда, якая складалася з прадстаўнікоў ад найбуйнейшых арганізацый і партый Беларусі. Ад павятовых і губернскіх земстваў быў абраны Д. Васілеўскі, ад валасных земстваў Магілёўскай губерні З. Міхайлаў[51], які быў членам партыі бальшавікоў[52].

Усебеларускі з'езд распачаў працу 7 снежня. Прагучалі прывітальныя тэлеграмы, у тым ліку ад Булгака з Магілёва. Адбыліся выступы з вітаннямі ад мусульман Беларусі, ад БУНДа і г.д.[53] На наступны дзень на з'ездзе выступіў дэлегат ад імя сялян Магілёўскай губерні. З яго прамовы можна прасачыць пазіцыю сялянства, якая істотна адрознівалася ад поглядаў патрыятычна настроенай часткі інтэлігенцыі краю. Ён заклікаў, каб на з'ездзе не было расколу, што неабходна дзейнічаць супольна. Выказаўся і наконт мовы: „не следует созерцаться к прошлому, что было 400 лет тому назад"[54].

Усебеларускі з'езд быў гвалтоўна разагнаны бальшавікамі 17 снежня 1917 г. Варта адзначыць неадназначныя адносіны насельніцтва Магілёўшчыны да з'езда. У адрозненні ад інтэлігенцыі, якая ў большасці вітала правядзенне з'езда і прынятыя ім рэзалюцыі, Магілёўскі агульнагубернскі з'езд сялянскіх дэпутатаў (15-18.12.1917) у сваёй рэзалюцыі „Аб Усебеларускім з'ездзе" пастанавіў: „Склікаць 2-гі Усе-

[48] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 18. Исходящий журнал МБК, 1917 г.; там жа, арк. 40. Пасведчанне МБК.

[49] Там жа, спр. 136, арк. 56-56 адв. Пратакол пасяджэння ВК МБР 24.12.1917 г.

[50] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2209, lap. 2. Ліст Беларускай Цэнтральнай Вайсковай Рады.

[51] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, т. 1, кн. 1, с. 15-16.

[52] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 3 адв. Исходящий журнал МБК, 1917 г.

[53] LVCA, f. 582, ap. 1, b. 1, lap. 5-8. Пратаколы пасяджэнняў Усебеларускага нацыянальнага з'езда.

[54] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, т. 1, кн. 1, с. 31.

беларускі з’езд саветаў сялянскіх, рабочых і салдацкіх дэпутатаў (...) сцвердзіць уладу працоўнага народа па ўсёй Беларусі і яе безумоўнай неадрыўнасці і неадчужальнасці ад маці — Расіі (...). Дэлегатамі на з’езд лічыць прадстаўнікоў саветаў, а не самазваных Беларускіх Рад і Грамад”[55].

Вынікі з’езда былі заслуханы на пасяджэнні Выканаўчага камітэта Магілёўскай Беларускай Рады (ВК МБР), якое адбылося 3 студзеня 1918 г. у кватэры М. Кахановіча. Сярод іншага былі заслуханы даклады аб з’ездзе Д. Аляхновіча і М. Кахановіча. Першы падрабязна распавёў пра адкрыццё з’езда і першыя пасяджэнні, падкрэсліў „большое значение Съезда в деле популяризации идеи автономии Белоруссии”, далей паведаміў аб пасяджэннях пасля разгону з’езда. Абмеркавалі праект рэзалюцыі з’езда аб арганізацыі Краёвай улады ў Беларусі. М. Кахановіч прапанаваў „принять резолюцию протеста против разгона Съезда и вообще против препятствия самоопределению Белоруссии и распространить ее в Могилевской губернии, а также послать во все места Российской Республики”[56].

У апошні год Першай сусветнай вайны актывізаваўся працэс стварэння новых еўрапейскіх дзяржаў. Узнікненне дзяржаў было не столькі вынікам дзейнасці нацыянальных эліт, колькі адпавядала інтарэсам такіх дзяржаў як Францыя, Вялікабрытанія, ЗША, савецкая Расія, Германія.

Улічваючы тагачасную палітычную сітуацыю ў Еўропе і Расіі, варта найперш прыпыніцца на пазіцыях МБК у адносінах да дзеянняў кіраўніцтва і нацыянальных рухаў Германіі, Літвы, Польшчы, Расіі і Украіны.

Аналіз статута, заяў і дакументаў аб дзейнасці дазваляюць сцвярджаць, што МБК прытрымліваўся ў нацыянальным кірунку пакрокавай стратэгіі, паступова прайшоўшы ад аўтаноміі ў складзе Расійскай імперыі да ідэй незалежнасці БНР. Гэта было выклікана часам, станам грамадства, унутры- і знешнепалітычнымі прычынамі. Падобнае адбывалася і ў іншых рэгіёнах былой Расійскай імперыі.

Першы крок быў арыентаваны на Расію. Планавалася аб’яднаць беларускі народ на ўсёй тэрыторыі этнічнага рассялення ў складзе асобнай (пакуль што аўтаномнай) адміністратыўнай адзінкі са сваімі органамі ўлады (мясцовым самакіраваннем), што паспрыяе нацыянальна-культурнаму адраджэнню і асабовай ідэнтыфікацыі асноўнай масы насельніцтва. Вырашэнне гэтай задачы ставілася перад нацыяналь-

[55] LVCA, f. 582, ap. 2, b. 11, lap. 34. Рэзалюцыя з’езда.

[56] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 58-59 адв. Пратакол пасяджэння ВК МБР ад 03.01.1918 г.

най элітай, якая знаходзілася ў стадыі стварэння. Ёй, тэарэтычна, было ўласціва пачуццё дзяржаўнасці, якое непазбежна пераўтвараецца ў імкненне да стварэння самастойнай, незалежнай дзяржавы.

Першапачатковыя праграмныя мэты МБАК былі апублікаваныя ў красавіку 1917 г. (у перакладзе на беларускую мову): „У мэтах аб'яднання ўсяго беларускага народа камітэт вызначыў наступныя задачы: а) аказваць падтрымку Часоваму ўраду ў барацьбе са знешнім ворагам у справе добраўладкавання Расіі на пачатках дэмакратычнай рэспублікі; б) арганізаваць выбары ва Усерасійскі Устаноўчы сход; в) распрацаваць праграму дзеянняў, якая павінна быць зацверджана Устаноўчым сходам і адпавядаць нацыянальным імкненням беларускага народа; г) эканамічна і культурна добраўпарадкаваць Беларусь"[57].

Крыху пазней яны загучалі наступным чынам (у перакладзе на беларускую мову): „1) Дзяржаўны лад. Расійская дзяржава аб'яўляецца федэратыўнай дэмакратычнай рэспублікай. 2) Зямля. Уся зямля пераходзіць у рукі працоўнага народа і ў нашым краі (Беларусі) перадаецца ў прыватную ўласнасць, беззямельныя і малазямельныя надзяляюцца зямлёй. 3) Воля. Замацаванне сапраўдных свабод, свабода сходаў, слова, друку і інш. 4) Вайна. Найхутчэйшае заканчэнне вайны ў поўнай згодзе з саюзнікамі. 5) Асвета. Бясплатная ўсеагульная адукацыя. Адкрыццё ў вясковай мясцовасці, краі пачатковых, сярэдніх і спецыяльных навучальных устаноў, універсітэта і вышэйшых навучальных устаноў. 6) Правы народаў. Усе народы, якія жывуць у Расіі маюць роўныя правы"[58]. Можна лічыць, што паводле светапогляду ў МБАК былі пераважна прыхільнікі ліберальных каштоўнасцей, што магло зблізіць іх з агульнарасійскай партыяй канстытуцыйных дэмакратаў. Аднак кадэцкія арганізацыі, якія пасля лютаўскай рэвалюцыі пачалі дзейнічаць у Беларусі, не прызнавалі за беларускім народам яго права на нацыянальна-культурную аўтаномію і лічылі, як і ідэолагі заходнерусізму, што беларусы арганічна ўваходзяць у склад „адзінага рускага народа"[59]. Нежаданне кадэтаў ісці на ўступкі ў нацыянальным пытанні перашкаджала збліжэнню з імі кіраўнікоў Магілёўскага Беларускага Камітэта.

У той жа час на эвалюцыю поглядаў лідараў МБК паўплывала праграма Беларускай сацыялістычнай грамады, якая прапагандавалася прадстаўнікамі БСГ на з'ездзе беларускіх нацыянальных арганізацый (Мінск, 25-27.03.1917), на якім быў М. Кахановіч і дэлегаты ад МБК.

[57] *Заявление МБАК*, „Могилевский вестник", 1917, 20 апр., с. 1; *Гісторыя беларускай дзяржаўнасці ў канцы XVIII — пачатку XXI ст. У 2 кн.*, кн. 1, Мінск 2011, с. 323.

[58] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2218, lap. 19-20. Рукапіс праграмных мэтаў МБАК, 1917 г.

[59] *Гісторыя беларускай дзяржаўнасці ў канцы XVIII — пачатку XXI ст...*, с. 315.

На пасяджэннях МБК абмяркоўвалася пытанне аб супрацоўніцтве з рознымі палітычнымі партыямі і арганізацыямі. У чэрвені 1917 г. Кахановіч, Кміта і Аляхновіч былі выбраны дэлегатамі ад МБК у выканаўчыя камітэты мясцовых арганізацый эсэраў і сацыял-дэмакратаў[60].

Даследчык С. Рудовіч сцвярджае, што „магілёўская суполка не мела сталай праграмы, але калектыўныя заявы і індывідуальныя выступленні яе сяброў, практычная дзейнасць, безумоўна, сведчылі пра шчырую зацікаўленасць у эканамічным і культурным прагрэсе краю, у здабыцці беларусамі годнага месца ў міжнародным супольніцтве народаў”[61].

У першыя месяцы існавання пазіцыя МБК была выключна памяркоўнай і па некаторых пытаннях не зусім акрэсленай. Сцвярджалася, што Беларусь мае свае асобныя, мясцовыя, нацыянальныя патрэбы, і таму беларусам неабходна згуртавацца ў цесную нацыянальную супольнасць. Адносна Беларусі гаворка ішла пра тое, што яе належыць вылучаць у самастойную адміністрацыйную адзінку, што кіраваць ёю павінны асобы з асяроддзя самога насельніцтва Беларусі, для чаго трэба ўтварыць мясцовы заканадаўчы орган і дакладна размежаваць кампетэнцыю паміж ім і агульнадзяржаўнымі органамі[62].

Падобнае яшчэ можна знайсці ў праекце статута 1918 г. Магілёўскай Беларускай Рады (у перакладзе на беларускую мову): „Асноўнай мэтай Рады з'яўляецца нацыянальна-культурны росквіт беларускага народа. Найбліжэйшая мэта — нацыянальна-тэрытарыяльная аўтаномія Беларусі (...). Для культурнага росквіту Беларускага народа Рада садзейнічае ўтварэнню спрыяльных для культурнага развіцця Беларускага народа дзяржаўна-прававых, культурна-асветных і эканамічных умоў. Рада імкнецца развіваць у беларусаў пачуццё нацыянальнай самасвядомасці (...). Рада выдае газеты, брашуры, кнігі і часопісы ў адпаведнасці з яе мэтамі, а таксама садзейнічае выданням, якія падтрымліваюць беларускую нацыянальную ідэю. Рада садзейнічае эканамічнаму дабрабыту Беларускага народа, спрыяючы як мага больш шырокаму развіццю ў Беларусі кааперацыі (...). Сапраўднымі членамі Рады могуць быць карэнныя беларусы — асобы, у якіх хаця б тры апошнія пакаленні продкаў з боку бацькі альбо маці належылі да бе-

[60] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 33. Працаколы пасяджэння ад 7.06.1917 г.

[61] С. Рудовіч, *У пошуках нацыянальнай ідэнтычнасці: Беларуская патрыятычная арганізацыя ў Магілёве...*, с. 203-209.

[62] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2218, lap. 32-32 адв. Праграмныя палажэнні палітычнай секцыі МБК наконт дзяржаўнага ладу Расіі; БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 21. Працакол сходу МБАК ад 18.04.1917 г.

ларускай народнасці і мелі ўзрост не менш за 20 гадоў. Членамі-спаборнікамі могуць быць асобы, якія адпавядаюць патрабаванням п. 2, але не дасягнулі 20 год (...). Рада мае пячатку з надпісам „Магілёўская Беларуская Рада” (...)”[63].

Цікавым выглядае стаўленне МБК да беларускай мовы. У сваім справаводстве і зваротах да насельніцтва ён карыстаўся пераважна рускай мовай. Захавалася значная частка пратаколаў МБК на „беларускай мове” (у аснове якой была мясцовая беларуская гаворка, галоўным чынам усходніх, левабярэжных паветаў Магілёўшчыны). Упершыню моўная праблема стала прадметам шырокага абмеркавання на пасяджэнні агульнага сходу 7 чэрвеня 1917 г. Пры разглядзе даклада аб выданні газеты паўстала пытанне: на якой мове будуць публікавацца матэрыялы. Прагучала меркаванне „против издания газеты на русском языке, потому что этим руссифицируем Белорусь, а издавать газету на таком белорусском языке, на каком издается Минская газета „Громада” тоже нельзя, потому что язык такой больше не понятен, чем русский. Г. Коханович заявил, что он предлагает издавать газету на литературном русском языке — на белорусском языке помещать фельетоны и картинки из местной жизни. А. Пигулевский заявил (...) издавать на простом понятном русском языке”[64].

Ад пачатку сваёй дзейнасці членамі МБК прызнавалася неабходнасць выкладання ў народных класах на беларускай мове, увядзенне ў вышэйшых пачатковых і сярэдніх вучэбных установах у якасці неабавязковага прадмета вывучэнне беларускай мовы, гісторыі Беларусі, этнаграфіі і геаграфіі краю. У той жа час на рускай мове МБК распрацавалі і аператыўна выдалі падрабязную праграму па курсе беларускай гісторыі[65].

На працягу лістапада 1917 г. МБК разаслаў па 2 асобнікі праграмы ў 78 навучальных устаноў Беларусі: Магілёва, Бабруйска, Віцебска, Рэчыцы, Мазыра, Нясвіжа, Слуцка, Оршы, Веліжа, Невеля, Нова-Вілейкі, Свянцян, Гарадка, Мсціслаўля, Полацка, Мінска, Барысава, Рагачова, Клімавіч і іншых[66]. У сваіх лістах МБК паведамляў наступнае (у перакладзе на беларускую мову): „Дасылаем 2 асобнікі „Праграмы Беларускага народа”, выдадзенай Камітэтам. Магілёўскі Беларускі Ка-

[63] LMAVB RS, f. 21, vnt. 2071, lap. 7-8. Праект Статута Магілёўскай Беларускай Рады.

[64] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 32-32 адв. Пратаколы пасяджэння 7.06.1917 г.

[65] *Программа по истории Белорусскаго народа. Для средних учебных заведений, учительских институтов, семинарий и для самообразования. Издание Могилевскаго Белорусскаго Национальнаго Комитета*, Могилев на Днепре 1917.

[66] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 10-17. Исходящий журнал МБК, 1917 г.

мітэт звяртаецца з просьбай да Педагагічнай рады Вашай вучэбнай установы аб увядзенні ў бягучым навучальным годзе выкладання гісторыі Беларускага народа, згодна пастановы З'езда дырэктараў і навучэнцаў, які быў у Магілёве ў ліпені месяцы. За праграмы вышлеце Камітэту 1 (адзін) рубель. Старшыня М. Кахановіч. Сакратар Аляхновіч"[67]. У некаторых навучальных установах іх прапанова знайшла падтрымку педагагічных калектываў: Нова-Вілейскай настаўніцкай семінарыі, Слуцкай жаночай дзяржаўнай гімназіі, Барысаўскай жаночай настаўніцкай семінарыі, Быхаўскай жаночай гімназіі, Быхаўскай мужчынскай настаўніцкай семінарыі і іншых[68].

Нявызначанасць па моўным пытанні заставалася нязменнай на працягу ўсяго перыяду існавання МБК. Можна вылучыць два падыходы ў іх адносінах да беларускай мовы: 1) мова як сродак адукацыі і адраджэння самасвядомасці; 2) выкарыстанне мовы ў якасці афіцыйнай (дзяржаўнай). Аб гэтым сведчыць пастанова ВК МБР ад 5 чэрвеня 1918 г.: „Приветствуя возрождение белорусского народного языка и расцвет белорусской литературы, поэзии и искусства, Комитет считает введение белорусского языка как обязательного в государственное делопроизводство преждевременным"[69].

Прыход да ўлады бальшавікоў падштурхнуў Магілёўскі Беларускі Камітэт далучыцца да Вялікай Беларускай Рады і разам з іншымі беларускімі арганізацыямі напрыканцы кастрычніка 1917 г. падпісаць Грамату да Беларускага Народа з заклікам „сабраць усе жывыя сілы нашае Бацькаўшчыны дзеля абароны і ўтрымання нашых вольнасцяў (...) верыць у сілу і мудрасьць беларускаго народу, у руках каторага вялікая будучыня Вольнай Беларусі"[70].

У выніку ўнутрыпалітычнага (неабходнасць нацыянальна-культурнага і эканамічнага адраджэння) і знешнепалітычнага (захопніцкія памкненні з боку Германіі, Савецкай Расіі і Польшчы) стану беларускай справы, погляды членаў МБК (МБР) у 1917-1918 гг. істотна і хутка эвалюцыянуюць ад аўтаноміі да незалежнасці.

Наступны крок дзейнасці МБК у нацыянальным кірунку тычыўся працэсу стварэння ў гэты час (з дапамогаю краін Антанты і нацыянальна-патрыятычнай часткі інтэлігенцыі) Польскай дзяржавы.

67 Там жа, арк. 49. Ліст Магілёўскага Беларускага Камітэта.

68 Там жа, арк. 105. Ліст ад 20.11.1917 г. у МБК ад дырэктара Нова-Вілейскай настаўніцкай семінарыі.

69 Там жа, спр. 136, арк. 74. Пратакол № 5 пасяджэння Выканаўчага камітэта МБР ад 5.06.1918 г.; *Местная жизнь. В исполнительном комитете могилёвской белорусской рады*, „Труд", 1918, № 85, 13(01) июня, с. 4.

70 LMAVB RS, f. 21, vnt. 2218, lap. 28a-28в. Грамата да Беларускага Народу ад 27.10.1917 г.

Пазіцыя МБК у гэты перыяд не была стабільнай і ўпэўненай: „З Магілёва пішуць, што тамашнія беларусы раздзяліліся на дзве часьціны: адна прыхільная да палякаў, другая да расейцаў. Ад рэдакцыі: Дзіва: беларусамі празываюцца, а цягнуць да расейцаў, або да палякаў. Дык навошта ж звацца беларусамі?”[71]

Варта адзначыць, што ў польскай і беларускай грамадскасці Магілёўскай губерні погляды на будучыню Беларусі практычна супадалі. Падчас Першай сусветнай вайны ў Магілёве дзейнічалі наступныя польскія арганізацыі (акрамя рэлігійных): Польскі вайсковы саюз, Польскі рабочы саюз, Польскае таварыства дапамогі ахвярам вайны, Цэнтральны абывацельскі камітэт, Польскае таварыства асветы і дабрачыннасці. 8-11 чэрвеня 1917 г. у Магілёве прайшоў 2-гі Польскі з’езд, на якім прысутнічалі 170 дэлегатаў ад грамадскіх арганізацый і ўстаноў, польскіх павятовых рад. На з’ездзе быў сфарміраваны пастаянны орган — Выканаўчы камітэт. У пастанове адзначалася: „Съезд, ставя высоко работу белорусских национальных организаций на пользу края, постановил присоединиться к их требованиям автономии для Белоруссии”[72]. Прадстаўнікі Магілёўскай польскай рады, выбраныя ў Гарадскую думу, неаднаразова падтрымлівалі або сумесна дзейнічалі з Беларускім камітэтам гласных Гарадской думы г. Магілёва[73].

Моцна паўплывалі на прапольскія настроі МБК кароткачасовае ўсталяванне ў Магілёве савецкай улады (узурпаванай бальшавікамі) і пазіцыя камандзіра І Польскага корпуса генерала Ю. Доўбар-Мусніцкага. Ён быццам прыхільна ставіўся да самавызначэння беларусаў і да ідэі стварэння незалежнай БНР. 25 студзеня 1918 г. нават выдаў адозву „Братья — Белоруссы”: „Не полякам, ценящим свободу дороже жизни и проливавшим за неё кровь в течении последних 150 лет, лишать свободы своих братьев, с которыми они жили на одной земле. Наоборот, мы готовы предоставить вам возможность собрать разогнанную притеснителями свободы Белорусскую Раду в Бобруйске, где под покровительством наших войск они свободно и беспрепятственно смогут обсудить свои дела. Мы в ваши внутренние дела вмешиваться не будем (...). Да здравствует свободная Белоруссия”[74]. З другога боку, пасля таго як 12 сакавіка 1918 г. войскі корпуса занялі Магілёў, на будынку ратушы была ўсталявана дошка аб аднаўленні Рэчы Паспалітай у межах 1772 года.

[71] Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь (далей: НАРБ), ф. 325, воп. 1, спр. 19, арк. 275. Хроніка падзей да беларускіх газет.

[72] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 40 адв. Пратакол пасяджэння МБК ад 17.06.1917 г.

[73] *Местная жизнь. Городская дума. Белорусский вопрос*, „Труд”, 1918, № 98, 26 (13) июня, с. 3.

[74] НАРБ, ф. 325, воп. 1, спр. 19, арк. 166-167. Адозва «Братья — Белоруссы».

Таксама абуралі насельніцтва Магілёўшчыны паводзіны камандавання і жаўнераў корпуса. Юзаф Доўбар-Мусніцкі на пасяджэнні Бабруйскай павятовай земскай управы гаварыў, „што калі палякам патрэбны будуць грошы, то яны іх возьмуць з жыхароў хоць сілаю". У Магілёве пад эгідаю польскіх улад быў распачаты манапольны гандаль гарэлкай, усе прыбыткі ішлі на карысць корпуса, аб чым быў накіраваны пратэст польскаму выканаўчаму камітэту ў Кіеве[75].

У той жа час, менавіта ва ўмовах знаходжання ў Магілёве польскага корпуса, у Выканаўчага камітэта МБР выспела ідэя правядзення прадстаўнічага форуму, на якім планавалася абмеркаваць апошнія палітычныя падзеі ў Беларусі. 28 сакавіка 1918 г. на пасяджэнні ВК МБР абмяркоўваўся праект павесткі агульнага сходу членаў МБР з удзелам дэлегатаў ад губернскіх і павятовых земстваў, гарадскога самакіравання, прадстаўнікоў устаноў, грамадскіх нацыянальных і прафесійных арганізацый, палітычных партый. Цікавай выглядае прапанова ВК МБР, якую планавалі абмеркаваць на сходзе: „Организовать в Могилеве Совет, который бы состоял из представителей национальностей населяющих Мог[илевскую] губ[ернию] пропорционально числу жителей каждой национальности с решающем голосом и представителей земств, городов, правительственных и общественных учреждений, профессиональных организаций и политических партий с совещательным голосом. Совет этот не имеет официального характера, должен содействовать своими постановлениями объединению Белорусского Края, созданию Центральной власти в Крае, а также влиять в этом направлении на деятельность перечисленных выше организаций и груп"[76]. Аднак на агульным сходзе асноўным стала зусім іншае пытанне. Стала вядома аб абвяшчэнні ў Мінску Беларускай Народнай Рэспублікі (БНР).

31 сакавіка 1918 г. па ініцыятыве МБК у памяшканні акруговага суда, які тады размяшчаўся ў будынку Марыінскай жаночай гімназіі (сёння СШ № 1 г. Магілёва)[77], адбыўся сход прадстаўнікоў грамадскіх арганізацый, партый і ўстаноў мясцовага кіравання (прысутнічала каля 400 чалавек)[78].

На сходзе асноўныя падзеі разгарнуліся пры абмеркаванні пытання арыентацыі Беларускай Народнай Рэспублікі: „Одни ораторы полагали, что Белоруссия не должна отделяться от Великороссии, другие

[75] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, т. 1, кн. 1, с. 154-155.

[76] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 65адв.-67. Пратакол пасяджэння ВК МБР ад 28.03.1918 г.

[77] У некаторых публікацыях, якія грунтаваліся на пазнейшых успамінах М. Кахановіча, недакладна паведамляліся дата і месца сходу.

[78] LVCA, f. 582, ap. 2, b. 65, lap. 1-26. Мандаты дэлегатаў сходу.

подчеркивали необходимость ориентации на Запад и, наконец, третьи громадное большинство — указывали на то, что ориентация должна быть только местная, национально — Белорусская"[79]. У выніку для галасавання было прапанавана адказаць на тры пытанні. Вось два першыя: „1. Признает ли собрание желательным и необходимым установление Белорусской Народной Республики? 2. Признает ли собрание необходимым организацию на демократических началах центральной Белорусской Рады в Минске, как верховного органа управления краем?"[80]. Амаль аднагалосна было падтрымана стварэнне Беларускай Народнай Рэспублікі і прызнанне ўлады Цэнтральнай Беларускай Рады ў Мінску як органа кіравання ўтворанай дзяржавы на тэрыторыі ў межах рассялення беларускага народа[81]. Прычыны падтрымкі былі розныя — гэта тэма асобнага даследавання.

5 карсавіка 1918 г. Язэп Варонка, старшыня Народнага Сакратарыята і народны сакратар замежных спраў Беларускай Народнай Рэспублікі, пісаў з Мінска ў Вільню Івану і Антону Луцкевічам: „Незалежнасць — цяжкая і адветная праца, а сіл у нас мала (...). Учора ужэ завязалі стасункі з Магілёвам і там усё добра: земства, горад і магілёўская беларуская рада (галава Кахановіч) стояць за нас"[82].

У красавіку 1918 г. Народны Сакратарыят БНР распачынае справу стварэння Беларускіх рад як органаў мясцовага самакіравання, у тым ліку і на тэрыторыі Магілёўшчыны. 28 мая 1918 г. НС БНР даручыў ксяндзу Аляксандру Астрамовічу (пробашч парафіі ў Абольцах Аршанскага дэканата) і Я. Насовічу арганізаваць мястэчковыя, павятовыя і губернскія рады ў раёнах Магілёўскай губерні[83]. 3 верасня 1918 г. НС БНР на сваім пасяджэнні заслухаў пісьмовы даклад кс. Астрамовіча і Я. Насовіча аб тым, як арганізоўваліся беларускія рады на Магілёўшчыне. У ім паведамлялася між іншым, што „сяляне адносяцца пакуль што недаверчыва, а польскія памешчыкі ўсімі сіламі ні давалі працаваць і нават пры помачы акупацыйнага начальства адабралі мандат на арганізацыю радаў"[84].

Улічваючы тагачаснае ваеннае становішча, спачатку адносіны МБК да акупацыйнага Германскага кіраўніцтва былі даволі памяркоўныя. Вельмі моцна на пазіцыі МБК паўплывалі ўмовы Брэсцкай мірнай да-

[79] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 68 адв. Пратакол агульнага сходу магілёўцаў ад 31.03.1918 г.

[80] Там жа, арк. 69. Пратакол агульнага сходу магілёўцаў ад 31.03.1918 г.

[81] Там жа, арк. 68-69. Ліст каменданту горада Магілёва. Пратакол агульнага сходу магілёўцаў ад 31.03.1918 г.

[82] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, т. 1, кн. 1, с. 78.

[83] Там жа, с. 164.

[84] Там жа, с. 247.

мовы (3.03.1918) паміж Германіяй і РСФСР, змест дэкларацыі кайзера Германіі Вільгельма II (23.03.1918) аб прызнанні незалежнасці Літоўскай дзяржавы, у склад якой былі ўключаны і беларускія землі (Віленшчына, Гродзеншчына, Беласточчына), і абвяшэнне незалежнасці Беларускай Народнай Рэспублікі (25.03.1918).

21 мая 1918 г. германскае камандаванне аддала загад аб раззбраенні корпуса Доўбар-Мусніцкага, а 26 мая 1918 г. Магілёў быў заняты германскімі войскамі. Імкненне магілёўцаў да прызнання незалежнасці БНР як рэакцыі на дзеянні ўлад Савецкай Расіі і Германіі ў дачыненні да падзелу тэрыторыі Беларусі выклікала негатыўныя дзеянні з боку германскіх акупацыйных улад. Пачаўся працэс ліквідацыі („упразднения") Магілёва як губернскага цэнтра[85]. Выканаўчы камітэт Магілёўскай Беларускай Рады ў сувязі з дзеяннямі германскіх акупацыйных улад па ліквідацыі ў Магілёве акружнога суда і некаторых губернскіх устаноў, а таксама далучэнні акупаванай часткі Магілёўскай губерні ў судовым парадку да Мінскай губерні прыняў шмат намаганняў і дзеянняў па захаванні статуса і ролі горада Магілёва ў жыцці Беларусі. Лідары МБР настойліва і неаднаразова хадайнічалі перад германскімі акупацыйнымі ўладамі пакінуць у Магілёве губернскія ўстановы[86].

Беларусы — гласныя Гарадской думы — узнялі пытанне прызнання незалежнасці БНР галоўным прадстаўнічым органам улады горада Магілёва — Гарадской думай. 18 і 19 мая 1918 г. у магілёўскай газеце „Труд" былі апублікаваны матэрыялы да абмеркавання на пасяджэнні Гарадской думы пытанняў адносін да аб'яўлення незалежнасці БНР і падпарадкавання ЦБР БНР. У першым артыкуле, які меў станоўчы характар, распавядалася пра І Усебеларускі з'езд, устаўныя граматы, прынцыпы работы рады[87]. У другім артыкуле (аўтар той жа) — аб прыняцці і змесце 2 і 3 Устаўных грамат і паведамлялася, што яны не адпавядаюць пастановам Усебеларускага з'езда, гучала крытыка ў адрас „незалежнікаў". Аўтар артыкула выступаў за Беларусь як частку непадзельнай Вялікарасіі[88].

У адказ на публікацыі і грамадскія дыскусіі, каб захаваць прынцыпова важнае і суцішыць моўную праблему, 5 чэрвеня 1918 г. на пасяджэнні Выканаўчага камітэта МБР (прысутнічалі: М. Кахановіч, Дз.

[85] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 75. Пратакол пасяджэння ВК МБР ад 02.07.1918 г.

[86] *Местная жизнь. Исполнительный комитет могилёвской белорусской рады. Об упразднении губернских учреждений*, „Труд", 1918, № 120, 18 (05) июля, с. 3; БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 76. Пратакол пасяджэння ВК МБР ад 05.07.1918 г.; там жа, арк. 77-77 адв. Заява ВК МБР, 1918 г.

[87] *Белорусская рада и народный секретариат*, „Труд", 1918, № 59, 18 мая, с. 1-2.

[88] Там жа, № 60, 19 мая, с. 1-2.

Даўгяла, В. Какашынскі, Д. Аляхновіч, А. Ляхтановіч, Я. Аляхновіч, А. Плябанская, А. Семяненка, Л. Какашынскі) былі прыняты рашэнні: „1) В настоящий момент стремление к созданию независимой Белоруссии является весьма полезным для белорусского национального движения, и поэтому [Выканаўчы камітэт МБР] считает объявление в настоящее время Центральной Белорусской Радой независимости Белоруссии правильным и полезным для Белоруссии; 2) признавая необходимыми и неотложными аграрные реформы в Белоруссии вплоть до наделения безземельных белорусов землеробов землей за счет казенных земель и земель крупных частных владельцев, Комитет считает, что объявленное Центральной Белорусской Радой уничтожение частной собственности на землю не соответствует исторически сложившимся и существующим в настоящее время культурному и экономическому укладу жизни в Белоруссии; 3) приветствуя возрождение белорусского народного языка и расцвет белорусской литературы, поэзии и искусства, считает, что введение белорусского языка как обязательного в государственное делопроизводство преждевременным”[89].

26 чэрвеня 1918 г. адбыліся дэбаты ў Магілёўскай гарадской думе аб адносінах да Цэнтральнай беларускай рады ў Мінску. М. Кахановіч і прадстаўнік польскай рады выступілі з прамовамі за незалежнасць Беларусі, прадстаўнікі мясцовых кадэтаў, народнага саюза, БУНДа — супраць. Большасцю галасоў гарадская дума вырашыла не прызнаваць паўнамоцтвы беларускай рады ў Мінску і не пасылаць да яе дэлегатаў[90].

Выканаўчы камітэт Магілёўскай Беларускай Рады 2 ліпеня 1918 г. на сваім пасяджэнні разгледзеў пытанне аб сваіх адносінах да пастановы Магілёўскай гарадской думы аб непрызнанні Рады БНР[91] і вырашыў (у перакладзе на беларускую мову): „Магілёўская беларуская рада абмеркавала пастановы Магілёўскай гарадской думы аб адносінах да рады БНР і лічыць, што Магілёўская гарадская дума не адлюстроўвае мясцовай грамадскай думкі”[92].

Недзе паміж 5 і 11 ліпеня 1918 г. адбылася сустрэча прадстаўнікоў ВК МБР Я. Аляхновіча і У. Лукіна з мясцовым прадстаўніком германскіх

[89] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 73-74 адв. Пратакол № 5 пасяджэння Выканаўчага камітэта МБР ад 5.06.1918 г.; *Местная жизнь. В исполнительном комитете могилёвской белорусской рады*, „Труд”, 1918, № 85, 13 (01) июня, с. 4.

[90] *Местная жизнь. Городская дума. Белорусский вопрос*, „Труд”, 1918, № 98, 26 (13) июня, с. 3.

[91] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 75-75 адв. Пратакол № 6 пасяджэння ВК МБР ад 2.07.1918 г.

[92] *Местная жизнь. Исполнительный комитет могилёвской белорусской рады о могилёвской городской думе*, „Труд”, 1918, № 114, 12 июля, с. 2-3.

акупацыйных войск: „В беседе о финансировании местных учебных заведений коснулись Центральной Белорусской Рады. Е. Олехнович и В. Лукин заявили, что они являются членами Исп[олнительного] Комитета Мог[илевской] Белорусской Рады. Представ[итель] герм[анских] войск выразил свое удовольствие относительно возможности познакомиться с деятельностью Мог[илевской] Белор[усской] Рады и просил осведомить его о том, есть ли в Мог[илевской] Раде помещики и какой ориентации держится Мог[илевская] Рада. Е. Олехнович ответил, что помещики в Раде есть, что же касается ориентации Мог[илевской] Рады, то она стоит **за** самостоятельность Белоруссии, в экономическом же отношении Белоруссия по мнению Мог[илевской] Рады должна опираться на Украину. Представитель герм[анских] оккуп[ационных] войск выразил желание поближе познакомиться с Мог[илевской] Белорусской Радой и просил установить возможность постоянного общения между ним и Радой. Кроме того он просил дать ему переводчика для перевода его распоряжений на белорусский язык"[93]. 11 ліпеня 1918 г. на пасяджэнні ВК МБР быў створаны адмысловы орган для стасункаў з прадстаўнікамі германскіх акупацыйных войск у складзе: М. Кахановіч, Дз. Даўгяла, В. Какашынскі, Я. Аляхновіч[94].

Напрыканцы ліпеня 1918 г. Магілёў наведаў Іван Луцкевіч. 27 ліпеня ён выступіў з дакладам на пасяджэнні Выканаўчага камітэта Магілёўскай Беларускай Рады: „Подробно доложил о деятельности Виленской Белорусской Рады, а также сообщил краткие сведения о ближайшей деятельности Минской Белорусской Рады"[95]. Па ўспамінах М. Кахановіча: „Іван Іванавіч раіў нам моцна трымацца лёзунгу „Непадзельная і незалежная Беларусь" і ўсімі сіламі змагацца з ворагамі беларускага адраджэньня"[96].

За некалькі дзён славуты беларускі дзеяч пазнаёміўся з горадам, яго архітэктурным абліччам, станам беларускай справы, наведаў музеі і адшукаў у царкоўна-гістарычным музеі Магілёва некалькі асобнікаў унікальных старабеларускіх выданняў. Ад'язджаючы з горада, І. Луцкевіч выказаў сваё задавальненне тым, што „Магілёў мае беларускі твар і беларускую душу, ня гледзячы на антыбеларускую палітыку апошніх сталецьцяў"[97]. Акрамя Магілёва, І. Луцкевіч наведаў Оршу і Бабруйск[98].

[93] БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 136, арк. 78 адв.-79 адв. Пратакол пасяджэння ВК МБР ад 11.07.1918 г.

[94] Там жа, арк. 79адв. Пратакол пасяджэння ВК МБР ад 11.07.1918 г.

[95] Там жа, арк. 80. Пратакол пасяджэння ВК МБР ад 27.07.1918 г.

[96] Ю. Васілеўскі, *Успаміны Міхаіла Кахановіча „Іван Луцкевіч у Магілёве"*, „Ратуша", 1993, 14-20 кастр., с. 6.

[97] Там жа.

[98] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, т. 1, кн. 1, с. 274.

Завяршэннем пакрокавай стратэгіі МБК можна лічыць яго заявы ў абарону самастойнасці і незалежнасці беларускай дзяржавы.

Дадатковая расійска-нямецкая дамова была падпісана 27 жніўня 1918 г., і згодна з ёй нямецкае войска мелася пакінуць беларускія землі на ўсход ад Беразіны (Дняпроўскай), уключна з Магілёўшчынай[99], якія адыходзілі да Савецкай Расіі.

Ратуючыся ад бальшавіцкай навалы, МБК вырашыў перабрацца ў Мінск. 27 верасня 1918 г. старшыня Выканаўчага камітэта МБР Міхаіл Кахановіч накіраваў ліст з Магілёва Народнаму Сакратарыяту БНР з просьбаю аб выдзяленні памяшкання для Камітэта ў Мінску і аб асігнаванні грошай на пераезд[100].

30 верасня 1918 г. беларускі генеральны консул ва Украіне накіраваў ліст на імя старшыні Беларускай дэлегацыі на міжнародных перамовах Антона Луцкевіча: „Маем гонар перадаць два пратэсты Магілёўскага Беларускага Камітэта ад 29.09.1918 г. № 411 і № 412 на імя Урада РСФСР і Украінскай дзяржавы”[101].

Змест першага пад вых. № 411 ад 22.09.1918 г.: „Могилевский Белорусский Комитет. гор. Могилев губ. Правительству Российской федеративной советской республики в лице Председателя русской делегации для ведения мирных переговоров с Украинской державой. Могилевская Белорусская Рада, в заседании от 21 сентября 1918 года, рассмотрев вопрос о создавшемся, вследствие условий дополнительного к Брест-Литовскому договора, положении, устанавливающим принадлежность Белоруссии к составу Российской федеративной советской республики, после обмена мнениями, постановила: Довести до сведения правительства Российской федеративной советской республики и правительства Украинской державы, что Могилевская Белорусская Рада считает последний „дополнительный” договор между Россией и Германией нарушением прав Белорусского народа на самоопределение, на независимость и неделимость Белоруссии, провозглашенныя I-ым всебелорусским конгрессом в г. Минске 17-31 декабря 1917 года. Поэтому Могилевская Белорусская Рада протестует против непризнания Брестским и дополнительным к нему договорами между Российской федеративной советской республикой и Германией прав Белорусского народа на самостоятельное государственное существование, при условии объединения всех белорусских земель в одном самостоятельном государстве, о чем и доводит до сведения правительства Российской федеративной советской республики и Украинской державы. Председатель комитета М. Коханович. Сек-

[99] Там жа, с. 259-260.
[100] Там жа, с. 261.
[101] LVCA, f. 582, ap. 2, b. 9, lap. 1. Ліст Беларускага Генеральнага Консула ва Украіне.

ретарь. Подписи. Печать „Могилевский Белорусский Комитет”. Ліст з такім жа зместам пад вых. № 412 быў накіраваны „В Совет Министров Украинской державы Министру иностранных дел”[102].

Антон Луцкевіч 30 верасня 1918 г. пераслаў пратэсты МБК (МБР) міністру замежных спраў Украіны і старшыні Расійскай мірнай дэлегацыі Хрыстыяну Ракоўскаму (Кіеў)[103].

Існуе версія, што менавіта за прызнанне незалежнасці Беларусі, пасля ўсталявання савецкай улады ў 1919 г., Магілёў пазбавілі губернскага статуса,ператварыўшы яго ў павятовы цэнтр Гомельскай губерні РСФСР.

МБК спыніў сваю дзейнасць напрыканцы кастрычніка 1918 г. Да пачатку лістапада 1918 г. бальшавіцкія войскі часткова занялі Магілёўскі павет і г. Магілёў. Аб гэтым адзначана 5 лістапада 1918 г. у Ноце Надзвычайнай дэлегацыі Рады БНР міністру замежных спраў Украіны аб найхутчэйшым прызнанні незалежнасці БНР[104]. Заняцце Магілёва разглядалася як акупацыя Расіяй. Бальшавіцкі ўрад здзейсніў планы расколу Беларусі — па ваенна-стратэгічных меркаваннях да РСФСР далучылі Віцебшчыну, Магілёўшчыну і Гомельшчыну.

Такім чынам, дзейнасць Магілёўскага Беларускага Камітэта, Беларускага камітэта гласных Гарадской думы г. Магілёва ў 1917-1918 гг. абвяргае ўсталяваныя стэрэатыпы, што пануюць у адносінах да ролі ўсходнебеларускіх гарадоў у нацыятворчых працэсах XX ст. Праведзенае даследаванне дазваляе па-новаму ацаніць ролю ўсходнебеларускай эліты ў справе нацыянальна-дзяржаўнага будаўніцтва, нацыянальнага самавызначэння і ідэнтыфікацыі беларускага насельніцтва. Вынікам самавызначэння беларусаў Магілёва можна лічыць правядзенне сходу 31 сакавіка 1918 г. — адзінага выпадку маштабнай падтрымкі стварэння Беларускай Народнай Рэспублікі ў значным цэнтры Беларусі. Узнікненне і станаўленне БНР непарыўна звязана з гісторыяй Магілёва і Магілёўшчыны.

Дакументы з фондаў архіваў Беларусі і Літвы дазваляюць комплексна рэканструяваць арганізацыю і стварэнне вясною 1917 г. у Магілёве першай нацыянальнай арганізацыі беларусаў — Магілёўскага Беларускага Камітэта. Аналіз яго статута, праграмных мэт і арганізацыйнай працы ў 1917-1918 гг. схіляе да высновы, што ў аснове была беларуская нацыянальная ідэя. Аб гэтым сведчыць наяўнасць у дзейнасці МБК такіх яе элементаў (кірункаў), як гісторыя, этнічныя традыцыі (этнічныя

102 LVCA, f. 582, ap. 2, b. 9, lap. 4-4 адв., 5-6. Лісты — пратэсты МБК; БДАМЛіМ, ф. 3, воп. 1, спр. 137, арк. 46-48. Чарнавыя накіды заяў Магілёўскай беларускай рады ўрадам Расіі і Украіны з пратэстам.

103 *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі*, т. 1, кн. 1, с. 264.

104 Там жа, с. 290-291.

сувязі, фальклор, зямля продкаў, мова, рэлігія, звычаі, паходжанне), імкненне да незалежнасці. Можна сцвярджаць, што стварэнне Магілёўскага Беларускага Камітэта — гэта першае ў ХХ ст. на тэрыторыі Усходняй Беларусі выйсце на палітычную і міжнародную арэну грамадскай арганізацыі, якая з'яўлялася носьбітам ідэалагічнага руху па дасягненні і замацаванні аўтаноміі, адзінства і індывідуальнасцей беларускай нацыі. За час свайго існавання палітычныя погляды МБК эвалюцыянавалі ад ідэі нацыянальнай аўтаноміі да ўхвалення стварэння незалежнай Беларускай Народнай Рэспублікі.

Summary

The self-determination of the Belarusians in Mogilev during World War I

The article presents the process of Belarusians' self-determination in Mahiliou in the last two years of World War I (1917-8). At that time the town was in fact the military capital of the Russian Empire; it was here that the army headquarters were located and the fate of the revolutionary changes was — to a certain extent — being determined. Those were the circumstances surrounding the establishment of a Belarusian national organization — the Mahiliou Belarusian Committee. The analysis of its charter, aims and activities in 1917-8, led the author to conclude that at its foundation lay the national idea. This is evidenced by the presence of the following elements (trends) in the activities of the MBC: history, ethnic traditions (ethnic contacts, folklore, the land of the ancestors, language, religion, customs and origins) and striving for independence. It can be claimed that the establishing of the Mahiliou Belarusian Committee marked the emergence on the political stage and the international arena — for the first time in the territory of Eastern Belarus in the 20th century — of a social organization whose activities were part of the ideological movement that aimed at gaining and preserving the autonomy, unity and national distinctiveness of the Belarusian nation. In the period under consideration the political views of the MBC evolved from the idea of national autonomy to the acceptance of establishing the independent Belarusian People's Republic.

Streszczenie

Samostanowienie Białorusinów w Mohylewie w czasie I wojny światowej

W artykule przedstawiony został proces samostanowienia Białorusinów w Mohylewie w ostatnich dwóch latach I wojny światowej (1917-1918). W tym czasie miasto faktycznie było wojenną stolicą Imperium Rosyjskiego — w nim znajdowała się kwatera głównodowodzącego armii rosyjskiej i tu w pewnym stopniu decydowały się losy zmian rewolucyjnych. W takich warunkach w Mohylewie powstała narodowa organizacja Białorusinów — Mohylewski Komitet Białoruski. Analiza statutu, celów programowych i działalności tej organizacji w latach 1917-1918 skłania do wniosku, że u jej podstawy legła idea narodowa. Świadczy o tym obecność w działalności MKB takich elementów (kierunków) jak historia, tradycje etniczne (kontakty etniczne, folklor, ziemia przodków, język, religia, zwyczaje, pochodzenie), dążenie do niepodległości. Można twierdzić, że stworzenie Mohylewskiego Komitetu Białoruskiego było pierwszym w XX wieku na terytorium Wschodniej Białorusi wyjściem na scenę polityczną i arenę międzynarodową organizacji społecznej działającej w nurcie ruchu ideologicznego zmierzającego do zdobycia i utrwalenia autonomii, jedności i indywidualności narodu białoruskiego. W omawianym okresie poglądy polityczne MKB ewoluowały od idei autonomii narodowej do akceptacji stworzenia niezależnej Białoruskiej Republiki Ludowej.

Ihar Puszkin — kandydat nauk historycznych, docent w Katedrze Dyscyplin Humanistycznych Mohylewskiego Państwowego Uniwersytetu Żywienia.

Piotr Cichoracki
(Wrocław)

Ostatnie lata działalności KPZB (1935-1938). Przypadek Polesia

Dzieje Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, działającej na obszarze województw północno-wschodnich II Rzeczpospolitej w latach 1923-1938, są ważnym wątkiem zarówno przeszłości Białorusi, jak i Polski. Mimo upływu kolejnych lat można uznać, że historia tej organizacji nadal wymaga wielu badań. Wydaje się, że konieczne jest zarówno publikowanie efektów studiów monograficznych w mniejszej skali (poszczególne okresy, regiony, biografie), jak i — w przyszłości — podjęcie próby stworzenia ujęcia syntetycznego. Jedyna publikacja tego typu, jaka ukazała się w połowie lat 60. w Związku Sowieckim, z oczywistych względów nie odpowiada zarówno obecnemu stanowi wiedzy, jak i wymaganiom stawianym współczesnej historiografii[1]. Stwierdzenie istnienia oczywistych luk w literaturze poświęconej KPZB nie zmienia jednak faktu, że dotąd zdecydowanie większym zainteresowaniem (zarówno na Białorusi, jak i w Polsce) cieszyły się lata 20., przy czym za umowną cezurę można przyjąć I Zjazd KPZB w 1928 r. Tymczasem kolejna dekada jest równie interesująca i podobnie jak pierwsze lata funkcjonowania organizacji zawiera wiele istotnych, a i kontrowersyjnych wątków.

W klasycznej periodyzacji dziejów ruchu komunistycznego w II RP (w tym KPZB), ostatni okres jego istnienia wyznacza się w obrębie cezur 1935-1938. Pierwszą z nich stanowi VII Kongres Kominternu. W wyniku jego postanowień doszło do istotnych zmian w koncepcji taktyki organizacji komunistycznych, co warunkowały zmiany w sytuacji międzynarodowej. Na czoło wysunięto hasło tworzenia „jednolitego frontu"[2]. Jednym z obszarów działalności KPZB, podjętej od samego początku istnienia organizacji, było województwo poleskie. W poprzednim okresie (pierwsza połowa lat 30.) partia znacznie rozbudowała tutaj swoje wpływy i siatkę. Jednak jego końcówka cechowała się silnymi uderzeniami ze strony władz bezpieczeństwa podległych administracji państwowej, a skierowanych przeciwko miejscowym strukturom komunistycznym. W związku z tym partia na Polesiu znalazła się w defensywie[3].

[1] *Революционный путь Компартии Западной Белоруссии (1921-1939 гг.)*, ред. А. Н. Мацко, В. Е. Самутин, Минск 1966.

[2] К. Маккензи, *Коминтерн и мировая революция 1919-1943*, Москва 2008, s. 184-198.

[3] Na temat wybranych zagadnień z ówczesnej działalności KPZB na Polesiu: P. Cichoracki, *Radykalizacja działalności komunistycznej w pierwszej połowie lat 30. w województwie poleskim*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2013, t. 40, s. 157-170.

Pomimo powyższych trudności sytuacja zaczęła się zmieniać w 1935 r. Znalazło to odbicie w partyjnych sprawozdaniach, nadsyłanych ze szczebla komitetów okręgowych (zarówno KPZB, jak i Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi), w których sygnalizowano efektywne odtwarzanie rozbitych struktur[4]. Optyka władz bezpieczeństwa przez cały 1935 r. pozostawała jednak odmienna[5]. Abstrahując od tego rozejścia się ocen po obu stronach politycznej barykady, nie ulega wątpliwości, że korzystnym przełomem była z punktu widzenia aktywności komunistycznej amnestia z 2 stycznia 1936 roku[6]. W jej wyniku na Polesiu znalazło się ponownie około 200 osób skazanych za tę formę działalności wywrotowej[7]. Po pewnym czasie administracja — nie bez pewnej konsternacji — uznała, że oswobodzeni z więzień w większości ponownie wszczęli działalność wrogą wobec państwa[8]. Stało się tak, mimo że kilkunastoletnie już doświadczenie podpowiadało, iż z podobnym skutkiem amnestii należy się liczyć, a byli więźniowie mieli z oczywistych względów utrudnione ponowne podjęcie działań konspiracyjnych.

W kontekście swoistego „zastrzyku", jakim dla miejscowych struktur było pojawienie się amnestionowanych, zwraca uwagę fakt, że najprzychylniej przyjęto te decyzje władz KPZB, które dotyczyły wzmocnienia konspiracji, a także zaostrzenia walki z prowokacją i konfidentami[9]. Szły za tym „oddolne" inicjatywy, przyjmujące postać mniej lub bardziej brutalnych rozpraw z osobami podejrzewanymi o współpracę z policją. Jakkolwiek sa-

4 Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (dalej: NARB), f. 242, o. 1, d. 499, k. 36, Sprawozdanie Komitetu Okręgowego (dalej: KO) Brześć [wrzesień 1935, przekład z jidysz]; Sprawozdanie KO Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi (dalej: KZMZB) Brześć [marzec 1935], [w:] *Революционный авангард трудящейся молодежи Западной Белоруссии 1921-1939. Документы и материалы*, ред. В. Н. Жигалов, Н. С. Орехво, Минск 1978, s. 196-200.

5 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd Wojewódzki w Brześciu nad Bugiem [Poleski] (dalej: UWP), sygn. 23, k. 91, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa za okres 11 XI 1935—10 XII 1935 z 18 XII 1935; tamże, k. 99, Sprawozdanie sytuacyjne nr 12 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa za okres 11 XII 1935—10 I 1936 z 18 I 1936.

6 Б. С. Клейн, *За дело правое. Борьба КПЗБ с буржуазным террором (1919-1938)*, Минск 1986, s. 137.

7 AAN, UWP, sygn. 26, k. 6-7, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 I 1936—10 II 1936 z 19 II 1936; AAN, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Brześciu nad Bugiem (dalej: KWPPB), sygn. 2, k. 27, Protokół odprawy kierowników wydziałów i referatów śledczych w Urzędzie Śledczym w Brześciu z 29 II 1936.

8 AAN, UWP, sygn. 54, k. 109, Sprawozdanie ze stanu organizacji komunistycznej na terenie województwa [poleskiego] z końcem grudnia 1936 r.

9 М. С. Бадак, А. Б. Дронец, Н. М. Плiско, А. Сланеўскi, *У складзе Польшчы*, [w:] *Памяць. Кобрынскi раён*, Мiнск 2002, s. 105.

mo zjawisko nie było charakterystyczne tylko dla dziejów KPZB w drugiej połowie lat 30., to wówczas przyjęło relatywnie intensywniejszą postać[10]. W efekcie odbudowa partii, chociaż kontynuowana, postępowała powoli. Na koniec września 1936 r. liczba komitetów rejonowych w obu poleskich komitetach okręgowych: brzeskim i pińskim (być może także w poleskiej części KO Słonim) wynosiła zaledwie 11. Była więc mniejsza o przynajmniej połowę w zestawieniu z końcem 1933 roku[11]. Z drugiej jednak strony także władze bezpieczeństwa zaczęły — jak się okazało okresowo — tracić, dotychczas zapewne niezłe, rozeznanie co do stanu miejscowych struktur komunistycznych[12]. Od 1937 r. zaczęto intensywniej ze zjawiskiem terroru walczyć[13].

W drugiej połowie lat 30. zmianie uległy kierunki działalności komunistycznej. Te oparte na wyzyskiwaniu niezadowolenia wsi, warunkowanego niską oceną położenia ekonomicznego, straciły na znaczeniu[14]. Było to możliwe m.in. dzięki spadkowi skłonności do oporu antypodatkowego, ale także postaw antyszarwarkowych i antykomasacyjnych[15]. Te ostatnie pod koniec lat 30. administracja odnotowywała jako absolutne wyjątki[16].

[10] AAN, UWP, sygn. 29, k. 69-70, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za maj z 14 VI 1937; tamże, sygn. 31, k. 85, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za czerwiec z 14 VII 1938; tamże, sygn. 48, k. 89, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego (dalej: WSP UWP) do Wydziału Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej: WB MSW) z 19 X 1937; NARB, f. 242, o. 1, d. 499, k. 47, Sprawozdanie KO Brześć za okres 16 IX — 17 X z 17 X 1935.

[11] NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 31, Sprawozdanie „A" pt. „Полесье (№ 3)" z 30 IX 1936 [dokument opublikowano w: P. Cichoracki, *U progu ostatniego etapu działalności. Sprawozdanie dla KC KPZB z jesieni 1936 roku*, „Komunizm: system — ludzie — dokumentacja", 2013, t. 2, s. 139-150].

[12] AAN, UWP, sygn. 54, k. 109-110, Sprawozdanie ze stanu organizacji komunistycznej na terenie województwa [poleskiego] z końcem grudnia 1936 r.

[13] Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (dalej: PAOB), f. 1, o. 10, d. 1555, k. 10, Pismo naczelnika Urzędu Śledczego w Brześciu do komendanta wojewódzkiego PP [X 1938].

[14] NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 31, Sprawozdanie „A" pt. „Полесье (№ 3)" z 30 IX 1936.

[15] Tamże, d. 541, k. 17, Sprawozdanie z 23 III 1935; tamże, d. 499, k. 46, Sprawozdanie KO Brześć za okres 16 IX — 17 X 1935 z 17 X 1935. Pismo WSP UWP z 5 I 1938, [w:] М. А. Бяліцкі, А. М. Вабішчэвіч, В. В. Вабішчэвіч, В. А. Вярэніч, С. С. Юркевіч, М. А. Чарняўскі, *У складзе Польшчы (1921-1939)*, [w:] *Памяць. Столінскі раён*, Мінск 2003, s. 172; Н. Мицкович, *Между истиной и выдумкой. Комунистическое подполе Жабинковщины в 20-30-е гг XX ст.*, Брест 2007, s. 76.

[16] Pismo WSP UWP z 5 I 1938, [w:] М. А. Бяліцкі, А. М. Вабішчэвіч, В. В. Вабішчэвіч, В. А. Вярэніч, С. С. Юркевіч, М. А. Чарняўскі, *У складзе Польшчы ...*, [w:] *Памяць. Столінскі раён*, s. 172.

W obrębie miejscowych struktur komunistycznych przyznawano, że do pacyfikacji nastrojów w dużej mierze przyczyniła się polityka władz wobec wsi w postaci redukcji obciążeń podatkowych[17].

Nadal rzecz jasna położenie ekonomiczne było trudne. Stanowiło to więc wciąż „paliwo" dla miejscowych aktywistów komunistycznych[18]. Przykładem jest strajk leśny, do którego doszło w południowej części województwa poleskiego na przełomie lat 1936/1937. Przy czym należy zaznaczyć, że pewien wpływ na jego kształt i przebieg miała nie tyle KPZB, co Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy poprzez swój okręgowy komitet w Kowlu. To za jego sprawą udało się „przerzucić" ruch zainicjowany i rozwijany w północnej części województwa wołyńskiego[19]. Nasilił się on na Polesiu w listopadzie 1936 r. W jego apogeum przerwano wszelkie prace leśne na terenie nadleśnictwa brzeskiego[20].

Analogicznie do reszty obszaru II RP pojawiło się zagadnienie tworzenia z inicjatywy komunistów tzw. jednolitego frontu. W warunkach Polesia, jeśli chodzi o organizacje nieżydowskie, było to równoznaczne z dążeniem do zyskiwania wpływów, czy wręcz opanowywania lokalnych struktur Związku Strzeleckiego, Związku Młodzieży Wiejskiej, straży pożarnych i spółdzielni, a więc organizacji dominujących w oficjalnym życiu społecznym wsi poleskiej i rzeczywiście tam zakorzeniających się[21]. Komuniści byli tego ostatniego procesu świadomi i oczywiście zaniepokojeni nim[22]. Hasło „jednolitego frontu" mogło wydawać się szansą na odwrócenie bądź chociaż powstrzymanie niekorzystnej dla komunistów ewolucji sytuacji na wsi. Początkowo na polu wdrażania nowej taktyki struktury na Polesiu wyraźnie odstawały w stosunku do organizacji na innych terenach województw północno-wschodnich[23]. Do jesieni 1936 r. „idea jednolitego frontu nie znalaz-

[17] NARB, f. 242, o. 1, d. 273, k. 131, Sprawozdanie z KO Brześć „po prowokacji" [1935].

[18] Tamże, d. 499, k. 20-21, Sprawozdanie z RK Kobryń, Prużany i Podmiejskiego z 15 VI 1935; М. С. Бадак, А. Б. Дронец, Н. М. Плiско, А. Сланеўскi, *У складзе Польшчы*, [w:] *Памяць. Кобрынскi раён*, s. 105.

[19] AAN, UWP, sygn. 54, k. 116, Sprawozdanie ze stanu organizacji komunistycznej na terenie województwa [poleskiego] z końcem grudnia 1936 r.

[20] Tamże, sygn. 26, k. 93-94, Sprawozdanie sytuacyjne nr 10 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 X 1936—10 XI 1936 z 19 XI 1936.

[21] NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 32, Sprawozdanie „A" pt. „Полесье (№ 3)" z 30 IX 1936.

[22] Tamże, d. 504, k. 21, Sprawozdanie KO Pińsk z 27 X 1935; tamże, d. 541, k. 67, Sprawozdanie KO Pińsk za okres 12 XI — 12 XII 1935.

[23] В. Ф. Ладысев, *В борьбе за демократические права и свободы. (Из исторического опыта Компартии Западной Белоруссии 1926-1938 гг.)*, Минск 1988, s. 86, 91. AAN, UWP, sygn. 23, k. 1, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 I 1935—10 II 1935 z 19 II 1935.

ła konkretnej [formy] realizacji", także ze względu na ubogie legalne życie polityczne[24].

Z czasem akcje takie przybierały jednak na sile. W ośrodkach miejskich i przemysłowych były to przedsięwzięcia pojedyncze i tylko wyjątkowo w jakimś stopniu efektywne, co wiązało się właśnie ze słabością niesanacyjnych organizacji politycznych i społecznych[25]. Niekiedy wyzyskiwano ferment polityczny związany z ideologicznymi kontrowersjami, jakie wywołało powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego, czy zamieszanie wokół Związku Nauczycielstwa Polskiego[26]. Inaczej szanse nowej taktyki komunistów wyglądały w wymienionych wyżej, masowych jak na warunki poleskie, organizacjach społecznych na wsi. Miały one formalnie jednoznacznie prorządowe oblicze. W większości składały się jednak z niepolskiego elementu wiejskiego. To teoretycznie mogło sprzyjać komunistom. Problemem z punktu widzenia struktur komunistycznych okazała się reakcja własnych, szeregowych aktywistów, kształtowanych przez wiele lat do bardzo ostrej w formie codziennej walki z ZS czy ZMW[27]. Nie rozumieli oni, jak w praktyce może wyglądać realizacja idei „jednolitego frontu", kiedy nagle politycznymi partnerami stać mieli się ludzie, z którymi konflikty dotąd niejednokrotnie kończyły się rozlewem krwi[28]. Relatywnie największy sukces udało się komunistom osiągnąć na terenie ZMW, a więc

24 NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 31, Sprawozdanie „A" pt. „Полесье (№ 3)" z 30 IX 1936.

25 AAN, UWP, sygn. 29, k. 51, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za kwiecień z 14 V 1937; tamże, k. 112, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za sierpień z 14 IX 1937.

26 AAN, KWPPB, sygn. 2, k. 56, Protokół odprawy kierowników wydziałów i referatów śledczych w Urzędzie Śledczym w Brześciu z 13 III 1937; tamże, k. 67, Sprawozdanie urzędnika [sic] SRI DOK IX z odprawy kierowników wydziałów i referatów śledczych w Urzędzie Śledczym w Brześciu z 13 III 1937; P. Cichoracki, *Województwo poleskie 1921-1939. Z dziejów politycznych*, Łomianki 2014, s. 386-390.

27 AAN, UWP, sygn. 40, k. 31-33, Okólnik WB UWP z 27 VIII 1934; Referat dotyczący przebudowy pracy KZM z 9 X 1935, [w:] *Революционный авангард* ..., s. 223.

28 AAN, UWP, sygn. 23, k. 1, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 I 1935—10 II 1935 z 19 II 1935; tamże, k. 55, Sprawozdanie sytuacyjne o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 VII 1935—10 VIII 1935 z 19 VIII 1935; tamże, sygn. 42, k. 116, Komunikat nr 4 WSP UWP dla DP MSW z 5 III 1935; AAN, Komunistyczna Partia zachodniej Białorusi (dalej: KPZB), sygn. VII/72, k. 54, Sprawozdanie dotyczące sytuacji na terenie KO Pińsk z 27 X 1935; NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 32, Sprawozdanie „A" pt. „Полесье (№ 3)" z 30 IX 1936; NARB, f. 242, o. 2, d. 558, k. 17, Sprawozdanie KO KZM ZB Brześć za okres 10 III — 10 V 1935; tamże, d. 541, k. 18, Informacje z terenu KO Brześć z 23 III 1935.

struktury formalnie mniej upolitycznionej od ZS[29]. Dodatkową korzystną okoliczność stanowiło to, że szef Związku w województwie — Kazimierz Grochowski w swoich wystąpieniach odznaczał się radykalizmem[30]. Organizacja do 1939 r. oceniana była jako podatna na sympatie prosowieckie, choć nie sposób twierdzić, aby sytuacja na jej terenie wymknęła się spod kontroli administracji[31].

Oddźwięk haseł jednolitofrontowych miał miejsce głównie w organizacjach żydowskich. Jako pierwszy cel obrano żydowskie związki zawodowe, zwłaszcza działające w Brześciu, gdzie komuniści tradycyjnie mieli pewne wpływy[32]. Do końca 1936 roku akcja nawiązywania kontaktów z socjalistycznym „Bundem" wyszła poza stolicę województwa[33]. Frazeologia jednolitofrontowa była najefektywniejsza w Pińsku[34]. Zwraca uwagę fakt, że bardziej od gremiów kierowniczych podatne okazały się „doły" lewicowych organizacji żydowskich, takich jak młodzieżowy Cukunft, czy Poalej-Syjon Lewica[35]. Być może nie bez znaczenia dla tych względnych sukcesów okazało się negatywne stanowisko kierownictwa struktur komunistycznych wobec zajść antyżydowskich, których kulminacją były wypadki w stolicy województwa, do jakich doszło w maju 1937 roku[36]. Kontrakcja ze strony władz bezpieczeństwa na terenie organizacji żydowskich nastąpiła wiosną 1937 r. i objawiła się zamknięciem szeregu komórek instytucji związkowych i kulturalno-oświatowych[37]. Po tej fali represji komuniści

29 AAN, UWP, sygn. 29, k. 97, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za lipiec z 14 VIII 1937.

30 Tamże, sygn. 60, k. 4-5, Sprawozdanie z posiedzenia Rady Wojewódzkiej ZMW 26 V 1936.

31 P. Cichoracki, *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki 1885-1957*, Warszawa 2009, s. 242; tenże, *Województwo* ..., s. 401.

32 AAN, UWP, sygn. 26, k. 2, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 I 1936—10 II 1936 z 19 II 1936.

33 Tamże, k. 21, Sprawozdanie sytuacyjne nr 3 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 III 1936—10 IV 1936 z 18 IV 1936; tamże, k. 106, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 XI 1936—10 XII 1936 z 19 XII 1936; NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 15-16, Sprawozdanie [KM Brześć?] za luty 1936, tamże, k. 267, Sprawozdanie z RK Kobryń [przed 19 VI 1936].

34 AAN, UWP, sygn. 54, k. 111, Sprawozdanie ze stanu organizacji komunistycznej na terenie województwa [poleskiego] z końcem grudnia 1936 r.

35 Tamże, sygn. 29, k. 5, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 I 1937—10 II 1937 z 19 II 1937.

36 Tamże, k. 68, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za maj z 14 VI 1937.

37 Zlikwidowano w sumie 6 bibliotek: Kultur-Ligi w Domaczewie, im. Pereca w Kamieńcu Litewskim, Związku Zawodowego Robotników Skórzanych w Brześciu oraz „Szult-Kultu", „Bundu" i „Cukunftu" w Pińsku, a także dwa oddziały stowarzyszeń: Robotniczego Stowarzyszenia Wychowania fizycznego „Gwiazda" w Brześciu

nie zaniechali w kolejnych miesiącach działań na rzecz wciągania do współpracy legalnych organizacji żydowskich[38]. Nie osiągnięto jednak wyniku porównywalnego z rezultatami uzyskanymi w 1936 r.

Bieżąca działalność organizacji komunistycznych ulegała korektom ze względu na pojawiające się czynniki zewnętrzne. Takim była od 1936 r. akcja na rzecz „czerwonej Hiszpanii", wyzyskująca charakterystyczne dla Polesia zainteresowanie ludności każdym konfliktem zbrojnym. Oprócz działań natury propagandowej rozwijano kwestę środków pieniężnych na rzecz strony republikańskiej. W obrębie działania jednego komitetu rejonowego KPZB udawało się zebrać nawet kilkaset złotych[39]. Być może doszło również do przypadków werbunku do armii republikańskiej, choć trudno przesądzić, czy tak interpretowane ucieczki do ZSRS na pewno były związane z chęcią uczestnictwa w hiszpańskiej wojnie domowej[40]. Zjawisko ucieczek nie było jednak powiązane tylko z wypadkami na Półwyspie Iberyjskim, choć trudno nie dostrzec, że okresowy wzrost ilości tego typu incydentów nakładał się na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej (jesień 1938 r., lato 1939 r.). Okazywane przy tym zdecydowanie ze strony podejmujących podobne przedsięwzięcia bywało bardzo duże, aż do akcji w grupie i użycia broni włącznie[41]. Większość uciekinierów rekrutowała się z powiatów prużańskiego i kobryńskiego[42].

W połowie lat 30. poczynania na odcinku narodowościowym były praktycznie zarzucone, co tłumaczono na własny użytek uwarunkowaniami niezależnymi od działaczy komunistycznych[43]. Jednak w 1936 r. KO KPZB Brześć miał otrzymywać dyrektywy ponownego podjęcia agitacji na rzecz tworzenia szkół białoruskich[44]. Jednak nawet w ocenie kierownictwa miejs-

i Towarzystwa Zjednoczenia Szkół Żydowskich w Wysokiem Litewskiem, tamże, k. 52-54, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za kwiecień z 14 V 1937.

38 Tamże, k. 112, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za sierpień z 14 IX 1937.

39 NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 31, Sprawozdanie „A" pt. „Полесье (№ 3)" z 30 IX 1936.

40 AAN, UWP, sygn. 26, k. 92, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 XI 1936—10 XII 1936 z 19 XII 1936; Pismo komendy powiatowej PP w Łunińcu do Prokuratury SO w Pińsku z 19 X 1936, [w:] *Революционный авангард* ..., s. 252.

41 AAN, UWP, sygn. 23, k. 28, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 IV 1935—10 V 1935 z 18 V 1935; tamże, sygn. 31, k. 101, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za lipiec z 13 VIII 1938; tamże, k. 164-165, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za grudzień z 14 I 1939.

42 Tamże, sygn. 44, k. 70, Pismo WSP UWP do WB MSW z 20 XII 1937.

43 NARB, f. 242, o. 1, d. 499, k. 39, Sprawozdanie KO Brześć [wrzesień 1935].

44 AAN, UWP, sygn. 26, k. 106, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 XI 1936—10 XII 1936 z 19 XII 1936.

cowych struktur partyjnych podjęte — słabe same w sobie — poczynania oceniano jako nieefektywne nawet z propagandowego punktu widzenia[45]. W każdym razie na kierunku szkolnym i wśród młodzieży (zwłaszcza żydowskiej) komuniści próbowali prowadzić akcję przynajmniej do początku 1938 roku[46]. Problem narodowościowy o tyle jeszcze stawał się marginalnym z perspektywy miejscowych działaczy komunistycznych, że po 1933 r. brak było na Polesiu istotnych emanacji legalnego życia politycznego słowiańskich mniejszości narodowych. Można jednak zaznaczyć, że sympatycy ruchu komunistycznego nie byli obojętni wobec haseł narodowościowych. Przyjęło to jednak paradoksalną formę. Zwłaszcza od 1938 r. w południowej części województwa kręgi kojarzone z KPZU okazywały się bowiem podatne na propagandę spod znaku Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów[47]. Również na drugim geograficznym „biegunie" (pow. kosowski) echo w analogicznej grupie zyskiwały narodowe nastroje białoruskie[48].

Jeśli wziąć pod uwagę metody szerzenia propagandy komunistycznej, to wyraźnie spadło znaczenie tzw. akcji technicznej, a więc kolportażu druków i ekspozycji transparentów z hasłami. Być może był to efekt konstatacji wewnątrz struktur komunistycznych, w której wyniku ryzyko związane z podobną działalnością uznano za zbyt wielkie[49]. Co interesujące, dotyczyć to miało tylko KPZB, nie zaś KPZU, aktywnej w południowej części województwa[50]. Swego rodzaju ekwiwalentem była tu sowiecka propaganda radiowa, która w coraz większym stopniu docierała na obszar II RP[51]. Lu-

[45] NARB, f. 242, o. 2, d. 599, k. 31, Sprawozdanie „A" pt. „Полесье (№ 3)" z 30 IX 1936.

[46] AAN, UWP, sygn. 29, k. 172, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za grudzień 1937 z 14 I 1938; tamże, sygn. 31, k. 10, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za styczeń z 14 II 1938; П. С. Рамановіч, *Да пытання дзейнасці Камуністычнай партыі Заходняй Беларусі (на прыкладзе камуністычнай арганізацыі м. Моталь Драгічынскага павета)*, [w:] *Осень 1939 года: коренной перелом в судьбе белорусского народа*, Брест 2009, s. 152.

[47] AAN, UWP, sygn. 31, k. 162, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za grudzień 1938 r. z 14 I 1939; PAOB, f. 1, o. 2, d. 320, k. 79, Protokół zebrania periodycznego kierowników władz I instancji powiatu koszyrskiego z 1 III 1939.

[48] AAN, UWP, sygn. 33, k. 16, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za luty z 14 III 1939.

[49] Tamże, sygn. 26, k. 13, Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 II 1936—10 III 1936 z 19 III 1936.

[50] Tamże, sygn. 23, k. 13, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 I 1935—10 II 1935 z 19 II 1935; tamże, k. 40, Sprawozdanie sytuacyjne nr 5 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 V 1935—10 VI 1935 z 19 VI 1935.

[51] Tamże, sygn. 26, k. 106, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 XI 1936—10 XII 1936 z 19 XII 1936; tamże, sygn. 31, k. 10, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za styczeń z 14 II 1938.

dzie związani z ruchem komunistycznym właśnie w tym celu popularyzowali nabywanie radioodbiorników[52]. Wydaje się, że czynili to relatywnie skutecznie skoro zdaniem Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego dynamika radiofonizacji poleskiej wsi była „niewspółmierna do jej możliwości materialnych"[53]. Na początku 1937 r. administracji powiatowej wydano dyrektywy w sprawie zwalczania tego niepożądanego zjawiska, wskazując m.in. konkretne zapisy kodeksu karnego, które należało wykorzystywać w ściganiu owego specyficznego rodzaju działalności wywrotowej. Stosowano to narzędzie w praktyce, a orzekane wyroki opiewały na kary więzienia w zawieszeniu, lub bezwzględnego pozbawienia wolności w wypadku udowodnienia organizacji zbiorowego słuchania audycji sowieckich[54].

Represje w stosunku do ludzi uznanych za powiązanych z ruchem komunistycznym ze strony władz państwowych miały w omawianym okresie charakter falowy. Ich apogeum przypadło na letnie miesiące 1937 r. i wiosenne 1938 r. W tym pierwszym wypadku poczynania administracji na Polesiu wpisywały się w atak na KPZB, którego doświadczyła cała organizacja, i który — jak się okazało — definitywnie złamał jej możliwości działania w poważniejszym wymiarze[55]. Szczególnym narzędziem w rękach władz było tzw. Miejsce Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. W wypadku Polesia sięganie po nie służyło niemal wyłącznie do zwalczania ruchu komunistycznego[56]. Nie stosowano go zbyt intensywnie (zazwyczaj jedna — kilka osób osadzonych w miesiącu), a przy tym nawet w tym wymiarze trudno jego użycie uznać za regularne. Wydaje się, że w 1936 r. potraktowano Berezę jako swego rodzaju antidotum na skutki amnestii[57]. Niemniej jednak

[52] Tamże, sygn. 26, k. 117, Sprawozdanie sytuacyjne nr 12 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 XII 1936—10 I 1937 z 19 I 1937; tamże, sygn. 50, k. 46, Komunikat nr 1 WSP UWP dla WB MSW z 28 I 1936; tamże, sygn. 54, k. 110, Sprawozdanie ze stanu organizacji komunistycznej na terenie województwa [poleskiego] z końcem grudnia 1936 r.

[53] AAN, UWP, sygn. 48, k. 67, Pismo WSP UWP do starostów z 27 II 1937.

[54] AAN, UWP, sygn. 26, k. 106, Sprawozdanie sytuacyjne nr 11 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 XI 1936—10 XII 1936 z 19 XII 1936; AAN, UWP, sygn. 31, k. 10, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za styczeń z 14 II 1938; wyrok skazujący wobec Józefa Kuźmicza i innych z 10 III 1938, [w:], *Борьба трудящихся Западной Белоруссии за социальное и национальное освобождение и воссоединение с БССР*, ред. А. Н. Мацинко, В. Н. Жугалов, Н. С. Орехво, t. II, s. 452.

[55] H. Cimek, *Mniejszości narodowe w ruchu rewolucyjnym w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2011, s. 146; Б. С. Клейн, *За дело правое* ..., s. 150.

[56] P. Cichoracki, *Droga ku anatemie* ..., s. 349-350.

[57] М. Я. Дулько, М. П. Клімец, В. Леганькоў, *У складзе Польскай дзяржавы*, [w:] *Памяць. Гісторыка-дакументальная хроніка Пружанскага раёна*, Мінск 1992, s. 115.

lektura akt wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa sprawia wrażenie, że jego miejscowe kierownictwo nie przeceniało znaczenia Miejsca Odosobnienia jako środka walki z ruchem komunistycznym[58].

W drugiej połowie lat 30. ważnym instrumentem walki z wpływami komunistycznymi była akcja prowadzona pod formalnym patronatem organizacji społecznych. Wydaje się, że administracja poleska, kierowana przez wojewodę Wacława Kostka-Biernackiego, była tutaj pionierem w skali kraju. Znaczenie wskazanego antidotum na szerzenie wpływów wywrotowych zauważono w Brześciu kilkanaście miesięcy wcześniej aniżeli w Warszawie[59]. Określonych zostało wówczas 20 organizacji, „za pomocą których akcja może być prowadzona". Charakter relatywnie masowy posiadały w skali województwa ZS, ZMW, ZR oraz Straże Pożarne[60]. Były to więc organizacje, których najistotniejszą cechą, ale i zapewne walorem w oczach administracji było zakorzenianie się na wsi. Sukces frekwencyjny tych organizacji miał w ocenie władz istotny wymiar antykomunistyczny[61]. Odpowiednie nastawienia wymienionych instytucji miało też inny praktyczny wymiar. Ich członkowie udzielali policji bezpośredniej pomocy, także w działaniach o charakterze pościgowym[62]. Eksploatowanie organizacji społecznych na odcinku antykomunistycznym nie zawsze jednak komentowano przychylnie. Sceptyczne były w tym wypadku miejscowe władze wojskowe. Dowódca Okręgu Korpusu nr IX zarzucił angażowanym w akcję organizacjom zupełną nieefektywność i fasadowe poczynania. Podobne zarzuty formułowano na niższych szczeblach administracji cywilnej[63].

[58] AAN, KWPPB, sygn. 2, k. 38, Protokół odprawy kierowników wydziałów i referatów śledczych w Urzędzie Śledczym w Brześciu z 13 III 1937; Pismo UWP z 20 I 1938, [w:] *Революционный авангард...*, s. 262.

[59] Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr IX (dalej: SRI DOK IX), sygn. I.371.9/A.642, k. 91, Pismo wojewody poleskiego do starostów z 11 VI 1935; tamże, k. 89, Pismo wojewody poleskiego do starostów z 26 V 1936.

[60] Pozostałe to: Powiatowe Związki Rolnicze, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Przysposobienie Wojskowe Leśników, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Legionistów Polskich, Związek Inwalidów Wojennych, Przysposobienie Kobiet do Obrony Kraju, Związek Związków Zawodowych, Związek Osadników, Związek Pracowników Administracji Gminnej RP, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość; tamże, k. 92, Pismo wojewody poleskiego do starostów powiatowych z 11 VI 1935 r.

[61] AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), sygn. 78, k. 39, Protokół zebrania periodycznego władz I instancji powiatu drohickiego z 18 II 1936.

[62] AAN, UWP, sygn. 23, k. 84, Sprawozdanie sytuacyjne nr 10 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 X 1935—10 XI 1935 z 19 XI 1935.

[63] CAW, SRI DOK IX, sygn. I 371.9/A.642, k. 15, „Uwagi i dezyderaty [dowódcy OK IX] na temat zarządzeń MSW w sprawie walki z ruchem komunistycznym" z 30

W sierpniu 1938 r. Prezydium Komitetu Wykonawczego Kominternu zatwierdziło uchwałę o rozwiązaniu organizacji komunistycznych działających na obszarze II RP[64]. Już jednak kilka miesięcy wcześniej administracja poleska skonstatowała, że ich poczynania są nikłe[65]. W lipcu uznano, że zarówno oba komitety okręgowe, jak i komitety rejonowe, są nieczynne[66]. Nie ulega jednak wątpliwości, że symptomy swoistego „rozkładu wewnętrznego" struktur komunistycznych dały się zaobserwować wcześniej. Wydaje się, że głównym podłożem było stopniowe docieranie informacji o formach i skali represji politycznych w ZSRS, które obecnie określa się niekiedy mianem „wielkiej czystki"[67]. Dezorientacja, jaka nastąpiła po formalnej decyzji Kominternu, nie była charakterystyczna tylko dla Polesia[68]. Także tutaj zaistniał problem tzw. dzikich komórek komunistycznych, organizowanych oddolnie. Intensywność jego występowania skłaniała administrację nawet do wniosku o punktowej „reorganizacji dokonywanej przez czynniki centralne"[69]. Choćby w tym kontekście nie dziwi, że władze nadal obserwowały sytuację pod kątem działalności komunistycznej i rejestrowały drobne nawet epizody mogące świadczyć o jej kontynuowaniu[70].

Rzecz jasna formalna likwidacja struktur komunistycznych nie była równoznaczna z unicestwieniem prosowieckich sympatii części mieszkańców Polesia. Spektakularnym tego świadectwem była sytuacja, z jaką zetknęła się administracja cywilna i wojskowa w okresie „kryzysu czechosłowackiego" na przełomie lata i jesieni 1938 r. Nosiła ona znamiona napiętej ze względu na jawne czy niekiedy wręcz „bojowe" oczekiwanie na wsi

V 1936; Sprawozdanie starosty kobryńskiego z 5 I 1938, [w:], *Борьба трудящихся ...*, t. II, s. 444.

64 F. Firsow, I. Jażborowska, *Międzynarodówka komunistyczna a Komunistyczna Partia Polski*, [w:] *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 76.

65 AAN, UWP, sygn. 31, k. 69, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za maj z 14 VI 1938.

66 Tamże, k. 98, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za lipiec z 13 VIII 1938.

67 Tamże, sygn. 29, k. 20, Sprawozdanie sytuacyjne nr 2 o ruchu zawodowym, wywrotowym i stanie bezpieczeństwa publicznego za okres 11 II 1937—28 II 1937 z 19 III 1937; tamże, sygn. 31, k. 40, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za marzec z 14 IV 1938.

68 Tamże, k. 162, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za grudzień 1938 r. z 14 I 1939.

69 Tamże, k. 122, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za wrzesień z 14 X 1938; tamże, k. 149, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za listopad z 14 XII 1938.

70 Tamże, k. 111, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za sierpień z 14 IX 1938; AAN, UWP, sygn. 33, k. 8, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za styczeń z 14 II 1939; tamże, k. 94, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za lipiec z 13 VIII 1939. Pismo starosty pińskiego z 26 I 1939, [w:] М. Л. Саўчанка, *У складзе Польшчы*, [w:] *Памяць. Пінскі раён*, Мінск 2003, s. 173.

rozpoczęcia wojny polsko-sowieckiej i wkroczenia Armii Czerwonej[71]. Wypadki, jakie rozgrywały się na Polesiu od 17 września 1939 r., każą sformułować pytanie o sowieckie przygotowania dywersyjne na tym terenie[72]. Dla całego omawianego okresu są one uchwytne nawet jedynie na podstawie polskiego materiału aktowego[73]. Pod koniec 1938 r. zaczynają docierać informacje o pojedynczych i robiących wrażenie oddolnych inicjatywach „przygotowania się do partyzantki". Jakkolwiek oceniane przez władze bezpieczeństwa jako skutek działań „dzikich" grup, z perspektywy Września zdają jawić się jako symptom znacznie poważniejszego zagrożenia[74]. Nie ulega wątpliwości, że po agresji sowieckiej byli działacze organizacji komunistycznych wystąpili czynnie przeciw państwu polskiemu[75].

Summary

The final years of the activities of the Communist Party of Western Belarus (1935-8). The case of Polesia

The years 1935-8 mark the final period of the functioning of the Communist Party of Western Belarus. It had a few characteristic features: the revision of the tactics used by communist organizations, an attempt at establishing co-operation with other leftist milieus and, eventually, a sudden decline of activity. These factors were not conditioned by the internal situation in Poland. They were triggered by new elements in the policy of the USSR: the resolutions of the 7th Congress of the Comintern in 1935 (the tactics of the „united front"), on the one hand, and the decision to dissolve communist organizations in Poland in 1938, on the other.

The situation of the communists in the Poleskie Voivodeship was a result of the emergence of the above-mentioned issues. Attempts were made here to implement the tactics of the „united front". The weakness of the non-communist anti-Sanation opposition made these attempts ineffective. They were limited to establishing co-operation with some Jewish organizations. In 1936-7 communists intensified their activities in general; however, they never reached the level from the period of the so-called Great Crisis, which was caused both by the changes in the Soviet policy, as well as the efficiency of the Polish security service.

71 W. Włodarkiewicz, *Społeczeństwo województwa poleskiego wobec zagrożenia wojennego i wojny w 1939 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2009, nr 1, s. 98; P. Cichoracki, *Sytuacja w województwie poleskim od kryzysu zaolziańskiego do mobilizacji alarmowej w marcu 1939 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy", 2009, nr 3, s. 206-210.

72 A. Krzak, *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921-1939*, Toruń 2007, s. 170.

73 AAN, UWP, sygn. 42, k. 143, Komunikat nr 8 WSP UWP z 7 VI 1935; tamże, sygn. 29, k. 39, Sprawozdanie sytuacyjne ze stanu bezpieczeństwa za marzec z 14 IV 1937; tamże, k. 89, Sprawozdanie sytuacyjne ze stanu bezpieczeństwa za czerwiec z 14 VI 1937.

74 Tamże, sygn. 31, k. 163, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za grudzień 1938 r. z 14 I 1939; AAN, UWP, sygn. 33, k. 7, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za styczeń z 14 I 1939; tamże, k. 78, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za czerwiec z 14 VII 1939.

75 С. Л. Супрун, У. Л. Рабінец, *Пад уладай белага арла*, [w:] *Памяць. Драгічынскі раён*, Мінск 1997, s. 132.

Змест

Апошнія гады дзейнасці КПЗБ (1935-1938). Прыклад Палесся

Канчатковы перыяд дзейнасці Камуністычнай партыі Заходняй Беларусі выпаў на 1935-1938 гг. Адзначаўся ён некалькімі характэрнымі рысамі. Былі гэта: рэвізія тактыкі камуністычных арганізацый, спроба прыцягнуць да супрацоўніцтва іншыя левыя сілы і канчатковае раптоўнае абарванне дзейнасці. Гэтыя чыннікі не былі абумоўлены ўнутранай сітуацыяй II Рэчы Паспалітай. Аб іх з'яўленні вырашылі новыя элементы палітыкі СССР. З аднаго боку былі гэта пастановы VII Кангрэса Камінтэрна ад 1935 г. (лозунг „адзінага фронту"), з другога — рашэнне Выканкама Камінтэрна ад 1938 г. аб роспуску камуністычных арганізацый на тэрыторыі II РП.

Становішча камуністаў у Палескім ваяводстве было вынікам з'яўлення ўказаных пытанняў. Былі тут роблены спробы рэалізаваць тактыку „адзінага фронту", аднак слабасць некамуністычнай антысанацыйнай апазіцыі стала прычынай таго, што іх дзеянні аказаліся неэфектыўнымі. Абмежаваліся яны толькі да ладжання супрацоўніцтва з некаторымі яўрэйскімі арганізацыямі. У 1936-1937 гг. камуністы генеральным чынам інтэнсіфікавалі дзейнасць. Аднак не дасягнула яна ўзроўню перыяду г.зв. Вялікай дэпрэсіі. Паўплывала на гэта як змена савецкай палітыкі, такі і поспехі польскіх органаў бяспекі.

Piotr Cichoracki — dr hab., adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się historią Polski I poł. XX wieku, zwłaszcza dziejami politycznymi II Rzeczypospolitej.

Лилия Беленькая, Борис Зингер
(Тель-Авив)

Из истории становления еврейской диаспоры в независимой Беларуси. Постановка проблемы

Развал Советского Союза и возникновение на постсоветском пространстве в 90-е гг. XX столетия независимых государств впервые предоставили евреям возможность самостоятельно решать свою судьбу: переселиться на историческую родину, либо продолжать жить в диаспоре. Исчезновение правовой категории „советское еврейство" положило начало процессу складывания самостоятельных еврейских общин, именуемых ныне „российская", „украинская" и т.п. Особенность становления белорусской состоит в том, что, несмотря на абсолютную зависимость от Кремля, статус субъекта и объекта системы международных отношений и права республика обрела еще в годы Второй мировой войны. Отправной точкой здесь послужил раздел II Речи Посполитой между СССР и нацистской Германией осенью 1939 г., в ходе которого ведущую роль, наряду с Киевом, Москва поручила сыграть Минску. Завершился сей процесс в 1944 г., когда обе республики, хоть и формально, выступили инициаторами создания ООН и других подобных организаций.

Согласно принятой в литературе классификации еврейство СССР было гетерогенно и, начиная с 1939-1940 гг., представлено тремя основными группами: 1. „традиционалисты" — грузинские, горские, крымские и бухарские евреи, проживавшие компактными этническими общинами внутри идентичных традиционных этнических (со)обществ, где важную роль играли патриархальная семья и религия; 2. „Heartlanders" — евреи жители России, Украины и Белоруссии, с 1917 г. проживавшие в условиях сначала авторитарного, а затем тоталитарного режимов; 3. „западники" — жители Восточной Галиции, Северной Буковины, Западной Белоруссии, Бессарабии, а также стран Балтии (Литва, Латвия, Эстония)[1]. Под термином „Западная Белоруссия" здесь понимается переданная под юрисдикцию БССР территория Белостокского, Виленского, Новогрудского и Полесского воеводств Речи Посполитой, некогда входивших в Великое Княжество Литовское, а затем включенных в „черту оседлости" Российской империи. Наряду с евреями, уроженцами данных мест, их

[1] Настоящая классификация была введена в научный оборот Ц. Гительманом. См: Z. Gitelman. Assimilation, Acculturation and National Counsciousness among Soviet Jews. New York, Sinagogue Council of America, 1973; также: Jewish Soviet Identity in the Period of Transition. In: Yehudei Brit Hamoatsot Bamaavar 1, No. 16 (1994) 149 (Hebrew).

населяли также евреи-эмигранты, бежавшие в двадцатые годы из большевистской России от погромов и голода. Лишенные гражданства, последние обладали лишь паспортом Нансена[2]. Абсолютное большинство из них были ассимилированы в русской культуре и языке, но при этом, как правило, соблюдали традиции и отмечали национальные праздники. Иными словами, внутри „западников" они представляли собой особую этно-ментальную группу, которую, с нашей точки зрения, условно можно назвать **„традиционалисты"**. Что же касается грузинских, горских, крымских и бухарских евреев, фигурирующих в классической схеме под данным названием, то их, в силу географического фактора и присущей им патриархально-религиозной ментальности, скорее следует отнести к „восточному", „сефардскому" еврейству, в равной степени обладающему схожими характеристиками.

Население вновь присоединенных территорий было наделено советским гражданством Указом Президиума Верховного Совета СССР от 29 ноября 1939 г., а сами они подверглись кардинальной политико-административной реформе в соответствии с Указом ПВС СССР от 5 декабря. В результате земли Полесского воеводства вошли в состав уже существовавших Полоцкой и Полесской областей, а также вновь созданных Брестской и Пинской. В свою очередь, по договору „О передаче Литовской республике г. Вильно и Виленской области и о взаимопомощи между Советским Союзом и Литвой" от 10 октября 1939 г. Виленское воеводство было разделено между СССР и Литвой. Его южная часть отошла Белорусской ССР (где была создана Вилейская область), а северная (6 909 кв. км) — Литве. Когда же в октябре 1940 г. возникла Литовская ССР, то она дополнительно получила территорию Вилейской области площадью в 2 637 кв. км. Речь идет, прежде всего, о г. Вильно и Виленском повете, где проживало как минимум 76 тыс. евреев. Наконец, на территории Западной Белоруссии были образованы также Барановичская и Белостокская области[3].

Согласно переписи населения 1931 г. в Польше на землях, аннексированных в сентябре 1939 г., проживало 4 728,7 тыс. человек, из которых 452,4 тыс. чел. говорили на идиш и иврит[4]. Данные языки считали

[2] Asirey Zion Bebrit Hamoatsot Mishnat 1939 Ad 1948. Mahon Leheker Tnuat Haavoda Al Shem P. Lavon (Lavon Institute). Archion Haavoda (Labor Archives). Hativa IV — 104-53-75; И. Вавренюк, *Демографические процессы еврейского населения Полесского воеводства (1921-1939)*, [в:] *Тирош — труды по иудаике*, Москва 2011, вып. 11, с. 135-149.

[3] Административно-территориальное деление II Речи Посполитой. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://ru.wikipedia.org/wiki/Речь_Посполитая

[4] Подсчеты произведены на основе данных: С. Г. Филиппов, *Деятельность органов ВКП(б) в западных областях Украины и Белоруссии в 1939-1941 гг.* [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.memo.ru/history/POLAcy/filipp1.htm

родным 88,9% проживавших здесь евреев[5]. Исходя из этого факта мы можем предположить, что их общая численность составляла примерно 504 тыс. чел. Думается, и на момент начала Второй мировой войны эта цифра кардинально не изменилась, т.к. естественный прирост еврейского населения нивелировался эмиграцией за океан и в Палестину[6]. С учетом сказанного выше численность евреев в БССР осенью 1939 г. возросла с 375 тыс. чел. до порядка 803 тыс. чел. „Западники" из них составляли 53,3%[7]. Они в основном проживали в местечках. В 7 из них (Дятлово, Скидель, Ивье, Щучин, Антополь, Каменец, Высоко-Литовск) их удельный вес составлял более 75% населения, в 19 — в пределах 60-75%, а в 9 — превышал 50%. Наиболее крупные общины существовали в Бресте — 21 518 евреев или 41,3% от всего населения, Пинске — 20 200 чел. или 75%, Гродно — 30 тыс. чел. или 50%[8].

На момент присоединения на территории Западной Белоруссии действовал ряд еврейских политических партий и общественных организаций. С целью противодействия ассимиляторской политике властей Польши, сохранения языка, культуры и национальных традиций каждая из них обладала сетью учебных заведений: Агудат Исраэль — „Хорев" для мальчиков и „Бейт Яков" для девочек (всего 248 школ, где училось 35 286 учеников), Мизрахи — „Явне" (229 школ и соответственно 15 923 ученика), Бунд и Поалей Цион — „ЦИШО" (центральная идишистская школьная организация) (169 школ и 16 486 учеников). Наиболее влиятельным и многочисленным было товарищество „Тарбут", созданное сионистами. Оно располагало 269 дошкольными учреждениями, начальными, средними и профессиональными школами, педагогическими семинариями, народными университетами раз-

5 П. Эбэрхардт, *Дэмаграфічная сітуацыя на Беларусі: 1897-1989*, Мінск 1997, с. 116-117.

6 См.: И. Вавренюк, *Демографические процессы еврейского населения Полесского воеводства (1921-1939)*, [в:] *Тирош — труды по иудаике*, Москва 2011, вып. 11, с. 135-149.

7 Подсчеты произведены на основе данных: Е. Розенблат, И. Еленская, *Динамика численности и расселения белорусских евреев в XX веке*, „Диаспоры", 2002, № 4, с. 27-52. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://demoscope.ru/weekly/2003/0105/analit03.php

8 P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi (Demographic Transformation in Belarus)*, Warszawa 1994, s. 67-68; Е. Малявская, *В Бресте открылся музей «Евреи Бреста»*, „Брестская газета", 1-7 апреля 2011, № 14 (433). [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.b-g.by/ru/14_2011/culture/8224/; http://darriuss.livejournal.com/306809.html; http://ejwiki.org/wiki/Пинск_(еврейская_община); Я. Н. Мараш, *Гродненское гетто*, „Гродненская правда", 1990, 24, 30 октября, 1 ноября; Я. Н. Мараш, А. М. Плешевеня, *Гродненскае гета*, [в:] *Гродна ў гады Вялікай Айчыннай вайны (1941-1945 гг.)*, Гродна 1995.

ных типов, где на идиш и иврит обучалось 44 780 учеников, а также издательствами, клубами, библиотеками, театрами. Более половины проживавших здесь евреев владели также русским языком в той или иной степени, а часть молодежи даже училась в гимназиях с русским языком преподавания[9].

На территории советской Белоруссии идиш до 1936 г. являлся одним из 4-х государственных языков. Однако, если в 1926 г. он был родным для 90% евреев, то накануне войны — лишь для 55%[10]. Во многом это стало следствием развернутой в СССР в 1937-1938 гг. политики „государственного антисемитизма", когда все исторически сложившиеся культурные очаги еврейской жизни были уничтожены, национальная интеллигенция репрессирована, газеты, академические научные центры, вузы и школы с рабочим языком идиш закрыты, число действующих синагог сведено к минимуму. Что же касается религиозных общин и йешив, то в Минске они были распущены и закрыты, а в Витебске, Могилеве, Бобруйске, Гомеле, Полоцке, Слуцке — просуществовали до вторжения нацистской Германии на территорию СССР[11]. Указанный период ознаменовался также категорическим запретом любых проявлений легальной деятельности сионистов, а сионизм наряду с языком и культурой иврит в начале 30-х гг. был объявлен фашизмом. Развязанный вслед за этим террор привел к разгрому сионистского движения на территории Советского Союза к 1938 году[12].

Специфика политики Советской власти по отношению к еврейской общине в 1939-41 гг. состояла, во-первых, в запрете жителям западных областей переселяться на восток, во-вторых, в борьбе с так называемыми „враждебными классами", „националистической контрреволюцией" и т.п., сопровождавшейся широкомасштабными репрессиями.

Аресты начались уже в сентябре 1939 г. и производились специальными оперативно-чекистскими группами, следовавшими за армией. В ноябре того же года были сформированы областные УНКВД, куда

9 О. Щука, *Еврейское товарищество „Тарбут"*, [в:] *Тирош — труды по иудаике*, Москва 2011, вып. 11, с. 159-164. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://pawet.net/library/history/bel_history/_articles/jhist3/Щука_О._Еврейское_товарищество_"Тарбут".html

10 См.: Е. Розенблат, И. Еленская, *Динамика численности и расселения белорусских евреев в XX веке*, „Диаспоры", 2002, № 4, с. 27-52. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://demoscope.ru/weekly/2003/0105/analit03.php

11 Zinger, Boris and Belenkaya, Lylya. Stages of the Formation of Policy on the Jewish Question in the Communist Party of the Soviet Union, 1917-1928. — Shvut, 3 (19), 1996, pp.145-146.

12 См. подробнее: Л. Беленькая, Б. Зингер, *Наперекор. Еврейское национальное движение в СССР и его идеология (1945-1976 гг.)*, Минск 2004, с. 25-27.

и были переданы все ранее арестованные для ведения следствия. Всего за 1939-1941 гг. в республике было арестовано 38 196 чел., из них евреев — 10 333 чел. или 27%[13]. Начало проведению генеральной чистки новых приграничных территорий от „неблагонадежного элемента" положили решение Политбюро ЦК ВКП(б) № П11/68 и Постановление СНК СССР № 2122-617сс „О спецпереселенцах-осадниках" от 29 декабря 1939 г. На основе этих документов была разработана „Директива НКВД СССР о выселении социально чуждого элемента из республик Прибалтики, Западной Украины, Западной Белоруссии и Молдавии", подписанная народным комиссаром внутренних дел СССР Лаврентием Берием[14]. Депортации из Западной Белорусси проводились в 4 этапа: 23 февраля 1940 г. — 51 310 чел., 13 апреля 1940 г. — 26 777 чел., 29 июня 1940 г. — 22 879 чел., 19-20 июня 1941 г. — 22 353 чел. Всего было вывезено 123 319 человек[15]. Точные данные о числе евреев среди них в источниках отстутствуют. Тем не менее, известно, что в общей сложности из Западных Украины и Белоруссии их было депортировано 83 тыс. человек[16]. По оценкам польского историка Кристины Керстен они составляли около 30% от всех выселенных[17]. Следовательно, непосредственно из Западной Белоруссии было вывезено примерно 37 тыс. евреев. Помимо сказанного, на 5 февраля 1940 г. в Белоруссии насчитывалось 80 693 еврея-беженца из западных и центральных районов Польши. Из них в восточных областях республики проживало 16 300 чел., включая 3 820 детей, а в западных — 64 393. Часть из них приняла советское гражданство, однако подавляющее большинство от него отказалось. В результате депортаций к началу войны в БССР осталось порядка 50 тыс. еврейских беженцев[18]. В восточных областях, где была проведена достаточно организованная эвакуация, многие из них вместе с предприятими и учреждениями были вывезены вглубь страны. Беженцы-евреи, оставшиеся на территориях западных областей, практически все стали жертвами Холокоста.

[13] О. А. Горланов, А. Б. Брагинский, *Об арестах в западных областях Белоруссии и Украины в 1939-1941 гг.* [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.memo.ru/history/POLAcy/gorrog_c.htm

[14] А. Хацкевіч, *Арышты і дэпартацыі ў Заходніх абласцях Беларусі (1939-1841 гг.)*, „Беларускі гістарычны часопіс", 1994, № 2, с. 73.

[15] Ю. Грыбоўскі, *Савецкія рэпрэсіі ў Заходняй Беларусі (кастрычнік 1939 — чэрвень 1941)*, [в:] *Репрессивная политика Советской власти в Беларуси: научный сборник*, ред. Я. З. Басин, Минск 2007, вып. 2, с. 262-263.

[16] *Вторая мировая война на Беларуси. Сентябрь 1939 г. — июнь 1941 г.* [Электронный ресурс]. Режим доступа: www.belhistory.com/world_war2.htm

[17] „Polityka", 8.01.1994, nr 2 (1914), s. 25.

[18] Е. Розенблат, *„Чуждый элемент": еврейские беженцы в Западной Белоруссии глазами Советской власти. 1939-1941 гг.* [Электронный ресурс]. Режим доступа: jewishfreedom.jimdo.com/чуждый-элемент/

Наряду с физической расправой режим проводил политику насильственной ассимиляции. Одним из ее проявлений стало решение ЦК КП(б)Б от 3 декабря 1939 г. „О мероприятиях по организации народного образования в западных областях БССР", в соответствии с которым все существовавшие здесь учебные заведения были закрыты, а преподавательский состав расформирован. Их работа возобновилась лишь в апреле 1940 г. Еврейских школ в этот период насчитывалось: в Барановичской области — 46, Вилейской — 32, Пинской — 18, Белостокской и, в частности, в Гродно — 0, в Бресткой — 0[19]. В годы немецкой оккупации все они прекратили свою деятельность, а после войны так и не были открыты вновь.

Эшелоны со спецпереселенцами еще находились в пути, как 22 июня 1941 г. фашистская Германия развязала войну против своего недавнего союзника. В результате уже 30 июля с.г. между СССР и Польшей был подписан договор „О восстановлении дипломатических отношений", 12 августа репрессированным польским гражданам, включая евреев, была объявлена амнистия, а 14 августа подписано советско-польское военное соглашение об образовании на территории Советского Союза польской армии[20]. Правда, призывать евреев в ее ряды по настоянию польской стороны категорически запрещалось. Вновь сложившаяся ситуация позволила сионистам, работавшим в территориальных представительствах польского посольства в СССР, установить контакты с польским правительством в изгнании, а через него — с международными сионистскими организациями, расквартированными в Лондоне, и руководством еврейского ишува в Палестине[21]. Уже в 1941-1942 гг. они организовали ряд нелегальных переходов границы небольшими группами в Средней Азии на сопредельную территорию Ирана и Афганистана. Кроме того, с их помощью, используя подложные документы, в армию генерала Андерса сумело влиться от 600 до 1 тыс. евреев[22]. В 1943 г. в СССР началось формирование 1-й Польской пехотной дивизии им. Костюшко, которая была развернута

[19] С. Г. Филиппов, *Деятельность органов ВКП(б) в западных областях Украины и Белоруссии в 1939 — 1941 гг.* [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.memo.ru/history/POLAcy/filipp1.htm

[20] *„Вольные граждане": август 1941 — 1944 гг. 6.1 „Предоставить амнистию всем польским гражданам"*, [в:] *Мартиролог. Покаяние*, т. 5, с. 359-420. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.pokayanie-komi.ru/content/126/tom_5_rogachev_volnye.pdf

[21] B. Pinkus. National Rebirth and Reestablishment: Zionism and the Zionist Movement in the Soviet Union. 1947-1987. Ben-Gurion University of the Negev Press, 1993, (Hebrew), pp. 61-62.

[22] B. Meirtchak. Jewish Military Casualties in September 1939 Campaign. In: Jewish Military Casualties in the Polish Armed Forces in Exile. Volume 2. Tel-Aviv, 1995, p. 132.

в корпус, а затем в 1-ю Польскую армию. Первоначально и туда евреям также путь был заказан. Тем не менее, вскоре от этого принципа власти вынуждены были отказаться. В результате, ее списочный состав в 400 тыс. чел., включая 38 490 офицеров, насчитывал более 20 тыс. евреев, из которых 3 200 были офицерами[23]. В отличие от „западников" выходцы из восточных областей Белоруссии сражались исключительно в рядах Красной Армии. Из 110 тысяч мобилизованных домой не вернулось 48 тыс. человек[24].

Ограниченная источниковедческая база, отсутствие единого понятийного аппарата, согласованной методики подсчета и по сей день не позволяют назвать истинное число жертв Холокоста в республике. Так, одни исследователи считают, что в общей сложности погибло 246 тыс. чел., по мнению других — около 600 тыс. чел. и, наконец, третьи говорят о миллионе[25]. Ни одну из представленных точек зрения не разделяют авторы работ последних лет, которые утверждают, что только в западных областях было уничтожено от 528 до 569 тыс. евреев, а в восточных — не менее 50%[26]. Однако, как правило, не уточняется, идет ли речь только о местных жителях или всех погибших, оказавшихся на данной территории. Ведь, например, известно, что в 1942 г. на железнодорожной станции Барановичи-Полесские был расстрелян целый эшелон чехословацких евреев, следовавший в Освенцим[27]. И это далеко не единичный случай. Согласно нашим подсчетам максимальное число евреев в Западной Белоруссии на 22 июня 1941 г. не могло превышать 430 тыс. чел., да и то с учетом беженцев. Из них в живых на момент завершения войны осталось от 14 до 18 тыс. человек[28]. Учитывая, что на востоке из 375 тыс. евреев было уничтожено около 188 тыс. чел., а еще 48 тыс. из них погибли на фронте, то в общей сложности в БССР в 1945 г. проживало от 154 до 158 тыс. евреев. В результате Холокоста этнический состав населения городов и местечек республики, прежде всего на западе, необратимо изменился. Так, например, в июле 1944 г. в Бресте и области было зарегистрировано только 344 еврея, в Гродно

23 Там же, с. 135.

24 Э. Г. Іофе, *Колькі ж яўрэяў загінула на беларускай зямлі ў 1941-1945 гг.*, „Беларускі гістарычны часопіс", 1997, № 4, с. 49-52; тот же, *Победу ковали вместе*, „Республика", 8 мая 2010, № 83 (4995).

25 См.: Е. Розенблат, И. Еленская, *Динамика численности и расселения белорусских евреев в XX веке*, „Диаспоры", 2002, № 4, с. 27-52. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://demoscope.ru/weekly/2003/0105/analit03.php

26 Там же.

27 *Барановичи*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://ru.wikipedia.org/wiki/Барановичи

28 Ф. Лясс, *Героизм элитных евреев поставил точку сталинской репрессивной политике.* [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://berkovich-zametki.com/Nomer42/Ljass1.htm

осталось в живых около 200 евреев, включая партизан, и приблизительно столько же в Пинске[29].

9 сентября 1944 г. в Люблине было подписано первое в истории БССР международное соглашение с Польским Комитетом Национального Освобождения (основан 21 июля 1944 г.) „Об эвакуации белорусского населения с территории Польши и польских граждан с территории БССР". В соответствии со ст. 1 настоящего документа эвакуации подлежали все поляки и евреи, состоявшие в польском гражданстве до 17 сентября 1939 г., проживающие в западных областях БССР и желающие переселиться на территорию Польши. Эвакуацию предполагалось провести с 15 октября 1944 г. по 1 февраля 1945 г. (ст. 2). Для координации действий каждая из сторон назначила главного и районных уполномоченных. Пунктами пребывания польской стороны стали: Барановичи (главный уполномоченный), Лида, Гродно, Волковыск, Слоним, Пружаны, Брест, Береза-Картузская, Кобрин, Пинск (ст. 14)[30]. Фактически, свою деятельность они начали только в конце декабря 1944 г., но несмотря на это, уже к февралю 1945 г. на выезд зарегистрировалось 106 тыс. человек[31]. О ходе репатриации в первые месяцы 1945 г. мы узнаем из докладной записки наркома внутренних дел БССР Сергея Бельченко „О ходе выполнения соглашения Правительства Белорусской ССР и Польского Комитета Национального Освобождения от 9 сентября 1944 г. по эвакуации", а также принятого на ее основе 22 мая 1945 г. Постановления ЦК КП(б)Б „О недостатках в работе партийных организаций западных областей БССР по переселению граждан польской национальности из Белоруссии в Польшу"[32].

[29] См.: Е. Розенблат, И. Еленская, *Динамика численности и расселения белорусских евреев в XX веке*, „Диаспоры", 2002, № 4, с. 27-52. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://demoscope.ru/weekly/2003/0105/analit03.php; Я. Н. Мараш, *Гродненское гетто*, „Гродненская правда", 1990, 24, 30 октября, 1 ноября; Я. Н. Мараш, А. М. Плешевеня, *Гродненскае гета*, [в:] *Гродна ў гады Вялікай Айчыннай вайны (1941-1945 гг.)*, Гродна 1995. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.ipinsk.by/tag/evrei/

[30] Соглашение между правительством БССР и Польским Комитетом Национального Освобождения „Об эвакуации белорусского населения с территории Польши и польских граждан с территории БССР" от 9 сентября 1944 г. [Электронный ресурс]. Режим доступа: www.clow.ru/a-history/73.htm; Нацыянальны архіў Рэспублікі Беларусь, ф. 787. Управление переселения и репатриации при СМ БССР, г. Минск.

[31] R. Wyszyński, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920-1960*, „Studia BAS", 2013, nr 2 (34), s.117-118. [Online]. Protokół dostępu: http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/C39FFB2A2176F81CC1257B7A002D790C/$File/Strony%20odStudia_BAS_34-6.pdf

[32] Национально-правовой интернет-портал Республики Беларусь. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://pravo.by/main.aspx?guid=9841

При анализе настоящих документов обращает на себя внимание то, что речь в них идет исключительно о переселенцах поляках и белорусах, в то время как переселенцы евреи остаются фигурой умолчания. Можно предположить, что причиной тому — Указ Президиума Верховного Совета СССР от 22 июня 1944 г., в соответствии с которым правом на переход в польское гражданство обладали исключительно военнослужащие Польской Армии в СССР и лица, помогающие ей в борьбе за освобождение Польши, а также члены их семей[33]. В силу того, что евреи-военнослужащие Польской Армии в указанный период находились на фронте, а их семьи — в эвакуации, польская и советская стороны попросту самоустранились от решения проблемы. Ситуация качественно изменилась, когда 5 июля 1945 г. Президиум Верховного Совета СССР принял Указ „О праве выхода из советского гражданства лиц еврейской национальности и членов их семей, являющихся гражданами СССР в силу Указа Президиума Верховного Совета СССР от 29 ноября 1939 г. «О приобретении гражданства СССР жителями западных областей Украинской и Белорусской Советских Социалистических Республик»". Это позволило Правительству СССР и Временному правительству Национального Единства Польской Республики уже 6 июля подписать „Соглашение о праве на выход из советского и польского гражданства и переезде граждан в Польшу и Советский Союз". Из-за бюрократических проволочек со стороны Комиссии Президиума Верховного Совета, решавшей вопрос о выходе из гражданства, осенью 1945 г. в западных приграничных районах страны скопились десятки тысяч беженцев, лишенных крова и средств к существованию. Во избежание гуманитарной катастрофы соответствующие инстанции на местах в экстренном порядке обратились в правительство с просьбой о материальной помощи и максимальном упрощении процедуры выхода из гражданства. В результате 10 ноября 1945 г. Верховный Совет СССР в очередной раз издал Указ „О выходе из советского гражданства лиц польской и еврейской национальностей, бывших польских граждан и членов их семей, переселяющихся из СССР в Польшу, и о приобретении советского гражданства лицами русской, украинской, белорусской, русинской и литовской национальностей и членами их семей, переселяющимися из Польши в СССР". В тот же день СНК СССР принял секретное постановление об упорядочении взаимоотношений СССР и Польши и о разрешении переселяться в Польшу ее бывшим гражданам, в том числе и еврейской национальности[34]. Настоящие документы сделали

[33] „Ведомости Верховного Совета СССР", 1944, № 38.

[34] Н. Ф. Бугай, *20—50-е годы: переселение и депортации еврейского населения в СССР*, „Отечественная история", 1993, № 4, с. 180.

возможным подписание 25 ноября 1945 г. в Варшаве „Дополнительного протокола к соглашению между правительством Белорусской Советской Социалистической Республики и Польским Комитетом Национального Освобождения об эвакуации белорусского населения с территории Польши и польских граждан с территории БССР от 9 сентября 1944 года”. Тем самым срок эвакуации был продлен первоначально до 15 июня 1946 г., а затем до октября[35]. Всего существовало восем маршрутов выезда из Белоруссии. Пять из них проходили через Белосток и один через южную часть данного воеводства по линии Волковыск — Гайновка — Черемха — Седльце. Характерно, что в марте 1946 г. в Белостоке при Воеводском Еврейском комитете был создан Отдел репатриации, который просуществовал до мая 1947 г. В общей сложности через него прошло 1 100 евреев[36]. Всего из Белоруссии за 1944-1948 гг. выехал 4 531 еврей, среди которых были также освобожденные из ГУЛАГа узники Сиона[37]. Косвенным свидетельством тому, как сложилась дальнейшая судьба большинства этих людей, является факт возникновения в Израиле в конце 40-х гг. т.н. белорусского землячества «олим» (иммигрантов в Израиль) выходцев из Минска и области (в состав которой в 1939 г. была включена часть вновь присоединенных польских земель), а также Витебска[38].

Наряду с возникновением „сионистской ситуации” массовое возвращение беженцев из эвакуации в освобожденную от нацистской оккупации БССР весной-летом 1945 г. привело к возрождению национальной жизни белорусского еврейства. Прежде всего, это проявилось в воссоздании религиозных общин. Вот как об этом повествует отчет уполномоченного Совета по делам религиозных культов при Совете Министров СССР за 1947 и первый квартал 1948 г.: „В большинстве крупных еврейских религиозных общин клерикально-националистические элементы, играя на чувствах наиболее верующей еврейской массы, а также пользуясь спецификой еврейской религии,

[35] Национально-правовой интернет-портал Республики Беларусь. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://pravo.by/main.aspx?guid=9841

[36] A. Gawroński, *Działalność Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Białymstoku w latach 1945-1950*, s. 29, 35. [Online]. Protokół dostępu: http://pbc.biaman.pl/Content/19847/Dzialanosc+PUR.pdf

[37] R. Wyszyński, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920-1960*, „Studia BAS”, 2013, nr 2 (34). s. 121. [Online]. Protokół dostępu: http://orka.sejm.gov.pl/wydbas.nsf/0/C39FFB2A2176F81CC1257B7A002D790C/$File/Strony%20odStudia_BAS_34-6.pdf; Asirey Zion Bebrit Hamoatsot Mishnat 1939 Ad 1948. Mahon Leheker Tnuat Haavoda Al Shem P. Lavon (Lavon Institute), Archion Haavoda (Labor Archives), Hativa IV — 104-53-75.

[38] Mahon Leheker Tnuat Haavoda Al Shem P. Lavon (Lavon Institute). Archion Haavoda (Labor Archives). Hativa IV-104-53-31. Reshimat Kol Haigudim.

в которой религиозный культ постоянно переплетается с национальными моментами, стремятся превратить синагогу в общественно-национальную организацию. Представители этих общин, как правило, выступают от имени всего еврейского народа, пытаются развивать широкую благотворительность в общееврейском масштабе, производят денежные сборы у всего еврейского населения на устройство кладбищ, проявляют инициативу в деле постановки памятников героям и жертвам Отечественной войны — евреям; устраивают связи между общинами внутри СССР и с заграницей и стремятся подчинить влиянию религиозных общин как можно больше евреев, независимо от их религиозных убеждений"[39]. Характерно, что подавляющее большинство общин было создано явочным порядком без предварительного на то официального разрешения. Однако это нисколько не смущало их руководство, требовавшее от властей предоставления не только помещений для отправления культа (синагог, молельных домов), но и самоуправления в хозяйственной и национально-культурной сферах[40]. Борьбу за национально-культурную автономию возглавили представители интеллигенции, выступавшие за создание новых культурных организаций и печатных изданий на языке идиш, расширение масштабов деятельности существовавших и возрождение тех, что были закрыты перед войной.

Показательна в этом плане деятельность общины в Минске. Ее неформальным лидером в 1945-1946 гг. являлся Гирш Смоляр — писатель, единственный из оставшихся в живых руководителей сопротивления в минском гетто, один из организаторов подполья в столице Белоруссии, участник партизанского движения, кавалер советских и иностранных орденов. По его инициативе группа активистов собрала сведения об участии евреев в подпольном и партизанском движении, а затем соответствующий отчет был передан в ЦК Компартии Белоруссии с требованием увековечить их память[41]. Вопреки категорическому отказу властей и лично первого секретаря КПБ Пантелеймона Пономаренко его удовлетворить община на собранные у еврейского населения деньги по собственной инициативе возвела в Минске обелиск, более известный как „Яма" (установлен в 1947 г.), на котором на идиш было написано посвящение жертвам Холокоста, а в верхней части памятника выбит

[39] Государственный архив Российской Федерации (далей: ГАРФ), ф. Р-6991, оп. 3с, д. 53, л. 30-31.

[40] Л. Беленькая, Б. Зингер, *Наперекор...*, с. 39.

[41] И. Куксин, *Гирш Смоляр.* [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://berkovich-zametki.com/2011/Zametki/Nomer7/Kuksin1.php; М. Герчик, *Еврейская Атлантида*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://mishpoha.org/n20/20a32.php

„магендавид”. Его авторами стали каменотесы братья Гирш, Мордух, Ерухим Спришины и поэт Хаим Мальтинский[42]. Несколько ранее аналогичные мемориалы, также без санкции властей, были воздвигнуты в Бресте и небольшом городке Речица. Подобного рода попытки предпринимались в г. Червень (Минская обл.), г. Глубокое (Гомельская обл.) и других[43]. Кроме того, в 1945 г. в Минске непосредственно Г. Смоляром был сформирован вооруженный отряд самообороны из бывших партизан-евреев[44]. Столь неординарный шаг стал ответной реакцией на бездействие городской администрации в отношении зачинщиков многочисленных случаев антисемитских выходок, ее категорический отказ способствовать возврату незаконно захваченных местными жителями имущества и квартир вернувшимся из эвакуации евреям-беженцам, а также саботаж в вопросе передачи адресату гуманитарной помощи, поступавшей от международных еврейских организаций[45]. Наконец, вместе с идишитскими писателями Айзиком Платнером и Гершем Каменецким, Гирш Смоляр предпринимал неоднократные попытки добиться от руководства республики воссоздания национальных учебных и культурных заведений[46]. Убийство в Минске выдающегося еврейского культурного и политического деятеля Соломона Михоэлса в январе 1948 г. по приказу Иосифа Сталина положило начало физической расправе с видными представителями национальной культуры, лишило общины на местах влиятельных союзников, что позволило режиму низвести их деятельность исключительно до религиозно-обрядовой. Согласно статистическим данным в СССР на 1 января 1947 г. насчитывалось 217 общин (в том числе 47 незарегистрированных), а уже на

[42] М. Володин, *Черный обелиск или история об антисовестском памятнике*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.t-s.by/blog/2013/11/chernyj-obelisk-ili-istoriya-ob-antisovetskom-pamyatnike/

[43] Л. Смиловицкий, *Евреи в Речице — далекое и близкое прошлое*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://world.lib.ru/s/smilowickij_l/rechiza.shtml; его же, *Это было в Червене*, [в:] *Евреи Беларуси: история и культура*, Минск 1998, т. 3-4, с. 223-231; Z. Gitelman. A Century of Ambivalence. The Jews of Russia and the Soviet Union. 1881 to the Present. New York, 2001, p. 189; Э. Иоффе, *Прошлое и настоящее евреев Беларуси. Сборник статей*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.jewish-heritage.org/ioffe.htm#i2

[44] И. Куксин, *Гирш Смоляр*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://berkovich-zametki.com/2011/Zametki/Nomer7/Kuksin1.php

[45] Ш. Редлих, Г. Костырченко, *Еврейский Антифашистский Комитет в СССР. 1941-1948. Документированная история*, Москва 1996, с. 120-125.

[46] И. Куксин, *Гирш Смоляр*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://berkovich-zametki.com/2011/Zametki/Nomer7/Kuksin1.php; М. Герчик, *Еврейская Атлантида*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://mishpoha.org/n20/20a32.php

1 января 1949 г. их осталось 151[47]. Что же касается конкретно Белоруссии, то в 1952 г. в республике осталось только две действующие синагоги[48]. В том же 1948 г. развернутая двумя годами ранее кампания по борьбе с „безродными космополитами" обрела откровенно антисемитский характер, периодические издания на идиш были закрыты, прекратил свое существование Государственный еврейский театр в Москве, а с ним и Белорусский государственный еврейский театр (БелГОСЕТ) в Минске[49].

Холокост, а также политика государственного антисемитизма второй половины 40-х гг., направленная на скорейшую насильственную ассимиляцию еврейства в Белоруссии, привели к тому, что уже в 50-е гг. 93,6% из них или 140 тыс. чел. проживали в восточных областях БССР: в Минской — 47,9 тыс. чел. (в г. Минске — 38,8 тыс. чел. или 1/4 еврейской диаспоры республики), Гомельской — 45 тыс. (в г. Гомель — 25 тыс. чел.), Могилевской — 28,4 тыс. чел. (в Могилеве — 7,7 тыс.); Витебской — 19 тыс. При этом 6 тыс. евреев, населявших Брестскую, и 4 тыс. чел. Гродненскую области, в своем абсолютном большинстве являлись мигрантами с восточных территорий страны. Всего же из 150 тыс. евреев республики лишь 21,9% считали язык своей национальности родным[50]. Фактически, на конец данного десятилетия белорусское еврейство превратилось в гомогенную ментально-демографическую группу, в составе которой т.н. „западники" представляли собой статистическую погрешность.

Сложившемуся в Западной Белоруссии положению вещей способствовала также и вторая волна репатриации бывших граждан Польши 1955-1959 годов[51]. За этот период пределы СССР покинуло около

[47] ГАРФ, ф. Р-6991, оп. 3с, д. 73, л. 2. Приходько — Абушаев. Информационная записка Совета по делам религиозных культов при Совете Министров СССР по иудейскому культу за 1950 г. 18 мая 1951 г.; там же, д. 51, л. 201. Совершенно секретно. И. Полянский — В. Молотову. 10 июня 1947 г.

[48] М. Бейзер, *Наше наследство: синагоги в прошлом и настоящем*, Москва — Иерусалим 2002, с. 19.

[49] *История еврейской общины Беларуси*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.beljews.org/articles129.html; *Белорусский государственный еврейский театр*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.kino-teatr.ru/teatr/776/print

[50] В. Константинов, *Еврейское население бывшего СССР в двадцатом веке*, Иерусалим 2007, с. 36, 38, 40; [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://www.eleven.co.il/article/11313; И. Еленская, *Урбанизация еврейского населения Беларуси (первая половина XX века)*. [Электронный ресурс]. Режим доступа: www.sefer.ru/uploud/Jelenskaja.rtf; http://www.eleven.co.il/article/12805 — Могилев.

[51] Началась 18 августа 1955 г. вслед за принятием 28 апреля с.г. СМ СССР секретного постановления „О репатриации из Советского Союза в Польшу, Чехословакию, Румынию, Венгрию, Болгарию, ГДР, Корею, Китай находящих-

30 тыс. евреев. При этом, как показывают даже самые подробные исследования, посвященные репатриации в Польшу, белорусские евреи среди них не упоминаются[52]. Объяснение данному факту мы находим в аналитической записке МИД Израиля, где сообщается, что в 1954 г. группа сионистов проводила негласный опрос еврейского населения страны. По их данным тысячи евреев Биробиджана, Украины и Прибалтики были готовы при первой возможности выехать на постоянное жительство в Израиль[53]. Согласно отчету профессора Гарвардского университета Гарольда Дж. Бермана, по заданию „Натива" посетившего СССР в том же 1954 г., отсутствие сионистских настроений в Белоруссии объясняется тем, что еврейская интеллигенция республики, подобно московской и ленинградской, в большинстве своем была ассимилированной и, как правило, не ассоциировала себя ни с сионизмом, ни с Израилем, а свое национальное будущее видела в возрождении культуры и языка своего народа[54]. Сказанное вовсе не означает, будто в БССР не существовало сионистских групп. Наиболее известная из них была создана в середине десятилетия узником Сиона 40-х гг. Анатолием Рубиным и вплоть до своего разгрома в 1958 г. занималась распространением еврейского самиздата[55]. Особого упоминания заслуживает деятельность существовавшей в Минске в эти же годы группы в составе Гирша Овруцкого, Абрама Каплана, Лео Гринблата и др., которая занималась не только распространением, но и изготовлением самиздатских материалов. Более того, в 1960 г. она стала филиалом московской сионистской организации, возглавляемой Соломоном Дольником и Эзрой Маргулисом. Свою главную задачу они видели в пробуждении национального самосознания соплеменников путем их приобщения к национальной культуре и языку[56]. Соглас-

ся на территории СССР граждан этих стран". — Н. Ф. Бугай, *20-50-е годы: переселение и депортации еврейского населения в СССР*, „Отечественная история", 1993, № 4, с. 184.

[52] См. например: A. Wialiki, *Stosunki polsko-białoruskie na tle stosunków polsko-radzieckich w drugiej połowie lat pięćdziesiątych*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej", 2008, nr 2; M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955-59*, Warszawa 2000.

[53] Arkhion hamakhon leheker hatefutsot. Tel-Aviv University. A-31/73. См. подробнее: Л. Беленькая, Б. Зингер, *Наперекор...*, с. 59-60.

[54] Israel State Archive. Hts — 2410/16. Strictly Confidential. Prof. Berman's Memorandum; Л. Беленькая, Б. Зингер, *Наперекор...*, с. 59.

[55] L. Schroeter, *The Last Exodus*, N.Y. 1974, pp. 272-275.

[56] Самиздат — идеологическое сопротивление. Из практической подпольной сионистской деятельности в Москве. 1960-1966 гг. — Center for Research and Documentation of Easr Europian Jewry. The Hebrew University. Jerusalem. Фонд 1204. Архив С. Дольника; Л. Беленькая, Б. Зингер, *Наперекор...*, с. 91-92.

но воспоминаниям одного из наиболее ярких ветеранов сионистского движения в Совестком Союзе Меира Гельфонда сионистские группы 50-х — начала 60-х гг. обладали всеми признаками структурных единиц: целенаправленная планируемая деятельность, привлечение новых членов, распространение, изготовление и хранение пропагандистских материалов, а позже — создание денежных фондов. Несмотря на это, они не стремились к структурированию в единую сионистскую организацию в общесоюзном масштабе, выборам руководства и т.п. Сторонниками такой линии поведения были бывшие узники Сиона, хорошо усвоившие, что даже в самый либеральный период Советская власть ничего подобного не допустит[57], ибо в условиях тоталитарной диктатуры всякое, даже незначительное, независимое общественное движение приобретает характер фактически оппозиционный[58].

В завершение отметим, что даже 1970-е гг., когда „железный занавес" удалось прорвать, и из СССР с 1970 по 1979 гг. эмигрировало 250 тыс. евреев, непосредственно из БССР их выехало всего 5,5 тыс. чел. или 2,2% от общего числа[59].

Анализ событий, связанных с процессом формирования еврейской диаспоры независимой Беларуси, позволяет заключить, что его определяющими факторами были Холокост, проводимая тоталитарным режимом СССР политика государственного антисемитизма, направленная на полную и окончательную ассимиляцию еврейства в русском языке и культуре, а также выезд евреев, бывших граждан Польши, за пределы Советского Союза. С исчезновением „западников" ушел в небытие целый еврейский мир, а с ним канула в Лету и ментальность[60], носителем которой он являлся. Кардинально изменилось и мировидение тех, кому удалось пережить исторический катаклизм такого масштаба. Возродившееся в республике в послевоенные годы еврейское национальное движение было представлено двумя основными течениями: культуртрегерским — сторонниками борьбы за возрождение на-

57 Center for Research and Documentation of Easr Europian Jewry. The Hebrew University. Jerusalem. Фонд 1501. М. Гельфонд. Доклад. — Материалы симпозиума „Еврейское движение в СССР (50-60 гг.)". Бейт-Хатфуцот 29.08.1979 г.

58 Е. Кушев, *Социалистическая оппозиция в СССР*, [в:] *СССР: Демократические альтернативы. Сборник статей и документов*, сост. В. Белоцерковский, Издательство Ахберг, ФРГ, 1976, с. 296.

59 Роль белорусских евреев в становлении Израиля, развитии его экономики, науки и культуры (1949-1989). [Электронный ресурс]. Режим доступа: http://bpechatlehiya.blogspot.co.il/2011/12/1949-1989-20-1-25.html

60 Речь идет об области слияния мышления с поведением, а именно: традициях, обычаях, нравах, верованиях, привычках, способах мировосприятия, картинах мира, запечатленных во всех созданиях человека, и в первую очередь, языке.

ционального самосознания, культуры, традиций, языка на доисторической родине, и сионистским — поборниками репатриации на историческую родину. Под „движением в тоталитарном обществе" авторы понимают „объединение некоторого числа людей, сплотившихся для достижения определенной цели на базе общности мировоззрения или основных идей при отсутствии намерения прийти к власти или изменить существующий государственный строй".

Summary

From the history of establishing the Jewish diaspora in independent Belarus. Formulating the research problem

The dissolution of the Soviet Union and the disappearance of the legal category „the Soviet Jews" initiated the process of establishing independent Jewish communities in the post-Soviet space, now referred to as „Russian", „Ukrainian", „Lithuanian", etc. The aim of the article is to present characteristic factors that shaped the Jewish community in independent Belarus. Among the most important ones was the fact that the Belarusian Soviet Socialist Republic received the status of the subject and object in the system of international relations and in the legal system already during World War II. The point of departure was the partition of Poland by the USSR and Nazi Germany in the autumn of 1939, as a result of which a part of the Jewish community in the republic became heterogeneous. The decisive factor in the shaping of the ethno-demographic profile of the Belarusian Jewish community in the 20th century was the Holocaust, which resulted in the disappearance of the Jewish world in the western regions, along with its characteristic mentality. Those that managed to survive it radically changed their view of the world. This process was significantly influenced by the policy of state-sponsored antisemitism implemented in the USSR in the late 1930s and in the second half of the 1940s. It had as its aim a full and definitive assimilation of the Jews by instilling in them the Russian language and culture and by making them emigrate to Poland in 1944-8. The revival of the Jewish community in Belarus after the war was accompanied by the birth of the national movement represented by two trends: cultural and Zionist.

Streszczenie

Z historii powstania diaspory żydowskiej w niepodległej Białorusi. Sformułowanie problemu

Odejście w niebyt Związku Sowieckiego, a wraz z nim zniknięcie kategorii prawnej „Żydzi sowieccy", zapoczątkowały proces tworzenia na przestrzeni postsowieckiej samodzielnych społeczności żydowskich, nazywanych obecnie „rosyjską", „ukraińską", „litewską" itp. Celem artykułu jest pokazanie charakterystycznych czynników kształtujących społeczność żydowską w niezależnej Białorusi. Jednym z ważniejszych było to, że status podmiotu i przedmiotu w systemie stosunków międzynarodowych i prawa Białoruska Socjalistyczna Republika Sowiecka otrzymała jeszcze w latach II wojny światowej. Punktem wyjścia był rozbiór Polski przez ZSRS i nazistowskie Niemcy jesienią 1939 r., w rezultacie czego społeczność żydowska w republice pod względem składu stała się niejednorodna. Decydującym czynnikiem w kształtowaniu profilu etno-demograficznego białoruskiej społeczności żydowskiej w drugiej połowie XX wieku był Holokaust, w którego wyniku w regionach zachodnich zniknął świat żydowski, a wraz z nim właściwa mu mentalność. Radykalnie zmienił się pogląd na świat tych, którym udało się przeżyć. Znaczący wkład w ten proces wniosła realizowana w ZSRS w końcu latach 1930. i w drugiej połowie lat 1940. polityka państwowego antysemityzmu, mająca na celu pełną i definitywną asymilac-

ję Żydów poprzez zaszczepienie im rosyjskiego języka i kultury oraz emigrację do Polski w latach 1944-1948. Odrodzeniu wspólnoty żydowskiej na Białorusi w okresie powojennym towarzyszyło powstanie ruchu narodowego reprezentowanego przez dwa nurty: kulturowy i syjonistyczny.

Dr Lilia Bieleńkaja i dr Borys Zinger — pracownicy naukowi Uniwersytetu w Tel-Awiwie (Izrael). Uczestniczyli w takich projektach badawczych, jak „Polityka reżimu totalitarnego w ZSRR w stosunku do mniejszości narodowych w latach 20.-30. XX wieku", „Żydowski ruch narodowy w ZSRR w okresie powojennym (druga połowa lat 40. — połowa 70. XX w.)". Są autorami szeregu artykułów i monografii *Наперекор. Еврейское национальное движение в СССР и его идеология (1945-1976 гг.)* [Na przekór. Żydowski ruch narodowy w ZSRR i jego ideologia (1945-1976)]. Obecnie zajmują się problemami samoidentyfikacji i świadomości emigrantów/repatriantów w procesie ich integracji ze społeczeństwami krajów osiedlenia na przykładzie wychodźców z ZSRR do Izraela.

Stefan Dmitruk
(Lublin)

Wspomnienia o powrocie z bieżeństwa w 1923 r. mieszkańca wsi Wilanowo

Zarejestrowane 25 sierpnia 2014 r.[1] wspomnienia 94-letniego Bazylego Judyckiego[2], uzupełniają wydany w 2000 r. zbiór relacji dotyczących bieżeństwa[3] mieszkańców guberni grodzieńskiej w 1915 r. pod redakcją

[1] Autor za pomoc w nagraniu wspomnień Bazylego Judyckiego dziękuje swojej Żonie — Anecie Dmitruk.

[2] Bazyli (ukr. Wasyl) Judycki, urodził się 15.03.1920 r. w Rosji podczas bieżeństwa. Rodzina Judyckich powróciła z Rosji w 1923 r. do rodzinnej wsi Wilanowo. Po ślubie, z żoną, udał się do Werpola, gdzie mieszka do chwili obecnej. Wspomnienia zostały nagrane 25.08.2014 r. w domu rodzinnym świadka zdarzenia. Werpol — obecnie wieś w powiecie siemiatyckim w gminie Nurzec-Stacja (województwo podlaskie) położona ok. 100 km od Białegostoku.

[3] Więcej na temat bieżeństwa na wspomnianym terenie zob. m.in.: Я. Мірановіч, *Уступ*, [w:] *Бежанства 1915 года*, рэд. В. Луба, Беласток 2000, с. 5-10; B. Diemjaniuk, *Bieżeńcy*, Łomża 2006; Д. Фіёнік, *Экавуацыя царкоўнай маёмасці ў 1915 годзе і спробы яе вяртання пасля 1921 года на прыкладзе Беласточчыны*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" (dalej: BZH), 1996, t. 2 (6), s. 93-98; В. Карнялюк, *Гістарычная дэмаграфія першай сусветнай вайны: бежанства з заходніх губерняў Расійскай імперыі (1914-1917 гг.)*, BZH, 1999, t. 12, s. 22-44; tegoż, *Успаміны былых бежанцаў (1915-1923 гг.) Беласточчыны як крыніца па гісторыі Беларусі першай паловы XX ст. (па матэрыялах зборніка «Бежанста 1915 года»*), BZH, 2002, t. 18, s. 185-193. Najnowsze badania dotyczące wyjazdu ludności z guberni chełmskiej do Imperium Rosyjskiego w latach 1914-1916 zob.: K. P. Pękała, *Migracje ludności guberni chełmskiej w pierwszych latach „Wielkiej Wojny" (1914-1916)*, Lublin 2012, wydruk rozprawy doktorskiej w Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Warto zwrócić uwagę, że wokół określenia terminu „bieżeństwo" związanego z wyjazdem ludności cywilnej z Królestwa Polskiego i guberni zachodnich Imperium Rosyjskiego w 1915 r. trwają dyskusje naukowe. Zarówno E. Mironowicz, W. Łuba, D. Fionik oraz B. Diemjaniuk konsekwentnie posługują się definicją „bieżeństwo". Mariusz Korzeniowski (*Na wygnańczym szlaku... Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915-1918*, Lublin 2001, s. 12) używa kilku terminów na zdefiniowanie omawianego wydarzenia. Lubelski naukowiec określa „bieżeństwo" jako: „wygnanie", „uchodźstwo", „tułactwo". Badacz podkreśla, że rosyjskie władze używały określeń: „bieżeństwo" (ros.), „uchodźstwo", a ludność cywilną określa również jako „uciekinierzy". Na podobny problem badawczy zwraca uwagę ukraińska znawczyni problemu Lubow Żwanko (*Біженство Першої світової війни: історіографія проблеми чи проблеми історіографії*, „Історіографічні дослідження в Україні", 2008, вип. 36, с. 383-384; *Перша світова війна і проблеми польських біженців в Україні (1914-1918 рр.)*, „Res Historica", Lublin 2010, t. 30, s. 80-81). Z kolei Krzysztof Latawiec (*W służbie imperium...Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864-1915*, Lublin 2007, s. 253) stwierdził, że latem

Witalisa Łuby[4], dokument źródłowy zredagowany przez Doroteusza Fionika, który ukazał się w „Białoruskich Zeszytach Historycznych"[5] oraz wspomnienia opublikowane na portalu biezenstwo.pl przez Anetę Prymakę-Oniszk[6].

Rodzina B. Judyckiego, w momencie wybuchu I wojny światowej, mieszkała we wsi Wilanowo[7]. Rodzinna wieś rozmówcy w 1915 r. pod kątem administracji państwowej należała do powiatu brzeskiego guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego, a ze względu na administrację cer-

1915 r. „(...) nastąpiła ewakuacja pracowników administracji państwowej" (tamże). Naukowiec posługuje się takim samym terminem w stosunku do określenia wydarzeń z lata 1915 r. wobec ludności cywilnej guberni lubelskiej (tamże). K. Latawiec konsekwentnie używa pojęcia „ewakuacja" omawiając szczegółowo zagadnienie wyjazdu administracji rosyjskiej w 1914 i 1915 r. (zob.: K. Latawiec, *Ewakuacja cywilnej administracji ogólnej szczebla powiatowego z guberni lubelskiej latem 1915 r.*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny", 2004, t. I; tegoż, *Ewakuacja organów władzy administracji ogólnej wyższego i niższego szczebla guberni lubelskiej w 1914 r.*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny", 2002, t. II, s. 43-55). Termin „ewakuacja" stosuje Alicja Głaz omawiając wyjazd ludności cywilnej z obszaru guberni lubelskiej latem 1915 r. (zob.: A. Głaz, *Ewakuacja ludności cywilnej z Lubelszczyzny latem 1915 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio F, 2001, vol. LVI, s. 113-131). Nowe podejście terminologiczne zaprezentował w swojej rozprawie doktorskiej Krzysztof Piotr Pękała (patrz: wyżej). K. P. Pękała na określenie procesu „bieżeństwo" używa terminu „migracje". Według historyka termin może mieć szerokie zastosowania wobec przymusowych i dobrowolnych wysiedleń ludności z Królestwa Polskiego. W poniższym tekście przyjęto terminologię „ewakuacja" jako określenie szerszego procesu oraz „bieżeństwo" wobec procesu dobrowolnego lub przymusowego wysiedlenia społeczności prawosławnej z terenu guberni grodzieńskiej w 1915 r. To ostatnie określenie wynika ze świadomości historycznej wiernych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Społeczność prawosławna w Polsce wobec wydarzeń z 1915 r. konsekwentnie stosuje nazwę „bieżeństwo".

4 *Бежанства...*, ss. 416.

5 *Эвакуацыя царкоўнай маёмасці з Нарвы ў 1915 г. (Д. Фіёнік)*, BZH, 2002, t. 17, s. 235-242.

6 A. Prymaka-Oniszk, *Zanim zaczęłam szukać...*; I. Zinkiewicz, *Historia Iwony Zinkiewicz*; A. Szarańca, *Kasztan, czyli święta prawda...*, [Online]. Protokół dostępu: http://biezenstwo.pl/historie/ [dostęp: 29 listopada 2014 r.]. Wspomnienia zredagowane przez A. Prymakę-Oniszk są pamięcią współcześnie żyjących osób o dziejach związanych z konkretnym wydarzeniem, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Historie spisały osoby, w których pamięci pozostał ślad opowieści o bieżeństwie. Na ich podstawie, należy ostrożnie wyciągać wnioski. Wspomnienia dostępne na portalu biezenstwo.pl mogą posłużyć w ustaleniu wniosków związanych z „pamięcią historyczną o danym wydarzeniu". Relacja publikowana poniżej ma nieco inny charakter: mimo problemów związanych z własną pamięcią B. Judycki uczestniczył w końcowym etapie omawianego zagadnienia. Portal biezenstwo.pl został uruchomiony 20.02.2014 r.

7 Wilanowo — obecnie wieś w powiecie siemiatyckim w gminie Mielnik (województwo podlaskie) położona ok. 100 km od Białegostoku. Wieś jest oddalona o około 4 km od wsi Werpol, czyli obecnego miejsca zamieszkania B. Judyckiego.

kiewną wchodziła w skład parafii Tokary dekanatu wysoko-litewskiego prawosławnej diecezji grodzieńskiej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej[8].

B. Judycki urodził się 15 marca 1920 r. w rejonie Moskwy. Pomimo relatywnie wybiórczej pamięci świadka, jego relacja jest cenna i wpisuje się we wspomnienia bieżeńców z terenów guberni grodzieńskiej. Na jakość relacji świadka rzutuje wiek, starczy niedosłuch oraz problemy związane z wymową.

Wspomnienia B. Judyckiego uzupełniają informacje związane z migracją ludności prawosławnej w głąb Imperium Rosyjskiego z rejonu wsi Wilanowo w okresie I wojny światowej, jak i samej historii wsi. W rodzinie świadka między 1915 a 1923 r. nie zaszedł proces ukrainizacji, białorutenizacji ani rusyfikacji oraz samookreślenia narodowego. Wskazuje na to dość częste używanie we wspomnieniach zwrotu „nasi ludzie" (patrz: niżej). Niemniej jednak B. Judycki ma świadomość pewnej narodowej odrębności ludności z rejonu wsi Wilanowo od Rosjan zamieszkujących zarówno gubernię grodzieńską, jak i mieszkających w głębi Rosji. Jego wspomnienia mogą być pomocne w badaniach historycznych, socjologicznych oraz demograficznych.

* * *

Wiem coś o tym. W roku 1914[9] wyjeżdżali do Rosji. A wiesz ile lat byli? Moi byli — a ja w 1920 r. się urodziłem — więcej niż 10 lat. W pierwszej turze moi rodzice nie przyjechali do domu, wrócili dwa lata później. Ale byli 12 lat. Łącznie tyle lat[10]. Jak wracali to tato[11] musiał po nich parę razy jeździć, a ja miałem ze 2-3 lata. Pamiętam, jak chodziłem za ojcem, piłem mleko i bawiłem się w piasku. Byliśmy gdzieś koło Moskwy. Daleko to było, niektórzy to blisko wyjechali. A moi byli daleko, aż pod Moskwą

[8] *Адрес-календарь и справочная книжка Гродненской губернии на 1915 г.*, Гродна 1915, s. 206 i 210.

[9] Błąd pamięciowy. Proces bieżeństwa w guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego rozpoczął się w 1915 r. (szerzej zob. m.in.: Я. Міратовіч, *Уступ...*, s. 5-10).

[10] Błąd pamięciowy. W przedstawionej relacji dwukrotnie świadek wspomina, że miał 2-3 lata podczas przyjazdu rodziny do Wilanowa. Zgodnie z przeanalizowaną relacją B. Judyckiego powrót nastąpił po 8 latach pobytu jego rodziny w Rosji, czyli wiosną 1923 r. (prawdopodobnie w marcu lub kwietniu). Potwierdza to data urodzin B. Judyckiego (15.03.1920). Rok 1923 wpisywałaby się w ustalenia Doroty Suli związane z powrotami ludności z bieżeństwa (zob.: D. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918-1937*, Warszawa 2013, s. 157 i n.). Ponadto świadek zdarzenia wspomina: „W pierwszej turze moi rodzice nie przyjechali do domu" oraz „Zaczął mi się trzeci rok życia jak przyjechaliśmy" (patrz: niżej). Z powyższych cytatów wynika, iż rok 1923 jest pewną datą powrotu rodziny Judyckich do Wilanowa. Być może świadek zdarzenia pod pojęciem „pierwszej tury" rozumie powroty ludności prawosławnej tuż po zawartym 18.03.1921 r. traktacie ryskim kończącym wojnę polsko-bolszewicką w latach 1919-1921.

[11] Trofim Judycki (ur.? — zm. 1944).

prawie. Tam najwięcej było Tatarów[12]. Był Jurek, najstarszy, później była siostra Barbara i ja. Tak, urodziłem się w Rosji.

U nas były duże rodziny — po ośmioro, dziewięcioro dzieci. Mieliśmy dużą gospodarkę — 18 hektarów. A moja mama była z bardzo bogatej rodziny, honorowa, że nie daj Boże. Sama pochodziła zza granicy[13]. Była z Bordziówki[14]. Tato był dobry. Później poszedłem, do rodziny żony, do Werpola. A mój dziadek też był zza granicy. Krowy i owce pasał. Był sierotą. Nie miał ani mamy, ani taty. Jego mama, gdy miał prawie 20 lat, powiedziała: „Tobie trzeba abyś się ożenił, inaczej będziesz cały czas pastuchem". Ożenił się. Dziadek był niewielkiego wzrostu. Nazywał się Bartłomiej[15]. A babcia? Nie pamiętam jak się nazywała. Dziadek to długo żył. Miałem 8 albo 9 lat jak go chowali[16]. Pochowali go tam przy cerkwi za granicą[17].

[12] Informacja wzbudzająca wątpliwość. Zgodnie ze wspomnieniami bieżeńców z Rogacz, Orli, Trywieży, Mokrego, Dubicz Cerkiewnych, Bobinki, Wólki k. Orli (wszystkie miejscowości znajdują się w granicach obecnego województwa podlaskiego) podczas ewakuacji ludność tatarską osiadłą w Imperium Rosyjskim napotkano w Tatarstanie, Kazaniu, Ufie, Omsku, Samarze, Tambowie (zob.: *Бежанства*..., s. 11 i n.). Zgodnie ze wspomnieniami w rejonie Moskwy nie zetknięto się z Tatarami. Być może podczas bieżeństwa rodzina Judyckich zetknęła się z ludnością mającą rysy tatarskie. Informację należy zweryfikować.

[13] Termin użyty we współczesnym sensie.

[14] Bordziówka — obecnie wieś położona nieopodal Wysokiego Litewskiego (Białoruś). Wilanowo jest położone ok. 20 km od Bordziówki. W 1900 r. Bordziówka wchodziła w skład prawosławnej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego w Wysokiem Litewskiem. Z kolei Wilanowo wchodziło w skład parafii Tokary (obie miejscowości odległe o ok. 8 km). Ówczesna cerkiew parafialna pw. Archanioła Michała znajdowała się w obecnych białoruskich Tokarach, zaś na uroczysku w Koterce, położonym 5 km od Wilanowa, była kaplica pw. Ikony Bogurodzicy Wszystkich Strapionych Radość. Wspomnianą świątynię na uroczysku Koterka wybudowano w latach 1909-1912. Archimandryta Serafin (Ostroumow; 1880-1937) z Jabłecznej poświęcił cerkiew 29.07.1912 r. Parafia w polskich Tokarach powstała po II wojnie światowej — 23.05.1948 r. Jej powstanie wiązało się z delimitacją granicy polsko-radzieckiej (na podst.: G. Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001, s. 82-88; [Online]. Protokół dostępu: http://www.radzima.net/pl/prihod/tokari.html oraz http://www.radzima.net/pl/prihod/vysokoe.html [obie strony: dostęp 29.11.2014 r.].

[15] Bartłomiej Judycki (ur.? — zm. 1928 lub 1929).

[16] 1928 lub 1929 r. — datę należy zweryfikować w oparciu o księgi zmarłych parafii Tokary oraz pomnik rodziny Judyckich położonych na terenie białoruskich Tokar (więcej o delimitacji granicy i podziale wsi Tokary w latach 1944-1947 zob.: J. Zieleniewski, *Delimitacja północno-wschodniego odcinka granicy państwowej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1944-1947 i związane z nią problemy narodowościowe. Wybór źródeł*, „Rubieże. Pismo poświęcone historii, tradycji i kulturze", Białystok 1992, nr 1, s. 46-54).

[17] Na cmentarzu przy cerkwi pw. Archanioła Michała w białoruskich Tokarach (patrz: przyp. 15).

A w Wilanowie, jak się ożenił z moją babcią, były nadziały ziemi[18]. Po 18 hektarów każda część. I on kupił tę ziemię. Mieli dwoje dzieci — mego tatę i córkę. Dziadek był zdrowy i ogromny, taki za dwóch chłopów. Postawili z babcią duży dom. Pośrodku był korytarz. Przyjął do niej jeszcze swojego zięcia. Taka była duża chata. Wszyscy go szanowali. Wydaje mi się, że nie umiał pisać. Tylko, jak się podpisywał, palec maczał w tuszu i pieczętował. To była moc podpisu (siła sankcjonująca — przyp. S. D.)!

Jak już wybudowali dom, to zaczęła się wojna, w 1914 r. i wyjechali do Rosji. A dom był nowy. Wszystkich wyganiali, aby jechali do Rosji. To była taka plotka. Straszyli ich, że tutaj przyjdą Niemcy, którzy będą ludzi więzić. Mówili tak groźnie.

W drodze do Rosji był tyfus oraz cholera. Zmarłych nie chowali, niektórzy umierali w kałużach wody. Wojsko rosyjskie uciekało z potyczki[19]. Droga była usłana zmarłymi. Gnali ich aż do Rosji. I Rosjanie[20] pouciekali do Rosji.

A jak przyjechali do Rosji, jak wspominali, to mówili, że ludzie tam tacy dobrzy dla nich byli, ponieważ to uchodźcy. Nie wiem, czy w Rosji dawali im pieniądze. Nie wiem jak tam było. Tylko jedzenie, odzież (dawali — przyp. S. D.) i płakali widząc naszych ludzi. Dobrze przyjęto naszych tam w Rosji. Mówili (Rosjanie — przyp. S. D.): mieszkajcie tutaj i nie umierajcie.

[18] Prawdopodobnie chodzi o wykup ziemi w latach 80. XIX w. po nadziałach uwłaszczeniowych. Informację należałoby zweryfikować.

[19] Zgodnie z ustaleniami Marcina Tomkiela chodzi o działania ofensywne 12. armii niemieckiej gen. Maxa von Gallwitza oraz 9. armii niemieckiej, które w sierpniu 1915 r. starły się z 4. armią rosyjską. Terenem walk był obszar Puszczy Białowieskiej (na podst. referatu: M. Tomkiel, *Szlak bojowy 12 Armii niemieckiej latem 1915 r. na terenie obecnego Podlasia w świetle wspomnień generała Maxa von Gallwitza*. Referat wygłoszony 12.09.2014 r. w Instytucie Historii Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Obrona twierdzy Osowiec na tle działań na froncie wschodnim Wielkiej Wojny w latach 1914-1915").

[20] Termin „Rosjanie" użyty w sensie urzędników, prawników, duchownych, nauczycieli oraz garnizonów rosyjskich. Na podstawie analizowanych wspomnień widać nieukształtowaną świadomość narodową rozmówcy. W przeciwieństwie do Rosjan z głębi Imperium oraz Rosjan osiadłych na terenie guberni grodzieńskiej B. Judycki określa prawosławną ludność okolic Wilanowa jako „nasi ludzie". Rozmówca prawdopodobnie pod tym pojęciem rozumie Rusinów, którzy nie mieli ukształtowanej świadomości narodowej (ukraińskiej lub białoruskiej) pomimo posługiwania się językiem ukraińskim. Szerzej o kształtowaniu się tożsamości narodowej ludności chłopskiej z terenów Europy Środkowej między końcem XVII w. a początkiem XX w. zob. m.in.: J. Chlebowczyk *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodowotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII w. do początków XX w.)*, Warszawa — Kraków 1983, s. 39 i n.

Za cara[21] Rosja była bardzo bogata. Był chleb, a do chleba pieróg[22]. A cukru jak dużo było! A na święto to kawę do makowca kupowano. A tam w Rosji workami cukier kupowano.

Ale doszło w Rosji do rewolucji[23]. Zabito cara i nastał Lenin. A jak rozpoczęła się rewolucja, to zajechali do nich żołnierze[24], a oni (nasi — przyp. S. D.) koszą pszenicę. Ziemia była taka urodzajna, że pszenica zalegała. Tam nie trzeba było zupełnie (dorzucać — przyp. S. D.) gnoju. Sama rosła. Taki był czarnoziem! Jak tam zajechali, to nasi nie bardzo pracowali, leniwi byli. Ich jakoś do wojska zabierali. Mój ojciec Trofim do wojska nie poszedł, bo był jedynakiem, a oni jedynaków do wojska nie brali. A ci żołnierze tylko spali, a nasi to nosili im wodę, a oni nawet do kosy się nie brali. Tam byli ludzie tacy, którzy pracowali. Ich nazywano żołnierzykami, ponieważ nie było mężczyzn, tylko chłopcy. Kosą kosili całą noc, na cały tydzień. A jak była ta rewolucja, to mówili, że my kułacy. Zaczęli palić, zaczęli mówić, że my kułacy. Taka rewolucja była w Rosji, że nastał głód. To przekleństwo było. A zięć mojego dziadka zmarł w drodze z tyfusu.

Przyjechali nasi z Rosji do domu. Wróciliśmy do Wilanowa. Jak jechaliśmy to miałem 2 lata. Stawiali mnie w wagonie przy oknie, a rodzice mówili: „Pamiętaj jak jedziemy do Polski”, ale ja nawet tego nie pamiętam, bo miałem 2 lata. Zaczął mi się trzeci rok życia jak przyjechaliśmy.

Jak przyjechaliśmy do domu, to powstał niepokój, zaczęli walczyć o dom. Córka dziadka miała dwóch synów prawie dorosłych. Chociaż dom był wielki, to dziadek chciał podzielić go na pół: jedną połowę dla syna, a drugą dla córki, aby się z nią nie kłócić. Dziadek mówił tak: „Wiesz co, synku, sprzedamy dom, a te podwórko podzielimy na pół. Córkę spłacimy, oddamy jej chlew, damy jej pieniądze, aby sobie żyła z synami”. Przyszli nabywcy obejrzeć dom, a ona wychodzi, mówi i płacze: „Ja tego domu nie pozwolę rozebrać”. A ci zdziwieni mówią: „Byśmy to kupili, ale to wspólny problem”. Nikt nie chciał kupić. Dziadek udał się do władz gminnych, aby ustalić cenę tego domu i publicznie wystawił na sprzedaż. Tutaj w okolicy osadnicy wojskowi osiedlili się wokół nas. Obecnie też są ich potomkowie, którzy za Piłsudskiego walczyli[25]. Jeden z nich — nazywał się Pytel — powiedział do dziadka: „Ja kupię Twój dom. Moi chłopcy za dzień rozbiorą i za dzień wybudują na placu nowy dom”. Ci osadnicy — żołnierze Piłsud-

[21] Mikołaj II Romanow (1868-1917) — car Rosji w latach 1894-1917.

[22] Pieróg — rodzaj ciasta drożdżowego.

[23] Rewolucji lutowej i październikowej w 1917 r. (szerzej zob. m.in.: R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, ss. 713).

[24] Prawdopodobnie chodzi o żołnierzy i oficerów werbujących do armii carskiej lub bolszewickiej.

[25] Prawdopodobnie chodzi o żołnierzy Legionów Polskich z lat 1914-1918 oraz weteranów wojny polsko-bolszewickiej z lat 1919-1921.

skiego — mieli pierwszeństwo, oni otrzymali z państwa po 18 hektarów ziemi[26]. To ogromny kawałek ziemi, nawet na dzisiejsze czasy. I tak dom rozebrano, wybudowano na tym miejscu nowy. Wielki dom wzniesiono. Tylko już słomą nie był przykryty. Za otrzymane pieniądze mój tato postawił niewielki, drewniany, dom w Wilanowie. Z tym wydarzeniem było wiele nieprzyjemności, ponieważ ludzie żałowali wdowy. Tato po sprzedaży oddał jej chlew i pół podwórka, na którym wybudowała swój dom. Tato mój, Trofim, skończył szkołę powszechną i umiał pisać. Uczył się za rosyjskich czasów[27]. Mama też umiała czytać i pisać.

Stefan Dmitruk — dr, absolwent historii Uniwersytetu w Białymstoku, doktoryzował się na UMCS w Lublinie. Autor wielu prac na temat prawosławia na ziemiach polskich. Prowadzi badania nad dziejami prawosławia i społeczności rosyjskiej oraz problemów wyznaniowych i narodowościowych w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.

[26] Być może błąd pamięciowy. Według świadka zarówno w okresie rosyjskim, jak i po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. można było nabyć działki o wielkości 18 ha. Dane należałoby zweryfikować.

[27] T. Judycki prawdopodobnie skończył szkołę ludową lub cerkiewną szkołę parafialną w Tokarach odległych o ok. 8 km od Wilanowa (zob.: *Адрес-календарь и справочная книжка Гродненской губернии...*, s. 206 i 212). Obie szkoły umożliwiały opanowanie w stopniu podstawowym czytania i pisania w języku rosyjskim (szerzej o szkolnictwie cerkiewnym na Grodzieńszczyźnie zob.: H. Surynowicz, *Szkolnictwo cerkiewne na Grodzieńszczyźnie w XIX wieku*, [w:] *Szkolnictwo prawosławne w Rzeczypospolitej*, red. P. Chomik, A. Mironowicz, U. Pawluczuk, Białystok 2002, s. 106-138).

Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych, opr. Antoni Mironowicz, Białystok 2014, wyd. „Libra", ss. 392.

W ubiegłym roku ukazała się praca zatytułowana ***Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*** opracowana przez **Antoniego Mironowicza**, zawierająca w sobie katalog zlokalizowanych rękopisów supraskich. Sam „Katalog rękopisów supraskich" został wykonany przez zespół znakomitych badaczy: **Antoniego Mironowicza, Nadieżdę Morozową, Marinę Czistiakową, Elżbietę Kierejczuk, Eugenię Mironowicz i Nikołaja Nikołajewa**. Opracowanie składa się ze wstępu, trzech rozdziałów: „Dzieje monasteru supraskiego do połowy XVI wieku", „Biblioteka monasteru supraskiego do połowy XVI wieku" i „Uwagi do Katalogu rękopisów supraskich" autorstwa Antoniego Mironowicza oraz „Katalogu rękopisów supraskich" zawierającego opis zidentyfikowanych manuskryptów. Książkę zamyka bibliografia oraz streszczenia w języku angielskim i rosyjskim. Opracowanie zostało zaopatrzone w liczne ilustracje ukazujące zabytki sztuki monasteru, dokumenty jego dotyczące, w końcu w części katalogowej barwne fotografie omawianych manuskryptów.

We wstępie prof. Antoni Mironowicz przedstawił znaczenie monasteru supraskiego w kulturze światowej oraz po raz pierwszy w tak szerokiej skali omówił związki klasztoru z prawosławnymi ośrodkami Wielkiego Księstwa Litewskiego, Bałkanów, Rusi Moskiewskiej i innych obszarów Europy. Należy zgodzić się z opinią wybitnego badacza, że „ten najbardziej wysunięty na zachód prawosławny ośrodek klasztorny przekształcił się w drugiej połowie XVI w. w centrum kulturowe o znaczeniu ogólnosłowiańskim. Trudno bowiem wskazać inny ośrodek, w którym w takim zakresie skoncentrowane zostały najlepsze osiągnięcia różnych dziedzin kultury i w którym tak intensywnie przejawiały się kontakty z kulturą innych narodów słowiańskich, a najgłębsze i stare tradycje weszły organicznie w życie następnych wieków".

Zainteresowanie biblioteką supraską datuje się już od XVI stulecia. Ze zbiorów supraskich korzystali działacze religijni (starzec Artemiusz, książę Andrzej Kurbski), polityczni (kanclerz litewski Ostafi Wołłowicz [1579-1587], kasztelan trocki Jerzy Chodkiewicz [1566-1569]) i pierwsi historiografowie (Maciej Stryjkowski). Zasoby monasterskiej biblioteki szczególnie docenił Stryjkowski, kiedy przygotowywał do wydania *Kronikę polską, litewską, żmudzką i wszystkiej Rusi.* Dopiero jednak badacze dwóch ostatnich stuleci ukazali światu bogactwo i unikalny charakter księgozbioru supraskiego.

Zbiory biblioteki supraskiej stały się tematem licznych opracowań naukowych. Biblioteka supraska była też wielokrotnie opisywana. Najstarszy

inwentarz, który stał się podstawą do wykonania niniejszego katalogu, pochodzi z 1557 r. Oryginał tego katalogu, znajdujący się do 1877 r. w monasterze supraskim, został wywieziony do Wilna. Obecnie miejsce jego przechowywania nie jest znane. Pełny wykaz ksiąg biblioteki supraskiej z 1557 r., wykonany przez archimandrytę Sergiusza Kimbara, został dwukrotnie opublikowany w 1867 i 1870 r. Kolejne znane inwentarze biblioteki zostały wykonane w 1645, 1668, 1674 (dosłownie przepisany z 1668 r.), 1819 (niepełny), 1829, 1830 (dosłownie skopiowany z 1829 r.) i 1836 r. Stan zasobów biblioteki supraskiej został też opracowany przez Ignacego N. Daniłowicza w 1824 r. i Michała Bobrowskiego w 1836 r. Na podstawie tych wykazów wielu badaczy dokonało analizy supraskich zbiorów bibliotecznych z połowy XVI wieku. Taką analizę przeprowadzili N. Dałmatow, F. N. Dobriański, M. S. Hruszewski, A. I. Rogow, S. Tiemczin, N. A. Morozowa, Ł. L. Szczawińska, J. Łabyncew i A. Mironowicz.

Oceniając wartość naukową publikacji, należy zwrócić uwagę na jej nowatorski charakter i znaczące ustalenia, które wzbogacają naszą wiedzę o Ławrze Supraskiej. Tak należy ocenić rozdział o powstaniu i dziejach monasteru. W tym fragmencie pracy znajdują się rzetelne ustalenia na temat początków monasteru, jego fundatorów, roli pierwszych ihumenów, uposażenia klasztoru oraz roli ośrodka w życiu całej Cerkwi prawosławnej w XVI w. Dla mnie największym odkryciem było ustalenie prawdziwych faktów dotyczących ufundowanych obiektów sakralnych w Gródku, ukazanie okoliczności przeniesienia monasteru na uroczysko Suchy Hrud i wreszcie ustalenie datacji budowy cerkwi Zwiastowania NMP. A. Mironowicz zaprezentował też kilku nieznanych w literaturze ihumenów i kolatorów monasteru. Całkowitym zaskoczeniem było wydobycie z przeszłości monasteru postaci św. Antoniego Supraskiego, tak doskonale później opisanej w kolejnej publikacji (Antoni Mironowicz, Marcin Mironowicz, *Święty Antoni Supraski*, Białystok 2014).

Do opracowania najstarszych losów wykorzystany został po raz pierwszy w literaturze naukowej „Субботник или Поминник”. Pierwszy rękopis w monasterze supraskim wykonał sam ihumen Pafnucy Sieheń, który napisał na pergaminie najstarszą część supraskiego „Субботника или Поминника”. Pierwszy ihumen supraski Pafnucy zaczął wpisywać imiona zmarłych braci. „Субботник или Поминник” powstał w roku założenia monasteru. Ta pierwsza księga monasterska została częściowo opublikowana i przepisana w 1631 r. W przepisanej wersji jest wiele wstawek i dodatków, które zniekształciły pierwotną treść źródła. Pomimo tego na wielu jego kartach pozostały zapisy o charakterze kronikarskim informujące o powstaniu klasztoru. Na podstawie analizy źródeł ustalono, że monaster powstał przed rokiem 1495 w Gródku, a nową lokalizację uzyskał dopiero po 1507 r. Ustalenia A. Mironowicza obalają dotychczasowe opinie na

temat początku monasteru, np. opisywany w literaturze wątek i czas przeprowadzki zakonników na uroczysko Suchy Hrud. Nie mogli mnisi puścić na wodę w rzece Supraśl krzyż z cząstką krzyża świętego w 1500 r., skoro relikwię taką otrzymali dopiero w 1503 r. Badacz wskazał też na rolę rodu Sieheniów (z którego wywodził się pierwszy ihumen Pafnucy) w powstaniu i rozwoju monasteru supraskiego, doceniając przy tym wkład w tym procesie, uznawanych w literaturze za ktitorów ośrodka — Aleksandra Chodkiewicza i biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana.

Osobnego podkreślenia wymaga wskazanie, według jakiej reguły żyli pierwsi mnisi („według reguł agioryckich skitskich monasterów") i zwrócenie uwagi na tomos patriarchy konstantynopolitańskiego Joachima I z 1505 r. Na podstawie tomosu Joachima I monaster posiadał tytuł „klasztoru patriarszego". Ihumen monasteru Pafnucy nosił tytuł przełożonego monasteru patriarszego już na soborze wileńskim, który odbył się w latach 1509-1510. Problem ten autor pracy rozwinął w artykule A. Mironowicz, *Sobory wileńskie 1509 i 1514 roku* („Latopisy Akademii Supraskiej", vol. V: „Synody Cerkwi prawosławnej w I Rzeczypospolitej", pod redakcją M. Kuczyńskiej i U. Pawluczuk, Białystok 2014, s. 71-82).

Szczególnie warto podkreślić wykorzystanie w opracowaniu dziejów monasteru, a zwłaszcza jego uposażenia, bogatej bazy źródłowej, w tym zbiorów Chodkiewiczowskich w Archiwum Narodowym w Krakowie, Oddział na Wawelu i w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów. A. Mironowicz przy omówieniu dziejów monasteru szeroko uwzględnienia kontekst historyczny i rzetelnie analizuje materiał archiwalny. Wykorzystuje przy tym wydane rękopisy z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Regesty stanowią doskonałe źródło do najstarszych dziejów klasztoru (*Summariusz dokumentów do dóbr supraskich*, do druku przygotował i wstępem opatrzył A. Mironowicz, Białystok 2009; *Sumariusz dokumentów dóbr supraskich*, vol. 2, do druku przygotował i wstępem opatrzył A. Mironowicz, Białystok 2011). W pracy nie zapomniano o architekturze cerkwi Zwiastowania NMP i wystroju wewnętrznym. Czytelnik poznaje wystrój świątyni między innymi poprzez rekonstrukcję fresków wykonanych przez grupę malarzy pod kierownictwem Serba Nektarego. Mironowicz, omawiając freski, pisze o ich podobieństwach do wystroju monasteru Manasija i do sztuki późnobizantyńskiej. Autor wskazuje tu na podobieństwa do kilku zespołów freskowych — w monasterach Ohrid, Kalenič, Lubostinja, Ravanica. Analizę przedstawień ikonograficznych prof. Mironowicz dokonał na podstawie prac znakomitych znawców tematyki: Aleksandra Rogowa, Stanisława Szymańskiego, Ludmiły Lebiedzińskiej. Ukazanie tych wszystkich elementów pozwala zrozumieć rolę monasteru supraskiego jako centrum teologicznego i duchowego prawosławia, utrzymującego ścisłe kontakty z czołowymi ośrodkami, takimi jak Kijów, Słuck, Moskwa, Serbia, Bułga-

ria, Grecja i Św. Góra Atos. Ten fragment recenzowanej książki wprowadza nas do analizy biblioteki klasztornej.

Część o bibliotece monasteru rozpoczyna podrozdział „Wielkość zbiorów", w którym autor koncentruje się na liczebności zbiorów. Biorąc te wszystkie fakty pod uwagę, a także stałe uzupełnianie i ubywanie zbiorów, należy zgodzić się z konkluzją autora, że monaster supraski w 1532 r. posiadał nie 129, a co najmniej 129 ksiąg. Podana liczba 131 rękopisów przez F. I. Dobriańskiego wynikała z uwzględnienia dwóch manuskryptów, które opuściły monaster i ponownie do niego wróciły. Za archimandrii Sergiusza Kimbara (1532-1565) do 1557 r. monaster wzbogacił się o kolejne 74 rękopisy. Według Łarysy Szczawińskiej i Jurija Łabyncewa, w ciągu 25 lat Sergiusz Kimbar pozyskał 80 nowych ksiąg. W sumie inwentarz biblioteki klasztornej z 1557 r. wymienia 204 księgi rękopiśmienne (w tym 5 w języku greckim i jedną w łacińskim) oraz pięć ksiąg drukowanych. Za czasów archimandryty Kimbara liczba ksiąg w bibliotece klasztornej powiększyła się niemal dwukrotnie. Powiększenie liczby ksiąg nastąpiło nie tylko poprzez nowe nabytki i dary. Uległa też zwiększeniu liczba działających na terenie monasteru kopistów. Efektem ich pracy oraz dalszych zakupów i donacji było 587 ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych w bibliotece klasztornej w 1645 r.

Następny podrozdział zatytułowany „Gromadzenie zbiorów i charakterystyka ich zawartości" stanowi kwintesencję tego znakomitego opracowania. Autor zrelacjonował zawartość biblioteki supraskiej pod względem rodzajów przechowywanych ksiąg i podjął próbę ukazania drogi manuskryptów do monasteru. W ten sposób dowiedzieliśmy się, kiedy i w jaki sposób trafiły do Supraśla słynny „Kodeks Supraski", „Chrześcijańska topografia" Kosmasa, „Kronika" Jerzego Hamartolosa, „Latopis supraski" czy „Prołog" Sołtanów. Oryginały rękopisów zakonnicy otrzymywali z innych ośrodków klasztornych położonych na ziemiach ruskich lub od prawosławnych dygnitarzy duchownych i świeckich. Na podstawie kolofonów i zapisów na kartach rękopisów można stwierdzić, że księgi zostały ofiarowane przez księżną Helenę — żonę króla polskiego Aleksandra Jagiellończyka, Aleksandra Chodkiewicza, metropolitę Józefa Sołtana, wojewodę witebskiego i podlaskiego Iwana Sapiehę, przedstawicieli rodów Tarnowskich, Żabińskich. Metropolita Józef Sołtan ofiarował klasztorowi m.in. *Псалтырь в десть*, a wspominany biskup łucki i ostrogski Pafnucy lub jego następca na katedrze Makary przekazał dwutomowy *Пролог.* Z kolei księżna Helena Iwanowna dała monasterowi *Книгу Асаф и з житием светого Сергия чудотворца русского* i *Книгу Асаф и хожение Данилово.* Z kolei *Книга Феодора Студита* „от Сапеги" została ofiarowana przez znany ród Sapiehów, posiadający na Podlasiu liczne dobra ziemskie. Wiele ksiąg przekazał Ławrze Supraskiej drugi ktitor klasztoru — Grzegorz Chodkiewicz. Żona hetmana litewskiego Grzegorza Chodkiewicza

(1561-1572) — Katarzyna Iwanowa Wiśniowiecka 11 grudnia 1575 r. ofiarowała dwa druki zabłudowskie — *Евангелие учительное* i *Псалтырь с часословом* oraz jeden lwowski — *Апостол*. Księgi i naczynia liturgiczne trafiały do monasteru z innych cerkwi, np. z Bielska. W znanych nam testamentach widnieją liczne darowizny pieniężne i rzeczowe. Zapisy chętnie czynili ci, którzy monaster supraski wybrali na miejsce wiecznego spoczynku. Była wśród nich żona Michała Tyszkiewicza, dworzanina królewskiego (1533-1550), „sławnego w rycerskich dziełach pułkownika za Zygmunta króla i strażnika wojsk litewskich" — Zofia, córka Eustachego Jacynicza, wdowa po Michale Iwanowiczu Glińskim. Zofia Tyszkiewicz 10 czerwca 1571 r. uczyniła testament, w którym poleciła „pochoronit' jeja tieło u monastyri Supraśli Panow Chodkiewiczów". Inny członek rodu Tyszkiewiczów, Patiej, 8 października 1544 r. zapisał monasterowi 10 kop groszy. W krypcie cerkwi Zwiastowania NMP złożono ciało wojewody smoleńskiego Bazylego Tyszkiewicza, który wcześniej, jako wojewoda podlaski (1558-1569), wspierał monaster supraski.

Wypada zgodzić się z poglądem Antoniego Mironowicza, że część rękopisów greckich i południowosłowiańskich mogło trafić do Supraśla poprzez odwiedzających monaster hierarchów cerkiewnych. Nic więc dziwnego, że bogate zbiory biblioteki klasztornej zawierały liczne księgi pochodzenia greckiego, ruskiego, bułgarskiego i serbskiego. W bibliotece supraskiej znajdowało się wiele świeckich zabytków literatury starobiałoruskiej, które kształtowały się pod wpływem serbskim i bułgarskim. Monaster, dzięki licznym kontaktom z innymi ośrodkami prawosławnymi, stał się znaczącym centrum myśli teologicznej, posiadającym bogatą bibliotekę z licznymi rękopisami o charakterze historycznym, kronikarskim, hagiograficznym, literackim, filozoficznym i liturgicznym.

Doskonałym uzupełnieniem — ułatwiającym zrozumienie zawartych w katalogu nazw rękopisu — są dwa podrozdziały omawiające rękopisy ujęte w katalogu i uwagi terminologiczne. Czytelnik łatwiej może zrozumieć rodzaje ksiąg, ich nazwy i zawartość wewnętrzną. Z wielką znajomością zagadnienia A. Mironowicz wyjaśnia terminy takie jak: „apokryfy", „apostoł", „chronograf", „czasosłow", „Ewangelia pouczająca", „cyborium", „hymnograf" „ikos", „kontakion", „latopis", „lestwica", „lekcjonarz", „Margarit", „minieja", „oktoich", „paleja", „paterik", „pandekty", „prołog", „psałterz", „służebnik", „stichera", „synaksarion", „trebnik", „tropar" i „typikon".

Po omówionych rozdziałach wstępnych autorstwa prof. Mironowicza, całość wymienionego zespołu przygotowała „Katalog rękopisów supraskich". W katalogu zamieszczono jedynie te rękopisy, których miejsce obecnego przechowywania udało się ustalić. Większość z nich znajduje się w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich,

Oddział Rękopisów; Biblioteki Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu; Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu; Archiwum Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu; Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie; Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie; Rosyjskiego Państwowego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie; Biblioteki Uniwersyteckiej w Lublanie; Biblioteki Narodowej w Warszawie oraz Biblioteki Monasteru Chilandarskiego na Górze Atos.

Ogromnym wysiłkiem osób przygotowującym omawiany „Katalog rękopisów supraskich" było opracowanie i zamieszczenie w nim następujących informacji dla każdego manuskryptu: rodzaj i typ księgi, miejsca przechowywania, sygnatura, nazwa, pod jaką rękopis występował w opisach biblioteki supraskiej, datacja manuskryptu, opis zewnętrzny (objętość, wymiary, oprawa, materiał, stan zachowania, zapięcia, grzbiet, opis oprawy, rodzaj materiału pisarskiego), opis wewnętrzny (typ pisma, autorstwo — pisarz lub pisarze, iluminacje i ich opisy, filigrany — znaki wodne, stan zachowania pisma, treść, marginalia). Do każdego indykatora dodano punkty dotyczące pochodzenia rękopisu, jego proweniencji i historii, opisu drogi do biblioteki monasterskiej i z biblioteki do miejsca jego przechowywania oraz bibliografii prac dotyczących manuskryptu. Każdy rękopis został zilustrowany dwiema, trzema lub pięcioma ilustracjami ukazującymi najbardziej charakterystyczne cechy ksiąg supraskich. Wykonanie tego przedsięwzięcia wymagało głębokich badań i doskonałej znajomości zagadnienia. W rezultacie mamy po raz pierwszy w historiografii tak szczegółowe opracowanie wspaniale wydane pod względem warsztatowym i edytorskim. Identyfikacja zachowanych rękopisów biblioteki ma ogromną wartość naukową, jest pionierska i nie ma analogii w dotychczasowych fragmentarycznych opracowaniach dotyczących poszczególnych rękopisów, autorstwa najczęściej Sergiusza Tiemczina, Jurija Łabyncewa, Łarysy Szczawińskiej czy Anatolija Turiłowa. Zespół prof. A. Mironowicza na podstawie znanych i odkrytych źródeł dokonał znacznie więcej. Nie tylko ustalił nowe fakty dotyczące początku monasteru, sposobów gromadzenia ksiąg, ich pochodzenia i ich losów, ale zwrócił uwagę na wiele nowych możliwości prowadzenia badań nad piśmiennictwem cerkiewnym i zbiorami biblioteki supraskiej. Książka *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych* obala powtarzane od lat opinie (np. o unickim charakterze fundacji klasztoru — Aleksander Siemaszko), dokonuje weryfikacji wielu wcześniejszych ustaleń i bezkrytycznego podawania informacji o historii biblioteki i jej rękopisach. Prof. A. Mironowicz obala też mity o unickich właścicielach biblioteki i odkrywcach niektórych rękopisów supraskich (ks. Michał Bobrowski), którzy często doprowadzili do ich rozproszenia i utraty.

Opracowanie katalogu rękopisów supraskich, znajdujących się w zbiorach krajowych i obcych, miało na celu ukazanie bogactwa i wyjątkowości

tych zbiorów, tak ważnych w poznaniu dziejów, piśmiennictwa, kultury i literatury religijnej wielu narodów. Przy wykonaniu opracowania *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych* wykorzystano dotychczasowe ustalenia badaczy, uzupełnione i zweryfikowane przez autorów katalogu. Badania wskazują — jak stwierdził A. Mironowicz — na potrzebę dalszych poszukiwań księgozbioru monasterskiego. Los tego księgozbioru, pomimo kilku prób opracowania jego dziejów, jest nadal nieznany. Ustalenie miejsca przechowywania wielu rękopisów wymaga szerokich badań archiwalnych. Na obecnym etapie udało się zlokalizować 64 manuskrypty, z ponad 209 rękopisów znajdujących się w bibliotece klasztornej w pierwszej połowie XVI wieku. Dotarcie do wielu supraskich manuskryptów było możliwe dzięki pracy wielu znakomitych badaczy, historyków, językoznawców, bibliotekarzy i literaturoznawców. Znakomite efekty tych poszukiwań i analiz ujęte zostały w katalogu oraz pogłębione ustaleniami zespołu autorskiego. „Katalog rękopisów supraskich" pozwoli lepiej zrozumieć unikatowość manuskryptów supraskich, sposób ich gromadzenia i znaczenie owych zabytków piśmiennictwa w dziejach kultury wielu narodów słowiańskich.

Urszula Pawluczuk
(Białystok)

Zbigniew Jędrychowski, *Teatra grodzieńskie 1784-1864*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, ss. 504; il.

Książka obejmuje wyodrębniony okres w dziejach przedstawień teatralnych w Grodnie i na Grodzieńszczyźnie (po rozbiorach — w guberni grodzieńskiej). Początkową cezurę — 1784 rok — stanowi powstanie publicznego teatru w Grodnie, a końcową — zakaz w 1864 roku wystawiania sztuk po polsku. Opisuje zatem 80-letnie dzieje funkcjonowania sceny polskiej, na której w sumie kilkanaście zespołów teatralnych i kilkudziesięciu aktorów grało repertuar w języku polskim. Waga tego faktu jest nie do przecenienia, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, iż było to już jedno z ostatnich miejsc publicznych, gdzie język polski był dozwolony.

Autor zdecydował się na konstrukcję książki w konwencji kroniki, idąc za przykładem podobnych przedsięwzięć wydawniczych z historii teatru. Ma to swoje dobre i złe strony. Z pewnością formuła problemowa, ciekawsza w procesie lektury i łatwiejsza poznawczo, pozwalająca lepiej ocenić znaczenie opisywanych zjawisk przez czytelnika nie będącego historykiem teatru, siłą rzeczy musiałaby być bardziej syntetyczna, wymagająca selekcji materiału źródłowego i przykładów ilustrujących poruszane zagadnienia. Dla oddania istoty funkcjonowania teatru i jego znaczenia byłaby wystarczająca. Wydawać by się także mogło, że powtarzający się siłą rzeczy schemat podawanych informacji, zgodny z rytmem działania teatrów, będzie wywoływał znużenie czytelnika, tymczasem to bardzo obszerne ujęcie, wypełnione narracją pełną szczegółów dotyczących codzienności funkcjonowania teatru, anegdot o ludziach teatru, wszystko na dobrze zarysowanym tle realiów politycznych, okazało się bardzo interesujące, wciąga czytelnika do dalszej lektury, dając mu barwny obraz ówczesnego życia. Ma się wrażenie, że Autor wykorzystał w książce wszystko, co znalazł w źródłach, ale nie jest to zarzut sugerujący streszczanie źródeł jako metodę zapisu wyników badań. Tu nasycenie szczegółem stanowi samoistną wartość z powodu rzadkości rejestracji opisywanej rzeczywistości oraz trudności ze znalezieniem rozproszonych informacji. Zbliża to tekst do narracji mikrohistorycznej. Siedem rozdziałów odpowiada siedmiu wyodrębnionym okresom chronologicznym w dziejach teatru grodzieńskiego, obejmującym od 3 do 28 lat. Szczegółowa prezentacja funkcjonowania teatru od repertuaru po sprawy bytowe nie zasłania tego, co stanowi szersze zjawisko funkcjonowania sceny teatralnej — kontekst polityczny (rola teatru w ocenie władz i wynikający z tego system kontroli) i kulturowy (recepcja romantyzmu, bogactwo repertuaru, styk różnych wrażliwości).

Historia teatru na Grodzieńszczyźnie to historia kilkunastu zespołów

i kilkudziesięciu ludzi, którzy grali bogaty, czasem ambitny, repertuar, obejmujący w sumie kilkadziesiąt sztuk polskich i obcych. Pokazana jest z perspektywy aktorów, dyrektorów, urzędów (od powiatowych po centralne jak III Oddział Kancelarii JCM), widzów oraz repertuaru. Historycy literatury, edytorzy tekstów scenicznych, historycy teatru znajdą w recenzowanej pracy starannie odtworzone losy granych utworów, ale książka opowiada także o ciągłym zmaganiu się antreprenerów i ich zespołów z różnymi trudnościami. Stwarzała je władza, ale miały też charakter natury cywilizacyjnej. Publiczność, która stanowiła jedyny w ówczesnych warunkach mecenat (skądinąd mecenat publiczny znamionuje nowoczesność), nie była w stanie utrzymać stabilności teatru — Grodno było za małe, za ubogie, nawyk chodzenia do teatru zbyt jeszcze słaby (choć repertuar dostosowywano do gustów, potrzeby zabawy).

Teatr grodzieński miał scenę w gmachu, najstarszym z zachowanych gmachów teatralnych na ziemiach zabranych, na przedmieściu Horodnica, wybudowanym w 1784 r. przez Stanisława Poniatowskiego, bratanka króla. W pierwszej połowie XIX w. gmach popadał w ruinę, stałą troską dyrektorów była potrzeba remontu, sztuki wystawiano nie tylko „w zimnym teatrze, przy blasku stearynowych świec", ale w warunkach wręcz zagrażających bezpieczeństwu aktorów i widzów. Sposobem na brak wystarczająco dużej publiczności, aby zespół mógł funkcjonować przez cały rok (a bywały sezony trudne, gdy „często nikt nie bywał"), było objeżdżanie z przedstawieniami całej guberni. Trupy teatralne przy życiu utrzymywały występy w miejscowościach w czasie jarmarków, kontraktów, kiedy zjeżdżali się mieszkańcy dworów i wsi. Grano w Zelwie (jedne z największych jarmarków w tej części Europy), Nowogródku, Brześciu Litewskim, Kobryniu, Lidzie, Świsłoczy, Słonimiu, Wołkowysku, Dereczynie, Wysokiem Litewskiem i Kamieńcu Litewskim. Ale najważniejszą sceną po Grodnie, miejscem najliczniejszych wystawień, były uzdrowiskowe Druskienniki, letnia stolica Litwy, do której przyjeżdżali na pobyt kuracyjny także mieszkańcy Królestwa Polskiego. Teatr zdrojowy rozpoczął tam pracę w 1840 roku i niezmiennie cieszył się zainteresowaniem kuracjuszy.

O większości aktorek i aktorów nic albo niewiele wiadomo. Autor zdołał jednak nakreślić niejedną barwną sylwetkę (często są to rodziny aktorskie) na podstawie zebranych drobnych nawet śladów w źródłach o bardzo różnej proweniencji. Na przykład kwerenda akt śledztw dotyczących pierwszych po powstaniu listopadowym konspiracji, z czasów, gdy gubernatorem grodzieńskim był Michaił Murawjow (wtedy zdobył sobie przydomek „Wieszatiela"), przyniosła informacje także o związku z nimi aktorów. Józef Leśniewski, „który gra na flecie", otrzymał wyrok śmierci, ostatecznie zamieniony na służbę w Korpusie Kaukaskim. Na podstawie obrazu ludzi teatru nakreślonego w książce *Teatra grodzieńskie 1784-1864* można dos-

trzec zjawisko zmiany funkcjonowania zawodu aktora, związane przede wszystkim z jego usamodzielnieniem, oderwaniem od mecenatu dworskiego. W latach 80. XVIII w. wystawiano na Horodnicy przedstawienia baletowe wykonywane przez zespół utworzony „z własnych ekonomicznych chłopców i dziewcząt", których uczono w szkole Antoniego Tyzenhauza. Aktorzy XIX-wiecznej sceny grodzieńskiej są już wolnymi ludźmi, rekrutującymi się z różnych warstw społecznych (np. z drobnej szlachty), z obszaru ziem zabranych i z pozostałych zaborów. Emancypacja i „wolny rynek" przynoszą im jednak obok wolności życie niełatwe, niestabilne materialnie (bywa, że „pozostają bez jakiegokolwiek zajęcia") i emocjonalnie. Nie raz aktor czy aktorka „zajadłej swej złości rozpuściwszy hamulec" doprowadza do kłótni, znajdującej finał w sądzie, co też Jędrychowski skrzętnie wychwytuje i wykorzystuje.

W książce jest kilka interesujących wątków wykraczających poza teatralia. Warto zwrócić uwagę na pozycję kobiet w teatrze. Obecność aktorek jest oczywista, choć warto podkreślić, że to jedno z bardzo niewielu zajęć w pierwszej połowie XIX w., dających kobietom możliwość zarobkowania i pozycję równą mężczyznom, a nawet wyższą. Wśród kilkunastu dyrektorów grodzieńskiego teatru były także „directrissy": Salomea Deszner, która została szefową państwowej sceny w Grodnie w 1802 r. i otrzymała urzędowy przywilej kierowania nią przez 10 lat, a później także zgodę na występy swej kompanii aktorów w całej guberni na 6 lat. Jak wszystkie jej następczynie i następcy była aktorką. W tym samym czasie Aleksander I nadał podobny przywilej na prowadzenie sceny wileńskiej także kobiecie, Mariannie Morawskiej. Kolejne dyrektorki teatru, które wygrały rywalizację z mężczyznami to Izabela Górska, Barbara Linkowska, Marianna Kossowska. Dawały sobie radę i z konkurentami do przywileju i pieniędzy, i z prowadzeniem sceny. Desznerowa niesubordynowanych aktorów potrafiła doprowadzić do „wieży" (aresztu). Nie podzielała widać opinii swego aktora i antreprenera Macieja Każyńskiego, że „talenta nigdy nie powinny być nękane, ale owszem, zasilane wolnością w ciągłej regularności" (z jego listu do wileńskiego generała-gubernatora, s. 66). Autor książki podkreśla jej przedsiębiorczość, zmaganie się z remontem, kłopotami finansowymi, ludźmi i — przy tym wszystkim — dbałość o nowości w repertuarze. Kobiety były także tłumaczkami sztuk, np. Anna z Radziwiłłów Mostowska, co jednak nie wpłynęło na przekraczanie barier, skoro pisała, że „z temi komediantami nie chcę nic mieć sama do czynienia".

Interesujące, i w tym wypadku szkoda, że nie opracowane syntetycznie, są sprawy finansowe. Problem remontu budynku przewija się przez całą książkę. Rozrzucone informacje podawane niemal dla każdego roku wskazują na różne źródła dochodów antreprenerów (wynajęcie bufetu, wynajmowanie sali przyjezdnym) i aktorów, ale ostatecznie trudno się zorien-

tować, czy można było się dorobić w tym zawodzie. „W okropnym stanie nędzy”, „bez garderoby” i najczęściej przy tym zadłużeni byli tu nie raz nawet znani skądinąd aktorzy.

Teatr ogniskuje wiele spraw. Przegląda się w nim trochę całe społeczeństwo. Jak zawsze i wszędzie widownię zapełnić może repertuar przede wszystkim zabawny, albo „łzy z oczu wysączyć potrafiący” (tak zachęcał afisz do przedstawienia *Króla Pepina*). Grywano sztuki lekkie, komedie, melodramaty, ale i dramaty, tragedie, opery, repertuar sprawdzony, ale i nowości (np. *Mazepę*, po raz pierwszy na polskiej scenie właśnie w Grodnie zagrano dramat Marie Chéniera w tłumaczeniu Łukasza Zalewskiego *Henryk Ósmy król angielski, czyli Nieszczęścia Anny Boulen*, a w 1806 r. wystawiono po polsku komedię rosyjską *Pieniactwo* Bazylego Kapnisty, co należy do najwcześniejszych realizacji tej sztuki). Teatr szedł za publicznością, na początku lat 60., w okresie narastania nastrojów i postaw patriotycznych sięgano po repertuar patriotyczny — *Kaspra Karlińskiego* Władysława Syrokomli, czy Wojciecha Bogusławskiego *Krakowiaków i górali.* Oceniano różnie, czasami jako „lichą teatrzynę” (Stanisław Moniuszko), ale doceniano, że ze sceny płynęła mowa polska (Józef Ignacy Kraszewski)[1].

Przedstawienia teatralne nie mogły ukazywać się bez zgody cenzury. Decyzje cenzury w sprawie sztuk granych w guberni grodzieńskiej, skrupulatnie podawane przez Autora, pokazują, że wprawdzie cenzorzy zakazywali gry (bo „nie na komedyi o tem gadać”, s. 78), ale w skali Rosji system był zróżnicowany, ale i niekonsekwentny, a czasami nieporadny. Jak zawsze też wiele zależało od wyczucia i postawy cenzora. Na przykład tę samą sztukę można było grać w Rosji, a nie można było w Królestwie Polskim. Od końca 1846 r. wprowadzono w guberniach zabranych przepisy cenzuralne obowiązujące w Królestwie Polskim. Dla historyka śledzącego sytuację polskiego społeczeństwa na ziemiach zabranych to interesujący i ważny temat tej książki. Pozwala śledzić szczegółowo proces stopniowego eliminowania niepożądanych treści, a w końcu i języka polskiego, proces zaangażowania prawodawczego i administracyjnego władz, które miały kłopoty z roztoczeniem kontroli („nie sposób wszystkich należycie obserwować” pisał wileński generał-gubernator Fiodor Mirkowicz, s. 256). Dużą wagę Mirkowicz przywiązywał do cenzury, bowiem rozumiał znaczenie teatru w utrzymaniu tożsamości. To za jego czasów, w 1844 r., po raz pierwszy

[1] Widowiska teatralne miewały różną konkurencję. Jędrychowski cytuje wspomnienie Józefa Krasińskiego widowiska w kościele w czasie egzekwiów przedstawiające tryumf św. Jerzego: „ogromny papierowy klejony smok po sznurze spuszcza się na katafalk, któremu z oczu i pyska zieją płomieniste iskry. Przerażony gmin poniżył głowę przed widziadłem i na kolana upadł — aż oto spoza filaru wysuwa się św. Jerzy na koniu z dzidą i rozpoczyna się w powietrzu o duszę zmarłego wściekła między nimi walka” (s. 91, przyp. 80).

wystawiono spektakl po rosyjsku, co Autor podkreśla jako początek nowej epoki w teatrze na Litwie. Później władze żądały więcej przedstawień po rosyjsku, tak że teatr nabrał charakteru polsko-rosyjskiego, a w końcu zamknęły teatr polski i wprowadziły rosyjski, ograniczając także udział w nim aktorów Polaków. Mirkowicz raportował do Petersburga: „Należy koniecznie ograniczyć rozmnażanie się zespołów wędrownych", „gdyż ich przedstawienia, zwłaszcza w miastach powiatowych, zyskują, niestety, wydźwięk moralny i polityczny" (s. 256). Zacytujmy jeszcze raz za Autorem, tym razem artykuł grodzieńskiej urzędowej gazety z 1864 r.: „Nic tak mocno nie oddziałuje na słuchacza lub widza jak żywe słowo, wyrażone w artystycznej formie, i przy odpowiedniej oprawie scenicznej. Poza czysto moralnym wpływem na widza, scena rosyjska miałaby u nas jeszcze inne, nie mniej ważne zadanie. Jako żywa szkoła języka rosyjskiego zaznajamiałaby miejscowe społeczeństwo z narodowymi obyczajami Rosjan, ich legendami, przekonaniami, sympatiami i antypatiami" (s. 351).

Książka jest rezultatem bardzo szerokiej kwerendy źródeł i literatury przedmiotu prowadzonej wiele lat w zagranicznych bibliotekach i archiwach Polski, Białorusi, Litwy, Rosji i Ukrainy. Autor sięgnął do akt instytucji nie tylko władz administracyjnych sprawujących kontrolę nad teatrami (instytucje sprawujące cenzurę, instytucje władzy terenowej, śledcze), ale i władz sądowych i skarbowych. Dzięki temu widać teatr i ludzi go tworzących z wielu perspektyw. W związku z kontrolą przez państwo repertuaru powstawała bardzo różnorodna, liczna i bogata informacyjnie dokumentacja: np. afisze, rejestry sztuk (z podziałem na dopuszczone do druku, warunkowo dopuszczone lub nie), spisy repertuarowe z opisami lub streszczeniami utworów, teksty lub streszczenia sztuk w przeróbkach, tłumaczenia sztuk w rękopisie mało lub wcale nie funkcjonujące w literaturze przedmiotu. Nie tylko jest to cenne świadectwo dla historyków teatru i literatury, ale również historyków interesujących się funkcjonowaniem państwa i reglamentacją wolności. Solidna kwerenda przyniosła odkrycia — rzadkie druki teatralne (np. libretta baletowe wydane w Grodnie w 1778 r., s. 21), czasami sprostowania dotychczasowych ustaleń. Co rzadsze i cenniejsze teatralia są dokładnie opisywane od strony formalnej, a znajomość granych w danym momencie tekstów (wydań, tłumaczeń) wykorzystuje Autor do zwrócenia uwagi na ówczesny kanon, czasami służy anegdocie, zawsze informuje o treści płynącej ze sceny do widza. Wydaje się, że w sprawie teatru na Grodzieńszczyźnie, w okresie zamkniętym datami 1784-1864, znalezione i powiedziane zostało tu wszystko, co możliwe było w sferze faktów do ustalenia.

Praca zawiera ponadto aneksy do głównego tekstu, na które składają się: 1) spis grup teatralnych (antrepryzy) — dla każdego roku od 1784 do 1862 i we wszystkich trzynastu miejscowościach, gdzie działały; 2) alfabetyczny spis

sztuk z informacją o gatunku scenicznym, autorze, tłumaczu, miejscu i czasie wystawienia (szkoda, że nie ma odesłania do stron w książce); 3) edycja pięciu źródeł archiwalnych; poza tym indeks nazwisk, miejscowości oraz bibliografię (s. 407-442). Kilka słów komentarza wymaga bibliografia źródeł. Otwiera ją niezręcznie zatytułowany dział „Źródła archiwalne i rękopisy". Spis źródeł archiwalnych jest bardzo szczegółowy i niejednorodny, jedne opisy dotyczą jednostki archiwalnej, jaką są akta spraw, inne pojedynczych aktów (skoro Autor zdecydował się na tak szczegółowy wykaz, by, jak rozumiem, łatwo było do pisma dotrzeć, należało podać numer karty). Jednostki opisu są niekonsekwentne; np. listy rejestruje Autor raz podając autora i adresata, innym razem intytulację (*Jaśnie Wielmożny Mości Generał-Gubernatorze Panie i Dobrodzieju* i obok tego informację o rodzaju źródła, autorstwie itd.). Brakuje spisu nazw zespołów, a one odzwierciedlają instytucję, z której pochodzą akta. Nie zawsze na podstawie tekstu możemy się tego domyśleć.

Na koniec warto podkreślić, iż elementem wartości książki Zbigniewa Jędrychowskiego jest także jej piękna forma edytorska, za którą książka została już nagrodzona.

Jolanta Sikorska-Kulesza
(Warszawa)

Piotr Cichoracki, ***Województwo poleskie 1921-1939. Z dziejów politycznych*****, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014, ss. 478.**

Monografia Piotra Cichorackiego dotycząca dziejów województwa poleskiego w okresie międzywojennym jest drugim na ten temat opracowaniem w historiografii polskiej. Pierwsze, autorstwa Jerzego Tomaszewskiego, ukazało się ponad pół wieku temu i tworzone było w innych uwarunkowaniach politycznych, przy mocno ograniczonym dostępie do bazy źródłowej, a szczególnie zasobów na terenie Białorusi Radzieckiej oraz nieporównywalnie krótszej liście opracowań naukowych dotyczących tematu[1].

Piotr Cichoracki, historyk z Uniwersytetu Wrocławskiego, pokazał dobrą znajomość publikacji zarówno w literaturze polskiej, jak białoruskiej, bezpośrednio lub pośrednio mających związek z tematem. Słusznie jednak jako podstawowe źródło wiedzy do napisania opracowania potraktował zasoby Archiwum Państwowego Obwodu Brzeskiego. Walory brzeskiej placówki dopiero w ostatnich latach zaczynają być doceniane przez historyków polskich, bowiem nie ma większego zbioru dokumentów dotyczących województw wschodnich II Rzeczypospolitej. Całość opracowania zdominował opis stosunków politycznych głównie z udziałem czynników rządzących.

Wśród cech określających oblicze cywilizacyjne Polesia autor recenzowanej książki wyróżnił konflikt wyznaniowy, gdzie tradycyjne podziały między prawosławnymi i katolikami pogłębiały programy misyjne Watykanu zmierzające do tworzenia wśród wyznawców prawosławia struktur katolickich obrządku wschodniego. Wiązało się to z wykorzystaniem języków narodowych w cerkwiach, co z kolei kolidowało z polityką państwa ukierunkowaną na asymilację słowiańskich mniejszości narodowych.

Drugą cechą rozwoju cywilizacyjnego Polesia był stan oświaty. Autor zauważył, że władze sporo inwestowały w budowę lub organizację szkół na terenie całego województwa realizując jednocześnie dwa cele — ograniczanie analfabetyzmu oraz asymilację ludności niepolskiej. O szkolnictwie białoruskim na Polesiu można mówić jedynie jako o zjawisku incydentalnym.

Trzecią cechą oblicza cywilizacyjnego województwa poleskiego był stan kultury materialnej i infrastruktury komunikacyjnej. Polesie było najuboższym regionem kraju, gdzie wskaźniki dotyczące elektryfikacji, usług pocztowych, transportu drogowego wyznaczały miejsce na końcu tabeli. We wschodniej części województwa praktycznie nie było dróg utwardzonych. Większość obszaru województwa nie nadawała się do gospodarcze-

[1] J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921-1939*, Warszawa 1963.

go wykorzystania ze względu na rozlewiska wodne, bagna i zalesienie. Niskiej jakości gleb towarzyszyło rozdrobnienie gospodarstw, co w efekcie prowadziło do wegetacji na bardzo niskim poziomie większości ludności chłopskiej Polesia. Piotr Cichoracki przedstawił szereg działań ze strony władz, które miały zmienić istniejący stan rzeczy, jak parcelacja majątków i komasacja gospodarstw chłopskich, lecz przynosiło to niewielkie efekty bez odpowiednich inwestycji zmieniających strukturę gospodarczą województwa.

Rozdział II zatytułowany *Zaskakujące otwarcie. Od powołania województwa do wyborów parlamentarnych (1921-1922)* stanowi prezentację organizacji i ruchów politycznych na Polesiu oraz wyników pierwszych wyborów parlamentarnych na tym obszarze. „Zaskakującym otwarciem" życia politycznego na Polesiu był sukces wyborczy Bloku Mniejszości Narodowych i dwóch polskich partii lewicowych — PPS i PSL „Wyzwolenie", mimo nadzwyczaj dobrze rozwiniętej struktury organizacyjnej reprezentującej środowiska narodowe i konserwatywne. W kolejnych wyborach władza nie pozwoliła już na żadne „zaskakiwanie" zwłaszcza przez mniejszości narodowe.

Równie ciekawe brzmienie nadał autor tytułowi rozdziału III — *Wszyscy przeciwko wszystkim. Okres demokracji parlamentarnej (1922-1926).* Istotnie opis bieżącej polityki głównych nurtów życia publicznego wskazuje, że wszyscy ulegli czarowi demokracji i z myślą o kolejnych wyborach starali się budować własne zaplecze nawet kosztem konkurencji o zbliżonych programach. Rywalizacji między lewicowymi partiami PPS i PSL „Wyzwolenie" towarzyszyła walka o wpływy wśród ludności niepolskiej, której reprezentantami starały się być organizacje białoruskie i ukraińskie. „Wynik wyborów z punktu widzenia socjalistów — pisze Piotr Cichoracki — określił środowiska tworzące na Polesiu BMN (Blok Mniejszości Narodowych — E. M) jako jednego z głównych przeciwników" (s. 141). Inne linie podziałów tworzyły konflikty polityczne lub ideologiczne między socjalistami i komunistami, Ukraińcami i Rosjanami, endekami i wszystkimi zorganizowanymi strukturami mniejszości narodowych. Organizacje polskie i reprezentujące mniejszości narodowe dzielił stosunek do państwa i jego polityki narodowościowej. Zdaniem Piotra Cichorackiego konfrontacyjna postawa niektórych organizacji ukraińskich wobec państwa działających na Polesiu przyniosła im popularność wśród ludności. Większość Białorusinów znalazła się natomiast pod wpływami polskich partii lewicowych PPS i PSL „Wyzwolenie", co oznaczało marginalizację polityczną organizacji białoruskich. Podobną tezę można byłoby postawić w odniesieniu do rzeczywistości lat 1990. na Białostocczyźnie. Elektorat białoruski wykazuje zadziwiającą ciągłość swoich postaw niezależnie od miejsca, czasu i uwarunkowań politycznych.

Rozdział IV dotyczy krótkiego okresu „bezkrólewia" po zamachu stanu dokonanym przez Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. Zatytułowany jest *Pod nieobecność majowych zwycięzców. Od zamachu stanu do rozwiązania parlamentu I kadencji (1926-1927).* Był to czas, gdy administracja kresowa pogrążyła się w stanie niepewności i nie wiedziała jakie konsekwencje niesie gwałtowna zmiana przywództwa politycznego w kraju. Najbardziej wpływowe polskie partie na Polesiu — PPS i PSL „Wyzwolenie" — zdecydowanie poparły akcję Piłsudskiego, prawicowe zaś, a zwłaszcza Narodowa Demokracja, uznały zamach za zagrożenie dla porządku konstytucyjnego państwa.

Do zamachu majowego na terenie województwa poleskiego wśród organizacji niepolskich wyraźnie dominowały ukraińskie — pisze Cichoracki (s. 210). W drugiej połowie 1926 r. życie polityczne zdominowała Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada. Na Polesiu, podobnie jak w innych województwach północno-wschodnich największą partią polityczną stała się Hromada. Szeregi PPS, PSL „Wyzwolenie" i komunizującej Niezależnej Partii Chłopskiej porzucali jej białoruscy członkowie tworząc struktury Hromady. Zdaniem autora *Województwa poleskiego* białoruska partia stała się katalizatorem fermentu społecznego na wsi. Sprawą publiczną uczyniła problem własności ziemi, osadnictwa, konflikt religijny związany z rewindykacją świątyń prawosławnych, oświaty w języku białoruskim.

Cichoracki dostrzega wpływ KPZB na aktywizację środowisk chłopskich w latach 1926-1927, lecz ze względu na małą liczbę członków partii komunistycznej i masowość ruchu jaki reprezentowała Hromada, skłania się do przyznania cech autentyczności tej ostatniej (s. 215). Symboliczny koniec istnienia Hromady stanowiło rozstrzelanie przez policję demonstracji zorganizowanej przez partię przeciwko aresztowaniu jej przywódców w Kosowie Poleskim 3 lutego 1927 r. Od kul policji zginęło wówczas 6 osób.

Hromada — pisze Cichoracki — zdemolowała dotychczasowy układ sił na Polesiu (s. 230). Nie odzyskały tu dawnej żywotności partie lewicowe, a szczególnie skompromitowani zwalczaniem Hromady socjaliści z PPS. Likwidacja ruchu hromadowskiego ułatwiła poszerzenie na Polesiu wpływów radykalnych ugrupowań ukraińskich, komunistów i szeroko rozumianego obozu rządowego, wkrótce występującego pod nazwą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wyniki wyborów parlamentarnych z marca 1928 r. opisane w rozdziale V (*Pozorny remis*) pokazują już na starcie druzgocąca przewagę obozu sanacyjnego, który na listach miał prawie wyłącznie kandydatów polskich. Trochę szkoda, że nie udało się autorowi dotrzeć do dokumentów pokazujących technologię tworzenia wyniku wyborczego przez obóz posiadający całkowitą władzę w państwie. Dominacja obozu sanacyjnego na Polesiu zamieszkałym w zdecydowanej większości przez ludność niepolską utrzymała

się do końca istnienia II Rzeczypospolitej. „Zaraz po obraniu nowych izb parlamentarnych zaczął się bowiem — pod faktyczną egidą administracji — proces przyśpieszonej marginalizacji wszystkich istniejących na Polesiu struktur opozycyjnych" — podsumował efekt zmian powyborczych Piotr Cichoracki (s. 265).

Rozdział VI zatytułowany został *Ku hegemonii obozu rządzącego. Kryzys polityczny lat 1928-1930.* Tytuł byłby bardziej odpowiedni w odniesieniu do sytuacji w skali kraju, na Polesiu ta hegemonia faktycznie zaistniała już w 1928 r. Obóz sanacyjny uwzględniał fakt zamieszkiwania województwa przez Białorusinów i Ukraińców. Podczas wieców i zebrań zwracano się niekiedy do mieszkańców w językach tych mniejszości. W propagandzie adresowanej do ludności niepolskiej koncentrowano się na zwalczaniu idei komunistycznych. W nowej rzeczywistości politycznej marginalizacji uległy umiarkowane nurty polityczne reprezentujące białoruski lub ukraiński ruch narodowy. Pozostały komunizujące stronnictwa jak Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski „Zmahannie", ukraiński Sel-Rob oraz nielegalna Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi.

Na Polesiu w tym czasie Białorusini mieli przewagę w większości rad powiatowych (tabela 55), bowiem podczas wyborów samorządowych mniej istotne były szyldy partyjne czy narodowościowe. Podczas wyborów parlamentarnych w 1930 r. nie udało się w województwie poleskim zarejestrować żadnego komitetu reprezentującego mniejszości narodowe, które akurat tam stanowiły zdecydowaną większość ludności. Wynik zbliżony do standardów radzieckich osiągnął natomiast na Polesiu sanacyjny BBWR, uzyskując do Sejmu 89,9% i do Senatu 96,9% oddanych głosów (s. 320-321).

Na początku lat 30. (rozdział VII, lata 1930-1935) obóz sanacyjny, kierowany przez wojewodę Wacława Kostka-Biernackiego, dość szybko doprowadził do likwidacji BWRKP „Zmahannie", struktur Towarzystwa Szkoły Białoruskiej, pińskiej filii Białoruskiego Banku Spółdzielczego. Łagodniej potraktowano działające na terenie województwa organizacje ukraińskie. Podczas wyborów parlamentarnych 1935 r. — pisze Cichoracki — „zasadnicza masa ludności prawosławnej (Białorusini, Ukraińcy, tutejsi) nie przejawiła samodzielnie żadnej aktywności, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę niemal zupełny brak jakiegokolwiek narodowego życia polityczno-społecznego" (s. 368).

Ostatni rozdział VIII, dotyczący lat 1935-1939, opisuje głównie przetasowania w łonie obozu władzy, związane z tworzeniem Obozu Zjednoczenia Narodowego, narastaniem tendencji nacjonalistycznych wśród sanacyjnych przywódców po śmierci Piłsudskiego. W kwestii białoruskiej autor odnotował, że „zinstytucjonalizowane życie białoruskie w praktyce w ogóle nie istniało" (s. 409).

Eugeniusz Mironowicz
(Białystok)

Pavel Usov, *Powstanie, konsolidacja i funkcjonowanie reżimu neoautorytarnego na Białorusi w latach 1994-2010*, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014, ss. 356.

Mijające wkrótce ćwierćwiecze od momentu rozpadu Związku Radzieckiego prowokuje pytania o charakter przemian, które miały miejsce w powstałych na jego gruzach państwach. Generalizując, wbrew oczekiwaniom wielu analityków z wczesnych lat 90., republiki postradzieckie nie dokonały wielkich postępów i nie skonsolidowały demokratycznych systemów politycznych. Używając pojęcia rosyjskiego politologa Dmitrija Furmana można scharakteryzować je jako ustroje o demokratycznej fasadzie, za którą kryją się reżimy niedemokratyczne, opierające się na słabo ograniczanej bezalternatywnej władzy prezydenckiej[1]. Mimo wielu cech wspólnych, od ponad dwóch dekad każde z państw postradzieckich rozwija się według indywidualnej logiki i innych scenariuszy. Dowodzi tego chociażby fakt, iż w sposób oczywisty dzisiejsza Armenia różni się od Rosji a Białoruś od Turkmenistanu. Sprawia to, że badania nad transformacją państw byłego ZSRR są aktualne i przykuwają uwagę wielu badaczy.

Zmiany wewnątrzpolityczne zachodzące we współczesnej Białorusi do tej pory czekają na kompleksowe i wieloaspektowe badanie, aczkolwiek należy odnotować rosnącą liczbę publikacji poruszających wybrane zagadnienia. Warto przytoczyć badania Walera Bułhakawa, Piotra Rudkoúskiego, Niny Antanowicz a także Bernarda J. Albina i Walentego Baluka czy Arkadiusza Czwołka[2]. Ostatnio literatura wzbogaciła się o pracę białoruskiego politologa Pawła Usowa, który związany jest z warszawskim ośrodkiem naukowym. Recenzowana praca przedstawia tezę o neoautorytarnym charakterze białoruskiego systemu politycznego oraz charakteryzuje tenże w kontekście przesłanek społecznych sprzyjających jego powstaniu, mechanizmom legitymacji władzy oraz procesu reprodukcji systemu. Zgodnie z nakreślonymi w tytule ramami czasowymi (1994-2010) autor koncentruje się na okresie rządów Aleksandra Łukaszenki, słusznie wskazując, że obecny model polityczny Białorusi wykształcił się pod przemożnym wpływem jej prezydenta.

1 Д. Фурман, *Движение по спирали. Российская политическая система в ряду других систем*, Москва 2010, s. 12.

2 В. Булгакаў, *Палітычная гісторыя незалежнай Беларусі*, Вільня 2006; P. Rudkoŭski, *Powstawanie Białorusi*, Wrocław 2009; Н. Антонович, *Политическая наука в Республике Беларусь: проблемы становления и развития*, „Палітычная сфера", 2004, № 3; B. J. Albin, W. Baluk (red.), *Europa Wschodnia — dekada transformacji. Białoruś*, Wrocław 2004; A. Czwołek, *Opozycja polityczna na Białorusi (1989-2010)*, Gdańsk 2013.

Książka składa się z wstępu autorstwa Tomasza Stryjka, wprowadzenia, 6 rozdziałów oraz fotograficznego aneksu. Struktura omawianej monografii ma charakter problemowy. We wprowadzeniu Usow celnie zaznacza, że charakteryzując współczesną Białoruś politolodzy obierają rozmaite tropy badawcze. Ich pokłosiem jest, mniej lub bardziej celne, definiowanie jej systemu politycznego jako „sułtanizm", „populizm", „neokomunizm", „neosocjalizm autorytarny" czy wręcz „łukaszyzm" (s. 20). Autor, podejmując polemikę z powyższymi klasyfikacjami, proponuje pojęcie neoautorytaryzmu. Wyjaśnienia swojego stanowiska w tej materii dokonuje on w pierwszym rozdziale *Geneza pojęcia neoautorytaryzmu w świetle teorii autorytaryzmu*. Przedstawiono w nim rozważania definicyjne dotyczące współczesnych ustrojów niedemokratycznych, odwołując się zwłaszcza do typologii zaproponowanej przez Juana Linza. Usow szczegółowo omawia koncepcję ustroju sułtanistycznego, w którym bardzo bogate elity władzy nie są zainteresowane modernizacją państwa i utrzymują społeczeństwo w skrajnym ubóstwie. Odnosząc się do wprowadzonej przez Larrego Diamonda kategorii „reżimów hybrydowych" badacz słusznie podnosi, iż nie są one reżimami skonsolidowanymi, znajdują się w stałej transformacji i są zmuszone do formalnego funkcjonowania w granicach procedur demokratycznych (s. 35). Rozważania te prowadzą autora do pojęcia neoautorytarnego reżimu politycznego. Usow — analizując okoliczności użycia tej kategorii w stosunku do państw Azji Południowo-Wschodniej, które odniosły sukces gospodarczy utrzymując restrykcje w sferze polityki — stwierdza, że może być wykorzystana jako narzędzie heurystyczne w kontekście systemu politycznego Białorusi. W jego przekonaniu powstanie reżimu neoautorytarnego nie jest konsekwencją otwarcia się systemu autorytarnego, a więc liberalizacji. Jak pisze, jest to „nowy reżim, który powstaje w wyniku cofania się (regresji) pewnych procesów demokratycznych, ograniczenia funkcjonowania instytucji i swobód demokratycznych, które działały po upadku poprzedniego reżimu niedemokratycznego" (s. 42).

Rozważania teoretyczne w bezpośrednim odniesieniu do współczesnej Białorusi autor kontynuuje w rozdziale drugim *Polityczny reżim na Białorusi: teorie, koncepcje, definicje*. Stanowi on cenny przegląd funkcjonujących w nauce klasyfikacji systemów politycznych na tle systemu białoruskiego. Usow dokonał egzegezy oficjalnego białoruskiego piśmiennictwa naukowego, które zasadniczo pozytywnie ocenia obecny ustrój polityczny. Mówi się tam o systemie, który pełni funkcję przygotowawczą dla wprowadzenia rzeczywistej demokracji oraz jest taką odmianą demokracji, która na danym etapie „pomaga w rozwoju społeczeństwa a nie niszczy go" (s. 52). Niezależni badacze w ocenie białoruskiego systemu politycznego nierzadko posługują się kategoriami politycznymi, a nie politologicznymi. Autor recenzowanej pracy bardzo dobrze to wychwycił, okraszając anali-

zę przykładami: „dyktatura totalitarna”, „łukaszym”. Z podobną trywializacją spotykamy się w literaturze zachodniej, gdzie funkcjonują takie uproszczenia jak „autorytarny rynsztok”, „ostatni posterunek tyranii” (s. 61). W dalszej części rozdziału badacz weryfikuje przystawalność przypadku Białorusi do takich modeli jak totalitaryzm i sułtanizm. Dowodzi on, że omawiany przykład nie wpisuje się w te paradygmaty, co też jest podstawą do rozwinięcia tezy o neoautorytarnym charakterze białoruskiego systemu politycznego. Twierdzenia swoje przedstawia w bardzo klarowny sposób, odnosząc je do strukturalno-funkcjonalnych elementów poszczególnych typów reżimów (s. 97-98).

W rozdziale trzecim *Podstawy historyczne i polityczne kształtowania się neoautorytarnego reżimu politycznego na Białorusi* Usow przedstawia społeczne uwarunkowania aktualnego systemu Białorusi. Oprócz wskazania na znany fakt sowietyzacji i wynarodowienia dużej części białoruskiego społeczeństwa w czasach ZSRR, dużo uwagi poświęca on rozwojowi miast i kultury miejskiej na Białorusi. Ten fragment wydaje się najbardziej dyskusyjny w całej książce. O ile fakt zależności rozwoju demokracji i wolności od postępu technicznego i rozrostu więzi społecznych jest już dobrze wyjaśniony (m.in. przez socjologa Emilie Durkheima w dziele *O podziale pracy społecznej*), to jego wpływ na dzisiejszą Białoruś nie jest oczywisty. Z jednej strony autor wskazuje na negatywny wpływ czasów ZSRR na pamięć historyczną Białorusinów i zerwanie więzi z przeszłością („nie mieli innej historii w swojej pamięci oprócz historii sowieckiej”, s. 102), z drugiej jednak analizując rozwój i upadek miast na Białorusi sięga bardzo głęboko, aż do czasów Rusi. Ogólny wniosek z tej analizy jest tym niemniej słuszny: w społeczeństwie białoruskim dominuje poddańczy typ kultury politycznej, charakteryzujący się przywiązaniem do gwarantującego minimum socjalne państwa oraz polityczną biernością (s. 121). W rozdziale tym Usow omawia również okoliczności dojścia do władzy Aleksandra Łukaszenki w 1994 roku. Wskazuje on na powszechne ubóstwo, rozczarowanie życiem politycznym w latach 1991-1994 oraz populizm przyszłego prezydenta. Nieuzasadnione wydaje się określenie Łukaszenki mianem „niezbyt inteligentnego” (s. 131). Uwzględniając jego skuteczność w utrzymywaniu władzy, zdominowaniu sceny politycznej oraz funkcjonowanie na arenie międzynarodowej w niesprzyjających warunkach, można dojść do zgoła odmiennego poglądu na jego temat. Badacz omawia także mechanizmy zwiększania zakresu władzy przez Łukaszenkę po 1994 roku oraz strukturę aparatu administracyjno-biurokratycznego (choć bardzo pobieżnie). Rozdział kończy analiza wskaźników makroekonomicznych Białorusi. Prawdopodobnie z większym krytycyzmem należałoby się odnieść do oficjalnej statystyki w tym zakresie. Autor stwierdza, że „Białoruś prowadziła politykę prorosyjską, korzystając z preferencyjnych dostaw energii”

(s. 157). Wydaje się, że władze prowadziły przede wszystkim politykę probiałoruską, nadając prymat własnym interesom. Potwierdzają to przytaczane przez samego Usowa dane o rosyjskim wsparciu dla białoruskiej gospodarki. To, że generalnie ta współpraca niosła korzyści dla Mińska a nie Moskwy dobrze ilustruje barwna metafora Andrieja Lachowicza o białoruskim „dojeniu starszego brata”[3].

W rozdziale czwartym, *Mechanizmy legitymizacji reżimu neoautorytarnego*, autor książki skupia się na instytucjach politycznych będących tworem obecnego systemu politycznego i mających zapewnić mu przetrwanie. Słusznie zaznacza on, że w odróżnieniu od reżimu sułtanistycznego czy autorytaryzmu rywalizacyjnego system polityczny Białorusi opiera swą legitymację nie tylko na wyborach, ale również na fundamencie społeczno-instytucjonalnym (s. 161). W pierwszej kolejności autor wskazuje na funkcje wyborów i przebieg procesów wyborczych. Badacz stwierdza, iż mimo wysokich wskaźników partycypacji, białoruski elektorat jest pogodzony z tym, że głosowania mogą być fałszowane zaś od przeciętnego obywatela w państwie bardzo niewiele zależy. Analiza wzbogacona jest o kilka bezpośrednich przykładów do jakich „technologii politycznych” uciekają się władze, by zapewnić sobie oczekiwany wynik wyborczy. W sferze instytucjonalnej przestrzeń systemu politycznego konstruują organy będące wspomnianym przez autora „fundamentem” systemu politycznego: dwuizbowy parlament, Zgromadzenie Ogólnobiałoruskie, cerkiew, partie polityczne oraz organizacje społeczne Republikański Związek Młodzieży oraz Ruś Biała. Usow rzeczowo i przekonywująco przedstawia funkcjonowanie tych instytucji wskazując, że ich głównym celem jest zapewnienie stabilności politycznej, stworzenie płaszczyzny do kontrolowanej przez państwo samorealizacji aktywnych jednostek. Dla istnienia systemu niebagatelną rolę odgrywają podlegające władzom media: stwarzają one swoistą „próżnię informacyjną”, skazując odbiorców na profilowany przez rządzących przekaz.

Powyższą kwestię autor rozwija w kolejnym rozdziale pracy *Polityzacja i indoktrynacja społeczeństwa białoruskiego*. Dużą uwagę poświęcił on ideologii państwowej Białorusi. Nie znajduje ona odpowiedników w krajach europejskich, jednakże podobne w pewnym stopniu dokumenty funkcjonowały w Turkmenistanie czy Tadżykistanie. Ideologia ma na celu uzasadnienie obecnego reżimu politycznego. Jak podkreśla Usow, nie wprowadza ona kultu jednostki, ma racjonalizować niezbędność obowiązującego ustroju, stabilizować go i legitymizować (s. 209, 211). Zasadniczo ma ona

[3] A. Liakhovich, *Power Poker: An Examination into the Dynamics of the Current Relationship between Russia and Belarus, Center for Political Education*. [Online]. Protokół dostępu: http://belinstitute.eu/images/stories/documents/bppflachovichbelrus.pdf

charakter eklektyczny: próbuje uniwersalizować ogólne cechy mentalnościowe, kulturowe, aksjologiczne Białorusinów. Pełni przy tym, w opinii politologa, trzy funkcje: mobilizacyjną, legitymizacyjną oraz informacyjno-manipulacyjną. Autor słusznie wskazuje, że wprowadzenie ideologii i jej powszechna propaganda pozbawiło przestrzeni do rozwoju myśl alternatywną i opozycyjną. Kreuje ona również obraz wroga, który pozwala władzy konsolidować wokół siebie społeczeństwo Białorusi, jednak nie przetrwa w opinii Usowa dłużej niż obecny reżim (s. 237). Rozdział uzupełnia analiza rynku medialnego na Białorusi (telewizji, radia, prasy, internetu). Wynika z niej, że społeczeństwo ma bardzo ograniczony dostęp do alternatywnych źródeł informacji, zaś przekaz, który do nich dociera z mediów publicznych, kreuje jednoznacznie negatywny obraz opozycji, dyskredytuje ją oraz prowadzone przez nią środki masowej informacji.

Ostatni rozdział zatytułowany jest *Kontrola polityczna a miejsce i rola instytucji społecznych, organizacji opozycyjnych w warunkach funkcjonowania reżimu neoautorytarnego*. Autor słusznie zaznacza, że reżim polityczny nie tworzył aparatu represji w celu wprowadzenia powszechnego terroru skierowanego przeciwko ludności. Represje skierowane są przeciwko opozycji, która jednak nie ma szans na taki rozwój i instytucjonalizację, by zagrozić obecnym elitom władzy. Usow nie bez uzasadnionej goryczy stwierdza, że funkcjonowanie zarejestrowanej opozycji, wewnętrznie słabej i skłóconej stanowi narzędzie legitymujące obecny ustrój. Rejestracja służy wyłącznie możliwości zdobywania grantów i zewnętrznego wsparcia (co współbrzmi z zaprezentowaną w pracy tezą, że bycie w opozycji to dobry „biznes", s. 280 i 80). Siły opozycji są zainteresowane zachowaniem rejestracji, co prowadzi do jej samokontroli. Inne organizacje społeczne, w tym sportowe, są wykorzystywane jako mechanizm strzeżenia aktywności społecznej i niedopuszczenia do rozwinięcia się ośrodków niezależnych.

Praca stanowi cenne i godne uwagi studium funkcjonowania współczesnego systemu politycznego Białorusi. W odróżnieniu od pojawiających się prac publicystycznych (w tym Andrzeja Poczobuta czy Małgorzaty Nocuń i Andrzeja Brzezieckiego[4]), recenzowana książka nie spłyca i nie upraszcza wizerunku Białorusi sprowadzając go do osoby Łukaszenki. Widać w niej przemyślaną konstrukcję, analiza poprowadzona jest syntetycznie w oparciu o jasno zdefiniowaną strukturę reżimu politycznego. Praca Usowa stanowi ważny wkład w badania nad polityką naszego najbliższego wschodniego sąsiada.

Rafał Czachor
(Wrocław)

[4] A. Poczobut, *System Białoruś*, Gliwice 2013; A. Brzeziecki, M. Nocuń, *Łukaszenka. Niedoszły car Rosji*, Kraków 2014.

Walerij Karbalewicz, *Aleksandr Łukaszenko. Portret polityczny*, tłum. Kamil Kłysiński, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2013, ss. 196.

Polskę i Białoruś oddziela gruby mur zbudowany na gruncie radykalnej polityki charyzmatycznej postaci Aleksandra Łukaszenki. Jest on bohaterem wielu analiz naukowych, badań i dociekań politologów. Jednak szczególną uwagę należy poświęcić tym autorom, którzy mają okazję osobiście poznać zarówno samego prezydenta Białorusi, jak i specyfikę, mentalność jego narodu. W tym przypadku warto zwrócić się ku pozycji Walerija Karbalewicza, politologa, który od lat nie tylko poświęca się pracy naukowej analizując Łukaszenkę, ale sam współtworzy białoruski system polityczny.

Książka została podzielona na jedenaście rozdziałów traktujących monograficznie o najistotniejszych etapach życia Łukaszenki. Zgodnie z założeniami biografii są one ułożone chronologicznie, dzięki czemu czytelnik winien uzyskać wrażenie całkowitości. Trzy ostatnie rozdziały są skupione przede wszystkim na prezentacji aktualnych białoruskich problemów politycznych i zaangażowaniu, a także roli w nich głównego bohatera. To oryginalne podejście, w którym bohater oraz scena polityczna są realizowane równomiernie, może stać się wyznacznikiem, nowatorskim trendem w budowie współczesnych biografii naukowych bądź rozstrzygania problemów politycznych przez pryzmat heroiczny.

Przechodząc do oceny publikacji trzeba zaznaczyć, iż niewątpliwie osoba autora jest największą zaletą tej publikacji. Dzięki niemu możemy poznać te elementy biograficzne Łukaszenki, które albo nie docierają do światła dziennego, albo są selektywnie prezentowane przez media i otoczenie polityczne. Książka ta broni się również pod względem głównego założenia, a mianowicie prezentacji białoruskiego prezydenta w całości jego życia społeczno-politycznego. Nie jest pozbawiona uwag płynących z życia osobistego, przy jednoczesnym odniesieniu ich do szerszego kontekstu polityczno-kulturowego.

Autor posługuje się narracją reporterską, która sprawia, iż czytelnik ma wrażenie obnażania przed nim Łukaszenki, wszelkich skandali politycznych, spisków, problemów, w tym głównie wielokrotnie zaznaczanej korupcji. Dzieło to ma za zadanie zdemaskować Łukaszenkę jako średniej klasy polityka, miernego obywatela i zakompleksionego dyktatora. W gruncie rzeczy autorowi udaje się ten zabieg poprzez specyficzne podejście do metodologii.

Warto zaznaczyć, że pomimo dominującego wątku biograficznego pozycja ta stanowi otwarte pole do podjęcia przez autora wielu dywagacji i komentarzy na temat całości systemu politycznego Białorusi. W dodatku

czytelnik otrzymuje historię przemian społeczno-politycznych jakie rozegrały się w tym kraju w latach 1990. i na początku XXI wieku. Biografia Łukaszenki jest jedynie pretekstem do rozpoczęcia szeroko zakrojonej dyskusji na temat własnej drogi, którą obrali Białorusini, prezentacji ich systemu wartości oraz penetracji mentalności społecznej. Wielowątkowość, połączona z erudycją autora, dostarcza szeroki wachlarz skondensowanej wiedzy na temat kultury, historii i stosunków międzynarodowych współczesnej Białorusi.

Uwagi budzi wspomniana wcześniej metodologia badań społecznych skupiona głównie, niemalże jedynie, na analizie białoruskich przekazów medialnych. Jest to dość amatorskie podejście do badań, graniczące z dobrej jakości pracą dyplomową (zaś samą publikację klasyfikuje w dziedzinie badań wizerunku medialnego). Niemniej szeroka wiedza autora i jego biegłość w tematyce pozwala na niwelowanie braków merytorycznych i niedociągnięć (jak chociażby opieranie się, w budowie faktów historycznych, na autorskich wypowiedziach Łukaszenki). Trzeba także zaznaczyć, iż w publikacji da się również z łatwością zauważyć dość ambiwalentny stosunek autora do charakteryzowanej postaci. W poważnych publikacjach naukowych taka sytuacja nie powinna mieć jednak miejsca. Przy tym wszystkim uwidacznia się jeszcze brak bibliografii, co podaje w wątpliwość całość przekazywanych informacji.

Autor zdaje się niejednokrotnie przekraczać swoje kompetencje naukowe, zwłaszcza we fragmentach poświęconych psychoanalizie Łukaszenki. Niemniej robi to na tyle oględnie, prowizorycznie, iż czytelnik odczytuje to za wprawne i fachowe diagnozy. Podobnie rzecz ma się ze zbytnim zawierzeniem prawdziwości białoruskich przekazów prasowych, radiowych i telewizyjnych. Autor nie stara się być krytyczny wobec danych i faktów uzyskiwanych ze źródeł medialnych, które w znacznej większości są odgórnie sterowane, bądź poddane silnej cenzurze prewencyjnej. Co prawda autor opiera się na niektórych mediach opozycyjnych, jak na przykład „Swoboda", ale jest to znikomy udział w całości publikacji. Wątpliwości co do całego tekstu budzą również błędy pojawiające się sporadycznie w tłumaczeniu.

Podsumowując można wskazać, iż książka jest dobrym źródłem wiedzy na temat Aleksandra Łukaszenki i jego poczynań na tle przemian społeczno-politycznych na Białorusi w końcu XX i na początku XXI wieku. Główne uwagi, jakie można kierować wobec powyższej publikacji, to brak zachowania obiektywizmu naukowego, co rzuca poważny cień na całość przekazywanych przezeń treści. Jednakże dzieło ukazuje nowatorskie podejście zestawiające ogół cech osobowościowych, rolę życiowego doświadczenia w kontekście podejmowanych przez Łukaszenkę działań mających na celu dojście do władzy. Książka ta daje podstawowe kompendium wie-

dzy na temat współczesnej historii Białorusi i roli jej dyktatora w jej kształtowaniu i przyczynia się do powolnych działań zmierzających ku obaleniu muru dzielącego Polskę i Białoruś.

Piotr Lewandowski
(Toruń)

Aleksander Siemaszko
(Kraków)

Uwagi do artykułów Antoniego Mironowicza i Piotra Chomika w numerze 41 „Białoruskich Zeszytów Historycznych"

Przedmiotem moich uwag są dwa artykuły z ostatniego, 41 zeszytu „Białoruskich Zeszytów Historycznych": Antoniego Mironowicza, *Męczennik supraski* (s. 7-23) i Piotra Chomika, *Działalność piśmiennicza monasterów prawosławnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku* (s. 24-48). Rozumiem, że dostarczanie tekstów do druku odbywa się wcześniej niż data figurująca w wydaniu, jednak współczesne możliwości komunikacji dają sposobność korekt i uzupełnień wynikających z nowych ustaleń i ukazywania się bieżących publikacji. Zarzut ten dotyczy pierwszego z wymienionych artykułów, którego wnioski okazują się w momencie upublicznienia nieaktualne i błędne. W drugim przypadku rozumiem presję (konieczność) publikowania artykułów w czasopismach naukowych, jednak jaki sens ma podawanie do druku wstępnej wersji rozdziału książki (sądząc z porównania tekstów), która ukazała się wcześniej[1]. Wydaje mi się, że czas pomiędzy wydaniem pracy (połowa 2013 roku), a wydaniem artykułu powinien był być wykorzystany do wniesienia ulepszeń i poprawek, czego w najmniejszym stopniu nie uczyniono.

I. Rozpocznę od uwag do artykułu Antoniego Mironowicza.

I. 1. W tekście nigdzie nie jest stwierdzone, że odkrywcą Żywota św. Antoniego Supraskiego był Anatolij Turiłow, wielokrotnie cytowany w przypisach. Jego właśnie uwadze i skrupulatności zawdzięczmy ujawnienie tego tekstu, co wydaje mi się powinno być wyraźnie zaznaczone. Hasło dotyczące świętego zostało bowiem opublikowane w *Encyklopedii Prawosławnej* w 2001 roku[2], a wiadomość o znalezieniu tekstu powtórzył autor w artykule opublikowanym także w tym roku[3]. Dziwi mnie to, zwłaszcza, że przytoczone teksty są Autorowi znane i przezeń cytowane, z kolei sam

[1] P. Chomik, *Życie monastyczne w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku*, Kraków 2013, s. 462-509 (Rozdział: *Biblioteki oraz działalność piśmiennicza ośrodków monastycznych*, s. 462-504).

[2] А. А. Турилов, *Антоний Супрасльский*, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 2, Москва 2001, s. 680.

[3] А. А. Турилов, *Южнославянские памятники в литературе и книжности Литовской и Московской Руси XV — первой половины XVI в.: парадоксы истории и географии культурных связей*, „Славянский альманах 2000", Москва 2001, s. 275, przyp. 81.

Turiłow skrupulatnie odnotowuje przedruki swoich opracowań w polskich czasopismach[4]. Zwrócić uwagę należy również, że nie można mówić o tekście jako „wpisanym" (s. 7), gdyż karta z nim została wszyta do starszego rękopisu, z czego zresztą autor zdaje sobie sprawę, pisząc kilka stron dalej o „wstawieniu" karty (s. 10).

W tekście Mironowicz przytacza 16 oryginalnych fragmentów żywota. Przypuszczam, że odpis powstał w czasie prac nad opracowaniem tomu *Rękopisów supraskich w zbiorach krajowych i obcych*[5], pracy nie cytowanej, chociaż ukazała się w połowie 2014 roku, ale sądząc z wcześniejszych publikacji Autora i jego współpracowników, przygotowywanej od lat kilku. Porównanie jednak z tekstem opublikowanym ostatnio przez Anatolija Turiłowa[6] wykazuje ponad 50 odmiennych odczytań (wypuszczeń i innych odczytań liter, innych połączeń wyrazowych). W tym przypadku skłonny byłbym wierzyć raczej w wersję rosyjskiego badacza, jednego z wybitniejszych znawców piśmiennictwa staroruskiego. Tu chciałbym zapytać, czy przytoczoną na s. 11 frazę БОЖЄСТВЄНЫМЬ НАКАЗАВСѦ ПИСМЄНЄМЬ rozumieć, jak chce autor, że Antoni uczył się w szkole przycerkiewnej, czy też, że kierował się Pismem (świętym)? I jeszcze dlaczego autor rozważa znaczenie słowa „bisurmański" na s. 14, skoro w żywocie nigdzie ono nie występuje, gdyż pisarz żywota używa określenia „agariański".

I. 2. Kwestie sporne stanowią dla mnie następujące interpretacje Antoniego Mironowicza żywota św. Antoniego:

I. 2. 1. Pisze Antoni Mironowicz (s. 11), że Antoni był Rusinem i na chrzcie otrzymał imię Onufry, a według niektórych badaczy pochodził z Wołynia lub Rusi Halickiej z odsyłaczem m.in. do Turiłowa[7]. Otóż Turiłow stwierdza za żywotem, iż imię Onufry nie było chrzestnym, a nadanym przyszłemu męczennikowi po wstąpieniu do monasteru supraskiego, natomiast o jego pochodzeniu z jakiegoś konkretnego regionu nic nie wspomina. Według Mironowicza powiązania Antoniego z Pafnucym i rodziną Sieheniów, wskazują, że pochodził z Bielska i ze stanu mieszczańskiego,

[4] А. А. Турилов, *Житие преподобномученика Антония Супрасльского и славянские жития балканских новомучеников XVI в. (к постановке проблемы)*, [w:] *Hagiographia Slavica*, hrsg. von J. Reinhart, München — Berlin — Wien 2013 (= *Wiener Slawistischer Almanach. Sonderband*; Bd. 82), s. 267, 273 (literatura).

[5] *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, Białystok 2014.

[6] А. А. Турилов, *Житие преподобномученика Антония Супрасльского и славянские жития балканских новомучеников XVI в. (к постановке проблемы)*, [w:] *Hagiographia Slavica*, hrsg. von J. Reinhart, München — Berlin — Wien 2013 (= *Wiener Slawistischer Almanach. Sonderband*; Bd. 82), s. 273-275.

[7] А. А. Турилов, *Антоний Супрасльский*, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 2, s. 680.

tyle, że żadne słowa tekstu żywota nie potwierdzają tych przypuszczeń. Zabójstwo, którego dokonał Antoni, podlegało karze. Można raczej uznać, iż Antoni mógł szukać jej uniknięcia uciekając z miejsca jego popełnienia, trudno więc przypuszczać obracanie się ciągłe w środowisku, gdzie sprawa była lub mogła być znana.

I. 2. 2. Cała część rozważań Antoniego Mironowicza dotycząca męczennika Jana z Serres, którego śmierć miała stać się według żywota wzorem dla Antoniego, traci jakąkolwiek wartość wobec ostatnich odkryć. Antoniemu Mironowiczowi nieznany jest święty Jan z Serres, chociaż, wbrew jego opinii, święty o takim imieniu i przydomku znany jest Cerkwi greckiej[8] i hasło jego dotyczące zostało opublikowane w *Encyklopedii Prawosławnej*[9]. I tu znowu trzeba wspomnieć o Turiłowie, który jeszcze w 2002 roku odnalazł w rękopisie serbskiego zbornika w Naukowej Bibliotece im. Maksyma Gorkiego w Odessie żywot św. Jana z Serres, według którego Jan śmierć męczeńską miał ponieść 12 maja 1507 roku[10]. Traci w ten sposób wartość cała argumentacja Mironowicza, jakoby autor żywota Antoniego, pisząc o jego wzorze męczeńskim, miał pomylić Jana z Serres z Jerzym z Kratowa, którego śmierć miała przypaść na 11 lutego 1515 roku[11]. Powyższe ustalenia Turiłowa pozwalają także przypuścić datę męczeństwa Antoniego, która najprawdopodobniej miała miejsce w przedziale czasu pomiędzy 1508 a 1515 rokiem, czyli datą śmierci Jerzego, którego sława przyćmiła wcześniejsze męczeństwo Jana. Tenże autor datuje powstanie żywota Antoniego na lata od 1508 roku do połowy XVI wieku, chociaż przychyla się na czas bliższy dacie męczeństwa. Osobno powiedzieć należy jeszcze o filigranie karty z żywotem. Według Mironowicza filigran (który zresztą nie znajduje się w tekście, jak wynika z kontekstu zdania (przyp. 6 na s. 9), a na użytej karcie papieru) datowany jest dokładnie na 1541 rok, tymczasem w *Katalogu* określony jako prawie identyczny z tą samą datą[12]. Turiłow pisze jednak, że papier z tym znakiem jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych w rękopisach białorusko-ukraińskich poczynając od lat 20. XVI wieku i nie może stanowić pewnego elementu datującego[13].

[8] О. В. Лосева, *Первые новомученики „автоклиты": греческие и славянские монахи-святогорцы*, [w:] *Афон и славянский мир*, вып. 1, Святая Гора 2014, s. 31-32.

[9] *Иоанн Серрский*, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 24, Москва 2010, s. 608.

[10] А. А. Турилов, *Житие преподобномученика Антония Супрасльского и славянские жития балканских новомучеников XVI в. (к постановке проблемы)*, [w:] *Hagiographia Slavica*, hrsg. von J. Reinhart, München — Berlin — Wien 2013 (= *Wiener Slawistischer Almanach. Sonderband*; Bd. 82), s. 269-270.

[11] А. А. Турилов, Хр. Темелски, *Георгий Новый Кратовский*, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 11, Москва 2006.

[12] *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, s. 320.

[13] А. А. Турилов, *Житие преподобномученика Антония Супрасльского и славянские жития балканских новомучеников XVI в. (к постановке проблемы)*,

I. 2. 3. Pisze Mironowicz, że „żywot św. Antoniego Supraskiego spisano w jednym z klasztorów atoskich na podstawie opowieści mnichów" (s. 10), a jego język wskazuje na mnicha z ziem ruskich bez dobrego wykształcenia (s. 10) i wpływ piśmiennictwa bułgarskiego, o czym ma świadczyć „częste używanie samogłoski dźwięcznej и (ж)" (s. 11). Trudno dokładnie powiedzieć co ma znaczyć ostatnie przytoczone stwierdzenie, skoro w tekście Karskiego, na który się autor powołuje, mowa jest o różnicach „skoropisi" moskiewskiej i zachodnioruskiej. Turiłow, którego wiedzy filologicznej skłonny jestem bardziej wierzyć, nie znajduje ani w charakterze pisma, ani w języku, ani w używanych określeniach cech, które mogłyby wskazywać na przynależność narodową autora żywota.

I. 2. 4. Mironowicz ciągle podkreśla bułgarski wątek (wpływ bułgarskiego piśmiennictwa, bułgarska wersja żywota, bułgarskie rękopisy na terenie WKL), tyle że zamieszkanie najprawdopodobniej w wieży św. Sawy w Karye i przekręcenie w żywocie pochodzenia Jana z Serres (Serskiego) na serbskie (В МАКЄДОНИИ СРЪБСКОГО ГРАДА[14]), na co zwraca uwagę Turiłow, wskazuje raczej, iż Antoni był związany z serbskim środowiskiem Atosu[15]. Dodać należy, że mówiąc o związkach ze Św. Górą ziem WKL w pierwszej połowie XVI wieku, nie znajdujemy zbyt wielu dokumentalnych dowodów na to. Pierwszym jest przechowana w tradycji opowieść o pochodzeniu mnichów współzałożycieli Supraśla z Atos (lub Ławry Kijowsko-Pieczerskiej), drugim jest rękopis *Drabiny* Jana Klimaka przepisany w Supraślu przez mnicha Arsenija w 1530 roku, który trafił do biblioteki klasztoru Hilandar (kiedy?)[16], trzecim — informacja o przepisaniu w Supraślu w 1546 roku przyniesionej przez mnichów (skąd?) *Opowieści o cudzie w Kserpotamu*. Sporządzenie i wklejenie żywota św. Antoniego byłoby czwartym namacalnym dowodem takich związków. Jednak to nieco mało, aby mówić o ich intensywności, zwłaszcza w porównaniu z Rusią Moskiewską tego czasu. Sam Mironowicz daje jakby przykład świadomości tego stanu kontaktów pisząc, że autor żywota „przebywał na Św. Górze

[w:] *Hagiographia Slavica*, hrsg. von J. Reinhart, München — Berlin — Wien 2013 (= *Wiener Slawistischer Almanach. Sonderband*; Bd. 82), s. 267.

[14] Tamże, s. 274.

[15] Tamże, s. 269-270.

[16] Trudno zgodzić się z opinią Morozowej i Tiemczina, że rękopis ten miał się znajdować w bibliotece monasteru w 1557 r., skoro uważają, iż jego kopista mnich Arsenij po konflikcie z archimandrytą Sergiuszem (datowanym na ok. 1546 r.), miał go zabrać i zanieść na Atos. Zob.: Н. Морозова, С. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500-1532 г.)*, [w:] *Z dziejów monasteru supraskiego: materiały międzynarodowej konferencji naukowej „Supraski monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy i jego historyczna rola w rozwoju społeczności lokalnej i dziejach państwa", Supraśl — Białystok 10-11 czerwca 2005 r.*, Białystok 2005, s. 133.

Atos w bułgarskim monasterze ochrydzkim”, kiedy w rzeczywistości Atos (z bułgarskim klasztorem Zograf) jest oddalony od Ochrydu ok. 250 km.

I. 2. 5. W komentarzu do żywota pisze Mironowicz (s. 15), że Antoni znał przypadek (przykład) oczyszczenia z grzechu przez męczeństwo trzech świętych wileńskich. Ale czy ten motyw (tj. popełnienia ciężkiego grzechu) występuje na pewno w ich żywocie? Sprostować należy, że teksty ich dotyczące nie były w Bizancjum „również znane”, ale ich napisanie należy właśnie do bizantyńskich pisarzy[17]; do Konstantynopola cząstki relikwii trafiły nie sprowadzone, jak uważa Autor, ale zawiezione w 1374 roku przez Cypriana, przyszłego metropolitę kijowskiego, a ich cząstki, powędrowały potem w relikwiarzach na Ruś Moskiewską[18]. Nie uzasadnione jest więc ani historycznie, ani realnie zdanie o ich sprowadzaniu „staraniem metropolitów kijowskich” do Wilna po upadku Carogrodu. Zaznaczyć należy też, że nie mógł być napisany „synaksarion ku czci świętych”, ale tekst uzupełniający dodany lub wpisany do synaksarionu.

Zastanowić się też trzeba nad poglądem, że do klasztoru supraskiego „napływały informacje o kolejnych męczennikach, którzy zginęli z rąk Turków”. Czy ta informacja jest oparta na jakiejkolwiek bazie źródłowej? Jedynym odnalezionym takim żywotem w zbiorach na terenie WKL jest tekst dotyczący Jana Nowego Suczawskiego (zm. ok. 1330), napisany prawdopodobnie na pocz. XV w. przez Grzegorza Camblaka, a znajdujący się w rękopisie *Mineji* (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, F 19-104) datowanym na wiek XVI, który jednak, jak ustalił Turiłow, wbrew wcześniejszym poglądom, nie jest zachodnioruskiego pochodzenia lecz nowogrodzkiego[19], a upamiętnienie św. Jana rozpowszechniło się w Moskiewskiej Rusi z ominięciem WKL[20]. Porównanie na przykład indeksów opisu zbiorów wileńskich Dobriańskiego [21] z imionami mę-

[17] Д. Баронас, *По поводу литературной истории мучения трех виленских мучеников*, [w:] *Krakowsko-Wileńskie Studia Slawistyczne*, t. 3, red. W. Stępniak-Minczewa, A. Naumow, Kraków 2001, s. 78, 98; Б. Н. Флоря, Г. Шлевис, Я. Э. Зеленина, *Антоний, Иоанн и Евстафий*, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 11, Москва 2001, s. 666-668.

[18] Н. Ф. Дробленкова (библиография), Г. М. Прохоров, *Киприан, митрополит Киевский и всея Руси*, [w:] *Словарь книжников и книжности Древней Руси*, вып. 2: *(Вторая половина XIV — XVI в.)*, ч. 1: *А-К*, отв. ред. Д. С. Лихачев, Ленинград 1988, s. 465.

[19] А. А. Турилов, *Южнославянские памятники в литературе и книжности Литовской и Московской Руси XV — первой половины XVI в.: парадоксы истории и географии культурных связей*, „Славянский альманах 2000”, s. 251 i przyp. 42-44 na s. 269-270.

[20] А. А. Турилов, *Иоанн Новый, Сочавский*, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 24, Москва 2010, s. 459-463.

[21] Ф. Добрянский, *Описание рукописей Виленской публичной библиотеки, церковно-славянских и русских*, Вильна 1882, s. 520-524.

czenników wymienionymi przez Łosiewą[22] nie wskazuje na wspomniany „napływ". Może dokładniejsze jeszcze przejrzenie rękopisów ujawniłoby jakieś przeoczone teksty, ale trzeba taką pracę wykonać, co pokazują wielokrotnie tu przywoływane prace Turiłowa, a nie posługiwać się niczym niepodpartym stwierdzeniem.

Pisze Mironowicz, że „postać męczennika budziła powszechny szacunek wśród mnichów. Świętego supraskiego dołączono do grona świętych z poprzednich stuleci, którzy w swych krajach obdarzeni byli powszechnym kultem" (s. 10). Jakie więc znajduje wytłumaczenie całkowity brak późniejszych kopii tego żywota, kultu na Atosie i w metropolii kijowskiej? Turiłow tłumaczy ten fakt z jednej strony spaleniem ciała, co pozbawiało wiernych obiektu czci, z drugiej dwuznacznym sensem dobrowolnego męczeństwa, które w istocie było formą samobójstwa potępianego przez cerkiew[23]. Mironowicz pytania tego nie zadaje, tworząc w to miejsce mity nie mające żadnej podstawy źródłowej.

Myślę, że sformułowanie „WKL oficjalnie stało się krajem katolickim, ale nie było w nim takiego prześladowania prawosławnych, jak w państwach bałkańskich" (s. 15) jest co najmniej niestosowne, bo jakie przykłady „prześladowania" („mniejszego", jeśli rozumiem Autora) można wskazać.

I. 3. Następna kwestia dotyczy *Prologu*, do którego został wszyty tekst żywota Antoniego. Tak, jak poprzednio w przypadku odkrycia Turiłowa, nie zaznacza Mironowicz, że jako tom należący do biblioteki supraskiej (uzupełniający zachowany rękopis Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, F 19-100) został zidentyfikowany przez Siergieja Tiemczina[24].

W tej części wątpliwości budzą następujące stwierdzenia Autora:

I. 3. 1. *Prolog* słowiański nie równa się *Synaksarionowi* (s. 7, przyp. 1), ale pochodzi od niego; pouczające homilie dodane do niego nie są tylko autorstwa Jana Chryzostoma i Bazylego Wielkiego; forma *Synaksariusz* dla tego typu księgi, z tego co można dowiedzieć się z literatury, nie jest używana; *Prolog wierszowany* (jego przekład), nie wdając się w szczegółowe analizy, na gruncie słowiańskim pojawia się później, w XIV wieku; krótkie żywoty w nim nie są „spisane w formie wierszowanej i uzupełnione tropariononem do świętego", ale wierszowany troparion poprzedza tekst żywota (nie wierszowany).

[22] О. В. Лосева, *Первые новомученики „автоклиты": греческие и славянские монахи-святогорцы*, [w:] *Афон и славянский мир*, вып. 1, s. 28-34.

[23] А. А. Турилов, *Житие преподобномученика Антония Супрасльского и славянские жития балканских новомучеников XVI в. (к постановке проблемы)*, [w:] *Hagiographia Slavica*, hrsg. von J. Reinhart, München — Berlin — Wien 2013 (= *Wiener Slawistischer Almanach. Sonderband*; Bd. 82), s. 271.

[24] С. Ю. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500-1532 гг.): новые данные*, [w:] *Современные проблемы археогра-*

I. 3. 2. Mironowicz w opisie darczyńcy *Prologu* (s. 7) nie uwzględnia ustaleń genealogicznych Henryka Lulewicza dotyczących Sołtanów, gdzie objaśnione są imiona i używanie patronimików kolejnych członków rodu[25]. Według Mironowicza *Prolog* został napisany na zamówienie marszałka dworskiego Sołtana Sołtanowicza, syna Sołtana Aleksandrowicza, marszałka dworskiego, starosty bielskiego. Tymczasem zapis w rękopisie mówi, że powstał on na zamówienie „Sołtana Sołtanowicza namiestnika bielskiego"[26], czyli (za Lulewiczem) zleceniodawcą był Sołtan Aleksandrowicz, ojciec Aleksandra Sołtanowicza (u Mironowicza Sołtan Sołtanowicz). Identyfikację uściśla tytuł namiestnika bielskiego użyty w zapisie prologowym, którym był tylko Sołtan Aleksandrowicz. Nierozstrzygniętym pozostaje problem daty sporządzenia rękopisu (1496), gdyż według dokumentów w tym roku zleceniodawca nie był już namiestnikiem bielskim[27].

I. 3. 3. Pisze Mironowicz, że Andruszko Aleksandrowicz Sołtan, dziadek Sołtana Sołtanowicza, przekazał do monasteru Św. Trójcy w Wilnie *Dzieje Apostolskie* (s. 7), tymczasem według ustaleń Lulewicza Andruszko był stryjem Aleksandra Sołtanowicza (= Sołtana Sołtanowicza) i bratem Sołtana Aleksandrowicza (= Sołtan Sołtanowicz zapisu w rękopisie), zleceniodawcy *Prologu*. Odwołanie się do literatury, czego brak w artykule, pozwala stwierdzić, że wspomniane wyżej *Dzieje Apostolskie* podarował wileńskiemu klasztorowi Św. Trójcy nie Andruszko, a Sołtan Aleksandrowicz, czyli zleceniodawca *Prologu* z 1496 roku[28].

I. 3. 4. Sformułowanie: „Do naszych czasów zachował się XVI-wieczny odpis" dotyczące *Prologu* (s. 8, przyp. 4) sugeruje istnienie zachowanej kopii, tymczasem jest to zachowany oryginał drugiej części *Prologu* supraskiego ze zbiorów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie. Podany w przypisie odsyłacz do publikacji opisu Kawielina powinien zawierać informację o błędnym datowaniu (XVII w.), natomiast nie wiem dlaczego przytoczona jest następna publikacja (Bielczikow etc.), która jest wykazem drukowanych opisów rosyjskich kolekcji rękopisów i nic nie wnosi nowego, ani do opisu wcześniej wymienionego kodeksu, ani do jego datowania.

фии: сборник статей по материалам конференции проходившей в Библиотеке РАН, 25-27 мая 2010 г., Санкт-Петербург 2011, s. 134.

25 Hasła Henryka Lulewicza dotyczące Sołtanów zob.: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40, Warszawa — Kraków 2001, s. 341-343; 348-251; 355-357, 359-361.

26 *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, s. 214.

27 *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku: spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz [i in.], Kórnik 1994, *(Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku: spisy*; t. 8: *Podlasie)*, s. 59.

28 *Описание Рукописного отделения Библиотеки Императорской академии наук. I. Рукописи, Т. 1: (I. Книги священного писания и II. Книги богослужебныя)*, сост. В. И. Срезневский, Ф. И. Покровский, Санкт-Петербург 1910, s. 34; Д. Б. Кочетов, А. В. Кузьмин, Г. П. Шлевис, *Виленский во имя Святой Трой-*

I. 3. 5. Rozważania Mironowicza o *Prologach* (s. 9) mimo cytowanej literatury (s. 9, przyp. 7) wskazują, że Autor nie bardzo rozróżnia ich systematykę. Dowodem tego jest stwierdzenie: „Ten rodzaj piśmiennictwa hagiograficznego został na obszarze słowiańskim wzorowany na greckim *Μήνολογίου* [ostatnią literą winno być „*ν*"], księdze opracowanej w latach panowania cesarza Bazylego II", bowiem słowiański *Prolog* w swej najwcześniejszej formie był przekładem kolejnej redakcji wymienionej przez Autora księgi. Trudno jednak zrozumieć dlaczego Mironowicz bliżej nie zapoznał się chociaż z jednym (aczkolwiek cytowanym — s. 8, przyp. 4 — Mariny Czistiakowej) z dwóch ostatnio opublikowanych opracowań dotyczących właśnie obu części Sołtanowskiego *Prologu wierszowanego*[29], które pozwoliłoby mu opisać zawartość zgodnie z rzeczywistością, a nie twierdzić, że „prolog zawiera żywoty świętych z Rusi Kijowskiej, z Bałkan i Rusi Moskiewskiej, Czech i Moraw, ale nie ma w nim żywotów świętych z Cerkwi Bizantyńskiej", co całkowicie mija się z rzeczywistością[30]. Twierdzi też Autor, że do żywotów znanych świętych dodano metropolitów Piotra i Aleksego i innych 10 podwiżników, zapomina jednak o Sergiuszu z Radoneża, jak i o tym, iż owi „podwiżnicy" to święci Ławry Pieczarskiej w Kijowie.

I. 4. Na koniec kilka uwag do historycznych informacji o klasztorze supraskim:

I. 4. 1. Pisze Mironowicz, że Pafnucy cieszył się wielkim i powszechnym autorytetem i jemu to patriarcha Joachim (1498-1502, 1504-1505) przesłał tomos z ustanowieniem cenobii (s. 12). List ten, opublikowany jeszcze w 1867 roku[31], nie może być uznany za prawdziwy z jednego konkretnego powodu. Otóż w roku 1505 patriarcha już nie żył, gdyż zmarł jesienią 1504 roku[32]. O tym, że jakiś list patriarchy Joachima istniał świadczą inne do-

цы мужской монастырь, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 8, Москва 2004, s. 479; R. Cicėnienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštytės rankraštintės knygos kultūra (iki XVI a. antrosios pusės): daktaro disertacija*, Vilnius 2011, s. 166.

29 Ю. С. Самодурова, *Редакционная принадлежность бельского Стишного пролога (на март-август) 1496 г.* „Studia Historica Europae Orientalis = Исследования по истории Восточной Эвропы", 2010, вып. 3, s. 255-264; М. В. Чистякова, *Текстологические особенности стишного пролога ГИМ, Увар. 56*, „Slavistica Vilnensis: Kalbotyra", 2010, 55 (2), s. 46-62.

30 O zawartości zob. przypis powyżej.

31 *Документы относящиеся к истории православия в Западной Руси*, „Вестник Юго-Западной и Западной России", 1867, Г. 5, кн. 1, т. 1, отд. 1, s. 1-5.

32 Daty panowania Joachima zob.: G. Podskalsky, *Griechische Theologie in der Zeit der Türkenherrschaft (1453-1821): die Orthodoxie im Spannunsgsfeld der nachreformatischen Konfessionen des Westens*, München 1988, s. 398; o dacie śmierci Joachima zob. również: S. Runciman, *Wielki kościół w niewoli: studium historyczne patriarchatu konstantynopolitańskiego*, Warszawa 1973, s. 220; Р. Б. Буганов, *Иоаким I*, [w:] *Православная энциклопедия*, т. 23, Москва 2010, s. 156.

kumenty, ale nierzetelnością naukową jest uparte powtarzanie informacji o liście z datą 1505. Z drugiej strony ów list w znanej formie jest skierowany do Aleksandra Chodkiewicza i biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana, skąd więc nagle adresatem tego listu okazuje się igumen Pafnucy trudno dociec.

I. 4. 2. Według Mironowicza klasztor supraski po 1505 roku został wyjęty spod jurysdykcji metropolity kijowskiego i podporządkowany patriarsze, a status ten został potwierdzony na synodzie w 1509 roku. W istocie w podpisach pod uchwałami soboru (synodu) wileńskiego ze stycznia 1510 roku Pafnucy jest podpisany jako igumen patriarszego klasztoru, ale w innych dokumentach, wcześniejszych i późniejszych, tytuł ten nie występuje, nie ma więc podstaw mówić o takim statusie, jak i o tym, że na wspomnianym zgromadzeniu Pafnucy miał być reprezentantem (obok hieromnicha Filipa z Konstantynopola) patriarchy. Wydaje mi się, że wspomniany tytuł nadany był na wyrost w celu zabezpieczenia dalszego losu monasteru w związku z uwięzieniem w owym czasie założyciela fundacji Aleksandra Chodkiewicza, oskarżonego o sprzyjanie buntowi kniazia Michała Glińskiego.

I. 4. 3. Na koniec spytać można na jakiej podstawie twierdzi Mironowicz, że „monaster już wówczas (tj. w 1509 roku) był największym prawosławnym ośrodkiem intelektualnym", bo taka konstatacja wymaga dowodów, gdyż posiadanie biblioteki (w tym ksiąg koniecznych do sprawowania liturgii) na pewno do tego nie wystarcza. Podane fakty dotyczące innej interpretacji początków monasteru i daty jego przeniesienia na nowe miejsce, które Autor ostatnio przedstawił[33], wymagałyby odrębnego komentarza[34]. Wspomniane wyżej ustalenia Turiłowa dotyczące datowania męczeństwa Antoniego i jego wzoru, wykazują, że mnich supraski dotarł na Atos przed 1507 rokiem, niemożliwa więc staje się data przybycia jego do Supraśla po 1508 roku, jaką proponuje Mironowicz (s. 12).

II. Drugi w kolejności artykuł Piotra Chomika zamieszczony w „Zeszytach" również wymaga krytycznego komentarza.

II. 1. Czy wszyscy bracia i siostry Matwieja byli zakonnikami (s. 25)? Matfiej w zapisie[35] w pierwszej części pisze kto z rodzeństwa został mni-

[33] A. Mironowicz, *O początkach monasteru supraskiego i jego fundatorach*, Białystok 2013; z niewielkimi zmianami powtórzone we wstępie do: *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, s. 11-38.

[34] Zob.: A. Siemaszko, *O historii monasteru supraskiego i jego bibliotece: uwagi do książki: Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, *opracował Antoni Mironowicz, Białystok 2014* (w druku).

[35] Ostatni zapis opublikowany w: R. Cicėnienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštytės rankraštyintės knygos kultūra (iki XVI a. antrosios pusės): daktaro disertacija,* Vilnius 2011, s. 201-203.

chem, ale dalej, kiedy wymienia imiona rodziców, braci i sióstr do wspominania, po określeniu „inoki" wymienia razem siedem imion łącznie ze swoim na końcu. Zauważyć należy jednak, że tylko pierwsze z nich Warlaam bez wątpienia jest imieniem mniszym i odpowiadałoby świeckiemu Wasilij z wcześniejszego wyliczenia członków rodziny. Trudno jednak stanowczo stwierdzić czy Matfiej przyjął czy nie święcenia, zwłaszcza, że w zapisie można by się takiej informacji spodziewać.

II. 2. Co według Autora ma wskazywać, że Matfiej oprócz redaktora i kopisty, był także tłumaczem (s. 25)? Według opinii Akleksiejewa i Lichaczowej wszystkie zamieszczone w rękopisie teksty są kopiami z istniejących słowiańskich źródeł.

II. 3. Nie istnieje księga zatytułowana *Meander* (s. 26). Matfiej przepisał księgę pouczeń Menandra, słowiański przekład zbioru krótkich tekstów zaczerpniętych z twórczości greckiego dramatopisarza[36].

II. 4. Trudno cytowany tekst Nikołajewa, z natury rzeczy popularno-naukowy (s. 26), uznać za podstawę rozważań o zawartości, raczej należałoby odwołać się do publikacji Aleksiejewa i Lichaczowej[37], na którym to tekście zresztą oparte są ustalenia wymienionego autora.

II. 5. „Znamienność" kolejności tytułów Aleksandra Jagiellończyka (najpierw Wielki Książę Litewski, potem król) (s. 26) znika kilka wersów dalej, gdzie porządek wraca do normy.

II. 6. „Rysunki ręki z odchylonym palcem wskazującym" (s. 26) określa się w nauce terminem „manikuła".

II. 7. Co znaczą równomierne „podmiany" atramentu (s. 26); chyba chodzi o równomierne zmiany koloru?

II. 8. Pisze autor, że wstawki w języku potocznym pisane są niebieską farbą (s. 26). Konfrontacja z artykułem Aleksiejewa i Lichaczowej, na którym opiera się Nikołajew, wskazuje, że został źle przełożony użyty termin „ремарки, вводящие прямую речь"[38], co oznacza „uwagi wprowadzające mowę niezależną".

II. 9. Co oznaczają dla Autora „liczne tytuły w postaci monogramów" (s. 27)? Domyślać się można, że chodzi tu o tytuły pisane kaligraficznym pismem nagłówkowym określanym rosyjskim terminem „вязь".

II. 10. Trudno powiedzieć, aby pojedyncza miniatura w rękopisie stano-

[36] О. В. Творогов, *Мудрость Менандра*, [w:] *Словарь книжников и книжности Древней Руси*, вып. 1: *(XI — первая половина XIV в.)*, отв. ред. Д. С. Лихачев, Ленинград 1987, s. 258-259.

[37] А. А. Алексеев, О. П Лихачева, *Супрасльский сборник 1507 г.*, [w:] *Материалы и сообщения по фондам Отделения рукописной и редкой книги Библиотеки АН СССР*, Ленинград 1978, s. 60-85.

[38] Tamże, s. 58.

wiła jeden z „głównych elementów zdobniczych”, jak również nadać jej określenie „minitryptyk” (s. 27). „Starożytne wzory” miniatury wspomniane przez Autora wymagałyby odwołania do ikonograficznych źródeł, nie trudnych do odszukania. Błędnym jest pogląd Autora, jakoby miniatura oparta była na tekście apokryfu *Како написася царем Давидом Псалтырь*, o czym możemy się przekonać przeczytawszy ten utwór[39]. Poza uwagą Autora pozostał problem stylu artystycznego miniatury, którą starsi autorzy przypisali szkole nowogrodzkiej miniatorstwa ruskiego.

II. 11. Kwestie językowe (s. 27) wymagałyby szerszej analizy, o czym można się przekonać z artykułu wyżej przytoczonego[40], lub przynajmniej wskazania tego opracowania.

II. 12. Rozważania u jakiego pisarza imieniem Teodor (=Fedko) służył Matwiej (s. 27-28) są trudne do rozstrzygnięcia wobec braku patronimiku wspomnianej osoby i kilku Fedków pisarzy w końcu XV — na początku XVI wieku. Zwolnienie ze służby Matfieja i podjęcie pracy nad rękopisem w 1502 roku wskazywałoby raczej na Fedkę Grygorewicza, który ostatni raz występuje w dokumentach w1502 roku, a zmarł przed 22.V.1503 roku[41].

II. 13. Zależności od różnych słowiańskich językowych redakcji tekstów kodeksu Matfieja są niewątpliwe, trudniej jednak tylko na tej podstawie, iż w bibliotece supraskiej były rękopisy różnego pochodzenia uznać, że mogłoby to być powodem przeniesienia się Matfieja do Supraśla (s. 28-29). Takie stwierdzenia musiałyby poprzedzić dokładne tekstologiczne badania odnośnych tekstów. Trzeba też zauważyć, że w żadnym z zachowanych szczęśliwie supraskich manuskryptów ksiąg starotestamentowych nie znajdujemy ani *Księgi Menandra* ani *Mądrości Syracha*. Nie świadczy to o tym, że ich w ogóle nie było, ale też osłabia stanowcze opinie o bibliotece supraskiej jako podstawie pracy kopisty-redaktora. Wydaje mi się też trudny do udowodnienia udział Matfieja w redagowaniu *Izmaragda* tylko na podstawie podobieństwa zastosowanej metody — składania całości z dostępnych fragmentów, tak jak w księgach starotestamentowych u Matfieja, i grupowania tekstów autorskich w oddzielne całości (*Izmaragd*) oraz przepisania jednego tekstu z księgi Matfieja do *Izmaragda* (w wersji skróconej) i prawdopodobnie jeszcze innego. Dane *Katalogu* pozwalają datować *Izma-*

[39] *Апокрифы Древней Руси*, сост. и предисл. М. В. Рождественская, Санкт-Петербург 2002, s. 43-45.

[40] А. А. Алексеев, О. П Лихачева, *Супрасльский сборник 1507 г.*, [w:] *Материалы и сообщения по фондам Отделения рукописной и редкой книги Библиотеки АН СССР*, Ленинград 1978.

[41] *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku: spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, *(Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku: spisy;* t. 11*)*, nr 890 (s. 123).

ragd (na podstawie znaków wodnych) najogólniej na pierwsze ćwierćwiecze XVI wieku (papier 1494-1517). Odstęp czasowy od zakończenia rękopisu przez Matfieja (1507) i do napisania *Izmaragda* (zapewne po 1517) utrudnia przypuszczenie udziału pisarza w jego powstaniu, opuszczenia w tekście dodatkowo mogą świadczyć o tym, że rękopis jest kopią, a nie nową, supraskiego pochodzenia, redakcją. W *Katalogu* podana informacja o kilku kopistach pracujących pod kierunkiem Iwana z Połocka[42], ale bliższych informacji skąd zaczerpnięto wiadomość brak.

II. 14. Zapis Matfieja nie pozostawia wątpliwości o zakończeniu pisania rękopisu w klasztorze supraskim, inny charakter pisma w końcowej części księgi świadczy o udziale w jej powstaniu drugiego pisarza (s. 29), ale byłbym ostrożny wnioskując tylko z powyższych faktów istnienie skryptorium w monasterze.

II. 15. Pisze Autor, że „dodano trzy księgi przepisane w monasterze" (s. 30), ale w tekście *Opisu* mowa o „nowopisanych", które to określenie oznacza tylko (tak jak we wcześniejszej części *Opisu*), iż są to nowe księgi, a nie „napisane/przepisane w klasztorze".

II. 16. Pisze Autor, że w zbiorze ksiąg starotestamentowych (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, F 19-52) narysowany jest herb Sołtanów (s. 31), tymczasem jest to herb Sapiehów z nadpisanym nad nim imieniem Józef[43]. Księga ta najprawdopodobniej została podarowana klasztorowi przez kogoś z rodziny Sapiehów, natomiast imię Józef, które nie występuje w tej rodzinie, może odnosić się (jako znak własności) do metropolity Józefa Bułharynowicza, który jak wiadomo był spokrewniony z Sapiehami.

II. 17. Rękopis z *Powieścią o Barlaamie i Joasafie* (z *Żywotem Sergiusza z Radoneża* i dodatkami) (s. 31) nie jest autorstwa Iwana Proskury[44]. Iwan mógł być pisarzem tylko zamieszczonego na końcu utworu *O powstaniu świata*...[45].

II. 18. Atanazy nie jest autorem rękopisu z pouczeniami św. Jana Złotoustego (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie,

[42] *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, s. 280.

[43] Tamże, s. 56 (ilustracja), 128.

[44] Zob.: Н. Морозова, С. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500-1532 гг.)*, [w:] *Z dziejów monasteru supraskiego: materiały międzynarodowej konferencji naukowej „Supraski monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy i jego historyczna rola w rozwoju społeczności lokalnej i dziejach państwa", Supraśl — Białystok 10-11 czerwca 2005 r.*, Białystok 2005, s. 128.

[45] *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, s. 161.

F 19-257) (s. 31). Nota z jego zapisem mówi, że na podstawie *Pouczeń* sporządził on kopię[46], co już wcześniej zauważono[47].

II. 19. O diakonie Onufrym, którego zapisy figurują w kilku rękopisach supraskich (s. 31), trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy był on kopistą, czy korektorem ksiąg, w których zamieścił swój podpis[48].

II. 20. Wspomniany kijowski rękopis polemiczny nie powstał w 1656 roku (s. 32). Podana liczba jest jego starym numerem katalogowym (katalogu biblioteki klasztornej)[49], a datowany jest na koniec XVI — początek XVII wieku[50]. Trudno uznać za Autorem, że niektóre utwory powyższego rękopisu mogły być powtórzone w powstałym wcześniej, bo w latach 1578-1580, polemicznym rękopisie supraskim.

II. 21. *Spisanie protiv ljutorov* (s. 32) nie jest autentycznym tytułem, ale wymysłem jego wydawców, na co już dawno zwrócono uwagę[51]. Trudno powiedzieć, czy utwór ten funkcjonował w oddzielnej formie, kto był jego twórcą i kiedy powstał (według Autora w 1570 roku). Zależność tekstu od listów starca Artemiusza dawniej podnoszona, niedawno znów została zakwestionowana[52].

II. 22. Według Autora w klasztorze podejmowano próby tłumaczenia z języków greckiego, łacińskiego, hebrajskiego i cerkiewnosłowiańskiego na język ruski, co wzbudziło sprzeciw protestantów (s. 32). To powtarzane

[46] С. Ю. Темчин, *Бытование древнеболгарского Супрасльского сборника в Великом княжестве Литовском в XVI-XVII веках: новые данные*, [w:] *Преоткриване: Супрасълски сборник, старобългарски паметник от X век*, А. Милтенова (ред.), София 2012, с. 199.

[47] Н. Морозова, С. Темчин, *Древнейшие рукописи Супрасльского Благовещенского монастыря (1500-1532 г.)*, [w:] *Z dziejów monasteru supraskiego: materiały międzynarodowej konferencji naukowej „Supraski monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy i jego historyczna rola w rozwoju społeczności lokalnej i dziejach państwa", Supraśl — Białystok 10-11 czerwca 2005 r.*, Białystok 2005, s. 131.

[48] *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, s. 273.

[49] В. Ульяновський, О. Кошіль, *Старожитня бібліотека Михайлівського Золотоверхого монастиря: спроба реконструкції кириличної збірки*, Київ 2008, s. 97, 108, 176-178, 188.

[50] В. Є. Зема, *Полеміко-догматичні збірки XVI — початку XVII ст.*, „Український історичний журнал", 2001, № 5, s. 58.

[51] М. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 6: *Житє економічне, культурне, національне XIV-XVII віків*, Львів 1907 (reprint: Київ 1995 (*Пам'ятки історичної думки України*) s. 349-350, 435; М. Грушевський*, Історія української літератури в 6-ти томах*, т. 5: *Культурні і літературні течії на Україні в XV-XVI вв. і перше відродження (1580-1610 рр)*, кн. 2: *Перше відродження (1580-1610). Реформаційні ідеї між українцями: полеміка з євангеліцькою і католіцькою критикою* (korzystałem z wersji internetowej na stronie: http://litopys.org.ua/).

[52] М. В. Дмитрев, *Православие и реформация: реформационные движения в восточнославянских землях Речи Посполитой во второй половине XVI в.*, Москва 1990, s. 30-31.

od wielu lat stwierdzenie, ze zmieniającym się repertuarem języków, nie ma żadnej podstawy źródłowej, oprócz nieco groteskowej historii opisanej w 1574 roku przez Szymona Budnego, który wspomniał nieudolne próby archimandryty Sergiusza zastąpienia niezrozumiałych (hebrajskiego i greckiego pochodzenia) słów w *Ewangelii* zupełnie dowolnymi, opartymi na podobieństwie dźwiękowym, wyrażeniami[53].

II. 23. Jakie są podstawy źródłowe „bywania" w Supraślu Stryjkowskiego, starca Artemiusza, kniazia Kurbskiego, Ostafiego Wołłowicza (s. 32)? Z wymienionych osób Stryjkowski wspomina o kronikach, które miały znajdować się u Chodkiewiczów na zamku w Gródku i utracie rękopisów pozostawionych w Choroszczy, nie rozumiem dlaczego miałby przemilczeć bibliotekę supraską. Autor podkreśla niewątpliwe związki Stryjkowskiego z Chodkiewiczami, ale z drugiej strony można zauważyć mizerną wartość źródłową obszernego panegiryku *Napis na grobie J. W. P. Grzegorza Chodkiewicza...*, osoby wielce zasłużonej właśnie dla tytułowej działalności piśmienniczej prawosławia. Zdanie o tym, że w klasztorze supraskim przechowywano skarbiec Chodkiewiczów, sadząc z podanych przypisów, nie ma potwierdzenia źródłowego, jeśli chodzi natomiast o dokumenty rodowe (i dotyczące klasztoru) były one, mimo składanych obietnic, przechowywane właśnie w czasie bliskim działalności Stryjkowskiego poza monasterem[54].

II. 24. Według Autora kolejnym pisarzem religijnym, który miał odwiedzać Supraśl był kniaź Andrzej Kurbski (s. 34-35), co jednak nie jest poparte żadnym dowodem źródłowym. Opis jego działalności rozpoczyna się od nieprawidłowej daty przybycia na Wołyń, gdyż ucieczka z Inflant nastąpiła nie w 1560, ale w 1564 roku. Trudno określać zamiar kniazia jako próbę zaszczepienia „ducha monastycznej kultury greckiej odbitego w tak charakterystycznym zjawisku, jakim był grecki hezychazm", skoro twórczość przekładowa przypisana Kurbskiemu dotyczyła głównie polemiki z katolicyzmem i reformacją oraz uzupełniania zasobów przekładów tekstów greckich Ojców Kościoła. Kniaź Kurbski wymienia wprawdzie w swoich pismach dwóch wielkich pisarzy hezychastycznych — metropolitów Salonik Nila Kabasilasa i Grzegorza Palamasa, ale odwołania do nich dotyczą pism polemicznych obu autorów, a nie kwestii samego hezychazmu[55]. Trudno też uważać Artemiusza za przywódcę grupy tłumaczy skupionej

[53] H. Merczyng, *Szymon Budny jako krytyk tekstów biblijnych*, Kraków 1913, s. 123-124 (*Przedmowa do Nowego Testamentu*, Łask 1574); omówienie zob.: M. Gębarowicz, *Iwan Fedorow i jego działalność w latach 1569-1583 na tle epoki*, „Roczniki Biblioteczne", 1969, R.13, z. 1/2; 3/4 [osobne odbicie], s. 128-129.

[54] *Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси*, т. 9, 1870, s. 77-82.

[55] Zob.: *Сочинения князя Курбского*, т. 1: *Сочинения оригиналные*, Санкт-Петербург 1914 (*Русская историческая библиотека*; т. 31), szp. 428, 482.

wokół Kurbskiego, skoro śmierć starca nastąpiła ok. 1570 roku, a rozpoczęcie działalności przekładowej w Milanowiczach datuje się na koniec lat 60. lub początek 70. Z osób wyliczonych w grupie współpracowników kniazia jedyną osobą poświadczoną w jego listach jest kniaź Michał Oboleński, do Marka Syrochozina jest skierowane zaproszenie do współpracy nie wiadomo czy przyjęte, wspomnianego także w tekstach Ambrożego identyfikuje się obecnie z Ambrożym Szadkowskim (nie Brzeżewskim), o czym można się dowiedzieć z cytowanej w artykule pracy Kaługina, udział pozostałych osób jest tylko hipotetyczny. W wymienionych dalej utworach Kurbskiego sprostować należy liczbę listów do Iwana Groźnego, których było trzy, a nie cztery; tłumaczenia Grzegorza Teologa były tylko wymienione wśród zamierzeń kniazia, natomiast urywek Dionizego Areopagity, którego cytat znalazł się w tekście przypisywanym Kurbskiemu, nie jest jego tłumaczeniem. Wymieniony na końcu *Nowy Margarit* był na nowo opracowanym zbiorem tłumaczeń z języka łacińskiego i nie ma nic wspólnego ze zbiorem znanym w literaturze ruskiej jako *Margarit*[56], nie musiał więc kniaź sięgać po jego egzemplarz z biblioteki supraskiej, tym bardziej iż zbornik ten był bardzo rozpowszechniony w bibliotekach klasztornych tego czasu[57].

II. 25. W wyliczeniu ksiąg biblioteki żyrowickiej (s. 36-38), mimo, że Autor cytuje niedawny artykuł Morozowej, błędne jest wcześniejsze przypisanie do księgozbioru księgi *Izmaragda*[58], jak również datowanie *Ewangeliarza Żyrowickiego*, który na podstawie znaków wodnych papieru datuje się obecnie na początek drugiej połowy XVI wieku, a nie jak wcześniej uważano na XV wiek (znaki wodne 1550-1558)[59]. W następujących dalej rozważaniach o *Ewangeliarzu* ujawnia się powszechna skłonność historyków do nieuwzględniania w badaniach chociażby podstawowych opracowań dotyczących historii sztuki. Przykładem jest opinia o „pojawieniu się wyobrażeń Ewangelistów w Wielkim Księstwie Litewskim". Sztuka ruska terenów WKL w tym czasie nie może być traktowana jako oddzielne zjawisko, bowiem jest częścią sztuki ruskiej dziedziczącej zasoby ikonograficzne i artystyczne Bizancjum, a wyobrażenia Ewangelistów należą do podstawowego repertuaru jej przedstawień, a co zatem idzie, nie są ani czymś wyjątkowym, ani nie mają innego charakteru[60]. Dodać należy, że „chłopiec

[56] А. И. Гладкий, А. А. Цеханович, *Курбский Андрей Михайлович, князь*, [w:] *Словарь книжников и книжности Древней Руси*, вып. 2: *(Вторая половина XIV — XVI в.)*, ч. 1: *А-К*, отв. ред. Д. С. Лихачев, Ленинград 1988, s. 499.

[57] Т. В. Черторицкая, *Маргарит*, [w:] *Словарь книжников и книжности Древней Руси*, вып. 2: *(Вторая половина XIV — XVI в.)*, ч. 2: *Л-Я*, отв. ред. Д. С. Лихачев, Ленинград 1989, s. 100-102.

[58] Н. А. Морозова, *Из истории библиотеки Жировицкого монастыря: Жировицкие рукописи в Библиотеке Академии наук Литвы*, [w:] *Беларуская кніга ў кантэксце сусветнай культуры*, Мінск 2006, s. 82.

[59] Tamże, s. 85.

z nimbem" obok Ewangelisty Jana to nikt inny jak jego uczeń św. Prochor tradycyjnie przedstawiany jako spisujący słowa św. Jana, a w wyliczance symboli Ewangelistów dwa razy wymieniony jest orzeł (przy Marku i Janie), tymczasem nad Janem i Prochorem wyobrażono lwa, czyli symbole przedstawiono zgodnie z wykładnią przypisywaną św. Ireneuszowi z Lyonu, którą obok tzw. Hieronimowej występuje w sztuce Kościoła wschodniego. Odnośniki w przypisach do ksiąg biblioteki żyrowickiej wykazują, że zamiast: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, F. 19-86, 158 (s. 38, przyp. 42 powinno być s. 159-168; *Opisanie...*, s. 36, 66, 73-74, 88 (s. 38, przyp. 43) powinno być nr 22, s. 33 (*Apostoł*); nr 55, s. 68-70 (*Słowa Grzegorza Teologa*); nr 59, s. 73-75 (*Dialogi Grzegorza*); nr 66, s. 88 (*Pouczenia Jana Chryzostoma*), co można sprawdzić w cytowanej książce (tj. w katalogu Dobriańskiego)[61].

II. 26. Jaką wartość ma stwierdzenie, że w monasterze słuckim istniało skryptorium (w XVI i w XVII-XVIII w.), „jednak dokładny dorobek (...) pozostaje nieznany" (s. 41)?

II. 27. Wbrew opinii Autora do *Pomianików* wpisywano imiona zmarłych (a nie „żywych i zmarłych") w celu ich upamiętnienia (s. 42). Najstarsze zachowane *Pomianiki* WKL mieszczą się tylko w pierwszej kategorii systematyki omówionej krótko przez Autora. Dokładniejsze ich rozróżnienie wymagałoby szerszego przedstawienia, chociażby w oparciu o publikacje książkowe cytowanej Diergaczowej[62] i nowszą bibliografię[63]. W przypadku *Pomianika* supraskiego trzeba zwrócić uwagę, że zachowany w Wilnie rękopis z 1631 roku nie jest kopią starszego (s. 43), ale jego redakcją, co wynika z porównania publikacji tego pierwszego[64] chociażby z opisami wer-

[60] M. Smorąg-Różycka, *Ewangeliarz Ławryszewski*, Kraków 1999, s. 39-42.

[61] Ф. Добрянский, *Описание рукописей Виленской публичной библиотеки, церковно-славянских и русских*, Вильна 1882.

[62] И. Дергачева, *Становление повествовательных начал в древнерусской литературе XV-XVII вв.: (на материале Синодика)*, München 1990 *(Specimina Philologiae Slavicae;* Bd. 80*)*; И. В. Дергачева, *Посмертная судьба и „иной мир" в древнерусской книжности*, Москва 2004.

[63] Starsza i nowsza biliografia zob.: Н. В. Понырко, *Синодик*, [w:] *Словарь книжников и книжности Древней Руси*, вып. 2: *(Вторая половина XIV - XVI в.)*, ч. 2: *Л-Я*, отв. ред. Д. С. Лихачев, Ленинград 1989, s. 339-343; *Словарь книжников и книжности Древней Руси*, вып. 2: *(Вторая половина XIV — XVI в.)*, ч. 3: *Библиографические дополнения. Приложение*, ред. Д. М Буланин, Санкт-Петербург 2012, s. 358-365.

[64] Wersja pierwotna: *Субботник или Поминник С. Монастыря*, publ., [w:] *Археографический сборник документов относящихся к истории Северо-Западной России*, т. 9, 1870, s. 454-459. Zob. także wersję: Е. Н., *Старый синодик Супрасльского монастыря*, „Гродненские епархиальные ведомости", 1904, Г. IV, № 27 (4.VII.1904), s. 788-799, w której możemy znaleźć wiele uzupełnień, ale również wiele błędnych odczytań.

sji 1631 roku[65]. Bliższe przyjrzenie się treści wstępu o założeniu klasztoru w wersji 1631 roku wykazuje, że podane wiadomości nieco różnią się od podanych w innych źródłach (zwłaszcza w *Kronice*), nie ma też w nim informacji o „mieszczańskim" pochodzeniu igumena Pafnucego, natomiast tekst zaleceń dotyczących wspominania zmarłych nie jest autorstwa Pafnucego, ale przepisany z formularza dla tego typu księgi, o czym możemy przekonać się porównując na przykład rękopisy supraskie z *Pomianikiem* klasztoru Michajłowskiego w Kijowie[66].

II. 28. Autor, podobnie jak Antoni Mironowicz, pomija milczeniem ustalenia Lulewicza dotyczące Sołtanów, o czym świadczy uwaga w przypisie (s. 44, przyp. 64).

II. 29. Jaka jest podstawa źródłowa nazwania Bohusza Bohowitynowicza także (obok grodzieńskiego Borysoglebskiego) dobroczyńcą klasztoru supraskiego (s. 46)? W *Pomianiku* supraskim wpisany jest ród Bohowitynowiczów, ale to inna jego gałąź, poza tym wpis wymagał wniesienia obowiązkowej opłaty i dotyczył tylko wspominania wpisanych osób, trudno więc uznać to za dobroczynne działanie w szerszym sensie (w odróżnieniu od konkretnego daru rzeczowego, nadania ziemi). Ostatnia uwaga dotyczy też innych miejsc tekstu, gdzie autor traktuje wpisane rody i osoby jako dobroczyńców.

II. 30. Przegląd metropolitów wymienionych w *Pomianiku* słuckim (s. 46) wymagałby szerszego komentarza, a zwłaszcza porównania go z wyliczeniami innych pomianików i źródeł pisanych. Tu poleciłbym Autorowi rozważania na ten temat w niedawno opublikowanej pracy Wasyla Uljanowskiego[67].

Sprawy dotyczące kultury prawosławnej Wielkiego Księstwa Litewskiego interesują mnie od dawna. Zdaję sobie sprawę, że wiele zagadnień jest jeszcze nie dość dokładnie opracowanych i spornych. Wydaje mi się jednak, że publikowanie czasem nie do końca przemyślanych publikacji, zamiast jednoznacznych ustaleń i możliwych do przyjęcia hipotez, prowadzi tylko do pogłębienia rozbieżności ocen i mnożenia nieporozumień. Sam zdaję sobie sprawę, że i moje uwagi mogą być dyskusyjne, ale myślę także, iż rzeczowa wymiana poglądów również w nauce jest możliwa i potrzebna.

[65] П. Гильтебрандт, *Рукописное отделение Виленской публичной библиотеки*, Вильна 1871, s. 15-20; Ф. Добрянский, *Описание рукописей Виленской публичной библиотеки, церковно-славянских и русских*, s. 179-186.

[66] *Древний помяник Киево-Михайловского Златоверхого монастыря*, сообщ. Е. И. Де-Витте, „Чтения в Историческом обществе Нестора летописца", 1903, кн. 17, вып. 1, 3, 4.

[67] В. Ульяновський, *Митрополит київський Спиридон: образ крізь епоху, епоха крізь образ*, Київ 2004.

* * *

Trudno jest mi ustosunkować się do zarzutów Pana A. Siemaszki odnośnie do tekstu mego artykułu zamieszczonego w 41 numerze „Białoruskich Zeszytów Historycznych" o *Męczenniku supraskim*. „Polemista" prezentuje opinie często nieodnoszące się do treści artykułu. Podane przez Pana A. Siemaszkę rzekome sprostowania zawartych w artykule faktów mijają się z prawdą. Nie mogę więc polemizować z wątpliwościami „polemisty" lub przywołanymi przez niego poglądami innych autorów. Dobrze by było, gdyby Pan A. Siemaszko napisał własny tekst np. o monasterze supraskim, w którym zaprezentowałby samodzielne poglądy. Odnoszę wrażenie, że napisanie artykułu jest dla „polemisty" o wiele trudniejsze, aniżeli permanentna krytyka innych autorów.

Antoni Mironowicz

Władysław Andrzej Serczyk (23 VII 1935 — 5 I 2014)

5 stycznia 2014 roku odszedł wybitny badacz dziejów Europy Wschodniej czasów nowożytnych — Władysław Andrzej Serczyk.

Historyk urodził się 23 lipca 1935 roku w Krakowie. Obaj dziadkowie Serczyka byli chłopami. Jeden wyemigrował do Ameryki, drugi, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego, był posłem na Sejm galicyjski. Ojciec historyka brał udział w obronie Lwowa, w czasie II wojny był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych, matka była cenioną nauczycielką. Historię zaczął studiować dzięki wpływowi starszego brata — Jerzego Serczyka (1927-2006), późniejszego historyka historiografii. Jego macierzystą uczelnią jest Uniwersytet Jagielloński (1952-1956). Pracę magisterską (*Krakowskie rzemiosło artystyczne wieku oświecenia*, seminarium Jana Dąbrowskiego) obronił tam w 1956 roku. Następnie młody historyk pracował w Katedrze Historii Narodów ZSRR UJ. Jej nazwę, już jako jej szef, zmienił w 1971 roku na Katedrę Historii Europy Wschodniej. Serczyk był uczniem Antoniego Podrazy (1920-2008)[1]. Pod jego kierunkiem w 1963 roku obronił doktorat (*Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku,* Warszawa 1965). W 1968 roku uzyskał habilitację. W 1976 roku został profesorem nadzwyczajnym, zaś od roku 1983 był profesorem zwyczajnym. Aż do 1986 roku związany był z Uniwersytetem Jagiellońskim. W latach 1979-1981 był prorektorem tej uczelni. W 1964 roku był wiceszefem Biura Prasowego Jubileuszu 600-lecia UJ. W latach 1974-1978 był dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej. Serczyk był też członkiem Rady Naukowej Biblioteki Narodowej w latach 1977-1983. Od 1986 do 1996 roku wykładał w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W latach 1993-1996 pełnił funkcję prorektora tej uczelni. W okresie 1987-1998 był kierownikiem Zakładu Historii Europy Wschodniej. Z kolei od roku 1997 był zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie (od 2001 roku Uniwersytet Rzeszowski) na stanowisku kierownika Zakładu Historii Europy Wschodniej (1998-2005)[2].

W swoich badaniach koncentrował się na szeroko pojętej historii Ukrainy, Rosji oraz historii stosunków ukraińsko-polskich w epoce nowożyt-

[1] W. A. Serczyk, *Wspomnienie o profesorze Antonim Podrazie*, „Studia Historyczne", 2008, t. 51, z. 2, s. 255-259.

[2] *Życiorys Profesora Serczyka*, [w:] *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Uwanowicz, A. Mironowicz, H. Parafianowicz, Białystok 1995, s. 5-7; P. Uruski, W. Wierzbieniec, *Słowo o Jubilacie*, [w:] *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010, s. 9-12.

[3] *Wykaz publikacji Władysława Andrzeja Serczyka*, [w:] *Z dziejów Europy Środ-*

nej[3]. Był autorem ponad 300 prac naukowych, w tym ponad 30 książek. W zupełnie innej niż dzisiaj sytuacji politycznej napisał jedyną wydaną w Polsce Ludowej *Historię Ukrainy* (Wrocław 1979, wyd. 2 popr. i rozsz. — 1990, wyd. 3 — 2001)[4]. Inne jego książki dotyczyły w dużej mierze tematyki ukraińskiej: *Koliszczyzna* (Kraków 1968), *Hajdamacy* (Kraków 1972, wyd. 2 — 1978), *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku* (Kraków 1984, wyd. 2 — 1986)[5] i *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648-1651* (Warszawa 1998, wyd. 2-1999, wyd. 3 — 2007). Cieszyły się one sporą sympatią czytelników, o czym świadczą ich kolejne wznowienia. Zasłynął również jako popularyzator i badacz dziejów Rosji. Warto tu wymienić wielokrotnie wznawiane biografie władców: *Katarzyna II* (Wrocław 1974, wyd 2 — 1983, wyd. 3 — 1989, wyd. 4 — 2004), *Iwan IV Groźny* (Wrocław 1977, wyd. 2 — 1986, wyd. 3 — 1993, wyd. 4 — 2004, tłum. na jęz. czeski, Praga 2004), *Piotr Wielki* (Wrocław 1973, wyd. 2 — 1977, wyd. 3 — 1990, wyd. 4 — 2003), *Poczet władców Rosji* (Londyn 1992). Ważną naukową publikacją była książka *Kultura rosyjska XVIII wieku* (Wrocław 1984). Serczyk opracował też polskie edycje publikacji memuarystycznych: *Pamiętniki cesarzowej Katarzyny II* (Kraków 1980, wyd. 2 — 1980, wyd. 3 — 1995) i *Pamiętnik księżny Daszkow damy honorowej Katarzyny II cesarzowej Wszechrosji* (Kraków 1982). Z innych jego książek należy wymienić popularne opracowania: *Połtawa 1709* (Warszawa 1982, wyd. 2 — 2004), *Kijów* (Kraków 1986), *Początek końca. Konfederacja barska i I rozbiór Polski* (Kraków 1997).

Historyk był członkiem PZPR w latach 1956-1981 (II sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Jagiellońskiego)[6]. O jego zaangażowaniu politycznym w okresie PRL świadczą też pozycje: *Lenin w Krakowie i na Podhalu* (Kraków 1970), *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Zarys historyczny* (1977), *Związek Radziecki w latach 1921-1925* (Kraków 1980). W ostatnich latach pracował nad kolejnymi książkami m.in. historią Związku Sowieckiego i biografią Iwana Mazepy. Przygotowywał także swoje wspomnienia.

kowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin, Białystok 1995, s. 9-110.

4 Recenzje: N. Davies Norman, „Harvard Ukrainian Studies", 1982, vol. 6, nr 1, s. 103-104; R. S. Holiat, „Ukrainian Quart", 1980, vol. 36, z. 4, s. 403-405; J. Łobodowski, *Fałszywa historia Ukrainy*, „Zeszyty Historyczne", 1981, z. 56, s. 205-209; M. Kosman, *Gdzie Dniepr toczy leniwe wody...*, „Nowe Książki", 1980, R. 32, nr 16, s. 37-39.

5 Recenzje: L. Bazylow, *Za porohami Dniestru*, „Nowe Książki", 1984, R. 36, nr 11, s. 16-18; F. E. Sysyn, „Harvard Ukrainian Studies", 1985, vol. 9, z. 1/2, s. 210-212.

6 *Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1: *Materiały Służby Bezpieczeństwa (1967-1987)*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T. Rutkowski, Warszawa 2009, s. 350.

Władysław A. Serczyk był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk, Międzynarodowego Komitetu Studiów Słowiańskich — ICSS (od 1980), Międzynarodowej Słowiańskiej Akademii Nauk (od 1998), Międzynarodowej Asocjacji Ukrainoznawców (członek Zarządu 1989-1990), Polskiego Towarzystwa Historycznego (wiceprezes Zarządu Głównego 1990-1995), Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk (1979-1981, 1999-2002), Centralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni (1997-1999 i od 2002), Polsko-Ukraińskiej Komisji ds. Podręczników Szkolnych (przewodniczący od 1993), Związku Literatów Polskich (od 1985, w latach 1988-1992 prezes Zarządu Oddziału w Białymstoku i członek Zarządu Głównego). Był także współzałożycielem i pierwszym prezesem Białostockiego Oddziału Związku Literatów Polskich (1988-1992). Jako uznany badacz wchodził w skład kolegiów redakcyjnych pism „Harvard Ukrainian Studies" (od 1980) i „Przegląd Wschodni" (od 1999).

Wykładał na uniwersytetach w Austrii (Institut of European Studies — Wiedeń), Białorusi (Grodno, Witebsk), Bułgarii (Sofia), Czechach (Brno), Kanadzie (Edmonton), Litwie (Wilno), Niemczech (Berlin, Düsseldorf, Heidelberg, Jena, Halle, Kolonia, Moguncja, Otzenhausen, Wolfenbüttel), Rosji (Moskwa, Petersburg, Podolsk), Słowacji (Bratysława), USA (Harvard University, Detroit, Filadelfia, Nowy Jork), Turkmenistanie (Aszchabad) i Ukrainie (Czerniowce, Kamieniec Podolski, Kijów, Lwów).

Historyk odznaczony był Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2010), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem XXX-lecia PRL, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką „Za Pracę dla Miasta Krakowa", Złotą Odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie". Kilkakrotnie był nagradzany przez Ministra Szkolnictwa Wyższego/Edukacji Narodowej (I stopnia — trzykrotnie, II stopnia — dwukrotnie i III stopnia jeden raz). Posiadał również tytuły „Zasłużony Działacz Kultury" i „Zasłużony dla Archiwistyki Polskiej". W 2007 roku otrzymał prestiżową Nagrodę „Przeglądu Wschodniego" za całokształt twórczości naukowej.

Badacz był konsultantem historycznym podczas kręcenia przez Jerzego Hoffmana, jego licealnego kolegi, filmu i serialu „Ogniem i mieczem" (1999). Serczyk wspominał, że pytania reżysera dotyczyły zarówno poważnych spraw, jak i drobiazgów: jakich okrzyków bojowych używano, idąc do ataku. „Stanowczo wyeliminowałem okrzyk hurra!" — wspominał profesor. Jerzy Hoffman pytał też, ile lat w roku 1649 miał Michał Korybut Wiśniowiecki, przyszły król, syn Jeremiego Wiśniowieckiego, i jakich przekleństw używano w połowie XVIII wieku.

Był członkiem oficjalnej delegacji prezydenta Lecha Wałęsy w czasie jego wizyty na Ukrainie, a także delegacji prezydenta Aleksandra Kwaśniew-

skiego podczas jednego z jego pobytów na Ukrainie. Profesor uczestniczył w pracach nad przygotowaniem tekstu „Oświadczenia prezydentów Ukrainy i Rzeczpospolitej Polskiej w sprawie porozumienia i pojednania".

19 listopada 2013 roku w auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, podczas uroczystego posiedzenia senatu uczelni, odnowiono uroczyście doktorat Władysława Serczyka. Historykowi poświęcono dwie księgi pamiątkowe[7]. Władysław Serczyk miał również duże zasługi dydaktyczne. Wypuścił spod swoich skrzydeł 300 magistrów i kilkunastu doktorów. Jego najwybitniejszym uczniem, co zwykł często podkreślać, jest Andrzej Nowak, wybitny znawca dziejów Rosji. Jego dewizę jako historyka można odnaleźć w wywiadach, których udzielił w latach osiemdziesiątych[8].

Prochy zmarłego 5 stycznia 2014 roku w Rzeszowie prof. Władysława Serczyka spoczęły 14 stycznia na słynnej nekropolii w rodzinnym Krakowie. Uczonego żegnali rodzina, przedstawiciele uczelni, z którymi był związany, oraz liczne grono przyjaciół i uczniów. Jego odejście jest dużym ciosem dla nauki polskiej. Był jednym z wybitnych promotorów intelektualnego zbliżenia narodów polskiego i ukraińskiego.

Michał Kozłowski

[7] *Z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Księga pamiątkowa ofiarowana prof. dr hab. Władysławowi A. Serczykowi w 60 rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Uwanowicz, A. Mironowicz, H. Parafianowicz, Białystok 1995; *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2010. Zob. też: A. Mironowicz, *Jubileusz Profesora Władysława Andrzeja Serczyka*, „Studia Podlaskie", 1996, nr 6, s. 375-376; C. Kuklo, *Jubileusz 75-lecia urodzin i 55-lecia pracy naukowej profesora Władysława Andrzeja Serczyka*, „Biuletyn Historii Pogranicza", 2011, nr 11, s. 212-214; J. J. Milewski, *Glossa do sprawozdania z jubileuszu profesora Serczyka*, tamże, s. 214-215.

[8] *Chłopiec do bicia, czyli historyk pod pręgierzem*, „Zdanie", 1982, nr 1, s. 25-27; *Historia rzetelna czy „dyspozycyjna"*, „Zdanie", 1982, nr 5, s. 20-22. Zob. też jego odpowiedź w ankiecie: *Historyczne „mody" i „tabu". „Białe plamy" w historiografii polskiej na progu wieku XXI — ankieta*, „Ankieta", 2001, nr 42.

Księgarnie prowadzące ciągłą sprzedaż publikacji BTH

Białystok
AKCENT, ul. Rynek Kościuszki 17

Warszawa
Główna Księgarnia Naukowa im. B. Prusa, ul. Krakowskie Przedmieście 7
LIBER, ul. Krakowskie Przedmieście 24
LIBER, ul. Dobra 56/66 (gmach Biblioteki Uniwersyteckiej)

Poznań
Poznańska Księgarnia Naukowa „Kapitałka", ul. Mielżyńskiego 27/29

Mińsk (Białoruś)
www.knihi.net; tel. 643 57 33; Кнігі поштай, 220 050 Мінск, п/с 333

Publikacje Białoruskiego Towarzystwa Historycznego

„Białoruskie Zeszyty Historyczne = Беларускі Гістарычны Зборнік", nr 1-42, Białystok 1994-2014 — red. J. Kalina (nr 1-4), E. Mironowicz (nr 5-42); **nr 1, 2, 3, 13 — sprzedane**; **nr 4-12, 14-42 cena 20 zł + koszt wysyłki**

Wiesław Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981-1990*, red. E. Mironowicz, Białystok 1994, ss. 148, il. **sprzedana**

Irena Matus, *Wieś Strzelce-Dawidowicze w tradycji historycznej*, red. O. Łatyszonek, Białystok 1994, ss. 234, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, red. A. Mironowicz, Białystok 1995, ss. 193, il. **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, ss.273, il. **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Białorusini i stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie 1944-1956, tom I: sierpień 1944 — grudzień 1946, część 1: sierpień 1944 — grudzień 1945, opr. S. Iwaniuk, Białystok 1996, ss. 256, **cena 15 zł + koszt wysyłki**; część 2: styczeń — grudzień 1946, Białystok 1998, ss. 233, **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Helena Głogowska, *Białoruś 1914-1929. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996, ss. 238, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1997, ss. 194, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta słucki, biskup białoruski*, Białystok 1997, ss. 71 **sprzedana**

Księga cudów przed ikoną Matki Bożej w Starym Korninie dokonanych, oprac. A. Mironowicz, Białystok 1997, ss. 201 **sprzedana**

Pieršy zjezd biełarusaŭ svietu (8-10 lipienia 1993 h., h. Minsk). Materyjały i dakumienty, układalnik H. Surmač, Minsk, 1997, ss. 335, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, ss. 118 **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998, ss. 127 **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Parafia Ryboły*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1999, ss. 210, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Aniela Katkovič, Vieranika Katkovič-Klentak, *Uspaminy*, red. Ł. Hłahoŭskaja, V. Charužy, Biełastok 1999, ss. 142, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999, ss. 144 **sprzedana**

„Naš Radavod. Kniha 8. Biełarusy i palaki: dyjałoh narodaŭ i kultur. X-XX st.", redaktary: D. Karaŭ, A. Łatyšonak, Hrodna — Biełastok 1999 (2000), ss. 628 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, red. O. Łatyszonek, Białystok 2000, ss. 285 **sprzedana**

Irena Matus, *W Puchłach, Stawku, Trześciance. Z dziejów oświaty ludu białoruskiego na Podlasiu*, red. D. Wysocka, Białystok 2000, ss. 176, il. **sprzedana**

Małgorzata Moroz, *"Krynica". Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, red. E. Mironowicz, Białystok 2001, ss. 230 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Pasynki i okolice*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2001, ss. 282, il. **sprzedana**

Marjan Pieciukievič, *Kara za służbu narodu. Abrazki ssylnaha žyćcia*, Biełastok 2001, ss. 200, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Piotr Sierhijewicz 1900-1984. Ze zbiorów prywatnych, Gdańsk — Sopot — Gdynia 2002, ss. 24, katalog wystawy. **sprzedana**

Jan Tarasiewicz/Jan Tarasievič, *Pieśń miłości. Utwory na fortepian pod redakcją Ihara Ałoŭnikava / Piesnia kachannia. Tvory dla fartepijana pad redakcyjaj Ihara Ałoŭnikava,* Minsk — Biełastok 2002, ss. 132 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003, ss. 214 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Mikoła Škialonak, *Biełaruś i susiedzi*, Biełastok 2003, ss. 300 **sprzedana**

Aniela Kotkowicz, Weronika Kotkowicz-Klentak, *Od Budsławia do GUŁagu*, red. H. Głogowska, W. Choruży, Białystok 2003, ss. 140 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Czetwertyński, biskup białoruski*, Białystok 2004, ss. 158 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Cina Kłykoŭskaja, *Sajuz Biełaruskaj Moładzi. Viartańnie z zabyćcia*, Biełastok 2004, ss. 228 **sprzedana**

Marjan Pieciukievič (Marian Pieciukiewicz), *Listy. Listy (1956-1982)*, Biełastok 2005, ss. 156, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2005, ss. 434, **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, ss. 918 **sprzedana**

Viktor Stachwiuk, *Siva zozula*, Biłostuok 2006, ss. 196, il. **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Serafion Połchowski, władyka białoruski*, Białystok 2007, ss. 166 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Piotr Chomik, *Kupiatycka Ikona Matki Boskiej. Historia i literatura*, Białystok 2008, ss. 128 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Anton Miranovič, *Pravasłaŭnaja Biełaruś*, Biełastok 2009, ss. 352 **sprzedana**

Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej, opr. P. Borowik i G. Ryżewski, Białystok 2009, ss. 184 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Jazep Najdziuk, *Paznavajma historyju biełaruskaha narodu*, Biełastok — Inaurocłaŭ 2010, ss. 316 **cena 25 zł + koszt wysyłki**.

Siarhiej Dubinski, *Bibliohrafija pa archieolohii Biełarusi i sumiežnych krain (spadčyna archieołaha)*, Biełastok 2010, ss. 338 **sprzedana**

Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostocczyzny, opr. M. Kondratiuk, Białystok 2011, ss. 372 **cena 40 zł + koszt wysyłki**

Łarysa Geniusz, *Ptaki bez* gniazd, Białystok 2012, ss. 331 + audiobook: Łarysa Hienijuš, *Ptuški biaz hniozdaŭ* (w języku białoruskim), **cały nakład został rozdany**

Danuta Kuczyńska, *Łuka nad Narwią. Pamięć jest skarbem bezcennym*, Białystok 2013, ss. 72, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Barbara Tomczuk, *Białoruskie Towarzystwo Historyczne. XX*, Białystok 2013, ss. 200; książkę można bezpłatnie otrzymać w siedzibie Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku (ul. Proletariacka 11)

Publikacje, których Białoruskie Towarzystwo Historyczne było współwydawcą

Krystyna Mazur, Doroteusz Fionik, *Bielsk Podlaski — miasto pogranicza*, Białystok 2003, ss. 144 **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006, ss. 388 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007, ss. 296 **sprzedana**

Publikacje BTH można zamawiać drogą elektroniczną
kamunikat@kamunikat.org **albo** bzh@neostrada.pl
lub faksem: + 48 (85) 744 61 11

Падпіска на „Białoruskie Zeszyty Historyczne — Беларускі Гістарычны Зборнік"

кошт №№ 3 — 16
12 зл./ асобнік
№ 17 —34
15 зл. асобнік
№ 35 і наступныя
20 зл. — паўгадавая падпіска (1 нумар)
40 зл. — гадавая падпіска (2 нумары)

Вышэйпададзеную суму, у якую ўлічаны ўжо кошт пасылкі, трэба пералічыць на рахунак Беларускага Гістарычнага Таварыства: Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Bank Pekao S.A. Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 7, 15-950 Białystok
70 1240 5211 1111 0000 4930 2882

Адрас Беларускага Гістарычнага Таварыства

15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, Polska
tel.: (+48) 85 744 61 11; e-mail: bzh@neostrada.pl
У Інтэрнэце пра выданьні Беларускага Гістарычнага Таварыства
http://kamunikat.org/bzh.html
http://bzh.kamunikat.org